

BKI

Biuletyn Kryminologiczny

THE POLISH BULLETIN OF CRIMINOLOGY

2022 | NR 29

POLSKIE TOWARZYSTWO
KRYMINOLOGICZNE
IM. PROF. STANISŁAWA BATAWII

INSTYTUT NAUK PRAWNYCH
POLSKIEJ AKADEMII NAUK



BKI

Biuletyn Kryminologiczny

THE POLISH BULLETIN OF CRIMINOLOGY

2022 | NR 29



Pełne wersje opublikowanych prac znajdują się w Central and Eastern European Online Library, <https://www.ceeol.com> oraz w e-Bibliotece Prawniczej, <http://e-bp.inp.pan.pl:8080/xmlui/>.

Streszczenia tekstów są dostępne online w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities, <http://cejsh.icm.edu.pl>.

Zgodnie z Komunikatem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych „Biuletyn Kryminologiczny” uzyskał 40 punktów.
„Biuletyn Kryminologiczny” uzyskał w ramach Index Copernicus wskaźnik ICV 2021 w wysokości 80,43 (za rok 2020 – 73,00).

Wersją referencyjną niniejszego czasopisma jest wersja elektroniczna.

Wytyczne dotyczące składanych tekstów wraz z procedurą recenzowania dostępne są na stronie internetowej: <https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk/about/submissions>

Copyright by Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2023



Teksty opublikowane w „Biuletynie Kryminologicznym” dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa

Tekst licencji: <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode.pl>

ISSN: 2084-5383
eISSN: 2084-5375

Redakcja i korekta: *Wydawnictwo INP PAN, Bożenna i Janusz Sigismundowie*
Proofreading: *Wydawnictwo INP PAN, Eric Hilton*
Projekt graficzny: *Grzegorz Gromulski*, skład: *Włodzimierz Zakrzewski*

Wydawnictwo INP PAN
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa
tel. (22) 65 72 738
e-mail: wydawnictwo@inp.pan.pl

KOMITET REDAKCYJNY

dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. em. UW – redaktor naczelna
dr Paulina Wiktorska – zastępca redaktor naczelnej
dr Konrad Buczkowski – sekretarz redakcji
dr Paweł Ostaszewski – zastępca sekretarza redakcji, redaktor statystyczny

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. Krzysztof Krajewski (Uniwersytet Jagielloński) – przewodniczący
prof. dr hab. Katarzyna Laskowska (Uniwersytet w Białymstoku)
prof. dr hab. Emil Pływaczewski (Uniwersytet w Białymstoku)
prof. dr hab. Irena Rzeplińska (emerytowana profesor Instytutu Nauk Prawnych PAN)
dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst (prezesa Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego,
Uniwersytet Warszawski)
dr hab. Witold Klaus (Instytut Nauk Prawnych PAN)
dr Piotr Boćko (Politechnika Koszalińska)
Assoc. Prof. Katarzyna Celińska (John Jay College of Criminal Justice)

RECENZENCI CZASOPISMA W LATACH 2019–2022

dr Paulina Banaszak-Grzechowiak (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości), dr Barbara Błońska (Uniwersytet Warszawski), dr Maciej Bocheński (Uniwersytet Jagielloński), dr Konrad Buczkowski (Instytut Nauk Prawnych PAN), dr Konrad Burdziak (Uniwersytet Szczeciński), dr Beata Czarnecka-Działuk (Uniwersytet Gdański), Edyta Drzazga (Uniwersytet Jagielloński), dr Maciej Duda (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), dr Magdalena Grzyb (Uniwersytet Jagielloński), prof. dr hab. Ewa Guzik-Makaruk (Uniwersytet w Białymstoku), dr Ewa Habzda-Siwiek (Uniwersytet Jagielloński), dr Emilia Jurgielewicz-Delegacz (Uniwersytet w Białymstoku), dr Andriy Kosylo (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Błażej Kmiecik (Państwowa Komisja ds. Pedofilii), dr hab. Magdalena Kowalewska-Łukuć (Uniwersytet Szczeciński), prof. dr hab. Krzysztof Piotr Krajewski (Uniwersytet Jagielloński), dr Piotr Lewulis (Uniwersytet Warszawski), prof. dr hab. Katarzyna Laskowska (Uniwersytet w Białymstoku), dr Kamil Miszewski (Uniwersytet Warszawski), dr Joanna Narodowska (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), dr Maria Niełaczná (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Aneta Ostaszewska (Uniwersytet Warszawski), dr Paweł Ostaszewski (Uniwersytet Warszawski), dr Magdalena Perkowska (Uniwersytet w Białymstoku), dr Artur Daniel Śledziwski (Uniwersytet w Białymstoku), dr Marlena Stradomska (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), dr Katarzyna Szumlewicz (Uniwersytet Warszawski), dr Łukasz Wiczorek (Uniwersytet Warszawski), dr Paulina Wiktorska (Instytut Nauk Prawnych PAN), dr Katarzyna Witkowska-Rozpara (Uniwersytet Warszawski), dr Justyna Włodarczyk-Madejska (Instytut Nauk Prawnych PAN), prof. dr hab. Jan Widacki (Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego), dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst (Uniwersytet Warszawski)

SPIS TREŚCI

<i>Pożegnanie</i>	7
<i>Od Redakcji</i>	9

Artykuły

Maryla Malewicz-Sawicka, Anna Więcek-Durańska, Katarzyna Chotkowska <i>Agresja i przemoc w oddziałach psychiatrycznych wobec pacjentów i z ich udziałem – wyniki badań pilotażowych personelu placówek</i>	11
---	----

Katarzyna Szumlewicz <i>Fabrykowanie wiktymizacji. O błędach w badaniach grup szczególnie wrażliwych na przykładzie dokumentu „Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce. Raport za lata 2019–2020”</i>	27
---	----

Marcelina Koncewicz <i>Populizm penalny w polskich tygodnikach opinii</i>	47
--	----

Barbara Błońska, Beata Gruszczyńska, Katarzyna Witkowska-Rozpara <i>Postępowanie z dorosłymi i nieletnimi sprawcami czynów naruszających wolność seksualną – wybrane problemy</i>	67
--	----

Paulina Pikora <i>Interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy domowej</i>	97
---	----

Emilia Sikorska <i>Traumatyczne dzieciństwo jako czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia zachowań samobójczych w kontekście badań jakościowych</i>	127
---	-----

Diana Brzezińska <i>Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo</i>	145
--	-----

Diana Brzezińska <i>Wpływ wyjaśnień osoby oskarżonej, w tym przyznanie się do winy i jego odwołanie, na proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo</i>	165
--	-----

Karolina Bloch, Maria Kopeć, Łukasz Kuliński, Natalia Oldak <i>Metody postępowania ze zwłokami i ich wpływ na środowisko w czasie pandemii COVID-19 z perspektywy zielonej kryminologii</i>	189
--	-----

Informacja naukowa

Justyna Omeljaniuk <i>Sprawozdanie z IV Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w., Białystok 18–20 maja 2022 r.</i>	209
--	-----

Katarzyna Witkowska-Rozpara <i>I edycja Letniej Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii</i>	215
Michał Powszedniak, Dominik Wzorek <i>Sprawozdanie z II Kongresu Kryminologicznego</i>	219
Katarzyna Witkowska-Rozpara <i>Sprawozdanie z Konferencji Jubileuszowej dedykowanej Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu</i>	223
Jan Widacki <i>Kręte drogi kryminologii w Polsce (Referat wygłoszony na sesji plenarnej podczas Kongresu Kryminologicznego, Kraków, 8–9 września 2022 r.)</i>	227
<i>Publikacje z zakresu kryminologii w 2022 r.</i>	239



Profesor Dobrochna Wójcik
(ur. 1931, zm. 2022)

POŻEGNANIE

Tym krótkim wspomnieniem chcielibyśmy pożegnać Panią Profesor Dobrochnę Wójcik (ur. 1931, zm. 2022) – wieloletnią (w latach 1991–2002) prezes Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii oraz redaktor naczelną „Biuletynu Kryminologicznego”.

Prof. Dobrochna Wójcik ukończyła Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie psychologii uzyskała w roku 1975 po obronieniu rozprawy pt. *Wychowawcze uwarunkowania poziomu agresywności u młodzieży przestępczej i nieprzestępczej*. Stopień doktora habilitowanego uzyskała w roku 1985 na podstawie rozprawy pt. *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży. Analiza psychologiczno-kryminologiczna*. W roku 1996 uzyskała tytuł naukowy profesora zwyczajnego.

W latach 1958–1963 pracowała jako asystent społeczny, a następnie psycholog w schronisku dla nieletnich w Falenicy oraz w poradni wychowawczo-zawodowej. Współpracę z prof. Stanisławem Batawią prof. Wójcik rozpoczęła w roku 1956. W roku 1963 rozpoczęła pracę w Instytucie Nauk Prawnych PAN w Zakładzie Kryminologii, którym sama kierowała w latach 1990–2007. Była również przez kilkanaście lat kierownikiem Sekcji Prawa Karnego i Kryminologii Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie.

Prof. Dobrochna Wójcik w swojej pracy naukowej zajmowała się m.in. etiologią przestępczości nieletnich i młodocianych, psychospołecznymi uwarunkowaniami agresji, zagadnieniami nadużywania alkoholu, roli szkoły w genezie nieprzystosowania społecznego i przestępczości młodzieży oraz problematyką ofiar przestępstw i mediacji. Niektóre z prowadzonych przez nią badań miały, rzadki w polskiej kryminologii, charakter longitudinalny – obejmujący badanie dalszych losów nieletnich sprawców czynów zabronionych.

W swojej działalności naukowej prof. Wójcik skupiała się na analizie związków między środowiskiem rodzinnym a agresywnymi zachowaniami młodzieży. W latach osiemdziesiątych XX w. prowadziła badania z zakresu praktyki funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich, których efektem było postulowanie specjalistycznego szkolenia kuratorów w zakresie postępowania z nieletnimi i ich rodzicami. W latach 2003–2008 była kierownikiem projektu „Stan i perspektywy rozwoju probacji w Polsce” realizowanego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości.

W 1986 r. ukazała się napisana wspólnie z prof. Krystyną Ostrowską książka *Teorie kryminologiczne* – traktująca o biologicznych i psychologicznych teoriach przestępczości. Było to pierwsze i jak dotychczas jedyne w polskiej literaturze kompleksowe omówienie tej grupy teorii kryminologicznych.

Prof. Dobrochna Wójcik była jedną z prekursorów wprowadzenia do polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości instytucji mediacji. Jej zaangażowanie umożliwiło przeprowadzenie projektu pilotażowego dotyczącego mediacji między nieletnim sprawcą przestępstwa a osobą pokrzywdzoną. Pozytywne rezultaty tego projektu przyczyniły się do wprowadzenia instytucji mediacji do kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego już w roku 1997, a w roku 2000 do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Pani Profesor na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Redakcja „Biuletynu Kryminologicznego”

Szanowni Państwo!

W bieżącym numerze „Biuletynu Kryminologicznego” skupiamy się na kilku głównych problemach interesujących kryminologów oraz karnistów, choć oczywiście nie ograniczamy naszych czytelników jedynie do tych kręgów.

Pierwszy problem to zagadnienia przemocy w jej różnych aspektach, w tym agresja i przemoc w oddziałach psychiatrycznych. Zamieszczony w bieżącym numerze „Biuletynu” artykuł (Maryla Malewicz-Sawicka, Anna Więcek-Durańska, Katarzyna Chotkowska, *Agresja i przemoc w oddziałach psychiatrycznych wobec pacjentów i z ich udziałem*) prezentuje wyniki badań pilotażowych dotyczących opinii psychologów i terapeutów na temat przejawów agresji w oddziałach psychiatrycznych wobec pacjentów i z ich udziałem.

Kolejny artykuł poddaje krytyce metodologicznej i merytorycznej dokument „Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce. Raport za lata 2019–2020”, który opisuje sytuację osób homoseksualnych, biseksualnych, transpłciowych i aseksualnych. Wiktylizacja tej grupy została przedstawiona jako wyższa, niż jest rzeczywistość, co w tytule artykułu określone zostało jako „fabrykowanie wiktylizacji”. Autorka analizuje w nim pojęcie „mikroagresji”, które jej zdaniem nie nadaje się do pomiaru społecznej wiktylizacji, gdyż jest na to za szerokie i zbyt zideologizowane. Ponadto krytyce poddana zostaje zbyt szeroka definicja bezdomności oraz depresji, a także nielosowy dobór próby oraz niejasne zdefiniowanie grupy badawczej (Katarzyna Szumlewiec, *Fabrykowanie wiktylizacji. O błędach w badaniach grup szczególnie wrażliwych na przykładzie dokumentu „Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce. Raport za lata 2019–2020*).

W przeglądzie *Populizm penalny w polskich tygodnikach opinii* Marcelina Koncewicz dokonuje porównania populizmu penalnego w polskich tygodnikach opinii („Newsweek”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny” oraz „Do Rzeczy”) na przykładzie kontrowersji wokół ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. W tekście przedstawiono również przykłady polskich regulacji, które noszą znamiona populizmu penalnego.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat polityka karna wobec sprawców przestępstw seksualnych uległa zaostrzeniu. Ustawodawca zwiększył sankcje wobec sprawców takich czynów, ograniczył możliwości korzystania przez nich z probacji. Jednocześnie do systemu wprowadzono szereg instytucji stworzonych z myślą o przestępcach seksualnych, takich jak państwowa komisja ds. pedofilii czy rejestr sprawców przestępstw seksualnych, których celem jest nadzór i kontrola sprawców. W artykule *Postępowanie z dorosłymi i nieletnimi sprawcami czynów naruszających wolność seksualną* autorki: Barbara Błońska, Beata Gruszczyńska i Katarzyna Witkowska-Rozpara analizują politykę prowadzoną wobec dwóch grup sprawców: dorosłych i nieletnich, którzy dopuścili się różnych form naruszenia wolności seksualnej. Szczególna uwaga zwrócona została na rejestr sprawców przestępstw seksualnych jako instytucji stosowanej – wyjątkowo – i wobec nieletnich, i sprawców dorosłych. Przedstawione zostały problemy w funkcjonowaniu rejestru, zwłaszcza w przypadku nieletnich, a także ułomności proceduralne ujawnione w pierwszych 5 latach jego działania.

Kolejny tekst porusza zagadnienia przemocy w rodzinie w kontekście działań podejmowanych w ramach Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Placówka ta funkcjonuje w ramach Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. W artykule zaprezentowano wybrane pojęcia wyjaśniające znaczenie terminu przemoc z podkreśleniem różnic występujących pomiędzy poszczególnymi definicjami oraz scharakteryzowano formy przemocy. Poruszono również zagadnienie cyklu przemocy w rodzinie i opisano następstwa tego zjawiska, zaś zawarte w tekście wnioski zostały oparte na analizie badań jakościowych przeprowadzonych z pracownikami Poradni (Paulina Pikora, *Interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy domowej*).

Z zagadnieniem przemocy w rodzinie wiąże się również artykuł Emilii Sikorskiej, *Traumatyczne dzieciństwo jako czynnik podnoszący ryzyko wystąpienia zachowań samobójczych w świetle badań jakościowych*. Oprócz kwestii zawartej w tytule autorka porusza zagadnienia poświęcone koncepcji samobójstwa oraz opis metody prowadzonych badań empirycznych.

Wreszcie dwa teksty poświęcone zagadnieniom procesów poszlakowych o zabójstwo. W pierwszym z nich (*Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo*) autorka Diana Brzezińska przeprowadziła analizę takich metod wykrywczych, które ostatecznie doprowadziły do skazania sprawców, pod kątem ich przydatności w przeanalizowanych sprawach karnych. Analizie poddano zastosowane wybrane standardowe metody wykrywcze, jak np. poszukiwanie zwłok przy pomocy psów służbowych do wykrywania i lokalizacji zapachu zwłok ludzkich albo metodę sonarową, jak również zastosowane nietypowe metody wykrywcze, jak np. opinia biegłego z zakresu parapsychologii zmierzającej do ustalenia, co stało się z ciałem ofiary czy działania funkcjonariuszy operacyjnych policji wykonujących czynności pod przykryciem mające na celu ustalenie, co stało się z ofiarą. Szczególną uwagę zwrócono również na wpływ wyjaśnień podejrzanych na przebieg procesu wykrywczego na etapie postępowania wyjaśniającego, w tym w szczególności wielokrotnej zmiany treści wyjaśnień, przyznania się do winy, a następnie odwołania go. W drugim z nich (*Wpływ wyjaśnień osoby oskarżonej, w tym przyznanie się do winy i jego odwołanie, na proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo*) – również autorstwa Diany Brzezińskiej – poddano analizie zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmiana złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo oraz wpływ tych działań na odsunięcie od siebie podejrzeń organów śledczych, zwłaszcza w przypadku, gdy nie udało się odnaleźć ciała ofiary.

Bardzo trudnego problemu społecznego dotyka artykuł Karoliny Bloch, Marii Kopeć, Łukasza Kulińskiego i Natalii Ołdak *Metody postępowania ze zwłokami i ich wpływ na środowisko w czasie pandemii COVID-19 z perspektywy zielonej kryminologii*. Autorzy w artykule rozważają, na ile chaos związany z rosnącą liczbą zgonów i problem z zarządzaniem ciałami wpłynęły na jakość środowiska naturalnego. Omówiono metody zarządzania dynamicznie wzrastającą liczbą osób zmarłych w trzech krajach: w Polsce, Brazylii i Indiach, i na tym tle podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, na ile przyjęcie takich metod było konieczne z perspektywy zaleceń WHO, a ostatecznie – jak ich stosowanie wpłynęło na środowisko naturalne, a zwłaszcza na jakość gleb, wód gruntowych oraz powietrza.

W numerze ponadto zamieszczamy sprawozdania z: IV Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów, które odbyło się w dniach 18–20 maja 2022 r. w Białymstoku (Justyna Omeljaniuk), I Letniej Edycji Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii, która miała miejsce w dniach 27–30 czerwca 2022 r. w Łęborku (Katarzyna Witkowska-Rozpara), II Kongresu Kryminologicznego – Kraków, 8–9 września 2022 r. (Michał Powszedniak, Dominik Wzorek) oraz Konferencji Jubileuszowej dedykowanej Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu, która odbyła się 16 grudnia 2022 r. na Uniwersytecie Warszawskim (Katarzyna Witkowska-Rozpara).

Bieżący numer zamyka pisemna wersja referatu prof. dr. hab. Jana Widackiego, wygłoszonego na otwarcie II Kongresu Kryminologicznego, pt. *Kręte drogi kryminologii w Polsce* prezentującego historię polskiej kryminologii w autorskim ujęciu.

Jak zwykle, zamieszczamy również przegląd publikacji kryminologicznych za rok 2022.

Zapraszamy do lektury
Redakcja

AGRESJA I PRZEMOC W ODDZIAŁACH PSYCHIATRYCZNYCH WOBEĆ PACJENTÓW I Z ICH UDZIAŁEM – WYNIKI BADAŃ PILOTAŻOWYCH PERSONELU PLACÓWEK

Maryla Malewicz-Sawicka

Instytut Psychologii APS

ORCID: 0000-0002-7692-3245

Anna Więcek-Durańska

Instytut Psychologii APS

ORCID: 0000-0001-5566-8313

Katarzyna Chotkowska

Społeczna Akademia Nauk w Warszawie

ORCID: 0000-0002-4006-9446

Streszczenie:

Doniesienia na temat częstotliwości występowania zachowań agresywnych i przemocy w oddziałach psychiatrycznych często są niejednoznaczne. Część badań donosi, że do takich sytuacji dochodzi codziennie¹, w innych podkreśla się, że jedynie sporadycznie². Pomimo braku jednoznacznych danych spotkać możemy się jednak z przekonaniem, że jest to zjawisko powszechne³. W artykule przedstawiono wyniki badań pilotażowych dotyczących opinii psychologów i terapeutów na temat przejawów agresji w oddziałach psychiatrycznych wobec pacjentów i z ich udziałem. Badano cztery płaszczyzny zjawiska: a) przekonania badanych na temat powszechności agresji, przemocy i przestępczości wobec osób chorujących psychicznie; b) wiedzę badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony personelu w placówkach lecznictwa psychiatrycznego; c) wiedzę badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec personelu ze strony pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego; d) wiedzę badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony innych pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego.

Słowa kluczowe:

agresja, osoby chorujące psychicznie, przemoc wobec osób chorujących psychicznie, agresja wobec personelu placówek lecznictwa psychiatrycznego

- 1 D. Berent, O. Pierchała, A. Florkowski, P. Gałęcki, *Agresja pacjentów wobec personelu medycznego izby przyjęć szpitala psychiatrycznego*, „Psychiatria i Psychoterapia” 2009, nr 5 (1–2), s. 13–28; A. Mosiołek, T. Kowesko, J. Gierus, *Agresja w placówkach psychiatrycznych – próba zdefiniowania problemu*, „Psychiatria” 2014, nr 11(2), s. 87–91.
- 2 D. Grudzień, P. Zurzycka, T. Radzik, *Opinie personelu medycznego na temat agresywnych zachowań pacjentów*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu” 2015, nr 4 (45), s. 242–247.
- 3 A. Szwarz, *Przemoc, poniżanie i brak fachowej pomocy. To codzienność polskich szpitali psychiatrycznych*, „Polityka” 17.10.2017, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1605969,1,przemoc-ponizanie-i-brak-fachowej-pomocy-to-codziennosc-polskich-szpitali-psychiatrycznych.read> [dostęp: 4.01.2023].

Aggression and violence in psychiatric wards towards and on the part of patients: Results of pilot studies of institution staff

Summary:

Reports of the frequency of aggressive behaviour in psychiatric wards are often inconclusive. Some studies report that such situations occur daily, while others stress that it is only occasional. The article presents the results of studies on the opinions of psychologists regarding the manifestations of aggression in psychiatric/therapeutic departments perpetrated against and by the patients. Four levels of the phenomenon were studied: (a) respondents' opinions of the prevalence of crime against mentally ill people; (b) subjects' knowledge of acts of aggression and violence from the staff of psychiatric treatment facilities against patients; (c) subjects' knowledge of acts of aggression and violence from the patients in psychiatric treatment facilities against staff members; and (d) respondents' knowledge of acts of aggression and violence against patients by other patients in psychiatric treatment facilities.

Keywords:

aggression, mentally ill people, violence against mentally ill people, aggression against psychiatric staff

1. Wprowadzenie

Agresja i przemoc to zjawisko dość szeroko omawiane w literaturze. Szczególnie dużo miejsca poświęca się badaniom empirycznym dotyczącym przemocy w rodzinie oraz agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży. Nie mniej ważnym zagadnieniem jest przemoc i agresja w placówkach lecznictwa psychiatrycznego. Jest to obszar bardzo często poruszany w mediach przy okazji pojawiających się spraw związanych z nadużyciami personelu wobec pacjentów lub zachowań agresywnych pacjentów wobec personelu. Warto w tym miejscu dokonać rozróżnienia pomiędzy pojęciami agresji i przemocy. Jest to szczególnie istotne w perspektywie omawianych w dalszej części pracy zachowań pacjentów i personelu placówek lecznictwa psychiatrycznego. Określenie „agresja” oznacza bowiem działanie ukierunkowane na zewnątrz lub w stosunku do własnej osoby, mające na celu wyrządzenie szkody fizycznej lub psychicznej. Agresja jest też definiowana jako czynności podejmowane intencjonalnie przez ludzi, stanowiące zagrożenie bądź powodujące szkody w fizycznym, psychicznym i społecznym dobrostanie innych osób, tj. wywołujące ból, cierpienie, destrukcję, prowadzące do utraty cenionych wartości⁴. Przemoc natomiast jest intencjonalnym działaniem lub zaniechaniem jednej osoby wobec drugiej, które wykorzystując przewagę sił narusza prawa i dobra osobiste jednostki, powodując u niej cierpienia i szkody⁵. To co odróżnia przemoc od agresji to nierównowaga sił, w przemocy jest ona zawsze po stronie sprawcy, a w przypadku agresji jest ona zrównoważona⁶.

Zachowania agresywne lub tylko wrogie w przypadku osób chorujących psychicznie dotyczą najczęściej werbalnych i pozawerbalnych przejawów złości, podejrzliwości, napastliwości, drażliwości, sarkazmu, agresji biernej oraz demonstrowanie braku współpracy w przestrzeganiu zaleceń lekarskich lub po prostu odstawianie leków. Tego typu zachowania mogą pojawić się w sposób ciągły lub jedynie czasami oraz są trudne do przewidzenia⁷. Prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań agresywnych – gwałtownych u osób chorych psychicznie jest większe niż w populacji ogólnej. Zachowania te mają złożone oraz wieloczynnikowe

4 A. Mosiolek, T. Kowesko, J. Gierus, *Agresja w placówkach...*, s. 88.

5 *Co to jest przemoc? Definicja zjawiska przemocy w rodzinie*, <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/6-co-to-jest-przemoc> [dostęp: 2.11.2022].

6 M. Cwikła, *Czynniki determinujące agresję i przemoc-podobieństwa i różnice, Problemy Współczesnego Świata. Wybrane Zagadnienia*, „Kortowski Przegląd Prawniczy Monografie (KPP Monografie)” 2018, s. 27–37.

7 J. Volavka, *Neurobiology of violence*, „American Psychiatric Publishing” 2002.

przyczyny. Najczęściej do agresji przyczyniają się problemy z używaniem szeroko definiowanych substancji psychoaktywnych. Oczywiście zwykle te zachowania są prowokowane urojeniami i omamami, wynikającymi z toczącego się procesu chorobowego. W toczącej się od lat dyskusji na temat przyczyn zachowań agresywnych w oddziałach psychiatrycznych całodobowych zwykle podkreśla się, że pacjenci ze stale utrzymującą się tendencją do przemocy zwykle charakteryzują się nasilonymi zaburzeniami neuropoznawczymi z zakresu płatów czołowych. I to te obszary mózgu odpowiedzialne są za tak złożone procesy poznawcze jak: rozumienie złożonych sytuacji społecznych, trafne rozumienie niejednoznaczności, trafną ocenę sytuacji oraz podejmowanie na tej podstawie decyzji, planowanie. Innym rodzajem zachowań agresywnych są te pojawiające się epizodycznie, zwykle związane z burzliwym przebiegiem choroby psychicznej. Pojawiająca się wtedy przemoc ustępuje wraz ze zmniejszającym się nasileniem objawów wytwórczych, takich jak: urojenia interpretowania otoczenia oraz przede wszystkim identyfikowanie zachowania innych ludzi jako źródła zagrożenia, omamy słuchowe, wzrokowe, węchowe, lęk. W takich sytuacjach zachowanie agresywne stanowi samoobronę w myśl zasady mówiącej, że lepiej przeprowadzić działania wyprzedzające i samemu zaatakować. Wśród czynników określanych jako sprzyjające występowaniu zachowań gwałtownych zalicza się także te związane ze środowiskiem życia pacjentów psychicznie chorych, takie jak: niestabilna i chaotyczna sytuacja domowa, nasilony poziom emocji – napięcie rodzinnych (tak pozytywnych, jak i negatywnych), niesprzyjająca atmosfera szpitalna⁸.

W polskich szpitalach o różnym profilu medycznym w prawie połowie ankietowanych dochodzi do czynnej napaści pacjentów na personel z różną częstotliwością. Najczęściej są to jednak napaści słowne lub nieukierunkowane⁹. Spośród personelu doświadczającego zachowań agresywnych najczęściej skarżą się na nie ratownicy medyczni (95%), pielęgniarki (84%) i najrzadziej lekarze (67%)¹⁰. Gdy porównywane są pod tym względem różne oddziały – łącznie z psychiatrycznymi – to okazywało się, że najczęściej z pacjentami agresywnymi mieli do czynienia pracownicy SOR oraz oddziałów zachowawczych¹¹. W oddziałach psychiatrycznych istotnie częściej dochodzi do fizycznych ataków agresywnych pacjentów wobec innych pacjentów oraz zachowań agresywnych skierowanych na przedmioty, w porównaniu z doświadczeniami personelu innych oddziałów. Dość niejednoznaczne są doniesienia na temat częstotliwości występowania zachowań agresywnych w samych oddziałach psychiatrycznych. Część badań donosi, że do takich sytuacji dochodzi codziennie¹², w innych podkreśla się, że dochodzi do nich jedynie sporadycznie¹³. Autorzy są jednak zgodni co do jednego, że najczęstszymi obiektami agresji są pielęgniarki psychiatryczne. W prezentowanych powyżej badaniach otrzymane dane dotyczyły przede wszystkim zachowań agresywnych, jakie były przejawiane w oddziałach „ostroprzyjęciowych” przez pacjentów psychiatrycznych w ostrej fazie choroby, gdy pacjenci często nie godzą się na leczenie oraz proponowaną im pomoc. Takie oddziały funkcjonują inaczej niż oddziały terapeutyczne, gdzie podstawą pracy jest społeczność terapeutyczna, terapia i rehabilitacja oraz relacja terapeutyczna.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że zdecydowanie mniej miejsca w literaturze omawianego przedmiotu obejmują badania dotyczące zachowań agresji i przemocy wobec pacjentów lecznictwa psychiatrycznego. Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że jest to temat tabu. Z jednej strony przytoczyć można szereg badań i analiz obejmujących zachowania agresywne pacjentów i ich bliskich wobec personelu medycznego

8 J.A. Lieberman, T.S. Stroup, D.O. Perkins, *Schizofrenia*, „American Psychiatric Publishing” 2006.

9 D. Grudzień, P. Zurzycka, T. Radzik, *Opinie personelu medycznego...*, s. 242–247.

10 K. Kowalczyk, B. Jankowiak, E. Krajewska-Kułak, M. Sierakowska, J. Lewko, K. Krajewska, K. Ostapowicz-Van Damme, *Ocena stopnia narażenia ratowników medycznych na agresję w miejscu pracy*, „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie” 2009, nr 55 (3), s. 76–80.

11 Zob. K. Frydrysiak, J. Ejdukiewicz, M. Grześkowiak, *Agresja pacjentów i ich bliskich wobec personelu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego*, „Anaesthesiology & Rescue Medicine. Anestezjologia i Ratownictwo” 2016, nr 10(1), s. 46–52.

12 D. Berent, O. Pierchała, A. Florkowski, P. Galecki, *Agresja pacjentów wobec personelu...*, s. 13–28.

13 D. Grudzień, P. Zurzycka, T. Radzik, *Opinie personelu medycznego...*, s. 242–247.

SOR¹⁴, personelu pielęgniarskiego¹⁵ czy w ogóle wobec pracowników placówek medycznych¹⁶. Niewiele jest jednak badań empirycznych przedstawiających skalę zjawiska przemocy w placówkach lecznictwa psychiatrycznego ze strony personelu wobec pacjentów. Dane takie nie są również odnotowywane w żadnych statystykach. Wedle raportu z kontroli placówek lecznictwa psychiatrycznego przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli wobec 1/3 pacjentów, wobec których stosowano unieruchomienie pasami, brak było informacji jak długo trwało takie oddziaływanie, w wielu przypadkach brak było również informacji, z jakiego powodu doszło do zastosowania unieruchomienia, brak było podanej przyczyny, dlaczego unieruchomienie przedłużono oraz brak informacji o poinformowaniu pacjenta o możliwości zastosowania przymusu bezpośredniego¹⁷.

Podkreślić należy, że praca w placówkach lecznictwa psychiatrycznego niezależnie od stanowiska niesie ze sobą stres związany z wielogodzinnymi dyżurami, pracą zmianową, narażeniem na trudne, czasem niebezpieczne zachowania pacjentów. W raporcie Najwyższej Izby Kontroli zwraca się również uwagę, że w większości kontrolowanych szpitali (3/4) nie ma odrębnego personelu do stosowania przymusu bezpośredniego. Przymus stosują lekarze i pielęgniarki, którzy zapoznają się z zasadami jego stosowania. W wielu przypadkach, jak wskazują wyniki kontroli, szkolenia mają charakter teoretyczny i prowadzone są przez pracowników szpitali¹⁸. Dane prezentowane przez NIK dotyczą tych informacji, które mogą zostać uchwycone podczas przeprowadzanej kontroli czy wizytacji. Niezwykle trudne jest natomiast uchwycenie zachowań agresywnych czy przemocowych personelu wobec pacjentów szpitali w ich codziennym funkcjonowaniu. Ze względu na stan, w jakim znajdują się osoby hospitalizowane, część z nich poddana jest leczeniu bez zgody; nie zawsze stanowią one wiarygodne źródło informacji, przedstawiane treści mogą mieć charakter wytwórczy i być objawem choroby.

Wyrażanie agresji w szpitalu psychiatrycznym może być wyjaśniane wieloczynnikowo: jako wynik przebywania w niekorzystnych warunkach bytowych (niesprzyjający projekt architektoniczny oddziału, nadmierny hałas, nadmierna stymulacja), nieadekwatne założenia organizacyjne systemu ochrony zdrowia psychicznego (polityka regionalna, polityka szpitala, obowiązujące zasady codziennego funkcjonowania, stosunek personelu do pacjentów, czynniki kulturowe), czynniki związane z pacjentem (zmienne społeczno-demograficzne, dysfunkcje poznawcze i emocjonalne, poziom wrogości, psychopatologia), czynniki związane z personelem (poziom umiejętności komunikacyjnych, umiejętność deeskalacji postawy wobec agresji, poziom przeżywanego stresu)¹⁹.

1.1. Czynniki leżące po stronie pacjenta

Wśród czynników leżących po stronie pacjenta wymienia się: zaburzenia psychotyczne, schizofrenia, zaburzenia osobowości, HAD (choroba afektywna dwubiegunowa). Na poziomie objawów można wymienić: urojenia paranoiczne, impulsywność i wrogość. Rozpoznawanie depresji lub przygnębienia zmniejszały ryzyko agresji. Zwiększa je natomiast płęć męska²⁰ oraz występowanie tej samej płci między agresorem

14 K. Frydrysiak, J. Ejdukiewicz, M. Grześkowiak, *Agresja pacjentów i ich bliskich...*, s. 46–52.

15 J. Kowalska, *Zachowania agresywne pacjentów wobec personelu pielęgniarskiego na przykładzie wybranych oddziałów*, n.d. 2019, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/238871>; K. Szwamel, L. Sochacka, *Opinia średniego personelu medycznego szpitalnego oddziału ratunkowego na temat agresywnych zachowań pacjentów*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne”, 2014 t. 4 nr 2, s. 149–154.

16 M. Szkuł, M. Rączka, D. Schneider-Matyka, M. Starczewska, K. Augustyniuk, E. Grochans, *Ocena ryzyka wystąpienia agresji wśród pacjentów zgłaszających się do placówek medycznych*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 2018 nr 2, s. 119–124.

17 *NIK o szpitalach psychiatrycznych*, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-szpitalach-psychiatrycznych.html> [dostęp: 4.01.2023]; *Przestrzeganie praw pacjenta w lecznictwie psychiatrycznym*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3950,vp,5024.pdf> [dostęp: 4.01.2023].

18 Ibidem.

19 H.L. Nijman, *A model of aggression in psychiatric hospitals*, „Acta Psychiatr Scand Suppl.” 2002 (412), s. 142–143; J.R. Cutcliffe, S. Riahi, *Systemic perspective of violence and aggression in mental health care: towards a more comprehensive understanding and conceptualization*, cz. 1, „International Journal of Mental Health Nursing” 2013, nr 22(6), s. 558–567.

20 K.A. Szabo, C.L. White, S.E. Cummings, *Inpatient aggression in community hospitals*, „CNS Spectrums” 2015, nr 20(3), s. 223–230.

a jego ofiarą²¹. Czynnikiem ryzyka może być również młodszy wiek (przed 40. r.ż.) hospitalizowanego²². Predyktorem zachowań agresywnych może być historia wcześniejszego występowania zachowań agresywnych²³. Trzeba także pamiętać, że fakt zamkniętych na klucz drzwi oddziału psychiatrycznego może również frustrować pacjentów i sprzyjać zachowaniom agresywnym²⁴.

1.2. Czynniki leżące po stronie personelu

Personel oddziału psychiatrycznego jest nie tylko ofiarą agresji, ale także może przyczyniać się do jej wystąpienia, gdyż agresja może mieć charakter interpersonalny. Jak wskazują badania, rozwój agresji pacjentów jest pozytywnie skorelowany z płcią męską personelu, przeciążeniem zawodowym pracowników, ich niezadowolaniem z wykonywanej pracy i samym przepracowaniem oraz jego konsekwencjami, niezadowolaniem ze współpracy z kierownictwem, niezadowolającą współpracą z zespołem oraz z przeżywanym lękiem²⁵. W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że niektóre formy interakcji między personelem a pacjentami wywołują agresję lub się do niej przyczyniają nawet w 40%²⁶. Te interakcje to: zła komunikacja, brak empatii, brak szacunku w relacjach z pacjentami, brak współpracy w podejmowaniu decyzji, stosowanie nadmiernych ograniczeń w stosunku do pacjentów, ustalanie limitów w dostępności określonych dóbr, brak możliwości dyskusowania na temat farmakoterapii²⁷.

1.3. Czynniki oddziałowe sprzyjające zachowaniom agresywnym

Oddział psychiatryczny może się sam w sobie przyczynić do zwiększenia zachowań agresywnych wśród pacjentów psychiatrycznych. Sprzyja temu większa liczba pacjentów przebywająca na określonym terenie i większa liczba przyjęć, zwłaszcza mężczyzn w wieku poniżej 36. roku życia. Niebezpiecznymi miejscami są zwykle ruchliwe korytarze oraz zatłoczone sale terapeutyczne, w których dochodzi do intensywnych interakcji między pacjentami a personelem oraz samymi pacjentami. Zidentyfikowano także wiele innych czynników, takich jak: brak prywatności pacjentów, ograniczenia przestrzeni osobistej i swobody poruszania się, brak jasnych zasad i niekonsekwencja w ich przestrzeganiu, poczucie zagrożenia realne i urojeniowe, hałas panujący w oddziale²⁸.

Model High Intensive Care (HIC) w Unii Europejskiej rekomenduje stworzenie optymalnego środowiska leczniczego, z jak największą autonomią i prywatnością. Zapobieganie niepotrzebnej eskalacji konfliktu odbywa się poprzez przyjazną atmosferę, częsty kontakt pacjentów z personelem, koncentrowanie się na mocnych stronach pacjenta, wielodyscyplinarność personelu oraz minimalizowanie środków przymusu bezpośredniego. Wyniki analiz wskazują na znaczenie atmosfery panującej na oddziale. Personel powinien

21 C.M. Comaggia, M. Beghi, F. Pavone, F. Barale, *Aggression in psychiatry wards: a systematic review*, „Psychiatry Research” 2011, nr 89(1), s. 10–20.

22 Ibidem.

23 P. Woods, C. Ashley, *Violence and aggression: a literature review*, „Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing” 2007, nr 14(7), s. 652–660; K.A. Szabo, C.L. White, S.E. Cummings, *Inpatient aggression...*, s. 223–230.

24 M. Van der Merwe, J. Bowers, J. Jones i in., *Locked doors in acute inpatient psychiatry: a literature review*, „Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing” 2009, nr 16(3), s. 293–299.

25 V. Hamrin, J. Iennaco, D. Olsen, *A review of ecological factors affecting inpatient psychiatric unit violence: implications for relational and unit cultural improvements*, „Issues in Mental Health Nursing” 2009, nr 30(4), s. 214–226.

26 E. Welsh, S. Bader, S.E. Evans, *Situational variables related to aggression in institutional settings*, „Aggression and Violent Behavior” 2013, nr 18(6), s. 792–796; K.A. Szabo, C.L. White, S.E. Cummings, *Inpatient aggression...*, s. 223–230; M. Van der Merwe, J. Bowers, J. Jones i in., *Locked doors...* s. 293–299; V. Hamrin, J. Iennaco, D. Olsen, *A review of ecological factors...*, s. 214–226; P. Woods, C. Ashley, *Violence and aggression...*, s. 652–660; J.R. Cutcliffe, S. Riahi, *Systemic perspective of violence...*, s. 558–567.

27 L. Gadon, L. Johnstone, D. Cooke, *Situational variables and institutional violence: a systematic review of the literature*, „Clinical Psychology Review” 2006, nr 26(5), s. 515–34.

28 V. Hamrin, J. Iennaco, D. Olsen, *A review of ecological factors...*, s. 214–226; J.R. Cutcliffe, S. Riahi, *Systemic perspective of violence...*, s. 558–567.

otrzymywać adekwatne wsparcie kierownictwa w celu zapobiegania niezadowoleniu z wykonywanej pracy, napięciom, zmęczeniu z powodu przepracowania. Personel potrzebuje odpowiedniego przeszkolenia w zakresie umiejętności komunikacyjnych, tak aby móc skutecznie, z szacunkiem i empatycznie rozmawiać z pacjentami oraz umieć pozwalać im na jak największy udział w podejmowaniu decyzji. Ważne jest unikanie tendencji do protekcyjności w relacjach z pacjentami. Ograniczenia codziennego funkcjonowania powinny być jasno określone i swoim zasięgiem dotyczyć jak najmniejszej liczby spraw oraz bardzo konsekwentnie stosowane przez wszystkich pacjentów i personel.

Z tych też powodów celem przeprowadzonego badania była próba odpowiedzi na pytanie, jak problem zachowań agresywnych na psychiatrii widzą zatrudnieni tam terapeuci i psychologowie. Czy ten problem dotyczy całej psychiatrii? Czy istotnie zmniejsza się, im dalej jest od psychiatrycznej izby przyjęć? Odpowiedzi na te pytania były poszukiwane w warszawskich placówkach psychiatrycznych zatrudniających psychologów.

2. Metodologia

Badanie przeprowadzone zostało w okresie od początku maja do końca lipca 2020 r. i miało charakter pilotażu. Skierowane było do psychologów i terapeutów pracujących bądź odbywających staż lub praktykę kliniczną w placówkach lecznictwa psychiatrycznego na terenie Mazowsza. Łącznie udało się zebrać informacje od 33 osób.

Głównym celem badań było oszacowanie skali zjawiska agresji i przemocy w oddziałach psychiatrycznych wobec pacjentów i z ich udziałem. W celu uzyskania materiału badawczego zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, a narzędziem badawczym był autorski kwestionariusz ankiety, obejmujący cztery płaszczyzny badawcze: 1) przekonania badanych na temat agresji i przemocy wobec osób chorujących psychicznie; 2) wiedza badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony personelu w placówkach lecznictwa psychiatrycznego; 3) wiedza badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec personelu ze strony pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego; 4) wiedza badanych na temat aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony innych pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego.

W zdecydowanej większości badaną populację stanowiły kobiety (30 kobiet oraz 3 mężczyzn). Średni staż pracy wynosił 11 lat – najkrótszy 2 lata, a najdłuższy 32 (SD = 7,28).

3. Wyniki analiz

Problematyka poruszanych zagadnień w niniejszym badaniu stanowi bardzo ważny element szerszej dyskusji dotyczącej zdrowia psychicznego. W wielu miejscach spotkać możemy negatywną ocenę stanu psychiatrii. Warto zaznaczyć, że omawiany stan niewątpliwie wpływa na niechęć pracowników tychże placówek do uczestnictwa w podobnych badaniach. Dlatego też, pomimo zebranych 33 pełnych kwestionariuszy, postanowiono przedstawić uzyskane wyniki jako ważną perspektywę w podejmowaniu dalszych badań i analiz.

3.1. Przekonania badanych na temat powszechności agresji i przemocy wobec osób chorujących psychicznie

Pierwszym obszarem, o który pytano badanych były ich osobiste przekonania na temat powszechności zjawiska agresji i przemocy wobec osób chorujących psychicznie. Okazało się, że aż 45% badanych jest zdania, że takie zachowania wobec osób chorujących psychicznie są zjawiskiem raczej powszechnym. Jedynie co piąty badany uważał, że to zjawisko raczej nie występuje, a co trzeci nie miał zdania bądź nie chciał się wypowiadać na ten temat.

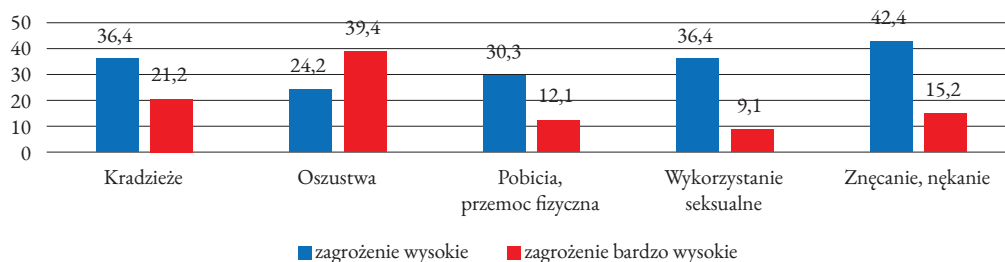
Ponad połowa badanych uważała, że osoby chorujące psychicznie są narażone na bycie ofiarą agresji i przemocy najbardziej ze strony osób obcych (51%), członka rodziny (25%) oraz innych pacjentów podczas

hospitalizacji (20%). Jednocześnie niespełna 9% wskazywało, że takie zagrożenie istnieje ze strony personelu placówek lecznictwa psychiatrycznego.

Jako miejsca, w których najczęściej osoby chorujące psychicznie doświadczają zachowań agresywnych lub przemocowych, badani wymieniali: miejsce zamieszkania (39%), przestrzeń publiczną (36%) oraz domy rodzinne (33%). Co piąty badany (21%) wskazał na środowiskowe domy samopomocy oraz 15% psychologów wskazało na dzienne domy pomocy.

W opinii osób badanych osoby chorujące psychicznie są również narażone na bycie ofiarą przestępstw. Najczęściej wskazywano na oszustwa (64%), kradzieże oraz znęcanie się i nękania (58%), wykorzystanie seksualne (46%) oraz pobicie i przemoc fizyczną (42%).

Wykres 1. Zagrożenie rodzajami przestępczości osób chorujących psychicznie w ocenie psychologów



Źródło: Badania własne.

3.2. Negatywne zachowania pacjentów wobec innych pacjentów

Drugim bardzo ważnym obszarem jest zjawisko agresji i przemocy pacjentów na oddziałach psychiatrycznych wobec innych pacjentów. Badani psychologowie zostali zapytani o to, czy w ostatnim roku spotkali się w placówkach lecznictwa psychiatrycznego z negatywnymi zachowaniami pacjentów wobec innych pacjentów. Aż 64% profesjonalistów zaobserwowało wyzwiska, 42% kradzieże, 39% straszenie, 27% szarpanie i potrząsanie, 21% pobicia, a 9% przemoc seksualną. Badanych zapytano również o częstotliwość tego typu zachowań. Uzyskano odpowiedzi wskazujące, że w ciągu ostatniego roku badani zaobserwowali wszystkie z wymienionych zachowań, ich częstotliwość jednak była zróżnicowana. I tak do kradzieży dochodziło kilka razy w roku – wg 33% badanych, kilka razy w miesiącu – odpowiednio 9% wskazań oraz kilka razy w tygodniu – 6% odpowiedzi. Co czwarty badany uważał, że w ciągu ostatniego roku w placówce nie było kradzieży.

Nieco ponad 1/3 badanych (36%) wskazywała, że do wyzwisk dochodziło kilka razy w roku, 15% deklaroowało, że takie zachowania miały miejsce kilka razy w tygodniu, 21% wskazało, że kilka razy w miesiącu. Natomiast tylko 15% odpowiedziało, że w ostatnim roku nie było takich sytuacji w ogóle.

Jedną z form przemocy jest zastraszanie. Profesjonaliści zapytani o częstotliwość obserwowanych na oddziałach takich form zachowania pacjentów wobec siebie odpowiedzieli, że według ich obserwacji miały one miejsce kilka razy w roku (27%), kilka razy w miesiącu (9%) lub kilka razy w tygodniu (6%). Natomiast 27% odpowiedziało, że nie było takich zachowań.

W odniesieniu do poważniejszych zachowań, takich jak pobicia pacjentów przez innych pacjentów, badani wskazywali na stosunkowo ich niską częstotliwość. Zaledwie 3% odpowiedziało, że miało to miejsce kilka razy w miesiącu, a 30% respondentów odpowiedziało, że do pobić dochodziło kilka razy w roku. Natomiast aż 42% badanych deklaroowało, że w ich placówce nie było takich zachowań. Badani profesjonaliści deklarowali również dość niską częstotliwość łżejszych form przemocy fizycznej pomiędzy pacjentami. Do szarpania, potrząsania czy przytrzymywania między pacjentami dochodziło tylko kilka razy w miesiącu (12%), kilka razy w roku (18%), a 39% wskazało, że nie było takich zachowań w ostatnim roku.

W odniesieniu do przemocy seksualnej w placówkach lecznictwa psychiatrycznego badani wskazali, że owszem jest to zjawisko, które występuje, lecz nie jest ono powszechne, gdyż zaledwie 3% odpowiedziało, że takie sytuacje miały miejsce kilka razy w roku. Większość (52%) deklarowała, że nie było takich zachowań lub że nie mają na ten temat wiedzy (45%).

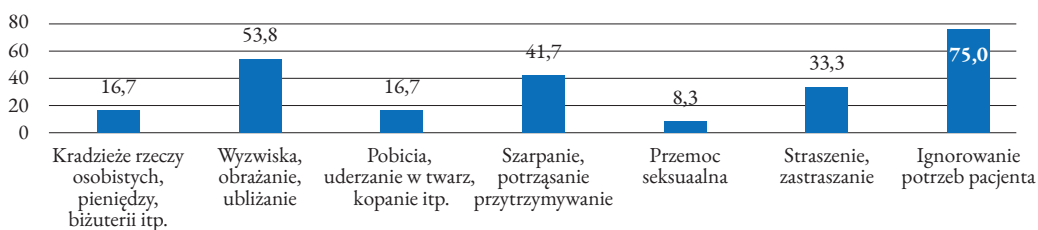
W odniesieniu do różnych niepożądanych zachowań pacjentów wobec siebie, które mogą pojawić się w placówkach lecznictwa psychiatrycznego ważnym zagadnieniem wydaje się sposób radzenia sobie personelu tychże placówek z tego typu zachowaniami. Psychologów uczestniczących w badaniu zapytano więc, jakie są najczęściej wykorzystywane przez nich metody radzenia sobie. Najwięcej, bo 39% badanych wskazało rozmowę jako sposób radzenia sobie z niepożądanymi zachowaniami. Natomiast 18% wymieniło psychoedukację, 9% wymieniło izolację, podawanie leków, interwencję policji czy odwołanie się do regulaminu, 6% wymieniło unikanie konfrontacji, wypis z oddziału czy zastosowanie środków przymusu bezpośredniego. Rzadziej wskazywano sąd, klauzulę o niebraniu odpowiedzialności, zwiększenie obserwacji, negocjacje czy interwencję profesjonalistów w innej formie.

3.3. Negatywne zachowania pracowników placówek wobec pacjentów

Trzecim obszarem badawczym były negatywne zachowania pracowników placówek lecznictwa psychiatrycznego wobec pacjentów przebywających na oddziałach psychiatrycznych. Odpowiedzi respondentów wskazały, że jedna trzecia z nich (33%) w ostatnim roku zetknęła się z takimi zachowaniami, 52% odpowiedziało, że w ogóle nie spotkało się z takimi sytuacjami.

Najczęściej spotykanymi negatywnymi zachowaniami personelu placówek lecznictwa psychiatrycznego wobec pacjentów było ignorowanie ich potrzeb. Aż 75% badanych wskazało, że w placówkach, w których pracują mają miejsce takie sytuacje. Ponad połowa (54%) w ostatnim roku spotkała się z wyzwiskami, obrażaniem czy ubliżaniem skierowanym wobec pacjentów. Znaczny odsetek badanych profesjonalistów (42%) zwrócił również uwagę na występowanie różnych form przemocy fizycznej, jak: przytrzymywanie, szarpanie, potrząsanie. Na poważne akty agresji wobec pacjentów (pobicia, uderzanie, kopanie itp.) wskazywało około 17% badanych, a około 8% na incydenty przemocy seksualnej.

Wykres 2. Negatywne zachowania personelu wobec pacjentów – w opinii psychologów



Źródło: Badania własne.

Uczestniczących w badaniu psychologów zapytano również, jak często w ciągu ostatniego roku dochodziło do wymienionych wcześniej negatywnych zachowań personelu wobec pacjentów. Jak już wspomniano, badani wymieniali różne formy zachowań. Największa częstotliwość występowania dotyczyła wyzwisk, obrażania, ubliżania pacjentom. Takie sytuacje zdarzały się kilka razy w tygodniu (8%), kilka razy w miesiącu (17%) lub kilka razy w roku (25%). 17% badanych wskazało, że w ogóle nie było takich zachowań, a 1/3 że nie ma na ten temat wiedzy.

Uzyskane odpowiedzi profesjonalistów wskazują również na dość częste występowanie w placówkach lecznictwa psychiatrycznego zachowań polegających na straszeniu pacjentów przez personel lub stosowaniu

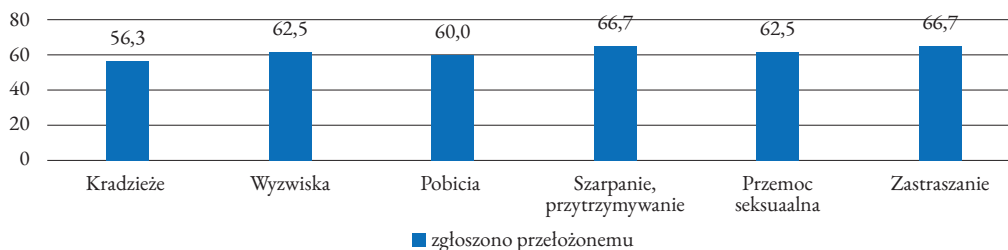
przemocy polegającej na przytrzymywaniu, potrząsaniu czy szarpaniu. Około 8% badanych zasygnalizowało, że sytuacje zastraszania pacjentów mają miejsce kilka razy w tygodniu, natomiast dokładnie połowa badanych udzieliła odpowiedzi, że do takich zachowań dochodzi kilka razy w roku. Zaledwie co czwarty badany odpowiedział, że nie był świadkiem takich zdarzeń, a 17% nie miało na ten temat wiedzy.

W odniesieniu do złej form przemocy, takich jak: szarpanie, potrząsanie, przytrzymywanie co piąty badany określił częstotliwość występowania na kilka razy w miesiącu, a prawie co trzeci zetknął się z takimi sytuacjami kilka razy w roku. Niemalże 1/3 nie zaobserwowała takich aktów, a 1/5 nie miała na ten temat wiedzy. Na poważne formy agresywnych zachowań personelu wobec pacjentów, tj. pobicia, wskazywano stosunkowo rzadko, określając częstotliwość jako kilka razy w roku (20%). Połowa uczestniczących w badaniu profesjonalistów odpowiedziała, że w placówkach, w których pracują w ostatnim roku nie doszło do takiej sytuacji. Blisko 1/3 nie miała wiedzy na ten temat.

Badani zwrócili uwagę na problem kradzieży rzeczy osobistych pacjentów przez personel. Odnosząc się jednak do częstotliwości występowania tego typu zdarzeń, ankietowani wskazywali, że dochodzi do nich kilka razy w roku. W analizowanych danych znalazły się również wskazania na występowanie zjawiska przemocy seksualnej personelu wobec pacjentów. Podkreślić jednak należy, że były to według wskazań badanych – pojedyncze przypadki.

Niezwykle ważnym aspektem omawianej problematyki jest sposób rozwiązywania zaistniałych sytuacji przez personel tychże placówek. Część bowiem negatywnych zachowań personelu wobec pacjentów obserwowana była przez inne osoby zatrudnione w placówce. W zdecydowanej większości przypadków, w których dochodziło do nadużyć wobec pacjentów (kradzieży, przemocy emocjonalnej, fizycznej czy seksualnej), pracownicy zgłaszali zaistniałą sytuację przełożonym (szerzej wykres 3).

Wykres 3. Sposoby reakcji na negatywne zachowania personelu wobec pacjentów

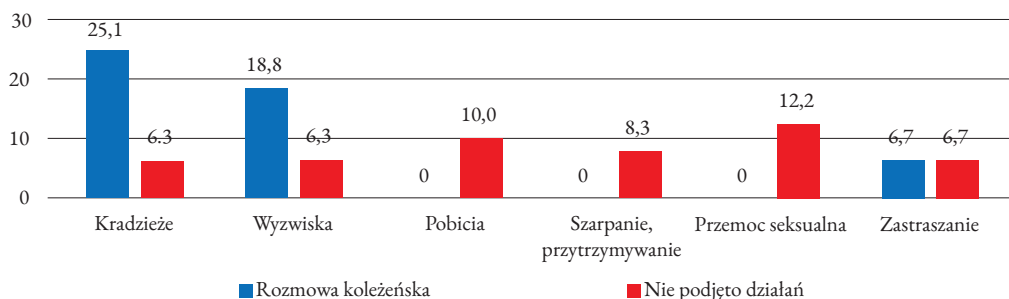


Źródło: Badania własne.

Policja informowana była w sytuacji zaistnienia poważniejszych form przemocy fizycznej czy seksualnej. Podkreślić jednak należy, że działało się to raczej sporadycznie, i tak pobicie zgłoszono w co piątym przypadku, który miał miejsce, inne formy przemocy fizycznej (szarpanie, przytrzymywanie) w co 12 przypadku, a przemoc seksualną w co siódmym.

W złej formach obserwowanych nadużyć personelu wobec pacjentów (kradzieże, wyzwiska, zastraszanie) pracownicy placówek radzili sobie samodzielnie poprzez rozmowy koleżeńskie i wzajemne zwrócenie sobie uwagi na naganność zachowania. Warto jednak zwrócić uwagę na niepokojący odsetek braku reakcji na działania współpracowników w odniesieniu do najpoważniejszych czynów, takich jak pobicia (10%) oraz przemoc seksualna (13%) (szczegółowe dane przedstawiono na wykresie 4).

Wykres 4. Sposoby reakcji na negatywne zachowania personelu wobec pacjentów



Źródło: Badania własne.

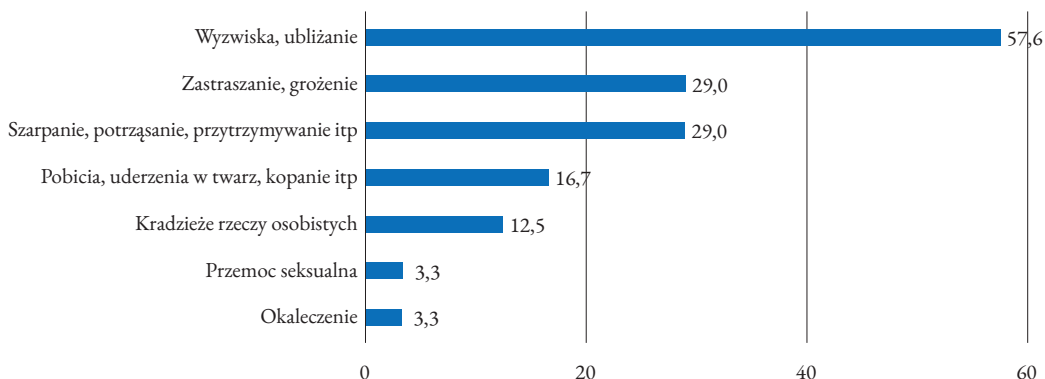
Warto zauważyć, że we wszystkich tych sytuacjach badani wskazywali, że sprawcami nadużyć byli(li): salowe(-i), pielęgniarki(-rze), w jednym przypadku terapeuta zajęciowy. Wśród innych negatywnych zachowań personelu wobec pacjentów badani zwrócili uwagę na deprecjonowanie pacjentów oraz ignorowanie ich potrzeb.

3.4. Zachowania agresywne pacjentów wobec personelu

Kolejnym ważnym obszarem, którego nie można pominąć, są zachowania agresywne pacjentów wobec personelu. Uczestniczących w badaniu specjalistów zapytano o to, czy w ostatnim roku w placówkach, w których pracowali, miały miejsce zachowania takie jak kradzieże, wyzwiska, pobicia, okaleczenia, przemoc seksualna, zastraszanie oraz wobec kogo były one najczęściej skierowane.

Uzyskane dane wskazują, że 61% badanych psychologów klinicznych w ostatnim roku co najmniej raz miało do czynienia z tego typu zachowaniami. Pracownicy placówek najczęściej narażeni byli na agresję werbalną ze strony pacjentów – wyzwiska, obrażanie, ublizanie (58%), grożenie zrobieniem krzywdy, zastraszanie (29%). Dość często miały miejsce (29% odpowiedzi) lżejsze formy przemocy fizycznej polegające na przytrzymywaniu, szarpaniu czy potrząsaniu. Na poważne formy przemocy fizycznej wskazało 17% badanych, 3% na okaleczenia oraz kolejne 3% na przemoc seksualną ze strony pacjentów. Niemalże 13% w badanej populacji stanowił odsetek kradzieży (szerzej wykres 5).

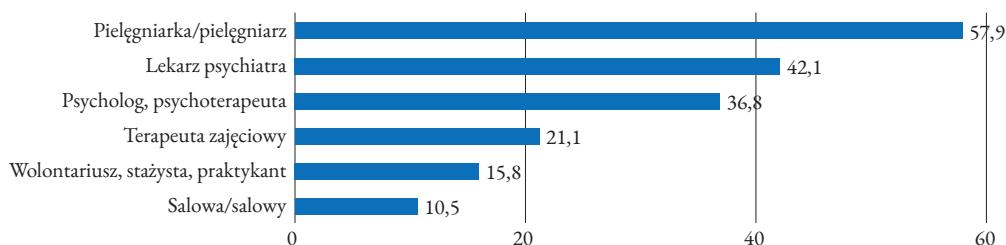
Wykres 5. Rodzaje zachowań pacjentów wobec personelu (w %)



Źródło: Badania własne.

Na kradzieże ze strony pacjentów, jak wskazywali badani, narażeni byli równomiernie wszyscy przebywający w placówkach, zarówno inni hospitalizowani, jak i personel. Nieco inaczej wyglądała sytuacja w odniesieniu do agresji werbalnej. Według badanych najczęściej na ataki w postaci wyzwisk, obrażania i ubliżania narażone były pielęgniarki/pielęgniarze – niemalże 60% badanych zaobserwowało osobiście taką sytuację. Nieco rzadziej (42% oraz 37%), lecz wciąż w znacznym odsetku, obserwowana była agresja werbalna wobec lekarzy psychiatrów oraz psychologów, psychoterapeutów zatrudnionych na oddziałach psychiatrycznych. Najrzadziej natomiast wobec salowych (10%) oraz stażystów i praktykantów (16%).

Wykres 6. Personel – adresaci agresji werbalnej pacjentów



Źródło: Badania własne.

Jak się okazało, to również personel pielęgniarski był wskazywany jako ten najbardziej narażony na ataki bezpośredniej przemocy fizycznej ze strony pacjentów. W niemalże wszystkich przypadkach, gdzie badani w ostatnim roku zaobserwowali zachowania agresji fizycznej pacjentów wobec personelu były one skierowane wobec pielęgniarek /pielęgniarzy, w nielicznych przypadkach wobec psychiatrów, psychologów czy terapeutów. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku okaleczeń, w badanej grupie miał miejsce jeden taki przypadek i dotyczył on okaleczenia pielęgniarki przez pacjenta. Jak już wspomniano niemalże co trzeci badany (29%) zaobserwował przypadki lżejszych form przemocy wobec personelu. Również w tym przypadku personel pomocniczy pojawiał się najczęściej (pielęgniarze, salowi), podczas gdy akty agresji wobec innych pracowników wymieniane były epizodycznie. W jednym przypadku pojawiła się informacja o przemocy seksualnej ze strony pacjenta wobec pielęgniarki. Dość rozpowszechnionym zachowaniem ze strony pacjentów była przemoc emocjonalna polegająca na zastraszaniu, grożeniu zrobieniem krzywdy (29%). Rozkład uzyskanych odpowiedzi przedstawia się w następujący sposób. Najczęściej tego typu doświadczeń doznawał personel pielęgniarski (89%), następną grupę narażoną na przemoc emocjonalną stanowili psychiatrzy, psychologowie oraz psychoterapeuci (44%), a na trzecim miejscu w rankingu znaleźli się terapeuci zajęciowi oraz lekarze innych specjalności niż psychiatria (33%).

Poza faktem występowania różnego rodzaju zachowań trudnych ze strony pacjentów wobec personelu, pytano również respondentów jak często tego typu zachowania miały miejsce w ich placówce w ciągu ostatniego roku. Najczęściej spotykane były zachowania polegające na agresji werbalnej pacjentów – co czwarty badany odpowiedział, że takie zachowania mają miejsce od kilku do kilkunastu razy w ciągu miesiąca (3%, że codziennie lub niemal codziennie, 14% odpowiedziało, że kilka razy w tygodniu). Dość często, bo od kilku razy w ciągu tygodnia do kilku razy w ciągu miesiąca (7%) spotykane były akty agresji ze strony pacjentów wobec personelu polegające na szarpaniu, przytrzymywaniu czy potrząsaniu. Badani odpowiedzieli, że częstotliwość poważnych zachowań ze strony pacjentów skierowanych wobec personelu jest dosyć niska. Do kradzieży, pobić, okaleczeń, zastraszania czy przemocy seksualnej dochodziło kilka razy w roku.

Uczestniczących w badaniu specjalistów zapytano o sposoby, jakimi pracownicy placówek radzą sobie z trudnymi sytuacjami z pacjentami. Zebrano interesujące wypowiedzi, według których wyodrębniono pięć głównych kategorii i były nimi:

- Rozmowa z pacjentem;
- Zgłoszenie problemu przełożonemu;
- Rozmowa koleżeńska;
- Wdrożenie formalnych procedur;
- Omówienie problemu w zespole.

Pojawiły się również pojedyncze głosy wskazujące, że zdarza się, że niektóre problemy są ignorowane przez personel. Zasygnalizowany został również problem bezsilności pracowników placówek w takich sytuacjach oraz pojawiającej się agresywności personelu w odpowiedzi na agresywne zachowania pacjentów.

Uczestniczącym w badaniu profesjonalistom zadano pytanie, czy w sytuacji zagrożenia życia, zdrowia oraz przemocy pracownicy mają możliwość uzyskania pomocy. Dokładnie 38% badanych nie miało wiedzy, czy w takiej sytuacji jest możliwość uzyskania pomocy. Jedynie co trzeci badany (34%) wskazał, że tak, a 28% odpowiedziało, że pracownikom nie jest oferowana żadna pomoc.

Tych badanych, którzy odpowiedzieli, że pracownikom oferowana jest pomoc, zapytano, na czym ona polega. Większość respondentów wskazywała na sformalizowane formy pomocy, które polegały na: uzyskaniu pomocy prawnej, obdukcji, wsparciu psychologicznym, wprowadzeniu zmian w pracy z pacjentem, np. praca w większym zespole, uzyskaniu informacji, jak się zachować w podobnej sytuacji. Wśród odpowiedzi pojawiły się również wskazania na niesformalizowane formy pomocy, takie jak wsparcie współpracowników (*„superwizja koleżeńska”*), *„wsparcie w zespole”*, *„wsparcie personelu”*).

W związku z tym, że praca w placówkach lecznictwa psychiatrycznego wymaga nie tylko wiedzy merytorycznej, ale również wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka zapytano, czy pracownicy wszystkich szczebli przechodzą przez system szkoleń dotyczący np. bezpieczeństwa, etyki pracy. Okazało się, że tylko 48% badanych wskazała, że takie szkolenia są oferowane wszystkim pracownikom, 41%, że brak jest szkoleń, a 11% badanych nie miało na ten temat wiedzy. Osoby, które odpowiedziały, że w ich placówkach obecny jest system szkoleń dla pracowników w większości przypadków wskazywały, że są to szkolenia BHP. Nieliczni odpowiedzieli, że wszystkim pracownikom oferuje się szkolenie z zakresu *„postępowania z pacjentem trudnym (agresywnym)”*, *„udzielania pierwszej pomocy”*, *„konferencje na temat agresji”*, *„wykłady na temat bezpieczeństwa i etyki pracy”*.

Badanych specjalistów zapytano, jakich szkoleń dla personelu ich zdaniem brakuje w placówkach lecznictwa psychiatrycznego. Uzyskano interesujące odpowiedzi, które pogrupowano w dwie główne kategorie.

Pierwsza dotyczyła zapotrzebowania na szkolenia dotyczące zagadnień formalnych np. *„aspektów prawnych związanych z ochroną pracownika i pacjenta”*, *„wiedzy dotyczącej ostrej interwencji w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla personelu szczególnie dla psychologów”*, *„wiedzy na temat sytuacji prawnej pracownika, co może a czego nie w sytuacjach trudnych z pacjentem”*, *„unieruchamianie”*.

Druga dotyczyła zapotrzebowania na szkolenia z zakresu umiejętności dotyczących np. *„postawy asertywnej, treningów komunikacji”*, *„jak pracować z pacjentem agresywnym”*, *„komunikacji z pacjentami dla pielęgniarek i sanitariuszy”*, *„mediacji, zachowania w sytuacjach zagrożenia”*, *„komunikacji z chorym, wgląd we własne stany emocjonalne, na czym polegają zaburzenia, z którymi się pracuje”*.

4. Dyskusja o wynikach

W świetle obecnie trwającej reformy psychiatrii oddziały terapeutyczne stają się powoli najistotniejszym elementem deinstytucjonalizacji psychiatrii. To dzięki nim pacjenci psychiatryczni mogą przezwyciężać negatywne konsekwencje przewlekłej choroby, jaką jest psychoza, mogą wracać do swoich przerwanych zadań życiowych, takich jak role zawodowe, rodzinne, społeczne. Tym samym oddziały terapeutyczne stanowią swoisty pomost pomiędzy chorobą i powrotem na drogę zdrowienia. Oddziały te działają, przede wszystkim opierając się na pracy zespołów terapeutycznych, w których znaczącą siłę stanowią zatrudnieni tam psychologowie i terapeuci. Z tego powodu celem przeprowadzonego badania była próba odpowiedzi na pytanie, jak problem zachowań agresywnych w psychiatrii widzą zatrudnieni tam terapeuci i psychologowie. Czy

ten problem dotyczy całej psychiatrii? Jak już wspomniano, odpowiedzi na te pytania były poszukiwane w oddziałach terapeutycznych-psychiatrycznych, zatrudniających psychologów.

Badani zapytani o subiektywną ocenę rozpowszechnienia zjawiska agresji i przemocy wobec osób chorujących psychicznie odpowiadali, że jest ono dość powszechne, choć znaczna część badanych nie miała zdania na ten temat. Większość badanych psychologów i terapeutów wskazywała jednak, że osoby chorujące psychicznie są bardziej narażone na agresję, przemoc lub stanie się ofiarą przestępstwa. Co ciekawe wśród miejsc, gdzie ich zdaniem jest największe zagrożenie wymieniali przestrzeń publiczną oraz miejsce zamieszkania i dom chorego.

Interesujące wyniki uzyskano, analizując obszary zachowań agresywnych, ich częstotliwość oraz osoby, wobec których dochodzi do takich aktów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego. Zdecydowanie najwięcej aktów agresji i przemocy pacjenci kierowali wobec pielęgniarek i salowych. Lekarze, psychologowie, psychoterapeuci doświadczali tego typu zdarzeń zdecydowanie rzadziej. W tym miejscu warto podkreślić, że według badań do zachowań przemocowych ze strony personelu najczęściej dochodziło również ze strony pielęgniarek, salowych. W wyniku dostępnej literatury przedmiotu wynika, że to właśnie pielęgniarki stanowią najbardziej zagrożoną konsekwencjami wypalenia zawodowego grupę osób w całej populacji. Syndrom ten jest skutkiem przeciążenia psychicznego, na jakie narażone są pielęgniarki oraz wynikiem nieadaptacyjnych sposobów radzenia sobie z sytuacjami trudnymi, co być może sprzyja tego typu zachowaniom przemocowym.

Otrzymane wyniki pokazują także, jak wyglądają wyniki trwających od wielu lat prób uświadamiania społeczeństwa i destygmatyzacji chorobą psychiczną pacjentów powracających do swojego środowiska po hospitalizacji psychiatrycznej. Prezentowane badania pokazują, że pacjenci chorzy psychicznie najbardziej narażeni są na zachowania agresywne pochodzące z ich naturalnego środowiska, w którym żyją, w tym także ze strony rodziny. Najpoważniejszym wynikiem jest ten wskazujący na to, jakie to mogą być zachowania, a są nimi przede wszystkim znęcanie się i oszustwa. Jest to niezwykle ważny wynik pokazujący, jak nadal istotne są oddziaływania środowiskowe, uświadamiające i wyjaśniające, czym jest choroba psychiczna i jak powszechny może być ten problem. Z drugiej strony obywatelska edukacja pacjentów chorych psychicznie, pokazująca, jak mogą chronić siebie i czego oczekiwać od odpowiednich do tego celu powołanych służb może przyczynić się do budowania poczucia sprawstwa oraz ograniczyć poczucie bezradności oraz bycie ofiarą.

Innym interesującym wynikiem jest ten wskazujący, że zachowania agresywne pacjentów wobec siebie nie występują zbyt często. Oczywiście w ogóle ich nie powinno być, jednak w kontekście trudności, z jakimi się zmagają psychiatria (organizacyjne, finansowe, brak specjalistów, przeładowane oddziały) to ten wynik jest zaskakująco dobry. Okazuje się, że pomimo trudności udaje się realizować w praktyce zasady bezpieczeństwa w oddziałach terapeutycznych.

Istotne wydaje się odniesienie do uwag związanych z przygotowaniem personelu do pracy z osobami trudnymi, agresywnymi. Podkreślano, że psychiatrzy, psychologowie czy psychoterapeuci przygotowani są bardzo często do pracy z pacjentem trudnym ze względu na jego stan psychiczny. Jednocześnie wskazywano, że personel, który najbardziej narażony jest na akty agresji/przemocy ze strony pacjentów takiego przygotowania nie ma. Kursy, szkolenia, wykłady i seminaria często przeznaczone są dla kadry psychiatryczno-psychologicznej. Personel pierwszego kontaktu bardzo często nie ma wiedzy i umiejętności, jak rozmawiać z pacjentami, jak reagować i komunikować się z pacjentem agresywnym.

5. Wnioski

W badaniu wzięli udział psychologowie i terapeuci zatrudnieni w oddziałach psychiatrycznych-terapeutycznych z terenu Mazowsza. Opinie zebrane na temat zachowań agresywnych z udziałem osób chorych psychicznie mają charakter wstępny, niemniej jednak można się już na tym etapie badań pokusić o pewne uogólnienia:

1. Przekonania badanych na temat powszechności przestępczości wobec osób chorujących psychicznie wskazują, że miejscami, gdzie najczęściej do nich dochodzi nie są oddziały psychiatryczne i wskazują na środowisko pacjenta, w tym dom rodzinny;

2. W opinii badanych stosunkowo rzadko dochodzi do aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony personelu w placówkach lecznictwa psychiatrycznego. Jednak jeśli już ma to miejsce to sprawcami są pielęgniarki i salowe;
3. W opinii badanych stosunkowo rzadko dochodzi do aktów agresji i przemocy wobec personelu ze strony pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego;
4. W opinii badanych stosunkowo rzadko dochodzi do aktów agresji i przemocy wobec pacjentów ze strony innych pacjentów w placówkach lecznictwa psychiatrycznego.

Bibliografia

Literatura:

- Berent D., Pierchała O., Florkowski A., Gałęcki P., *Agresja pacjentów wobec personelu medycznego izby przyjęć szpitala psychiatrycznego*, „Psychiatria i Psychoterapia” 2009, nr 5 (1–2), s. 13–28.
- Bushman B.J., *Moderating role of trait aggressiveness in the effects of violent media on aggression*, „J. Pers. Soc. Psychol.” 1995, nr 69, s. 950–960.
- Comaggia C.M., Beghi M., Pavone F., Barale F., *Aggression in psychiatry wards: a systematic review*, „Psychiatry Research” 2011, nr 189(1), s. 10–20.
- Cutcliffe J.R., Riahi S., *Systemic perspective of violence and aggression in mental health care: towards a more comprehensive understanding and conceptualization*, Part 1., „International Journal of Mental Health Nursing” 2013, nr 22(6), s. 558–567.
- Ćwikła M., *Czynniki determinujące agresję i przemoc – podobieństwa i różnice*, Problemy Współczesnego Świata. Wybrane Zagadnienia, „Kortowski Przegląd Prawniczy Monografie (KPP Monografie)” 2018, s. 27–37.
- Frydrysiak K., Ejdukiewicz J., Grześkowiak M., *Agresja pacjentów i ich bliskich wobec personelu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego*, „Anaesthesiology & Rescue Medicine/Anestezjologia i Ratownictwo” 2016, nr 10(1).
- Gadon L., Johnstone L., Cooke D., *Situational variables and institutional violence: a systematic review of the literature*, „Clinical Psychology Review” 2006, nr 26 (5), s. 515–534.
- Garriga M., Pacchiarotti I., Kasper S. i wsp., *Assessment and management of agitation in psychiatry: Expert consensus*, „World J Biol Psychiatry” 2016, nr 17 (2), s. 86–128.
- Grudzień D., Zurzycka P., Radzik T., *Opinie personelu medycznego na temat agresywnych zachowań pacjentów*, „Polski Przegląd Nauk o Zdrowiu” 2015, nr 4 (45), s. 242–247.
- Hamrin V., Iennaco J., Olsen D., *A review of ecological factors affecting inpatient psychiatric unit violence: implications for relational and unit cultural improvements*, „Issues in Mental Health Nursing” 2009, nr 30 (4), s. 214–226.
- Kowalczyk K., Jankowiak B., Krajewska-Kula E., Sierakowska M., Lewko J., Krajewska K., Ostapowicz-Van Damme K. i wsp., *Ocena stopnia narażenia ratowników medycznych na agresję w miejscu pracy*, „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie”, 2009, nr 55 (3), s. 76–80.
- Kowalska J., *Zachowania agresywne pacjentów wobec personelu pielęgniarskiego na przykładzie wybranych oddziałów*. N.d. 2019, <https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/handle/item/238871>.
- Krug E.G., Mercy J.A., Dahlberg L.L., Zwi A.B., *The world report on violence and health*, „Lancet” 2002, nr 360 (9339), s. 1083–1088.
- Lieberman J.A., Stroup T.S., Perkins D.O., *Schizofrenia*, „American Psychiatric Publishing”, 2006.
- Masna B., Giezek M., Ciechowicz J. i wsp., *Analiza zjawiska przemocy u osób leczonych psychiatrycznie*, „Psychiatr. Pol” 2018, nr 52(1), s. 103–113.
- Mosiółek A., Kowesko T., Gierus J., *Agresja w placówkach psychiatrycznych – próba zdefiniowania problemu*, „Psychiatria” 2014, nr 11(2), s. 87–91.

- Nijman H.L., *A model of aggression in psychiatric hospitals*, „Acta Psychiatr Scand Suppl.” 2002, nr (412), s. 142–143.
- Papadopoulos C., Ross J., Steward D. i wsp., *The antecedents of violence and aggression within psychiatric in-patients settings*, „Acta Psychiatr Scand.” 2012, nr 125(6), s. 425–439.
- Szabo K.A., White C.L., Cummings S.E. i wsp., *Inpatient aggression in community hospitals*, „CNS Spectrums” 2015, nr 20(3), s. 223–230.
- Szkup M., Rączka M., Schneider-Matyka D., Starczewska M., Augustyniuk K., Grochans E., *Ocena ryzyka wystąpienia agresji wśród pacjentów zgłaszających się do placówek medycznych*, „Zdrowie Publiczne i Zarządzanie” 2018, nr 2, s. 119–124.
- Szwamel K., Sochacka L., *Opinia średniego personelu medycznego szpitalnego oddziału ratunkowego na temat agresywnych zachowań pacjentów*, „Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne” 4.2 (2014), s. 149–154.
- Szwarc A., *Przemoc, poniżanie i brak fachowej pomocy. To codzienność polskich szpitali psychiatrycznych*, „Polityka” 17.10.2017, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1605969,1,przemoc-ponizanie-i-brak-fachowej-pomocy-to-codziennosc-polskich-szpitali-psychiatrycznych.read> [dostęp: 4.01.2023].
- Welsh E., Bader S., Evans S.E., *Situational variables related to aggression in institutional settings*, „Aggression and Violent Behavior” 2013, nr 18(6), s. 792–796.
- Woods P., Ashley C., *Violence and aggression: a literature review*, „Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing” 2007, nr 14(7), s. 652–660.
- Van der Merwe M., Bowers L., Jones J. i wsp., *Locked doors in acute inpatient psychiatry: a literature review*, „Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing” 2009, nr 16(3), s. 293–299.
- Volavka J., *Neurobiology of violence*, „American Psychiatric Publishing”, 2002.

Netografia:

- Co to jest przemoc? Definicja zjawiska przemocy w rodzinie*, <https://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/6-co-to-jest-przemoc> [dostęp: 2.11.2022].
- NIK o szpitalach psychiatrycznych*, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-szpitalach-psychiatrycznych.html> [dostęp: 4.01.2023].
- Przestrzeganie praw pacjenta w lecznictwie psychiatrycznym*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,3950,vp,5024.pdf> [dostęp: 4.01.2023].

FABRYKOWANIE WIKTYMIZACJI. O BŁĘDACH W BADANIACH GRUP SZCZEGÓLNIENIE WRAŻLIWYCH NA PRZYKŁADZIE DOKUMENTU „SYTUACJA SPOŁECZNA OSÓB LGBTQ W POLSCE. RAPORT ZA LATA 2019–2020”

Katarzyna Szumlewicz

Wydział Stosowanych Nauk Społecznych
i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego,
ORCID: 0000-0002-8349-5031
e-mail: k.szumlewicz@uw.edu.pl

Streszczenie:

Artykuł poddaje krytyce metodologicznej i merytorycznej dokument „Sytuacja społeczna osób LGBTQ w Polsce. Raport za lata 2019–2020”. Raport opisuje sytuację osób homoseksualnych, biseksualnych, transpłciowych i aseksualnych. Wiktyimizacja tej grupy została przedstawiona jako wyższa niż jest rzeczywistość, co w tytule artykułu określone zostało jako „fabrykowanie wiktyimizacji”. W artykule zostało przeanalizowane pojęcie „mikroagresji”, używane w raporcie. Zdaniem autorki nie nadaje się ono do pomiaru społecznej wiktyimizacji, gdyż jest na to za szerokie i zbyt zideologizowane. Może ono oznaczać praktycznie wszystko, co osobie z mniejszości sprawia przykrość, także bez jakichkolwiek negatywnych intencji „sprawcy” czy „sprawców” mikroagresji. W raporcie przyjęto także zbyt szeroką definicję bezdomności oraz depresji. Powiązanie stanu psychicznego respondentów z sytuacją polityczną w Polsce nie zostało udowodnione. Krytyce poddany został także nielosowy dobór próby oraz niejasne zdefiniowanie grupy badawczej. Dla porównania przedstawione zostało badanie Eurostatu, z którego wynika, że stosunek społeczeństwa polskiego do części badanej grupy, czyli osób homoseksualnych i biseksualnych, bardzo się polepszył od 2015 r., a życzliwe nastawienie do związków partnerskich oraz małżeństw jedнопłciowych rośnie szybciej niż w Unii Europejskiej. Omawiany dokument tymczasem stwierdza, że sytuacja wszystkich grup z akronimu LGBTQ w ciągu ostatnich lat znacząco się pogorszyła.

Słowa kluczowe:

wiktyimizacja, mikroagresja, transpłciowość, homoseksualność, metodologia

Fabrication of victimisation in the report 'The social situation of LGBTQA persons in Poland: Report for 2019–2020'

Summary:

The article methodologically and substantively discusses 'The social situation of LGBTQA persons in Poland: Report for 2019–2020'. The report describes the situation of homosexual, bisexual, transgender and asexual people. The victimisation of these groups has been portrayed as being higher than it really is, which is referred to in the title of the article as a 'fabrication of victimisation'. The article analyses the concept of 'microaggressions' as used in the report. According to the author, it is not a suitable indicator for measuring social victimisation, as it is too broad and too ideologised. It can mean virtually anything that makes a member of a minority group uncomfortable, even without any negative intentions on the part of the 'perpetrator(s)' of the microaggressions. The report also adopts overly broad definitions of homelessness and depression. The link between the respondents' mental state and the political situation in Poland was not proven. The non-random sampling and unclear definition of the research group are also criticised. In comparison, a Eurostat study is presented which shows that Polish society's attitude towards part of the study population – homosexuals and bisexuals – has improved greatly since 2015, and that favourable attitudes towards civil unions and same-sex marriages are growing faster than in the European Union. The document in question, meanwhile, states that the situation of all groups under the LGBTQA banner has deteriorated significantly since 2015.

Keywords:

victimization, microaggressions, transgender, homosexuality, methodology

1. Wprowadzenie

W niniejszym artykule zamierzam poddać krytyce metodologicznej oraz merytorycznej głośne badanie, którego nazwa zamieszczona została w tytule¹. Miało ono na celu ocenę sytuacji osób LGBTQA (lesbijek, gejų, osób biseksualnych, transpłciowych i aseksualnych)² pod kątem doświadczanej przez nich wiktyimizacji w Polsce w latach 2019–2020. Jako podmiot naukowy stojący za raportem wymienione zostało Centrum Badań nad Uprzedzeniami z Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Wydawcami i właścicielami praw autorskich do raportu są Kampania Przeciw Homofobii oraz Lambda Warszawa. Za metodologię raportu – sposób doboru respondentów, zadawane pytania oraz metody interpretacji ankiet – odpowiadają naukowcy z Wydziału Psychologii UW, którzy też widnieją jako autorzy poszczególnych rozdziałów Raportu. Badanie sondażowe zostało wykonane na dużej próbie respondentów (prawie 23 000 osób), zbieranych przez wiele różnych organizacji LGBT (w tym wymienionych patronów), które umieściły na swoich stronach internetowych i w mediach społecznościowych ankietę opracowaną przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Badanie było skierowane do osób w wieku od 13 do 90 lat. Warunkiem wzięcia udziału w ankiecie była deklaracja o przynależności do którejś z wymienionych w tytule badania grup (lesbijek, gejų, osób biseksualnych, transpłciowych i aseksualnych).

Ponieważ twórcy badania są psychologami, nie można go uznać za stricte badanie kryminologiczne³, choć niewątpliwie wpisuje się ono w nurt kryminologicznych badań wiktyimizacyjnych tak zwanych grup

1 D. Bułska, P. Górka, K. Malinowska, J. Matera, A. Mulak, R. Poniat, M. Skowrońska, W. Soral, M. Świder, M. Winiewski, *Sytuacja społeczna osób LGBTQA w Polsce. Raport za lata 2019–2020*, https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport_Duzy_Digital-1.pdf [dostęp: 10.01.2023].

2 W przywołanym raporcie akronim ten pojawia się jednak w różnych wersjach (np. LGBT+, LGBTQ+) sugerując tym samym różne zakresy opisywanej i badanej grupy.

3 Na marginesie należy także zauważyć, że sami autorzy stwierdzają jednoznacznie, że „niniejszy raport nie jest opracowaniem naukowym”, por. D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBTQA w Polsce...*, s. 15. Jak rozumiem jednak, uwaga ta dotyczy samego raportu, celu i sposobu jego przygotowania, np. że brak jest informacji o tym, by przeszedł on proces recenzji, a nie samego badania.

szczególnie wrażliwych czy też wykluczonych. Do takich grup zalicza się osoby ubogie, kobiety, osoby starsze, osoby bezdomne, Romów, migrantów, osoby upośledzone umysłowo i o niepełnej sprawności, osoby przewlekle chore, osoby o innej etniczności, narodowości, religii lub wyznaniu, osoby homoseksualne i szerzej osoby o innej orientacji seksualnej, tożsamości płciowej⁴. Dodatkowo badanie doświadczeń wiktymizacyjnych osób nieheteronormatywnych jest istotnym elementem współczesnej kryminologii⁵. Dlatego też uznałam, że warto poddać przywoływany raport bardziej wnikliwej analizie, żeby w kolejnych badaniach tej problematyki móc efektywnie wykorzystać jego cenne elementy i uniknąć w przyszłości popełnionych w nim błędów.

Artykuł został podzielony na kilka sekcji, w których skupiam się na podstawowych, wybranych przeze mnie, ograniczeniach omawianego badania, wynikających z: doboru próby, przyjętych definicji wiktymizacji, których badani mieliby doświadczać, w tym szczególnie definicji tak zwanych mikroagresji, oraz definicji procesu „outowania się” badanych, bezdomności, depresji i osób transpłciowych, a także ideologizacji i upolitycznieniu prezentowanych wyników.

2. Dobór próby

Badanie było skierowane do osób w wieku od 13 do 90 lat. Oznacza to, że część badanych mogła być również w przedziale wiekowym 13–15 lat, mimo że rozpatrywane w całym raporcie tożsamości odnoszą się do sfery seksualnej i pożycia seksualnego, które w przypadku osób poniżej 15. roku życia, a więc poniżej tak zwanego wieku możliwości wyrażenia świadomej zgody na współżycie seksualne jest społecznie nieaprobowane, a sprawca doprowadzenia do takiego zdarzenia podlega karze⁶.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że próba w badaniu jest niereprezentatywna. Jej przekrój został opisany w następujący sposób: „13,7% osób, które wzięły udział w ankiecie, to niepełnoletnia młodzież. Najlichnieszą grupę wiekową (52,5%), stanowią osoby w wieku 18–25 lat (...). 23,9% osób, które wzięły udział w badaniu, mieści się w wieku 26–35 lat, a 7,8% z nich jest w wieku 36–45 lat. Najmniej reprezentowana grupa to osoby po 46. roku życia, którzy łącznie stanowią 2,1% próby”⁷. Średnia wieku wyniosła 24,6 lata,

4 Por. np. W. Klaus, D. Woźniakowska-Fajst, *Związki między wiktymizacją oraz ubóstwem i wykluczeniem społecznym*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 43–89, <https://doi.org/10.7420/AK2012B>; W. Klaus, *Przemoc w doświadczeniach kobiet w kryzysie bezdomności [w:] Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 182–195; W. Klaus, *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń. Analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2016.

5 Por. np.: A. Kondakov, *The influence of the 'gay-propaganda' law on violence against LGBTIQ people in Russia: Evidence from criminal court rulings*, „European Journal of Criminology” 2021, nr 18(6), s. 940–959; E.F. Rothman, D. Exner, A.L. Baughman, *The Prevalence of Sexual Assault Against People Who Identify as Gay, Lesbian, or Bisexual in the United States: A Systematic Review*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2011, nr 12(2), s. 55–66; J.M. Calton, L.B. Cattaneo, K.T. Gebhard, *Barriers to Help Seeking for Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, and Queer Survivors of Intimate Partner Violence*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2016, nr 17(5), s. 585–600; D.L. Espelage, G.J. Merrin, T. Hatchel, *Peer Victimization and Dating Violence Among LGBTQ Youth: The Impact of School Violence and Crime on Mental Health Outcomes*, „Youth Violence and Juvenile Justice” 2018, nr 16(2), s. 156–173; J. Hereeth, *„Where is the Safe Haven?”*, *Transgender Women's Experiences of Victimization and Help-Seeking across the Life Course*, „Feminist Criminology” 2021, nr 16(4), s. 461–479; T.McKay, C.H. Lindquist, S. Misra, *Understanding (and Acting On) 20 Years of Research on Violence and LGBTQ + Communities*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2019, nr 20(5), s. 665–678; L.B. Klein, H.C. Dawes, G. James, W.J. Hall, C.F. Rizo, S.J. Potter, S.L. Martin, R.J. Macy, *Sexual and Relationship Violence Among LGBTQ+ College Students: A Scoping Review*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2022 (online first); D. Wzorek, *Strach przed przestępczością a orientacja seksualna*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 2018, nr 25, s. 61–81, <https://doi.org/10.5281/zenodo.5005432>.

6 Mówi o tym artykuł 200 Kodeksu karnego *Obcowanie płciowe z osobą małoletnią lub doprowadzenie jej do poddania się czynnościom seksualnym*, którego pierwszy paragraf brzmi: „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12”. Kolejne paragrafy odnoszą się do prezentowania małoletniemu treści i przedmiotów pornograficznych, jak również prezentowania wykonywania przez siebie czynności seksualnych. Również obcowanie seksualne małoletnich między sobą, chociaż nie obciążone karą, określane jest jako „czyn zabroniony” i ciąży powstała w wyniku takiego obcowania jest ciążą w wyniku czynu zabronionego. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).

7 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce...*, s. 20.

a mediana – 22 lata. Badacze komentują to następująco: „Młodsze osoby znacznie częściej się zarówno outują, jak i w ogóle identyfikują jako osoby LGBT+. Reasumując, przeciętnie młody wiek uzyskanej przez nas próby odzwierciedla strukturę populacji, której młode osoby znacznie częściej mają potrzebę, aby określać swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową poza heteronormatywnym wzorcem”⁸.

Niewykluczone, że tak faktycznie jest, jednak autorzy Raportu w żaden sposób tego nie udowadniają. Pokazują jedynie dużą przewagę młodych ludzi wśród osób, które deklarują się jako należące do LGBT+ i do których dotarły ankiety. Nigdzie w badaniu nie są wymienione organizacje, które je kolportowały, poza KPH i Lambdą, opis jednak mówi o tych nieprawidłowościach wystarczająco dużo. Jak czytamy, „Badanie promowano poprzez mailing do polskich organizacji LGBTQIA⁹ z prośbą o udostępnienie ankiety na swoich stronach internetowych i portalach społecznościowych, mailing zewnętrzny do użytkowników portali randkowych dla osób homoseksualnych oraz udostępnianie linka z badaniem na różnych forach internetowych i w grupach zrzeszających osoby LGBTQIA na portalach społecznościowych”¹⁰. Media społecznościowe i portale randkowe to niewątpliwie domena młodych i bardzo młodych ludzi.

Przechodząc do kolejnego, być może najbardziej interesującego zagadnienia, czyli charakterystyki niepełnoletnich (13–18 lat), których było 13,7% całej próby. Osoby te częściej niż grupy starsze deklarowały aseksualność, biseksualność oraz bycie trans. Są to, podobnie jak homoseksualność, występująca częściej u starszych respondentów, orientacje i tożsamości związane z seksualnością oraz płcią. Wiek 13 lat to moment poprzedzający dojrzewanie płciowe lub je rozpoczynający. Mało prawdopodobne, by nie rzec, że prawie niemożliwe, jest to, aby osoba w tym wieku mogła zadeklarować, że jest trwale aseksualna. Według prawa, nie powinna ona uprawiać seksu, podejmować kontaktów seksualnych ani w ogóle występować w kontekstach seksualnych. Nie mając takich doświadczeń (inicjacja seksualna w tym wieku jest, szczęśliwie, bardzo rzadka) skąd może wiedzieć, jaki ta osoba będzie mieć w przyszłości stosunek do seksu? Pytanie jest o tyle zasadne, że deklarowane tożsamości nie były w żaden sposób sprawdzane bądź weryfikowane. Wybrałam aseksualność, ale także inne kategorie (homoseksualność, biseksualność, transpłciowość) u osób poniżej 18. roku życia, będącego średnim wiekiem inicjacji w Polsce, powinny być traktowane jako niepewne, gdyż deklarowane przez osoby niedojrzałe i bez większych doświadczeń seksualnych. Pytania tymczasem były tak skonstruowane, że podważanie samodeklaracji, czy to przez respondentów, czy to przez ich otoczenie, nazywane było przejawem fobii lub działaniem mikroagresji. Innymi słowy, badacze uznali, że w przypadku osób niepełnoletnich, a nawet poniżej 15. roku życia, deklarowane orientacje i tożsamości są stałe, niezmiennie i niepodważalne.

Zgodnie z przyjętą przez Janinę Błachut definicją badania wiktylizacyjne polegają za zadawaniu pytań respondentom, czy kiedykolwiek byli ofiarą przestępstwa. W badaniu wiktylizacyjnym to ofiara jest dla nas źródłem i jednocześnie selekjonerem informacji o przestępstwie¹¹. Według Pawła Ostaszewskiego „badania wiktylizacyjne stanowią jedno z podstawowych źródeł kryminologicznych danych ilościowych. Są one formą sondażu społecznego i jako takie muszą spełniać trzy podstawowe założenia tej metody, a mianowicie wystarczająco dużą próbę do badania, losowy dobór badanych oraz wystandaryzowanie narzędzia i procesu realizacji badania. Jak większość badań ilościowych w naukach społecznych zakładają bowiem możliwość obiektywnego opisu rzeczywistości społecznej, bez uwzględniania ewentualnego wpływu samego procesu badania na badane obiekty”¹².

Z wymienionych warunków omawiane badanie spełnia niestety wyłącznie jeden: dużej grupy badawczej. Liczyła ona bowiem 22 883 osób¹³. Dobór próby nie był jednak losowy, co autorzy raportu

8 Ibidem.

9 Skrót LGBTQIA oznacza lesbijki, gejów, osoby biseksualne, transpłciowe, queer, interseksualne i aseksualne. W badaniu uznano osoby queer za należące do parasola transpłciowości, a do osób interpłciowych, czyli urodzonych z cechami biologicznymi obu płci, badacze najwyraźniej nie dotarli lub nie zamierzali dotrzeć.

10 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce...*, s. 10.

11 J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 289.

12 P. Ostaszewski, *Bezpośrednio, telefonicznie czy internetowo? Efekt techniki w badaniach wiktylizacyjnych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 2015, nr 22, s. 91, <https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk/article/view/2555>.

13 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce...*, s. 11.

uzasadniali tym, że trudno dokonać badania na „populacji ukrytej”, jaką są osoby LGBT¹⁴. To prawda, że mogą wystąpić trudności przy badaniu grupy częściowo – bo przecież nie całkowicie – ukrytej. Jednak skrajnie lekceważenie faktu, że próba była zupełnie niereprezentatywna (jak już sygnalizowałam mediana wieku wyniosła w nim 22 lata, a osób po 46. roku życia było mniej niż 3%), musi budzić u naukowców co najmniej zaniepokojenie. Nie zostały podjęte żadne działania, by zwiększyć reprezentatywność próby, chociażby dodatkowym badaniem, przeprowadzonym w odmienny sposób.

Internet jako miejsce badania ma niewątpliwie wiele zalet. Prawdopodobnie stanowi przyszłość badań wiktyimizacyjnych i to pomimo nierównomiernego dostępu (nie wszystkie gospodarstwa domowe w Polsce dysponują Internetem, nie każdy korzysta z Internetu w takim samym stopniu). Sposób ich przeprowadzania musi jakoś równoważyć fakt, że młodzi ludzie posługują się nim biegle i zdecydowanie częściej niż starsi. Tutaj postąpiono odwrotnie, kierując ankiety wyłącznie do osób, które poruszają się w nim na tyle sprawnie, by samodzielnie odnaleźć strony i profile, interesujące dla nich ze względu na czynniki obyczajowe. W analizach dotyczących błędów metodologicznych badań wiktyimizacyjnych, wymienia się czasem zjawisko rezygnacji z wypełniania ankiet przez „osoby niewiktyimizowane, gdy uznają, że tego rodzaju wywiad ich nie dotyczy”¹⁵, co może poważnie zakłócić uzyskany wynik. Niewykluczone, że i w tym badaniu do tego doszło. Najważniejszego wymienianego w nim rodzaju przemocy, czyli „mikroagresji”, doznało bowiem aż 97,8% badanych¹⁶, zaś 44%¹⁷ cierpiało w związku z tym na „ciężką depresję”. Świadczyć to może również o niepoprawnej konstrukcji mierników zjawiska wiktyimizacji, czyli błędzie specyfikacji, który odnosi się do punktu trzeciego definicji prawidłowego badania – odpowiednich narzędzi badawczych.

3. Definicja wiktyimizacji

Niewypełnianie ankiet zdarza się częściej w badaniach niebezpośrednich (przez telefon lub Internet) niż w bezpośrednich (*face to face*). Dlatego kolejny błąd dotyczy głównie badań bezpośrednich. Otóż wykazano, że ludzie mają w nich większą skłonność do udzielania odpowiedzi aprobowanych społecznie. Dzieje się tak ze względu na strach przed oceną przez ankietera. Jak pisze Earl Babbie, „Zawsze, gdy prosimy ludzi o informację, odpowiadają oni przez filtr tego, co pozwoli im dobrze wypaść”¹⁸. Niektóre rodzaje przemocy są więc przez nich ukrywane, co dotyczy przede wszystkim przemocy domowej i seksualnej. W tym badaniu mogło zaś dojść do zjawiska odwrotnego – zbyt częstego deklarowania wiktyimizacji. Mogło tak być dlatego, że ankiety były zbierane przez strony podkreślające poczucie zagrożenia u respondentów. Pasowałoby to do kolejnego błędu badań wiktyimizacyjnych, występującego w podobnym stopniu w badaniach pośrednich i bezpośrednich, a mianowicie fenomenu, wskazanego w tytule analizy. Jak pisze Janina Błachut, „Jeśli na przykład w środkach masowego przekazu «problem» jakiegoś przestępstwa jest mocno eksploatowany, nagłaśniany, to respondent może czasami dochodzić do wniosku, że «skoro jest tak źle, to należałoby z tym coś zrobić» i «fabrykuje» w sondażu fakt wiktyimizacji tym przestępstwem w nadziei, że w ten sposób pomoże (przyczyni się do zaktywizowania odpowiednich agend kontroli społecznej)”¹⁹. Tu w mniejszym stopniu chodzi o przestępstwa ścigane przez prawo, a bardziej o akty dyskryminacji wobec mniejszości, zaś tym, co ma zostać zaktywizowane, jest społeczna wrażliwość na ich sytuację.

Raport stwierdza bardzo wysoki poziom wiktyimizacji i bardzo wysokie nasilenie jej konsekwencji we wszystkich badanych grupach. Wiktyimizacja przejawia się z jednej strony w częstotliwości padania ofiarą różnych rodzajów przemocy, a z drugiej, deklarowania związanych z nią nasilonych objawów depresji, na które cierpiała prawie połowa respondentów.

14 Ibidem, s. 13.

15 P. Ostaszewski, *Bezpośrednio, telefonicznie...*, s. 94.

16 D. Bulska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT¹⁴ w Polsce...*, s. 84.

17 Ibidem, s. 157.

18 E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalki, M. Mozga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 275.

19 J. Błachut, *Problemy związane z pomiarem przestępczości...*, s. 306.

4. „Wyoutowanie”

Pierwszą merytoryczną kwestią omawianą przez autorów raportu jest „wyoutowanie”²⁰. Słowo to (ang. *coming out*) zostało zdefiniowane jako „świadome ujawnienie swojej orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej”²¹. Historycznie stosowane było ono wyłącznie do gejów i lesbijek, potem dołączono do tego osoby transpłciowe, przechodzące społeczną, prawną i medyczną tranzycję. W ujęciu autorów stosuje się jednak inną wizję nie tylko wyoutowania, ale ogólnie, by tak rzec, ontologii takich kwestii, jak transpłciowość czy niebinarność. Otóż wystarczy czuć się kimś i nie przejść żadnych procedur z tym związanych, by „być” kimś innym, niż się urodziło. Dotyczy to chociażby osób, które nie podjęły żadnych kroków w stronę tranzycji. W raporcie jest ponad 90% respondentów zaklasyfikowanych jako trans.

Jak wynika z raportu, 37,4% badanych osób nie powiedziało o sobie (w domyśle o swojej nienormalnej tożsamości) nikomu z rodziny²². Z bardziej szczegółowej analizy wynika, że mniejszość z nich to geje i lesbijki, którzy w 80% ujawnili się przynajmniej kilku osobom z rodziny²³. A zatem duża część tych 37,4% respondentów może dotyczyć rezygnacji z ujawniania orientacji lub tożsamości trudnych do zrozumienia dla innych członków rodziny, wynikających z testowania różnych możliwości przez osoby bardzo młode lub dopiero kształtujące się. Świadczy o tym również bardzo wysoki wskaźnik ukrywania orientacji aseksualnej – 60%. Na marginesie należy zauważyć, iż interpretację danych utrudnia nagminne używanie przez autorów słowa „nieheteronormatywny” na określenie wszystkich omawianych orientacji i tożsamości. Autorzy nie wyjaśniają, w jaki sposób osoba uważająca się za trans, niebinarną lub aseksualną jest nie-hetero. Popęd seksualny stanowi czynnik obiektywny, odniesiony do płci urodzenia (biologicznej), tak więc każda osoba niebinarna czy trans może być hetero-, bi- lub homoseksualna. Niepełnoletnia osoba „aseksualna” zaś może rozwinąć popęd w stronę odmiennej płci i stać się „heteronormatywna”.

Osób, które nie wyoutowały się przed swoimi sąsiadami jest 81,5%, co oznacza, że 18,5% ujawniło przed co najmniej jednym sąsiadem swoją tożsamość/orientację²⁴. Jako że – wychodząc ze zdroworozsądkowego punktu widzenia – ujawnianie się sąsiadom ma w tym kontekście sens wyłącznie, gdy np. chcemy im przedstawić swojego partnera (a więc w przypadku relacji o charakterze homoseksualnym) lub funkcjonować jako inna płeć niż dotychczas (czyli w przypadku społecznej tranzycji), odsetek ten powinien wydawać się wysoki. Sąsiedzi nie są ludźmi, którzy muszą znać nasze preferencje seksualne czy wiedzieć, jak postrzegamy samych siebie, zwłaszcza w momencie młodzieńczych poszukiwań własnej tożsamości. Właściwe stosunki sąsiedzkie polegają raczej na rodzaju uprzejmej obojętności. O ludziach mieszkających obok, zwłaszcza gdy mieszka się w mieście, zwykle nie wiemy nawet takich podstawowych rzeczy, jak ich stan cywilny, liczba dzieci czy to, kim są ich rodzice, o ile razem nie mieszkają. Autorzy raportu interpretują to jednak zupełnie inaczej, a mianowicie im więcej sąsiadów zna naszą tożsamość/orientację, tym jesteśmy bardziej wyemancypowani.

Zupełnie zrozumiałą i naturalną rzeczą jest, że znacznie więcej osób wyoutowało się przed przyjaciółmi. 40,1% przed wszystkimi, 29% przed większością, 25,9% przed kilkorgiem, co pozostawia 5,1% osób nieujawnionych przed przyjaciółmi²⁵. Wygląda to na działanie prawidłowe i znacznie bardziej pożądane niż ujawnianie się przed obcymi ludźmi, jakimi są sąsiedzi.

Duża część respondentów twierdzi, że ujawnialiby się chętniej, gdyby w Polsce panowały inne rządy. Autorzy raportu także zdają się nie mieć co do tego wątpliwości. Trudno jednak uznać, że zostało to empirycznie dowiedzione. Raport jest porównywany z podobnym z 2017 r. (za lata 2015–2016), względem którego większość wskaźników się pogorszyła. Warto jednak podkreślić, że poprzedni raport badał zupełnie

20 Ibidem, s. 36.

21 Ibidem, s. 37.

22 Ibidem.

23 Ibidem, s. 38.

24 Ibidem, s. 37.

25 Ibidem, s. 38.

inną grupę respondentów. Większą część stanowiły osoby homoseksualne i biseksualne, a mniejszą – asek-sualne i trans. Średni wiek respondentów był zaś wyższy²⁶.

5. Ideologizacja i polityzacja wyników badań

Niemal na każdej stronie raportu przewija się myśl, że rządy partii „Prawo i Sprawiedliwość” oraz pełnienie funkcji prezydenta RP przez Andrzeja Dudę przekładają się w sposób bezpośredni i negatywny na jakość życia osób LGBT. Na przykład jedna z przywołanych wypowiedzi brzmi następująco:

Podczas kampanii prezydenckiej obecny prezydent rzucił różne nieakceptowalne hasła, przez które moje samopoczucie zrobiło fikołka i gdyby nie moi przyjaciele, którzy w pełni mnie akceptują, to myślę, że mógłbym się załamać, tym bardziej że atmosfera w kraju była (w sumie nadal jest) bardzo napięta. **(Osoba trans, 21 lat, małe miasto)**²⁷

Widać tu, że respondent mówi nie tyle o faktach, co o ich interpretacji – być może trafnej, być może nie. Warto zwrócić na to uwagę, gdyż cały raport bazuje na przekonaniu, że zwycięstwo PiS i Andrzeja Dudy znacznie pogorszyło sytuację badanych osób, jednak na potwierdzenie tego założenia podaje się wyłącznie parę wypowiedzi kilku polityków. Nie przytacza się żadnej ustawy czy decyzji władz realnie zmieniającej warunki życia osób LGBT. Nie przywołuje się żadnych danych statystycznych potwierdzających ich większą dyskryminację, ani nawet żadnej konkretnej sprawy, w której doszło do dyskryminacji osoby LGBT z powodu rządów PiS. Nawet słynne uchwały, tzw. strefy wolne od LGBT, przyjmowane przez część polskich samorządów, nie wygenerowały ani jednego przypadku indywidualnej dyskryminacji, a przy-najmniej organizacje milczą na ten temat. Jedynym dowodem są więc odczucia respondentów.

Warto w tym miejscu nadmienić, że – wbrew twierdzeniom respondentów i autorów raportu – pra-widłowo wykonane badania ilościowe wskazują, że niezależnie od rządów PiS, a może i w akcie oporu wobec nich, stosunek do osób LGBT bardzo się ostatnimi czasy polepszył w Polsce. Badanie Eurostatu z tego samego czasu jak ten, kiedy powstawał omawiany raport, wykazuje, że akceptacja dla osób homo- i biseksualnych wzrosła w Polsce od 2015 do 2019 r. o 12 punktów procentowych, z 37% do 49%. Przybyło także zwolenników związków partnerskich (57%) oraz małżeństw jedнопłciowych (45%). Gorsze nastawienie do osób LGBT cechuje Słowację, Rumunię, Bułgarię, Chorwację, Węgry i Łotwę. Jeśli chodzi o akceptację dla związków rejestrowanych i małżeństw jedнопłciowych, wzrost notowany w Polsce (za rządów PiS!) znacznie wyprzedza wzrost, jaki następuje w całej UE. W Europie poparcie dla związków partnerskich wzrosło od 2015 do 2019 r. o 5%, podczas gdy w Polsce o 12%, a dla małżeństw jedнопłciowych to różnica między 8% a 17%²⁸.

Rozdział o wyuotowaniu zawiera także rzetelne dane na temat częstotliwości akceptacji badanych zależnie od płci członków rodziny. Mianowicie matki i siostry częściej akceptują czyjaś nienormatywność niż ojcowie i bracia, w związku z czym są o niej częściej informowane. Te dane to 54,7% i 53,1% dla matek i sióstr oraz 39,6% i 43,4% dla ojców i braci²⁹. Widać tu ciekawą korelację stopnia akceptacji z płcią, a małą – z wiekiem. Matki są bardziej otwarte niż bracia, będący rówieśnikami respondentek i respondentów. Raport jednak nie rozwija tej kwestii. Znacznie więcej uwagi autorzy poświęcają opresji „aseksualnej” czternasto-latki, która nie znajduje zrozumienia wśród bliskich dla swojej „orientacji”. Opis realnych, interesujących korelacji to zatem ułamek treści raportu, w dodatku pomijany w najważniejszych wnioskach. Jego główną, choć nigdzie explicite niewyrażoną treścią jest natomiast wykazywanie złego samopoczucia respondentów, łączonego niemal na każdej stronie z dezaprobatą dla partii rządzącej. To, że autorzy raportu i respondenci

26 M. Świder i M. Winiewski (red), *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce. Raport za lata 2015–2016*, <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2017/11/Sytuacja-spoeczna-osob-LGBTa-w-Polsce.pdf> [dostęp: 11.01.2022].

27 D. Bulska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce...*, s. 40.

28 <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoeczna/news/polacy-coraz-bardziej-tolerancyjni-wobec-mniejszosci-seksualnych/> [dostęp: 11.01.2023].

29 D. Bulska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce...*, s. 49.

interpretują sytuację w kraju podobnie (podążając w tym za przekazem stron rozsyłających ankiety), nie stanowi dowodu na nic.

Istotę tego błędu metodologicznego, czy też szerzej, poznawczego, stanowi przeświadczenie, że rzeczywistość jest czymś subiektywnym, rozgrywa się we „wnętrzu” badanego, ale doświadczenia nie wynikają z charakterystyk tego „wnętrza” – cech jednostki, ale z wpływów zewnętrznych. A zatem jeśli ktoś z wybranej grupy, uznanej za pokrzywdzoną, czuje się źle, to na pewno ktoś inny, nienależący do tej grupy, ponosi za to odpowiedzialność. Najmocniej to przeświadczenie przejawia się w pojęciu mikroagresji.

6. Mikroagresja

Pojęcie i zakres mikroagresji jest kolejną ważną kwestią wartą omówienia. Ofiarami mikroagresji padło, wedle własnej deklaracji, niemal 100% respondentów (dokładnie 97,9%). Mikroagresja została wymieniona jako pierwsza, przed innymi doświadczeniami wiktymizacji oraz była głównym rodzajem „przemocy”, z powodu której respondenci cierpieli na depresję i myśleli o śmierci. Według Raportu, „Mikroagresje to subtelne, krótkotrwałe i codzienne poniżające sytuacje, na które narażone są osoby należące do mniejszości, współcześnie stanowiące główny sposób odczuwania społecznego piętna”³⁰. Jak czytamy dalej, mogą one „przyjmować formę zniewagi słownej lub behawioralnej i być wyrażone zarówno na poziomie relacji interpersonalnych (np. w rozmowie), jak i na poziomie strukturalnym (np. jako polityki przyczyniające się do dyskryminacji mniejszości) oraz kulturowym (np. poprzez prezentowanie w programach telewizyjnych wyłącznie przedstawicieli większości)”³¹.

Można więc odnieść wrażenie, że mikroagresją może być dosłownie wszystko, o ile się tak to zinterpretuje. Co więcej, „mikroagresje nie muszą być intencjonalne. Bardzo często są to komunikaty, których celem nie jest krzywdzenie osób należących do mniejszości – co odróżnia je m.in. od przemocy werbalnej – i których autorzy nie zdają sobie sprawy z tego, że ich słowa i gesty mogą sugerować wrogie nastawienie, a także uwłaczać przedstawicielom i przedstawicielkom mniejszości”³². „Zgrzeszyć” można zatem nieznaną osobą, jak na przykład używając przez respondentów „panseksualności” – orientacji obejmującej pociąg seksualny nie tylko do kobiet i mężczyzn, ale także osób trans i niebinarnych (czyli zasadniczo biseksualności, gdyż orientacja odnosi się do płci, a nie do identyfikacji). W przytoczonym przez autorów raportu przykładzie matka, nierozumiejąca tego terminu, jest winna mikroagresji, a atak paniki / płaczu zrównany jest z próbą samobójczą:

Jednym powiedziałam bo czułam, że nie muszę się przejmować, jednak mojej mamie powiedziałam podczas ataku paniki po tym jak reszta rodziny „atakowała” społeczność LGBT a ja wyzywałam kuzyna przez to, że się zestresowałam. Poszłam do innego pokoju po tym kiedy ojciec kazał mi wyjść podczas obiadu. Kiedy płakałam prawie miałam próbę samobójczą. Kiedy już lekko się uspokoiłam przyszła moja mama i zapytała o co chodziło. Ja po chwili jej wytłumaczyłam że jestem osobą panseksualną i mówiłam że chcę by chociaż przy mnie nie obrażali tej społeczności powiedziała że przesadzam. I choć głaskała mnie po plecach nie czułam się dobrze po tym jak jej to powiedziałam. **(Biseksualna kobieta, 16 lat, duże miasto)**

Autorzy Raportu na tym nie poprzestają. Oto jak – nieironicznie – definiują osiem podstawowych typów mikroagresji, jakich ofiarą padają osoby LGBTQ+³³. Typ pierwszy to „Stosowanie homofobicznego (heteroseksistowskiego) języka, czyli np. używanie obraźliwych określeń typu „pedał”, ale także pozytywnie

30 Ibidem, s. 75.

31 Ibidem, s. 76.

32 Ibidem.

33 Znowu na marginesie należy wskazać, że wymieniane stosowanie w raporcie różnych akronimów, mających przecież różne zakresy, nie poprawia jasności wyводу.

czy neutralnie nacechowanych określać, których celem jest odcięcie się od homoseksualności np. „nie chcę, aby to zabrzmiało gejowsko, ale...”. Przykładem takiego działania może być też celowe lub niecelowe zwracanie się do osoby transpłciowej innym niż preferowanym zaimkiem osobowym³⁴, czyli tzw. misgendering. Typ ten jest stosunkowo mało kontrowersyjny, już w nim jednak widać, że osoba uznana za ofiarę nie może zachować się asertywnie i poprosić na przykład o użycie innego zaimka.

Drugi typ mikroagresji to „Wspieranie heteronormatywnej kultury/zachowań poprzez wzmacnianie heteroseksualnych norm społecznych. Przykładem tego jest pytanie o plany matrymonialne lub oczekiwanie, że osoba homoseksualna będzie zachowywała się bardziej heteronormatywnie³⁵. Znowu, przemocą nazywane są działania nieintencjonalne, nawet wyrażające życzliwość. Na pytanie „czy planujesz ślub / potomka” osoba z mniejszości nie może odpowiedzieć prostym „nie”; za domyślną reakcją uznawana jest uraza i poczucie krzywdy. W formularzu w odniesieniu do tego punktu znajduje się sformułowanie: „w oglądanych przeze mnie serialach były tylko pary heteroseksualne i cisplciowe³⁶. Każda odpowiedź poza „nigdy” klasyfikowana była jako przejaw działania mikroagresji. Tak więc obejrzenie przez respondenta serialu, na przykład z okresu PRL, w którym nie ma postaci homoseksualnych czy niebinarnych, jest przez autorów raportu traktowane jako forma przemocy doświadczanej przez osoby LGBT+ w XXI w., w Polsce pod rządami Prawa i Sprawiedliwości.

Typ trzeci mikroagresji to „Założenie o uniwersalności/jednorodności doświadczeń osób LGBT, tj. takie wypowiedzi lub zachowania, które sugerują stereotypową i jednorodną naturę oraz doświadczenia osób LGBTQ+³⁷. Przypomina on także typ czwarty: „Egzotyzacja, czyli traktowanie osób nieheteroseksualnych jako wyjątkowych, jednocześnie uprzedmiotowiając i odczłowieczając osoby LGBTQ+³⁸. Warto w tym kontekście zastanowić się, czy przyjmowane przez autorów raportu przekonanie, że osoby LGBT+ stanowią w każdej sytuacji społecznej grupę najbardziej pokrzywdzoną i dyskryminowaną, również nie jest formą zuniwersalizowania ich doświadczeń oraz jednocześnie ich egzotyzacji. W końcu dość łatwo wyobrazić sobie osoby w trudniejszej od nich sytuacji, np. samotną matkę, której nie stać na wynajem mieszkania, czy osobę niepełnosprawną ruchowo, mieszkającą na trzecim piętrze bez windy. Jednak już wskazanie na takie przykłady musi być rodzajem mikroagresji, w tym wypadku – niestawiania osób LGBTQ+ na piedestale opresji, do czego odnoszą się kolejne typy mikroagresji.

Piąty typ to „Dyskomfort/brak akceptacji dla doświadczenia osób LGBT, który opisuje sytuacje, w których heteroseksualne osoby wyrażają niechęć lub potępienie dla osób nieheteronormatywnych i ich sposobu życia³⁹. Innymi słowy, nie można negatywnie postrzegać sposobu życia przedstawicieli LGBTQ+, który z założenia jest zawsze tak samo jednoznacznie pozytywny i moralnie wartościowy, choć przecież „założenie uniwersalności/jednorodności” doświadczeń tych osób to „grzech” numer trzy.

Szósty typ mówi o „zaprzeczaniu rzeczywistości homo/transfobicznej”, czyli niedostrzeganiu przez „osoby cisplciowe czy heteroseksualne (...) rzeczywistej dyskryminacji⁴⁰. Innymi słowy, osoby uznane za normatywne nie mają prawa mieć innego oglądu świata niż osoby nienormatywne. Na przykład nie mogą odmówić używania w stosunku do samych siebie słowa „cis”, które znaczy dosłownie „nie-trans” i tym samym nie jest potrzebne, skoro istnieje słowo „trans”. Najbardziej potępianym w tym punkcie komunikatem jest zaś zaprzeczenie swojego „błędu”. Osoby LGBTQ+ nigdy bowiem nie mylą się w definiowaniu tego, co je obraża.

Siódmy typ mikroagresji odnosi się do patologizacji zachowań erotycznych osób homoseksualnych. Ten punkt jako jedyny nie jest o wszystkim i niczym, choć nie wiadomo, jak w jego obrębie opisać gejów, którzy krytykują ryzykowne zachowania seksualne innych gejów.

34 Ibidem, s. 78.

35 Ibidem.

36 Ibidem, s. 83.

37 Ibidem, s. 78.

38 Ibidem.

39 Ibidem.

40 Ibidem.

Ostatni, ósmy typ właściwie stanowi powtórzenie szóstego, ponieważ mikroagresja polega w nim na „Zaprzeczaniu indywidualnym uprzedzeniu wobec osób LGBTQ+”⁴¹. Chyba najgorzej na tym wychodzi osoba, która ich nie ma, ale została o nie oskarżona. Nie ma ona szans okazać się niewinna, gdyż im bardziej będzie zaprzeczać winie, tym bardziej będzie ją udowadniać...

Z ankiet dotyczących mikroagresji wyłania się ciekawy obraz, którym jednak raport, jak przy innych istotnych korelacjach, poświęca niewiele miejsca. Otóż największą intensywność mikroagresji zgłaszały osoby najmłodsze, najzamożniejsze oraz te należące do organizacji LGBT. Interpretacja, że chodzi o osoby, które po prostu najlepiej przyswoiły sobie niewyrotny i skupiony na własnej psychice dyskurs o mikroagresjach, nasuwa się sama. W końcu dorośli, niezamożni ludzie, którzy nie mają czasu na społeczny aktywizm, gdyż pracują, postrzegają swoje życie w sposób bardziej odniesiony do realiów, także gdy należą do mniejszości. Również samym autorom raportu nasuwa się taka interpretacja: „niewykluczone, że osoby młodsze oraz o wyższym statusie społeczno-ekonomicznym są bardziej świadome tego, że mikroagresje są krzywdzące, w związku z czym częściej dostrzegają takie komunikaty czy zachowania. Podobnie zresztą rzecz może wyglądać z osobami zaangażowanymi w działania na rzecz praw osób LGBT+”⁴². Innymi słowy, nawet twórcom badania nie umknęła refleksja, że dostrzeganie przemocy tam, gdzie występuje ona w postaci interpretacji własnych uczuć, wynikać może z oderwania od codziennego życia, łączącego młodzież, elity ekonomiczne i aktywistów. Jednak wątek ten, chociaż niezwykle ciekawy, nie został rozwinięty.

7. Mikroagresje jako element kultury krzywdy

Warto zająć się miejscem pojęcia mikroagresji w szerszym zjawisku, określanym jako „kultura krzywdy”. Piszą o nim Bradley Campbell i Jason Manning w książce *The Rise of Victimhood Culture*⁴³. W kulturze tej największą cnotę stanowi bycie ofiarą, a największą winę, porównywalną do tchórzostwa dla kultur honoru, zajmują „uprzywilejowanie”. „Skoro krzywda stanowi cnotę, przywilej okazuje się występkiem”⁴⁴. Jak wynika z podtytułu książki – *Microaggressions, Safe Spaces, and the New Culture Wars* – autorzy uważają pojęcie mikroagresji za jeden z filarów kultury krzywdy. Drugim jest „bezpieczna przestrzeń”, czyli całkowite wyrugowanie ze społecznej przestrzeni komunikatów, mogących komuś z mniejszości sprawić przykrość. Chodzi innymi słowy o cenzurę. Campbell i Manning udowadniają, że im większe jest realne społeczne uprzywilejowanie jednostki, tym większa jej wrażliwość na mikroagresję (dotyczące siebie i innych) i tym większe podkreślanie potrzeby bezpiecznych przestrzeni. Inną prawidłowość stanowi to, że tropiciele mikroagresji sami zachowują się agresywnie, co przejawia się w zjawisku internetowych nagonek na wypowiedzi choćby delikatnie i bez negatywnych intencji podważające przyjęty przez nich myślowy konsensus. Ukute zostało nawet na nich pojęcie *crybullies* od połączenia słów *cry babe* (płaksa, beksa) i *bully* (szkolny prześladowca)⁴⁵ – a więc prześladowca w fałszywej skórze ofiary.

8. Doświadczenie przemocy fizycznej i cyberprzemocy

W raporcie znajdują się dwa rozdziały poświęcone intencjonalnej przemocy wobec osób LGBT+: *Doświadczenie przemocy*⁴⁶, *Cyberprzemoc*⁴⁷ oraz rozdział *Przestępstwa motywowane uprzedzeniami*⁴⁸. One także zawierają błędy metodologiczno-interpretacyjne, w postaci klasyfikowania agresywnych, molestujących czy pogardliwych zachowań wobec biseksualnych kobiet jako przemocy motywowanej bifobią (uprzedzeniem

41 Ibidem, s. 79.

42 Ibidem, s. 96.

43 B. Campbell, J. Manning, *The Rise of Victimhood Culture. Microaggressions, Safe Spaces, and the New Culture Wars*, Palgrave Macmillan 2018.

44 Ibidem, s. 22.

45 Ibidem, s. 10.

46 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT w Polsce...*, s. 125.

47 Ibidem, s. 118.

48 Ibidem, s. 141.

wobec osób biseksualnych). Tymczasem duża część opisanych w tych rozdziałach nagannych zachowań było czymś, co spotyka kobiety niezależnie od ich orientacji, a więc motywowane jest bardziej seksizmem niż którymkolwiek z uprzedzeń wobec osób LGBT. Na przykład

Mężczyzna dotknął moich piersi więc stwierdziłam, że to za błaha sprawa żeby zgłaszać na policję. (**Biseksualna kobieta, 20 lat, duże miasto**)⁴⁹

Inna kobieta o tej orientacji, dziesięcioletka z małego miasta, wyśmiewanie się z jej poglądów politycznych i protekcyjne traktowanie przez dorosłego również interpretuje jako spowodowaną jej orientacją, której „sprawcy” prawdopodobnie w ogóle nie znali:

Ojciec mojego znajomego z klasy (popiera partie konserwatywne) dowiedział się od niego o moich lewicowych poglądach. W internetowej dyskusji (którą prowadziłam kulturalnie) wyśmiewał moje poglądy i używał ad personam. Razem z kilkoma swoimi kolegami uważali mnie za małe dziecko, które nie wie co mówi, a także wmawiali mi, że jestem komunistką i wpieram nazistów (choć jedno drugie wyklucza). Tworzyli osobne posty na mój temat, w których pokazywali swoją wyższość i uważali mnie za niekulturalnego bachora, który ulega „propagandzie lgbt”⁵⁰.

Nasuwa się szersza refleksja, że może respondenci również innych przykrych zachowań, które ich spotkały, nie interpretowali błędnie jako wynikających z ich statusu LGBT, podczas gdy w istocie nie miały one takich podstaw i dochodziło do tzw. błędu atrybucji.

W omawianych trzech rozdziałach opisane zostały także bardziej namacalne i dotkliwe akty przemocy fizycznej, seksualnej i werbalnej, akty wandalizmu oraz internetowego prześladowania. Ich skala była znacznie niższa niż mikroagresji i wyniosła 53% dla przestępstw i wykroczeń (na to pytanie odpowiedziało tylko 13 002 respondentów, więc połowa próby) oraz 45% cyberprzemocy (na 13 549 respondentów). Tymczasem we wcześniejszym rozdziale, zatytułowanym *Doświadczenie przemocy*, znajduje się znacznie wyższy procent. Jak czytamy, „w latach 2019–2020 68,54% osób LGBT biorących udział w badaniu (...) doświadczyło co najmniej jednego typu zachowań przemocowych ze względu na swoją orientację seksualną lub tożsamość płciową”⁵¹. Liczby te nie zgadzają się ze sobą, co wynika stąd, że w raporcie nie została przyjęta jednoznaczna definicja przemocy. Stąd nawet w opisach odnoszących się do przestępstw łączone są takie poważne czyny jak molestowanie i pobicie ze zdarzeniami typu negatywne komentarze na temat tęczy torby⁵². Z tym samym mamy do czynienia w rozdziale poświęconym cyberprzemocy, gdzie akty takie jak stalking są ujmowane zbiorczo z kłótniami internetowymi w mediach społecznościowych, w których ktoś traktuje daną osobę jak dziecko i każe jej się zamknąć (przykład powyżej). W związku z ujmowaniem tych kwestii każdorazowo razem oraz żonglowaniem procentami, trudno, mimo wielu przykładów realnej przemocy, potraktować te rozdziały jako rzetelną wiedzę o wiktyimizacji osób LGBT w Polsce.

9. Konsekwencje doświadczeń przemocy, cyberprzemocy i mikroagresji

Przemoc, cyberprzemoc i mikroagresje mają zdaniem twórców raportu bezpośrednie negatywne przełożenie na stan psychiczny respondentów. Jak piszą autorzy, „Konsekwencje doświadczenia przemocy motywowa-

49 Ibidem, s. 150.

50 Ibidem, s. 120.

51 Ibidem, s. 130.

52 „Zaczęłam się bać wychodzić z domu posiadając tęcze elementy. Czulałam się źle psychicznie widząc jak odbierają sobie życie kolejne młode osoby, widząc ataki przemocy na osoby queerowe, które nasiliły się potwornie w trakcie kampanii Dudy. Głupie „lgbt to nie ludzie”, które niby zostało wyrwane z kontekstu, zniszczyło życie wielu osobom. Podzieliły rodziny. Nie wspomnę o różnych wypowiedziach Czarnka, który jakimś koszmarnym cudem został ministrem edukacji.” (**Biseksualna kobieta, 24 lata, duże miasto**). – rozdział *Przestępstwa motywowane uprzedzeniami*, s. 137, Ibidem.

nej uprzedzeniami, które wpływają na zdrowie psychiczne osób doświadczających takich zdarzeń, dobrze obrazuje fakt, że wśród osób, które w okresie badania doświadczyły przynajmniej jednej takiej sytuacji, występuje znacząco wyższy odsetek osób z objawami ciężkiej depresji⁵³. Brzmi to wiarygodnie, choć określenie „ciężka depresja” zostało użyte nieprawidłowo, o czym niżej. Jednocześnie dowiadujemy się, że „osoby, które częściej spotykają się z doświadczeniami mikroagresji, mają znacząco obniżony poziom satysfakcji z życia oraz poziom samooceny. Ponadto (...) deklarują znacznie większe nasilenie objawów depresji, a także większą częstotliwość myśli samobójczych”⁵⁴. Jest to zresztą wyrażone także *explicite* w innym rozdziale pt. *Zdrowie psychiczne i jakość życia osób LGBT+*: „(...) niezależnie od orientacji seksualnej i tożsamości płciowej, wieku, miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia oraz statusu zawodowego osób badanych, największy wpływ na negatywny wizerunek samych siebie miały doświadczenia mikroagresji. Oznacza to, że codzienne, często niepozorne komunikaty wyrażające niechęć lub postrzeganą odmienność osób LGBT+ oraz motywowane życzliwością lub dobrymi intencjami «sprawców» w większym stopniu przyczyniają się do niższego poziomu samooceny niż bardziej ekstremalne doświadczenia przemocy lub cyberprzemocy”⁵⁵. Czy raport zamieszcza dowód na ową często powtarzaną tezę? Odpowiedź na to powinna się znaleźć w rozdziale o zdrowiu psychicznym.

Autorzy raportu tłumaczą w nim: „W trakcie badania poprosiliśmy respondentów/ki, by wypełnili skalę PHQ-8 używaną w badaniach populacyjnych i przesiewowych. Narzędzie to nie jest stosowane do diagnozy depresji klinicznej, ale daje obraz tego, jak wygląda nasilenie objawów depresyjnych w danej populacji”⁵⁶. Jak już sygnalizowałam, na samym początku raportu autorzy zastrzegają, że „niniejszy raport nie jest opracowaniem naukowym”⁵⁷. A jednak „depresja” oraz „ciężka depresja” (nie zaś „objawy depresyjne”) pojawiają się zarówno w podsumowaniach rozdziałów, jak i w ostatecznych wnioskach. Jak się wydaje, terminy te mylone są nagminnie z „poważnymi objawami depresyjnymi” – które wykazało prawie 44% respondentów⁵⁸ – choć znaczą co innego. „Depresja” to termin medyczny, do którego potrzeba diagnozy psychiatrycznej, a jej postać ciężka oznacza stan, którego nie da się rozpoznać przez kwestionariusz i jaki uniemożliwia codzienne funkcjonowanie⁵⁹.

Jest to więc to samo fabrykowanie wiktyimizacji co wcześniej, tylko teraz od drugiej strony – skutków psychicznych. Żadna korelacja objawów takich jak „obniżony nastrój, problemy z łaknieniem lub problemy ze snem”⁶⁰ (badanych przez formularz PHQ8) z doznawaniem mikroagresji nie została wykazana. Wielokrotnie za to powtórzono, że mają one wręcz dewastujący wpływ na osoby LGTB+. Najwięcej deklaracji o objawach depresyjnych padło ze strony osób transpłciowych (ponad 60%) i, uwaga, aseksualnych (47,16%). Warto przypomnieć, że przedstawiciele obu tych grup najczęściej było wśród osób niepełnoletnich, w tym wśród tych poniżej 15. roku życia. Nasuwa się pytanie, na jakie rodzaje dyskryminacji narażone są osoby aseksualne będące w wieku, w którym przestępstwem byłoby uprawiać z nimi seks? Coś na kształt odpowiedzi zawiera rozdział *Stres mniejszościowy*, gdzie pojawia się termin „zinternalizowana afobia”⁶¹ (a także homofobia, bifobia i transfobia), który oznacza stan potępienia siebie i chęci bycia jak wszyscy. Innymi

53 Ibidem, s. 135.

54 Ibidem, s. 97.

55 Ibidem, s. 156.

56 Ibidem.

57 Ibidem, s. 15.

58 Ibidem, s. 157.

59 <https://dimedica.eu/pl/wiedza/epizod-depresyjny-umiarkowany-ciezki-lagodny-ile-trwa>.

60 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGTB+ w Polsce...*, s. 157.

61 Ibidem, s. 175. O ile pojęcie zinternalizowanej homofobii czy transfobii, zdefiniowanych jako chęć bycia osobą normatywną da się zrozumieć, zważywszy na oczekiwania społeczeństwa, o tyle „zinternalizowana afobia” wydaje się pojęciem kalką. Niechęć do uprawiania seksu nie budzi społecznej fobii, a u osób niepełnoletnich jest wręcz aprobowana. Nadmierna seksualizacja kultury popularnej i mediów społecznościowych może się dawać we znaki zwłaszcza dziewczętom, jednak nie jest to uprzedzenie do aseksualności ani tym bardziej lęk przed nią. Raczej należy tu mówić o stereotypach dotyczących młodych kobiet, spotykających się nagminnie z komunikatem, że znaczą tyle, co atrakcyjność ich ciał dla heteroseksualnych mężczyzn. Właściwym słowem na to zjawisko jest seksizm, a nie afobia.

słowy, raniącym komunikatem dla osób asekualnych będących w wieku, w którym brak popędu seksualnego mieści się w normie rozwojowej, jest wyrażanie przez otoczenie opinii, że po ukończeniu procesu dojrzewania pojawi się u nich libido. Warto też zauważyć, że samopoczucie psychiczne to ogólnie poważny problem wśród dzieci i młodzieży w Polsce⁶². Autorów raportu nie zastanowiło, na ile deklarowane złe samopoczucie psychiczne wpisuje się w ogólne trendy obserwowane u ogółu młodzieży, a na ile wynika z ich odmiennej orientacji lub tożsamości płciowej i czy w tym przypadku również nie dochodzi do zasygnalizowanego wyżej błędu atrybucji.

10. Doświadczenie bezdomności

Kolejnym, szczególnie jaskrawym przykładem fabrykowania wiktylizacji osób LBGTA jest rozdział zatytułowany *Bezdomność*. Jeśli wierzyć tej postulowanej przez raport częstotliwości u osób LBGTA, bezdomnych wśród badanych grup było ponad dziesięciokrotnie więcej niż wszystkich bezdomnych w Polsce w latach 2019–2020. Jak mogło do tego dojść? Rozdział raportu dotyczący tego problemu zaczyna się od przywołania rzetelnych danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, według których osób bezdomnych w Polsce w 2019 r. było 30 330. W badaniach MPiPS jako bezdomne zdefiniowane zostały „osoby, które korzystają z noclegowni i innych placówek systemu opieki społecznej i zdrowotnej, lub przebywają w pustostanach, altanach i miejscach niemieszkalnych, takich jak np. dworzec PKP”⁶³. Raport jednak podważa zarówno tę definicję, jak i opartą na niej statystykę, by wprowadzić nową. Jak czytamy, „Szacunki te nie obejmują więc osób, które uciekają z domu bądź są z niego wyrzucane, natomiast pomieszkują tygodniami czy miesiącami u przyjaciół czy znajomych lub przebywają w innych miejscach, do których nie docierają pracownicy opieki społecznej. W naszym badaniu przyjęliśmy zatem szerszą definicję osoby bezdomnej, opracowaną przez polskich praktyków zajmujących się tym problemem”⁶⁴. Ta definicja, sporządzona w większości przez organizacje katolickie⁶⁵, brzmi „Osoba bezdomna to taka, która z różnych przyczyn, wykorzystując własne możliwości i uprawnienia, czasowo lub trwale nie jest w stanie zapewnić sobie schronienia spełniającego minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne. Miejsce spełniające warunki mieszkalne to takie, które nadaje się do stałego przebywania bez narażania zdrowia, i które umożliwi zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych: noclegu, zachowania higieny osobistej, sporządzania posiłków.”⁶⁶

W badaniu zatem zapytano respondentów o epizod braku dostępu do „a) bezpiecznego schronienia, to znaczy pomieszczenia mieszkalnego gwarantującego bezpieczeństwo fizyczne i komfort psychiczny, które uznają za swoje, b) żywności, c) środków higienicznych”⁶⁷. Warto zauważyć, że zapytano o te czynniki oddzielnie, podczas gdy wymieniona powyżej definicja zakłada ich jednoczesność. Dodano jeszcze jeden znaczący wątek, który z miejsca zwiększył wiktylizację badanej grupy. Mianowicie zniesiono jakikolwiek limit czasowy, od którego rozpoczynałaby się bezdomność. Jak czytamy, „Przez epizod rozumiemy ciągle występowanie danej sytuacji, przy czym może ona trwać jeden dzień, a może bez przerwy kilka tygodni lub nawet lat”⁶⁸. Tak, wrażenie, że oto wprowadzone zostało pojęcie bezdomności jednodniowej, wynikającej na przykład z tego, że nie wróciło się do domu na noc, jest absolutnie trafne. Jeśli weźmiemy dodatkowo pod uwagę, że duża część respondentów (przypominam medianę wieku, która wyniosła 22 lata) była w tym czasie na utrzymaniu rodziców jako niepełnoletnia młodzież lub osoby uczące się, to musimy uznać, że

62 Por. Młodzieży potrzebują pilnej pomocy psychologicznej – alarmujące wyniki badania Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznik Praw Dziecka, 5.11.2021 r. <https://brpd.gov.pl/2021/11/05/mlodzi-potrzebuja-pilnej-pomocy-psychologicznej-alarmujace-wyniki-badania-rzecznika-praw-dziecka/> [dostęp: 5.01.2023].

63 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LBGTA w Polsce...*, s. 270.

64 Ibidem.

65 CARITAS Diecezji Kieleckiej, pomorskie Forum na rzecz Wychodzenia z Bezdomności, Stowarzyszenie MONAR, Stowarzyszenie OTWARTE DRZWI, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, Związek Organizacji Sieć Współpracy BARKA.

66 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LBGTA w Polsce...*, s. 270.

67 Ibidem, s. 271.

68 Ibidem.

prawie każda jedno- lub kilkudniowa nieobecność w domu osoby niesamodzielnej ekonomicznie spełniała warunki braku dostępu do zapewnianych na ogół przez rodziców środków higienicznych i żywności.

Uwzględnienie kwestii ucieczek z domu oraz bycia z niego wyrzucanym jest ważną kwestią do prześledzenia przypadku osób LGBT, opór jednak musi budzić zrównanie takich zdarzeń z bezdomnością, definiowaną powszechnie jako stan chroniczny. Bycie wyrzuconym z domu zadeklarowało 9,6%⁶⁹ respondentów, czyli bardzo dużo. Jeszcze więcej, bo 17,4% uciekło z domu⁷⁰. Wszystkie te epizody, niezależnie od długości ich trwania, zostały zarejestrowane przez raport jako bezdomność. Prowadzi to do kompletnie irracjonalnego wniosku, że „jeśli weźmiemy pod uwagę wszystkie pięć wskaźników, zobaczymy, że 32,5% uczestników/czek badania przynajmniej raz w ciągu ostatnich dwóch lat doświadczyło braku dostępu do bezpiecznego schronienia, żywności lub środków higienicznych bądź została wyrzucona z domu lub z niego uciekła”⁷¹. Autorzy raportu sugerują więc ni mniej, ni więcej, iż jedna trzecia pokątniej grupy społecznej, liczącej według szacunków 2 do 5%, była w latach 2019–2020 bezdomna. Oznaczałoby to, że zakładając, iż osób LGBTa jest w Polsce 3%, to 1% z 38 milionów wyniosłby 380 tysięcy bezdomnych ludzi, z których wszyscy należeliby do LGBTa. Jak się ma ta statystyka do liczby 30 330 realnych bezdomnych, określonej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej?

Autorzy raportu stanęli tu przed nie lada dylematem dotyczącym pożądaných wyników. Z jednej strony chodziło, jak w pozostałych rozdziałach, o ich wywindowanie do alarmujących rozmiarów, co jak widać znakomicie się udało. Z drugiej jednak, ucierpiała na tym wiarygodność. Nawet osobie nastawionej absolutnie pozytywnie do celów przyświecających raportowi musi zapalić się lampka, że coś jest nie tak. Samych bezdomnych osób LGBTa miałoby być 12 i pół razy tyle, co wszystkich bezdomnych w Polsce? Na tę wątpliwość autorzy rozdziału odpowiadają, że nie trzeba liczyć w ten sposób i że bardziej „konserwatywna” metoda pomiaru wskazuje na 2,5% respondentów, którzy zaznali epizodu bezdomności, tu zdefiniowanego wreszcie jako „współwystępowanie braku dostępu do bezpiecznego schronienia, żywności oraz do środków higienicznych jednocześnie”⁷². Nie wiem, jak może coś współwystępować niejednocześnie, ale dajmy spokój kwestiom stylistycznym. Dwa i pół procent z szacunkowych 3% to 28 500 osób. Wynikałoby stąd, że osoby LGBTa to 94% bezdomnych w Polsce!

11. Osoby transpłciowe

Na koniec zostawiłam refleksję o osobach transpłciowych, które w każdym zestawieniu w raporcie wypadają najgorzej. Najczęściej ze wszystkich badanych grup miały epizod bezdomności i nasilone objawy depresji. Wcześniej analizowałam definicję osób aseksualnych, zwłaszcza tych w bardzo młodym wieku. Podobne wątpliwości muszą pojawić się w tym miejscu. Zaczniemy od definicji przyjętej przez raport: „Osoby transpłciowe to osoby, których tożsamość płciowa (czyli płeć, z jaką się identyfikują) jest inna niż płeć, która została im przypisana przy urodzeniu”⁷³. Jak czytamy dalej, „W niniejszym badaniu transpłciowość została zdefiniowana szeroko, jako termin parasolowy obejmujący osoby transpłciowe, niebinarne, genderfluid, apłciowe, cross-dresserów i wszystkie te, których płeć nadana przy urodzeniu nie odpowiada ich tożsamości płciowej. Zgodnie z takim rozumieniem terminu 5295 osób spośród badanych określiło siebie jako osoby transpłciowe”⁷⁴. Genderfluid to osoby, które uważają, że ich płeć ulega zmianom, apłciowe to te, które sądzą, że nie mają płci (jest ich 1% w omawianej grupie). Crossdresserzy to z kolei ludzie, którzy przebijają się za osoby innej płci, a co do własnej nie wykazują wątpliwości, czyli nie powinni być uznani za transpłciowe. Znowu więc widzimy problemy z definicją, które skutkują niemożnością przeprowadzenia rzetelnych badań. Transpłciowość jest przecież binarna. Można urodzić się jako chłopiec i czuć się kobietą, wtedy mówimy o transkobiecie. Można też być płci żeńskiej, ale funkcjonować jako mężczyzna – taką osobę nazwiemy

69 Ibidem, s. 273.

70 Ibidem, s. 275.

71 Ibidem, s. 276.

72 Ibidem, s. 276–277.

73 Ibidem, s. 312.

74 Ibidem.

transmężczyzną. Jako transkobiety zidentyfikowało się 27,3% z całej tej grupy, a jako transmężczyźni – 26,5%⁷⁵. Razem daje to niewiele ponad połowę grupy nazwanej przecież „transpłciową”. Co zatem z resztą?

Jako osoby niebinarne zadeklarowało się 39,2% respondentów z tej grupy, z czego najwięcej wśród osób poniżej 18. roku życia (48%)⁷⁶. A oto przykłady ich wypowiedzi.

[Jestem w] 70% kobietą 30% mężczyzną. **(Osoba transpłciowa, 32 lata, duże miasto)**⁷⁷

czy

Zmienia mi się to dosyć często i czuję się raz kobietą, [raz] mężczyzną. **(Osoba transpłciowa, 17 lat, wieś)**⁷⁸

Inna wypowiedź tego typu brzmi:

Nie mogę sprecyzować. Czuję się źle w swoim ciele. **(Osoba transpłciowa, 15 lat, wieś)**⁷⁹

Ta ostatnia osoba wykazuje typową, związaną z wiekiem, niechęć do swojego ciała oraz poszukiwanie siebie. Trudno stwierdzić, czy w ogóle jest transpłciowa. Autorzy raportu z jednej strony się z tymi wątpliwościami zgadzają, tak komentując przewagę osób deklarujących się jako trans i niebinarne w najmłodszej grupie wiekowej i ich stosunkowo małą obecność w starszych: „Wyjaśnienie tej różnicy jest kłopotliwe, gdyż wynikać może ona z kilku czynników, po pierwsze badane osoby są w wieku, w którym nadal trwa proces kształtowania się tożsamości”⁸⁰. Z drugiej jednak strony raport nie tylko uznaje autodeklaracje osób niepełnoletnich za ich niezmiennie tożsamości, ale też wielokrotnie podkreśla, że stawianie ich pod choćby najmniejszym znakiem zapytania to mikroagresja, zaś u samych omawianych osób – „zinternalizowana transfobia”⁸¹.

Warto przyrzeć się z kolei sytuacji prawno-medycznej. W Polsce istnieje możliwość zmiany numeru PESEL – a więc wszystkich dokumentów i tożsamości prawnej – na odniesiony do płci odczuwanej. Wymaga to społecznej i medycznej tranzycji oraz postępowania sądowego, zwanego „uzgodnieniem płci”, w wyniku którego następuje zmiana aktu urodzenia⁸². Społeczna tranzycja polega na funkcjonowaniu w odczuwanej płci przez określony czas, a tranzycja medyczna opiera się na terapii hormonalnej, która fizycznie upodabnia do płci, w jakiej chce się funkcjonować lub zabiegach chirurgicznych. Warto zapytać, ile z badanych osób dokonało lub choćby rozpoczęło tę procedurę. Autorzy raportu piszą: „Wśród przebadanych osób transpłciowych zaledwie 2,7% (69 osób) skutecznie przeszło procedurę uzgodnienia płci prawnej”⁸³. Z kolei „próbę uzgodnienia płci prawnej podjęło w ciągu ostatnich dwóch lat zaledwie 5,9% i dla większości z nich procedura wciąż trwa (101 spośród 153 osób)”⁸⁴. Kilkaset osób – ich liczby nie da się wyczytać z zawilego w tym miejscu raportu – zgłosiło się po diagnozę dysforii płciowej do lekarzy⁸⁵. Innymi słowy, jakiegokolwiek

75 Ibidem.

76 Ibidem, s. 314.

77 Ibidem, s. 313.

78 Ibidem

79 Ibidem, s. 314.

80 Ibidem, s. 284.

81 Ibidem, s. 174.

82 Artykuł 189 Kodeksu Postępowania Cywilnego *Powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa*. Odbywa się to za pomocą pozwania rodziców o błędne przypisanie płci przy narodzeniu. Jeśli rodzice nie żyją, stroną pozwaną może zostać kurator ustanowiony dla nieżyjących rodziców. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.).

83 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBTA w Polsce...*, s. 314.

84 Ibidem.

85 Tekst brzmi „249 respondentów i respondentek uzyskało diagnozę w ciągu ostatnich dwóch lat, 110 w poprzednich latach, dla 286 proces diagnozy wciąż trwa”. Nie wiadomo, czy zostały one uwzględnione w statystyce osób, które prawnie uzgodniły płeć, czy nie. Ibidem, s. 317.

kroki w celu tranzycji medycznej i społecznej, czy nawet samego potwierdzenia transpłciowości, rozpoczęło maksymalnie 10% osób z omawianej grupy.

Co zatem z resztą badanej próby, zwłaszcza jej częścią niepełnoletnią? Czy ta licząca ponad pięć tysięcy osób grupa jest w całości transpłciowa? W obrębie dyskursów, jakie przyjmuje raport, pytań tych nie można zadawać. Są one klasyfikowane jako przemoc, która w nieunikniony sposób przekształca się w depresję. Organizacje zbierające ankiety oprotowały wszystkie publikacje i wydarzenia, w których podważana była zasadność diagnozowania transpłciowości u osób bardzo młodych na podstawie ich deklaracji. Oprotowały one chociażby „Gazetę Wyborczą” w sierpniu 2021 r. za zamieszczenie przedruku z niemieckiego dziennika „Die Welt”, będącego wyważoną recenzją książki *Irreversible Damage* Abigail Shrier⁸⁶. Powód? Książka, której podtytuł brzmi *The Transgender Craze Seducing Our Daughters*⁸⁷, przedstawia tezę, że wzrost deklaracji o transpłciowości u nastolatków o 4400% w ciągu dekady może być dla nich szkodliwy i wiąże się z naśladowaniem koleżanek⁸⁸. Organizacje te zamiast zastanawiać się nad kwestiami wiarygodnej diagnostyki i niebezpieczeństw tranzycji bez wystarczających wskazań, wzywają do cenzury prezentowania wątpliwości. Jako „naukę” zaś w tym samym czasie przedstawiają sfabrykowaną skrajną wiktymizację grupy, której nawet nie zdefiniowały w sposób precyzyjny. Zidentyfikowaną w 90% wyłącznie na podstawie własnej autodeklaracji, w większości niepełnoletnią. Zaznaczając nieustannie przemoc i bezdomność, mającej w 61,39% „poważne objawy depresji”⁸⁹, której przyczyną są wszechobecne mikroagresje, z jakich część polega na tym, że w oglądanym serialu nie było transpłciowych bohaterów⁹⁰.

Gdyby osoby te były „normatywne”, ich ucieczka z domu nie stałaby się automatycznie bezdomnością, a problemy ze snem, łaknieniem i samooceną (w samym środku globalnej pandemii) – depresją. By nie być gołosłowna, podam przykład relacji osoby zaklasyfikowanej jako trans o doświadczanej mikroagresji:

Jechałem pełnym autobusem. Obok mnie było wolne miejsce, ale nikt nie chciał na nim usiąść. Chciałem udostępnić również swoje pani stojącej obok, ale żadnego zaproszenia nie przyjęła. Widziałem jak ludzie pokazują na mnie w autobusie i definitywnie mnie unikają i szeptają między sobą. **(Osoba niebinarna, asekualna, 17 lat, średnie miasto)**⁹¹

Jak można się domyślać, osoba ta mogła być ubrana w sposób łamiący społeczne konwencje. W wieku 16–18 lat pewna część każdego pokolenia w buncie przeciwko pokoleniom starszym ubiera się tak, by wyrazić swój bunt czy nonkonformizm i nie jest to nic nadzwyczajnego. Młodzi ludzie wyrażają w ten sposób swój indywidualizm i sprzeciw wobec społecznych konwencji. Jest to doświadczenie znane każdej generacji, podobnie jak niezadowolenie ze swojego ciała u części młodych kobiet. Zupełnie naturalne jest również, iż część otoczenia może się „dziwnie patrzeć” lub komentować niecodzienny wygląd wyróżniających się młodych ludzi. Dlaczego jednak oni sami interpretują tę w gruncie rzeczy pożądaną reakcję na ich prowokację jako rodzaj przemocy, wydaje się niezrozumiałe.

12. Podsumowanie

Podsumowując, chcę wyraźnie podkreślić, że moim celem nie jest zaprzeczanie negatywnym doświadczeniom i stanom psychicznym osób badanych w raporcie. Zarówno jednak sposób doboru respondentów, treść zadawanych im pytań, jak i interpretacja odpowiedzi, miały wyraźny społeczny cel, którym było przedstawienie sytuacji tej grupy jako znacznie gorszej, niż jest istotnie. Raport jest tak napisany, by można

86 <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27386082,transpłciowosc-abigail-shrier-w-ciagu-dekady-przybylo.html> [dostęp: 10.01.2023].

87 Abigail Shrier, *Irreversible Damage. The Transgender Craze Seducing Our Daughters*, London 2021.

88 <https://www.transfuzja.org/list-ortwarty-do-gazety-wyborczej> [dostęp: 10.01.2023].

89 D. Bułska i in., *Sytuacja społeczna osób LGBT+ w Polsce...*, s. 158.

90 Ibidem, s. 83.

91 Ibidem, s. 90.

było nim szantażować moralnie osoby kwestionujące chociażby dyskurs aktywizmu transpłciowego⁹², czy też obarczyć rządzących winą za problemy niemające z nimi nic wspólnego. Również ja sama, analizując krytycznie niniejszy raport jestem winna całego szeregu mikroagresji, na czele z tym, że kwestionuję wiarygodność samodeklaracji osób przed 15. rokiem życia o tym, iż są trwałe aseksualne. Niewywrotne, nieweryfikowalne kategorie badawcze powinny być całkowicie usunięte z dyskursu naukowego. Inaczej badania mające odzwierciedlać realną dynamikę procesów społecznych przestaną być możliwe. Jeśli chodzi o omawiany temat, wyobrażam sobie rzetelne badania wiktyimizacyjne, poświęcone najlepiej grupom osób LGB i trans oddzielnie, gdyż ich specyfika społeczna i doświadczenia są odmienne. Byłabym skłonna pominąć kategorię aseksualności, gdyż nie ma dowodów, że wiąże się ona ze znaczną społeczną wiktyimizacją. Badania musiałyby opierać się na innym niż w raporcie sposobie zbierania danych ilościowych i z pominięciem ocennych i nieweryfikowalnych kategorii typu mikroagresje. Wnioski nie powinny być z góry założone. Być może dobrym sposobem na przeprowadzenie rzetelnych badań byłaby rezygnacja z udziału w nich ośrodków aktywistycznych.

Na koniec warto postawić pytanie, na ile firmowanie tego raportu – nienaukowego, niskiej jakości i na konkretne zamówienie polityczne określonych środowisk – przez badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego (dokładnie Ośrodek Badań nad Uprzedzeniami) osłabia autorytet tej instytucji. Nauka i badania naukowe powinny dążyć do poznania prawdy, a nie narzucania pewnej wizji i dostosowania i interpretowania pod tę wizję danych empirycznych.

Analiza omawianego raportu prowadzi też do refleksji ogólnej, iż wiele badań wiktyimizacyjnych pojawiających się w przestrzeni publicznej, nieraz firmowanych przez naukowców, może być w istocie nierzetelnych, a ich wyniki skrojone pod interesy zamawiającej je grupy, której może zależeć na przedstawianiu danej grupy jako szczególnie wiktyimizowanej, marginalizowanej i dyskryminowanej. Dlatego należy z ostrożnością podchodzić do badań prezentowanych przez organizacje aktywistyczne.

Postulat nauki zaangażowanej społecznie⁹³ oraz naukowców aktywistów zaangażowanych na rzecz zmiany społecznej nie powinien przesłaniać żadną miarą pryncypiów naukowej rzetelności, intelektualnej uczciwości, metodologicznej poprawności i obiektywizmu w dążeniu do poznania prawdy.

Bibliografia

Literatura:

- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz, M. Bucholc, P. Gadomski, J. Haman, A. Jasiewicz-Betkiewicz, A. Kloskowska-Dudzińska, M. Kowalki, M. Mozga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Błachut J., *Problemy związane z pomiarem przestępczości*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Campbell B., Manning J., *The Rise of Victimhood Culture. Microaggressions, Safe Spaces, and the New Culture Wars*, Palgrave Macmillan 2018.
- Calton J.M., Cattaneo L.B., Gebhard K.T., *Barriers to Help Seeking for Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, and Queer Survivors of Intimate Partner Violence*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2016, nr 17(5), s. 85–600.

92 Dla przykładu, oto fragment apelu Rady Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk, powołujący się na ten raport i nawołujący do cenzury treści krytycznych wobec przyjętego w nim (sprzecznego) rozumienia transpłciowości: *Rada Upowszechniania Nauki PAN przypomina, że według najnowszych badań naukowych (Bulska i wsp., 2021), osoby transpłciowe w Polsce w największym stopniu, spośród przedstawicieli społeczności LGBTQ+, dotknięte są skutkami systemowej dyskryminacji. Przykładowo blisko 61% osób transpłciowych doświadcza symptomów głębokiej depresji. Ta grupa ma też największe nasilenie myśli samobójczych. Z tego względu Rada Upowszechniania Nauki PAN stoi na stanowisku, że komunikacja wiedzy naukowej dotycząca kwestii wrażliwych społecznie powinna uwzględniać dobrostan osób dyskryminowanych”. W: „Stanowisko Rady Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk w sprawie sposobu komunikacji naukowej dotyczącej tożsamości płciowej: https://run.pan.pl/?option=com_content&view=category&layout=blog&id=59&Itemid=286&lang=pl-pl [dostęp: 10.01.2023].*

93 N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, Tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

- Denzin N.K., Lincoln Y.S. (red.), *Metody badań jakościowych*, Tom 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Espelage D.L., Merrin G.J., Hatchel T., *Peer Victimization and Dating Violence Among LGBTQ Youth: The Impact of School Violence and Crime on Mental Health Outcomes*, „Youth Violence and Juvenile Justice” 2018, nr 16(2), s. 156–173.
- Hereth J., „Where is the Safe Haven?”, *Transgender Women’s Experiences of Victimization and Help-Seeking across the Life Course*, „Feminist Criminology” 2021, nr 16(4), s. 461–479.
- Klaus W., *Przemoc w doświadczeniach kobiet w kryzysie bezdomności [w:] Zmierzyć i zrozumieć przestępczość. Tom jubileuszowy ofiarowany Profesor Beacie Gruszczyńskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 182–195.
- Klaus W., *Przemoc ze strony najbliższych w doświadczeniach życiowych uchodźczyń. Analiza kryminologiczna*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2016.
- Klaus W., Woźniakowska-Fajst D., *Związki między wiktyimizacją oraz ubóstwem i wykluczeniem społecznym*, „Archiwum Kryminologii” 2012, t. XXXIV, s. 43–89, <https://doi.org/10.7420/AK2012B>.
- Klein L.B., Dawes H.C., James G., Hall W.J., Rizo C.F., Potter S.J., Martin S.L., Macy R.J., *Sexual and Relationship Violence Among LGBTQ+ College Students: A Scoping Review*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2022 (online first).
- Kondakov A., *The influence of the ‘gay-propaganda’ law on violence against LGBTIQ people in Russia: Evidence from criminal court rulings*, „European Journal of Criminology” 2021, nr 18(6), s. 940–959.
- McKay T., Lindquist C.H., Misra S., *Understanding (and Acting On) 20 Years of Research on Violence and LGBTQ + Communities*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2019, nr 20(5), s. 665–678.
- Ostaszewski P., *Bezpośrednio, telefonicznie czy internetowo? Efekt techniki w badaniach wiktyimizacyjnych [w:] „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego”*, Warszawa 2015, nr 22, <https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk/article/view/2555>.
- Rothman E.F., Exner D., Baughman A.L., *The Prevalence of Sexual Assault Against People Who Identify as Gay, Lesbian, or Bisexual in the United States: A Systematic Review*, „Trauma, Violence, & Abuse” 2011, nr 12(2), s. 55–66.
- Shrier A., *Irreversible Damage. The Transgender Craze Seducing Our Daughters*, London 2021.
- Wzorek D., *Strach przed przestępczością a orientacja seksualna*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego” 2018, nr 25, s. 61–81, <https://doi.org/10.5281/zenodo.5005432>.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 1822 z późn. zm.).

Netografia:

- Bodalska B., *Polacy coraz bardziej tolerancyjni wobec mniejszości seksualnych*, Euractiv, <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoeczna/news/polacy-coraz-bardziej-tolerancyjni-wobec-mniejszosci-seksualnych/> [dostęp: 10.01.2023].
- Bulska D., Górka P., Malinowska K., Matera J., Mulak A., Poniat R., Skowrońska R., Soral W., Świder M., Winiewski M., *Sytuacja społeczna osób LGBTA w Polsce. Raport za lata 2019–2020*, Kampania Przeciw Homofobii, https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport_Duzy_Digital-1.pdf [dostęp: 10.01.2023].
- „Epizod depresyjny: umiarkowany, ciężki, łagodny. Ile trwa?” Dimedic, <https://dimedic.eu/pl/wiedza/epizod-depresyjny-umiarkowany-ciezki-lagodny-ile-trwa> [dostęp: 10.01.2023].

- Fundacja Trans-fuzja, List otwarty do „Gazety Wyborczej”: <https://www.transfuzja.org/list-otwarty-do-gazety-wyborczej> [dostęp: 10.01.2023].
- Stanowisko Rady Upowszechniania Nauki Polskiej Akademii Nauk w sprawie sposobu komunikacji naukowej dotyczącej tożsamości płciowej: https://run.pan.pl/pl/?option=com_content&view=category&layout=blog&id=59&Itemid=286&lang=pl-pl [dostęp: 10.01.2023].
- Stein H., „*Jestem chłopcem, nienawidzę swego ciała*”. *W ciągu dekady takich dziewczyn przybyło o 4400 procent*, „Gazeta Wyborcza”, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,27386082,transplciowosc-abigail-shrier-w-ciagu-dekady-przybylo.html> [dostęp: 10.01.2023].
- Świder M., Winierski M. (red.), *Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce. Raport za lata 2015–2016*, Kampania Przeciw Homofobii, <https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2017/11/Sytuacja-spoeczna-osob-LGBTa-w-Polsce.pdf> [dostęp: 10.01.2023].

POPULIZM PENALNY W POLSKICH TYGODNIKACH OPINII

Marcelina Koncewicz

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0001-6801-3164

e-mail: m.j.koncewicz@gmail.com

Streszczenie:

Celem artykułu jest pokazanie i porównanie populizmu penalnego w polskich tygodnikach opinii na przykładzie kontrowersji wokół ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Przedstawione zostały definicje tego zjawiska i przeanalizowany proces jego powstawania. Zwrócono szczególną uwagę na działania podejmowane w mediach sprzyjające działaniom populistów penalnych. Ukazano również przykłady polskich regulacji, które noszą znamiona populizmu penalnego. Część badawcza skupia się wokół czterech polskich tygodników opinii – „Newsweeka”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Do Rzeczy”. Artykuły z tych czasopism zostały przeanalizowane pod kątem tego, jak ukazywane jest w nich prawo, politycy oraz sprawcy przestępstw.

Słowa kluczowe:

populizm penalny, prawo karne, niebezpieczni sprawcy, tygodnik opinii

Penal populism in Polish opinion weeklies

Summary:

The aim of the paper is to discuss and compare penal populism in Polish weekly magazines as an example of the controversy surrounding the Act of the treatment of psychologically disturbed persons posing a threat to the life, health or sexual integrity of other persons. The phenomenon is defined and the process of its formation is analysed. Particular attention is paid to the actions taken in the media that favour the actions of penal populists. Examples of Polish regulations which indicate the hallmarks of penal populism are also discussed. The research focusses on four Polish weeklies: Newsweek, Polityka, Tygodnik Powszechny and DoRzeczy. Articles from these magazines are analysed in terms of how the law, politicians and dangerous offenders are presented in them.

Keywords:

penal populism, criminal law, dangerous offenders, opinion weekly

1. Wprowadzenie

Szybko zmieniająca się rzeczywistość skutkuje pogłębiającym się stanem braku poczucia bezpieczeństwa¹. Należy się zgodzić z Anthonym Giddensem, że postęp zamiast gwarancji pewności przyniósł tylko więcej wątpliwości². John Pratt i Michelle Miao stwierdzają natomiast, iż wskutek zachodzących fundamentalnych społecznych przeobrażeń można zaobserwować podawanie w wątpliwość funkcjonującego do tej pory establishmentu – dochodzi bowiem do kwestionowania jego dotychczasowej pozycji i legitymizacji³. Rozbudzone postępowaniem oczekiwania społeczne wiążą się także z potrzebą większego zaangażowania i wpływu na życie publiczne. Autorytet władz zostaje osłabiony, a postępowania przed sądami są narażone na polityczne i publiczne wpływy oraz oczekiwania. Z utratą szacunku dla autorytetów jest powiązany spadek zaufania do polityków i procesów politycznych.

Odpowiedzią na pojawiające się w społeczeństwie problemy są postawy elit politycznych, którym zależy na utrzymaniu poparcia. Poprzez jednoczesne kreowanie poczucia zagrożenia i proponowanie środków zaradczych, rządzący próbują przeciwdziałać utracie własnej wiarygodności. Środowiskiem, które również stara się zbić polityczny kapitał na zmagających się z obawą przed przyszłością obywateli, są grupy opozycyjne wobec sprawujących władzę. Posługując się podobną do wspomnianej wcześniej strategią, ukazując swój program jako jedyną gwarancję bezpieczeństwa. Rodzący się w tej sytuacji populizm penalny należy więc postrzegać jako swoiste następstwo zachodzących w społeczeństwie procesów. W momencie powszechnego braku zaufania do politycznego mainstreamu, lud będzie poszukiwał jednostek i instytucji, które wystąpią w jego imieniu.

2. Populizm penalny – przegląd literatury

2.1. Populizm i jego odmiany

John Pratt stwierdza, że populizm nie tyle stanowi odzwierciedlenie nastrojów i emocji całego społeczeństwa, co jego pewnych specyficznych grup⁴. Przede wszystkim chodzi o te środowiska, które mają poczucie bycia ignorowanymi i niewysłuchiwanymi. Wyrazem ich braku satysfakcji z zastanej sytuacji jest populistyczny głos przeciwko tym, którzy to poczucie wyobcowania chcą petryfikować – przeciwko całemu dotychczasowemu establishmentowi i elitom władzy. John Pratt podkreśla, że populizm znajduje wyraz w codziennych rozmowach obywateli na temat wymiaru sprawiedliwości i w tonie, w jakim wypowiadają się masowe media na temat przestępczości. Idealne środowisko jego rozwoju będzie stanowić luka pomiędzy „karnymi oczekiwaniami ogółu i polityką oraz praktykami sprawujących wymiar sprawiedliwości karnej”⁵. Głoszone są hasła oparte na zasadzie generalizacji, deprecjonujące elity i negatywnie oceniające ich rolę oraz pełnioną w państwie funkcję. Wiąże się to z oporem wobec poglądów głoszonych przez polityków starego establishmentu, ludzi kultury i nauki.

Populizm jako kierunek polityczny scharakteryzował za pomocą sześciu cech Paul Taggart. Są to: wrogość wobec instytucji przedstawicielskich, skłonność do utożsamiania się z wyidealizowaną wspólnotą z przeszłości – tzw. matecznikiem, brak rdzennych wartości, wyłanianie się w momencie kryzysu lub zmiany, samoorganizująca się natura, formowanie się pod wpływem kontekstu⁶. Badacz stwierdził przy tym, że populizm jest pozbawiony rdzenia ideologicznego i dzięki wymienionym powyżej czynnikom, które umożliwiają jego rozwój, może zaadaptować się do ideologii zapewniającej mu istnienie w życiu społecznym i politycznym⁷.

1 J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007, s. 36.

2 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2010, s. 36–37.

3 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism: The End of Reason*, The Chinese University of Hong Kong, Faculty of Law, Research Paper No. 2017-02, 2017, s. 10–11.

4 J. Pratt, M. Clark, *Penal Populism in New Zealand*, „Punishment & Society” 2005, vol. 7, nr 3, s. 3.

5 J. Pratt, *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007, s. 13.

6 P. Taggart, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.) *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 44–45.

7 P. Taggart, *Populizm i patologie...*, s. 111.

Odmianą populizmu politycznego jest populizm penalny, występujący szczególnie w krajach anglosaskich i tam też chętnie opisywany. Anthony Bottoms, który powiązał praktykę instrumentalizacji prawa z terminem „populizm”, kojarzył populizm penalny z populistyczną punitywnością, czyli zespołem społecznych przekonań cechujących się punitywnym stosunkiem do przestępczości i mniejszym niż niegdyś współczuciem wobec jej sprawców, w obliczu którego politycy czują się zobligowani do reakcji⁸. Na przekonania wchodzące w skład populizmu penalnego składają się: pozytywny stosunek do kary śmierci, przekonanie o dopuszczalności samodzielnego wymierzania sprawiedliwości przez obywateli, przekonanie o konieczności surowszego traktowania sprawców przestępstw oraz o konieczności szczególnego traktowania pokrzywdzonych, a także popieranie tabloidyacji przekazu medialnego.

2.2. Cechy populizmu penalnego

Na początku XXI w. jako cechę populizmu penalnego zaczęto wymieniać zjawisko ograniczania roli ekspertów i profesjonalistów w podejściu do zjawiska przestępczości⁹. Głos zasłużonych autorytetów zostaje w przekazie medialnym zrównany z opiniami laików, co nie wpływa korzystnie na poziom zaufania obywateli do wiedzy specjalistycznej, a to z kolei ułatwia forsowanie populistycznych inicjatyw. Ekspertci są ukazywani jako ci, których opanowała znieczulica, gdyż posługują się racjonalnym osądem świata w obliczu brutalnych zbrodni¹⁰. Do ignorowania wiedzy profesjonalistów przyczynia się także rezygnowanie z pogłębionych analiz eksperckich, które mogłyby być niezrozumiałe i nudne dla potencjalnego odbiorcy.

Istotnym wyznacznikiem populizmu penalnego sytuującym go blisko polskiej sceny politycznej jest zacieranie tradycyjnego trójpodziału władzy. W tym kontekście warto odwołać się do badań, jakie przeprowadzili Yves Meny oraz Yves Surel, zwracając uwagę na kontrasty występujące między filarem konstytucyjnym a przedstawicielskim w demokracji. Ten pierwszy ma stanowić przeciwwagę dla nieograniczonej władzy ludu za pomocą między innym sądownictwa konstytucyjnego, ustawodawstwa dotyczącego praw człowieka oraz wspomnianego już trójpodziału władzy¹¹.

Czy populizm penalny stanowi problem współczesnych demokracji? Jak pisze Paweł Przyłęcki, zarówno populizm, jak i demokracja odwołują się do naczelnej idei, którą jest suwerenność ludu¹². Z kolei u Wojciecha Zalewskiego można przeczytać, że populizm pojawiający się w krajach o ustabilizowanej demokracji stanowi wyraz niezadowolenia z tego, jak ona funkcjonuje¹³. Nie odrzuca instrumentów demokratycznych, lecz wskazuje na brak akceptacji tego, jak są one stosowane.

Populiści kreują swój wizerunek jako tych, którzy wyrażają potrzeby „zwykłych ludzi” i chcą realizować je w ramach demokratycznego procesu podejmowania decyzji. Joanna Rybicka stwierdza, że takie podejście do tworzenia prawa implikuje kierowanie się emocjami, te zaś rodzą się z reguły na bazie spektakularnych wydarzeń bulwersujących opinię publiczną¹⁴. Próba wywołania emocjonalnej reakcji społeczeństwa jest więc nieodłącznym elementem zwracania na siebie jego uwagi. Jak słusznie jednak zauważa wspomniana badaczka, „w stosunku do polityki kryminalnej nie da się oczywiście wyeliminować emocji po żadnej ze stron (zarówno społeczeństwa, jak i klasy politycznej), nie mogą one jednak wyznaczać kierunku tej polityki”¹⁵.

8 A. Bottoms, *The Philosophy and politics of punishment and sentencing* [w:] Ch. Clarkson, R. Morgan (red.), *In the Politics of sentencing reform*, Oxford 1995, s. 23.

9 M. Ryan, *Penal Policy and Political Culture in England and Wales*, Waterside Press 2003; J. Pratt, *Penal populism*, London 2007, s. 10 i n.

10 J. Pratt, *Penal Populism...*, s. 88–89.

11 Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007, s. 40–41.

12 P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012, s. 34.

13 W. Zalewski, *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009, s. 15.

14 J. Rybicka, *Populizm penalny w dyskursie politycznym* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016, s. 48.

15 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 48.

Na antyeksperski aspekt populizmu penalnego zwraca uwagę Wojciech Zalewski, który przyjmuje „roboczą” definicję tego zjawiska jako „zespół przekonań, a także działań politycznych i legislacyjnych podejmowanych z programowym ograniczeniem roli ekspertów, współkształtowany przez media, charakteryzujący się surowym nastawieniem do przestępczości i brakiem współczucia dla jej sprawców”¹⁶. To rozumienie populizmu penalnego uwidacznia przenikające się wymiary społeczny i polityczny tego zjawiska. Poza położeniem nacisku na antyeksperski charakter populizmu penalnego, badacz uwypukla także wpływ mediów na jego powstanie.

Według Pawła Czarneckiego, nie należy oczekiwać, aby w najbliższym czasie nastąpił odwrót od tendencji populistycznych¹⁷. Prawo karne zawsze będzie dla polityka wyjątkowo skutecznym narzędziem uzyskiwania jak najwyższego wyniku wyborczego. Wynika to ze szczególnych funkcji realizowanych przez tę gałąź prawa, takich jak funkcja ochronna i gwarancyjna. Stwarza to pokusę do manipulowania społeczeństwem, które będzie popierało każdego polityka stwarzającego iluzję likwidacji lub choćby zmniejszenia zagrożenia ze strony przestępców.

Ważnym uwarunkowaniem występowania populizmu penalnego wydaje się także zjawisko polityzacji przestępstwa, które polega na wykorzystywaniu dla zyskania poparcia społecznych lęków i wywoływaniu paniki moralnej, czyli zjawiska nagłego rozprzestrzeniania się nieproporcjonalnie silnych i błędnie ukierunkowanych społecznych niepokojów wobec postrzeganego zagrożenia dla porządku społecznego¹⁸. Kształtowanie polityki kryminalnej jest zależne od opinii publicznej, a kwestie polityczno-kryminalne stają się integralnymi elementami kampanii politycznych. Walka z przestępczością może stanowić jedno z nielicznych miejsc, w którym spotykają się różne orientacje polityczne i pracują „ponad podziałami”.

2.3. Komunikacja a populizm penalny

Charakter działań populistów penalnych można określić jako interwencyjny, co przekłada się na to, że rzadko próbują oni wypracować długofalowe i wielowątkowe polityki. Michalina Szafrąńska na potrzeby swojej pracy przywołała rozumienie populizmu penalnego jako:

- 1) ideologii,
- 2) stylu komunikacji politycznej,
- 3) stylu uprawiania polityki¹⁹.

Do pierwszego z tych ujęć można mieć zastrzeżenia, gdyż trudno uznać populizm za formułujący spójny obraz świata, czego wymaga definicja politologiczna ideologii²⁰. Jednakże, jeśli weźmie się pod uwagę prezentowaną przez Margaret Canovan definicję ideologii, to przystaje ona do populizmu, który rzeczywiście można określić jako pewną mapę pojęciową świata politycznego dostarczającą uproszczonych i klarownych jego interpretacji, złożoną z trudnych do zakwestionowania pojęć zogniskowanych wokół konceptualnego rdzenia²¹. W przypadku populizmu jest to pojęcie ludu – homogenicznego, prostego, mającego status większości i zdolnego do podejmowania decyzji politycznych.

Pokazanie populizmu jako stylu komunikacji politycznej także odwołuje się do terminu „lud”. Styl ten wykorzystuje wieloznaczność wspomnianego terminu, co pozwala na odnoszenie się do określonej kategorii wyborców bez bezpośredniego wykluczania innych. Opierając się na nim, formułuje się przesłankę, że „cnota przysługuje prostemu ludowi, będącemu w przeważającej większości, oraz jego zbiorowej tradycji”²². Jak pisze

16 W. Zalewski, *Populizm penalny*..., s. 31–32.

17 P. Czarnecki, *Populizm penalny z perspektywy karnoprosesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem* [w:] J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*..., s. 231.

18 K. Struzińska, M. Szafrąńska, *(R)ewolucja komunikacyjna a populizm penalny* [w:] J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*..., s. 77.

19 M. Szafrąńska, *Penalny populizm a media*, Kraków 2015, s. 31.

20 R. Markowski, *Populizm a demokracja*, Warszawa 2004, s. 12.

21 M. Canovan, *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*..., s. 68.

22 P. Wiles, *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie* [w:] O. Wysocka (red.) *Populizm*, Warszawa 2010, s. 25.

Agnieszka Prowotorow-Pryka, „(...) elity są postrzegane na gruncie populizmu jako «gorsze» od ludu, a «zwykli ludzie» są uosobieniem moralności, której brakuje skorumpowanym elitom»²³. Umberto Eco stwierdza, że taka pierwotna monolityczna zbiorowość nie istnieje. Obraz ludu jest kształtowany przez polityków i powstaje w sposób sztuczny, dopiero gdy dojdzie do udanego procesu identyfikacji jakiejś kategorii osób z tą wizją grupy społecznej²⁴. Pozwala to posługiwać się sprawnie argumentem *ad populum*, czyli sofizmatem bazującym na złudnym przekonaniu o słuszności tego twierdzenia, które jest popierane przez większość społeczeństwa.

W tym kontekście istotne wydaje się wskazanie na pojęcie rdzennej krainy (matecznika) autorstwa Paula Taggarta. Celem jej stworzenia była potrzeba doprecyzowania pojęcia ludu w definicjach populizmu. Jest to „kraj wyobraźni czy miejsce, które urzeczywistnia pozytywne aspekty codziennego życia”²⁵. Ta metafora ma na celu zobrazowanie niedookreślonego charakteru ludu z definicji populizmu penalnego. Mieszkańcami rdzennej krainy są ludzie zintegrowani w celu obrony jednolitości populacji, pełnej cnót i zamkniętej na odmienność²⁶. Ich przekonanie o czyhającym zagrożeniu ułatwia zastosowanie wobec nich populistycznych technik wskazujących gotowe remedium. W obronie rdzennej krainy może stanąć człowiek pochodzący z dowolnej grupy społecznej, a jej mieszkańcy nie dopuszczają do siebie myśli, że zjawiska przestępczości nie da się całkowicie wyeliminować. Jak pisze Joanna Rybicka, „(...) w ramach jednoczenia się wokół obrony prawych, bezwzględnie przestrzegających prawa obywateli i ofiar przestępstw chcą oni przywrócenia nigdy naprawdę nieistniejącego świata dawnego porządku, w którym było »lepiej«”²⁷.

Niemalże każda grupa społeczna, a także kategoria osób niepowiązanych wcześniej żadnymi interesami, ma, według Paula Taggarta, potencjał do wykorzystania w stosunku do niej populistycznych metod. Wszystko zależy bowiem od okoliczności, a nie charakteru zbiorowości podatnej na przejmowanie populistycznych przekonań²⁸. Wystarczy, że zarówno potencjalny, jak i posiadany elektorat partii rządzącej otrzyma następujący komunikat:

(...) nie tylko zmieniamy prawo i politykę kryminalną, zabezpieczającą wasze interesy, ale robimy to, czego od nas oczekujecie. My robimy – a nasi polityczni konkurenci nie zrobili w tym względzie dla was nic. Lekceważyli was i wasze głosy, nie dbali o bezpieczeństwo wasze i waszych dzieci²⁹.

Techniki populistyczne cechują się prostotą przekazu, nawiązującą do nieskomplikowanej, zdroworozsądkowej ludowej mądrości. Jest to specyficzny styl komunikacji – perswazyjny, prosty, emocjonalny i symboliczny. Nawiązuje on do silnej relacji między polityką, mediami i obywatelami³⁰. Jak pisze Agnieszka Prowotorow-Pryka, przykładem może być przekonanie o tym, że trzymanie przestępców w izolacji jest najprostszym i najlepszym antidotum na zagrożenie przestępczością albo poczucie takiego zagrożenia³¹.

Innym ważnym elementem populizmu jako stylu komunikacji politycznej jest oparcie się na dychotomiczną wizję świata. Złożone problemy są przedstawiane w sposób uproszczony i oceniane jednoznacznie pozytywnie lub negatywnie. Jak piszą Bogusław Skowronek i Dorota Krawczyk, „media często podają uproszczony obraz charakterologiczny przestępcy i policjanta, pomijając jako mniej ważne zagadnienia genezy zjawisk kryminalnych i zapobiegania przestępczości”³². Centralną rolę w tej binarnej wizji rzeczywistości społecznej odgrywa antagonistyczna relacja pomiędzy wyidealizowanym ludem i zagrażającym mu wrogiem.

23 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 34.

24 U. Eco, *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*, przeł. J. Ugniewska, K. Żaboklicki, A. Wasilewska, Warszawa 2007, s. 147.

25 P. Taggart, *Populizm, lud, rdzenna kraina* [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm...*, s. 84.

26 P. Taggart, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu...*, s. 83–87.

27 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 45.

28 P. Taggart, *Populizm i patologie...*, s. 87.

29 J. Widacki, *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017, s. 9.

30 M. Szafrńska, *Penalny populizm...*, s. 73.

31 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 42.

32 B. Skowronek, D. Krawczyk, *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000, s. 224.

Ten ostatni to nie tylko przestępcy zakłócający spokój dobrych obywateli, ale także politycy, naukowcy i praktycy wymiaru sprawiedliwości, opierający swe decyzje na dowodach naukowych³³. Agnieszka Prowotorow-Pryka pisze, że cechą wspólną tych wyobrażonych wrogów jest dystansowanie się wobec problemów i trosk zwykłego człowieka³⁴. Wyłaniająca się w tym kontekście dychotomia rodzi napięcie wyrażające się w artykulacji przez „lud” żądań podejmowania działań legislacyjnych.

Populizm rozumiany jako styl uprawiania polityki jest połączeniem pewnego sposobu komunikowania się i działania. Jak pisze Joanna Rybicka, w tym procesie media odgrywają bowiem „rolę pośrednika pomiędzy głównymi podmiotami dyskursu publicznego (lud przeciwko władzy)”, a odbywany za pomocą mediów kontakt polityków ze społeczeństwem jest „często wykorzystywany jako jeden ze sposobów autopromocji w nieustannej walce o elektorat, nie zaś jako forma rozmowy ze społeczeństwem na temat istotnych problemów państwa”³⁵.

Będąc stylem uprawiania polityki, populizm penalny koncentruje się wokół postaci charyzmatycznego przywódcy, uzurpującego sobie prawo do wyrażania woli ludu, pretendując do roli jego głównego reprezentanta. Cele polityczne, jakie stawia przed sobą populizm w tym wydaniu, są zazwyczaj krótkoterminowe. Podejmowane w tych ramach działania mają raczej charakter symboliczny, niż stanowią rozwiązanie rzeczywistych problemów. Wyraźne jest za to dążenie do dyskredytacji politycznych przeciwników, którzy wskazywani są bardzo precyzyjnie.

Do strategii komunikacyjnej populistów penalnych należy także prezentowanie części informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość³⁶. Aby uzasadnić rozwiązania o charakterze ogólnym, powołuje się na przypadki mające charakter szczególny. Przykładem może być tu sprawa Mariusza Trynkiewicza, który był jednym z dwóch przestępców z orzeczoną karą śmierci zamienioną na 25 lat pozbawienia wolności za zabójstwo popełnione w związku z przestępstwem na tle seksualnym wobec małoletniego, a jednocześnie składał obietnice powrotu do przestępstwa. Tymczasem media pisały o nawet około setce takich sprawców³⁷.

Typowym chwytem retorycznym jest upraszczanie złożonych problemów oraz pokazywanie wyższości zdecydowanych rozwiązań nad dywagacjami ekspertów³⁸. Dyskredytuje się zarówno przedstawianą przez nich diagnozę problemu, jak i proponowane remedia. Populiści penalni posługują się przy tym nagromadzeniem środków stylistycznych i zabiegów retorycznych służących celom perswazyjnym. Posługując się sformułowaniami typu „jeden z nas”, nadawca utożsamia się z odbiorcą komunikatu i kreuje szczególną wspólnotę, dając poczucie solidarności i bliskości. Wykorzystuje się w tym celu również styl potoczny – bogaty w kolokwializmy czy frazeologię, a nawet wulgaryzmy³⁹. Jak piszą Katarzyna Struzińska i Michalina Szafrąńska, „przez oferowanie mediom prostej i emocjonalnej historii utrzymanej w stylistyce konfliktu politycy mogą kształtować swój wizerunek jako liderów (współczujących ofiarom, a zarazem bezlitosnych dla sprawców) oraz deprecjonować zdolności przywódcze adversarzy”⁴⁰.

2.4. Wpływ mediów na tworzenie i egzekwowanie prawa

Katarzyna Struzińska i Michalina Szafrąńska piszą, że „od kilkudziesięciu lat środki masowego przekazu odgrywają coraz większą rolę w życiu społecznym. W związku z tym rzetelna analiza populizmu penalnego, podobnie jak innych zjawisk politycznych, nie wydaje się możliwa bez zrozumienia, w jaki sposób media

33 J. Czapska, M. Szafrąńska, D. Wójcik, *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne...*, s. 11.

34 A. Prowotorow-Pryka, *Penalny populizm...*, s. 37.

35 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 51.

36 E. Plebanek, *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny...*, s. 19.

37 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 263.

38 Ibidem, s. 36.

39 M. Szafrąńska, „Kończ się raj dla pedofilów!”. *Populizm na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny...*, s. 56.

40 K. Struzińska, M. Szafrąńska, *(R)ewolucja komunikacyjna...*, s. 77.

oddziałują na stosunki polityczne i społeczne”⁴¹. Są one między innymi źródłem wiedzy społeczeństwa o przestępczości. Jednakże nie informują o tym zjawisku bezinteresownie. John Pratt i Michelle Miao, pisząc o postępującej komercjalizacji mediów w kontekście pojawiania się nowych technologii, wskazują, że „(...) przedstawianie wiadomości stało się bardziej uproszczone, nastawione na konkurencyjność, łatwiej dostępne i sensacyjne”⁴². Nastawienie na zysk przez media skazuje je nieuchronnie na podporządkowanie prawom rynku, co sprawia że lansowane będą przekazy, które podnoszą wskaźniki sprzedaży, oglądalności, „klikalności”. Najprościej zaś jest je uzyskać, pokazując wiadomości, które wzbudzą u odbiorców silne emocje. Joanna Rybicka zauważa, że „(...) specjalne miejsce w hierarchii różnych wiadomości zajmuje przestępczość, ze względu na rolę, jaką bezpieczeństwo odgrywa w życiu człowieka, oraz stosunkowo małą dostępność własnych doświadczeń w zakresie właśnie przestępczości”⁴³. Za szczególnie atrakcyjne informacje dotyczące przestępczości uważa się te z kontekstem seksualnym lub związane z przemocą, związane z osobami sławnymi lub dziećmi. Wskutek tego do świadomości społecznej przebijają się „sprawy, które ze względu na swoją wagę lub osoby w nie uwikłane, cieszą się zainteresowaniem” lub też sprawy błahe „pod warunkiem, że zostają zakończone wydaniem kontrowersyjnego orzeczenia lub takie, którym towarzyszy inne najczęściej bulwersujące zdarzenie”⁴⁴. Wyobrażenia społeczne na temat skali i kształtu przestępczości są więc budowane przez media, które zniekształcają jej rzeczywisty obraz.

Jak pisze Wojciech Zalewski, choć rola mediów w poszczególnych krajach różni się od siebie, to tworzona przez polityków atmosfera sensacji, ogniskująca uwagę społeczną, sprzyja populizmowi penalnemu⁴⁵. Media czynnie uczestniczą w wytwarzaniu nastrojów stojących za zmianami w prawie. Tragiczne wydarzenia wykorzystywane są do osiągnięcia wyższych wyników sprzedaży i oglądalności. Ustawy zaostrzające represję za popełnienie danych przestępstw występują w mediach pod szyldem nazwisk pokrzywdzonych nimi ofiar. Media angażują się także chętnie w widowiskowe akcje obywatelskie wymierzone przeciwko autorytetowi państwa. Do głosu dochodzą „zwykli obywatele” – laicy, których głos zostaje zrównany z głosem mających tytuły naukowe ekspertów. Przekaz medialny wymusza z kolei uproszczenia wynikające z konieczności przekazania jak największej ilości informacji w jak najkrótszym czasie.

Opisywanie przestępczości w mediach porównuje się do tzw. odwróconej piramidy⁴⁶ oraz „walca medialnego”. Pierwsze z tych zjawisk dotyczy kreowania statystycznego obrazu przestępczości. Przykładem mogą być przestępstwa przeciwko mieniu, które przeważają nad groźnymi przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu. Odsetek tych ostatnich wynosi zwykle nie więcej niż kilka procent, a tych pierwszych ponad 70%. Jednakże obraz przedstawiany w mediach jest odwrócony. Pojawiają się tam przede wszystkim najcięższe przestępstwa z użyciem przemocy, zwłaszcza względem dzieci. Łączące się ściśle z odwróconą piramidą zjawisko „medialnego walca” polega na medialnej eksploatacji tematu. Informacje o jednym zdarzeniu pojawiają się w różnych tytułach przez kilka dni z rzędu, co sprawia, wrażenie wzrastającej przestępczości określonego rodzaju⁴⁷. Te zjawiska przyczyniają się do utraty przez odbiorców przekazu medialnego obiektywnej oceny rzeczywistości i zwiększają ich podatność na manipulację.

Innym zjawiskiem, które może tłumaczyć wzrost lęku przed przestępczością i postulowanie przez społeczeństwo zaostrzania kar za określone przestępstwa, jest zaobserwowane przez Anthony’ego Giddensa „opróżnianie czasu i przestrzeni”. Polega ono na ciągłym wyjmowaniu relacji społecznych z dotychczasowych kontekstów i rekonstrukcji ich na nieograniczonych obszarach czasu i przestrzeni⁴⁸. Sprzyja to poczuciu, że każdy mógł paść ofiarą danego czynu zabronionego. To właśnie perspektywa ofiary jest coraz częściej

41 Ibidem, s. 73.

42 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism...*, s. 12–13.

43 J. Rybicka, *Populizm penalny...*, s. 50.

44 K. Daniel, *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2, s. 73–74.

45 W. Zalewski, *Populizm penalny...*, s. 65.

46 J. Widacki, W. Dadak, M. Grzyb, A. Szuba-Boroń, *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022, s. 11–12.

47 W. Zalewski, *Wtórna wiktymizacja ofiar przestępstw przez media* [w:] L. Mazowiecka (red.) *Wiktymizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012, s. 143–144.

48 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 33–34.

prezentowana przez przekazy medialne zamiast suchych relacji ekspertów. Ofiary pozyskują „nowy rodzaj autentyczności”, relacjonując swoje osobiste doświadczenia przemawiają do odbiorców mocniej na temat przestępczości niż jakiekolwiek statystyki⁴⁹. Narracja budowana na osobistym przykładzie i ukazanie przestępstwa jako czegoś, „co mogło zdarzyć się każdemu” budzi w społeczeństwie nie tyle empatię czy współczucie, ile raczej przekonanie „to mogłem być ja”. W ten sposób przestępczość staje się zuniwersalizowanym przeżyciem, w którym uczestniczą wszyscy korzystający z mediów.

Lęk przed przestępczością stał się swego rodzaju przemysłem zarządzanym przez polityków dla zwiększenia ich wpływów i korzyści. Poprzez upublicznienie tego tematu w mediach ludzie stają się coraz bardziej wrażliwi na różne aspekty potencjalnych zagrożeń. Zaczynają też łączyć inne negatywne zjawiska, na przykład bezrobocie z najbardziej upublicznią przestępczością. Jest to mechanizm nazwany teorią paniki moralnej, zakładający, że w pewnych momentach pewne osoby, grupy, wydarzenia lub warunki społeczne stają się kozłami ofiarnymi, na które projektowane są różne niepokoje społeczne⁵⁰.

3. Polska scena polityczna a populizm penalny

3.1. Tendencje w polskiej polityce

Według Pawła Przyłęckiego z pierwszymi akcentami populistycznymi mieliśmy w Polsce do czynienia już w okresie I Rzeczypospolitej⁵¹. Obecnie jednym z ugrupowań, które można nazwać populistycznym jest PiS. Analizując prowadzony przez tę partię dyskurs badacz wyróżnił takie czynniki jak nawiązywanie do przeszłości i historii, odwoływanie się do mądrości narodu oraz istotnych dla Polaków wartości, szczególnie chrześcijańskich, które sprzyjają kreowaniu mitycznego „ludu” jako jednego ze składników populizmu. Do tej zbiorowości nie mogą należeć ci, którzy mają inny pogląd na wspólnotę niż głoszony przez charyzmatycznego przywódcę – krytykują politykę PiS lub też nie pasują do wizji narodu tej partii. Warto bowiem zauważyć, że populistyczny lud w polskiej polityce jest tożsamy z pojęciem narodu. Jest on prosty i uczciwy, nie wyalienował się ze społeczeństwa jak elity⁵².

Marian Filar wskazuje także na strach przed „innymi”, który sprawia, że ludzie są w stanie oddać swój głos politykom, którzy zapewniają, że będą wobec tych zagrażających grup podejmować konsekwentne i zdecydowane działania. Badacz powołuje się przy tym na badania pokazujące rozmiary przestępczości, które wskazują na bepodstawność strachu związanego z brakiem bezpieczeństwa⁵³. Przez wspomnianego badacza został przedstawiony także sposób kreowania w społeczeństwie strachu przed przestępczością polegający na wybraniu dobra szczególnie wrażliwego z punktu widzenia jego ochrony w opinii publicznej, następnie nagłośnieniu indywidualnego przypadku przestępstwa godzącego w to dobro i wreszcie wkroczeniu polityków z projektem zmian prawa zaostrażającego kary za to przestępstwo i szybkim uchwaleniu go. Towarzyszy temu rozgłos w mediach i aprobata opinii publicznej, która przecież nie może przeciwstawić się obrońcom chronionego prawem dobra.

3.2. Okoliczności pojawienia się projektu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób

Na początku 2012 r. nic nie zapowiadało, że politycy wkrótce zajmą się uchwalaniem prawa dotyczącego niebezpiecznych przestępców opuszczających zakłady karne. Koncentrowano się na przygotowaniach do organizowanego w Polsce turnieju EURO 2012, reformie emerytalnej oraz ustawie dotyczącej gospodarki

49 J. Pratt, M. Miao, *Penal Populism...*, s. 68.

50 P. Ostaszewski, *Nasilenie i determinanty lęku przed przestępczością*, Warszawa 2012, s. 10; M. Szafrńska, *Polityczna instrumentalizacja strachu przed przestępczością*, Toruń 2010, s. 94 i nast.

51 P. Przyłęcki, *Populizm w polskiej polityce...*, s. 59.

52 Ibidem, s. 120.

53 M. Filar, *Rola mediów...*, s. 54.

odpadami. Głośną sprawą kryminalną była w tamtym momencie sprawa „matki Madzi z Sosnowca”, czyli przypadek zabójstwa niemowlęcia. W lipcu 2012 r. wybuchła tzw. afera Amber Gold, która mogła w znaczny sposób osłabić zaufanie obywateli do rządzących. „W tych okolicznościach, jak pisze Michalina Szafrąńska, znalezienie nośnego tematu zastępczego, pozwalającego dodatkowo wykazać się dbałością państwa o dobrostan obywatela, było wysoce pożądane”⁵⁴.

3 sierpnia 2012 r. w dzienniku „Polska the Times” ukazał się artykuł *Powrót morderców. Zbrodniarze sprzed lat w 2013 wyjdą na wolność*, wieszczący nieuchronną katastrofę spowodowaną wyjściem na wolność seryjnych zabójców i pedofilów. Temat został podjęty przez portale internetowe, które pisały o „wampirach, szatanach, mętach społecznych, i gwałcicielach”, którzy opanują cały kraj. Wówczas wszyscy „przypomnieli sobie” o objętych amnestią z 1989 r. sprawcach przestępstw. Na podstawie tekstu Michaliny Szafrąńskiej *Powrót «bestii» i bezterminowa izolacja niebezpiecznych sprawców przestępstw* można wysnuć tezę, że politycy wcześniej subtelnie podsunęli mediom ten temat⁵⁵. Wskazuje na to chociażby pojawienie się deklaracji o rozpoczęciu przygotowań projektów przed falą doniesień medialnych. W pierwszych artykułach poświęconych wyjściu na wolność niebezpiecznych sprawców podawano już informacje o tym, że rząd ma odpowiedź na to zagrożenie w postaci nowelizacji.

Radykalne opowiedzenie się za surowym karaniem najgroźniejszych przestępców stanowiło szansę dla nowopowstałej partii Solidarna Polska. Z postępowania jej przedstawicieli można łatwo wysnuć wniosek, że populizm penalny jest dla niej swoistą strategią budowania tożsamości. Świadczą o tym chociażby podejmowane przez to ugrupowanie inicjatywy ustawodawcze, będące odpowiedzią na medialne doniesienia. Kiedy więc w mediach zaczęły pojawiać się informacje o wyjściu na wolność niebezpiecznych przestępców, takich jak np. Mariusz Trynkiewicz, wkrótce pojawił się zgłoszony przez Solidarną Polskę poselski projekt ustawy. Był on wcześniejszy (10.01.2013 r.) niż projekt rządowy, który pojawił się kilka miesięcy później (17.07.2013 r.). Zakładał wprowadzenie do kodeksu karnego nowego środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie zamkniętym lub skierowania na leczenie ambulatoryjne po odbyciu kary. Środek ten miał dotyczyć sprawców skazanych na karę co najmniej 10 lat pozbawienia wolności lub karę surowszą. Przesłanką zastosowania miała być „konieczność zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego”⁵⁶. Później w ramach autopoprawki dodano wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego.

Projekt ustawy będący odpowiedzią na wywołane w społeczeństwie poczucie zagrożenia przygotował także ówczesny rząd na czele z Donaldem Tuskiem. Kluczową rolę w przygotowaniu rządowego projektu ustawy odgrywali ówczesny minister sprawiedliwości Jarosław Gowin oraz Michał Królikowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Udział cenionego eksperta, jakim jest ten ostatni wcale nie musiał przeczyć populizmowi tego projektu. Warto zauważyć także, że ta propozycja nowego prawa zrodziła się w partii Platforma Obywatelska, a nie w populistycznej, opisywanej we wcześniejszej części opracowania partii Prawo i Sprawiedliwość.

Pierwsze czytanie obu projektów ustaw, poselskiego i rządowego, odbyło się na 46. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r. Warto zwrócić uwagę na to, jaka była narracja wokół poselskiego projektu ustawy prezentowana przez posłankę Beatę Kempę z Solidarnej Polski. Powiedziała ona:

(...) z ostatnich badań wynika, że najważniejsze dla Polaków jest bezpieczeństwo, a potem praca i wszystkie inne elementy. Zatem to poczucie bezpieczeństwa jesteśmy winni Polakom zagwarantować. Czy owe projekty [poselski i rządowy – przyp. M.K.] zabezpieczają to w pełni przed zwyrodniałcami, przed osobami o najwyższym poziomie zdemoralizowania, częściowo upośledzonymi, częściowo nie. Jeden z nich wypowiedział się całkiem niedawno, że jeżeli wyjdzie na wolność, zrobi dokładnie to samo. To są zwyrodniałcy, którzy popełniali zbrodnie na dzieciach,

54 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 250.

55 Ibidem, s. 256.

56 Druk nr 1538. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy, s. 2.

na małoletnich dzieciach. Chodzi o tych czterech zamordowanych chłopców. Brak naszej bardzo dokładnej dyskusji i odejścia dzisiaj od polityki może skutkować czymś bardzo poważnym⁵⁷.

Ta emocjonalna wypowiedź miała zarówno za zadanie ukazać czyhające na obywateli niebezpieczeństwo, jak i pokazać konieczność podjęcia odpowiednich kroków i uchwalenia nowego prawa, które będzie ich chronić.

W czasie dyskusji nad oboma projektami podnoszono między innymi ryzyko zagrożenia czy naruszenia zasady *ne bis in idem*. Poseł Michał Kabaciński z Ruchu Palikota wskazywał także na to, że projekt nosi znamiona niekonstytucyjności i niezgodności z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Wyraził także obawę, że w przyszłości uregulowanie może spotkać się z negatywnym dla Polski orzeczeniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jeżeli w przyszłości ktoś ją zaskarży. Nie zmieniało to jednak według niego faktu, że problem, którego dotyczy projekt, „powinien być bardzo pilnie procedowany przez Wysoką Izbę”⁵⁸.

Pierwsze czytanie obu projektów ustaw zakończyło się skierowaniem ich do komisji nadzwyczajnej. W czasie jej obrad głos zabrał m.in. specjalista w Biurze Analiz Sejmowych Andrzej Sakowicz, który tak wypowiedział się o poselskim projekcie ustawy:

(...) to będzie naruszenie przepisów konstytucji i zobowiązań międzynarodowych z uwagi na naruszenie zakazu *ne bis in idem*, dwa razy za to samo kary być nie może. (...) Środek zabezpieczający, który jest wmontowany w nasze ramy Kodeksu karnego, jest poddawany niewątpliwie mechanizmom ochrony wynikającej z zakazu retroaktywności i projekt z druku sejmowego nr 1538 niewątpliwie dodaje kolejne rozwiązanie, które będzie oznaczało, że ochrona ta zostanie naruszona⁵⁹.

Krytyczna była również wypowiedź przedstawiciela konsultanta krajowego w dziedzinie psychiatrii, Tomasza Szafrąńskiego:

Jeśli pytaacie państwo o stanowisko ekspertów i chcecie je usłyszeć, to stanowisko to mówi, że cały ten projekt i ten kierunek angażujący w niego psychiatrię w ten sposób jest kierunkiem złym, błędnym i nie do zaakceptowania. Tak, że mam wrażenie, że środowiska zajmujące się prawami człowieka od początku na to wskazują i nie chodzi o obronę praw tych przestępców, którzy wyjdą z więzienia, tylko chodzi o to, że konsekwencje tego projektu dla społeczeństwa obywatelskiego są groźne⁶⁰.

Ostatecznie, na wniosek komisji nadzwyczajnej projekt został odrzucony przez sejm 22 października 2013 r.

Z kolei rządowy projekt był dalej procedowany w sejmie między 17 lipca a 13 grudnia 2013 r. Jak zauważa Michałina Szafrąńska, prace postępowały wyjątkowo szybko – drugie i trzecie czytanie odbyło się w czasie tego samego posiedzenia sejmowego⁶¹. Posłowie wielokrotnie dopingowali się nawzajem do zwiększonego

57 Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf, s. 364 [dostęp: 31.01.2023].

58 Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf, s. 366 [dostęp: 31.01.2023].

59 Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (nr 2) z dnia 11 września 2013 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D3889999D0BEC1257BF200464FE1/%24File/0231507.pdf>, s. 20 [dostęp: 31.01.2023].

60 Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy..., s. 22.

61 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 255.

tempa prac nad ustawą. Co można uznać za nietypowe, zakończenie prac legislacyjnych nie spowodowało ani utraty zainteresowania mediów tematem tej regulacji, ani też zaprzestania eksploatacji w ramach wykorzystania przez polityków penalnopolulistycznej taktyki.

4. Badania własne

4.1. Uwagi wstępne

Celem przeprowadzonych badań było opisanie i porównanie, jak ukazywani są w tygodnikach opinii niebezpieczni sprawcy, politycy postulujący uchwalenie chroniącego przed nimi prawa oraz samo prawo. Porównano dyskurs dotyczący tych kwestii w artykułach pochodzących z czterech polskich tygodników opinii. Podobne badania zostały przeprowadzone przez Janinę Błachut⁶² oraz Michalinę Szafrąńską⁶³, których ustalenia stanowiły bezpośrednią inspirację niniejszych badań.

Kluczem doboru materiału do badań była zarówno popularność poszczególnych czasopism, jak i różnorodność deklarowanych przez nie wartości. „Polityka” i „Newsweek” reprezentują poglądy liberalno-lewicowe, „Do Rzeczy” – stanowisko konserwatywne zakorzenione w chrześcijaństwie, a „Tygodnik Powszechny”, choć również odwołujący się do chrześcijańskiej wizji świata, sytuuje się mniej więcej pomiędzy tymi dwoma biegunami. We wstępnej fazie badań dokonano przeglądu wszystkich artykułów z tych czasopism na przestrzeni lat 2013–2015. Do szczegółowej analizy zostały wykorzystane teksty bezpośrednio dotyczące ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Tygodnik	Liczba przeanalizowanych artykułów
„Newsweek”	5
„Polityka”	6
„Tygodnik Powszechny”	12
„Do Rzeczy”	4

„Newsweek Polska” to tygodnik społeczno-polityczny o profilu liberalnym, wydawany od 2001 r. w Warszawie. Jest polską wersją amerykańskiego tygodnika politycznego wydawanego w Nowym Jorku, zaliczanego do najbardziej wpływowych w USA. W analizowanym okresie lat 2013–2016 w drukowanej wersji „Newsweek Polska” pojawiło się łącznie 5 artykułów⁶⁴ o ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Dużo więcej tekstów zostało opublikowanych w wersji internetowej. Ze względu na konieczność zachowania kryterium jednolitości analizowanego medium w badaniach skupiono się głównie na tych właśnie pięciu tekstach.

„Polityka” jest polskim opiniotwórczym tygodnikiem społeczno-politycznym o charakterze liberalno-lewicowym, wydawanym od 1957 r. w Warszawie. Temat ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu

62 J. Błachut, *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej* [w:] *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, red. D. Dölling, K.H. Gössl, S. Waltoś, Kraków 1997.

63 M. Szafrąńska, *Powrót „bestii” i bezterminowa izolacja niebezpiecznych sprawców przestępstw* [w:] M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 249–317.

64 MAW/PAP, *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*, „Newsweek” nr 2, 2014; W. Cieśla, R. Gębura, *Prawo jednej bestii*, „Newsweek” nr 3, 2014; M. Święchowicz, *Cieżko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014; MAW/PAP, *Seksuolog: W przypadku Trynkiewicza jest wysokie ryzyko recydywy*, „Newsweek” nr 20, 2014; W. Sadurski, *Państwo prawa pogrzebane*, „Newsweek” nr 33, 2014.

wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób poruszyła w 6 artykułach⁶⁵ na przestrzeni lat 2013–2015, najwięcej w 2014 r.

„Tygodnik Powszechny” to wydawany od 1945 r. tygodnik katolicki o tematyce społeczno-kulturalnej i politycznej. Ukazujące się w nim teksty dotyczą polityki, religii, kultury oraz spraw społecznych i zagranicznych. Czasopismo deklaruje wyznawanie „katolicyzmu otwartego”, polegające między innymi na godzeniu wartości liberalizmu z zasadami wiary,

W „Tygodniku Powszechnym” w analizowanym okresie lat 2013–2016 pojawiło się łącznie 12 artykułów⁶⁶ odnoszących się do ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Najwięcej z nich zostało opublikowanych w 2014 r., kiedy w mediach gorącym tematem było zbliżające się wyjście na wolność Mariusza Trynkiewicza.

„Do Rzeczy” to konserwatywny tygodnik opiniotwórczy wydawany w Warszawie od 2013 r., popierający tradycję chrześcijańską i wolność gospodarczą. O ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób czasopismo to pisało w czterech artykułach⁶⁷ w 2014 r.

4.2. Metodologia

Kluczowe znaczenie dla zbadania poszczególnych tekstów miały ustalenia poczynione przez Michalinę Szafrąńską. Posługuje się ona pojęciem narracji brutalnego i złego z natury sprawcy⁶⁸. Narracja ta cechuje się między innymi negatywnym etykietowaniem sprawcy, podkreślaniem drastycznego działania sprawcy (epatowanie przemocą) i podkreślaniem jego odmienności. Te wskaźniki zostały wykorzystane w przeprowadzonych na potrzeby niniejszej pracy badaniach, jak przedstawiani są niebezpieczni sprawcy w mediach.

Negatywne etykietowanie sprawcy polega na opisywaniu go za pomocą pejoratywnych terminów. Jego drastyczne działanie jest opisywane w sposób wartościujący, gdy pojawiają się epitety eksponujące brutalność czynów, a także ekspresywne czasowniki wraz z okolicznikami i dopełnieniami oraz imiesłowy podkreślające bezwzględność lub przebiegłość sprawców. Dziennikarze kształtują negatywny wizerunek sprawców również poprzez dostarczanie informacji o kilku osadzonych jako reprezentatywnym obrazie wszystkich kończących wieloletnie kary pozbawienia wolności.

Michalina Szafrąńska posługuje się także terminem narracji złego prawa⁶⁹. Polega ona na wskazywaniu braku regulacji lub jej niedostatecznej surowości jako naczelnej przyczyny problemów z przestępczością danego rodzaju. Zmierzająca do wzmocnienia represji zmiana prawa prezentowana jest jako niezawodny środek zaradczy na opisywany problem z przestępczością. W przypadku niniejszej pracy takie opisywanie prawa będzie jedynie punktem wyjścia do ukazywania przez media rozwiązań zaproponowanych przez populistów penalnych. Jako wyznaczniki przyjęto krytykę zbyt łagodnej regulacji, podtrzymywanie mitu

65 P. Pytlakowski, *Horda dwóch*, „Polityka” nr 8, 2013; P. Pytlakowski, *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014; P. Pytlakowski, *Rozmowa z mordercą*, „Polityka” nr 5, 2014; M. Ostrowski, *Kara dla chorych*; P. Pytlakowski, *Trynkiewicz jednak trafi do zamkniętego ośrodka*, „Polityka” nr 18, 2015; J. Podgórska, *Pielęgniarka zamiast kamery*, „Polityka” nr 42, 2015.

66 P. Wilczyński, M. Żyła, *Zaburzenia ustawowe*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013; P. Reszka, *Krzysio morderca*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013; P. Wilczyński, *Szczególnie niebezpieczny. Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014; P. Wilczyński, W. Staśkiewicz, *Lex populi. Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 4, 2014; P. Wilczyński, *Wielka zgoda narodowa*, „Tygodnik Powszechny” nr 5, 2014; G. Michalczyk, *Mariusz T.: Sprawdzian z prawa i ewangelii*; A. Bodnar, *W Rzeczypospolitej są tylko sądy*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014; P. Reszka, J. Kondracki, *Bronić przeciw całemu światu*, „Tygodnik Powszechny” nr 9, 2014; P. Wilczyński, *Może popełni*, „Tygodnik Powszechny” nr 13, 2014; M. Biernacki, *Bronię ustawy o niebezpiecznych*, „Tygodnik Powszechny” nr 15, 2014; M. Zajac, B. Chyrowicz, *Cel nie uświga środków*, „Tygodnik Powszechny” nr 17, 2014; B. Grabowska, P. Wilczyński, *Naciąganie ustawy*, „Tygodnik Powszechny” nr 27, 2014.

67 P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014; P. Lisicki, *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014; R.A. Ziemkiewicz, *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014; K. Baranowska, *Show trwa*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

68 M. Szafrąńska, *Penalny populizm...*, s. 141.

69 Ibidem, s. 142.

omnipotencji prawa, wzywanie do uchwalenia lub zmiany ustawy w kierunku wzmocnienia represji, pozytywne ukazywanie skutków projektowanej lub nowo uchwalonej ustawy.

Wspomniana autorka sformułowała również pojęcie narracji niewłaściwego działania instytucji⁷⁰. W sytuacji uchwalonego już prawa celem niniejszej pracy będzie pokazanie, jak ukazywane w mediach są instytucje, które przygotowały i uchwałyły projekt ustawy. Byłaby to wówczas narracja właściwego działania instytucji, a składałyby się na nią takie wskaźniki, jak krytyka nadmiernej dotychczasowej łagodności instytucji stanowiących prawo, szybka reakcja (krótki czas powstania projektu regulacji), szacunek wobec społecznych postulatów, np. dotyczących surowego i bezkompromisowego rozprawiania się z przestępcami.

Celem niniejszej pracy jest również zbadanie, jakie poszczególne elementy populizmu penalnego są widoczne w artykułach w tygodnikach opinii „Newsweek”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny” i „Do Rzeczy”. Zaliczono do nich: odwołanie do pojęcia ludu, odwołanie do matecznika, brak powołania się na ekspertów, negatywne ukazywanie elit, dychotomiczna wizja świata i odwołanie do roli przywódcy. W pracy został również zbadany styl komunikacji. Poszczególne artykuły były analizowane pod względem tego, czy ich styl komunikacji jest prosty (brak pojęć specjalistycznych), emocjonalny (wykrzyknienia), symboliczny (odwoływanie się do alegorii, toposów), perswazyjny (np. występowanie pytań retorycznych), potoczny (posługiwanie się językiem potocznym), z wulgaryzmami.

Emocjonalność artykułów została zbadana w opozycji do emocjonalnej neutralności. Polega ona na odwoływaniu się do społecznych afektów i resentymentów. Akcentuje się również wyjątkowy charakter sytuacji, aby uzyskać efekt stanu wyższej konieczności, na przykład poprzez przenośnie wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Istotne jest także stosowanie metafor wojennych, jak chociażby walki czy obrony. Teksty z poszczególnych czasopism zostały przebadane za pomocą kwestionariusza, w którym dla każdego z analizowanych artykułów zadano także pytanie o wyznaczniki populizmu penalnego. Zaliczono do nich: odwołanie do pojęcia ludu, odwołanie do matecznika, brak powołania się na ekspertów, negatywne ukazywanie elit, dychotomiczna wizja świata i odwołanie do roli przywódcy.

W pytaniach zamkniętych, gdzie odpowiedź mogła być pozytywna lub negatywna, sprawdzone zostało występowanie takich elementów charakterystycznych dla populizmu penalnego jak prezentowanie części informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość, powoływanie się na przypadki mające charakter epizodyczny, nowoczesna punitivność, epitety wartościujące dotyczące brutalności czynów, ekspresywne czasowniki, odwołanie się do resentymentów w społeczeństwie, określenia wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa oraz metaforyka wojenna.

Analizując poszczególne artykuły, zebrano także wszystkie określenia, za pomocą których opisywano sprawców przestępstw, wobec których miała być zastosowana ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innym osobom. Zwrócono także uwagę na dokładną liczbę osób, do których miał zostać zastosowany ten akt prawny.

4.3. Wyniki badań

4.3.1. Sposób opisywania prawa w tygodnikach opinii

O u.o.p.z.s.n. dziennikarze „Polityki” piszą, że to „sprawa honorowa dla rządu”. Bardziej obrazowa jest w tej kwestii metaforyka w artykułach „Do Rzeczy”, wyrażająca konieczność surowego karania najbardziej niebezpiecznych przestępców. Można przeczytać na przykład, że „społeczeństwo, politycy i media łakną krwi”. Powodem wytworzenia tak ogromnej presji na stworzenie ustawy rozwiązującej problem najbardziej niebezpiecznych przestępców jest przypadek jednostkowy, co zauważają tylko niektórzy z dziennikarzy analizowanych tygodników opinii. Wśród artykułów z „Tygodnika Powszechnego” tylko jeden nie powołuje się na jednostkowe przypadki i dąży do całościowego ujęcia problemu. Dwa teksty mówią o 19 niebezpiecznych przestępcach,

70 Ibidem, s. 142.

których dotyczyła wspomniana ustawa, a pozostałe wymieniają tylko jednego niebezpiecznego przestępcę. Ta jednostkowość uruchamiającego procedurę legislacyjną przypadku została dostrzeżona także w „Polityce” – możemy przeczytać, że w sejmie „przygotowano specustawę, aby Trynkiewicz nie wyszedł na wolność”⁷¹.

Sam proces legislacyjny nie jest pozytywnie oceniany w poszczególnych tygodnikach opinii. Dziennikarze „Do Rzeczy” narzekają na wadliwą procedurę uchwalania prawa. Według nich problem zaczął się już na etapie przygotowania projektu ustawy, bo „(...) w ministerstwie mało zostało ludzi kompetentnych, trzeba zlecić przygotowanie projektu kancelarii prawnej. Często opłacanej przez zainteresowanych, by to prawo działało źle”. Podobną postawę wobec u.o.p.z. s.n. prezentują dziennikarze „Polityki”, odnosząc się do procesu legislacyjnego i diagnozując: „Legalizm, formalizm, brak procedur, a przede wszystkim brak woli doprowadzenia spraw do końca, to ciężka choroba naszego prawa i sprawiedliwości”⁷².

Postulowane przez polityków rozwiązania prawne są w tygodnikach opinii oceniane przez pryzmat tego, czy będą wystarczająco surowe dla sprawców przestępstw. W „Do Rzeczy” autor jednego z artykułów, pisząc o najbardziej niebezpiecznych przestępcach stwierdza, że „(...) zamiast pokazać przynajmniej jego obecną twarz, zamiast choć ostrzec przed nim, władze skupiają się na... daniu mu ochrony”⁷³. W „Tygodniku Powszechnym” u.o.p.z.s.n. nie została w populistyczny sposób przedstawiona jako idealne lekarstwo na grożące społeczeństwu niebezpieczeństwo. Nazwano ją „typowym przykładem nieumiejętności przewidywania” i porównana do innych polskich regulacji, które nie brały pod uwagę tego, co może wydarzyć się w przyszłości – tak było z niedoregulowaniem po likwidacji w Polsce kary śmierci, gdy Mariuszowi Trynkiewiczowi zamieniono ją na 25 lat pozbawienia wolności, bo nie przewidziano dożywocia. Jest to ciekawy głos w stosunku do innych wypowiedzi dotyczących tej ustawy, która przez polityków była ukazywana jako lekarstwo na pojawiający się w społeczeństwie problem.

Jak wynika z podanych wyżej przykładów, prawo jest opisywane w tygodnikach opinii na dwa sposoby. Jeden z nich reprezentują „Newsweek” i „Do Rzeczy” – jest to kładzenie nacisku na surowość projektowanej ustawy. Drugi, przedstawiany przez „Politykę” i „Tygodnik Powszechny”, nie jest stricte populistyczny, dziennikarze są zdecydowanie bardziej krytyczni, jeśli chodzi o postulowane zmiany prawne. Artykuły z „Polityki” i „Tygodnika Powszechnego” nie posługują się przy tym silną emocjonalnością, w przeciwieństwie do „Newsweeka” i „Do Rzeczy”, które używają obrazowej i nakierowanej na wywarcie wpływu na czytelnika metaforyki.

4.3.2. Sposób opisywania sprawców przestępstw w tygodnikach opinii

Sprawcy przestępstw w tekstach „Do Rzeczy” pokazywani są zarówno przez pryzmat tego, jak bardzo odstają od społeczeństwa („zwyrodnialec”, „zdegenerowany zbrodniarz, który niczego nie żałuje i nie zamierza się zmienić”), jak i za pomocą określeń związanych ze swoimi czynami („czterokrotny morderca”, „pedofil”). Da się także zauważyć ekspresywne określenia związane z popełnionymi przestępstwami – zabite dzieci zostały „okrutnie zakatowane”. Wszystkie te elementy składają się na narrację brutalnego i złego z natury sprawcy, który w pełni świadomy okrucieństwa swych czynów krzywdzi ofiarę, kierując się najniższymi pobudkami. Akcentowana jest jego odmienność w stosunku do prawych obywateli, a także jego inność, dziwność i obcość.

Podobnie obraz sprawcy wygląda w tekstach z „Newsweeka” – można tam odnaleźć negatywne etykietowanie sprawcy za pomocą takich określeń jak „zwyrodnialcy” czy „chorzy”, tworzy się przy tym przekonanie, że ktoś popełniający przestępstwo nie jest normalnym człowiekiem. W jednym z artykułów zebrano wypowiedzi rodziców dzieci zamordowanych przez Mariusza Trynkiewicza. Opisywali oni przestępcę jako „chuchro skulone”, „ślamazarę”, twierdzili także, że na pierwszy rzut oka wydawał się „cwany”, ale „udawał głupka”⁷⁴. Kompilując te określenia, autorka artykułu tworzy wewnętrznie sprzeczny obraz przestępcy,

71 P. Pytlakowski, *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014.

72 M. Ostrowski, *Kara dla chorych*, „Polityka” nr 18, 2015.

73 P. Lisicki, *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

74 M. Święchowicz, *Ciężko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014.

który jednocześnie jawi się jako nieudolny i sprytny. Wiele określeń zawartych w tym tekście odnosiło się także do rodzaju popełnionych przez przestępców czynów – „seryjny morderca i pedofil”, „gwałcieciel”.

Z kolei w „Tygodniku Powszechnym” w opisywaniu sprawców przestępstw, których dotyczy u.o.p.z.s.n. powtarza się sformułowanie „szczególnie groźni” albo „szczególnie niebezpieczni” przestępcy czy w skrócie „niebezpieczni”. Padają także słowa związane z rodzajem popełnionego czynu („pedofil”, „morderca”), czasem z dodaniem epitetów wyrażających brutalność, na przykład „sprawcy brutalnych zabójstw” albo przymiotników kładących nacisk na powtarzalność sprawstwa danego przestępstwa – „seryjny morderca”.

Warto zauważyć, iż w artykułach z „Polityki” duży nacisk był kładziony na liczbę popełnionych przez przestępców czynów – w ponad 70% artykułów pisano o „seryjnych/ wielokrotnych zabójcach”. Odwoływano się także do określeń kojarzących się ze światem fantastyki czy ludowych wierzeń, padały takie słowa jak „bestia” (29% artykułów), wampir (14% artykułów) czy szatan (14% artykułów).

Sprawcy przestępstw najbardziej wyraziście opisywani są w „Do Rzeczy” i „Newsweeku”. Za pomocą sformułowań podkreślających odmiennosć sprawcy od reszty społeczeństwa kreują jego wizerunek jako poważnie zagrażającego obywatelom. Przywoływanie drastycznych szczegółów dotyczących zbrodni ma na celu zaszokowanie odbiorców i wzbudzenie w nich oburzenia. Dziennikarze „Polityki” oraz „Tygodnika Powszechnego” są bardziej powściągliwi i przykładają wagę raczej do rodzaju czy liczby popełnionych przestępstw, a ich celem nie jest wywołanie skandalu.

4.3.3. Sposób opisywania polityków w tygodnikach opinii

W każdym z analizowanych tekstów z „Do Rzeczy”, w którym poruszana była kwestia ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób występowało negatywne ukazywanie elit oraz dychotomiczna wizja świata. Przykładem budowania opozycji pomiędzy decydentami a zwykłymi ludźmi mogą być słowa: „Trynkiewicz nie zamieszka wśród nich [prawniczych autorytetów – przyp. M.K.], w Warszawie czy Konstancinie. Mogą obnosić się swoim humanitaryzmem, bo nie będzie krążył pod modną wśród elit szkołą w Powsinie. Będzie się kręcił pod pozbawioną ochroniarzy podstawówką, gdzieś w Rudzie Śląskiej”⁷⁵. Politycy są określane także jako „elity III RP małpujące Europę”, „nadęci swoją etyczną lepszością moralistów” oraz „szaleńcy od humanitaryzowania”⁷⁶. Podobny obraz polityków wyłania się w narracji „Newsweeka” – elity i ludzie niepopierający surowych kar dla takich ludzi jak Mariusz Trynkiewicz twierdzą, że „to nie ci, którzy ułaskawili zbrodniarza, są tknięci „obłądem”, ale ci, którzy chcą przed nim chronić dzieci”.

W „Tygodniku Powszechnym” politycy jawią się jako zatroskani o społeczeństwo i mówią, że „z przestępcami tego rodzaju trzeba było coś zrobić, inaczej zabijaliby nadal”. Nie precyzując, kogo obarczają odpowiedzialnością za zastaną sytuację stwierdzają, że „przez ponad 20 lat nikt z problemem nic nie zrobił”. Nie mówią przy tym, czym konkretnie różnią się od tych, którzy przed nimi sprawowali władzę. Korzystają z narracji niewłaściwego działania instytucji skoncentrowanej wokół kierowanych przeciwko instytucjom wymiaru sprawiedliwości oskarżeń o nadmierną pobłażliwość wobec przestępców oraz obojętność wobec cierpienia ofiar i odczuwanych przez obywateli obaw. Polityków sprawczych, dysponujących rozwiązaniami problemu wychodzących na wolność najgroźniejszych przestępców ukazuje „Newsweek” – na przykład w artykule pod tytułem *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*. Jednakże prawo jest w tym przypadku traktowane instrumentalnie, jako jeden z rekwizytów debaty politycznej.

Kreowanie w społeczeństwie podziału na mądry lud i elitę obojętną na jego potrzeby najbardziej widoczne jest w tygodniku „Do Rzeczy”. Z kolei w „Tygodniku Powszechnym” antagonizowanie jest najmniej widoczne. Dziennikarze „Newsweeka” z jednej strony ukazują polityków jako sprawczych i działających, z drugiej zaś ostrzegają przed ignorowaniem przez nich zagrożenia.

75 P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

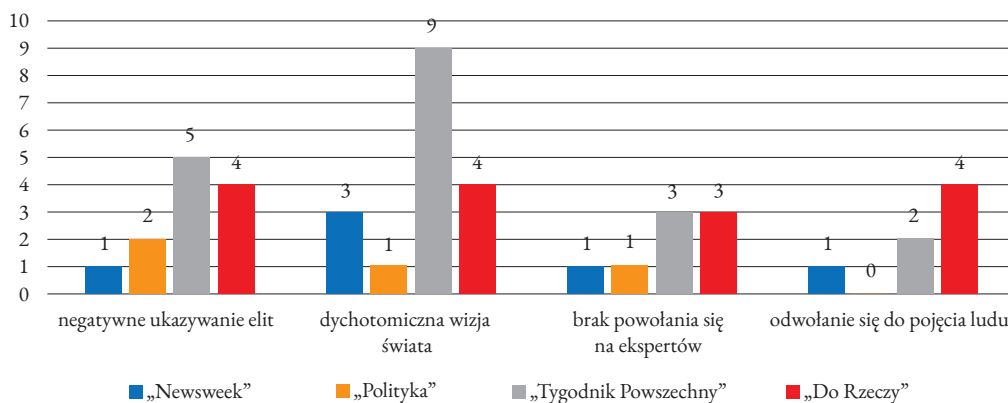
76 R.A. Ziemiakiewicz, *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014.

4.3.4. Inne elementy populizmu penalnego

Elementem istotnym dla populizmu penalnego, który pojawia się w „Tygodniku Powszechnym” jest brak powoływania się na ekspertów. W 25% artykułów nie pojawia się żadna wypowiedź specjalisty w dziedzinie prawa czy psychologii. Twierdzenia zostały przedstawione jako coś oczywistego i w jednej czwartej tekstów prezentuje się część informacji przy jednoznacznym wskazaniu, że jest to całość. Inaczej sytuacja przedstawia się jeśli chodzi o „Newsweek”, gdzie dość często przywoływane są wypowiedzi ekspertów. Są to głównie prawnicy, jak na przykład profesor prawa Stephen Holmes albo seksuolodzy, chociażby Lew Starowicz. Tylko w jednym artykule nie powołano się na słowa żadnego specjalisty.

W „Polityce” wyraźnie zaznacza się także wskazywanie autorów artykułów na rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Świadczą o tym chociażby następujące słowa: „Przypomnijmy: Trynkiewicz, po odsiedzeniu 25 lat, niebawem wyjdzie na wolność i wciąż będzie groźny”, a w innym miejscu dowiadujemy się o zabójcy, który „(...) po wyjściu z więzienia wtopi się w tłum, a przecież w każdej chwili może znów zacząć zabijać”. Choć niewątpliwie ryzyko takiego przebiegu wydarzeń było w tamtym czasie realne, posługiwanie się tego typu przekazami zbyt często mogło budzić w społeczeństwie poczucie zagrożenia. Element populizmu penalnego, jakim jest rychłe nadejście niebezpieczeństwa pojawiło się również w czasopiśmie „Do Rzeczy”. W jednym z artykułów można przeczytać o Mariuszu Trynkiewicz, że „po prostu wróci on do więzienia. Tyle że wskutek kolejnego popełnionego przez niego morderstwa”⁷⁷. W innym miejscu w „Do Rzeczy” jest napisane, że „za kilka dni Trynkiewicz – zamiast przebywać w specjalnym ośrodku – znajdzie się wśród nas”⁷⁸. Takie dramatyczne zdania mają silnie oddziaływać na odbiorców i wywierać wpływ na ich poczucie bezpieczeństwa, które wskutek przekazywanych wiadomości ma zostać zachwiane.

Rysunek 1. Liczba artykułów z polskich tygodników opinii w latach 2013–2016, w których występowały poszczególne elementy populizmu penalnego



Źródło: Badania własne.

5. Wnioski

Przegląd polskiej prasy na przestrzeni lat 2014–2016 dotyczący opisywania ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób daje ogólny obraz, jak uwidaczniają się w niej poszczególne elementy populizmu penalnego. Analiza tygodników opinii „Newsweek”, „Polityka”, „Tygodnik Powszechny” i „Do Rzeczy”

⁷⁷ P. Gursztyn, *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

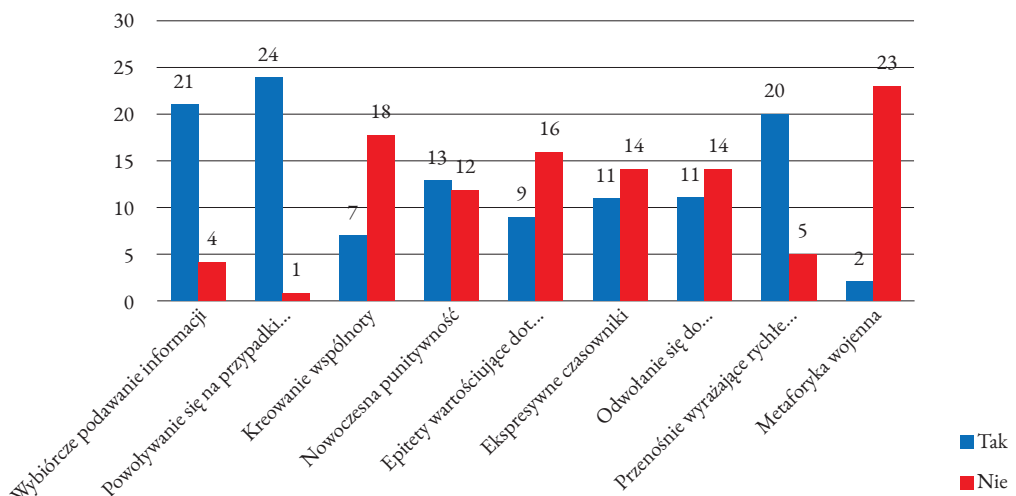
⁷⁸ Ibidem.

pozwoliła na zbadanie tego, jak w poszczególnych artykułach przedstawiana była sama wspomniana ustawa, politycy, prawo oraz sprawcy przestępstw.

Najbardziej zaznaczającym się trendem w przeanalizowanych tekstach było powoływanie się na jednostkowe przykłady sprawców przestępstw. Wszystkie, za wyjątkiem jednego, przebadane teksty dotyczyły przypadków mających charakter jednostkowy. Co ciekawe, tygodniki, w których wszystkie przeanalizowane artykuły opierają się na jednostkowych przykładach reprezentują skrajnie różny światopogląd – są to „Newsweek” i „Do Rzeczy”. We wszystkich przeanalizowanych czasopismach niewiele słabsza jest tendencja do wybiórczego przekazywania informacji. Mianowicie w 23 tekstach występuje przedstawianie części informacji przy jednoczesnym wskazaniu, że jest to całość. Charakteryzowały się występowaniem tego elementu populizmu penalnego wszystkie będące przedmiotem tej pracy artykuły z „Do Rzeczy”. Zawiera go także większość artykułów z pozostałych czasopism, a najrzadziej ten element był obecny w „Tygodniku Powszechnym” (ponad 1/3). Trzecim najczęściej występującym wskaźnikiem populizmu penalnego w polskich tygodnikach opinii są przenośnie wyrażające rychłe nadejście niebezpieczeństwa. Pojawiają się one w 3/4 artykułów, z czego są to wszystkie artykuły z „Do Rzeczy”. Tygodnikiem, w którym ten element populistycznego dyskursu pojawiał się najrzadziej, był „Tygodnik Powszechny” (3/4 artykułów).

Na średnim poziomie częstości występowania w poszczególnych artykułach z tygodników opinii sytuuje się prezentowanie postawy nowej punitywności, która pojawiła się w 48% artykułów. Wystąpiła ona w 100% tekstów z „Do Rzeczy”, w pozostałych czasopismach były to pojedyncze teksty. Na poziomie około 1/3 częstości występowania w przeanalizowanych tekstach sytuują się: odwołanie się do resentymentów w społeczeństwie (36% artykułów), epitety wartościujące dotyczące brutalności czynów (32% artykułów) i kreowanie wspólnoty (28% artykułów). Ten ostatni element populizmu penalnego pojawił się najczęściej, bo w połowie artykułów z „Do Rzeczy”, a w pozostałych czasopismach były to pojedyncze teksty – po jednym w „Polityce” i „Newsweeku” i 3 w „Tygodniku Powszechnym”. Najrzadziej występowały w przebadanych tekstach następujące elementy populizmu penalnego: ekspresywne czasowniki (24% artykułów) oraz metaforyka wojenna (8% artykułów). Tygodnikiem, w którym najmniej pojawiło się ekspresywnych czasowników używanych do opisu popełnionego przestępstwa była „Polityka”, gdzie tego typu zabieg retoryczny wystąpił w 20% tekstów. Z kolei metaforyka wojenna nie pojawiła się w ogóle zarówno na łamach „Newsweeka”, jak i „Do Rzeczy”.

Rysunek 2. Liczba artykułów z polskich tygodników opinii w latach 2013–2016, w których występowały poszczególne elementy populizmu penalnego



Źródło: Badania własne.

6. Zakończenie

Opisane powyżej badania przynoszą obraz polskiej prasy, w której, w reakcji na nośne medialnie inicjatywy ustawodawcze, pojawiają się elementy populizmu penalnego. Sposób badania sposobu przedstawiania w polskiej prasie nowych ustaw, jaki został zastosowany w powyższym opracowaniu może być używany do dalszych poszukiwań naukowych obejmujących kolejne pojawiające się uregulowania. Prześledzenie badań nad populizmem penalnym i jego poszczególnych przypadków w polskiej polityce przed pojawieniem się ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób pozwala zyskać szerszy kontekst dla analizy tego, jak w mediach prezentowana jest dana zmiana prawa. W przypadku wspomnianej ustawy poprowadzone w ten sposób rozważania pozwoliły na zaobserwowanie zjawiska populizmu penalnego i tego, jak uwidaczniał się on w tygodnikach opinii. Wskazanie na najczęściej występujące elementy tego zjawiska umożliwiło pokazanie dominujących w polskiej prasie czynników, które mogły wpłynąć na społeczeństwo i kształtować postrzeganie przez nie prawa, polityków oraz sprawców przestępstw.

Bibliografia

Literatura:

- Błachut J., *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej* [w:] D. Dölling, K.H. Gössl, S. Waltoś (red.), *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Kraków 1997.
- Bottoms A., *The Philosophy and politics of punishment and sentencing* [w:] Ch. Clarkson, R. Morgan (red.), *In the Politics of sentencing reform*, Oxford 1995.
- Canovan M., *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji* [w:] Y. Meny, Y. Surel, *Demokracja w obliczu populizmu*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007.
- Chlebowicz P., *Przejawy populizmu penalnego w polskiej polityce kryminalnej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2009, nr 9.
- Czapska J., Szafrńska M., Wójcik D., *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst refleksji kryminalnej*, Warszawa 2000.
- Czarnecki P., *Populizm penalny z perspektywy karnoprosesowej, czyli prawo karne pod ostrzałem* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Daniel K., *Kryzys społecznego zaufania do sądów*, „Studia Socjologiczne” 2017, nr 2.
- Dudek M., „*Sam w to nie wierzę, wiem, że to nieprawda, a mimo to wciąż o tym mówię i to propaguję*”. *Wokół próby doprecyzowania populizmu penalnego* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Eco U., *Rakiem. Gorąca wojna i populizm mediów*, przeł. J. Ugniewska, K. Żaboklicki, A. Wasilewska, Warszawa 2007.
- Filar M., *Rola mediów w kreowaniu zagrożeń i sprzyjaniu populizmowi* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2010.
- Markowski R., *Populizm a demokracja*, Warszawa 2004.
- Ostaszewski P., *Nasilenie i determinanty lęku przed przestępczością*, Warszawa 2012.
- Pilarczyk Ł., *Artykuł 106a Kodeksu karnego jako przykład szkodliwości penalnego populizmu* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.

- Plebanek E., *O polskim populizmie penalnym w związku z obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz Kodeksu karnego z 2016 r.* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Pratt J., Miao M., *Penal Populism: The End of Reason*, The Chinese University of Hong Kong, Faculty of Law, Research Paper No. 2017-02, 2017.
- Pratt J., *Penal Populism*, Routledge, London–New York 2007.
- Pratt J., Clark M., *Penal Populism in New Zealand*, „Punishment & Society” 2005, vol. 7, nr 3.
- Prowotorow-Pryka A., *Penalny populizm jako zespół społecznych przekonań* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Przyłęcki P., *Populizm w polskiej polityce. Analiza dyskursu polityki*, Warszawa 2012.
- Rybicka J., *Populizm penalny w dyskursie politycznym* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Ryan M., *Penal Policy and Political Culture in England and Wales*, Waterside Press 2003.
- Skowronek B., Krawczyk D., *Marketing prewencji kryminalnej w mediach* [w:] J. Czapska, J. Widacki (red.), *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*, Warszawa 2000.
- Strużińska K., Szafrńska M., *(R)ewolucja komunikacyjna a populizm penalny* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Sulimska I., *Teoretyczne założenia projektu badawczego „Polskie prawo karne oczami przyszłych prawników”* [w:] J. Czapska, M. Szafrńska, D. Wójcik (red.), *Penalny populizm jako przedmiot badań społecznych*, Kraków 2016.
- Szafrńska M., *Polityczna instrumentalizacja strachu przed przestępczością*, Toruń 2010.
- Szafrńska M., *Populizm penalny a media*, Kraków 2015.
- Szafrńska M., „Kończy się raj dla pedofilów!”. *Populizm na przykładzie ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* [w:] J. Widacki (red.) *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Taggart P., *Populizm, lud, rdzenna kraina* [w:] O. Wysocka (red.) *Populizm*, Warszawa 2010.
- Taggart P., *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej* [w:] Y. Meny, Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Widacki J., Dadak W., Grzyb M., Szuba-Boroń A., *Kryminologia. Zarys systemu*, Warszawa 2022.
- Widacki J., *Zamiast wstępu. Czym jest i do czego służy populizm penalny* [w:] J. Widacki (red.), *Populizm penalny*, Kraków 2017.
- Wiles P., *Syndrom, nie doktryna: kilka podstawowych tez o populizmie* [w:] O. Wysocka (red.), *Populizm*, Warszawa 2010.
- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Zalewski W., *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego*, Wrocław 2009.
- Zalewski W., *Wtórna wiktyimizacja ofiar przestępstw przez media* [w:] L. Mazowiecka (red.), *Wiktyimizacja wtórna. Geneza, istota i rola w przekształcaniu polityki traktowania ofiar przestępstw*, Warszawa 2012.

Akty prawne:

- Druk nr 1538. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy Kodeks karny wykonawczy.
- Stenogram z 46. posiedzenia Sejmu RP w dniu 25 lipca 2013 r., https://orka2.sejm.gov.pl/StenoInter7.nsf/0/B0E164FBB37FCC40C1257BB8003747D0/%24File/46_c_ksiazka.pdf [dostęp: 31.01.2023].

Pełny Zapis Przebiegu Posiedzenia: Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – kodeks karny oraz ustawy kodeks karny wykonawczy i rządowego projektu ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (nr 2) z dnia 11 września 2013 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy7.nsf/0/25B1D3889999D0BEC1257BF200464FE1/%24File/0231507.pdf> [dostęp: 31.01.2023].

Netografia:

<https://sjp.pwn.pl/szukaj/populizm.html> [dostęp: 31.01.2023].

Banasik M., *Bardzo szybki upadek bardzo szybkich sądów*, „Dziennik Polski” z 24.06.2013 r., <https://dziennikpolski24.pl/bardzo-szybki-upadek-bardzo-szybkich-sadow/ar/3254770> [dostęp: 31.01.2023].

Artykuły prasowe:

Baranowska K., *Show trwa*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

Biernacki M., *Bronię ustawy o niebezpiecznych*, „Tygodnik Powszechny” nr 15, 2014.

Bodnar A., *W Rzeczypospolitej są tylko sądy*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014.

Cieśla W., Gębura R., *Prawo jednej bestii*, „Newsweek” nr 3, 2014.

Grabowska B., Wilczyński P., *Naciąganie ustawy*, „Tygodnik Powszechny”, nr 27, 2014.

Gursztyn P., *Humanitaryzm na cudzy koszt*, „Do Rzeczy” nr 7, 2014.

Lisicki P., *Tanio i niebezpiecznie*, „Do Rzeczy” nr 8, 2014.

MAW/PAP, *Seksuolog: W przypadku Trynkiewicza jest wysokie ryzyko recydywy*, „Newsweek” nr 20, 2014.

MAW/PAP, *Tusk: Zabezpieczymy Polaków przed zabójcami*, „Newsweek” nr 2, 2014.

Michalczyk G., Mariusz T., *Sprawdzian z prawa i ewangelii*, „Tygodnik Powszechny” nr 8, 2014.

Ostrowski M., *Kara dla chorych*, „Polityka” nr 18, 2015.

Podgórska J., *Pielęgniarka zamiast kamery*, „Polityka” nr 42, 2015.

Pytlakowski P., *Horda dwóch*, „Polityka” nr 8, 2013.

Pytlakowski P., *Rozmowa z mordercą*, „Polityka” nr 5, 2014.

Pytlakowski P., *Show z bestią*, „Polityka” nr 3, 2014.

Pytlakowski P., *Trynkiewicz jednak trafi do zamkniętego ośrodka*, „Polityka” nr 18, 2015.

Reszka P., Kondracki J., *Bronić przeciw całemu światu*, „Tygodnik Powszechny” nr 9, 2014.

Reszka P., *Krzysio morderca*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013.

Sadurski W., *Państwo prawa pogrzebane*, „Newsweek” nr 33, 2014.

Święchowicz M., *Cieżko żyć po takiej śmierci*, „Newsweek” nr 6, 2014.

Wilczyński P., *Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014.

Wilczyński P., *Może popełni*, „Tygodnik Powszechny” nr 13, 2014.

Wilczyński P., Staśkiewicz W., *Lex populi, Czy wyjdzie na wolność*, „Tygodnik Powszechny” nr 4, 2014.

Wilczyński P., *Szczególnie niebezpieczny*, „Tygodnik Powszechny” nr 3, 2014.

Wilczyński P., *Wielka zgoda narodowa*, „Tygodnik Powszechny” nr 5, 2014.

Wilczyński P., Żyła M., *Zaburzenia ustawowe*, „Tygodnik Powszechny” nr 48, 2013.

Zajac M., Chyrowicz B., *Cel nie uświęca środków*, „Tygodnik Powszechny” nr 17, 2014.

Ziemkiewicz R. A., *Rzeczpospolita skompromitowana*, „Do Rzeczy”, nr 8, 2014.

POSTĘPOWANIE Z DOROSŁYMI I NIELETNIMI SPRAWCAMI CZYNÓW NARUSZAJĄCYCH WOLNOŚĆ SEKSUALNĄ – WYBRANE PROBLEMY

Barbara Błońska

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR,
Uniwersytet Warszawski, Centrum Analiz
Kryminologicznych
ORCID: 0000-0001-5307-9785

Beata Gruszczyńska

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR,
Uniwersytet Warszawski, Centrum Analiz
Kryminologicznych
ORCID: 0000-0002-1102-8530

Katarzyna Witkowska-Rozpara

Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR,
Uniwersytet Warszawski, Centrum Analiz
Kryminologicznych
ORCID: 0000-0002-4729-4677

Streszczenie:

W ciągu ostatnich kilkunastu lat polityka karna wobec sprawców przestępstw seksualnych uległa zaostrzeniu. Ustawodawca zwiększył sankcje wobec sprawców takich czynów, wprowadził także ograniczenie w stosowaniu wobec nich środków takich jak zawieszenie wykonania kary czy też zatarcie skazania. Jednocześnie do systemu wprowadzono szereg instytucji zajmujących się przestępstwami seksualnymi, takich jak Państwowa Komisja do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obywatelności wobec małoletniego poniżej lat 15, czy Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, których celem jest nadzór i kontrola sprawców.

W artykule przeanalizowana zostanie polityka prowadzona wobec dwóch grup sprawców: dorosłych i nieletnich, którzy dopuścili się różnych form naruszenia wolności seksualnej. Po wprowadzeniu przedstawiającym przestępczość seksualną w ujęciu ilościowym, omówione zostaną sankcje stosowane wobec dorosłych oraz środki wychowawcze orzekane wobec nieletnich: posłużą one ocenie, czy w istocie należy mówić o konsekwentnej i surowej polityce w obszarze zwalczania przestępczości seksualnej.

Szczególna uwaga poświęcona będzie rejestrowi sprawców przestępstw seksualnych, jako instytucji stosowanej – wyjątkowo – i wobec nieletnich, i sprawców dorosłych. Przedstawione zostaną problemy w funkcjonowaniu rejestru, zwłaszcza w przypadku nieletnich, a także problemy natury procesowej ujawnione w pierwszych 5 latach jego działania.

W podsumowaniu uwag zakreślony zostanie z kolei kierunek dalszych badań, które – w ocenie autorek – pozwolą na ustalenie oczekiwań ofiar przestępstw seksualnych wobec polityki karnej.

Słowa kluczowe:

przestępczość seksualna, polityka karna, rejestr sprawców przestępstw seksualnych

Policy towards adult and juvenile perpetrators violating sexual freedom: Selected problems

Summary:

In the past few years, the penal policy against sex offenders has become more strict and harsh. The sanctions against the perpetrators of such acts have been increased, while measures such as suspended sentences or removal of convictions have been limited. At the same time, a number of institutions dedicated to sex offenders have been introduced to the system, such as the State Commission investigating paedophilia cases or the register of sex offenders, the purpose of which is to supervise and control the perpetrators.

The article discusses the public policy towards two groups of perpetrators: both adults and minors who have committed various forms of violation of sexual freedom. After an introduction presenting sexual crimes in quantitative terms, the sanctions against adults and the educational measures imposed against minors are discussed. They are used to assess whether the policy for combating acts that violate sexual freedom is consistent and strict.

Particular attention is paid to the sex offenders register as an institution used – exceptionally – both against juveniles and adult offenders. Selected problems in the functioning of the register will be presented, especially in the case of minors, as well as procedural shortcomings revealed in the first five years of its operation.

In the summary, the direction of further research will be outlined, which – in the authors' opinion – will help determine the expectations of victims of sexual crimes regarding criminal policy.

Keywords:

sexual crime, criminal policy, sex offenders register

1. Przestępczość seksualna a „symbolizm prawny” w polityce karnej

Prowadzenie racjonalnej polityki karnej dotyczącej przestępstw seksualnych stanowi wyzwanie z kilku względów. Po pierwsze, przestępstwa seksualne budzą żywe zainteresowanie społeczne, a tym samym stanowią one także przedmiot zainteresowania mediów. W konsekwencji, obszar ten jest również silnie eksplorowany przez polityków, którzy często angażują się w dyskusję na temat traktowania sprawców przestępstw seksualnych i postępowania wobec ofiar tego rodzaju przestępstw, najczęściej ujawniając postawy populistyczne, które bazują na wizji surowej kary jako remedium na istniejący problem¹. Tego rodzaju podejście jest charakterystyczne dla populizmu penalnego, a jego powszechność w obszarze przestępstw seksualnych powoduje, że kształtowanie rozwiązań prawnokarnych dotyczących przestępczości seksualnej napotyka dwa kolejne problemy. Są nimi: dążenie do marginalizacji roli ekspertów oraz przyjmowanie tzw. ustawodawstwa emocjonalnego („ad hoc”), a więc regulacji stanowiących najczęściej odpowiedź na nagłościone w środkach masowego przekazu konkretny przypadek przestępstwa seksualnego, wywołującego równie żywe, co i skrajne

1 Zob. np. T. Jones, T. Newburn, *Policy convergence, politics and comparative penal reform: Sex offender notification schemes in the USA and UK*, „Punishment & Society” 2013, t. 15, nr 5, s. 439–467; A.M. McAlinden, *The governance of sexual offending across Europe: Penal policies, political economies and the institutionalization of risk*, „Punishment & Society” 2012, t. 14, nr 2, s. 166–192; Ch. Pfeiffer, M. Windzio, M. Kleimann, *Media Use and its Impacts on Crime Perception, Sentencing Attitudes and Crime Policy*, „European Journal of Criminology” 2005, t. 2, nr 3, s. 258–285.

(zwłaszcza w odniesieniu do poziomu punitwności) reakcje społeczne². Tego rodzaju działania nie sprzyjają kształtowaniu spójnych i racjonalnych założeń polityki karnej; przeciwnie: uchwalane regulacje często stanowią przejaw symbolizmu (czy nawet fetyszyzmu) prawnego, który w przyjęciu ustawy prawnokarnej widzi automatyczne (choć z reguły pozorne) rozwiązanie danego problemu³. Konsekwencje tego rodzaju podejścia są natomiast jak najbardziej wymierne i bardzo często prowadzą do sytuacji, w której przyjęcie danej regulacji następuje niejako w oderwaniu od realnych i racjonalnych możliwości jej egzekwowania (tak finansowych, czy organizacyjnych) oraz płynących z tego konsekwencji.

Rozważania zaprezentowane w niniejszym artykule koncentrują się na omówieniu wybranych problemów, jakie w obszarze przestępczości seksualnej ujawniły się wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym⁴ (dalej: ustawa o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych), zwracając szczególną uwagę na sytuację sprawców, których dane zostały wprowadzone do Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym (dalej: rejestru), ale także pokrzywdzonych przestępstwami seksualnymi, zwłaszcza pokrzywdzonych małoletnich.

2. Przestępczość seksualna – kierunek zmian w polityce karnej

Sygnalizowany już symbolizm prawny oraz w pewnym sensie łączący się z nim problem populizmu penalnego, szeroko obecny w obszarze kształtowania założeń polityki karnej w odniesieniu do przestępczości seksualnej, powodują, że to właśnie wobec tej kategorii przestępstw szczególnie widoczne są w Polsce w ostatnich kilkunastu latach tendencje do zaostrzenia represji prawnokarnej. W latach 2005–2022 ustawodawca polski wprowadził szereg zmian nowelizujących obowiązujący Kodeks karny, w istotnym stopniu ukierunkowanych na zwiększenie dolegliwości płynących z kary, w zdecydowanie mniejszym zaś (jeśli w ogóle) – na zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną przestępstwem i polepszenie sytuacji ofiar przestępstw seksualnych. Analizując wprowadzone zmiany, można w zasadzie wskazać kilka typów aktywności legislacyjnej, które tak indywidualnie, jak i sumarycznie, zwiększają punitwność rozwiązań prawnokarnych. Najczęściej wprowadzanymi zmianami w odniesieniu do przestępczości seksualnej w Polsce było: poszerzenie zakresu kryminalizacji (lata 2005–obecnie)⁵, zaostrzenie wysokości kar za określone typy przestępstw (2005–obecnie)⁶, wprowadzenie

2 Jak podkreśla M. Tonry, kraje, w których eksperci i profesjonalści odgrywają istotną rolę w kształtowaniu polityki, są mniej skłonne do przyjmowania restrykcyjnej polityki – czy to w ogóle, czy to w emocjonalnej odpowiedzi na nagłośniony incydent, niż te, w których głos ekspertów praktycznie stracił na znaczeniu – zob. M. Tonry, *Determinants of Penal Policies*, „Crime and Justice” 2007, t. 36, nr 1, s. 38; na temat ograniczania roli ekspertów i ustawodawstwa emocjonalnego – zob. także: W. Wróbel, *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonywanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27 września 2008 r.*, Kolonia Limited, Wrocław 2009; s. 104–106, J. Pratt, *Penal Populism and the Contemporary Role of Punishment* [w:] T. Anthony, C. Cunneen (red.), *The Critical Criminology Companion*, Hawkins Press, Leichhardt 2008, s. 265.

3 G. Švedas, *Podstawy i tendencje polityki karnej w Republice Litewskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno 2006, s. 48; szerzej zob. także: K. Witkowska-Rozpara, *Postulaty kryminologiczne oraz symbolizm prawny w polskiej polityce karnej*” [w:] I. Sepiolo (red.), *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 463, 476.

4 Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. 2016 poz. 862 ze zm.)

5 Na przykład ustawa z 5.11.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009 Nr 206 poz. 1589) wprowadziła nowe kwalifikowane typy zgwałcenia (tzw. zgwałcenie pedofilskie oraz zgwałcenie kazirodce) oraz skryminalizowała inne zachowania związane z wykorzystaniem systemów telekomunikacyjnych do nawiązywania kontaktów z dziećmi lub promocji pedofilii (nowe art. 200a i 200b k.k.); Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 538) wprowadziła kryminalizację zachowania polegającego na reklamie lub promocji działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu poniżej lat 15 (art. 200 § 5 k.k.); Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 poz. 2600 ze zm.) wprowadziła nowe kwalifikowane typy zgwałcenia, m.in. kryminalizując zachowanie polegające na dopuszczeniu się zgwałcenia, jeśli sprawca posługiwał się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działał w inny sposób bezpośrednio zagrożający życiu albo dopuścił się zgwałcenia, utrwalając obraz lub dźwięk z przebiegu czynu.

6 Na przykład ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363) podniosła dolną i górną granicę ustawowego zagrożenia za wszystkie

obligatoryjnego dozoru przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary (2005)⁷, ograniczenie możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary (2015)⁸, wprowadzenie nowych środków karnych, w tym orzekanych obligatoryjnie i dożywotnio (2005–obecnie)⁹, wyłączenie możliwości skrócenia czasu trwania środków karnych (2005)¹⁰, zmodyfikowanie katalogu środków zabezpieczających (2005, 2015) i wyłączenie możliwości zatarcia skazania (art. 106a k.k., 2005)¹¹ oraz wprowadzenie zmian dotyczących przedawnienia karalności (art. 101 § 4 k.k., 2008, 2014, 2015)¹². Kolejne obostrzenia wprowadzi ogłoszona w grudniu 2022 r. ustawa nowelizująca Kodeks karny: dotyczą one m.in. szczególnego traktowania recydywistów, którzy ponownie popełniają poważne przestępstwo seksualne (oczekujący na wejście w życie art. 64a k.k.) czy też recydywistów uprzednio skazanych za takie przestępstwo, wobec których za kolejny czyn sąd orzeka karę dożywotniego pozbawienia wolności – sąd będzie mógł wyłączyć możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia takiego sprawcy (od 1.10.2023 art. 77 § 3 i 4 k.k.)¹³.

„Zaostrzenie kursu” wobec sprawców przestępstw seksualnych nie ograniczało się do zaostrzenia kar i modyfikacji środków przewidzianych przez Kodeks karny, ale wprowadziło do systemu zupełnie nowe instytucje i rozwiązania przewidziane m.in. w ustawie z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (dalej: ustawa o KOZZD)¹⁴, ustawie z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15¹⁵ (dalej: ustawa o państwowej komisji ds. pedofilii) czy też wspomnianej już ustawie o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych. Trzeba jednak podkreślić, że podjęte we wskazanym obszarze inicjatywy ustawodawcze, oprócz zintensyfikowania dolegliwości aplikowanej sprawcom przestępstw seksualnych, miały na celu także zintensyfikowanie kontroli tychże sprawców. W szczególnie sposób zaakcentowano to w uzasadnieniu ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych, wskazując, iż spełniać on „będzie

typy zgwałcenia penalizowane wówczas w k.k.; Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 538) zwiększyła wymiar kary za przestępstwo z art. 204 k.k.; ponowne zaostrzenie kar za zgwałcenie będzie miało miejsce na podstawie rozwiązania zawartego w ustawie z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 poz. 2600 ze zm.); przywołana nowelizacja z 2022 r. wprowadzi także zaostrzenie kar za przestępstwo stypizowane w art. 200 k.k.

7 Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363).

8 Ta zmiana, wprowadzona na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 396), nie była wprost nakierowana na sprawców przestępstw seksualnych, jednak znacznie ograniczenie możliwości orzekania warunkowego zawieszenia wykonania kary w istotnym stopniu dotknęło także sprawców przestępstw seksualnych i w konsekwencji doprowadziło do częstszego orzekania wobec nich bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

9 Na przykład zmiany w art. 41 k.k. na mocy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363) oraz w odniesieniu do przywołanego artykułu – zmiany oczekujące na wejście w życie na podstawie rozwiązania wprowadzonego ustawą z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 poz. 2600 ze zm.).

10 Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363).

11 Wydaje się, że najbardziej „popularną” i komentowaną medialnie zmianą w katalogu środków zabezpieczających było wprowadzenie w 2005 r. na mocy ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363) artykułu 95 a k.k., czyli – posługując się terminologią „medialną” – tzw. chemicznej kastracji sprawców przestępstw seksualnych. Środek ten został usunięty z katalogu środków zabezpieczających po niemal 10 latach – w 2015 r. Warto również zaznaczyć, że ustawa z 27 lipca 2005 r. wprowadziła do k.k. art. 106a wyłączający zatarcie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15.

12 Ustawa z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 Nr 214 poz. 1344); Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 538); Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 396).

13 Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r. poz. 2600 ze zm.).

14 Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. 2014 poz. 24),

15 Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (Dz.U. 2019 poz. 1820 ze zm.).

z jednej strony funkcje ostrzegawcze wobec społeczeństwa, z drugiej zaś strony stanowić ma dodatkową dolegliwość dla skazanych¹⁶. Podejście takie wpisuje się w określony model postępowania ze sprawcami popełniającymi przestępstwa seksualne, opierający się na idei ochrony społeczności lokalnej (*community protection model*). Polega on przede wszystkim na wprowadzeniu rozwiązań ukierunkowanych na nadzór nad sprawcami, którzy zakończyli odbywanie kary w więzieniu, jednocześnie zaś zakłada tworzenie rejestru takich osób oraz ich weryfikację przed ewentualnym zatrudnieniem w obszarze związanym z edukacją czy opieką. Model ten obecny jest w rozwiązaniach przyjętych w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii i przeciwstawia się drugiemu podejściu, realizowanemu m.in. w Niemczech, które opiera się na koncepcji terapii sprawców seksualnych, tak w warunkach izolacji penitencjarnej, jak również na wolności¹⁷ (aczkolwiek zarówno w brytyjskim i amerykańskim, jak i polskim systemie istnieją elementy systemu leczniczego, tzn. środki nakierowane na terapię sprawców, przewidziane np. w art. 72 § 1 pkt 6a, art. 93a § 1 pkt 2 k.k., art. 117 k.k.w., czy też w ustawie o KOZZD). Jak podkreślili autorzy ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych, zaproponowane rozwiązania mają na celu stworzenie „realnej ochrony obywateli (w szczególności zaś dzieci i osób bezradnych) w postaci skutecznej prewencji zabezpieczającej ich przed tak poważnymi formami ingerencji w fundamentalne aspekty ich życia prywatnego, jakimi są przestępstwa na tle seksualnym”¹⁸. W kontekście tej ostatniej konstatacji, warto, jak się wydaje, dodać również, iż przyjęcie ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych w pewnym sensie wpisuje się także w jedną z opisanych jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez L. Gardockiego, przyczyn kryminalizacji, którą jest rozładowywanie napięć społecznych¹⁹, w tym wypadku związanych ze szczególną obawą przed sprawcami przestępstw seksualnych. Oczywiście w odniesieniu do rejestru sprawców przestępstw seksualnych trudno mówić wprost o kryminalizacji, jest to „uspokajający” społeczeństwo dodatkowy środek represyjny i kontrolny wobec sprawców²⁰. I choć sama ustawa o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych nie jest ustawą stricte prawnokarną, to w podejściu do sprawców tego rodzaju przestępstw ujawnia cechy charakterystyczne dla rozwiązań przyjmowanych w Polsce w tym zakresie na gruncie prawa karnego – w tym znaczeniu, iż także w odniesieniu do rejestru i innych rozwiązań z ustawy – podobnie zresztą jak to ma miejsce w przypadku unormowań ustawy o KOZZD czy ustawy o państwowej komisji ds. pedofilii – zgłaszane są liczne zastrzeżenia w zakresie praktycznych aspektów funkcjonowania wprowadzonych rozwiązań. Jak jednak sygnalizowano, przedmiotem szczegółowych rozważań uczynione zostaną jedynie te, które przyjęto na gruncie ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych.

Wszystkie przywołane powyżej zmiany koncentrowały się przede wszystkim na zwiększeniu skali i ciężaru dolegliwości aplikowanych sprawcom przestępstw seksualnych, często poszerzając stopień surowości prawa karnego. Tymczasem to zwłaszcza w obszarze przestępczości seksualnej, a więc przestępczości, która narusza niezwykle ważne, ale i wrażliwe dobro, którym jest wolność seksualna, rozumiana przede wszystkim jako „wolność decyzyjna w zakresie podejmowania lub niepodejmowania kontaktów seksualnych, jak również w zakresie rodzaju tych kontaktów oraz osób, z którymi miałyby one być podejmowane”²¹, od ustawodawcy wymaga się spełnienia szczególnych standardów, a zwłaszcza tych, które wynikają z paradygmatu racjonalnego ustawodawcy. Koncepcja ta czyni założenie, że racjonalny prawodawca to

16 Druk VIII.189, *Przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* – tekst ustawy wraz uzasadnieniem, s. 16, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

17 A. Morawska, *Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka” 2004, t. 3, nr 2, s. 7–20.

18 Druk VIII.189, *Przeciwdziałanie...*, s. 17.

19 L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 59–61.

20 Sama ustawa, w rozdziale 5 wprowadza również przepisy prawnokarne, typizując wykroczenie zagrożone karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1000 zł (art. 23) oraz przestępstwo nielegalnego uzyskania informacji (art. 24), mające charakter występku umyślnego, zagrożonego karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, zob. także: D. Tokarczyk, *Przestępstwa i wykroczenia związane z zatrudnieniem. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

21 K. Lipiński [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

taki, który tworzy przepisy w sposób sensowny, racjonalny i celowy, znając cały system prawny i nadając poszczególnym słowom i zwrotom zawsze takie samo znaczenie, nie zamieszczając jednocześnie zbędnych sformułowań²².

Założenie racjonalnego prawodawcy jest źródłem wielu domniemań, na gruncie których przyjmuje się, że: (1) prawodawca nie stanowi norm sprzecznych, (2) w przepisach prawnych nie ma luk, (3) prawodawca nie tworzy norm zbędnych, (4) prawodawca dąży do społecznie aprobowanych celów oraz (4) prawodawca liczy się z konsekwencjami empirycznymi podejmowanych decyzji²³. W kontekście analizy rozwiązań czy to z zakresu prawa karnego, czy też z innych dziedzin prawa, które są ukierunkowane na ochronę specyficznego dobra chronionego prawem, którym jest wolność seksualna, każde z wymienionych wyżej założeń ma szczególne znaczenie, a ochrona wolności seksualnej innych osób powinna być tak konstruowana, by wprowadzone rozwiązania miały charakter systemowy i koherentny z jednej strony, z drugiej zaś – uwzględniały specyficzny charakter dobra, którego dotyczą. Na przykładzie jednej z nowych instytucji, nakierowanych na zwalczanie przestępczości seksualnej – Rejestrze Sprawców Przepływstw na Tle Seksualnym – wykazane zostanie, że ustawodawca nie spełnił stawianych mu wymagań.

3. Przepływstwo seksualna dorosłych – obraz statystyczny

Jak wskazywał Jarosław Warylewski, „na temat rozmiarów przepływstwo seksualnej w ogóle oraz w stosunku do poszczególnych typów przepływstw z rozdziału XXV kodeksu karnego z 1997 r. (»Przepływstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności«) funkcjonuje wiele mitów oraz w zasadzie jeden stereotyp, często powtarzany: mamy do czynienia ze zwiększającą się liczbą przepływstw seksualnych i stanowią one coraz większe zagrożenie dla społeczeństwa”²⁴. Cytowany autor podkreślał także, że zazwyczaj to właśnie te dwie kwestie przywoływane są jako uzasadnienie zmian nowelizujących prawo karne w odniesieniu do przepływstw seksualnych²⁵. Dlatego w dalszych rozważaniach przedstawiony zostanie obraz przepływstwo seksualnej – z punktu widzenia popełnianych w Polsce przepływstw oraz polityki karania ich sprawców, ze szczególnym uwzględnieniem wybranych kategorii przepływstw – istotnych z punktu widzenia funkcjonowania rejestru przepływstw seksualnych.

Rejestrowana w Polsce przez policję przepływstwo seksualna, od wielu lat zajmuje marginalne miejsce w strukturze wszystkich popełnianych w Polsce przepływstw. W okresie 1990–2018 udział przepływstw seksualnych w strukturze polskiej przepływstwo osób dorosłych nie przekraczał 1% (z najniższą wartością na poziomie 0,2% i najwyższą – 0,9%). W 2019 r. udział ten niespodziewanie wzrósł do poziomu 2,1%, by w kolejnym 2020, osiągnąć ponownie wartość zbliżoną do tej osiągniętej w latach wcześniejszych (1,1%)²⁶.

22 Postanowienie SN z 22.06.1999, I KZP 19/99, OSNKW 1999/7-8/42, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

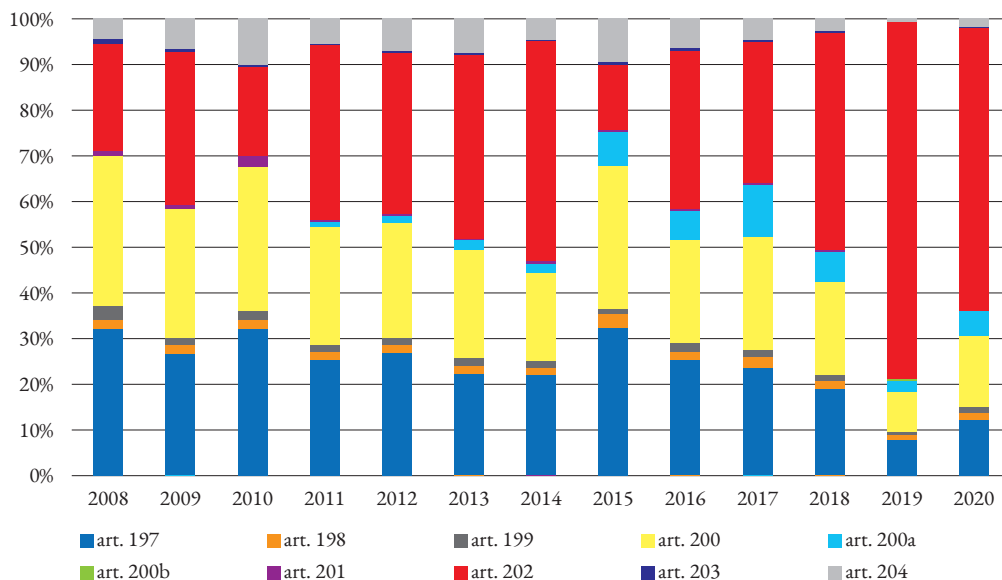
23 L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów*, TNOiK, Toruń 2002, s. 228.

24 J. Warylewski, *Rozmiar, dynamika i struktura przepływstwo seksualnej w Polsce w latach 1989–2017*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2019, nr 2, s. 417.

25 Ibidem.

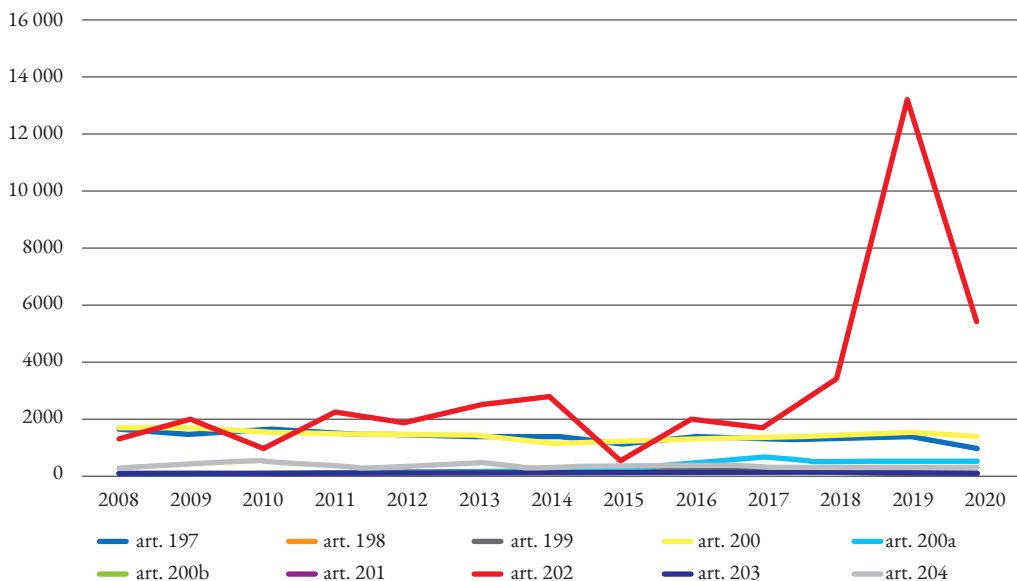
26 Obliczenia własne na podstawie danych opublikowanych przez policję w raportach: *Przepływstwa ogółem wg jednostek podziału administracyjnego kraju – przepływstwa stwierdzone, przepływstwa wykryte, % wykrycia (1999–2021)*, tabele statystyczne dostępne na stronie internetowej: <https://statystyka.policja.pl/st/przepływstwa-ogolem/121940,Przepływstwa-ogolem.html> oraz *Przepływstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (197–205)*, tabele statystyczne dostępne na stronie: <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przepływstwa-przeciwko-6> [dostęp: 12.01.2023].

Wykres 1. Struktura przestępstw seksualnych w Polsce w latach 2008–2020 – na podstawie przestępstw stwierdzonych w statystykach policji



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (197–205)* [dalej: *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (197–205)*], tabele statystyczne dostępne na stronie: <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6> [dostęp: 12.01.2023].

Wykres 2. Dynamika przestępczości seksualnej w Polsce w latach 2008–2020 – przestępstwa stwierdzone przez policję



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (197–205)*.

To, co można zauważyć na wykresie 2, to względna stabilność przestępczości seksualnej, niejako odpornej na zabiegi ustawodawcy zmierzające do „zaostrożenia kursu” wobec sprawców takich przestępstw. Działanie nowych rozwiązań i instytucji, wprowadzających zmiany bardzo istotne, nie doprowadziło do spektakularnych efektów. Zaskakującym wyjątkiem w prezentowanej statystyce jest przestępstwo z art. 202 k.k., którego okresowej labilności nie można jednak wiązać z funkcjonowaniem np. rejestru sprawców przestępstw seksualnych – o czym w dalszej części. Z kolei analiza udziału poszczególnych typów przestępstw w strukturze przestępczości seksualnej ogółem (wykres 1) prowadzi do wniosku, że w zasadzie na przestrzeni lat w grupie tej dominują trzy typy czynów zabronionych: zgwałcenie (art. 197 k.k.), seksualne wykorzystanie małoletniego poniżej lat 15 (art. 200 k.k.) oraz publiczne prezentowanie treści pornograficznych (art. 202 k.k.). To właśnie ostatni z wymienionych czynów „odpowiada” także za odnotowany sumarycznie w 2019 r. przez policję dość widoczny statystycznie wzrost liczby przestępstw seksualnych. Zaznaczyć jednak należy, że o ile w 2018 r. policja zarejestrowała 3378 przestępstw z art. 202 k.k., to w kolejnym niemal czterokrotnie więcej, bo aż 13 342. Jednocześnie warto wskazać, że rok 2020 ponownie przyniósł spadek liczby komentowanych przestępstw (5330). Zmianę zanotowaną w 2019 r. trudno wytłumaczyć, zwłaszcza że sam artykuł 202 k.k. od czasu uchwalenia k.k. w 1997 r. był już kilkakrotnie nowelizowany, a każda w zasadzie zmiana wiązała się z poszerzeniem zakresu kryminalizacji i podwyższeniem grozących za penalizowane na gruncie art. 202 k.k. kar²⁷, co w znacznym stopniu utrudnia analizę skali i dynamiki tego przestępstwa. Ustalenie przyczyn tego wzrostu komplikuje się także ze względu na to, iż w 2019 r. oraz latach poprzedzających policja nie odnotowała w zasadzie jakiegoś drastycznego wzrostu liczby wszczętych postępowań o ten czyn. Liczba ta, z wyjątkiem 2018 r., systematycznie wzrastała (2015 – 475, 2016 – 530, 2017 – 552, 2018 – 541, 2019 – 665, 2020 – 705), jednak zarejestrowany wzrost nie wydaje się na tyle istotny, by mógł on uzasadnić czterokrotny wzrost liczby przestępstw stwierdzonych z art. 202 k.k., odnotowany w statystyce policyjnej w 2019 r. Być może należy go wiązać ze wzrostem aktywności organów ścigania w odniesieniu do tej konkretnej grupy przestępstw, co zdają się potwierdzać informacje przekazywane przez polską policję, która na początku 2019 r. informowała o zorganizowaniu kilku operacji (także we współpracy z Europol) skierowanych przeciwko internetowym pedofilom i innym sprawcom przestępstw seksualnych, podkreślając jednocześnie, iż często postępowanie prowadzone w jednej sprawie kończy się postawieniem zarzutów kilkudziesięciu osobom²⁸.

Analiza udziału procentowego przestępstw z art. 202 k.k. w strukturze przestępczości seksualnej w Polsce w latach 2008–2020, prowadzi do wniosku, że z wyjątkiem wybranych lat (2010 i 2015), przestępstwa te stanowiły między 24 a (nawet) 48% wszystkich stwierdzonych w Polsce przestępstw seksualnych. Tym bardziej zaskakująca może wydać się decyzja polskiego ustawodawcy o wyłączeniu większości czynów z art. 202 k.k. z katalogu tych przestępstw, których popełnienie uzasadnia dokonanie wpisu do rejestru sprawców przestępstw seksualnych²⁹ (aczkolwiek zaskoczenie to dotyczy tylko czynów popełnionych z pobudek seksualnych; sens umieszczania w rejestrze sprawców motywowanych korzyścią majątkową, uzyskiwaną z obrotu nawet „twardą” pornografią, jest wątpliwy).

Jak sygnalizowano, w strukturze przestępczości seksualnej, która wyłania się na podstawie danych rejestrowanych przez polską policję, widoczny jest także udział dwóch innych typów czynów zabronionych – przestępstwa z art. 197 k.k. oraz 200 k.k. W okresie 2008–2017 przestępstwo zgwałcenia stanowiło

27 J. Warylewski, *Rozmiar...*, s. 423.

28 G. Zawadka, *Policja częściej demaskuje pedofilów*, „Rzeczpospolita”, wydanie internetowe, 18.02.2019, <https://www.rp.pl/przestepczosc/art1479291-policja-czesciej-demaskuje-pedofilow> [dostęp: 12.01.2023].

29 Zgodnie z brzmieniem art. 2 Ustawy: „W rozumieniu ustawy przestępczość na tle seksualnym obejmuje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej wymienione w rozdziale XXV ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, 1726 i 1855), zwanej dalej „Kodeksem karnym”, z wyłączeniem przestępstw określonych w: (...) 2) art. 202 § 1 Kodeksu karnego; 3) art. 202 § 3 Kodeksu karnego polegających na prezentowaniu treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzęciem; 4) art. 202 § 4a Kodeksu karnego; 5) art. 202 § 4b Kodeksu karnego polegających na przechowywaniu lub posiadaniu treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej; 6) art. 202 § 4c Kodeksu karnego (...)”.

między $\frac{1}{4}$ a (niemal) $\frac{1}{2}$ wszystkich przestępstw stwierdzonych z rozdziału XXV k.k. W zasadzie z wyjątkiem 2014 r., podobnie kształtował się udział przestępstwa z art. 200 k.k. w analizowanej strukturze. Zmiany obserwowane są natomiast od 2018 r., w którym udział przestępstw z art. 197 k.k. zmniejszył się (19% w 2018 r., 8% w 2019 r. i 12% w 2020). Podobną tendencję odnotowano w odniesieniu do przestępstw z art. 200 k.k. – czyny wypełniające znamiona przestępstwa seksualnego wykorzystania małoletniego poniżej lat 15 stanowiły w 2018 r. 20% wszystkich stwierdzonych w Polsce przez policję przestępstw seksualnych, w kolejnym – 9%, a w 2020 r. – 16%. Zmniejszenie udziału tych dwóch komentowanych czynów w strukturze przestępstw seksualnych, stwierdzonych przez policję, jest o tyle interesujące, że począwszy od lipca 2017 r., w następstwie nowelizacji artykułu 240 k.k., ustawodawca polski kryminalizuje zachowanie polegające na niezawiadomieniu organów ścigania o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego stypizowanego w art. 197 § 3-4 oraz 200 k.k.³⁰.

Analiza struktury przestępczości seksualnej w Polsce prowadzi do wniosku, że na przestrzeni ostatnich lat w strukturze tej widoczna jest także zmiana polegająca na spadku liczby przestępstw stwierdzonych z art. 204 k.k. i wzroście czynów stypizowanych w art. 200a k.k. Czyny zabronione z art. 204 k.k. zostały w znacznym stopniu wyłączone z katalogu przestępstw uzasadniających wpis do rejestru. Ustawa o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych wskazuje bowiem, że w grupie przestępstw seksualnych powiązanych z wpisem do rejestru nie mieszczą się czyny z art. 204 § 1 i 2 Kodeksu karnego, chyba że zostały one popełnione na szkodę małoletniego³¹. Z kolei przestępstwa z art. 200a zaczynają być widoczne w strukturze przestępczości seksualnej, począwszy od 2015 r., choć przypomnieć należy, że kryminalizację zachowania nazywanego często groomingiem ustawodawca polski wprowadził w 2009 r.³², jako realizację zobowiązań wynikających z Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzonej w Lanzarote dnia 25 października 2007 r.³³.

Przyglądając się z kolei polityce karania dorosłych sprawców przestępstw z art. 197, 200 i 200a k.k., warto zwrócić uwagę na trzy kwestie.

Po pierwsze, w odniesieniu do sprawców przestępstw z art. 197 § 1 i 3 k.k. dominującą formą reakcji prawnokarnej w objętym analizą okresie była kara bezwzględnego pozbawienia wolności, choć w przypadku zgwałcenia w typie podstawowym, uwagę zwraca także stosunkowo częste – do 2015 r. – sięganie przez sądy po karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

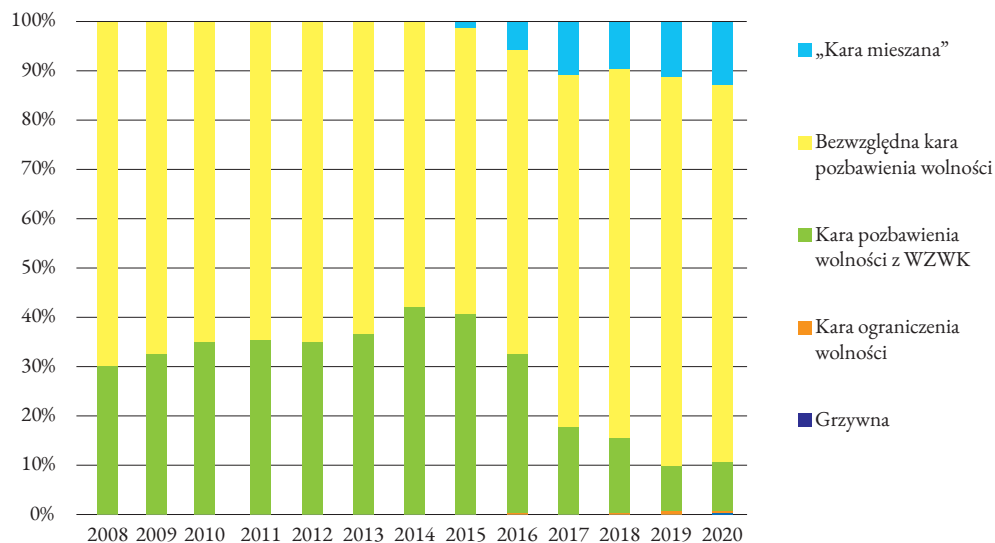
30 Art. 7 Ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2017 poz. 773).

31 Zob. art. 2 pkt 7 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

32 Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009 Nr 206 poz. 1589).

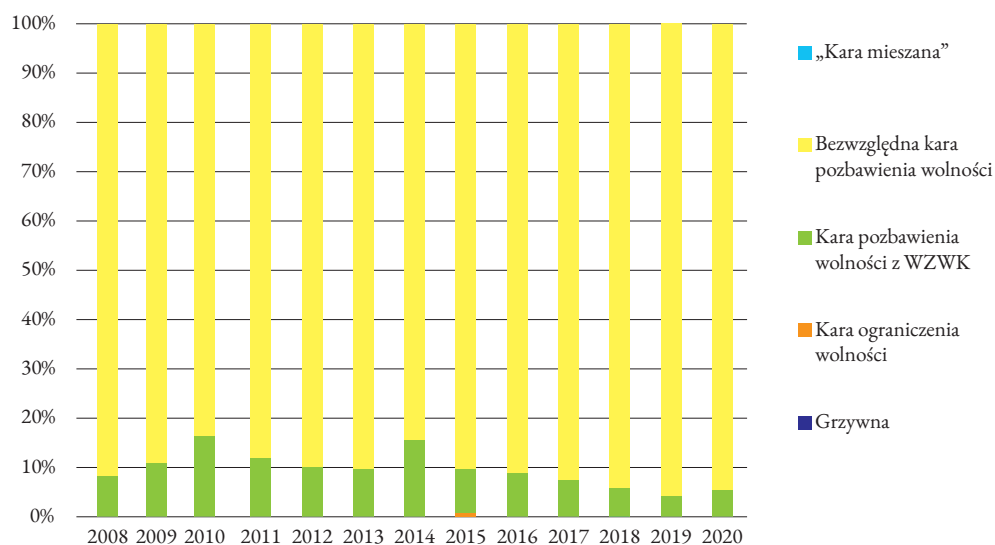
33 M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

Wykres 3. Struktura kar orzekanych za przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. w latach 2008–2020 (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020* (dalej: *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*) opublikowanym na stronie Informatora Statystycznego Wymiaru Sprawiedliwości pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp: 12.01.2023].

Wykres 4. Struktura kar orzekanych za przestępstwa z art. 197 § 3 k.k. w latach 2008–2020 (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*.

Obserwowane od 2016 r. zmniejszenie udziału tej kary w strukturze kar orzekanych za przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. jest przede wszystkim konsekwencją nowelizacji Kodeksu karnego, która weszła w życie 1 lipca 2015 r., a która w znacznym stopniu ograniczyła możliwość orzekania kar w zawieszeniu, zastrzegając przesłanki warunkujące możliwość zastosowania tej instytucji³⁴. Do 2015 r. skazania na karę pozbawienia wolności w wymiarze powyżej 1 roku do lat 2 z warunkowym zawieszeniem jej wykonania stanowiły ponad 90% wszystkich skazań „zawieszonych”. Począwszy od 2016 r., udział ten systematycznie spadał (84% w 2016 r., 54% – 2017, 47% w 2018, 35% w 2019 i 33% w 2020). Jednocześnie w odniesieniu do sprawców przestępstwa zgwałcenia w typie podstawowym także od 2016 r. widoczny jest wyraźny wzrost udziału skazań na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania orzekaną w wymiarze od 7 miesięcy do 1 roku, który to udział z poziomu kilku procent w latach 2008–2015, wzrósł do poziomu kilkudziesięciu procent w 2020 r. (15% – 2016, 45% – 2017, 51% – 2018, 60% – 2019, 61% – 2020)³⁵. Podkreślić jednak należy, w odniesieniu do sprawców przestępstwa zgwałcenia w typie podstawowym w okresie objętym analizą zdecydowanie dominującą formą reakcji prawnokarnej była kara bezwzględnego pozbawienia wolności, której udział w ostatnich latach systematycznie wzrasta (2015 – 58%, 2016 – 62%, 2017 – 72%, 2018 – 75%, 2019 – 79%, 2020 – 77%). Jednocześnie, biorąc pod uwagę wymiar orzekanych kar, dominują skazania na kary w wymiarze powyżej 1 roku do lat 2 (między 25–30%), powyżej 2 lat do lat 3 (około 1/3 skazań) oraz powyżej 3 lat do 5 (między 25–30%)³⁶.

Dowodzi to, że sądy orzekające w sprawach o przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. najczęściej wymierzają za to przestępstwo kary w dolnej i środkowej granicy ustawowego zagrożenia. Konstatacja ta wydaje się szczególnie istotna, zwłaszcza w kontekście opisywanej we wcześniejszych rozważaniach polskiej polityki „zaostrożania kursu” wobec sprawców przestępstw seksualnych, której przejawem jest także ostatnia nowelizacja kodeksu karnego, podwyższająca od 1 października 2023 r. górną granicę ustawowego zagrożenia za czyn z art. 197 § 1 k.k. – z 12 lat pozbawienia wolności do 15³⁷.

Po drugie – jak sygnalizowano, w przypadku skazań za czyn z art. 197 § 3 k.k. dominującą formą reakcji było w badanym okresie bezwzględne pozbawienie wolności, przy czym warto zaznaczyć, że w przypadku skazań orzekanych za przestępstwo zgwałcenia w typie kwalifikowanym najczęściej orzekaną karą była kara pozbawienia wolności w wymiarze od 3 do 5 lat (między 35 a 49% wszystkich skazań na karę bezwzględną), jednocześnie począwszy od 2016 r. – wzrasta udział skazań na kary w wymiarze od 5 do 8 lat pozbawienia wolności (w latach 2019–2020 kara ta stanowi ¼ wszystkich orzekanych kar bezwzględnych)³⁸.

Po trzecie – analiza struktury kar orzekanych za przestępstwa z art. 200 i 200a k.k. prowadzi do wniosku, że w zasadzie do 2015 r. najczęściej orzekaną karą za te przestępstwa była w Polsce kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

34 Zob. art. 1 pkt 33 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 396).

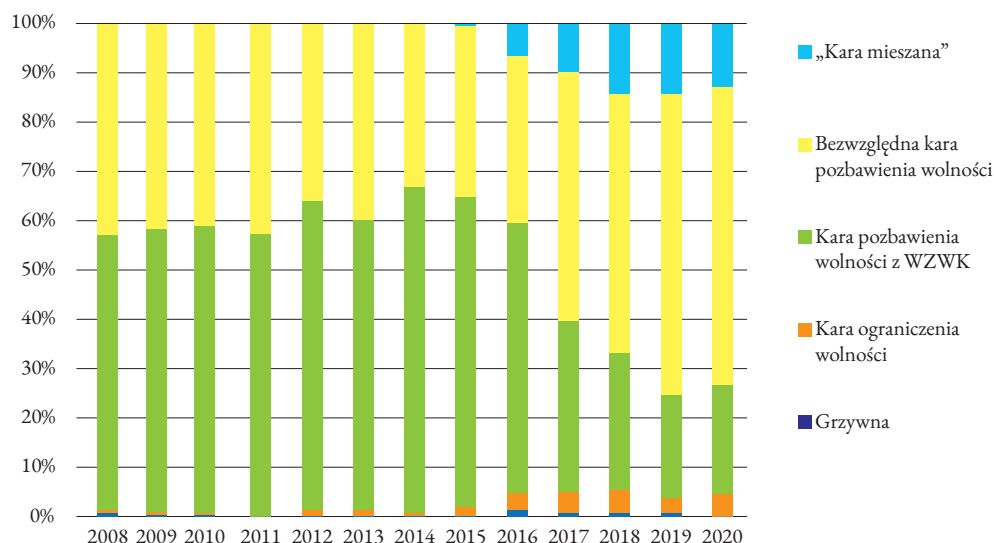
35 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp 12.01.2023].

36 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp 12.01.2023].

37 Zob. art. 1 pkt 76 lit. a ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 poz. 2600 ze zm.).

38 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp 12.01.2023].

Wykres 5. Struktura kar orzekanych za przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w latach 2008–2020 (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)

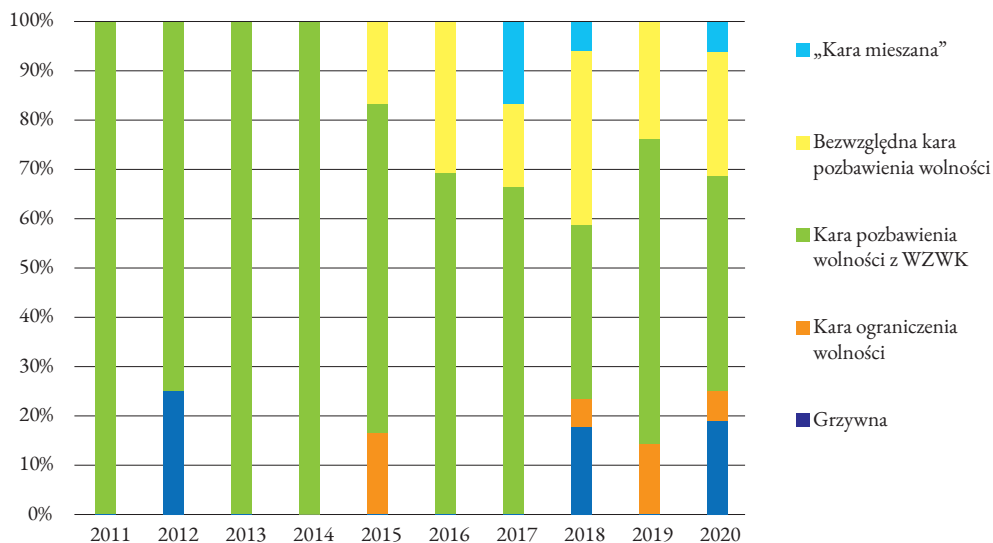


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*.

W przypadku skazań za przestępstwo stypizowane w art. 200 k.k., do 2016 r. włącznie ponad połowę orzekanych kar stanowiły kary zawieszone, przy czym najczęściej w wymiarze powyżej 1 roku do 2 lat pozbawienia wolności. Począwszy od 2017 r., udział kar zawieszonych zmniejszył się (2017 – 35%, 2018 – 28%, 2019 – 21%, 22% – 2020), wzrosła z kolei liczba skazań na bezwzględne pozbawienie wolności (z poziomu około 30–40% – do poziomu 50% lub więcej: 50% w 2017 r., 52% w 2018, 61% w 2019 i 60% w 2020 r.). Jednocześnie w przypadku kar bezwzględnych sądy najczęściej orzekały je w wymiarze powyżej 1 roku do lat 2, powyżej 2 lat do 3 i od 3 lat do 5, przy czym udział ostatniej z wymienionych kar utrzymuje się od 2015 r. na poziomie około 20%, podczas gdy dwie pierwsze są orzekane średnio na poziomie trzydziestu kilku procent (z drobnymi zmianami, jak na przykład w latach 2018–2019, w których to udział kary w wymiarze powyżej roku do lat dwóch wyniósł odpowiednio 40 i 37%)³⁹.

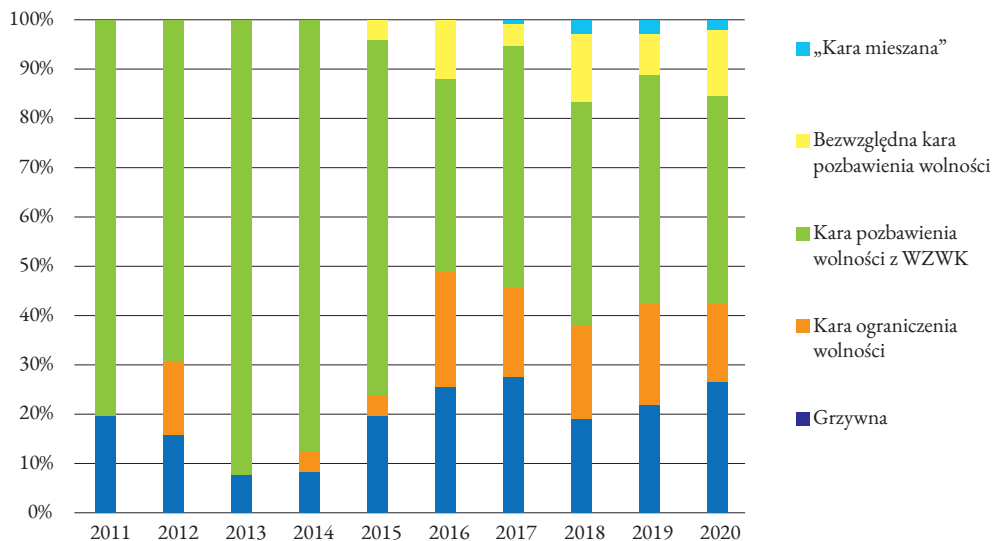
39 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp 12.01.2023].

Wykres 6. Struktura kar orzekanych za przestępstwa z art. 200a § 1 k.k. w latach 2011–2020 (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*.

Wykres 7. Struktura kar orzekanych za przestępstwa z art. 200a § 2 k.k. w latach 2011–2020 (prawomocnie skazani dorośli – czyn główny)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*.

Biorąc z kolei pod uwagę kary orzekane za przestępstwo z art. 200a k.k., w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że liczba skazań za czyn z art. 200a § 1 k.k. ma znaczenie marginalne (kilka-kilkanaście skazań w skali roku), natomiast w odniesieniu do przestępstwa stypizowanego w art. 200a § 2 k.k. najczęściej orzekaną karą była i pozostaje kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jednak o ile w latach 2011–2015 skazania na tę karę stanowiły między 69 a 92% wszystkich orzeczonych kar, o tyle w późniejszych latach udział ten zmniejszył się (49% – w 2017 r., 45% – w 2018, 46% w 2019 i 42% w 2020). Warto także zaznaczyć, że w przypadku tej formy reakcji najczęściej orzekane były kary w wymiarze od 4 miesięcy do 6 i od 7 miesięcy do 1 roku pozbawienia wolności⁴⁰.

Jednocześnie w odniesieniu do komentowanego przestępstwa, począwszy od 2015 r., istotnie wzrosła liczba skazań na karę grzywny oraz karę ograniczenia wolności, co prawdopodobnie wiązać należy z przywołaną we wcześniejszych rozważaniach nowelizacją kodeksu karnego, która ograniczyła możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary. Ta konstatacja ponownie skłania do refleksji, jeżeli wziąć pod uwagę obecne w Polsce tendencje do zaostrzenia kar za przestępstwa seksualne, pokazuje bowiem, że praktyka orzecznicza sądów polskich zdaje się nie odzwierciedlać potrzeby zwiększenia surowości sankcji karnych.

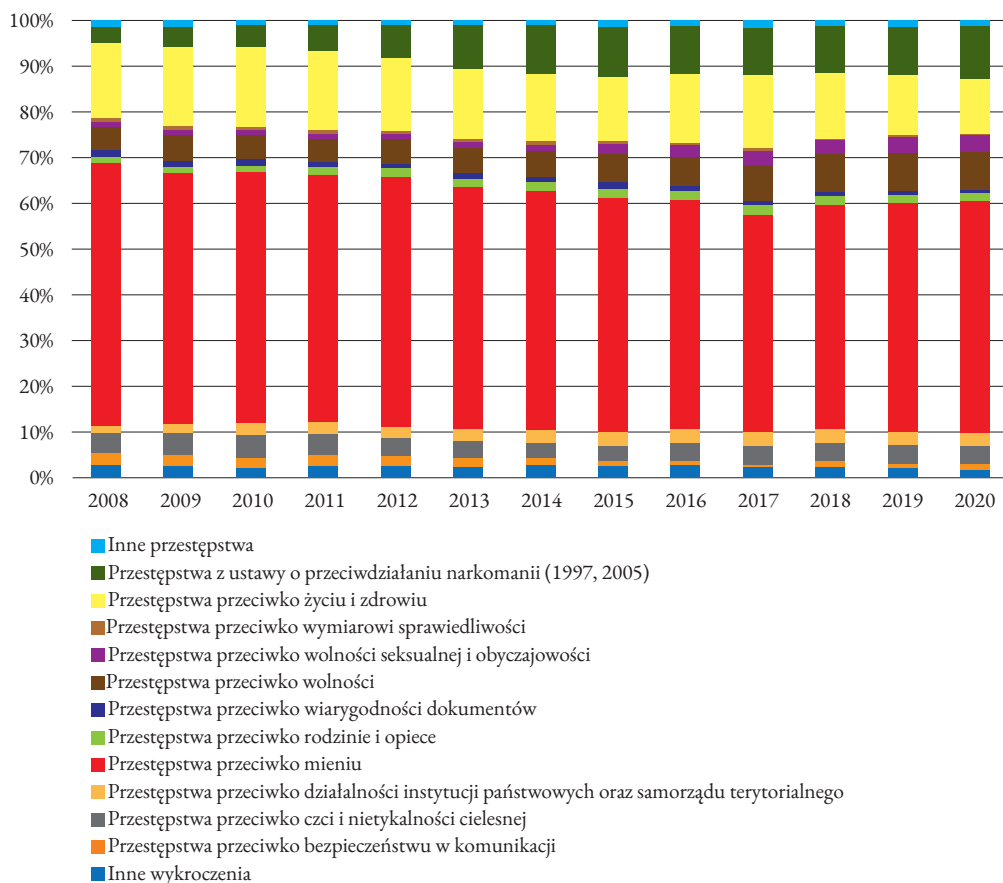
4. Czynny karalne nieletnich godzące w wolność seksualną – obraz statystyczny

Biorąc pod uwagę funkcjonowanie rejestru sprawców przestępstw seksualnych, kolejnym aspektem, na który należy zwrócić uwagę w kontekście analizy statystycznej jest obraz czynów karalnych wypełniających znamiona przestępstw stypizowanych w rozdziale XXV k.k., popełnianych przez nieletnich. Z uwagi na dokonaną w 2013 r. zmianę w systemie rejestracji przestępstw, skutkującą, począwszy od 2013 r., brakiem policyjnej informacji o czynach karalnych nieletnich, obraz ten nakreślony zostanie na podstawie danych statystycznych publikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem trzech kwestii: udziału czynów karalnych wypełniających znamiona przestępstw z rozdziału XXV k.k. w strukturze ogółem popełnianych przez nieletnich czynów karalnych, struktury środków orzekanych (ogółem) wobec nieletnich w związku z popełnianiem tego rodzaju czynów karalnych oraz struktury środków orzekanych w przypadku zrealizowania przez nieletniego znamion czynu stypizowanego w art. 197 § 1 k.k., 200 § 1 k.k. oraz 200a § 1 i 2 k.k. Wybór pierwszego z wymienionych czynów podyktowany jest tym, iż biorąc pod uwagę strukturę przestępczości seksualnej dorosłych – czyn ten jest najczęściej kojarzony z przestępczością seksualną i w strukturze tej jest wyraźnie widoczny. Dlatego warto sprawdzić, jak często dochodzi do popełnienia przez nieletnich czynu karального realizującego znamiona art. 197 § 1 k.k., zwłaszcza że ustawa o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych w art. 6 ust. 1 pkt 4 przewiduje dokonanie wpisu do rejestru z dostępem ograniczonym w odniesieniu do nieletnich, wobec których prawomocnie orzeczono środki wychowawcze, środek poprawczy lub środek leczniczy na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁴¹ w sprawach o czyny karalne, wskazane w art. 2 tejże ustawy, wyłączając z zakresu działania rejestru jedynie sprawy o czyn karalny z art. 200 § 1 k.k.⁴². Przywołane wyłączenie z kolei skłania do przyjrzenia się praktyce orzeczniczej sądów rodzinnych rozstrzygających w sprawach o dwa czyny karalne – wspomniany art. 200 k.k. oraz zachowanie stypizowane w art. 200a k.k., stanowiące w gruncie rzeczy zachowanie na „przedpolu” czynu karального z art. 200 Kodeksu karnego. O ile bowiem ustawodawca nie przewidział wpisu do rejestru w przypadku nieletniego, który popełnił czyn karalny z art. 200 k.k., o tyle przewiduje taki wpis w przypadku zrealizowania znamion czynu karального z art. 200a k.k. Decyzja ta wywołuje zresztą wymierne następstwa, które omówione zostaną w dalszej części rozważań, poświęconej analizie praktycznych aspektów funkcjonowania rejestru sprawców przestępstw seksualnych.

40 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp 12.01.2023].

41 Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022 poz. 1700).

42 Zob. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym.

Wykres 8. Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich według czynów karalnych w latach 2008–2020

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich wg czynów karalnych i płci* opublikowanego na stronie Informatora Statystycznego Wymiaru Sprawiedliwości pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,25.html> [dostęp: 12.01.2023].

Biorąc pod uwagę prawomocne orzeczenia, które zapadły wobec nieletnich z uwzględnieniem popełnionego przez nich czynu karalnego w latach 2008–2020, wskazać należy, że w strukturze tej w badanym okresie dominują rozstrzygnięcia w związku z czynami karalnymi przeciwko mieniu, które, z wyjątkiem lat 2017 i 2018, stanowiły połowę lub więcej wszystkich podjętych rozstrzygnięć. Dalej, w strukturze rozstrzygnięć widoczne są te dotyczące czynów przeciwko życiu i zdrowiu, choć należy zwrócić uwagę na tendencję spadkową w tym zakresie (w latach 2008 – 16,4%, 2009 – 17,2%, 2010 – 17,5%, w latach 2017–2020 z kolei udział ten przedstawia się następująco: 16%, 14,2%, 13,2% i 11,9% w 2020 r.).⁴³ Zwraca uwagę także wzrost orzeczeń wydawanych w związku z popełnianiem przez nieletnich czynów karalnych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (poniżej 5% w latach 2008–2010 i powyżej 10%, począwszy od 2014 r.) oraz czynów wypełniających znamiona przestępstw przeciwko wolności (około 5% rozstrzygnięć w latach 2008–2011, z systematycznym wzrostem do poziomu ponad 8%

43 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich wg czynów karalnych i płci*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,25.html> [dostęp: 12.01.2023].

w latach 2018–2020)⁴⁴. Prawomocne orzeczenia, które zapadły wobec nieletnich w związku z czynami karalnymi realizującymi znamiona przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności w latach 2008–2014 stanowiły około 1% wszystkich decyzji, natomiast w ostatnich latach udział ten wzrósł (2017 – 3,4%, 2018 – 3,1%, 2019 – 3,4%, 2020 – 3,8%), i jest nieznacznie niższy w porównaniu z rozstrzygnięciami dotyczącymi czynów przeciwko czci i nietykalności cielesnej (około 5% w latach 2008–2011 i około 4% w kolejnych)⁴⁵.

Kolejnym aspektem wymagającym analizy jest reakcja sądu w związku z popełnieniem przez nieletniego czynu karalnego wypełniającego znamiona przestępstwa seksualnego, odzwierciedlająca się w wyborze środka lub środków przewidzianych, uwzględniając okres objęty analizą, tj. lata 2008–2020, w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich⁴⁶, obecnie uchylonej, którą zastąpił nowy akt prawny – ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁴⁷. W tym miejscu zaznaczyć należy dwie kwestie: po pierwsze, gdy analizuje się rozstrzygnięcia podejmowane przez sądy rodzinne we wszystkich sprawach związanych z demoralizacją czy czynami karalnymi nieletnich, tym, co zwraca uwagę, jest fakt, że w badanym okresie dominującą formą reakcji były środki wychowawcze, orzekane na poziomie 97–99%, a umieszczenie w zakładzie poprawczym miało w zasadzie miejsce wobec mniej niż 2% nieletnich (wyjątkiem jest rok 2010, w którym środek ten orzeczono wobec 2,27% nieletnich). W latach 2017–2020 środek poprawczy orzeczono wobec mniej niż 1% nieletnich⁴⁸. Jednocześnie w literaturze przedmiotu zwraca się uwagę na to, że faktyczne skierowanie do zakładu poprawczego ma miejsce bardzo rzadko, bowiem w wielu przypadkach sądy decydują się na nałożenie komentowanego środka, ale z warunkowym zawieszeniem jego wykonania⁴⁹. W okresie objętym analizą w latach 2008–2015 takie rozstrzygnięcia stanowiły większość (ponad połowa, z najwyższą wartością w 2011 r. – 62,5%), w latach 2016–2020 – ich udział nieco spadł, osiągając wartość między nieco ponad 1/3 a mniej niż połową rozstrzygnięć (37–45%)⁵⁰. Po drugie – w odniesieniu do reakcji sądów rodzinnych na czyny karalne nieletnich wypełniające znamiona przestępstw seksualnych wskazać należy, że w tym obszarze w analizowanym okresie zdecydowanie dominującą formą tej reakcji pozostają środki wychowawcze. W latach 2014–2020 środki te orzeczono względem ponad 90% nieletnich, którzy popełnili czyn karalny realizujący znamiona przestępstwa seksualnego; w latach 2009 i 2013 – wobec niemal 90%, wyjątek stanowił rok 2010, w którym środki te orzeczono wobec 83% osób. Na orzeczenie środka w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym decydowano się więc bardzo rzadko (średnio wobec kilku procent osób). Jednocześnie jeśli już dochodziło do orzeczenia komentowanego środka, bardzo często sąd decydował się na rezygnację z efektywnego umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym, wybierając wariant z warunkowym zawieszeniem jego wykonania. W okresie 13 lat objętych analizą – w ośmiu z nich ponad połowa rozstrzygnięć o orzeczeniu środka w postaci umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym to decyzje o zastosowaniu go w postaci warunkowo zawieszonych⁵¹. Z uwagi

44 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich wg czynów karalnych i płci*, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,25.html> [dostęp: 12.01.2023].

45 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich wg czynów karalnych i płci*, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,25.html> [dostęp: 12.01.2023].

46 Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 228 ze zm.).

47 Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022 poz. 1700).

48 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, opublikowanego na stronie Informatora Statystycznego Wymiaru Sprawiedliwości, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

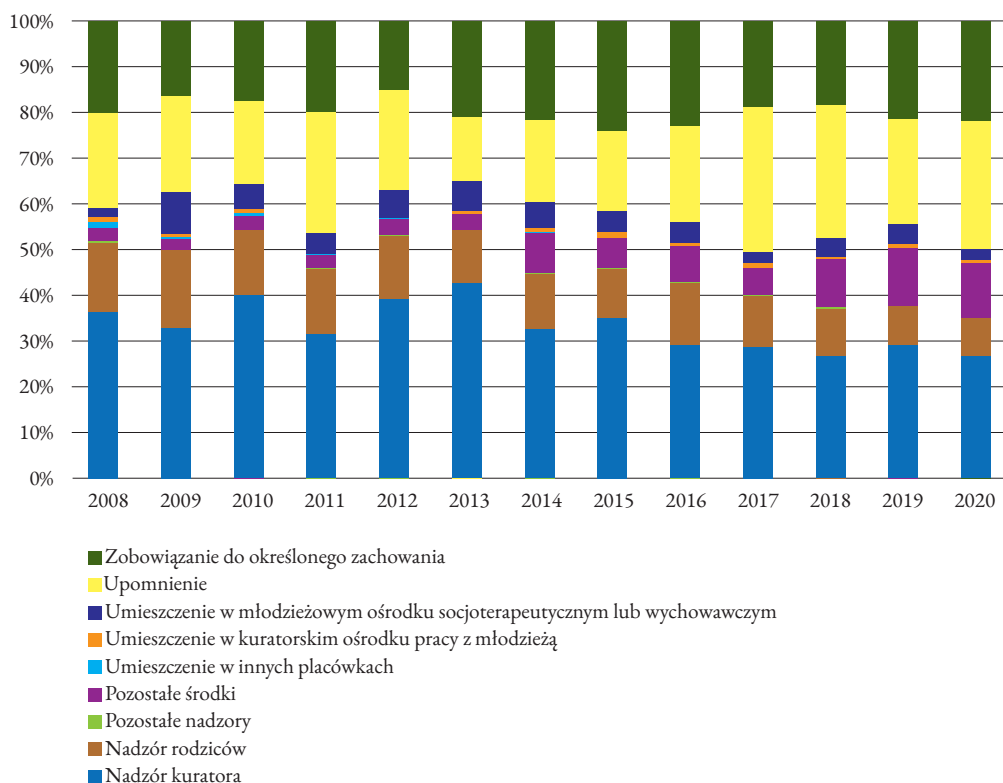
49 V. Konarska-Wrzošek [w:] P. Górecki, V. Konarska-Wrzošek, *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, wyd. 2, Wolter Kluwer, Warszawa 2019, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

50 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

51 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

na powyższe, w prowadzonej w dalszych rozważaniach analizie środków ten został pominięty. Na marginesie warto dodać, że tak ostrożne korzystanie przez sądy rodzinne z możliwości umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym wpisywało się w koncepcję założeń modelu opiekuńczo-wychowawczo-ochronnego w postępowaniu z nieletnimi, który przyjęto i realizowano na gruncie ustawy o postępowaniach w sprawach nieletnich. Oczywiście nie można zapominać, iż od 1 września 2022 r. w obszarze postępowania z nieletnimi obowiązuje już nowy akt prawny, a najbliższe lata pokażą, czy idea opieki i wychowania nieletnich (a nie „karania”) będzie w Polsce nadal realizowana.

Wykres 9. Struktura środków opiekuńczo-wychowawczych orzeczonych samoistnie w latach 2008–2020 za czyny karalne wypełniające znamiona przestępstw seksualnych



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020* (dalej: *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*), opublikowanego na stronie Informatora Statystycznego Wymiaru Sprawiedliwości pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

Tabela 1. Środki opiekuńczo-wychowawcze orzeczone samoistnie w latach 2008–2020 – przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności

Rok	Środki orzeczone ogółem w danym roku	W tym:								Zobowiązanie do określonego zachowania
		Nadzór kuratora	Nadzór rodziców	Pozostałe nadzory	Pozostałe środki	Umieszczenie w innych placówkach	Umieszczenie w kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą	Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku socjoterapeutycznym lub wychowawczym	Upomnienie	
2008	331	121	50	1	9	4	4	7	68	67
2009	364	120	61	0	9	1	3	33	77	60
2010	285	114	41	0	9	1	2	16	52	50
2011	289	91	41	1	8	1	0	13	76	58
2012	263	103	36	1	9	1	0	15	58	40
2013	234	100	27	0	8	0	2	15	33	49
2014	287	94	34	1	25	1	2	17	51	62
2015	279	98	29	1	19	0	3	13	49	67
2016	363	106	48	2	29	0	2	16	76	84
2017	377	109	41	1	22	0	4	10	119	71
2018	353	95	36	1	38	0	1	15	102	65
2019	365	106	32	0	46	0	3	16	83	79
2020	324	87	26	0	40	0	2	7	91	71
Ogółem w latach 2008–2020	4114	1344	502	9	271	9	28	193	935	823

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*.

Analiza danych statystycznych prezentujących rozstrzygnięcia sądów rodzinnych prowadzi do wniosku, że w komentowanym obszarze (czyny karalne realizujące znamiona przestępstw seksualnych) sądy najczęściej sięgają po następujące środki: nadzór kuratora, upomnienie, zobowiązanie do określonego zachowania i nadzór rodziców, przy czym warto zaznaczyć, że możliwe jest orzeczenie kilku środków. Jednocześnie warto podkreślić, że to właśnie te środki były na przestrzeni analizowanego okresu najczęściej orzekanymi środkami wobec nieletnich (ogółem)⁵². W kontekście dotychczasowych rozważań i dalszej refleksji związanej z funkcjonowaniem rejestru sprawców przestępstw seksualnych, warto już teraz wyraźnie zaznaczyć, że w grupie tej znajduje się również często stosowane upomnienie, a więc środek bardzo łagodny, „(...) który powinien być stosowany wobec nieletnich o niskim stopniu zdemoralizowania, dla których już to, co zrobili złego, jest niemiłym doświadczeniem, a sam pobyt i sprawa w sądzie stanowić będzie – w przekonaniu sądu – wystarczającą przestrogę na przyszłość”⁵³.

52 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

53 V. Konarska-Wrzošek [w:] P. Górecki, V. Konarska-Wrzošek, *Postępowanie...*, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

Tabela 2. Środki opiekuńczo-wychowawcze orzeczone samoistnie w latach 2008–2020 – czyn karalny z art. 197 § 1 k.k.

Rok	Środki orzeczone ogółem w danym roku	W tym:								
		Nadzór kuratora	Nadzór rodziców	Pozostałe nadzory	Pozostałe środki	Umieszczenie w innych placówkach	Umieszczenie w kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą	Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku socjo-terapeutycznym lub wychowawczym	Upomnienie	Zobowiązanie do określonego zachowania
2008	9	7	0	0	1	0	0	1	0	0
2009	11	4	3	0	1	0	0	3	0	0
2010	10	6	1	0	0	0	1	0	0	2
2011	14	9	0	0	1	0	0	2	1	1
2012	14	7	3	0	2	0	0	0	1	1
2013	10	6	0	0	0	0	0	1	0	3
2014	12	7	0	0	0	0	0	2	0	3
2015	7	5	0	0	0	0	0	0	0	2
2016	10	6	0	0	0	0	0	1	1	2
2017	6	4	1	0	0	0	0	1	0	0
2018	7	3	0	0	1	0	0	3	0	0
2019	7	3	0	0	1	0	0	1	1	1
2020	5	1	0	0	1	0	0	0	3	0
Ogółem w latach 2008–2020	122	68	8	0	8	0	1	15	7	15

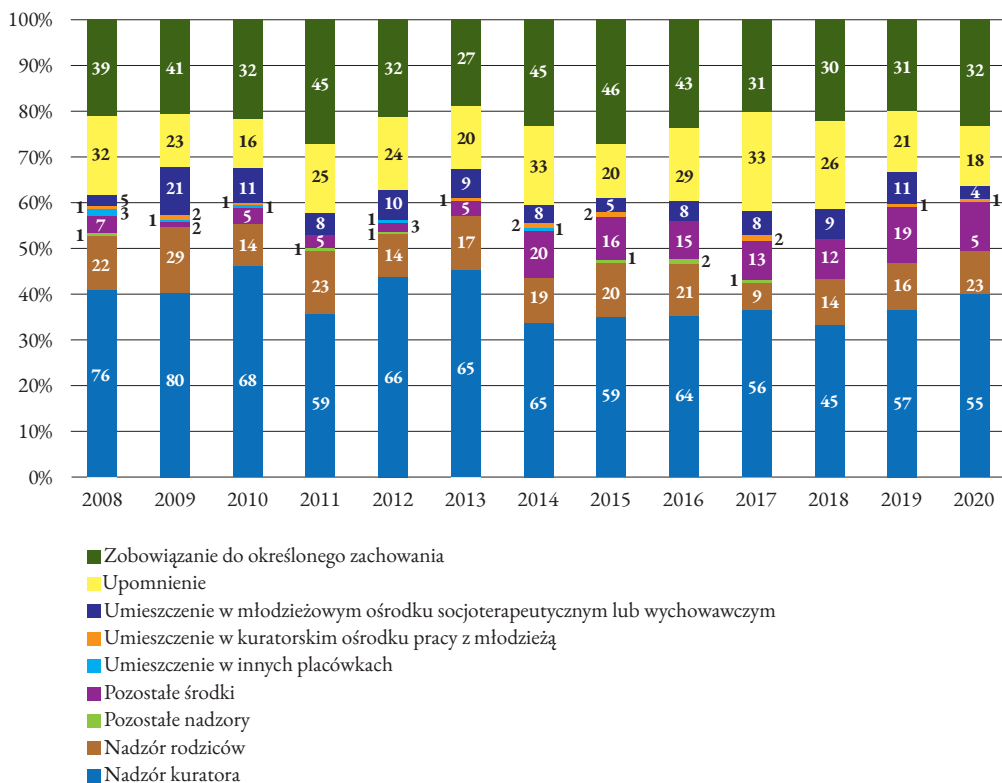
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*.

Warto zaznaczyć, że upomnienie, choć ze znacznie niższą częstotliwością, było także orzekane w przypadku zrealizowania przez nieletniego znamion czynu z art. 197 § 1 k.k., a więc zgwałcenia w typie podstawowym. Z danych opublikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości za rok 2020 wynika, że środki opiekuńczo-wychowawcze zostały w związku z czynem karalnym z art. 197 § 1 k.k. orzeczone wobec 4 osób i było takich środków 5, przy czym trzykrotnie orzeczono po jednym środku, a raz nałożono dwa środki jednocześnie. Oznacza to, że przynajmniej dwie osoby w badanym roku otrzymały upomnienie (jako jedyny środek) w związku z popełnieniem czynu zabronionego realizującego znamiona zgwałcenia w typie podstawowym.

Dla porównania, w przypadku popełnienia czynu karalnego z art. 200 § 1 k.k. w 2020 r. środki opiekuńczo-wychowawcze zastosowano wobec 108 nieletnich, a środków tych orzeczono łącznie 138, przy czym zdecydowanie najczęściej dochodziło do nałożenia jednego środka (81), a dużo rzadziej miała miejsce sytuacja, w której sąd dostrzegł konieczność orzeczenia dwóch środków jednocześnie (24). Analiza danych dla 2020 r. i lat wcześniejszych wskazuje, że choć łączna liczba orzekanych co roku środków zmienia się (co wynika zarówno ze zmieniającej się liczby osób nieletnich, wobec których prowadzone są postępowania, jak również z możliwości orzeczenia wobec jednej osoby więcej niż jednego środka) to w odniesieniu do nieletnich popełniających czyny

karalne z art. 200 § 1 k.k. sądy od wielu lat najczęściej orzekają: nadzór kuratora, następnie: zobowiązanie do określonego zachowania, a także, choć nieco rzadziej: upomnienie oraz nadzór rodziców i to właśnie te cztery środki (jak widać na Wykresie 10) dominują w strukturze środków opiekuńczo-wychowawczych orzeczonych samoistnie w latach 2008–2020 wobec nieletnich, którzy popełnili czyn karalny z art. 200 § 1 k.k. W podsumowaniu zaznaczyć także należy, że do sytuacji, w której nieletni popełnia czyn karalny realizujący znamiona art. 200 § 1 k.k. dochodzi wielokrotnie częściej – w porównaniu z omawianym wcześniej czynem z rozdziału XXV k.k., tj. wypełniającym znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. Jednocześnie, jak sygnalizowano, ustawa o rejestrze sprawców seksualnych wyłączyła z zakresu działania rejestru właśnie sprawy o czyn karalny z art. 200 § 1 k.k.

Wykres 10. Środki opiekuńczo-wychowawcze orzeczone samoistnie w latach 2008–2020 – czyn karalny z art. 200 § 1 k.k. (liczby zamieszczone na wykresie oznaczają liczbę orzeczonych w danym roku środków danego rodzaju)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*.

Sytuacją, która wymaga analizy, jest także sądowa ocena zachowań nieletnich realizujących znamiona czynów karalnych z art. 200a k.k., gdyż zgodnie z prezentowanymi wcześniej rozważaniami, w przypadku wypełnienia przez nieletniego znamion groomingu, ustawa o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych przewiduje dokonanie stosownego wpisu w rejestrze. Jest to sytuacja o tyle wyjątkowa, że zachowanie opisane w art. 200a k.k. pod względem ciężaru gatunkowego jest zachowaniem łagodniejszym, mniej karygodnym w porównaniu z samym obcowaniem płciowym czy innymi czynnościami seksualnymi, którą to ustawodawca – w odniesieniu do sprawców nieletnich – spod działania rejestru wyłączył. Grooming jest tymczasem zachowaniem mającym miejsce na przedpolu czynu zabronionego stypizowanego w art. 200 k.k.

Tabela 3. Środki opiekuńczo-wychowawcze orzeczone samoistnie w latach 2016–2020 – czyn karalny z art. 200a § 1 k.k.

Rok	Środki orzeczone ogółem w danym roku	W tym:								
		Nadzór kuratora	Nadzór rodziców	Pozostałe nadzory	Pozostałe środki	Umieszczenie w innych placówkach	Umieszczenie w kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą	Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku socjo-terapeutycznym lub wychowawczym	Upomnienie	Zobowiązanie do określonego zachowania
2016	5	1	2	0	1	0	0	0	1	0
2017	5	1	0	0	1	0	0	0	3	0
2018	3	1	0	0	1	0	0	0	0	1
2019	4	0	0	0	0	0	0	0	4	0
2020	4	1	0	0	1	0	0	0	1	1
Ogółem w latach 2016–2020	21	4	2	0	4	0	0	0	9	2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*.

Tabela 4. Środki opiekuńczo-wychowawcze orzeczone samoistnie w latach 2013–2020 – czyn karalny z art. 200a § 2 k.k.

Rok	Środki orzeczone ogółem w danym roku	W tym:								
		Nadzór kuratora	Nadzór rodziców	Pozostałe nadzory	Pozostałe środki	Umieszczenie w innych placówkach	Umieszczenie w kuratorskim ośrodku pracy z młodzieżą	Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku socjo-terapeutycznym lub wychowawczym	Upomnienie	Zobowiązanie do określonego zachowania
2013	3	1	0	0	0	0	0	0	1	1
2014	3	0	1	0	0	0	0	0	2	0
2015	7	1	0	0	0	0	0	0	2	4
2016	25	2	8	0	4	0	0	0	7	4
2017	19	4	4	0	1	0	0	0	9	1
2018	17	4	4	0	0	0	0	0	7	2
2019	14	4	2	0	0	0	0	0	4	4
2020	13	5	2	0	1	0	1	0	2	2
Ogółem w latach 2013–2020	101	21	21	0	6	0	1	0	34	18

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*.

Tym, co zwraca uwagę podczas analizy zaprezentowanych danych, jest fakt, że do popełnienia czynu karalnego realizującego znamiona przestępstwa z art. 200a § 1 k.k. dochodzi niezmiernie rzadko. Dane opublikowane przez MS pokazują, iż do pierwszych rozstrzygnięć w sprawach o komentowany czyn karalny doszło dopiero w 2016 r. i latach późniejszych, mimo iż kryminalizacja groomingu nastąpiła, jak sygnalizowano, w 2009 r. W przypadku czynów karalnych nieletnich wypełniających znamiona przestępstwa z art. 200a § 2 k.k. rozstrzygnięć sądów rodzinnych jest nieco więcej, a sędziowie najczęściej decydują się na nałożenie jednego środka (wyjątkowo dwóch lub trzech jednocześnie; skrajnym przypadkiem jest rok 2015, w którym sąd zdecydował się na nałożenie wobec 1 osoby czterech środków, w tym dwóch różnych zobowiązań do określonego zachowania)⁵⁴. Biorąc powyższe pod uwagę, czyny karalne wypełniające znamiona przestępstw z art. 200a § 2 k.k. są przez sądy oceniane dość łagodnie, co wydaje się zresztą słuszne, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy omawianego zachowania – zwłaszcza jeśli porówna się je z zachowaniem kryminalizowanym w art. 200 k.k. Trudno więc wytłumaczyć racjonalnie decyzję ustawodawcy o włączeniu w krąg zachowań aktualizujących konieczność wpisu do rejestru czynu karalnego wypełniającego znamiona art. 200a k.k., a wyłączenia z tego katalogu art. 200 k.k. Ta dość niejasna decyzja powoduje jednak bardzo wymierne konsekwencje, które stanowiące będą przedmiot dalszej analizy.

5. Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym jako rejestr dorosłych i dzieci

Dla ilustracji efektów polityki prowadzonej wobec przestępczości seksualnej wybrano Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Jest to w zasadzie jedyna instytucja polityki publicznej, która jest rozwiązaniem wspólnym dla sprawców dorosłych i nieletnich, zróżnicowanie odnosi się tylko do zakresu udostępniania danych. Fundamentalną zasadą polskiego porządku prawnego pozostaje odrębna, wychowawczo-poprawcza ścieżka dla sprawców nieletnich: inne są cele i środki postępowania represyjnego wobec dorosłych, a inne – postępowania opiekuńczego czy poprawczego, w którym uczestniczą nieletni. W przypadku rejestru ustawodawca odstąpił od tej zasady; co także istotne, trudno szukać w uzasadnieniu projektu ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych jakichkolwiek sugestii dotyczących funkcji wychowawczych rejestru, co jest zasadniczym celem postępowania wobec nieletnich. Pierwsze lata istnienia rejestru – oraz praktyki orzeczniczej, związanej z umieszczaniem w rejestrze – pokazują, po pierwsze, że jest to instytucja „skrojona” pod sprawcę dorosłego, a przyjęte rozwiązania często nie służą dobru dziecka. Ujawniły się też inne usterki przyjętej regulacji, które wymagają pilnej interwencji ustawodawcy.

Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich jeszcze na etapie prac ustawodawczych zgłaszali zastrzeżenia dotyczące objęcia rejestrzem osób nieletnich: Prokurator Generalny wskazywał, że „w odniesieniu do tej kategorii osób należy wyraźnie podkreślić, że promulgacja ich danych w rażący sposób sprzeczna jest z dobrem małoletniego i może spowodować nieodwracalne skutki dla ich psychiki, niwecząc zupełnie cele, dla których zastosowano wobec nieletniego wymienione wyżej formy jego readaptacji społecznej”⁵⁵. Rzecznik Praw Obywatelskich podkreślał z kolei „uzasadnione obawy, co do sprzeczności tej regulacji z art. 72 ust. 1 Konstytucji i wywodzonej z niego zasady dobra małoletniego, która to zasada stanowi również ważne kryterium w postępowaniu karnym, co znalazło odzwierciedlenie w art. 3 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawie nieletnich”⁵⁶. Przedstawiciele nauki wskazywali natomiast, że wyrażony w uzasadnieniu projektu ustawy cel „dolegliwości dla skazanych” jest zupełnie nieadekwatny dla niepenalnego celu postępowania

54 Obliczenia własne na podstawie danych statystycznych opublikowanych w zestawieniu *Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza--statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].

55 *Stanowisko Prokuratora Generalnego złożone w trakcie prac sejmowych* (druk sejmowy nr 189/VIII kadencja) <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/26ACD8C94F6DA52BC1257F4700371EBB/%24File/189-001.pdf> [dostęp: 12.01.2023].

56 *Pismo RPO do Przewodniczącego Podkomisji Nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym z dnia 24 lutego 2016 r.*, nr VII.501.8.2016.AG, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG_ws_rejestru_sprawcow_przestepstw_na_tle_seksualnym.pdf [dostęp: 12.01.2023].

wobec nieletnich⁵⁷, podobnie jak przesłanka „niewspółmiernie surowych skutków”, o której mowa w art. 9 ustawy, która ma jednoznaczny wymiar represyjny⁵⁸. Wskazywano także na konkretne rozwiązania, które mogą utrudnić społeczną readaptację nieletniego, takie jak dziesięcioletni termin (od momentu uzyskania pełnoletności) przetwarzania danych w rejestrze (dłuższy niż w przypadku niektórych sprawców dorosłych)⁵⁹, pozorność ochrony danych w rejestrze z dostępem ograniczonym (do którego uzyskanie dostępu jest relatywnie proste: art. 12–15 ustawy) oraz wyraźnie represyjny skutek obowiązku zgłoszenia faktycznego adresu pobytu i obowiązku zgłoszenia każdorazowej zmiany faktycznego miejsca pobytu (art. 11 ustawy)⁶⁰.

Nie ulega wątpliwości, że umieszczenie danych w rejestrze, nawet w części z dostępem ograniczonym, stanowi wyłom w zasadzie przyjętej na tle kolejnych ustaw regulujących postępowanie z nieletnimi, iż „trzeba dać im szansę oraz unikać stygmatyzacji jednostki, groźnej dla dalszego jej prawidłowego rozwoju”⁶¹. Właśnie w ten sposób motywuje się wyłączenie jawności postępowania w sprawach nieletnich⁶², a także brak możliwości podania orzeczenia, zapadającego w tym postępowaniu, do publicznej wiadomości: byłoby to „sprzeczne z zasadą dyskretności postępowania w sprawach nieletnich, ponieważ kompromitowałoby go niewątpliwie w środowisku i dlatego nie daje się pogodzić z dobrem nieletniego, a więc z nadrzędną dyrektywą postępowania w sprawach nieletnich”⁶³. Konieczność unikania stygmatyzacji pojawia się także w uzasadnieniu projektu ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, gdy wskazywane są motywy instytucji „zatarcia” pobytu w zakładzie poprawczym⁶⁴. W przypadku przestępczości seksualnej, popełnionej przez nieletnich, ustawodawca zdecydował się na zupełnie odmienne rozwiązania, prawdopodobnie uznając te czyny za „gatunkowo różne” od innego rodzaju czynów popełnianych przez nieletnich, dopuszczając w szerokim zakresie element represyjny i stygmatyzujący takich sprawców. Element ten jest niewątpliwym, nawet jeśli pierwszoplanowym celem była ochrona społeczeństwa przed osobami stwarzającymi istotne zagrożenie.

Niezrozumiała jest jednak pewna niekonsekwencja ustawodawcy w owej ochronie społeczeństwa: jak była o tym mowa wyżej, w rejestrze nie są ujawniane dane tych nieletnich, którzy popełnili czyn określony w art. 200 § 1 k.k., a więc dopuścili się obcowania płciowego z małoletnim poniżej lat 15 lub angażowali go w inne czynności seksualne. Uzasadnienie projektu ustawy nie wyjaśnia, jakimi motywami kierował się w tym wypadku projektodawca, można jednak przypuszczać, że jego intencją było pozostawienie poza obrębem rejestru sytuacji współżycia seksualnego zaistniałego pomiędzy osobami małoletnimi, w zbliżonym wieku, które zazwyczaj nie ma tła w postaci zaburzeń seksualnych któregośkolwiek z nich. Jednak wciąż w rejestrze ujawniani są sprawcy, którzy podjęli kontakt z innym nastolatkiem za pomocą jakiegokolwiek sieci komunikacyjnej, czy prezentując innym dzieciom materiały pornograficzne, czyli sprawcy czynów określonych w art. 200a § 2 kk i art. 200 § 3 k.k. – nawet jeśli są to czyny podejmowane wobec rówieśników, o nieznaczonej społecznej szkodliwości. Analiza Biuletynu Informacji Publicznej Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, do której to instytucji zgłaszano skargi dotyczące działania rejestru, pozwala na odtworzenie następujących stanów faktycznych: w rejestrze została umieszczona szesnastolatka, która – co wykazało postępowanie dowodowe – poprzestała na składaniu propozycji o charakterze seksualnym swojemu młodszemu o rok koledze⁶⁵. Ten sam los spotkał piętnastolatka zaczepiającego w sieci trzynastolatkę⁶⁶, innego piętnastolatka

57 J. Mierzwińska-Lorencka, *Rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Uwagi na tle ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, „Studia Prawnicze” 2016, nr 4, s. 159.

58 A. Wolska-Bagińska, *Ochrona praw i wolności nieletniego a rejestr sprawców przestępstw seksualnych*, „Palestra” 2018, nr 9, s. 67.

59 Ibidem, s. 65.

60 J. Mierzwińska-Lorencka, *Rejestr...*, s. 161.

61 V. Konarska-Wrżosek, *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Warszawa 2013, s. 250.

62 P. Górecki, *Komentarz do art. 15* [w:] V. Konarska-Wrżosek, P. Górecki, *Postępowanie...*, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

63 K. Gromek, *Komentarz do art. 6* [w:] K. Gromek, *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].

64 *Druk sejmowy nr 2183/IX*, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2183> [dostęp: 12.01.2023].

65 *16-latka w rejestrze pedofilów. RPO ma wątpliwości, czy powinny być w nim dzieci*, komunikat z dnia 16.04.2019, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/16-latka-w-%E2%80%99Erejestrze-pedofilow%E2%80%99D-rpo-ma-watpliwosci-i-20pisze-do-premiera> [dostęp: 12.01.2023].

66 *RPO: wykreślić nieletniego z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym*, komunikat z dnia 7.10.2019, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykre%C5%9Blic-nieletniego-z-rejestru-sprawcow-przestepstw-na-tle-seksualnym> [dostęp: 12.01.2023].

proszącego młodszą koleżankę o przesłanie „nagiego” zdjęcia⁶⁷, ich równolatka, który udostępnił w Internecie innej osobie pornograficzne zdjęcie nieletniej dziewczynki⁶⁸, czternastolatka, który wysłał koleżankom link do materiałów pornograficznych⁶⁹, a także szesnastolatka z zespołem Aspergera, który prezentował małoletnim poniżej lat 15 materiały pornograficzne, jednak jeszcze przed wszczęciem postępowania przeproszał pokrzywdzone⁷⁰. Wszystkie sprawy łączy to, że materiał dowodowy wskazywał na niedojrzałość emocjonalną sprawców jako przyczynę podjętych działań, i pozwalał na pozytywną prognozę co do zachowania nieletniego. Drugim wspólnym elementem jest zastosowany środek wychowawczy: w każdym z tych przypadków sąd udzielał upomnienia, czyli środka o najmniejszej intensywności – połączonego jednakże z wpisem do rejestru. Jak zresztą wyjaśniono wcześniej, np. w sprawie nieletnich popełniających czyny z art. 200a § 2 k.k. sądy stosują środki relatywnie łagodne, takie jak upomnienie, nadzór rodziców czy kuratora. Nie zmienia to faktu, że zasadniczo dane tych osób będą w rejestrze aż do ukończenia przez nich 28. roku życia.

Można zatem rozważać, czy katalog czynów karalnych nieletnich, skutkujących umieszczeniem w rejestrze, nie powinien ulec zasadniczej rewizji. Jak sygnalizowano, ustawodawca wyłączył z rejestru nieletnich podejmujących ze sobą obcowanie płciowe, natomiast włączył do niego sprawców wszelkich działań dokonywanych „na przedpolu” czynu z art. 200 § 1 kk – co wywołuje zastrzeżenia w zakresie racjonalności i celowości przyjętej regulacji. Oczywiście jest, że np. prezentowanie przez osobę małoletnią treści pornograficznych drugiej osobie małoletniej czy składanie niedwuznacznych propozycji wymaga stanowczej interwencji – jednak nie wydaje się, żeby właściwą reakcją wychowawczą było umieszczenie danych dziecka w rejestrze. Konsekwencje życiowe, które ponosi w takiej sytuacji nieletni, są niewspółmiernie wysokie w stosunku do stwarzanego przez niego hipotetycznego zagrożenia. Przez cały okres edukacji i na początku życia zawodowego będzie on narażony na bardzo poważną stygmatyzację. Nietelni, upomniani przez sąd rodzinny, pozostaje w rejestrze do 28. roku życia, Tymczasem np. osoba, wobec której orzeczono zakład poprawczy, w tym wieku ma już od dawna „czystą kartę”: orzeczenie o umieszczeniu w zakładzie poprawczym z mocy prawa uważa się za niebyłe z chwilą ukończenia przez nieletniego 23 lat (art. 96 ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich). – chyba że popełnił czyn na tle seksualnym (art. 18 ust. 4 pkt 2 ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych).

Można zasadnie zadać pytanie, dlaczego dane tych osób pojawiały się w rejestrze, a sąd, udzielając upomnienia, nie zastosował możliwości wyłączenia danych nieletnich z rejestru. Artykuł 9 ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych określa w ust. 2–4 przesłanki, które pozwalają sądowi na takie rozstrzygnięcie wobec sprawcy: do pierwszej grupy należą te przesłanki, w których sąd uwzględni dobro pokrzywdzonych, w szczególności małoletnich (z uwagi np. na ich związki rodzinne ze sprawcą). Do drugiej grupy zaliczyć można te sytuacje, kiedy sąd bierze pod uwagę także interes sprawcy: orzeczenie o wyłączeniu umieszczania danych w rejestrze może zapaść także wtedy, gdy zamieszczenie danych spowodowałoby niewspółmiernie surowe skutki właśnie dla sprawcy czynu.

Jednak pułapką okazuje się tryb podejmowanego rozstrzygnięcia – a ściślej, jego brak. W świetle przyjętych unormowań umieszczenie w rejestrze następuje z mocy prawa: sąd orzekający nie wydaje żadnego „pozytywnego” rozstrzygnięcia w tym zakresie, samo skazanie, orzeczenie środków zabezpieczających czy też środków przewidzianych przez ustawę o resocjalizacji i wspieraniu nieletnich (a wcześniej – ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich) wywołuje ten efekt, że dane osoby, wobec której toczyło się po-

67 RPO wniosł, aby sąd wykreślił nastolatka z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, komunikat z dnia 31.08.2020, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykreślił-nastolatka-z-rejestru-sprawców-przestępstw-na-tle-seksualnym> [dostęp: 12.01.2023].

68 Nastolatek trafił do „rejestru pedofilów”. Kolejna interwencja prawna RPO, komunikat z dnia 26.04.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nastolatek-rejestr-pedofilów-interwencja-prawna-rpo> [dostęp: 12.01.2023].

69 14-latek wysłał koleżankom SMS-a z linkiem do pornografii – trafił do „rejestru pedofilów”. RPO wniosł, by sąd go z niego usunął (Edit: sąd uwzględnił wniosek), komunikat z dnia 15.03.2021, edytowany w dniu 22.04.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/14-latek-za-smsa-trafił-do-rejestru-pedofilów-C3%B3w-rpo-wnosi-o-wykreślenie> [dostęp: 12.01.2023].

70 Następny nastolatek w „rejestrze pedofilów”. Interwencja prawna RPO [skuteczna], komunikat z dnia 29.03.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/następny-nastolatek-w-rejestrze-pedofilów-interwencja-rpo> [dostęp: 12.01.2023].

stępowanie, są umieszczane w rejestrze. Sąd wydaje natomiast rozstrzygnięcie „negatywne”, o wyłączeniu umieszczenia danych sprawcy w rejestrze.

Takie ustawowe ujęcie skutków orzeczenia sądowego – następujących w sytuacji braku jakiegokolwiek rozstrzygnięcia – należy uznać za rozwiązanie nietrafne, naruszające prawo do sądu i wynikające z niego gwarancje proceduralne. Osoba uczestnicząca w postępowaniu często nie jest świadoma skutków orzeczenia sądu, albo dowiaduje się o tych skutkach dopiero po zakończonym postępowaniu, gdy upłynęły już wszystkie terminy procesowe (zwykle wówczas, gdy jest zawiadamiana w trybie art. 10 ustawy o umieszczeniu jej danych w rejestrze). Za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której tak istotna decyzja o sytuacji prawnej uczestnika postępowania nie jest w żaden sposób komunikowana, zwłaszcza w tej postaci, że stanowi ona element treści orzeczenia sądowego. Mechanizm, któremu jest poddany uczestnik postępowania sądowego, nie jest dla niego czytelny i przewidywalny: minimalny standard uczciwej procedury sądowej, opartej na zasadzie zaufania, nakazuje umieszczenie rozstrzygnięcia o ujawnieniu danych w rejestrze w treści orzeczenia sądowego. Funkcja informacyjna orzeczenia sądowego polega właśnie na tym, że określa ono w wyczerpujący sposób sytuację prawną jednostki, i nie jest ona zaskakiwana dodatkowymi, niewynikającymi wprost z samej treści orzeczenia, skutkami. W tym wypadku nie jest dopuszczalne poprzestanie na kontrfaktycznej fikcji prawnej powszechnej znajomości prawa, w tym – art. 9 ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych – zwłaszcza w przypadku osoby nieletniej.

W efekcie, w zakresie umieszczenia danych w rejestrze sprawca – w tym nieletni – ma szczególnie trudną ścieżkę postępowania odwoławczego. Faktem jest, że art. 9 ust. 5 komentowanej ustawy przewiduje drogę odwoławczą: zgodnie z tym przepisem, na orzeczenie, o którym mowa w art. 9 ust. 2–4 ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych, w przedmiocie zamieszczenia danych w rejestrze, służy zażalenie, jeżeli nie wniesiono apelacji. Jednak jeśli nie ma substratu orzeczenia: sąd przecież o umieszczeniu sprawcy w rejestrze nie orzeka – więc nie sposób decyzji sądu zaskarżyć. Nie budzi wątpliwości możliwość zaskarżenia orzeczenia o wyłączeniu zamieszczenia danych w rejestrze, bo ono istnieje (może to zrobić np. prokurator czy uczestniczący w postępowaniu pokrzywdzony). Wydaje się, że możliwe jest doprowadzenie do substratu orzeczenia przez złożenie wniosku w postępowaniu (o nieumieszczeniu w rejestrze) – jeśli sąd go oddali, będzie istniało orzeczenie podlegające zaskarżeniu. Jednak, ponownie, trudno wymagać od uczestnika postępowania – zwłaszcza nieletniego – że będzie sprawnie poruszał się w meandrach procedury cywilnej i zapobiegnie negatywnym dla siebie skutkom procesowym.

Co jednak równie istotne – z tymi problemami proceduralnymi musi zmierzyć się nie tylko sprawca czynu zabronionego na tle seksualnym, ale także pokrzywdzony, o ile zdecyduje się na udział w postępowaniu sądowym. Treść art. 9 ust. 2–4 ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych wskazuje na to, że przy wyłączeniu umieszczenia danych sprawcy w rejestrze ustawodawca dał priorytet interesom pokrzywdzonych – jednak interesy te nie mają odzwierciedlenia w przepisach prawa procesowego. Jeśli pokrzywdzony – z uwagi na swój własny interes – chciałby uniknąć umieszczenia danych sprawcy w rejestrze, również zderza się z problemem braku orzeczenia sądu w tym zakresie. Tak samo jak sprawca, może on zostać zaskoczony informacją, że dane sprawcy zostały umieszczone w rejestrze. W tym zakresie regulacje komentowanej ustawy prowadzą do zachwiania zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także naruszają zasady sprawiedliwości proceduralnej, znajdujące oparcie w art. 2 oraz art. 45 Konstytucji RP.

Kwestia ta jest szczególnie ważna dlatego, że żyściły się obawy dotyczące negatywnych skutków rejestru – właśnie w odniesieniu do sytuacji pokrzywdzonych. Dotyczy to w szczególności ofiar skrzywdzonych przez członka własnej rodziny, którego dane zostały umieszczone w rejestrze. Nie było to niespodzianką, gdyż wiele badań przeprowadzonych w USA wskazywało na bardzo dotkliwe skutki umieszczenia w rejestrze dla rodzin sprawców umieszczonych w rejestrze. Dzieci sprawców (niezalenie od tego, czy zostały skrzywdzone przez rodzica) są izolowane, wyśmiewane i zastraszane przez rówieśników i całą społeczność lokalną⁷¹. Po-

71 J. Levenson, R. Tewksbury, *Collateral Damage: Family Members of Registered Sex Offenders*, „American Journal of Criminal Justice” 2009, nr 34(1), https://www.researchgate.net/publication/226463284_Collateral_Damage_Family_Members_of_Registered_Sex_Offenders [dostęp: 12.01.2023].

nownie sygnalizacją dotyczącą działania rejestru są skargi wpływające do Rzecznika Praw Obywatelskich: jedna z nich napisana została przez młodego człowieka, który wraz z siostrą przebywał w rodzinie zastępczej. Przed kilkoma laty padli oni ofiarą przemocy ze strony ojca, który następnie, za poważne przestępstwa na tle seksualnym wobec swoich innych dzieci, został skazany na karę 15 lat pozbawienia wolności. Cytując przesłane pismo: „Dnia 1 stycznia 2018 r. zostały publicznie ujawnione na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości wszystkie dane (nazwiska, zdjęcia, daty urodzenia oraz daty i miejsca dokonania przestępstw) 800 przestępców seksualnych z ostatnich lat w Polsce, w tym mojego ojca. [Kilka dni potem] na Facebooku zobaczyłem wpis [pewnej osoby], która umieściła dane wraz ze zdjęciami wszystkich przestępców seksualnych z [mojego powiatu]. Wśród tych osób był również mój ojciec. To była akcja antypedofilska, skierowana do ludzi z naszego powiatu «ku przestrodze»”, która natychmiast się rozprzestrzeniła wśród znajomych. Wiem, że to kwestia czasu, kiedy ludzie zaczną się dopytywać, czy to mój ojciec”⁷². Skarżący boi się o swoją młodszą siostrę, jednocześnie córkę i ofiarę męczyzny umieszczonego w rejestrze, która od 5 lat pozostaje w procesie terapii w związku z czynami ojca, a upublicznienie danych ojca może ten stan pogorszyć.

Podkreślić należy, że po zakończeniu postępowania karnego czy prowadzonego w sprawie nieletniego pokrzywdzony nie ma żadnej możliwości doprowadzenia do usunięcia danych sprawcy z rejestru. Oczywiście, nie mogą tego uczynić także członkowie rodziny sprawcy niebędący jego ofiarami, którzy ponoszą konsekwencje ujawnienia danych ojca czy brata.

6. Uwagi podsumowujące – potrzeba dalszych badań i analiz

Jak wcześniej wykazano, rozwiązania ustawy o rejestrze sprawców przestępstw seksualnych w niewystarczającym stopniu zabezpieczają interesy i potrzeby małoletnich. Dotyczy to nieletnich umieszczanych w rejestrze w związku z popełnieniem czynów o niewielkiej społecznej szkodliwości, związanych z dojrzewaniem emocjonalnym i społecznym; jednak w równym stopniu problemem jest wtórna wiktymizacja nieletnich ofiar poprzez umieszczenie w rejestrze danych ich (dorosłych) oprawców. Trudno znaleźć argumenty za takim projektowaniem instytucji prawnych, aby interesy ofiar potencjalnych przeważały nad ochroną ofiar rzeczywistych, których krzywda już miała miejsce i – w innej postaci – będzie trwała nadal, właśnie z powodu rejestru.

Ochrona osób pokrzywdzonych przestępstwem przed wtórną wiktymizacją powinna być nadrzędnym celem polityki karnej. Tymczasem obawa przed niewłaściwą reakcją policji, powracanie do traumatycznych przeżyć w trakcie wielokrotnych przesłuchań, brak zaufania do policji, ale także przeświadczenie o tym, że zgłoszenie faktu pokrzywdzenia niewiele zmieni – nie przyczyni się do objęcia właściwą ochroną czy też do udzielenia pomocy to istotne i częste czynniki niezgłaszania przestępstw, w tym przemocy seksualnej. W przypadku przemocy seksualnej, ale również innych przestępstw ich niezgłoszenie, niezawiadomienie policji, może się wiązać także z zażenowaniem, wstydem, niechęcią ujawnienia traumatycznych przeżyć osobom trzecim. W porównawczej analizie międzynarodowych badań wiktymizacyjnych IVAWS (*International Violence Against Women*), które były podstawą oszacowania skali przemocy wobec kobiet, w Polsce, a także w Czechach wstyd był najczęściej powodem rezygnacji z powiadomienia policji o przemocowych zdarzeniach⁷³. Na podstawie wyników badań ICVS (*International Crime Victim Survey*) odnotowano z kolei różnice w postrzeganiu przemocy seksualnej. W grupie państw Europy Środkowej i Wschodniej przemoc seksualna była istotnie częściej oceniana jako przestępstwo niż w innych regionach Europy czy świata⁷⁴.

72 RPO do Ministra Sprawiedliwości: „rejestr pedofilów” uderza w niewinnych członków rodzin sprawców. Są już pierwsze takie przypadki, komunikat z dnia 23.02.2018, dostępny na stronie internetowej: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/Bodnar-do-Ziobry-rejestr-pedofilow-uderza-w-niewinnych> [dostęp: 12.01.2023].

73 H. Johnson, N. Ollus, S. Nevala, *Violence against women, An international perspective*, Springer, HEUNI 2008, s. 153; B. Gruszczyńska, *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 121.

74 M. Heiskanen, *Violence against woman and Victimization situations according to the ICVS, in Crime Victimization in comparative perspective. Results from the International Crime Victim Survey, 1989–2000*, Boom Juridische uitgevers, Den Haag 2002, s. 239.

Przywołany w podsumowaniu rozważań problem niezgłaszania przestępstw i powiązany z nim problem wtórnej wiktymizacji ofiar w odniesieniu do czynów godzących w wolność seksualną, nabiera szczególnego znaczenia w kontekście wprowadzenia do porządku prawnego rejestru sprawców seksualnych i aktualizuje silną potrzebę prowadzenia regularnych badań wiktymizacyjnych. Badania te stanowią ważne narzędzie zarówno dla oszacowania nieznanej liczby ofiar przestępstw różnego rodzaju, jak i poznania przyczyn ich zgłaszania, bądź niezgłaszania przemocy, w tym seksualnej. Co bardzo istotne, umożliwiają także ocenę pracy policji i zaufania do niej. Wyniki badań wiktymizacyjnych pokazują także, czy zgłoszenie przemocy, w tym właśnie przemocy seksualnej, policji lub innym organom nie przyczyniło się do dodatkowych kłopotów, cierpień pokrzywdzonych, czyli do wtórnej wiktymizacji. Podstawą badań jest losowa próba, ale także dobrze przygotowane warunki do przeprowadzenia wywiadu, na podstawie odpowiednio skonstruowanych narzędzi wywiadu ze zwróceniem szczególnej uwagi na bezpieczeństwo respondentów i ankieterów.

Pilotaż europejskich badań wiktymizacyjnych GBV obejmujących również przemoc seksualną był zrealizowany w kilku państwach europejskich, w tym także w Polsce (w 2017 r.) i opierał się na szeroko rozbudowanej części metodologicznej, w tym wieloetapowym szkoleniu ankieterek i ankietów⁷⁵. W latach 2022–2023 planowana jest realizacja pełnego badania obejmująca w zasadzie wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Zagadnienia metodologiczne są przedstawione w podręczniku (Manualu) i obejmują zarówno kwestionariusz badań, jak i szereg istotnych zagadnień związanych ze szkoleniem ankietów, w tym właściwą reakcją na niekiedy nietypowe zachowania respondentów, jak i zwróceniem uwagi m.in. na bezpieczeństwo własne oraz osób ankietowanych⁷⁶.

Biorąc pod uwagę omówiony we wcześniejszych rozważaniach problem stygmatyzacji i wtórnej wiktymizacji ofiar przestępstw seksualnych wynikający z funkcjonowania rejestru sprawców przestępstw seksualnych wydaje się, że to właśnie w tym obszarze w szczególnie sposób ujawniła się w ostatnim czasie w Polsce konieczność prowadzenia regularnych badań. W tym także badań wiktymizacyjnych i innych analiz związanych z praktyczną oceną rozwiązań zawartych w ustawie z 2016 r. Projektując takie badania, szczególną uwagę należy zwrócić na odpowiednie zabezpieczenie osób nieletnich będących ofiarami przemocy seksualnej. Jednocześnie odpowiednią ochroną należy objąć także nieletnich, którzy dopuścili się czynów karalnych o charakterze seksualnym, z uwagi na konsekwencje stygmatyzacji ich dalszego życia, które wiążą się z umieszczeniem ich danych w rejestrze.

Należy zatem z całą mocą podkreślić, że do podstawowych zadań organów państwa należy odpowiednia ochrona w stosowaniu, a w szczególności wprowadzaniu wszelkich prawnych (prawnokarnych) przepisów czy rozwiązań (jakim jest np. rejestr sprawców przestępstw seksualnych). Badania wiktymizacyjne bowiem dobitnie pokazują, że obawa przed ujawnieniem przemocy seksualnej powstrzymuje ofiary przed zgłaszaniem takich przypadków organom ścigania, co ma bardzo istotny wpływ na ich dalsze życie. Jeśli ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie rejestru, to powinien uregulować to w taki sposób, aby nie stał się kolejnym czynnikiem zniechęcającym ofiary przemocy seksualnej do zgłaszania jej organom ścigania.

Bibliografia

Literatura:

- Druk VIII.189, *Przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym* – tekst ustawy wraz uzasadnieniem, s. 16, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].
- Druk sejmowy nr 2183/IX, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=2183> [dostęp: 12.01.2023].

⁷⁵ B. Gruszczyńska, A. Więcek-Durańska, *Europejskie badanie przemocy uwarunkowanej płcią (GBV) – zagadnienia metodologiczne badań pilotażowych*, „Biuletyn Kryminologiczny” 2019, nr 26.

⁷⁶ *Methodological manual for the EU survey on gender-based violence against women and other forms of inter-personal violence* (EU-GBV), 2021 edition, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/wdn-20211004-1> [dostęp: 12.01.2023].

- Jones T., Newburn T., *Policy convergence, politics and comparative penal reform: Sex offender notification schemes in the USA and UK*, „Punishment & Society” 2013, t. 15, nr 5.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990.
- Giezek J. (red.), *Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].
- Górecki P., Konarska-Wrzosek V., *Postępowanie w sprawach nieletnich. Komentarz*, wyd. 2, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].
- Gromek K., *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2001.
- Gruszczyńska B., *Przemoc wobec kobiet w Polsce. Aspekty prawnokryminologiczne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- Gruszczyńska B., Więcek-Durańska A., *Europejskie badanie przemocy uwarunkowanej płcią (GBV) – zagadnienia metodologiczne badań pilotażowych*, „Biuletyn Kryminologiczny” 2019, nr 26.
- Heiskanen M., *Violence against woman and Victimization situations according to the ICVS, in Crime Victimization in comparative perspective. Results from the International Crime Victim Survey, 1989–2000*, Boom Juridische uitgevers, Den Haag 2002.
- Johnson H., Ollus N., Nevala S., *Violence against women, An international perspective*, Springer, HEUNI 2008.
- Konarska-Wrzosek V., *Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- McAlinden A.M., *The governance of sexual offending across Europe: Penal policies, political economies and the institutionalization of risk*, „Punishment & Society” 2012, vol. 14, nr 2.
- Mierzwińska-Lorencka J., *Rejestr sprawców przestępstw seksualnych. Uwagi na tle ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym*, „Studia Prawnicze” 2016, nr 4(208).
- Morawska A., *Strategie postępowania ze sprawcami przestępstw seksualnych wobec dzieci na przykładzie wybranych krajów*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria. Badania. Praktyka”, 2004, t. 3, nr 2.
- Morawski L., *Wykładania w orzecznictwie sądów*, TNOiK, Toruń 2002.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, Wolters Kluwer, Warszawa 2023, sip.lex.pl.
- Pfeiffer Ch., Windzio M., Kleimann M., *Media Use and its Impacts on Crime Perception, Sentencing Attitudes and Crime Policy*, „European Journal of Criminology” 2005, t. 2, nr 3.
- Postanowienie SN z 22.06.1999, I KZP 19/99, OSNKW 1999/7-8/42, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].
- Pratt J., *Penal populism and the contemporary role of punishment* [w:] T. Anthony, C. Cunneen (red.), *The Critical Criminology Companion*, Hawkins Press, Leichhardt 2008.
- Švedas G., *Podstawy i tendencje polityki karnej w Republice Litewskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wileńskiego, Wilno 2006.
- Tokarczyk D., *Przestępstwa i wykroczenia związane z zatrudnieniem. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, sip.lex.pl [dostęp: 12.01.2023].
- Tonry M., *Determinants of Penal Policies*, „Crime and Justice” 2007, t. 36, nr 1.
- Warylewski J., *Rozmiar, dynamika i struktura przestępczości seksualnej w Polsce w latach 1989–2017*, „Gdańskie Studia Prawnicze”, 2019, nr 2.
- Witkowska-Rozpara K., *„Postulaty kryminologiczne” oraz symbolizm prawny w polskiej polityce karnej* [w:] I. Sepiolo (red.), *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2012.
- Wolska-Bagińska A., *Ochrona praw i wolności nieletniego a rejestr sprawców przestępstw seksualnych*, „Palestra” 2018, nr 9.
- Wróbel W., *Czy powrót do racjonalizmu? Projekty nowelizacji Kodeksu karnego w perspektywie zmian dokonywanych w prawie karnym w latach 2005–2007* [w:] Z. Sienkiewicz, R. Kokot (red.), *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce. Materiały z Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Prawa Karnego, Szklarska Poręba, 24–27 września 2008 r.*, Kolonia Limited, Wrocław 2009.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. 1982 Nr 35 poz. 228 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553 ze zm.).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2005 Nr 163 poz. 1363).
- Ustawa z dnia 24 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2008 Nr 214 poz. 1344).
- Ustawa z 5.11.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2009 Nr 206 poz. 1589).
- Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. 2014 poz. 24),
- Ustawa z dnia 4 kwietnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 538).
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 396).
- Ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz.U. 2016 poz. 862 ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2017 poz. 773).
- Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 (Dz.U. 2019 poz. 1820 ze zm.).
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. 2022 poz. 1700).
- Ustawa z dnia 7 lipca 2022 o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2022 poz. 2600 ze zm.).

Netografia:

- 14-latek wysłał koleżankom SMS-a z linkiem do pornografii – trafił do „rejstru pedofilów”. RPO wniósł, by sąd go z niego usunął (EDIT: sąd uwzględnił wniosek), komunikat z dnia 15.03.2021, edytowany w dniu 22.04.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/14-latek-za-smsa-trafil-do-rejestru-pedofil%C3%B3w-rpo-wnosi-o-wykreslenie> [dostęp: 12.01.2023].
- 16-latka w „rejestrze pedofilów”. RPO ma wątpliwości, czy powinny być w nim dzieci, komunikat z dnia 16.04.2019, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/16-latka-w-%E2%80%99Erejestrze-pedofilow%E2%80%99D-rpo-ma-watpliwosci-i-20pisze-do-premiera> [dostęp: 12.01.2023].
- Levenson J., Tewksbury R., *Collateral Damage: Family Members of Registered Sex Offenders*, „American Journal of Criminal Justice” 2009, nr 34(1), https://www.researchgate.net/publication/226463284_Collateral_Damage_Family_Members_of_Registered_Sex_Offenders [dostęp: 12.01.2023].
- Methodological manual for the EU survey on gender-based violence against women and other forms of interpersonal violence (EU-GBV)*, 2021 edition, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/wdn-20211004-1> [dostęp: 12.01.2023].
- Następny nastolatek w „rejestrze pedofilów”. Interwencja prawna RPO [skuteczna], komunikat z dnia 29.03.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nastepny-nastolatek-w-rejestrze-pedofilow-interwencja-rpo> [dostęp: 12.01.2023].

- Nastolatek trafił do „rejestru pedofilów”*. Kolejna interwencja prawna RPO, komunikat z dnia 26.04.2021, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nastolatek-rejestr-pedofilow-interwencja-prawna-rpo> [dostęp: 12.01.2023].
- Nieletni wg orzeczonych środków prawomocne orzeczenia w latach 2003–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,26.html> [dostęp: 12.01.2023].
- Pismo RPO do Przewodniczącego Podkomisji Nadzwyczajnej ds. rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym z dnia 24 lutego 2016 r., nr VII.501.8.2016.AG, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/WG_ws_rejestru_sprawcow_przestepstw_na_tle_seksualnym.pdf [dostęp: 12.01.2023].
- Prawomocne orzeczenia wobec nieletnich wg czynów karalnych i płci*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,25.html> [dostęp: 12.01.2023].
- Przestępstwa ogółem wg jednostek podziału administracyjnego kraju – przestępstwa stwierdzone, przestępstwa wykryte, % wykrycia (1999–2021)*, <https://statystyka.policja.pl/st/przestepstwa-ogolem/121940,Przestepstwa-ogolem.html> [dostęp: 12.01.2023].
- Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności (197–205)*, <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-6> [dostęp: 12.01.2023].
- RPO do Ministra Sprawiedliwości: „rejestr pedofilów” uderza w niewinnych członków rodzin sprawców. Są już pierwsze takie przypadki, komunikat z dnia 23.02.2018, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/Bodnar-do-Ziobry-rejestr-pedofilow-uderza-w-niewinnych> [dostęp: 12.01.2023].
- RPO wniósł, aby sąd wykreślił nastolatka z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, komunikat z dnia 31.08.2020, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykreslic-nastolatka-z-rejestru-sprawcow-przestepstw-na-tle-seksualnym> [dostęp: 12.01.2023].
- RPO: wykreślić nieletniego z Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, komunikat z dnia 7.10.2019, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wykre%C5%9Blic-nieletniego-z-rejestru-sprawcow-przestepstw-na-tle-seksualnym> [dostęp: 12.01.2023].
- Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2020*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/download,2853,43.html> [dostęp: 12.01.2023].
- Stanowisko Prokuratora Generalnego złożone w trakcie prac sejmowych (druk sejmowy nr 189/VIII kadencja) <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/26ACD8C94F6DA52BC1257F4700371EBB/%24File/189-001.pdf> [dostęp: 12.01.2023].
- Zawadka G., *Policja częściej demaskuje pedofilów*, „Rzeczpospolita”, wydanie internetowe, 18.02.2019, <https://www.rp.pl/przestepczosc/art1479291-policja-czesciej-demaskuje-pedofilow> [dostęp: 12.01.2023].

INTERWENCJA KRYZYSOWA WOBEC OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH PRZEMOCY DOMOWEJ

Paulina PikoraUniwersytet Warszawski
Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji
ORCID: 0000-0003-2598-2496
e-mail: p.pikora@student.uw.edu.pl

Streszczenie:

Rodzina stanowi podstawową grupę społeczną i strukturę występującą we wszystkich społeczeństwach w każdej z historycznych epok. Odgrywa ona znaczącą rolę w procesie przygotowania człowieka do funkcjonowania w społeczeństwie. Niekiedy ma jednak dysfunkcyjny charakter, co związane jest m.in. z pojawieniem się zjawiska przemocy w rodzinie. Niniejszy artykuł dotyczy zagadnienia przemocy domowej. Zaprezentowano w nim wybrane pojęcia wyjaśniające znaczenie terminu „przemoc” z podkreśleniem różnic występujących pomiędzy poszczególnymi definicjami. W artykule scharakteryzowane zostały formy przemocy. Poruszono również zagadnienie cyklu przemocy w rodzinie i opisano następstwa tego zjawiska. W ramach przeciwdziałania zjawisku przemocy w rodzinie wprowadzono formę pomocy działającą z ramienia państwa, którą jest interwencja kryzysowa. Zadaniem interwencji kryzysowej jest udzielenie bezpośredniej, szybkiej pomocy członkom rodziny najbardziej poszkodowanym, zaangażowanie do działań innych służby instytucji oraz towarzyszenie ofiarom doświadczającym przemocy. Osoby doświadczające przemocy w rodzinie mogą korzystać z pomocy oferowanej zarówno przez instytucje państwowe, jak i pozarządowe. Jedną z form państwowej pomocy jest Poradnia ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Placówka ta funkcjonuje w ramach Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Zaprezentowane w artykule wnioski zostały oparte na analizie badań jakościowych przeprowadzonych z pracownikami Poradni.

Słowa kluczowe:

praca socjalna, przemoc domowa, interwencja kryzysowa, pomoc społeczna

Crisis intervention for people experiencing violence

Summary:

The family is the basic social group and structure found in all societies in every historical era. It plays a significant role in preparing a person for functioning in society. Sometimes, however, it has a dysfunctional character, which may be related to the emergence of domestic violence, among other things. This article deals with the issue of domestic violence. It presents selected concepts to explain the meaning of the term

‘violence’, highlighting the differences that exist between the various definitions. The article characterises the forms of violence and addresses the cycle of domestic violence and its consequences. A form of state-operated assistance, crisis intervention, has been introduced to counter domestic violence. The task of crisis intervention is to provide direct, prompt assistance to the most affected family members, and to involve other services or institutions and accompany the victims experiencing violence. People experiencing domestic violence can benefit from assistance offered by both state and non-governmental institutions. One form of state assistance is the Domestic Violence Prevention Clinic. This facility operates as part of the Warsaw Crisis Intervention Centre. The conclusions presented in the article are based on an analysis of qualitative research conducted with female employees of the Clinic.

Keywords:

social work, domestic violence, crisis intervention, social assistance

1. Wstęp

Rodzina stanowi strukturę pojawiającą się we wszystkich społeczeństwach oraz epokach historycznych. Postęp cywilizacyjny nie przyczynił się do szczególnych zmian funkcji rodziny, która nadal pełni bardzo ważną rolę w przygotowaniu człowieka do życia w społeczeństwie¹.

Można o rodzinie mówić, że jest „środowiskiem życiowym niemal każdego człowieka. Stanowi integralną część każdego społeczeństwa, a zarazem jego najmniejszą i podstawową komórkę. Jest najważniejszą grupą społeczną, w której człowiek przychodzi na świat i z którą łączy go wielorakie związki do końca życia. Jest grupą małą, pierwotną, o przewadze więzi osobistych, odznacza się międzypokoleniową i wielopokoleniową trwałością więzi, a członkostwo w niej jest autentyczne, dobrowolne i w zasadzie nierozzerwalne (z wyjątkiem porzucenia, rozvodu)”².

Ogromnym problemem od wielu lat jest zjawisko przemocy w rodzinie. Przemoc generalnie pojmowana jest jako działanie wymierzone w wolność osobistą człowieka i przymuszanie do postępowania niezgodnego z własną wolą. Zjawisko przemocy na gruncie rodzinnym pojawia się niezależnie od kultury, środowiska, wiary, poziomu wykształcenia, inteligencji czy członkostwa w określonej grupie społecznej. Przemoc domowa należy do katalogu zachowań, które powodują cierpienie, poniżenie jednostki, szkody psychiczne i fizyczne, nierzadko łamiąc w ten sposób przepisy obowiązującego prawa. Zazwyczaj nie jest to jednorazowy incydent, z czasem przybiera na sile oraz zwiększa się częstotliwość jego występowania³.

Tematem prezentowanego artykułu jest interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy. Artykuł składa się z czterech rozdziałów, ma charakter teoretyczno-badawczy.

Rozdział pierwszy poświęcony jest rozważaniom teoretycznym. W rozdziale tym omawiam wybrane definicje przemocy, odwołując się do polskich, jak i międzynarodowych badaczy tematu oraz ujmowania tego zjawiska w prawodawstwie polskim. Wskazuję również na cechy wspólne definicji i elementy je rozróżniające. W podrozdziale drugim prezentuję i opisuję formy przemocy – przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, ekonomiczna oraz zaniedbanie. Podrozdział trzeci poświęcony został klasyfikacji przemocy, która wyznacza, że przemoc może występować w formie „aktywnej” bądź „pasywnej”. W kolejnym podrozdziale opisuję cykl przemocy w rodzinie, który składa się z trzech faz: fazy narastania napięcia, ostrej przemocy i miodowego miesiąca. Ostatni podrozdział stanowi opis negatywnych psychospołecznych i zdrowotnych konsekwencji, na które narażone są ofiary przemocy z odrębnym uwzględnieniem skutków przemocy domowej w stosunku do dzieci.

1 A. Grygorczuk, K. Dzierżanowski, T. Kiluk, *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Psychiatria” 6, 2009, nr 2, s. 61.

2 S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 49.

3 R.J. Ackerman, S.E. Pickering, *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 160.

Rozdział drugi artykułu poświęcony jest zagadnieniom interwencji kryzysowej będącej formą wsparcia dla osób doświadczających przemocy. Na początku przedstawiam krótką historię powstania interwencji kryzysowej oraz jej definicję. W kolejnych podrozdziałach analizuję zakres interwencji kryzysowej oraz opisuję podstawowe kroki podejmowane w ramach interwencji wobec ofiar przemocy w rodzinie. Ostatni podrozdział stanowi omówienie instytucji wspierających osoby doświadczające przemocy, podaję przykłady wybranych organizacji pozarządowych, do których mogą zwrócić się ofiary przemocy.

W rozdziale poświęconym metodologii badań prezentuję treści dotyczące zakresu, przedmiotu i celu badań własnych oraz omawiam organizację i przebieg przeprowadzonych przeze mnie badań.

Ostatni rozdział stanowi analizę wyników otrzymanych z badań, przeprowadzonych w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, która funkcjonuje w ramach Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Celem badań było zdobycie szerokiej wiedzy na temat mechanizmów pojawiających się w rodzinach, w których występuje przemoc oraz poznanie działań pomocowych świadczonych przez Poradnię. Na potrzeby badania wyszczególniono pytania badawcze ukazujące sposób definiowania zjawiska przemocy i pojęcia interwencji kryzysowej przez respondentki zatrudnione w Poradni oraz mające na celu określenie standardów obowiązujących w Poradni i barier, z którymi mierzą się badane.

Zakończenie jest formą podsumowania artykułu, w którym podkreślam najistotniejsze poruszone i omówione przeze mnie wcześniej kwestie.

2. Zjawisko przemocy w rodzinie

2.1. Przemoc i przemoc w rodzinie – znaczenie pojęć na podstawie analizy literatury przedmiotu

Przemoc domowa jest przedmiotem badań naukowych oraz obiektem zainteresowań osób, które udzielają pomocy jednostkom w sytuacjach kryzysowych. Zainteresowanie tym tematem oraz pojawiające się zmiany podejścia do tematu przemocy domowej były konsekwencją rozwoju ruchu feministycznego. Zapoczątkował on bowiem ideę tworzenia schronisk, w których ofiary przemocy mogły otrzymać pomoc. Dodatkowo ruch ten zwrócił uwagę opinii publicznej na istnienie problemu przemocy domowej⁴.

Kevin Brown i Martin Herbert wyróżnili typy przemocy w rodzinie:

- dwa rodzaje przemocy, której sprawcami są osoby dorosłe – przemoc wobec małżonka, przemoc wobec dziecka;
- dwa rodzaje przemocy, którą stosują dzieci – przemoc wobec rodziców, przemoc wobec rodzeństwa;
- jeden rodzaj przemocy, której sprawcami mogą być zarówno dorośli, jak i dzieci – przemoc wobec osób starszych⁵.

Wyjaśnienie terminu „przemoc” na gruncie języka polskiego można odnaleźć w Słowniku języka polskiego, który wskazuje, że przemoc to „siła przeważająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś; narzucona bezprawnie władza, panowanie; czyny bezprawne dokonywane z użyciem fizycznego przymusu; gwałt”⁶.

Słownikowa definicja pojęcia „przemoc” okazała się jednak niewystarczająca do posługiwania się nią w badaniach naukowych. Zaistniała potrzeba stworzenia pełniejszej i bardziej szczegółowej definicji. W polskiej literaturze przedmiotu możemy odnaleźć obecnie wiele różnorodnych definicji opisujących zjawisko przemocy⁷.

4 A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa* [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996, s. 115–116.

5 K. Brownie, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, s. 22.

6 M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, Wydawnictwo PWN, s. 651.

7 A. Adamowska-Kalwa, *Przemoc w rodzinie. Analiza podstawowych pojęć na podstawie współczesnej literatury*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 38, 2018, nr 1, s. 266.

Słownik socjologiczny definiuje przemoc jako „jeden z głównych, obok groźby, środków przymusu, polegający na użyciu siły fizycznej, przez jednostkę czy grupę, często wbrew obowiązującemu prawu, w celu zmuszenia jakiejś osoby czy członków grupy do określonego działania czy też uniemożliwienia podjęcia działań lub do zaprzestania wykonywania czynności już rozpoczętej – także bezprawne narzucenie władzy”⁸.

Irena Pospiszyl wskazuje, że przemoc to „wszystkie nieprzypadkowe akty naruszające osobistą wolność jednostki, które przyczyniają się do fizycznej albo psychicznej szkody drugiego człowieka i które wykraczają poza społeczne normy wzajemnych kontaktów międzyludzkich”⁹. Definicja stworzona przez Irenę Pospiszyl jest często wykorzystywana. Zostały zawarte w niej elementy dotyczące konsekwencji zachowania sprawy przemocy, wzorców społecznych oraz celów jej stosowania¹⁰.

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy domowej wobec kobiet i przemocy domowej, opracowana przez Radę Europy, zwana również Konwencją Stambulską, określa, że „przemoc domowa oznacza wszelkie akty fizycznej, seksualnej, psychologicznej lub ekonomicznej przemocy występujące w rodzinie lub gospodarstwie domowym lub pomiędzy byłymi lub obecnymi małżonkami lub partnerami, niezależnie od tego, czy sprawca i ofiara dzielą miejsce zamieszkania, czy też nie”¹¹.

Jerzy Mellibruda określa zjawisko przemocy jako „działanie lub zaniechanie dokonywane w ramach rodziny przez jednego z członków rodziny przeciwko pozostałym z wykorzystaniem istniejącej lub stworzonej przez okoliczności przewagi sił lub władzy, godzące w ich prawa lub dobra osobiste, a przede wszystkim w ich życie lub zdrowie (fizyczne lub psychiczne), które powoduje u nich szkody lub cierpienie”¹². Autor w definicji podkreśla intencjonalność, sposób zachowania, a także jego konsekwencje¹³.

Wśród praktyków zajmujących się problematyką zjawiska przemocy w rodzinie przez wiele lat istniała definicja przemocy domowej, według której jest ona zamierzonym i wykorzystującym przewagę sił działaniem przeciwko członkowi rodziny, które narusza prawa i dobra osobiste, wywołując przy tym cierpienie i szkody. Jednak aktualnie funkcjonująca definicja przemocy w rodzinie, która zapisana została w ustawie, różni się od tej zaprezentowanej powyżej. I jest znacznie lepiej sformułowana. Obecnie funkcjonująca ustawowa definicja przemocy opisuje to zjawisko następująco:¹⁴ „(...) należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą”¹⁵.

Przemoc w rodzinie jest uznawana za przestępstwo zgodnie z art. 207 Kodeksu karnego, który określa przesłanki czynu zabronionego oraz przewiduje karę dla sprawcy:

Art. 207. [Znęcanie się]

§ 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 1a. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą nieporadną ze względu na jej wiek, stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

8 K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1988, s. 167.

9 I. Pospiszyl, *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 16.

10 A. Adamowska-Kalwa, *Przemoc w rodzinie...*, s. 266.

11 Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. 2015 poz. 961).

12 J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009, s. 10.

13 A. Adamowska-Kalwa, *Przemoc w rodzinie...*, s. 267.

14 A. Gliszczyński, *Zjawisko przemocy w rodzinie. Studium prawnokryminologiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018, s. 44.

15 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2005 r. Nr 180 poz. 1493).

- § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 lub 1a połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.
- § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1–2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12¹⁶.

Podsumowując, przemoc domową można rozróżnić od innych form ludzkich działań oraz zaniechań za pomocą kilku kryteriów, wśród których wymienia się:

- intencjonalność sprawcy przemocy;
- celowość działań sprawcy, gdyż podejmowane przez niego działania są całkowicie nieprzypadkowe, niebędące zbiegiem okoliczności bądź zdarzeniem losowym;
- zachowania, których celem jest wyrządzenie krzywdy drugiej osobie;
- istnienie relacji władzy lub autorytetu mającej na celu uwodzenie i konstruowanie patologicznej mocy; pojawienie się u ofiary przemocy domowej poważnych następstw, które obejmują niemal zawsze wszystkie sfery jej życia oraz występują w różnorodnych formach;
- łamanie przepisów prawa, a także społecznie określonych norm oraz zasad odwołujących się do kontaktów międzyludzkich;
- posługiwanie się i odwoływanie do destrukcyjnych oraz dewiacyjnych mitów określonego środowiska;
- dynamikę tego zjawiska i towarzyszące mu procesy¹⁷.

Zaprezentowane definicje przemocy w rodzinie, mimo swojej różnorodności jednoznacznie wskazują, że przemoc to źródło krzywdy, ofiara przemocy doznaje szkód fizycznych oraz psychicznych. Cechą charakterystyczną tego zjawiska jest asymetria sił sprawcy oraz ofiary. Przemoc związana jest z relacją zależności, a istota problemu opiera się na jej intencjonalnym wykorzystywaniu. To właśnie dysproporcja sił oraz celowość działania stanowią elementy, które rozróżniają agresję oraz przemoc¹⁸.

2.2. Rodzaje przemocy

Każda forma przemocy wobec kogokolwiek stanowi naruszenie podstawowych praw człowieka i wywołuje szereg negatywnych konsekwencji. Przemoc uznawana jest za przestępstwo, jednak społeczne stereotypy dotyczące zjawiska przemocy dają przyzwolenie na jej stosowanie, szczególnie w relacjach rodzinnych. Brak reakcji oraz interwencji ze strony otoczenia powodują, że następuje eskalacja przemocy¹⁹.

Literatura przedmiotu oferuje nam różnorodne klasyfikacje przemocy. Jednak najczęściej występuje podział przemocy na fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną i polegającą na zaniedbaniu²⁰.

2.2.1. Przemoc fizyczna

Przemoc fizyczna najczęściej pozostawia ślady, obrażenia w wyniku uderzenia, ugryzienia, kopnięcia, duszenia, drapania, wykręcania rąk, krępowania lub bicia. Czasami z użyciem noża, kija, bronii bądź innych niebezpiecznych narzędzi, co może doprowadzić nawet do śmierci. Również celowe tworzenie niebezpiecznych zdarzeń wywołujących zagrożenie fizyczne, np. szybka jazda samochodem, uznawane jest jako jedna z form przemocy fizycznej²¹.

16 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553).

17 A. Widera-Wysoczańska, *Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 28.

18 A. Adamowska-Kalwa, *Przemoc w rodzinie...*, s. 268.

19 W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000, s. 8.

20 J. Helios, Wioletta Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017, s. 18.

21 A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 119.

Polega na naruszaniu nietykalności cielesnej człowieka, intencjonalnym uszkodzeniu ciała, zadawaniu bólu lub stosowaniu gróźb uszkodzenia ciała²².

Przykładami przemocy fizycznej jest m.in.: „(...) szarpanie, kopanie, popychanie, obezwładnianie, duszenie, odpychanie, przytrzymywanie, policzkowanie, szczypanie, bicie otwartą ręką, pięściami, różnymi przedmiotami, przypalanie papierosem, topienie, polewanie substancjami żrącymi, użycie broni, pozostawienie w niebezpiecznym miejscu, nieudzielenie niezbędnej pomocy”²³.

2.2.2. Przemoc psychiczna

Przemoc psychiczna stanowi kolejną formę przemocy. Kevin Brown i Martin Herbert podają, że jest to „zadawanie cierpień psychicznych przez kontrolowanie i ograniczanie kontaktów ofiary z przyjaciółmi, szkołą i miejscem pracy, przymusowa izolacja i uwięzienie, zmuszanie ofiary do oglądania obrazów i aktów przemocy, zastraszanie, grożenie wyrządzeniem krzywdy fizycznej zarówno osobie bliskiej, jak i innym, stosowanie pogroźek, szantażu, gróźb popełnienia samobójstwa, ciągłe niepokojenie, znęcanie się nad zwierzętami domowymi i niszczenie prywatnej własności”²⁴.

Według Jerzego Mellibrudy przemoc psychiczna ma miejsce w sytuacji, gdy sprawca przemocy ma psychologiczną kontrolę nad ofiarą. Wyrządza jej krzywdę poprzez stosowanie oddziaływań psychologicznych, a konsekwencje tego rodzaju przemocy najczęściej widoczne są w psychice ofiary²⁵. Przemoc psychiczna jest najmniej widoczną formą przemocy i tym samym jest najtrudniejsza do wykrycia i udowodnienia. Groźby, poniżanie, zastraszanie, stosowanie wyzwisk, nadmierne krytykowanie, ignorowanie, ośmieszanie, okłamywanie, łamanie obietnic, ograniczanie dostępu do zaspokojenia podstawowych potrzeb, np. snu, pożywienia, narzucanie swoich przekonań lub celowe nieudzielenie pomocy stanowią przykłady przemocy psychicznej. Często jest ona bardziej bolesna niż fizyczne obrażenia i prowadzi do negatywnych doznań: poczucia zagrożenia, zaniżonej samooceny, depresji, bezradności, a niekiedy do chorób psychicznych i samobójstw²⁶. Przemoc psychiczna to również niszczenie i demolowanie przedmiotów, które są niezwykle wartościowe dla ofiar, np. pamiętki oraz zachowania agresywne w stosunku do zwierząt domowych²⁷.

2.2.3. Przemoc seksualna

Przemoc seksualna ma miejsce wtedy, gdy kontakt seksualny jest podejmowany bez zgody ofiary. Jeśli jednak chodzi o przemoc seksualną, której ofiarą są dzieci, to polega ona na podejmowaniu kontaktów seksualnych wobec wciąż zależnych i nie w pełni dojrzałych psychicznie i fizycznie jednostek bądź osób w wieku dojrzewania, którzy jednak nie są zdolni do wyrażenia pełnej zgody na tego rodzaju aktywności²⁸. Trzeba mieć na uwadze, że ofiarami przemocy seksualnej są nie tylko dzieci, także dorośli mogą jej ulegać²⁹.

Należy również pamiętać o szczególnym rodzaju przemocy seksualnej, jaką jest kazirodztwo. Polega na zachowaniach seksualnych wobec osób spokrewnionych. Kwestia pokrewieństwa nie odnosi się wyłącznie do relacji między jednostkami, które mają tego samego przodka. O kazirodztwie mówimy również wtedy, gdy sprawcę i ofiarę nie łączą więzy krwi, ale sprawca pełni rolę opiekuna dziecka³⁰.

22 J. Helios, Wioletta Jedlecka, *Współczesne oblicza przemocy...*, s. 18.

23 Niebieska Linia, *Rodzaje przemocy*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzine/8-rodzaj-przemocy> [dostęp: 19.11.2021].

24 K. Brownie, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy...*, s. 29–30.

25 J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy...*, s. 22.

26 A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 119.

27 B. Holyst, *Sociologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2007, s. 914.

28 A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” nr 3/86, 2013, s. 13.

29 M. Borowski, *Przemoc w rodzinie*, <http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf> [dostęp: 7.11.2021].

30 A. Nowak, M. Pietrucha-Hassan, *Temat tabu...*, s. 13.

Przemoc seksualna może przybrać formy agresji seksualnej w stosunku do swojej partnerki lub partnera, tj. zmuszanie do czynności o charakterze seksualnym lub do oglądania materiałów pornograficznych, dotykanie wbrew woli, gwałt bądź atak albo fizyczne ranienie narządów płciowych podczas aktu seksualnego, filmowanie podczas aktywności seksualnej, pozwolenie, aby inni patrzyli oraz wyśmiewanie wyglądu. Przemoc seksualna obejmuje również zachowania seksualne z udziałem osób trzecich i zmuszanie do prostytucji³¹.

Wanda Badura-Madej i Agnieszka Dobrzańska-Mesterhazy w swojej książce charakteryzują przemoc seksualną jako „zmuszanie osoby do aktywności seksualnej wbrew jej woli, kontynuowanie aktywności seksualnej, gdy osoba nie jest w pełni świadoma, bez pytania o jej zgodę lub gdy obawia się odmówić. Przymus może polegać na bezpośrednim użyciu siły fizycznej, ale także na groźbach użycia siły lub emocjonalnym szantażu. Przemoc seksualna współwystępuje z fizycznym i psychicznym znęcaniem się”³².

2.2.4. Przemoc ekonomiczna

Pieniądze i przedmioty materialne są wykorzystywane jako narzędzia do budowania jawnej bądź ukrytej autorytatywnej pozycji w rodzinie, stając się niekiedy kartą przetargową. Zjawisko w głównej mierze dotyczy osób pozostających na utrzymaniu, które nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, ale również tych, które mimo finansowej niezależności są manipulowane i w konsekwencji doprowadzane do stanu, że czują się zależne finansowo od sprawców przemocy ekonomicznej lub mają przeczucia, jakby ich życie od ich sprawców zależało³³. Przykładem zachowań określanych jako przemoc ekonomiczna jest m.in. okradanie innego członka rodziny, uchylanie się od obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny, stwarzanie przeszkód mających na celu utrudnienie podjęcia pracy zarobkowej, stosowanie szantażu, zaciąganie pożyczek i kredytów bez wiedzy oraz zgody współmałżonka, blokowanie dostępu do wspólnych pomieszczeń, np. kuchni czy łazienki³⁴.

2.2.5. Zaniedbanie

Zaniedbanie polega na niezapewnieniu elementarnych potrzeb biologicznych oraz psychicznych dziecku. Zaniedbanie może rozpocząć się już w okresie prenatalnym, gdy kobieta w ciąży prowadzi niezdrowy tryb życia. Ponadto zaniedbywanie występuje również wtedy, kiedy mimo zaspokojenia wszelkich biologicznych potrzeb dziecka, pominięte zostają kwestie zaspokojenia także potrzeb psychicznych. Krańcowy przykład zaniedbania to porzucenie dziecka³⁵.

Kevin Browne i Martin Herbert zwracają uwagę, że zaniedbanie może mieć dwojaki charakter. Pierwszy rodzaj to rozmyślne zaniedbanie, które polega na odmowie lub niepoprawnym pełnieniu obowiązków opiekuńczych oraz umyślne i celowe generowanie fizycznych i psychicznych zagrożeń, np. intencjonalne porzucenie, świadome pozbawienie dostępu do żywności, pieniędzy bądź opieki zdrowotnej. Nieświadome zaniedbanie to trudności w pełnieniu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, które pojawiają się i nie mają na celu wywołania celowych zagrożeń fizycznych lub psychicznych, np. porzucenie, niezapewnienie pożywienia i pieniędzy oraz ograniczenie możliwości korzystania z opieki zdrowotnej, które są konsekwencją problemów psychicznych sprawcy tego rodzaju przemocy, niedostatkami właściwej wiedzy, opieszałością bądź chorobą³⁶.

2.3. Klasyfikacje przemocy

Istnieje również dwuczynnikowa klasyfikacja przemocy, która wskazuje, że każdy z typów przemocy w rodzinie może występować w formie „aktywnej” lub „pasywnej”. Aktywna przemoc to wszelkie naruszenia

31 A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 119.

32 W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 15.

33 D. Dyjakon, *Przemoc ekonomiczna – ukryta niezniewolenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101, s. 1.

34 Niebieska Linia, *Rodzaje...*

35 M. Borowski, *Przemoc w rodzinie...*

36 K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy...*, s. 30.

fizyczne, psychologiczne bądź seksualne, w których złość zostaje wymierzona prosto w ofiarę. Przykładem aktywnego nadużycia w odniesieniu do przemocy fizycznej są zewnętrzne i wewnętrzne uszkodzenia ciała. Przemoc psychiczna może być wyrażana poprzez poniżanie, nadużycia emocjonalne, natomiast aktywnymi nadużyciami w przemocy seksualnej mogą być kazirodztwo i gwałt. Przejawem pasywnej przemocy jest zaniechanie. Sprawca przemocy swoją złość okazuje w sposób, który polega na nieinteresowaniu się ofiarą i niewchodzeniu w żadne interakcje, które mogłyby skutkować odkryciem negatywnych emocji. Pasywna przemoc także może być rozważana w aspekcie fizycznym, psychologicznym oraz seksualnym. W pasywnej przemocy – przemoc fizyczna przejawia się w niezapewnianiu opieki zdrowotnej czy fizycznym zaniechaniu, przemoc psychiczna w nieokazywaniu uczuć oraz deprecjonowaniu potrzeb materialnych i emocjonalnych, a przemoc seksualna w braku właściwej opieki czy prostytucji³⁷.

Jerzy Mellibruda dokonał podziału przemocy domowej na przemoc gorącą oraz przemoc chłodną. Przemoc gorąca (inaczej nazywana spontaniczną) jest przepełniona napadami furii, gniewu oraz agresji. Wyrażona jest najczęściej za pomocą krzyków, wyzwisk, awantur, może dochodzić do użycia siły i rękoczynów. Przemoc fizyczna, która pojawia się w przypadku przemocy gorącej to zachowanie intencjonalne sprawcy, konsekwencją są urazy powstałe na ciele ofiary. Ten rodzaj przemocy pojawia się nieoczekiwanie i dosyć szybko mija. Drugi rodzaj, który wyróżnił Jerzy Mellibruda to przemoc chłodna (instrumentalna). Celem jest realizacja konkretnego scenariusza. Wszelkie zachowania sprawcy są zwykle wcześniej przemyślane i zaplanowane. Nie występują tu zachowania agresywne i niekontrolowane wybuchy silnych emocji, sprawca panuje nad swoimi emocjami i umie je kontrolować³⁸.

Należy jednak podkreślić, że wszystkie z opisanych wyżej form przemocy łączą się ze sobą i mają wpływ na każdego członka rodziny, w której mamy do czynienia z przemocą domową.

Zazwyczaj sprawcy stosują kilka różnych rodzajów przemocy. Dlatego określenie dynamiki przemocy domowej jest problematyczne, ponieważ ofiary doświadczają najczęściej wielu jej rodzajów. Przemocy seksualnej towarzyszy zazwyczaj również przemoc fizyczna, które poprzedzone są wystąpieniem przemocy psychicznej lub są stosowane łącznie³⁹.

2.4. Cykl przemocy w rodzinie

Przemoc domowa nie jest jednorazowym incydentem. A cykle przemocy mogą trwać wiele lat, brak działań mających na celu przeciwdziałanie cyklom przemocy zwiększa ryzyko, że każdy kolejny będzie charakteryzował się większą brutalnością lub wyrafinowaniem. Na cykl przemocy składają się trzy powtarzające się fazy:

1. Faza narastania napięcia
2. Faza ostrej przemocy
3. Faza miodowego miesiąca⁴⁰

W pierwszej fazie cyklu przemocy pojawia się znacznie więcej sytuacji konfliktowych, dochodzi do zwiększonego napięcia w związku. Partner staje się rozdrażniony, błahe kwestie wywołują u niego złość i zdenerwowanie, jest spięty i gniewliwy, daje upust swoim negatywnym emocjom, wyładowując je na swojej partnerce. Dla osoby stosującej przemoc każdy drobiazg staje się bodźcem mogącym wywołać awanturę. W fazie narastania napięcia zwiększa się ilość i częstotliwość spożywania przez partnera alkoholu oraz środków odurzających i substancji psychotropowych⁴¹.

Natomiast partnerka w tej fazie usiłuje załagodzić sytuację. Przeprasza partnera za własne zachowanie, stara się go uspokoić i wyciszyć, dokłada wszelkich starań do tego, by wszelkie obowiązki były wykonywane

37 Ibidem, s. 25.

38 J. Mellibruda, *Oblicza przemocy*, Wydawnictwo Remedium, Warszawa 1993, s. 4.

39 K. Brownie, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy...*, s. 27.

40 J. Kwaśniewski (red.) *Stop przemocy. Poradnik dla ofiar przemocy domowej*, Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021, s. 9.

41 Niebieska Linia, *Cykle przemocy w rodzinie*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/30-cykle-przemocy-w-rodzinie> [dostęp: 17.11.2021].

starannie i dobrze. Ofiara przemocy znajduje rozmaite usprawiedliwienia dla zachowania sprawcy i tłumaczy je czynnikami zewnętrznymi, np. stres w pracy zawodowej, działanie alkoholu czy zły humor⁴².

Konsekwencją stale rosnącego napięcia są pojawiające się wśród ofiar przemocy przypadki osób, które zaczynają odczuwać pewne dolegliwości cielesne, takie jak np. ból żołądka, ból głowy, bezsenność, problemy z apetytem. Inne osoby będą apatyczne, markotne, osowiałe lub przeciwnie – staną się podenerwowane, zaleknione, znerwicowane⁴³.

Napięcie, które intensyfikowało się w sprawie przemocy znajduje upust w drugiej fazie cyklu przemocy. W fazie ostrej przemocy następuje wybuch agresji, który jest konsekwencją narastającego w sprawie napięcia. Pojawia się przemoc fizyczna, która powoduje uszkodzenie ciała ofiary. Ofiara biernie poddaje się przemocy. Po zakończonym akcie przemocy odczuwa lęk, skrępowanie, bezsilność. Stosowana przez sprawcę przemoc sprawia, że jej ofiara zaczyna czuć rezygnację, jest przygnębiona, markotna, mogą wystąpić objawy depresji, istnieje ryzyko podjęcia prób samobójczych⁴⁴. W następstwie zakończonego wybuchu ofiary przemocy są niejednokrotnie w szoku, towarzyszą im różnorodne uczucia, jak np. wstyd, strach, bezsilność⁴⁵. Możemy wyróżnić fizyczne i psychiczne skutki przemocy, których doznaje ofiara. Przykładami fizycznych konsekwencji są siniaki, obtarcia, złamania, uszkodzenia organów wewnętrznych, niekiedy śmierć. Skutki psychiczne przemocy przejawiają się w postaci apatii, przygnębienia, rezygnacji, depresji oraz podejmowania prób samobójczych⁴⁶.

Ostatnią fazą cyklu przemocy jest faza miodowego miesiąca, w której sprawca przemocy zaczyna uświadamiać sobie, że swoim zachowaniem i czynami przekroczył pewne granice. Przeprasza partnerkę, żałuje tego, co zrobił i składa obietnice, że takie sytuacje więcej nie będą miały miejsca. Swoje wybuchy i akty agresji tłumaczy czynnikami egzogennymi⁴⁷. Ofiara otrzymuje od osoby stosującej przemoc prezenty, czułość, uwagę, pozytywne emocje, co powoduje, że zaczyna wierzyć, że oprawca zmieni sposób postępowania, a akt przemocy był jedynie zjawiskiem epizodycznym⁴⁸. Jeśli ofiara przemocy wcześniej zdecydowała się na podjęcie pewnych kroków, które pozwoliłyby na uwolnienie się od sprawcy przemocy, np. złożenie zawiadomienia na policji, rozwód, to w fazie miodowego miesiąca może wycofać się ze swoich działań, gdyż przekonana jest o tym, że sytuacja się unormowała i przemoc ponownie nie wystąpi. Faza ta stanowi jedną z przyczyn, dla których ofiary przemocy pozostają w trwających niekiedy wiele lat związkach z osobami stosującymi przemoc, ponieważ żyją nadzieją o pozytywnej zmianie sprawcy przemocy i zdają się łatwo zapominać o traumatycznych przeżyciach, które miały miejsce w poprzednich dwóch fazach⁴⁹.

Po jakimś czasie faza miodowego miesiąca przemija i cykl przemocy rozpoczyna się ponownie, pojawia się pierwsza faza – narastania napięcia. Cechą charakterystyczną dla cyklu przemocy jest skracanie się fazy miodowego miesiąca przy jednoczesnym wydłużaniu i nasilaniu się fazy narastania napięcia i fazy gwałtownej przemocy, w trakcie ich trwania sprawca przemocy zaczyna być coraz bardziej bezwzględny i brutalny. Wraz z upływającym czasem faza miodowego miesiąca całkowicie zanika i cykl przemocy składa się wyłącznie z pierwszej i drugiej fazy⁵⁰.

2.5. Skutki przemocy

Skutki przemocy, z racji ich rozległości, możemy podzielić na kategorie, wśród których wyróżniamy:

- Fizyczne – otarcia oraz obrzęki występujące na całym ciele, siniaki, rany otwarte, blizny, częste złamania kości, poparzenia, problemy z poruszaniem się i siadaniem;

42 R. Deka, *Przemoc domowa jako jedno z zagrożeń dla prawidłowego funkcjonowania współczesnej rodziny* [w:] J. Nyckowiak, J. Leśny (red.), *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce*, red., Poznań 2018, s. 77.

43 Niebieska Linia, *Cykle...*

44 J. Kwaśniewski (red.) *Stop przemocy...*, s. 10.

45 Niebieska Linia, *Cykle...*

46 Ibidem.

47 Ibidem.

48 J. Kwaśniewski (red.) *Stop przemocy...*, s. 10.

49 Niebieska Linia, *Cykle...*

50 Ibidem.

- Zdrowotne – migreny, bóle szyi, pleców, problemy ze snem, przemęczenie, kołatanie serca, problemy z układem pokarmowym, np. bóle brzucha, biegunka, wrzody trawienne oraz zaburzenia cyklu miesięczkowego;
- Psychologiczne – problemy z pamięcią, napięcie nerwowe, zaburzenia koncentracji uwagi, zaburzenia osobowości, lęk, strach, depresja, obniżona samoocena, niekontrolowane wybuchy gniewu, zachowania agresywne, myśli samobójcze i podejmowanie prób samobójczych, oziębłość emocjonalna, brak zaufania, wrogie nastawienie, nadużywanie alkoholu i substancji psychoaktywnych oraz psychotropowych⁵¹.

W przypadku dziecka przemoc w rodzinie może wywierać na nie dwojaki wpływ. Po pierwsze, można mówić o wpływie bezpośrednim, kiedy dziecko staje się bezpośrednio ofiarą przemocy, której sprawcą jest dorosły członek rodziny. Drugi rodzaj wpływu nazywany jest pośrednim i dziecko jest wyłącznie świadkiem stosowania przemocy wobec innego członka rodziny. Zarówno w przypadku wpływu bezpośredniego, jak i pośredniego przemoc w rodzinie trwale odbija się na psychice dziecka. Sama obserwacja przemocy wywołuje u dziecka silny uraz psychiczny, ryzyko jego wystąpienia znacznie zwiększa się w przypadku, gdy dziecko nie jest wyłącznie świadkiem, ale także staje się ofiarą przemocy⁵².

U dzieci, które były ofiarami przemocy w rodzinie pojawić się mogą konsekwencje fizyczne, emocjonalne oraz poznawcze. Dziecko na późniejszym etapie życia ma problemy w nawiązywaniu relacji interpersonalnych, pojawia się blokada uniemożliwiająca rozwój odpowiedni do wieku dziecka, jego zdolności i umiejętności. Może dojść do wstrzymania rozwoju poznawczego dziecka w początkowej fazie rozwoju. Ciągły stres utrudnia naukę i przyczynia się do pogłębiania problemów szkolnych. Konsekwencjami pojawiającej się przemocy u dziecka są zaburzenia fizyczne oraz psychiczne, wśród których wymienić można lęk, zaburzenia apetytu, problemy ze snem, zmienność nastroju, zamknięcie się w sobie, agresja, izolacja społeczna, nerwice, jąkanie, myśli oraz próby samobójcze. Konsekwencje przemocy mogą również pojawiać się już w dorosłości⁵³.

Uważa się, że takie dzieci uczą się negatywnych zachowań, które stają się dominującym sposobem na kontrolowanie środowiska społecznego i fizycznego, a przyjęty w dzieciństwie styl funkcjonowania jest kontynuowany również w okresie dorosłości⁵⁴.

Osoby dorosłe, które były w dzieciństwie krzywdzone i zaniedbywane, częściej skarżą się na różnego rodzaju dolegliwości fizyczne w dorosłym życiu: są bardziej niż inni narażone na chorobę niedokrwienną serca, udar mózgu, nowotwory, cukrzycę, depresję itp. Częściej niż inni sięgają po środki psychoaktywne, mają kłopoty ze snem, cierpią na zaburzenia jedzenia, podejmują ryzykowne zachowania, a czasem próby samobójcze⁵⁵.

Każda z ofiar odmiennie reaguje na przemoc. Odporność na urazy psychiczne zależy m.in. od uwarunkowań genetycznych, sytuacji rodzinnej oraz liczby pojawiających się aktów przemocy. Cykliczne doświadczanie traumatycznych wydarzeń zwiększa ryzyko pojawienia się zaburzeń psychicznych⁵⁶.

Możemy również wskazać na pojawienie się skutków przemocy, które są charakterystyczne dla każdej z form przemocy.

51 B. Zboina, I. Wieczorek, *Przemoc domowa wobec kobiet*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne” 1, 2013, s. 332.

52 W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 88.

53 J. Jabłoński, J. Kusek, W. Hanuszewicz, *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp: 26.11.2021].

54 K. Browne, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy...*, s. 46.

55 D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska, *Zrozumieć przemoc*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2009, s. 17.

56 B. Zboina, I. Wieczorek, *Przemoc domowa...*, s. 333.

Fizyczne formy krzywdzenia są nieograniczone, a ich stosowanie ma na celu deprecjonowanie, wymuszenie uległości oraz podporządkowania się⁵⁷.

Przemoc psychiczna jest niezwykle trudna do wykrycia, ponieważ nie zostawia ona żadnych fizycznych śladów na ciele ofiary, należy jednak pamiętać, że jest równie niebezpieczna i zagrażająca jej zdrowiu. Przemoc psychiczna prowadzi do uzależnienia się ofiary od swojego sprawcy, przestaje ona wierzyć, że istnieje szansa na poprawę sytuacji oraz nie zauważa już możliwości, które pomogłyby w zniwelowaniu przemocy. Należy zaznaczyć również, że przemoc psychiczna występuje zarówno w parze z przemocą fizyczną, np. ofiara jest przez sprawcę bita i jednocześnie wyzywana, jak również jako odrębna forma przemocy⁵⁸.

Wielokrotnie doświadczana przemoc wywołuje w psychice ofiary wiele zaburzeń i mechanizmów, których trudno się jej wyzbyc. Osoby, które nigdy nie doświadczyły m.in. przemocy w rodzinie nie potrafią zrozumieć, dlaczego jednak osoby jej doznające w dalszym ciągu są w krzywdzącej relacji, mimo że nie ma żadnych powodów do pozostania w takim związku. Ofiarą przemocy może stać się każda osoba niezależnie od pochodzenia, zamożności czy wyznania. Szeroko dyskutowaną kwestią jest próba ustalenia, jakie są przyczyny tego, że ofiary przemocy nie starają się przeciwstawić zagrożeniu bądź skutecznie go oddalić? Dlaczego starają się bronić sprawcy przed ewentualnymi konsekwencjami prawnymi oraz z jakiego powodu za wszelką cenę ufają swoim oprawcom, mimo nieustannego łamania przez nich składanych obietnic? Mechanizm wyuczony bezradności wyjaśnia przyczynę tego stanu rzeczy⁵⁹.

Osoby, wobec których przemoc domowa stosowana jest wielokrotnie, po pewnym czasie nie zauważają już możliwości, które pozwoliłyby im uwolnić się od przemocy. Intensyfikacja przemocy sprawia, że ofiary tracą poczucie kontroli nad swoim życiem, a jednocześnie utwierdzają się w przekonaniu, że żadne działania nie są w stanie zmienić ich sytuacji życiowej. Bierność poddawanie się aktom przemocy jest skutkiem pewnego mechanizmu zachodzącego w psychice ofiary jako następstwo doświadczanej przemocy. Mechanizm ten kształtuje się jednak stopniowo. Każda osoba doświadczająca przemocy na początku opiera się jej i sprzeciwia. Jednak brak pozytywnych efektów podejmowanych przez nią działań skutkuje tym, że traci poczucie sprawowania kontroli nad własnym życiem. Wyuczona bezradność stanowi przejaw poddania się, bezsilności, przygnębienia, zmniejszenia zdolności do odczuwania bodźców fizycznych oraz emocji. Ponadto stale towarzyszy jej poczucie lęku, napięcia, rozdrażnienia, a ostatecznie depresja. Syndrom wiąże się także z poglądem ofiary na temat własnej odpowiedzialności za doświadczaną przemoc. Żyje ona bowiem w przekonaniu, że jej nieodpowiednie zachowania czy niespełnianie wszystkich wymagań wywołuje rozdrażnienie u osoby stosującej przemoc, co w ocenie ofiary stanowi wystarczające usprawiedliwienie przemocy⁶⁰.

- Mechanizm wyuczony bezradności skutkuje pojawieniem się deficytów takich, jak:
- Poznawcze – osoba żyje w przekonaniu, że nie ma wpływu na żadne wydarzenie;
- Motywacyjne – ofiara wykazuje bierność, rezygnację, niechęć, brakuje jej sił do podjęcia działań skutkujących powstrzymaniem przemocy;
- Emocjonalne – u ofiary pojawiają się skrajne emocje, apatia, czuje się przemęczona;
- Społeczne – osoby doświadczające przemocy przejawiają niedostatek podstawowych zdolności społecznych, np. nie wiedzą, jak szukać pomocy oraz rozmawiać o problemach bądź źle reagują na krytykę ze strony innych osób⁶¹.

Skutki przemocy seksualnej pojawiają się nie tylko bezpośrednio po jej wystąpieniu, ale również w późniejszym czasie. Są to między innymi uszkodzenia ciała, choroby weneryczne, urazy, problemy ze snem, lęki, nerwice, niskie poczucie własnej wartości, obwinianie siebie, zaburzenia osobowościowe oraz zaburzenia ujawniające się na dalszych etapach życia. Dzieci będące ofiarami przemocy seksualnej zazwyczaj milczą długi czas, czują wstyd, obwiniają się za zaistniałą sytuację oraz starają się ukryć traumatyczne

57 A. Witkowska-Paleń, *Sprawcy przemocy w rodzinie. Uwarunkowania, okoliczności i konsekwencje stosowania przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019, s. 29.

58 Ibidem, s. 29.

59 I. Pospiszyl, *Razem przeciw...*, s. 57.

60 Ibidem, s. 57.

61 A. Widera-Wysoczyńska, *Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010, s. 61.

zdarzenie, ponieważ osoba, która jest adresatem przemocy niejednokrotnie stosuje wobec nich psychiczny bądź fizyczny szantaż⁶².

Na podstawie Raportu WHO 2002 można wskazać na następujące konsekwencje dotyczące sfery seksualnej oraz reprodukcji: powikłania ginekologiczne, niepłodność, komplikacje podczas ciąży, ryzyko poronienia, pojawienie się dysfunkcji seksualnych, ryzyko zarażenia chorobą przenoszoną drogą płciową, niechciana ciąża bądź ryzyko powikłań podczas przeprowadzania zabiegu aborcji w nieodpowiednich warunkach⁶³.

Niebieska Linia wymienia następstwa przemocy ekonomicznej, do których zaliczyć należy m.in. całkowite uzależnienie finansowe od partnera, niemożność zaspokojenia fundamentalnych potrzeb życiowych, bieda, ubóstwo, obniżenie lub nawet zaburzenie poczucia własnej godności oraz wartości, a także pozbawienie środków niezbędnych do życia⁶⁴.

Niezależnie od tego, kto w rodzinie staje się ofiarą przemocy, sytuacja ta dotyka wszystkich członków rodziny. Wszelkie sytuacje, które związane są ze stosowaniem przemocy mogą przyczynić się do powstania licznych i długotrwałych konsekwencji psychicznych u ofiar⁶⁵. Istnieje również ryzyko śmierci ofiar w wyniku doznawanej przemocy lub samobójstwa wywołanego depresją oraz stresem, którego podłożem jest przemoc⁶⁶.

3. Interwencja kryzysowa jako forma wsparcia osób doświadczających przemocy

3.1. Definicja interwencji kryzysowej

Pojęcie interwencji kryzysowej odnosi się do działań podejmowanych w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowych, do których należą wypadki, katastrofy, a także kryzysy rodzinne i osobiste. Często osoby dotknięte przez wymienione zdarzenia nie są w stanie samodzielnie lub przy pomocy najbliższych się z nimi zmierzyć, dlatego potrzebują natychmiastowej i kompleksowej pomocy, obejmującej wieloaspektowe wsparcie, jakiej nie odnajdują we własnym otoczeniu⁶⁷.

Powstanie interwencji kryzysowej związane było z koniecznością wprowadzenia mechanizmów, które powstrzymałyby ludzi przed popełnianiem samobójstw. Do jej rozwoju przyczyniły się także w znacznym stopniu rozwój psychiatrii środowiskowej i powołanie do istnienia służb natychmiastowej, krótkotrwałej pomocy psychoterapeutycznej, której adresatami były początkowo ofiary wojny lub ofiary globalnych katastrof. W połowie XX w. działalność rozpoczęły instytucje, których naczelnym zadaniem było zapobieganie samobójstwom. W Wiedniu, Londynie i Los Angeles powstały specjalne ośrodki, których celem była prewencja samobójstw oraz pomoc niedoszłym samobójcom. Natomiast w 1960 r. powstało Międzynarodowe Stowarzyszenie Zapobiegania Samobójstwom⁶⁸.

Znaczenie pomocy w sytuacji pojawienia się m.in. przemocy w rodzinie akcentuje ustawa o pomocy społecznej, w której zdefiniowana została działalność interwencji kryzysowej, zgodnie z którą:⁶⁹

Art. 47.1. Interwencja kryzysowa stanowi zespół interdyscyplinarnych działań podejmowanych na rzecz osób i rodzin będących w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie równowagi psychicznej i umiejętności samodzielnego radzenia sobie, a dzięki temu zapobieganie przejściu reakcji kryzysowej w stan chronicznej niewydolności psychospołecznej.

62 M. Borowski, *Przemoc w rodzinie...*

63 E.G. Krug, L.L. Dahlberg, J.A. Mercy, A.B. Zwi, R. Lozano, *World report of violence and health*, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42495/9241545615eng.pdf> [dostęp: 16.05.2022].

64 Niebieska Linia, *Rodzaj...*

65 J. Mazur, *Przemoc w rodzinie – teoria czy rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 67.

66 B. Zboina, Ilona Wieczorek, *Przemoc domowa...*, s. 333.

67 J. Konieczny, H. Wawrzynowicz, J. Mydlarska, *Psychologia bezpieczeństwa: kompendium*, Agencja Wydawniczo-Reklamowa Esus, Poznań 2011, s. 23.

68 E. Leśniak, *Interwencja kryzysowa* [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996, s. 55.

69 M.O. Ciesielska, *Przemoc w rodzinie doświadczanej kryzysem*, „Teologia i Moralność” nr 11, 2012, s. 51.

Art. 47.2. Interwencją kryzysową obejmuje się osoby i rodziny bez względu na posiadany dochód.

Art. 47.3. W ramach interwencji kryzysowej udziela się natychmiastowej specjalistycznej pomocy psychologicznej, a w zależności od potrzeb poradnictwa socjalnego lub prawnego, w sytuacjach uzasadnionych schronienia do 3 miesięcy.

Art. 47.4. Matki z małoletnimi dziećmi oraz kobiety w ciąży dotknięte przemocą lub znajdujące się w innej sytuacji kryzysowej mogą w ramach interwencji kryzysowej znaleźć schronienie i wsparcie w domach dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Do tych domów mogą być również przyjmowani ojcowie z małoletnimi dziećmi albo inne osoby sprawujące opiekę prawną nad dziećmi⁷⁰.

3.2. Zakres interwencji kryzysowej

Do celów interwencji kryzysowej zaliczamy, po pierwsze, zidentyfikowanie problemu – w szczególności jego dokładne wyjaśnienie oraz odnalezienie podłoża kryzysu. Po drugie, zapewnienie klientowi bezpieczeństwa, co wyraża się poprzez oszacowanie zagrożenia, jakie osoba pozostająca w kryzysie może stanowić dla siebie oraz innych, a także zapewnienie swojemu klientowi i jego bliskim fizycznego oraz psychicznego bezpieczeństwa. Po trzecie, dostarczenie wsparcia osobiście lub za pośrednictwem bliskich osób, które mogłyby stworzyć warunki, dzięki którym klient czułby się zaopiekowany oraz całkowicie bezpieczny. Po czwarte, analizowanie możliwości, czyli prezentacja rozwiązania mającego na celu zminimalizowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa związanego z kryzysem. Piąty cel dotyczy sformułowania planu działania przy wykorzystaniu zasobów klienta w zakresie radzenia sobie z trudnościami, własnej wiedzy i wszelkich zaleceń systemowych. Plan ten stanowi stopniową procedurę stymulowania klienta do podjęcia działania. Ostatnim celem interwencji kryzysowej jest uzyskanie deklaracji, w której zostaną zawarte ustalenia dotyczące czasu trwania oraz liczby działań niezbędnych do ustabilizowania osoby zgłaszającej się po pomoc lub sytuacji kryzysowej⁷¹.

Interwencja kryzysowa wykorzystywana jest również w przypadku występowania przemocy w rodzinie. Przemoc w rodzinie nie należy do zjawisk nowych. Była obecna zawsze, bez względu na kulturę, status społeczny i ekonomiczny czy miejsce zamieszkania. Obecnie problem ten nie stanowi wyłącznie prywatnej sprawy rodziny⁷².

Do podstawowych kroków podejmowanych w ramach interwencji wobec ofiar przemocy w rodzinie należą:

- zapewnienie bezpieczeństwa;
- zrozumienie sposobu zachowania osoby doznającej przemocy;
- odbudowanie bezpieczeństwa psychicznego;
- odbudowanie poczucia kontroli;
- pobudzenie różnorodnych zasobów indywidualnych oraz społecznych;
- opracowanie planu działania zmierzającego do zmiany⁷³.

Interwencja kryzysowa trwa zwykle od 6 do 12 tygodni. Kiedy ofiara przemocy zgłasza się po pomoc, najpierw konieczne jest skoncentrowanie się na aktualnej sytuacji kryzysowej, pomijając początkowo czas trwania przemocy⁷⁴.

Zapewnienie bezpieczeństwa, czyli ocena zagrożenia stanu fizycznego i psychicznego ofiary przemocy w rodzinie składa się z kilku elementów. Początkowo należy ocenić stopień nasilenia objawów reakcji posttraumatycznej i określić, czy ofiara przemocy jest w szoku lub zaprzecza objawom i istniejącemu niebezpieczeństwu. Należy również ustalić kwestię aktualnego pobytu sprawcy przemocy oraz ocenić czy kobieta

70 Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2004 r. Nr 64 poz. 593).

71 A. Lipczyński, *Psychologiczna interwencja w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 48.

72 A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 115–116.

73 D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa. Pomoc w kryzysach psychologicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 351.

74 A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 124.

może swobodnie wrócić do domu, czy ze względu na zagrożenie jej zdrowia lub życia musi nocować poza domem, np. u rodziny, w schronisku lub ośrodku⁷⁵.

Jeśli chodzi o ofiary przemocy to w początkowej fazie kontaktu powinny zostać w rzetelny i prawidłowy sposób wdrożone określone procedury: opracowanie dokumentacji poniesionych obrażeń, poinformowanie odpowiednich służb, podjęcie czynności mających na celu doprowadzenie sprawcy do zatrzymania, skierowanie ofiary przemocy do schroniska bądź innej instytucji pomocowej. Jeśli jednak nie będzie ona chciała odejść od sprawcy i po prostu się wyprowadzić z obecnego miejsca zamieszkania, konieczne jest zapewnienie jej lokalnego wsparcia oraz opieki⁷⁶.

Kolejny krok to zrozumienie reakcji ofiary, dzięki temu osoba udzielająca pomocy będzie mogła nawiązać kontakt oraz udzielić wszelkiego wsparcia. To zrozumienie polega po pierwsze na akceptacji reaktywności objawów. Po drugie, uznaniu, że jest to zupełnie normalna reakcja na kryzysowe wydarzenie. Po trzecie, chodzi także o przywrócenie ofierze przemocy poczucia bezpieczeństwa, które zakłada nie tylko zorganizowanie schronienia, ale także doświadczenie bezpiecznego kontaktu⁷⁷.

Następnym krokiem jest przywrócenie poczucia kontroli u ofiary przemocy. Dzięki ponownemu uzyskaniu władzy i kontroli osoba zgłaszająca się po pomoc zrozumie, że ma możliwość decydowania o swoim życiu i wywierania na niego wpływu⁷⁸.

Uruchomienie zasobów stanowi kolejny krok, a jego głównym celem jest odwołanie się do wcześniejszych, przynoszących pozytywne rezultaty sposobów radzenia sobie ofiary przemocy domowej w kryzysowych sytuacjach⁷⁹.

Ostatnim krokiem podejmowanym w ramach interwencji kryzysowych wobec ofiar przemocy domowej, a w szczególności wobec tych osób, które mimo wszystko nadal decydują się na pozostanie z partnerem i kontynuowanie relacji, jest opracowanie planu bezpieczeństwa na przyszłość zawierającego następujące kroki:

- zgłębienie czterech wybranych incydentów przemocy: pierwszego, najgorszego ze wszystkich, typowego i ostatniego przed nawiązaniem kontaktu z interwentem;
- przeanalizowanie wczesnych sygnałów przemocy ze strony partnera, co pozwoli jej uniknąć; wybór miejsca w mieszkaniu, gdzie najczęściej rozpoczyna się przemoc, celem jej kontroli;
- przygotowanie planu domu, trasy ucieczki, kolejności działań w razie zagrożenia przemocą, sygnałów porozumienia i miejsca spotkania z dziećmi w razie ucieczki;
- wcześniejsze przygotowanie rzeczy niezbędnych do podjęcia ucieczki;
- ustalenie zawczasu adresu, pod który ofiara mogłaby się udać oraz znaleźć bezpieczne schronienie w razie zagrożenia⁸⁰.

Interwencja kryzysowa w sytuacji przemocy w rodzinie jest niezwykle trudna. Osoba udzielająca pomocy musi mieć umiejętności do prowadzenia rozmowy w warunkach silnych emocji, które towarzyszą ofierze. Kluczową kwestią jest profesjonalizm osoby pomagającej. Budując bezpieczną atmosferę, opierając się na empatii oraz szacunku, terapeuta sprawia, że postawa obronna ofiary nie ulega nasileniu. Do momentu gdy ofiara będzie uznawać, że atmosfera nadal stanowi dla niej zagrożenie, nie będzie możliwości dobrej komunikacji. Pomagający powinien wyzbyc się zachowań, których celem byłoby onieśmianie, krytykowanie, pouczanie, ocenianie oraz pocieszanie. Rozmowa powinna opierać się na aktywnym słuchaniu, dzięki temu ofierze łatwiej skupiać się na własnych uczuciach i myślach. Ponadto aktywne słuchanie oparte jest na kilku kluczowych elementach. Umiejętne wykorzystanie tych elementów może pomóc ofierze spostrzec, że ma ona wpływ na przebieg kontaktu⁸¹.

⁷⁵ Ibidem, s. 124.

⁷⁶ D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa...*, s. 351.

⁷⁷ A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 124.

⁷⁸ Ibidem, s. 124–125.

⁷⁹ Ibidem s. 125.

⁸⁰ D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa...*, s. 354.

⁸¹ W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 42.

Istnieją pewne zasady interwencji kryzysowej dotyczącej przemocy domowej, którymi osoba udzielająca pomocy powinna się posługiwać.

1. Należy pomagać kobietom myśleć oraz podejmować działania, zapewniając im wsparcie adekwatne do ich wysiłków.
2. Celem udzielanej pomocy powinno być znalezienie możliwie najlepszego rozwiązania danej sytuacji, osoba udzielająca pomocy winna nieustannie powtarzać rozważne pomysły i wyjścia z sytuacji.
3. Trzeba pomagać ofiarom w identyfikowaniu ich uczuć, które hamują przed podjęciem decyzji.
4. Osoba udzielająca pomocy musi być uczciwa. Nie należy mówić ofierze, co ma zrobić. Można jedynie tłumaczyć, posługując się przy tym przykładami z dotychczasowego doświadczenia, jak określone decyzje mogą wpłynąć na jej życie.
5. Konieczne jest pomaganie w taki sposób, by nie uzależnić od siebie osoby korzystającej z pomocy.
6. Należy proponować takie wsparcie społeczne, z którego ofiara może skorzystać.
7. Udzielana pomoc powinna wzmacniać zaufanie ofiary do samej siebie i przywracać zdolności dbania o własne interesy.
8. Konieczne jest stawianie wyzwań. Wspierając ofiarę, nie wolno unikać stawiania jej w konieczności samodzielnego podjęcia decyzji.
9. Trzeba być otwartym na różnorodne wybory, ponieważ każda z ofiar kieruje własnym życiem i nie ma możliwości podejmowania decyzji za nią.
10. Należy uważnie słuchać tego, co mówi ofiara.
11. Wszelkie działania pomocowe powinny być oparte na tym, co jest wspólne dla ofiar, a przy tym należy pamiętać o indywidualności.
12. Konieczne jest dokonywanie ocen dotyczących zagrożenia samobójstwem⁸².

Dewiacyjność życia rodzinnego, spowodowana destrukcyjnymi zachowaniami poszczególnych członków rodziny, jest obszarem, którym wszelkie nauki zajmują się od wielu lat. Ostatnie lata przynoszą coraz częstsze zainteresowania poznawcze i praktyczne patologicznymi zjawiskami występującymi obecnie w rodzinie, gdyż zwraca się uwagę na to, że problem ten dotyka coraz więcej osób i nie może być dłużej bagatelizowany. Coraz częściej podejmowane są próby bezpośredniej interwencji w przypadkach destrukcji życia rodzinnego, co zwiększa gotowość, by analizować procesy zachodzące w rodzinie w trakcie ich aktualnego przebiegu oraz pomagać członkom rodziny w skutecznym radzeniu sobie z tymi zjawiskami. Ponadto coraz częściej ofiary same zgłaszają się po pomoc. Jednym ze sposobów udzielania pomocy jest właśnie interwencja kryzysowa, która dysponuje pewnymi narzędziami i mechanizmami umożliwiającymi natychmiastową reakcję.

3.3. Instytucje wspierające osoby doświadczające przemocy

Art. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wskazuje na formy pomocy, które należą się ofierze przemocy domowej:

Art. 3.1. Osobie dotkniętej przemocą w rodzinie udziela się bezpłatnej pomocy, w szczególności w formie:

- 1) poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego;
- 2) interwencji kryzysowej i wsparcia;
- 3) ochrony przed dalszym krzywdzeniem przez uniemożliwienie osobom stosującym przemoc korzystania ze wspólnie zajmowanego z innymi członkami rodziny mieszkania oraz zakazanie kontaktowania się i zbliżania się do osoby pokrzywdzonej;
- 4) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie;

82 A. Lipczyński, *Psychologiczna interwencja...*, s. 109.

- 5) badania lekarskiego w celu ustalenia przyczyn i rodzaju uszkodzeń ciała, związanych z użyciem przemocy w rodzinie oraz wydania zaświadczenia lekarskiego w tym przedmiocie;
- 6) zapewnienia osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu mieszkania⁸³.

Wsparcia osobom dotkniętym przemocą domową udzielają nie tylko instytucje państwowe, ale również organizacje pozarządowe. Wśród organizacji pozarządowych, których celem jest zapobieganie przemocy w rodzinie można wyróżnić Ogólnopolskie Porozumienie Osób, Organizacji i Instytucji Pomagających Ofiarom Przemocy „Niebieska Linia”, które zaczęło funkcjonować w grudniu 1996 r. podczas III Ogólnopolskiej Konferencji „Przeciw przemocy”. Jest to porozumienie skupiające osoby oraz instytucje popierające program przeciwdziałania przemocy w rodzinie⁸⁴.

Jedną z organizacji, której celem jest ochrona dzieci przed przemocą i wykorzystaniem seksualnym jest Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, która powstała w 1991 r. Organizacja ta od ponad 30 lat zapewnia dzieciom ochronę oraz wsparcie i pomoc psychologiczną, a także prawną. Z tej pomocy mogą również korzystać opiekunowie dzieci. Ponadto Fundacja edukuje dorosłych, by potrafili w rozsądny i skuteczny sposób reagować na przemoc adresowaną wobec dzieci. Celem tej organizacji jest również dawanie wsparcia i angażowanie rodziców, by wychowywali swoje dzieci z miłością, a także należnym im szacunkiem. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę dzięki wieloletniemu doświadczeniu ma wpływ na polskie prawodawstwo i stara się zwracać uwagę na to, by przepisy jak najskuteczniej chroniły interesy dziecka⁸⁵.

Z kolei organizacją pozarządową, która bierze czynny udział w przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet jest Centrum Praw Kobiet⁸⁶. Organizacja ta podejmuje szereg różnorodnych działań mających pomóc kobietom, które stały się ofiarami przemocy. Jedną z inicjatyw jest całodobowa, bezpłatna pomoc telefoniczna, z której mogą skorzystać dziewczęta oraz kobiety doświadczające rozmaitych form przemocy bądź dyskryminacji i potrzebujących wsparcia. Zadaniem konsultantek jest wysłuchanie, wsparcie, udzielenie wszelkich niezbędnych informacji związanych z przemocą i dyskryminacją w stosunku do kobiet i dziewcząt oraz podjęcie interwencji. Dodatkowo CPK bezpłatnie udostępnia za pośrednictwem swojej strony internetowej wzory pism oraz ulotki i poradniki edukacyjne. Ofiarom przemocy oferowana jest również możliwość pierwszego kontaktu z osobami mogącymi udzielić informacji o istniejących formach pomocy, a także możliwościach jej uzyskania. Kobiety zgłaszające się do CPK mogą skorzystać również z pomocy psychologicznej, pomocy prawnej, doradztwa zawodowego, asysty sądowej i otrzymać schronienie w schronisku dla kobiet⁸⁷.

4. Metodologia badań własnych

W tym rozdziale omówione zostały: przedmiot i cel przeprowadzonego badania, sformułowane problemy i pytania badawcze, wykorzystane metody i techniki badań oraz organizacja i przebieg badania.

Przedmiotem moich badań jest interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy domowej. Celem zaprojektowanych badań jest zaś przede wszystkim zrozumienie mechanizmów, które występują w rodzinach zmagających się z problemem przemocy oraz poznanie i opis działań pomocowych powstałych w ramach pomocy opartej na interwencji kryzysowej, świadczonej przez Poradnię ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

W mojej pracy na problem badawczy składają się 4 pytania:

1. Jak respondentki rozumieją zjawisko przemocy?
2. Jak badane definiują pojęcie interwencji kryzysowej?

83 Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. z 2005 r. Nr 180 poz. 1493).

84 M. Stożek, *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009, s. 90.

85 Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, *O Fundacji*, <https://fdds.pl/o-fundacji.html#o-fundacji> [dostęp: 13.05.2022].

86 M. Stożek, *Przemoc w rodzinie...*, s. 91.

87 Centrum Praw Kobiet, *Co robimy*, <https://cpk.org.pl/> [dostęp: 13.05.2022].

3. Jakie standardy obowiązują w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie?
4. Jakie trudności pojawiają się w opinii respondentek podczas pracy w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie?

Różnorodność metod badawczych, które obecne są w literaturze przedmiotu była przyczyną do tworzenia klasyfikacji metod badawczych. Leszek F. Korzeniowski dzieli je, biorąc pod uwagę sposób uzyskiwania informacji:

- metody jakościowe (dzięki nim otrzymuje się przede wszystkim odpowiedzi na pytania „dlaczego?”, przykłady metod to wywiad niestandardyzowany, obserwacja uczestnicząca);
- metody ilościowe (pozwalają uzyskać głównie odpowiedzi na pytania „ile”?, np. ankieta, wywiad standaryzowany);
- metody triangulacji (jest to metoda mieszana, w której możliwe jest wykorzystywanie przez badacza dwóch i więcej metod jakościowych bądź ilościowych, z zastosowaniem porównania bądź całościowego ujęcia badanego zjawiska na podstawie uzyskanych wyników)⁸⁸.

John Ward Creswell proponuje podział metod badawczych, które są wykorzystywane przez badacza do zbierania, analizowania oraz wyjaśniania danych. W tabeli zostały zaprezentowane różnorodne możliwości wyboru właściwej metody⁸⁹.

Tabela 1. Metody ilościowe, mieszane, jakościowe

Metody ilościowe	Metody mieszane	Metody jakościowe
• Z góry określone • Pytania zależne od narzędzia • Dane dotyczące działań, dane dotyczące postaw, dane z obserwacji i dane ze spisów statystycznych • Analiza statystyczna • Interpretacja statystyczna	• Zarówno z góry określone, jak i elastyczne • Pytania otwarte i zamknięte • Różne rodzaje danych ze wszystkich możliwych źródeł • Analiza statystyczna i tekstowa • Łączna interpretacja baz danych	• Wylaniające się w toku badań • Pytania otwarte • Dane z wywiadów, dane z obserwacji, dane z dokumentów i dane audiowizualne • Analiza tekstowa i ikonograficzna • Interpretacja tematów i wzorców

Źródło: J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 41.

Na wybór metody badawczej ma wpływ rodzaj informacji, jakie badacz chciałby pozyskać. Może to być potrzeba zdobycia informacji konkretnego typu bądź akceptacja dla różnorodności informacji, które podawane są przez uczestników⁹⁰.

W niniejszej pracy zastosowana została metoda jakościowa, która pozwoli zdobyć szczegółowe informacje na temat zjawiska przemocy w rodzinie oraz przyjrzeć się obowiązkom zawodowym wykonywanym przez badane osoby.

Metody badawcze dają możliwość stosowania różnorodnych technik badawczych. Tadeusz Pilch stwierdził, że techniki badawcze są zatem czynnościami określonymi przez dobór odpowiedniej metody i przez nią uwarunkowanymi⁹¹. Technika wybraną na użytek tej pracy jest wywiad częściowo skategoryzowany.

„Narzędzie badawcze jest przedmiotem służącym do realizacji wybranej techniki badań. O ile technika badawcza ma znaczenie czasownikowe i oznacza czynność, np. obserwowanie, prowadzenie wywiadu, to narzędzie badawcze ma znaczenie rzeczowe i służy do technicznego gromadzenia danych z badań. W tym rozumieniu narzędziem badawczym będzie kwestionariusz wywiadu, magnetofon, arkusz obserwacyjny

⁸⁸ L.F. Korzeniowski, *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 44–49.

⁸⁹ J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 41.

⁹⁰ Ibidem, s. 41.

⁹¹ Tadeusz Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Żak Wydawnictwo Akademickie, Warszawa 2001, s. 42.

a nawet ołówek, który zresztą William Ian Beveridge w *Sztuce badań naukowych* uważa, za podstawowy element wyposażenia każdego badacza⁹². Narzędziem badawczym wykorzystanym w niniejszej pracy jest kwestionariusz wywiadu.

Przedmiotem moich badań jest interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy. Zdecydowałam się, by informacje pozyskiwać przy wykorzystaniu techniki, jaką jest wywiad częściowo skategoryzowany. Wywiady przeprowadzone zostały z trzema pracownikami Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Poradnia jest placówką wchodzącą w skład Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Pomoc udzielana w placówce jest bezpłatna, lecz przysługuje wyłącznie mieszkańcom Warszawy.

Podczas przeprowadzania badań zastosowałam dobór celowy, ponieważ poszukiwałam osób, które ze względu na swoją wiedzę i doświadczenie będą w stanie udzielić mi informacji niezbędnych, umożliwiających znalezienie odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania badawcze. Zastosowaną technikę można więc też nazwać wywiadem eksperckim.

Wywiady zostały przeze mnie przeprowadzone w miejscu pracy badanych osób 7 czerwca 2022 r. Otoczenie, w którym odbyły się rozmowy było bardzo komfortowe. Pozostały personel placówki zadbał, by w gabinecie, w którym przeprowadzałam wywiady nie było osób postronnych, które mogłyby zakłócić przebieg badań.

Przeprowadzenie badań nie nastręczyło mi problemów. Respondentki zostały poinformowane, że badania będą w pełni anonimowe i zostaną wykorzystane do celów naukowych. Każda z badanych osób wyraziła zgodę na dokonywanie rejestracji rozmowy dyktafonem.

Materiał badawczy, który składa się z trzech wywiadów pozyskałam od trzech pracownic Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

- Respondentka 1 w Poradni pracuje jako terapeutka,
- Respondentka 2 w Poradni pracuje jako psycholożka,
- Respondentka 3, w Poradni pracuje jako terapeutka.

5. Prezentacja i analiza wyników badań własnych

5.1. Rozumienie zjawiska przemocy przez badane respondentki

Wśród osób badanych istnieje zgodność w definiowaniu zjawiska przemocy.

Zazwyczaj osoba, która stosuje przemoc ma przewagę, narusza dobra osobiste, występuje nierównowaga sił. **(Respondentka 1)**

Przemoc rozumiem jako takie zjawisko, w którym wykorzystuje się przewagę siły. Właściwie taki główny czynnik wskazujący, diagnozujący, rozróżniający kwestie przemocy od konfliktu, gdzie jest krzywda, gdzie jest jakaś intencjonalność, ale gdzieś ten czynnik przewagi sił jest myślą decydującą, bo w zachowaniach agresywnych czy konfliktach również dochodzi do krzywdy, czy dochodzi do zachowań agresywnych, nieraz intencjonalnie i świadomie, ale siły są równe, strony są sobie w miarę równe. Oczywiście mogą pojawić się odchylenia od czasu do czasu, ale generalnie strony są sobie równe, czyli ogólnie się jakoś krzywdzą w taki czy inny sposób. **(Respondentka 2)**

Z definicji to przede wszystkim chodzi o brak równowagi sił, taka sytuacja, w której jedna ze stron korzystając ze swoich zasobów krzywdzi drugą stronę, natomiast druga strona nie decyduje się z jakichś ważnych powodów postawić granicę, żeby siebie ochronić. **(Respondentka 3)**

92 Ibidem, s. 42.

Każda z badanych osób podkreśla, że wśród kryteriów rozróżniających przemoc od innych form ludzkich zachowań jest przewaga siły sprawcy, intencjonalność i celowość działań sprawcy. Podane przez respondentki kryteria odpowiadają również definicjom zaproponowanym przez badaczy zajmujących się tymi zagadnieniami, którym został poświęcony rozdział I niniejszej pracy.

Definiowanie zjawiska przemocy jest również potrzebne w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Umożliwia to pracownikom przyjmującym zgłoszenia kwalifikowanie klientów do pomocy.

Wśród badanych istnieje zgodność co do tego, że w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie istnieje obowiązująca definicja dotycząca przemocy.

(...) Czy posługujemy się jedną taką definicją? Ja bym chyba zaryzykowała takie stwierdzenie, że tak (...). **(Respondentka 3)**

Dwie badane osoby podkreślają dodatkowo, że z racji wykonywanych obowiązków i pracy w takim środowisku, definicje przemocy będą zbliżone.

Ja uważam, że tak, że mamy tutaj taką definicję, bo każdy z nas pracuje w tym samym miejscu i postrzega przemoc niemal tak samo. Też każdy z pracowników jest, myślę, wyczulony na to, co mówi i opisuje osoba, która się u nas pojawia. Przemoc ma pewne cechy charakterystyczne i dzięki temu, myślę, że łatwiej nam wyłapać i stwierdzić, że jest ona obecna w czyimś życiu. **(Respondentka 1)**

Myślę, że większość osób ma to samo postrzeganie na kwestie przemocy. Z racji wykonywanych przez nas zawodów zakładam, że przemoc jako zjawisko definiujemy w zbliżony sposób. **(Respondentka 2)**

W Poradni obecny jest również prawnik, co pozwala pracownikom na konsultacje w sprawach, które mogą sprawiać trudności.

W Poradni mamy prawnika, który posługuje się wszelkimi prawnymi definicjami. Mi jest bliżej do myślenia jednak psychoterapeutycznego, trudno się oderwać od tego, że jest to ośrodek interwencyjny. **(Respondentka 3)**

Wanda Badura-Madej i Agnieszka Dobrzańska-Mesterhazy podkreślają, że każdy rodzaj przemocy stosowany wobec drugiego człowieka jest pogwałceniem podstawowych praw przysługujących człowiekowi i powoduje wiele negatywnych konsekwencji⁹³. Wśród licznie tworzonej systematyzacji przemocy, najbardziej rozpowszechniony jest podział przemocy, do którego zaliczyć możemy przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną i zaniedbanie.

Badane respondentki zgodnie wskazują, że najwięcej osób wśród zgłaszających się do placówki to przede wszystkim ofiary przemocy psychicznej. Jednak należy również zauważyć, że każda z pań podkreśla w swojej wypowiedzi, że sprawcy nie ograniczają się do wyboru jednej z form przemocy, lecz stosują kilka różnych.

Najwięcej jest przemocy psychicznej, ale ona występuje z każdą inną formą przemocy. Najczęściej to oczywiście psychiczna, ale też fizyczna i ekonomiczna, i też seksualna. **(Respondentka 1)**

Przed wszystkim przemoc psychiczna, emocjonalna, bo ona towarzyszy każdej innej formie przemocy, nie da się tego rozdzielić. **(Respondentka 2)**

93 W. Badura-Madej, A. Dobrzańska-Mesterhazy, *Przemoc w rodzinie...*, s. 8.

Ja mam takie poczucie, że najwięcej mimo wszystko jest przemocy psychicznej w połączeniu z przemocą ekonomiczną. **(Respondentka 3)**

Przemoc psychiczna jest najczęściej występującym rodzajem przemocy. Według Kevina Browna i Martina Herberta to „zadawanie cierpień psychicznych przez kontrolowanie i ograniczanie kontaktów ofiary z przyjaciółmi, szkołą i miejscem pracy, przymusowa izolacja i uwięzienie, zmuszanie ofiary do oglądania obrazów i aktów przemocy, zastraszanie, grożenie wyrządzeniem krzywdy fizycznej zarówno osobie bliskiej, jak i innym, stosowanie pogroźek, szantażu, gróźb popełnienia samobójstwa, ciągle niepokojenie, znęcanie się nad zwierzętami domowymi i niszczenie prywatnej własności”⁹⁴.

Należy pamiętać, że przemoc psychiczna często pozostaje nieuchwytna. Ponadto nie zawsze też wiadomo, jak udowodnić znęcanie psychiczne, które nie pozostawia żadnych widocznych śladów. Jednakże ofiara przemocy psychicznej musi mierzyć się z jej negatywnymi skutkami, które wpływają na prawidłowe funkcjonowanie psychiczne człowieka.

5.2. Definiowanie pojęcia interwencji kryzysowej

Interwencja kryzysowa to działania, które podejmuje się w sytuacji, gdy w życiu człowieka pojawiają się nieoczekiwane sytuacje kryzysowe, np. katastrofy, problemy czy kryzysy rodzinne bądź osobiste. Nieumiejętność samodzielnego przezwyciężenia problemu sprawia, że osoby wymagają szybkiej i wszechstronnej pomocy.

Wśród badanych respondentek nie ma pełnej jedności w sposobie definiowania interwencji kryzysowej.

Jedna z badanych osób wskazuje jedynie na aspekt doraźności działań pomocowych w ramach interwencji kryzysowej.

Interwencja kryzysowa jest czymś takim, co działa jakby doraźnie w chwili, gdy zdarzyło się zdarzenie albo po zdarzeniu bezpośrednio. **(Respondentka 1)**

Pozostałe badane akcentują poza tymczasowością działań również kwestie związane z pomocą w zażegnaniu kryzysu, powrotem do równowagi psychicznej.

Jakimś takim wyprowadzeniem z kryzysu, czyli zapewnieniem bezpieczeństwa, w takim bezpośrednim rozumieniu, ale też takim psychologicznym, szeroko rozumianym wsparciem, z jakąś normalizacją, pokazaniem też co jest czym. Przede wszystkim są to szybkie i również doraźne oddziaływania idące w kierunku zatrzymania kryzysu u osoby w taki czy inny sposób. **(Respondentka 2)**

To na tyle szybkie, na ile jest to możliwe działanie, które miałoby przywrócić człowieka, który tutaj przychodzi do równowagi i do takiej świadomości tego, co się z nim dzieje, czyli pozbyć się kryzysu, który z jakiegoś tam powodu się w tym człowieku pojawił. Myślę, że interwencja kryzysowa niesie za sobą również takie znamiona doraźności. **(Respondentka 3)**

Pojęcie interwencji kryzysowej jawi się badanym z cechami takimi, jak doraźność, szybkość. Według respondentów celem interwencji kryzysowej jest zapobieganie kryzysowi oraz przywrócenie osobie równowagi psychicznej i poczucia sprawczości, umiejętności samodzielnego radzenia sobie.

Żadna z badanych osób mimo wskazania na doraźność interwencji kryzysowej nie określiła, ile maksymalnie czasu mogą trwać działania podjęte w ramach interwencji kryzysowej – wszelkie formy pomocowe są udzielane do 3 miesięcy.

94 K. Brownie, M. Herbert, *Zapobieganie przemocy...*, s. 29–30.

5.3. Standardy pracy w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie

Przemoc domowa jest zjawiskiem niezwykle rozpowszechnionym i obecnym w społeczeństwach od wielu lat. Opierając się na policyjnych statystykach należy wnioskować, że w Polsce od kilku lat spada liczba przypadków przemocy domowej. Policyjne statystyki wskazują, że w 2021 r. zgłoszonych zostało 75 761 przypadków przemocy. Natomiast w 2020 r. zgłoszono 85 575 przypadków. W roku poprzednim policyjne statystyki informują, że zarejestrowano 88 032 przypadki przemocy w rodzinie. W 2018 r. zgłoszono 88 133 przypadki⁹⁵.

Choć oficjalne statystyki policyjne wskazują na spadek liczby ofiar przemocy domowej, to badane osoby nie zauważyły znacznego spadku liczby osób zgłaszających się do Poradni na przestrzeni ostatnich lat.

(...) Do nas osoby zgłaszają się cały czas. Ja nie czuję, żeby było nagle mniej tak, no u nas cały czas co chwila ktoś napływa nowy. My najbardziej odczuwamy, że ten problem przemocy jest duży (...). **(Respondentka 2)**

(...) Ja mam takie poczucie, że do nas przychodzi i korzysta z pomocy przez cały czas bardzo dużo osób (...). **(Respondentka 3)**

Jedna z badanych osób uznała, że liczba osób zgłaszających się do Poradni zwiększa się. Co może oznaczać, że mimo oficjalnych statystyk policyjnych w rzeczywistości liczba ofiar przemocy domowej nie zmniejsza się, spada jedynie liczba zgłoszeń dotyczących zaistnienia przemocy w rodzinie do organów ścigania.

Według moich obserwacji liczba ta się zwiększa. Pracuję również w Niebieskiej Linii i tam też mogłam zaobserwować, że było o wiele więcej telefonów i dzwoniący ludzie zgłaszali wielokrotnie, że są ofiarami przemocy domowej. Tak, zwiększa się zdecydowanie ta liczba. **(Respondentka 1)**

Można także przypuszczać, że ciągły napływ nowych klientów zgłaszających się do Poradni wynika również z tego, iż mimo zmniejszającej się liczby ofiar przemocy w rodzinie, jednocześnie wzrasta liczba osób, które zdecydowały się zgłosić takie zdarzenia. Co również potwierdza jedna z respondentek.

To znaczy ja myślę sobie, że przemocy to zawsze było dużo, tylko nie zgłaszano tego tak. Można to też po tym poznać, że ileś osób zgłasza się też z przemocą doświadczaną w przeszłości. To pokazuje, że wtedy działa się ta przemoc, tylko jakby oni nie byli rejestrowani tak. **(Respondentka 2)**

(...) Myślę też, że COVID spowodował, że dużo więcej osób zaczęło się zgłaszać, zaczęło w ogóle mieć świadomość, że to, co dzieje się w ich domu nie jest sytuacją normalną (...). **(Respondentka 3)**

Jedna z pań zaznaczyła również, że okres pandemii COVID-19 był czasem trudnym i epidemia przyczyniła się do eskalacji przemocy domowej.

Myślę, że nie jest przesadą stwierdzenie, że podczas pandemii przemoc w rodzinie mocniej zaznaczyła swoją obecność w naszym społeczeństwie. **(Respondentka 3)**

Z pomocy oferowanej w ramach interwencji kryzysowej mogą skorzystać również ofiary przemocy w rodzinie. Pomoc świadczona w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie odbywa się według określonego schematu, zgodnie z którym działa każdy jej pracownik.

95 Statystyka, *Przemoc w rodzinie – dane od 2012 roku*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [dostęp: 24.08.2022].

Pomoc ta obejmuje kilka etapów, które wyróżniły osoby badane. Pierwszy etap rozpoczyna się w momencie zgłoszenia się osoby do Poradni.

Pierwszym etapem pracy z klientem jest wykonanie przez niego telefonu, po prostu zgłoszenie się do naszej Poradni. **(Respondentka 3)**

Dwie respondentki podkreśliły również, że w trakcie przyjmowania zgłoszenia należy zapytać, czy osoba zgłaszająca się do Poradni jest mieszkańcem Warszawy, ponieważ jest to warunek umożliwiający skorzystanie z pomocy placówki.

Przed wszystkim rozkładając to na czynniki to po pierwsze muszę zaznaczyć, że świadczymy pomoc dla mieszkańców Warszawy. **(Respondentka 2)**

(...) Czyli wystarczy nam do zapisania informacja, czy ktoś ma to doświadczenie przemocy w rodzinie i bez wchodzenia w żadne szczegóły, czy jest mieszkańcem Warszawy (...). **(Respondentka 3)**

W trakcie pierwszej rozmowy z pracownikiem wybierany jest termin i godzina pierwszego spotkania w Poradni.

Po rozmowie telefonicznej umawiam się z klientem na pierwsze spotkanie w Poradni. **(Respondentka 1)**

(...) Udzielamy pomocy bezpłatnie, więc umawiamy się na konkretny dzień, konkretną godzinę (...). **(Respondentka 2)**

Kolejnym etapem pracy jest pierwsze spotkanie zapisanej osoby z pracownikiem Poradni. Spotkanie to nazywane jest konsultacją indywidualną. Pracownicy mają możliwość przeprowadzenia maksymalnie trzech konsultacji indywidualnych przed rozpoczęciem właściwej pracy z klientem.

(...) Następnie przeprowadzam wstępny wywiad, ponieważ nie potrzebuję wywiadu pogłębio-nego, ale przede wszystkim informacji na temat tego, z jakim problemem klient zgłasza się do Poradni. Trwa to mniej więcej przez 2–3 spotkania (...). **(Respondentka 1)**

(...) No i potem, no właśnie, bo to, co jest na wstępie to są konsultacje indywidualne, tak. To oznacza, że dajemy sobie prawo do takich 3 konsultacji, mi średnio zazwyczaj wychodzą 2. Taka osoba po konsultacjach albo zostaje skierowana dalej na poradnictwo psychologiczne i już dalej spotkania odbywają się co tydzień lub zostaje przekierowana gdzieś, ponieważ okazuje się, że problem przemocy nie jest problemem wiodącym, a na przykład to alkoholizm odgrywa główną rolę (...). **(Respondentka 2)**

(...) Pierwsza konsultacja jest jakby takim momentem rozpoznania, czy to jest ktoś, kto jakby kwalifikuje się do takiej pracy, jeśli ta przemoc jest taką aktualną, żywą, tu i teraz, to jak najbardziej kwalifikuje się do takiej pracy w tej 10-spotkaniowej formule (...). **(Respondentka 3)**

Podczas konsultacji pracownik przeprowadza wywiad pogłębiony z klientem, jest to czas, w którym zarówno pracownik Poradni, jak i klient mają szansę na zapoznanie. Takie konsultacje umożliwiają również pracownikom wybór odpowiedniej formy pomocy dla klienta.

(...) Po to są właśnie te konsultacje, aby przeprowadzić wywiad, rozpoznać, sprawdzić oczekiwania, posprawdzać, czy jesteśmy w stanie pomóc (...). **(Respondentka 2)**

Dodatkowo jedna z respondentek podkreśla, że wizyta w Poradni ma wzmocnić w kliencie pozytywne doświadczenia.

(...) To chodzi też o to, żeby terapeuta wzbudził w kliencie zaufanie, żeby klient traktował przebywanie w poradni, czy też przyjsie tu jako dobre doświadczenie (...). **(Respondentka 3)**

Spotkania mogą odbywać się w siedzibie Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w formie online z wykorzystaniem aplikacji Skype, placówka zapewnia również osobom możliwość kontaktu telefonicznego.

(...) COVID tworzył taką możliwość, że można skorzystać z konsultacji przez Skype'a. Tutaj u nas w Poradni pracujemy na Skypie więc można w ten sposób się skonsultować (...). **(Respondentka 3)**

Następny etap pracy z klientem to poradnictwo psychologiczne, które rozpoczyna się po zakończeniu konsultacji.

Należy mieć na uwadze, że pomoc osobom w Poradni udzielana jest w ramach interwencji kryzysowej, w związku z tym jest to pomoc doraźna, każdemu klientowi przysługuje 10 spotkań.

(...) 10 spotkań to jest już poradnictwo psychologiczne, staramy się zawsze, aby te spotkania odbywały się potem regularnie co tydzień o tej samej godzinie (...). **(Respondentka 2)**

W sytuacjach wyjątkowych, po wykorzystaniu przysługujących 10 spotkań, klient może ubiegać się o kilka dodatkowych, o czym wspominają badane w swoich wypowiedziach.

(...) Jeśli ofiara po 10 spotkaniach w naszej poradni nadal tkwi w mechanizmie przemocy, ale zaczęła działać i podjęła jakieś kroki, np. założyła niebieską kartę albo zgłosiła sprawę na policję czy prokuraturę to my mamy wtedy szansę przedłużyć nasze spotkania, bo ta osoba nadal jest w przemocy, ale już jednak działa i dlatego też w dalszym ciągu potrzebuje wsparcia (...). **(Respondentka 1)**

Zdarza się czasami, że jest sytuacja, gdy kończy się już 10 przewidzianych dla każdego klienta spotkań, ale dalej jest silny kryzys, bo na przykład przez tych 10 spotkań osoba doświadczająca przemocy decyduje się na wyprowadzkę albo wszczęcie procedury, to też jest to bardzo trudny czas i kilka spotkań dodatkowych, takich wspierających zdarza się nam dawać tak. Jednak są to jakieś wyjątkowe sytuacje. **(Respondentka 2)**

Ostatnim etapem jest zakończenie pracy z klientem.

Wtedy podsumowujemy to, co dotychczas zrobiliśmy i to, co jeszcze nie zostało zrobione i żegnamy się. Pożegnanie to też bardzo ważny moment. **(Respondentka 1)**

Z zasady po zakończeniu pracy z klientem, pracownicy Poradni nie prowadzą monitoringu ani kontroli dalszych losów osób korzystających z pomocy, co w swojej wypowiedzi zaznacza również jedna z badanych.

(...) My nie robimy takiego monitoringu, nie dzwonimy, nie sprawdzamy. Przeżywane przez ludzi jako jakąś formę kontroli, ale też takiego trochę wpraszania się w ich życie, właśnie po to, by coś sprawdzić lub skontrolować, a moim zdaniem nasza praca polega właśnie na tym, by pomóc ludziom się usamodzielnąć, dorosnąć, by wzięli odpowiedzialność za swoje życie. A takie monitorowanie byłoby trochę przeciwterapeutyczne. **(Respondentka 3)**

Jest to krótkoterminowa forma pomocy. Istnieje również możliwość skorzystania z terapii długoterminowej. Na tę formę pomocy obowiązują jednak zapisy, a oczekiwanie na terapię długoterminową może wynieść nawet 2 lata.

W poradni klienci mogą liczyć przede wszystkim na takie wsparcie w postaci 10 spotkań, potem możemy zapisać na listę osób oczekujących na terapię długoterminową. Oczekiwanie na taką terapię wynosi około 2 lat, sama terapia również trwa około 2 lat. **(Respondentka 1)**

Praca z osobami doświadczającymi przemocy domowej wymaga od pracowników Poradni wiedzy, doświadczenia, troski oraz cierpliwości wobec klienta. Każdy z zaprezentowanych etapów pracy może być postrzegany przez pracowników jako łatwy lub wymagający.

Respondenci mieli trudności ze wskazaniem najłatwiejszego oraz najtrudniejszego etapu pracy z klientem, gdyż każdy z etapów w opinii badanych mógł nastręczyć trudności.

Nie ma całkowitej zgodności w wypowiedziach respondentek, co do wyboru takiego samego etapu uznanego przez badane za najłatwiejszy i najtrudniejszy. Wynikać to może z osobistych doświadczeń i preferencji każdej z badanych osób. Jednak dwie respondenci wskazały, że najłatwiejszym etapem są początkowe konsultacje.

Myślę jednak, że wywiad jest najłatwiejszy, ponieważ jest tam pewna struktura, trzeba również nawiązać relację z klientem, stworzyć atmosferę zaufania. Dlatego moim zdaniem to najłatwiejsza część pracy z klientem. **(Respondentka 1)**

(...) Z kolei te początki też wydają mi się niekiedy trudne, bo nigdy nie ma się pewności, jaka osoba do nas trafi. Czy to będzie osoba stosująca przemoc, a może taka, która jej doświadcza tak, bo są osoby, które dzwonią do poradni i od razu deklarują, a są osoby, które nie mówią nic albo też mówią, że doświadczają przemocy, a okazuje się w trakcie naszych spotkań, że same przemoc stosują. Jednak czy to jest dla mnie trudne? Chyba nie, ja mam jakąś otwartość w sobie. Dobrze sobie z tym etapem radzę. Jeśli miałabym wybrać, to uznaję go za najłatwiejszy jednak. **(Respondentka 2)**

Natomiast do etapu najtrudniejszego osoby te zaliczyły zakończenie pracy z klientem.

Najtrudniejszy moment to może być koniec, to jest tylko 10 spotkań, czasem nie wiem, jak ta osoba sobie poradzi po zakończeniu spotkań naszych. **(Respondentka 1)**

Czasami są trudne te rozstania, bo nie wszystkim da się pomóc i gdzieś też pomoc Poradni jest ograniczona. Gdyby każdemu klientowi tak dawać po 20/30 spotkań to wtedy już oddalamy się od założeń pracy Poradni, które ma służyć jednak poradnictwem, a nie terapią. Trzeba umieć rozdzielać pracę w obszarze poradnictwa od pracy terapeutycznej z klientem. **(Respondentka 2)**

Jedna z osób badanych bardzo wahała się podczas odpowiedzi na to pytanie.

Ja nie wiem, czy o jakimkolwiek etapie można powiedzieć, że jest łatwy. Każdy z tych etapów jest naprawdę wymagający, nie jestem w stanie określić, który dla mnie jest najłatwiejszy. **(Respondentka 3)**

Nieodpowiedzenie wprost na zadane pytanie może mieć swoje uzasadnienie, gdyż respondentka ma świadomość, że każdy z etapów jest niezwykle wymagający i zaniedbanie, któregoś z nich może rzutować na pomoc świadczoną klientowi w Poradni. Ostatecznie nie wskazała etapu najłatwiejszego, a jedynie najtrudniejszy.

Moim zdaniem najtrudniejszym, choć nie nazwałabym tak tego. Raczej najbardziej wymagającym jest etap konsultacji, ponieważ to jest taki moment na to, gdzie to pierwsze wrażenie jest bardzo ważne, równie ważne jest budowanie relacji terapeutycznej, sprawdzanie motywacji klienta, czujności na klienta, można wiele rzeczy na tym etapie pominąć, mając taką myśl, że muszę zebrać wywiad, zdobyć jak najwięcej informacji o tym człowieku. I można gubić ten moment nawiązywania relacji, a to jest bardzo kluczowe. **(Respondentka 3)**

Każda z badanych osób przy wyborze najłatwiejszego i najtrudniejszego etapu kierowała się własnym doświadczeniem, gdyż tego rodzaju decyzja jest kwestią bardzo indywidualną.

Wypowiedzi rozmówców sugerują, że podjęcie decyzji o wskazaniu najłatwiejszego oraz najtrudniejszego etapu przysporzyło im nieco trudności. Praca z ofiarami przemocy domowej jest niezwykle wyczerpująca. Wymaga od pracownika nieustannego skupienia, cierpliwości, zaangażowania, ogromu wiedzy oraz doświadczenia w postępowaniu z osobami doświadczającymi przemocy w rodzinie.

5.4. Bariery pojawiające się podczas pracy w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie

W każdym miejscu pracy mogą pojawić się bariery, które utrudniać będą niekiedy właściwe wykonywanie obowiązków zawodowych.

Praca w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie wiąże się z dużą odpowiedzialnością społeczno-moralną, jest to zawód niezwykle obciążający psychicznie, wymaga od pracowników Poradni szczególnych cech, takich jak otwartość, cierpliwość, opanowanie, umiejętność samokontroli oraz dojrzałość.

Badane osoby wypowiadają się w pozytywny sposób na temat swojego miejsca pracy.

Może ja żyję już w jakiejś bańce, ale nie umiem nic wskazać. Ja jestem tutaj 7 miesięcy, nie wiem, jak było wcześniej. Może tak jak powiedziałam ja żyję w jakiejś swojej bańce, ale jeśli coś mi się nie podoba to ja na bieżąco o tym mówię, nie trzymam tego w sobie, rozmawiam z innymi. Jeśli chodzi o zarządzanie to do tej pory nie widziałam żadnych nieprawidłowości. **(Respondentka 1)**

Natomiast jeśli chodzi o miejsce to je uwielbiam, nigdy nie narzekałam na wejście na III piętro. Miejsce jest super dostępne według mnie, jesteśmy na Mokotowie, w ładnym i cichym miejscu. Mamy osobne wejście więc nie ma konieczności przebijania się przez jakieś biura, bo dla większości osób wizyta w naszej Poradni sama w sobie jest już wystarczająco stresująca i nikt nie chce się tym dodatkowo afiszować, czy ogłaszać światu, że w jego życiu występują problemy z przemocą. Mamy sprzęty niezbędne do pracy. **(Respondentka 3)**

Z odpowiedzi rozmówczyń można wnioskować, że w miejscu pracy nie spotkały się nigdy z barierami interpersonalnymi, które związane są z tzw. kompetencjami miękkimi, wśród których wyróżnić można

m.in. umiejętności komunikacyjne, umiejętności pracy w zespole, umiejętności rozwiązywania konfliktów, motywowania innych, dostosowywania się do zmian, pracy pod presją oraz zachowania asertywności.

Żadna z badanych nie wspomniała również o tym, by w miejscu pracy spotkała się z barierami intrapersonalnymi.

Podczas odpowiedzi na to pytanie respondentki wskazywały natomiast na bariery instytucjonalne – wieloletowość oraz zbyt małe wynagrodzenie.

Myślę, że taką barierą jest to, że zatrudnieni u nas pracownicy są zatrudnieni w różnym wymiarze godzinowym. Z jednej strony pozwala to na samorozwój pracownika, ale z drugiej trzeba pamiętać, że przez to wiele osób nie pracuje u nas w poradni na cały etat. **(Respondentka 2)**

Jedyna rzecz, która mogłaby stanowić barierę do tego, żeby pracować dłużej i tak się wiązać z tym miejscem to taka realność związana z wynagradzaniem pracowników tutaj. **(Respondentka 3)**

Respondentki w przeważającej części wyrażają pozytywne opinie na temat miejsca, w którym pracują. Podkreślają jego atuty.

Bariery mają wpływ na wykonywane przez pracowników obowiązki, ich efektywność, zaangażowanie oraz relacje zarówno między pracownikami, jak i kadrą zarządzającą. Z pewnością nie ma idealnego miejsca pracy, lecz wszyscy – zarówno pracownicy, jak i szefostwo – powinni starać się rozwiązywać na bieżąco pojawiające się problemy, w przeciwnym razie może nastąpić eskalacja trudności.

Bariery mogą powodować zakłócenie efektywnej pracy Poradni. Natomiast wprowadzanie usprawnień wpłynąć będzie na poprawę systemu organizacyjnego, jego udoskonalenie, co w konsekwencji pozwoli osiągnąć wyższą jakość świadczonych w Poradni usług.

Dwie respondentki uważają, że zwiększenie personelu byłoby znacznym usprawnieniem w ich miejscu pracy.

Mogłabym powiedzieć, że jeśli miałabym usprawnić to powinno pracować tu więcej terapeutów i psychologów, wtedy jest większa możliwość obsługi osób i udzielenia im pomocy. **(Respondentka 1)**

Mamy w tej chwili deficyt osób do prowadzenia terapii par i do pracy grupowej ze sprawcami przemocy. Do tej pory osoby, które prowadziły te terapie odchodzą i jesteśmy na etapie przeformułowania zespołu. Wzmacniałabym zespół w kierunku specjalistów zajmujących się pracą właśnie z parami i pracą grupową. Dzięki temu pomoc w zakresie przeciwdziałania przemocy byłaby bardziej dostępna. **(Respondentka 2)**

Niedostateczna liczba pracowników w opinii badanych może zmniejszać możliwości Poradni do przyjmowania klientów oraz prowadzenia terapii. Z pewnością dużym wyzwaniem byłoby wdrożenie tych usprawnień w rzeczywistej działalności Poradni, w której najpewniej dochodzą do głosu kwestie wynikające z ograniczeń finansowych.

Z kolei jedna badana jest zdania, że działalność Poradni jest satysfakcjonująca, a pracodawca zapewnia wszelkie narzędzia niezbędne do wykonywania obowiązków zawodowych.

To wszystko tutaj działa, tak naprawdę do prowadzenia psychoterapii potrzebny jest spokojny gabinet z dobrze wyciszonymi drzwiami i to tak naprawdę wystarczy. Jedyne co chyba bym zmieniła to wprowadziłabym więcej zieleni do wnętrza. **(Respondentka 3)**

5.5. Wnioski

Zaprezentowane w niniejszym rozdziale wyniki badań pozwalają na zredagowanie kilku wniosków.

Przemoc w opinii badanych z racji specyfiki wykonywanego zawodu i miejsca pracy jest zjawiskiem definiowanym w podobny sposób. W Poradni istnieje obowiązująca definicja przemocy, którą posługują się pracownicy tej placówki. Dodatkowo, każdy pracownik może liczyć na wsparcie zatrudnionego w Poradni prawnika.

Choć powszechny jest mit, jakoby przemoc fizyczna była najpowszechniejszą formą przemocy, to analiza wywiadów ukazuje, że maltretowanie psychiczne jest najczęściej wybieraną przez sprawców formą przemocy. Co więcej, badane podkreślały, że osoby stosujące przemoc stosują zawsze różne rodzaje przemocy.

Respondentki są pracownicami Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, która powstała w ramach Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Dlatego też żadna z badanych osób nie miała trudności w zdefiniowaniu terminu „interwencja kryzysowa”.

Materiał badawczy dostarcza także informacji na temat standardów pracy obowiązujących w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Jednym ze standardów jest zaprezentowany przez badane schemat pracy z klientem zgłaszającym się do Poradni, schemat ten złożony jest z kilku etapów. Standardy pracy mają za zadanie podnieść jakość świadczonych klientom usług oraz ułatwić pracę osobom zatrudnionym w Poradni.

Respondentki miały trudności z odpowiedzią na pytanie dotyczące wyboru najłatwiejszego i najtrudniejszego ich zdaniem etapu pracy z klientem. Jednak fakt ten nie powinien zadziwiać, gdyż jest to kwestia bardzo indywidualna i związana z osobistymi preferencjami każdej z rozmówczyń.

Optymistycznym wnioskiem, który nasuwa się również z analiz badania, jest fakt, że wszystkie respondentki pozytywnie wypowiadają się o swoim miejscu pracy, co w konsekwencji przekłada się na wysoki poziom świadczonych usług.

6. Zakończenie

Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem niezwykle powszechnym, które występuje we wszystkich społeczeństwach, niezależnie od panującej wśród ich członków kultury, tradycji, religii, poziomu wykształcenia oraz inteligencji.

Obecnie istnieje wiele definicji wyjaśniających pojęcie przemocy, jednak wszystkie mają pewne cechy wspólne, dzięki którym możliwe jest rozróżnienie przemocy od innych działań ludzkich. Wśród tych cech wymienia się intencjonalność sprawcy, celowość jego działań, niesymetryczność w relacji ofiary i sprawcy, postępowanie osoby stosującej przemoc wbrew przepisom prawa oraz wszelkim ludzkim regułom, a także charakterystyczne procesy towarzyszące zjawisku przemocy.

Najpopularniejsza klasyfikacja przemocy to podział zjawiska na przemoc fizyczną, psychiczną, seksualną, ekonomiczną i zaniedbanie. Należy pamiętać, że każdy rodzaj przemocy generuje wiele niepożądanych skutków oraz konsekwencji, wywołuje spustoszenie w obszarze zdrowia fizycznego oraz psychicznego u ofiary przemocy.

Przemoc w rodzinie to zjawisko pojawiające się cyklicznie, a każdy kolejny cykl przemocy może być dla osoby doświadczającej przemocy coraz bardziej brutalny i niezwykle niebezpieczny.

Istotną rolę odgrywają wszelkie instytucje państwowe, fundacje, organizacje oraz instytucje pozarządowe, których misją jest pomoc osobom doświadczającym przemocy w rodzinie.

Istnieje szeroki wachlarz możliwości, z których mogą skorzystać osoby doświadczające przemocy w rodzinie. Jedną z nich jest interwencja kryzysowa składająca się z wielu różnorodnych działań przeznaczonych dla osób bądź rodzin pozostających w stanie kryzysu. Celem interwencji kryzysowej jest przywrócenie osobie poszkodowanej równowagi psychicznej oraz pomoc w odzyskaniu przez nią poczucia sprawczości. Jest to krótkoterminowa forma pomocy, która może trwać do 12 tygodni.

Jedną z państwowych instytucji działających w obszarze interwencji kryzysowej jest Poradnia ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Placówka ta funkcjonuje w ramach Warszawskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Działalność Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie to miejsce, w którym ofiary przemocy mogą liczyć na wszelką pomoc prawną, psychologiczną i terapeutyczną, a przede wszystkim mają pewność, że ze swoimi problemami nie będą zdane wyłącznie na siebie, lecz otrzymają profesjonalną pomoc.

Zaprezentowana w niniejszej pracy problematyka jest próbą ukazania mechanizmów działania pomocy krótkoterminowej, jaką jest interwencja kryzysowa wobec osób doświadczających przemocy oraz odpowiedzią na 4 pytania badawcze:

1. Jak badane rozumieją zjawisko przemocy w rodzinie?
2. Jak badane definiują pojęcie interwencji kryzysowej?
3. Jakie standardy pracy obowiązują w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie?
4. Jakie bariery utrudniające pracę w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie wymieniają badane?

Analiza uzyskanych badań ukazuje, iż każda z badanych podobnie definiuje zjawisko przemocy, wskazując na najważniejsze cechy charakterystyczne dla tego zjawiska.

W Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie pracownicy posługują się zbliżonymi definicjami przemocy, z pewnością wpływ na taki stan rzeczy ma specyficzne i określone środowisko pracy.

Na podstawie wypowiedzi respondentek można również zauważyć, że najczęściej występującą formą przemocy jest przemoc psychiczna, która pojawia się niemal zawsze z innymi jej rodzajami.

Interwencja kryzysowa postrzegana jest przez badane jako działanie doraźne, zapewniające ludziom w kryzysie poczucie bezpieczeństwa, powrót do równowagi psychicznej oraz odzyskanie poczucia sprawczości.

Wiedza wynikająca z przeprowadzonych badań pozwala zauważyć, że mimo oficjalnych statystyk policyjnych, które wskazują na spadek liczby przypadków przemocy w rodzinie w Polsce, respondentki wskazują na nieustanny napływ nowych klientów Poradni.

Ponadto wypowiedzi respondentek ukazują schemat pracy z osobą zgłaszającą się do Poradni. Schemat ten złożony jest z kilku etapów, a wskazanie przez badane najłatwiejszego i najtrudniejszego było dla nich problematyczne, gdyż wybór ten jest kwestią indywidualną.

Z pewnością optymistycznym aspektem badań jest fakt, że respondentki oceniają swoje miejsce pracy niezwykle pozytywnie, co również przekładać się może na jakość świadczonych usług w Poradni ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Bibliografia

Literatura:

- Ackerman R.J., Pickering S.E., *Zanim będzie za późno: przemoc i kontrola w rodzinie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Adamowska-Kalwa A., *Przemoc w rodzinie. Analiza podstawowych pojęć na podstawie współczesnej literatury*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2018, 38, nr 1.
- Badura-Madej W., Dobrzańska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie. Interwencja kryzysowa i psychoterapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2000.
- Brownie K., Herbert M., *Zapobieganie przemocy w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999.
- Ciesielska M.O., *Przemoc w rodzinie doświadczonej kryzysem*, „Teologia i Moralność” 2012, nr 11.
- Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Deka R., *Przemoc domowa jako jedno z zagrożeń dla prawidłowego funkcjonowania współczesnej rodziny* [w:] J. Nyckowiak, J. Leśny (red.), *Badania i Rozwój Młodych Naukowców w Polsce*, Poznań 2018.

- Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc w rodzinie: diagnoza i interwencja kryzysowa* [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996.
- Dyjakon D., *Przemoc ekonomiczna – ukryta nić zniewolenia*, „Niebieska Linia” 2015, nr 6/101.
- Gliszczyński A., *Zjawisko przemocy w rodzinie. Studium prawnokryminologiczne*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2018.
- Grygorczuk A., Dzierżanowski K., Kiluk T., *Mechanizmy psychologiczne występujące w relacji ofiara–sprawca przemocy*, „Psychiatria” 6, 2009, nr 2.
- Helios J., Jedlecka W., *Współczesne oblicza przemocy. Zagadnienia wybrane*, Wrocław 2017.
- Hołyst B., *Socjologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2007.
- Jaszczak-Kuźmińska D., Michalska K., *Zrozumieć przemoc*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2009.
- Kawula S., Brągiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999, s. 49.
- Konieczny J., Wawrzynowicz H., Mydlarska J., *Psychologia bezpieczeństwa: kompendium*, Agencja Wydawniczo-Reklamowa Esus, Poznań 2011.
- Korzeniowski L.F., *Podstawy nauk o bezpieczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Kubacka-Jasiecka D., *Interwencja kryzysowa. Pomoc w kryzysach psychologicznych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
- Kwaśniewski J. (red.), *Stop przemocy. Poradnik dla ofiar przemocy domowej*, red., Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2021, s. 9.
- Leśniak E., *Interwencja kryzysowa* [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Warszawa 1996.
- Lipczyński A., *Psychologiczna interwencja w sytuacjach kryzysowych*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007.
- Mazur J., *Przemoc w rodzinie – teoria czy rzeczywistość*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.
- Mellibruda J., *Oblicza przemocy*, Wydawnictwo Remedium, Warszawa 1993.
- Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie*, Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009.
- Nowak A., Pietrucha-Hassan M., *Temat tabu – przemoc seksualna*, „Niebieska Linia” 2013, nr 3/86.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 1988.
- Pospiszyl I., *Razem przeciw przemocy*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych: strategie ilościowe i jakościowe*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 2001.
- Stożek M., *Przemoc w rodzinie. Zapobieganie w świetle przepisów prawa*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Zdrowia, Warszawa 2009.
- Szymczak M. (red) *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, Wydawnictwo PWN, s. 651.
- Widera-Wysoczańska A., *Mechanizmy przemocy w rodzinie. Z pokolenia na pokolenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2010.
- Witkowska-Paleń A., *Sprawcy przemocy w rodzinie. Uwarunkowania, okoliczności i konsekwencje stosowania przemocy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019.
- Zboina B., Wieczorek I., *Przemoc domowa wobec kobiet*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne” 1, 2013.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553).
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j. Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (t.j. Dz.U. 2005 Nr 180 poz. 1493).
- Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (t.j. Dz.U. 2015 poz. 961).

Netografia:

- Borowski M., *Przemoc w rodzinie*, <http://www.korzan.edu.pl/konferencja/referaty/borowski.pdf> [dostęp: 7.11.2021].
- Centrum Praw Kobiet, *Co robimy*, <https://cpk.org.pl/> [dostęp: 13.05.2022].
- Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, *O Fundacji*, <https://fdds.pl/o-fundacji.html#o-fundacji> [dostęp: 13.05.2022].
- Jabłoński J., Kusek J., Hanuszewicz W., *Przemoc i jej różnorodne formy*, http://trijar.republika.pl/przem_form.html [dostęp: 26.11.2021].
- Krug E.G., Dahlberg L.L., Mercy J.A., Zwi A.B., Lozano R., *World report of violence and health*, <https://apps.who.int/iris/bitstream/handle/10665/42495/9241545615eng.pdf> [dostęp: 16.05.2022].
- Niebieska Linia, *Cykle przemocy w rodzinie*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/30-cykle-przemocy-w-rodzinie> [dostęp: 17.11.2021].
- Niebieska Linia, *Rodzaje przemocy*, <http://www.niebieskalinia.info/index.php/przemoc-w-rodzinie/8-rodzaj-przemocy> [dostęp: 19.11.2021].
- Statystyka, *Przemoc w rodzinie – dane od 2012 roku*, <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/201373,Przemoc-w-rodzinie-dane-od-2012-roku.html> [dostęp: 24.08.2022].

TRAUMATYCZNE DZIECIŃSTWO JAKO CZYNNIK PODNOSZĄCY RYZIKO WYSTĄPIENIA ZACHOWAŃ SAMOBÓJCZYCH W KONTEKŚCIE BADAŃ JAKOŚCIOWYCH

Emilia Sikorska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-1557-1805

e-mail: ek.sikorska@student.uw.edu.pl

Streszczenie:

Artykuł koncentruje się wokół kwestii związanych z traumatycznym dzieciństwem jako czynnikiem podnoszącym ryzyko wystąpienia zachowań samobójczych. Tekst zawiera zagadnienia poświęcone koncepcji samobójstwa oraz opis metody prowadzonych badań empirycznych.

Słowa kluczowe:

zachowania samobójcze, doświadczenie biograficzne, wywiad biograficzny, badania jakościowe

Traumatic childhood as a factor that increases the risk of suicidal behaviour in the context of qualitative research

Summary:

This article draws attention to the influence that traumatic experiences, mainly during childhood, have on suicidal behaviour, from the perspective of qualitative research. It contains issues dedicated to the concept of suicide, and describes the methods and presents the conclusions of the research material.

Keywords:

suicidal behaviour, biographical experiences, biographical interview technique, qualitative research

1. Wprowadzenie

Zachowania samobójcze dotyczą ważnego problemu społecznego, który podlega ciągłej eksploracji naukowej. Zgłębianie wiedzy dotyczącej specyfiki zjawiska jest istotne w kontekście prowadzenia działań

o charakterze profilaktycznym oraz postwencyjnym. Tekst artykułu powstał na podstawie mojej pracy magisterskiej¹. Jej celem było pogłębienie wiedzy na temat zachowań samobójczych oraz zrozumienie sytuacji osób w kryzysie emocjonalnym, w czym opierałam się na zgromadzonym materiale badawczym zgodnie ze strategią badań jakościowych. Wybór tej orientacji badawczej umożliwił odbiór rzeczywistości przez pryzmat indywidualnego zespołu cech, osobistych doświadczeń czy refleksji osób badanych a uzyskany materiał empiryczny odwzorował wyjątkowy, niepowtarzalny wymiar ludzkiego funkcjonowania. Poniżej zamierzam przedstawić kwestie związane z doświadczeniem trudnych, traumatycznych wydarzeń czterech badanych osób, opierając się na ich biografiach, które bezpośrednio związane były z ich sytuacją rodzinną oraz przybliżyć specyfikę prowadzenia badań jakościowych przy zastosowaniu metody biograficznej.

2. Specyfika zachowań samobójczych

Zachowania samobójcze można rozpatrywać z różnych perspektyw – filozoficznej, teologicznej (rozważając kontekst etyczny i religijny), biologicznej (biorąc pod uwagę uwarunkowania medyczne), psychologicznej (opierając się na rozmaitych paradygmatach psychologicznych), prawnej, kryminologicznej oraz społecznej, która uwzględniłaby czynniki środowiskowe. W przyjętym przeze mnie podejściu badawczym dominował wątek społeczny, dlatego też w swoich rozważaniach postanowiłam skłonić się do punktu widzenia Marii Jarosz. Badaczka ta w swoich dociekaniach (będących wynikiem przyjętej perspektywy socjologicznej i ilościowej) w większym stopniu skoncentrowała się na roli środowiska społecznego, w którym występują zachowania samobójcze. Przyjęte podejście badawcze uzasadnia stwierdzając, że:

Bezpośrednie przyczyny sprawcze popełnionego samobójstwa bywają trudne do ustalenia nawet w indywidualnym przypadku i z pewnością nie dają się ekstrapolować na analizę szerszej zbiorowości. (...). Samobójstwa są jednak zjawiskiem społecznym, autodestrukcyjna aktywność podejmowana jest tak licznie, że samobójcy stanowią znaczną kategorię w strukturze całej populacji. Jeśli więc nie potrafimy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie decydują się na odebranie sobie życia, to możemy – i powinniśmy – znaleźć wspólne uwarunkowania samobójstw, ich społeczny kontekst².

Powodem, dla którego decyzja o odebraniu sobie życia przybiera na sile, jest zdaniem Jarosz stopień społecznego wyobcowania. Dostrzega ona, że zachwianie więzi społecznych i emocjonalnych stanowi zagrożenie dla rozwoju osobowości człowieka, a w krańcowych przypadkach utrudnia lub wręcz uniemożliwia jego biologiczną egzystencję³. W tym kontekście warto przytoczyć klasyczną definicję Emila Durkheima, który zdefiniował pojęcia „samobójstwo” oraz „próba samobójcza”. Pojęcia rozróżnia efekt końcowy:

Samobójstwem nazywamy każdy przypadek śmierci, który bezpośrednio lub pośrednio wynika z pozytywnego lub negatywnego działania ofiary, która wiedziała, że da ono taki rezultat. Próba samobójcza to natomiast określone działanie, które zostało powstrzymane, zanim wynikła z niego śmierć⁴.

Według badacza na samobójstwa wpływa to, jak silne relacje społeczne ma jednostka. Zakłócenie ich porządku (np. rozluźnienie czy zerwanie) może skłonić ludzi do samobójstwa. Definicja Durkheima nie oddaje jednak procesualnego charakteru zachowań samobójczych, obejmującego myśli samobójcze, próby

1 Tekst opracowany na podstawie pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Danuty Lalak, prof. ucz. i obronionej w 2022 r. na kierunku Kryminologia na Uniwersytecie Warszawskim.

2 M. Jarosz, *Samobójstwa. Dlaczego teraz?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013, s. 41–42.

3 Ibidem, s. 97.

4 E. Durkheim, *Samobójstwo, Studium z socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 51.

samobójcze oraz samobójstwa dokonane⁵. Brunon Hołyst proponuje znacznie szersze podejście do zjawiska, które rozumie jako „ciąg zachowań autodestrukcyjnych”⁶, w którym:

Poszczególne zachowania, a także całe ciągi zachowań, mogą być (...) umiejscowione na skali autodestrukcji. Najłagodniejszą postać w tym wymiarze mają akty jedynie potencjalnie zagrażające życiu, następnie wyróżnia się samouszkodzenia niewykluczające pewności przeżycia, samouszkodzenia, których bezpośrednim skutkiem jest zgon. Te ostatnie, będące ostatnim ogniwem procesu autodestrukcji, nazywa się powszechnie samobójstwami⁷.

W moim odczuciu powyżej zastosowana skala w pełni oddaje istotę zachowań samobójczych. Poszczególne przejawy zachowań samobójczych mogą występować oddzielnie. Zarazem jednak stanowią pojedyncze elementy eskalującego procesu (trwającego tygodnie, miesiące, czasem lata), który może zakończyć się samobójstwem dokonanym. Innymi słowy, sytuacja, w której trudności życiowe piętrzą się i brakuje wsparcia zewnętrznego, a osoba pozostająca sama ze swoimi myślami, emocjami, które nie zostają przez otoczenie dostrzegane zaczyna myśleć o odebraniu sobie życia. Stan ten stwarza potencjalne zagrożenie przerodzenia się fantazji samobójczych w intencje, a następnie w plany samobójcze (w jaki sposób, gdzie to zrobić?). Przy czym należy mieć na uwadze, że nie każda osoba, która ma myśli samobójcze decyduje się podjąć próbę samobójczą lub popełnić samobójstwo. W kontekście etiologii zachowań samobójczych warto przytoczyć proponowany przez Hołysta podział tychże na bezpośrednie oraz pośrednie. Kategoria zachowań bezpośrednich obejmuje w szczególności te, które mogą być związane z:

- zespołem depresyjnym,
- poważnymi chorobami (nowotworowe, upośledzające sprawność fizyczną), trudną sytuacją ekonomiczną,
- osamotnieniem i poczuciem izolacji społecznej,
- erozją relacji rodzinnych,
- traumatycznymi wydarzeniami,
- wiekiem (w grupie ryzyka znajdują się między innymi adolescenci, osoby zmagające się z kryzysem wieku średniego czy osoby w starszym wieku),
- różnego rodzaju uzależnieniami,
- kontestacją poglądów politycznych oraz aktami terrorystycznymi, a także z odejściem osoby popełniającej samobójstwo.

Wśród pośrednich czynników ryzyka znajdują się między innymi:

- upodobanie do destrukcyjnego lub ekstremalnego stylu życia (w tej kategorii znajdują się m.in. zachowania ryzykowne, które mogą mieć skutki śmiertelne),
- konflikty z prawem etc.⁸

Zaproponowany przez badacza podział ma uproszczony a zarazem porządkujący charakter. Należy go traktować jako otwarty z uwagi na różnorodność doświadczeń życiowych oraz odmienność wynikającą z natury człowieka (jego temperamentu, osobowości etc.).

5 Patrz: K. Rosa, A. Czabański (red. nauk.), *Percepcja zachowań samobójczych. Między opiniami a doświadczeniami*, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Kraków 2014, s. 5; K. Rosa *Dlaczego należy zapobiegać samobójstwom? O konsekwencjach zachowań samobójczych* [w:] A. Czabański, K. Rosa (red. nauk.) *Zapobieganie samobójstwom*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze *Ars boni et aequi*, Poznań 2016, s. 65; J. Ziółkowska, *Samobójstwo. Analiza narracji osób po próbach samobójczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2016, s. 17; H. Witkowska *Samobójstwo w kulturze dzisiejszej. Listy samobójców jako gatunek wypowiedzi i fakt kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, s. 19–26.

6 B. Hołyst, *Samobójstwo, przypadek czy konieczność?* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 34.

7 Ibidem, s. 35.

8 B. Hołyst *Przeciwko życiu*, Tom 3: *Wymiar kryminologiczny i psychologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2019.

Trudno z dokładnością stwierdzić, jaka jest skala tego zjawiska. Komenda Główna Policji stanowi podstawowe źródło danych w tym obszarze. Prowadzi bazę danych opartą na rejestrowanych zamachach samobójczych (znajduje się w niej liczba zamachów samobójczych ogółem oraz liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem). Dane zawierają również informacje dotyczące miejsca, sposobu, znanych powodów oraz dnia popełnienia zamachu samobójczego, podstawowych cech socjodemograficznych oraz uwagi o stanie zdrowia i świadomości. Pozyskane w roku 2021 dane statystyczne pokazują, że liczba zamachów samobójczych ogółem wynosiła 13 798⁹ (liczba kobiet – 4291; liczba mężczyzn 9505), w tym liczba zamachów samobójczych zakończonych zgonem wynosiła 5201 (liczba kobiet – 787; liczba mężczyzn 4413)¹⁰. Należy mieć na uwadze, że nie wszystkie zdarzenia są przez policję odnotowane.

3. Metoda i realizacja badań

W prowadzonych przez siebie badaniach korzystałam z metody biograficznej, posługując się techniką wywiadu narracyjnego, zgodnie z założeniami jej prekursora – Fritza Schutzego. Argumentem przemawiającym za tą techniką jest jej ukierunkowanie na wywołanie spontanicznej opowieści o życiu. „Tematem wypowiedzi narratora staje się jego własna historia życia: to on, a nie badacz rozstrzyga o tym, co zostanie opowiedziane, a co nie; w jakiej kolejności, z jakim natężeniem i w jaki sposób”¹¹. Co więcej „narracja biograficzna pozwala zobaczyć całość doświadczeń życiowych (...) co pozwala badaczowi zrozumieć biograficzny kontekst interesujących go problemów badawczych i powiązanie między jednostkowym doświadczeniem a procesem społecznym (procesami społecznymi), w którym uczestniczy autor opowieści”¹². Rekonstruując swoje życie, rozmówca opowiada, co czuł, myślał, jakie podejmował działania, w jakich pozostawał relacjach społecznych czy też jak radził sobie w różnych sytuacjach. Dzieli się więc doświadczeniami biograficznymi, zarówno pozytywnymi, jak i tymi o negatywnym zabarwieniu. W kontekście zachowań samobójczych na plan pierwszy wybijają się zazwyczaj te, które znacząco wpływają na obniżenie jakości życia, powodując zanik „trwałych punktów oparcia (rodzina, struktura społeczna, więzi społeczne, stabilne środowisko lokalne, grupa zawodowa)”¹³.

Prowadzenie tego rodzaju badań tylko pozornie wydaje się czynnością niespecjalnie skomplikowaną. W rzeczywistości wymaga odpowiedzialnej postawy oraz świadomego zaangażowania. Dzieje się tak, ponieważ, jak wskazuje Graham Gibbs, wywiad narracyjny charakteryzuje się również tym, że „badacze sami stanowią istotną część procesu badawczego – poprzez osobisty udział w badaniu czy też przez znajomość danego obszaru i refleksyjność w poruszaniu się po nim, co łączy ich z badanymi, którzy również należą do tego obszaru”¹⁴. Dodatkowym wyzwaniem może być także wzajemna komunikacja między badaczem a rozmówcą. Fundamentalnym i uniwersalnym narzędziem komunikacji między ludźmi jest język. Jednakże ludzie nie o wszystkim chcą mówić i sami decydują o tym, o czym, kiedy, z kim oraz w jakiej formie chcieliby rozmawiać. Komunikacja jest narzędziem porozumiewania się zależącym od obydwu podmiotów. Biorąc pod uwagę powyższe, starałam się tak formułować pytania, żeby dawały one przestrzeń na swobodną wypowiedź, nie zamykały rozmówcy na własne refleksje.

9 Zgodnie z danymi WHO, każdego roku śmierć w wyniku zamachów samobójczych ponosi ok. 700 000 osób, jest to zarazem czwarty powód śmierci w grupie wiekowej 15–19 lat; <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/suicide>.

10 <https://statystyka.policja.pl/download/20/270623/zamachysamobojczemiescaponienienia2017-2021.xlsx>.

11 K. Waniek, *Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schutzego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2019, t. 15, nr 2, s. 132–163, <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.2.08> [dostęp 9.09.2022].

12 K. Kaźmierska, K. Waniek, *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020, s. 156.

13 D. Lalak, *Doświadczenie biograficzne w kontekście zmiany społecznej – refleksja teoretyczna i perspektywa badawcza* [w:] E. Jarosz (red.), *Wielowymiarowość dobrostanu człowieka i społeczeństw, czyli o tym, jak szlachetne jest zdrowie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ewie Syrek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 277.

14 G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015, s. 14.

Przeprowadziłam wywiady z czterema osobami o zróżnicowanych cechach socjodemograficznych, których poszukiwałam głównie w Internecie. I tak w gronie badanych¹⁵ znalazły się:

- Anita – emerytka, 72 lata, mieszkanka dużego miasta, powyżej 500 tys. mieszkańców, pochodząca ze wsi; wychowująca się w niepełnej rodzinie; do 20. roku życia podjęła dwie próby samobójcze;
- Anna – lat około 40, mieszkanka dużego miasta, powyżej 500 tys. mieszkańców, dorastająca w dysfunkcyjnej rodzinie; podjęła jedną próbę, będąc w średnim wieku;
- Adam – lat około 40, pochodzący z Polski, obecnie mieszkający za granicą; wychowujący się w pieczy zastępczej; karany; doświadczył kryzysu bezdomności; był uzależniony od alkoholu; do 16. roku życia podjął dwie próby samobójcze;
- Andrzej – lat około 24, student, mieszkaniec dużego miasta, powyżej 500 tys. mieszkańców; jako adolescent zachorował na depresję; doświadczył zaniedbania niematerialnego; będąc uczniem szkoły średniej podjął jedną próbę samobójczą.

Badania empiryczne były prowadzone zgodnie z zachowaniem zasad intymności oraz poufności danych. Rozmówcy zostali poinformowani o konieczności nagrywania wypowiedzi, na co wyrazili zgodę. Nagrane wywiady podałam wiernej transkrypcji, z zachowaniem naturalnego języka wypowiedzi (łącznie z błędami stylistycznymi czy gramatycznymi). W ten sposób osoby trzecie miały szansę „wczuć się” w stan emocjonalny moich rozmówców. Kolejny etap procesu badawczego stanowiło kodowanie zebranego materiału. Kodowanie wstępne pozwoliło na uporządkowanie informacji zawartych w wywiadzie. Natomiast kodowanie analityczne doprowadziło do kategoryzacji poszczególnych fragmentów, a w konsekwencji do wyodrębnienia wspólnych zagadnień oraz analizy i wnioskowania. Zastosowana metoda pozwoliła znaleźć odpowiedzi na sformułowane pytania badawcze. Narracje uwidoczniły okoliczności im towarzyszące, a także strategie radzenia sobie w dalszym życiu.

4. Rekonstrukcja traumatycznych wydarzeń życiowych

Wyniki badań empirycznych ujawniły szczególne nagromadzenie zdarzeń traumatycznych w okresie dzieciństwa. Narratorzy napotkali w tym czasie trudności, które w ich subiektywnym odczuciu były nie do zniesienia (dysfunkcyjne środowisko rodzinne, utrata rodziców, dezintegracja więzi społecznych). Zachwiały ich równowagę emocjonalną a także znacznie zaburzyły funkcjonowanie osobiste i społeczne. Bohaterowie narracji odczuwali smutek, bardzo duże cierpienie. Mieli niskie poczucie własnej wartości. Między innymi te czynniki miały wpływ na to, że w późniejszym czasie zaczęły towarzyszyć im myśli rezygnacyjne, o których nikomu nie mówili. We wszystkich przypadkach źródłem problemów była dezintegracja więzi emocjonalnych. Teresa Jaśkiewicz-Obydzińska oraz Ewa Wach potwierdzają, że „wśród złożonych uwarunkowań podjęcia decyzji o pozbawieniu się życia, ważne miejsce zajmują czynniki społeczne, w tym przede wszystkim rażące zakłócenia relacji z bliższym i dalszym otoczeniem”¹⁶. Rany z dzieciństwa nie znikają. „One się tylko mocniej lub słabiej zblizniają, ale mają gotowość do otwarcia się w sprzyjających okolicznościach”¹⁷. Konfrontacja z trudnymi i mocno obciążającymi sytuacjami powodowała konieczność podjęcia dużego wysiłku poradenia sobie z nimi. Zaburzone zostały struktury poznawcze osób badanych. W psychologii odpowiadają one za kreowanie niezbędnej bazy informacji (m.in. na podstawie doświadczeń życiowych) na temat otaczającego środowiska i miejsca jednostki, która jest w nim zakorzeniona. Są one

15 Pojawiające się w tekście imiona bohaterów narracji (imiona wszystkich rozmówców zaczynają się na literę A), nazwy miejsc geograficznych zostały zmienione. Miało to na celu uniemożliwienie określenia tożsamości narratorów oraz ich powiązania z opowiadanymi zdarzeniami.

16 T. Jaśkiewicz-Obydzińska, E. Wach, *Psycholog sądowy wobec problemu samobójstwa – rola i zadania* [w:] K. Rosa, A. Czański (red. nauk.), *Percepcja zachowań samobójczych. Między opiniami a doświadczeniami*, Kraków 2014, s. 13.

17 J. Chatizow, *Depresja i samobójstwa dzieci i młodzieży. Życie, nie umierać – poradnik dla rodziców i nauczycieli*, Difin SA, Warszawa 2018, s. 154.

„zakodowane w pamięci człowieka i regulują jego zachowanie”¹⁸. Doświadczanie wydarzeń nagłych, niespodziewanych (śmierć bliskich, rozłąka z rodzicami) bądź wydarzeń o charakterze przewlekłym (doświadczanie przemocy, dorastanie w rodzinie alkoholowej) może spowodować szok, dezorientację. Te odczucia mogą być dotkliwsze, jeżeli doznaje je dziecko lub adolescent, a ich źródłem jest środowisko rodzinne. Wszakże „rodzina jest pierwszym i podstawowym środowiskiem socjalizacji dziecka. Jeśli funkcjonuje prawidłowo, stwarza dziecku możliwości rozwoju, zaspokaja jego potrzeby, wprowadza w świat wartości i norm społecznych oraz kształtuje jego osobowość”¹⁹. Rodzinny dom powinien zapewnić poczucie bezpieczeństwa oraz kojarzyć się z miłością rodzicielską. Jeżeli tak się nie dzieje, do głosu dochodzą negatywne emocje, nad którymi trudno zachować kontrolę. W przypadku narratorów wystąpienie tego typu wydarzeń zagroziło ich życiu. Byli zdezorientowani, bezsilni, szukali alternatywnych rozwiązań rozładowania emocji. Pojawiły się myśli samobójcze. Dojmujące poczucie dysharmonii spowodowało u osób badanych myślenie tylko przez pryzmat siebie. Holyst zwraca uwagę, że:

Przywracanie harmonii wymaga energii. Jej wydatek ponad pewien poziom staje się dla organizmu wysiłkiem, a wysiłek po przekroczeniu pewnych granic – cierpieniem. Jeśli zakłócenia są przypadkowe, a są, to i cierpienia muszą być losowe. Mimo możliwości odnawiania, zasób energii w organizmie jest ograniczony, a więc cierpienie musi mieć swe granice. Zakłócenia natomiast spotykać mogą niektórych bez końca i wtedy właśnie nie starcza energii, brakuje sił do walki z losem, ustaje zdolność przywracania biologicznego porządku. Nic życia pęka pod ciężarem zakłóceń – przeciwności²⁰.

Do głosu dochodzi egoizm emocjonalny. Popęlenie samobójstwa jawi się jako jedyne rozwiązanie, manifestowane tzw. widzeniem tunelowym, charakteryzującym się brakiem obiektywizmu.

Zebrane relacje autobiograficzne pozwalają zaobserwować proces podejmowania dramatycznych decyzji jako następstwa całego splotu traumatycznych wydarzeń. Anita oraz Adam działali impulsywnie. Ich decyzje miały charakter natychmiastowy. Były następstwem silnego stresu, nad którym nie potrafili inaczej zapanować. Wydaje się, że były to decyzje podjęte w pewnym stopniu pod wpływem aktualnego bodźca stresującego. Dla Anity, w przypadku pierwszej próby samobójczej była to śmierć rodziców, która nastąpiła w niedużym odstępie czasowym. Okres ten wspominała następująco:

Było mi źle, czułam się niechciana, opuszczona, wygnana z domu. Byłam sama. Sama ze wszystkim. Chciałam, żeby to wszystko się już wreszcie skończyło. Nie chciałam żyć (...) próbowałam sobie odebrać życie. Podciągałam sobie żyły... Żyłetką..., ale to nie były rany bardzo głębokie.

Ostatecznym powodem kolejnej próby samobójczej było natomiast nieuzasadnione posądzenie o niewierność. Kobieta nie zdecydowała się na rozstanie ze swoim przyszłym mężem, kiedy ujawnił się jego przemocowy charakter. Fakt doświadczenia zaborczości oraz zazdrości męczyzny przerósł możliwości poradzenia sobie z nim w ocenie rozmówczyni:

Naręczony był niezwykle zazdrosny i nie chciał zrozumieć, że to nie było tak... Ja się tym strasznie przejęłam (...) Byłam rozżalona, że naręczony wcale mi nie ufa, że mnie nie rozumie, że nie mogę nawet przez chwilę czuć się szczęśliwa i beztroska. Bardzo się wtedy pokłóciłmy.

18 J. Koziński *Koncepcja poznawcza człowieka*, http://www.survival.infocentrum.com/s/notatki/koziński_koncepcja_poznawcza.pdf [dostęp 3.04.2022].

19 R. Szredzińska, *Dzieci w rodzinie, Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone”, Vol 16., No 1 (2017), s. 33, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/issue/view/60> [dostęp 24.03.2022].

20 B. Holyst, *Przywrócenie życia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1991, s. 5.

Poszłam do swojego pokoju. (...) W nocy wzięłam żyłkę z łazienki i jakieś lekarstwa. Miałam już wszystkiego dość... tego wszystkiego. Nie chciałam już żyć. Podciąłam sobie żyły, tym razem głęboko i połknęłam te tabletki.

Krytyczne wydarzenia w życiu rozmówczyni spowodowały, że czuła się opuszczona, niechciana i nierozumiana. Śmierć rodziców postrzegana była przez nią jako utrata swojego miejsca w życiu. Kobieta miała wrażenie, że nie przynależy nigdzie. Jarosz uważa, że nagłe osamotnienie, powodujące poczucie izolacji jest czynnikiem sprzyjającym autoagresji²¹. Odnosząc się natomiast do relacji intymnej z partnerem, warto przytoczyć rozważania Justyny Ziółkowskiej na ten temat, która uważa, że: „w literaturze suicydologicznej relacje rodzinne są przedmiotem wnikliwej uwagi badaczy. W zależności od ich jakości relacje w rodzinie mogą być poważnym czynnikiem ryzyka samobójczego”²². Stabilna relacja intymna mogła pełnić funkcję czynnika chroniącego przed nawrotem myśli samobójczych. Stało się jednak inaczej. Uporczywa podejrzliwość partnera stała się czynnikiem ryzyka. Narratorka ponownie straciła poczucie sensu życia, zaufanie do innych. Towarzyszyło jej wrażenie niesprawiedliwości.

Zauważyć można w tym kontekście zbieżność w historiach Anity oraz Anny. Obie narratorki miały wspólne doświadczenia życiowe dotyczące doboru partnera. Związały się bowiem z partnerami, którzy stosowali wobec nich przemoc. Anna była ofiarą przemocy psychicznej oraz ekonomicznej:

Przestałam pracować, tak było ustalone, bo miałam się skupić na dziecku, nie? I się zaczęło. Wszystko niby w białych rękawczkach, ale musiałam się drobniawczo rozliczać z każdej wydanej złotówki. W domu musiało lśnić. Dziecko nie może się wychowywać w syfie przecież. I tak było ze wszystkim.

Anna, będąc w związku porzuciła ambicje intelektualne oraz zawodowe. Ponośliła za to duże koszty emocjonalne. Taka sytuacja może tworzyć potencjał ugruntowujący przemoc ekonomiczną w związku. Zdaniem Donalda G. Duttona „niektórzy mężczyźni znęcają się nad żonami emocjonalnie poprzez dominowanie nad nimi lub izolowanie ich, kontrolowanie zawsze i wszędzie, i nadzorowanie wydatków”²³. W nieharmonijnym podziale ról w związku przejawiała się pewna niedojrzałość emocjonalna narratorki. Dzieciństwo Anny zdominowane było chorobą alkoholową ojca. Współzależniona matka była tak silnie skoncentrowana na utrzymaniu finansowym rodziny, że zaniedbała potrzeby emocjonalne Anny, która czuła się niekochana. Narratorka, wychowując się w takim środowisku rodzinnym, nie przyswoiła sobie właściwych wzorców społecznego funkcjonowania. W związku z powyższym można odnieść wrażenie, że „zaniedbanie emocjonalne doświadczane w dzieciństwie prowadzi do bolesnej samotności emocjonalnej, która wywiera często długofalowy, negatywny wpływ na decyzje podejmowane przez zaniedbywaną osobę w kwestii relacji z innymi ludźmi oraz wyboru partnerów życiowych”²⁴. Nasuwa się refleksja, że przemoc w dzieciństwie może zwiększać prawdopodobieństwo na bycie ofiarą w późniejszym czasie. Nierzadko też stwarza ryzyko bycia sprawcą przemocy w życiu dorosłym.

Funkcjonowanie Anny było zaburzone nie tylko z powodu stosowanej przemocy, ale również na skutek zdrad męża, które ostatecznie doprowadziły do dezintegracji więzi między partnerami oraz rozwodu. Nagromadzenie bodźców stresujących wywołało u narratorki kryzys emocjonalny, z którym próbowała sobie radzić, zasięgając rady psychoterapeutów, uczestnicząc w specjalistycznych terapiach, poddając się leczeniu farmakologicznemu. Niestety, starania te nie były wystarczające. Poczucie osamotnienia po rozwodzie ode-

21 M. Jarosz, *Samobójstwa...*, s. 118.

22 J. Ziółkowska, *Samobójstwo. Analiza narracji osób po próbach samobójczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2016, s. 96.

23 D.G. Dutton, *Przemoc w rodzinie*, Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa 2001, s. 33–34.

24 L.C. Gibson, *Dorośle dzieci niedojrzałych emocjonalnie rodziców. Jak uwolnić się od przeszłości i zacząć nowe życie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 13.

brało kobiecie chęć do życia. Zaczęła odczuwać różnego rodzaju lęki, które potęgowały poczucie bezsilności. Anna opowiedziała o towarzyszących jej wówczas odczuciach w następujący sposób:

Ja nie chciałam być sama. Okazało się, że ja nie miałam siły zostać sama. Zostać sama z dzieckiem. Ja nigdy nie byłam sama. Bo ja z mężem byłam od liceum. I to było zawsze razem i zawsze razem. Ja w ogóle nie czułam, że... Żyłam w ciągłym lęku i stresie. Pewnego razu byłam już tak zmęczona tym stresem, tym lękiem, że obudziłam się w nocy, tak spanikowana, że pomyślałam sobie: „Nie, tak dłużej już nie będzie, ja już dłużej nie dam rady tak ciągle się bać”. Nakrzyczałam na siebie! Postanowiłam, że muszę to przeciąć, uwolnić się, że ja już dłużej nie dam rady. Wtedy zrozumiałam, że jestem faktycznie zupełnie sama. Poczułam adrenalinę. Odejdę, zostawię to wszystko. Nic nie mam. Nikomu, do niczego nie jestem potrzebna. Nie mam żadnej radości z życia.

Stan ducha Anny ilustrują słowa Friedricha Nietzschego: „Myśl o samobójstwie jest wielką pociechą: dzięki niej niejedną złą noc przepędza się dobrze”²⁵. Dodać warto, że zmiana statusu cywilnego według Jarosz jest czynnikiem sprzyjającym autoagresji, powoduje nagle osamotnienie, poczucie izolacji i społecznego nieprzystosowania²⁶.

Anna starała się przygotować do popełnienia samobójstwa, chcąc tym samym zwiększyć szanse na powodzenie. Miała dostęp do środków umożliwiających skuteczne pozbawienie się życia:

Tabletki (...) ja zawsze chodziłam na różne terapie. Więc w szafce zawsze coś było. Wystarczyło wziąć odpowiednio dużo... Akurat to był czas byłego męża na zajmowanie się Alkiem, więc byłam sama w domu. Specjalnie tak to zorganizowałam, żeby mieć święty spokój...

Wybrała odpowiedni moment oraz zadbała o bezpieczeństwo innych domowników. Anna cierpiała na zespół depresyjny, którego objawami między innymi są: „pesymizm, negatywna ocena przyszłości, poczucie beznadziejności lub winy oraz przekonanie o sytuacji bez wyjścia i niemożności uzyskania pomocy, wydają się stanowić dostateczny motyw do wyboru samobójstwa jako sposobu rozwiązywania beznadziejnej sytuacji”²⁷.

Podobne odczucia towarzyszyły Adamowi, który był dzieckiem krzywdzonym. Z jego wypowiedzi wynika, że już jako dziecko doznawał długotrwałej i wielokrotnej traumy, z którą samodzielnie nie potrafił sobie radzić. Jako dwuletnie dziecko został oddany do rodziny adopcyjnej, którą stanowili dla niego dziadkowie ze strony matki. Nie był otoczony troskliwą opieką. Babcia, o której opowiadał oschle oraz z wyraźną niechęcią, znęcała się nad chłopcem psychicznie (poniżanie, upokarzanie), fizycznie, zaniedbując jego potrzeby emocjonalne oraz materialne. Rozmówca nie czuł się w rodzinie zastępczej kochany, mimo że łączyły go z nią więzy krwi. Rodzina zastępcza wypełniała cechy rodziny dysfunkcyjnej, w której

nie jest możliwy stały i indywidualny rozwój jej członków, która zamknięta jest na kontakty z otoczeniem, relacje między członkami nie opierają się w niej na zasadach względnej chociaż szczerości i wzajemności, a role i normy nie są w miarę wyraźnie określone oraz zaakceptowane przez poszczególnych jej członków²⁸.

Rozmówca nie miał jako dziecko umiejętności poszukiwania pomocy i rady od innych osób. Paulina Adamczyk przekonuje, że stosowanie przez opiekunów przemocy, problem alkoholowy należy rozumieć jako „twarde” wskaźniki dysfunkcyjności rodziny, których obecność może być bardzo prawdopodob-

25 F. Nietzsche, *Aforyzmy*, oprac. Stefan Lichański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973, s. 116.

26 M. Jarosz, *Samobójstwa...*, s. 119.

27 S. Pużyński, *Depresje i zaburzenia afektywne*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2008, s. 30–32.

28 B.T. Woronowicz, *Geneza, terapie, powrót do zdrowia*, Media Rodzina, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2009, s. 325.

nym predykatorem zachowań autodestrukcyjnych u podopiecznych²⁹. W wyniku powyższych czynników doszło do wystąpienia kryzysu suicydalnego u rozmówcy. Dość wcześnie mężczyzna zaczął manifestować zachowania autodestrukcyjne:

Pierwsze próby samobójcze... To jakieś 13 lat miałem. Próbowałem sobie wbić nóż. Nóż w brzuch. Rozciąć sobie brzuch, tak aby mi wyszły flaki na wierzch...

oraz

Dругa próba samobójcza w wieku około 15 lat. Wtedy to było trochę poważniejsze. Poważniejsza próba samobójcza. Moja babka brała psychotropy, dlatego że ona leczyła się u psychiatry i wiesz, z powodu traum, tak jak Ci mówiłem wcześniej... miała jako dziecko... przeżyła jako dziecko podczas wojny i ja tych psychotropów się najadłem. Zjadłem kilka paczek tego i... i... Znaleźli mnie... znaleźli mnie, gdzieś tam po prostu w komórce nieprzytomnego. Dusilem się wymiocinami ponoć..., ale, ale, płukanie żołądka w szpitalu po prostu i... i doszedłem do siebie.

Przykry i osłabiający ból psychiczny starał się zastąpić, stosując wielokrotnie samookałeczenia. Kalcenie swojego ciała było odpowiedzią na doznawane krzywdy. Literatura przedmiotu wskazuje, że „samouszkodzenie to nie tylko sprawa uszkodzeń ciała czy społecznej stygmatyzacji, lecz przede wszystkim poważne zranienia w obszarze emocji, rozumienia i przeżywania”³⁰. Narrator nie potrafił sobie wówczas samodzielnie poradzić ze stosowaną wobec niego przemocą.

Ostatni narrator, Andrzej, także odczuwał brak miłości ze strony rodziny. W szczególności ze strony matki, która większość czasu poświęcała na pracę zarobkową. Nie partycypowała w życiu Andrzeja, nie zależało jej na budowie więzi emocjonalnej z synem. Zdaniem rozmówcy bagatelizowała jego problemy. Interakcja z synem była dość ograniczona. Narrator czuł się zraniony brakiem zainteresowania:

Moja mama nie uważała, że jakby miałem... nazwijmy to, że miałem prawo mieć jakby gorsze dni... Raz też było tak, że ja miałem bardzo zły humor. Przyszła do mnie do pokoju, tak jakby chwilę pogadałiśmy i trochę się naśmiewała z tego, że jest mi źle... Bo niby dlaczego miałoby być mi źle? Przecież w domu zawsze wszystko jest itd. Trochę za bardzo wtedy skupiła się na pieniądzach, takie mam wrażenie.

Brak okazywania uczuć może ranić. Jerzy Mellibruda wskazuje, że „zaniedbywanie psychiczne często jest najtrudniejsze do rozpoznania, a wielu rodziców nie orientuje się w potrzebach psychicznych dziecka. Nie wystarczy dziecku nie bić, nie poniżać. Dziecko potrzebuje ciepła, bezpieczeństwa, zainteresowania. Współcześnie za formę przemocy uważa się sytuację, gdy dziecko nie dostaje „pokarmu psychicznego”, który jest potrzebny do prawidłowego rozwoju”³¹. Rozmówca odczuwał istotny brak bliskich więzi z najbliższą rodziną. Wykształciły się u niego natrętne myśli o śmierci. W momencie ich nasilenia wycofywał się z życia społecznego i samodzielnie próbował sobie z nimi radzić. Przyznał, że myśli o śmierci były powodem wyobcowania. Będąc w liceum zachorował na depresję. W efekcie, nie znając strategii radzenia sobie z bólem psychicznym doświadczył kryzysu suicydalnego. Podjął próbę samobójczą, której przebieg odtworzył w ten sposób:

29 P. Adamczyk, *Diagnoza: niemilość? Działania pozorne a system wsparcia dzieci i młodzieży po próbach samobójczych* „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2021, t. 17, nr 1, s. 114–134, <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.17.1.08>, s. 116–119 [dostęp 24.03.2022].

30 A. Gmitrowicz, M. Makara-Studzińska, A. Młodożeniec *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2017, s. 39.

31 J. Mellibruda, *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009, s. 40.

i... którejś nocy... po prostu najpierw trochę się napiłem. Tak na odwagę. To już była taka trochę świadoma decyzja... Ja mieszkam przy węźle kolejowym... Poszedłem blisko torów, ale w takie bardziej ustronne miejsce... Nie na stacji czy coś..., żeby to nie było jakoś tak na pokaz, tylko na uboczu. I... [przerwa] i... trochę śmiesznie to wyszło, bo już jak jechał jakiś pociąg to ja postanowiłem wtedy... Wszystko w mojej głowie się kręciło... Postanowiłem wejść na te tory. Bardzo szybko. One były na takim nasypie. Były trochę wyżej. Skoczyłem na to, straciłem równowagę, przewróciłem się i pociąg przejechał... tuż obok mnie.

Adam Czabański w swojej pracy przytacza pogląd Hołysta dotyczący powodów wyboru torów kolejowych jako miejsca popełnienia samobójstwa. Suicydolog twierdzi, że: „ofiara najczęściej do tego celu wybiera pojazd szynowy. Jego zdaniem należy wskazać na trzy czynniki, które wpływają na wybór tej metody autodestrukcji:

- Znaczna masa tego typu pojazdów;
- Niemożność zmiany toru jazdy w momencie dostrzeżenia samobójcy na torach;
- Wynikająca z masy pojazdu długa droga hamowania”³².

Narrator niejako uzupełnia wyżej wymienioną listę. Twierdzi, że wybrał właśnie taką metodę, ponieważ mieszkał w pobliżu torów kolejowych. Wydawała mu się oczywista. Starał się znaleźć mało uczęszczane miejsce. Chciał w ten sposób zapewnić sobie intymność. Okazuje się, że wybór tej metody przez młodego człowieka nie jest przypadkiem odosobnionym. Czabański zaznacza, że „z badań prowadzonych w poszczególnych państwach wynika, że samobójstwa pod kołami pociągów popełniają częściej mężczyźni. Desperaci są młodszy od średniej wieku samobójców w ogóle. Do zamachów samobójczych na torach kolejowych dochodzi najczęściej w godzinach wieczornych i nocnych”³³.

Warto tu przytoczyć wyniki badań w ramach międzynarodowego projektu RESTRail, zgodnie z którymi:

Wypadki na szlakach kolejowych wydają się bardziej przemyślane i mają na względzie brak ewentualnych świadków zdarzenia, w przeciwieństwie do zdarzeń na stacji, gdzie jest zwykle dużo ludzi obserwujących wypadek. Niektórym zespołom badawczym udało się dotrzeć do kilku osób, które próbowały popełnić samobójstwo na torach, a którym się to nie udało. Wywiady przeprowadzone z tymi osobami pokazały, że śmierć na torach jest traktowana przez nich jako pewna, szybka i bezbolesna, a ponadto łatwo dostępna i nie zagrażająca życiu osób trzecich. Warto też dodać, że samobójcy najczęściej wybierali miejsca w pobliżu swojego zamieszkania³⁴.

Chciałabym także zwrócić uwagę na proces wewnętrznych przygotowań bohaterów narracji do podejmowanych prób samobójczych. Z relacji Andrzeja wynika, że natężenie emocji narastało w nim od pewnego czasu, osiągając punkt kulminacyjny w noc próby samobójczej. Myśli były na tyle natrętne, że stały się motorem działania narratora, który, aby dodać sobie animuszu, sięgnął dodatkowo po alkohol:

I jakby wszystko zaczęło się tak nawarstwiać. Problemy w szkole. Bardzo dużo myślałem na temat tego, po co ja się z tym wszystkim męczę... I długo myślałem o tym, czy powinienem to w ogóle zrobić? Czy może jednak nie warto? Któregoś dnia tak jakby poczułem... nie wiem, jak to nazwać... Coś jakby przekroczyło granicę w moim mózgu i poczułem się bardziej komfortowo z myślą, że może mnie nie być... i... którejś nocy... po prostu najpierw trochę się napiłem. Tak na odwagę.

32 A. Czabański, *Samobójstwa na torach. Socjologiczna analiza zjawiska*. Wydawnictwo Rys, Poznań 2013, s. 11.

33 Ibidem, s. 162

34 M. Garlikowska, P. Gondek, *Problematyka wypadków kolejowych związanych z samobójstwami i przechodzeniem przez tory w miejscach niedozwolonych „Problemy Kolejnictwa”* – Zeszyt 174 (marzec 2017) s. 19–27; https://problemykolejnictwa.pl/images/PDF/174_2.pdf [dostęp 1.04.2022].

Bezpośrednio po próbie samobójczej młodym mężczyzną targały rozmaite emocje:

Cały drżałem. Na całym ciele miałem gęsią skórę... Wiedziałem, że drugi raz tego już nie dam rady zrobić. Uznałem, że to jednak nie jest teraz mój czas. Nie ta pora. Albo po prostu mam coś do zrobienia. Uznałem, że to znak i poczekam z moimi planami.

Znamienne jest zwłaszcza ostatnie zdanie przytoczonej wypowiedzi, sugerujące, że Andrzej nie zrezygnował ostatecznie ze swoich zamiarów.

Anna, podobnie jak Andrzej, umacniała się w podjętej przez siebie decyzji przez pewien czas:

Najważniejsze było zebrać się w sobie. Widzisz, musisz zrozumieć, że trzeba się na to zebrać w sobie. Trzeba mieć dużo odwagi. Trzeba złapać siłę. Ja wiedziałam podświadomie, że nadejdzie taki moment, że ja będę wiedziała, że to już, że podejmę tę decyzję w ciągu godziny. I faktycznie przyszedł taki moment... Ja po prostu doszłam do takiego momentu, że po prostu... Byłam przekonana, że muszę to zrobić. No ile można?

Proces podjęcia decyzji o próbie samobójczej opisuje następująco:

To jest tak, jak już w głowie zaczyna kielkować jakaś myśl, to ona już jest. Nie znika. Rośnie w tobie. Ona jest i dorasta, dorasta. Dojrzewa, dojrzewa. Ona nie znika. Czeka, aż będziesz gotowa. I potem podejmujesz tę decyzję. Bo czujesz wewnętrznie, że to już czas. Bo cały czas o tym myślisz, masz to ciągle w głowie. I wiesz, że będziesz szła w tym kierunku. Podświadomie będziesz podejmować takie decyzje, żeby to urzeczywistnić. Będziesz się wewnętrznie przygotowywała. Będziesz się wzmacniać, żeby temu podołać. Ten proces się rozpoczął. Bo ta myśl nie zniknie. Na pewno nie zniknie.

Narratorzy, rekonstruując okoliczności podjęcia prób samobójczych oraz ich przebieg starali się akcentować emocjonalny wymiar tych wydarzeń. Na pierwszy plan wysuwał się ciężar przeżyć. W przypadku Anny manifestowany podniesionym tonem głosu, szybką mową oraz żywą gestykulacją. U Anity natomiast płynność komunikacji słownej zaburzona była poprzez częste zawieszenia głosu, lzy, dłuższe przerwy w prowadzeniu narracji. Nieco odmiennie relacjonował okoliczności próby samobójczej najmłodszy rozmówca – Andrzej. Mówił wyraźnie, aczkolwiek cicho. Dodatkowo siedział z pochyloną głową. Ręce trzymał w kieszeniach bluzy. Natalia Hoffman, która naukowo oraz zawodowo zajmuje się obnażaniem kłamstwa, zwraca uwagę, że mowa ciała ujawnia niewerbalne sygnały, wysyłane mimowolnie przez ludzi. Lęk, napięcie, brak pewności siebie, zdenerwowanie itp.³⁵ Postawa, demonstrowana przez młodego człowieka pozwala sądzić, że odczuwał duży dyskomfort. Nie tylko z powodu sytuacji, w której się znalazł, ale również z powodu wspomnień.

5. Strategie radzenia sobie z sytuacjami krytycznymi

Wyniki badań wykazały, że rozmówcy nie wyszli z sytuacji kryzysowej. Wprawdzie nie są wytrąceni z równowagi psychicznej i nie zmagają się już z myślami samobójczymi, przemocą czy atakami paniki. Jednakże z ich wypowiedzi nie wynika, że osiągnęli normalizację w życiu codziennym. Raczej są na etapie radzenia

35 N. Hofman, *Jak wykryć kłamstwo*, Znak, Wydanie 1, Kraków 2020, s. 84. Por. T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa. Motywy – Strategie – Narzędzia*, Oficyna Wydawnicza UNUS, 2002; S.B. Walters, *Kłamstwo, cała prawda o...* *Jak wykryć kłamstwo i nie dać się oszukać*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005; P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010; W. Wypler, *Anatomia zdrady, Jak nie stać się ofiarą kłamcy*, Muza SA, Warszawa 2016.

sobie z konsekwencjami minionych doświadczeń. Ich wysiłki są skoncentrowane na osiąganiu umiejętności „poradzenia sobie w sytuacjach trudnych, [osiąganiu] samodzielności w rozwiązywaniu złożonych problemów życiowych i w pokonywaniu wszelkiego rodzaju trudności”³⁶. Narratorzy samodzielnie starali się przejąć kontrolę nad swoim życiem. Raczej nie mogli liczyć na naturalną sieć wsparcia. W ich otoczeniu nie było osób, które zaoferowały wsparcie lub pomogłyby złagodzić ten proces. W okresie „po” próbach samobójczych koncentrowali się na próbie rozwiązania swoich problemów. Odczuwane przez nich rozczarowanie dotychczasowym sposobem życia, skorelowane z silną wolą przebudowy życia, było wystarczającym impulsem do działania. Adam, Andrzej oraz Anna stanęli na drodze do zmian, ustalając hierarchię priorytetów w życiu. Zaczęli nabierać wiary w samosprawczość. Hołyst podkreśla, że osoby, które (...) cechuje wewnętrzne poczucie kontroli, uważają, że:

- sytuacje życiowe są sytuacjami zadaniowymi, które należy rozwiązywać, są bardziej realistyczni w działaniu,
- uczą się na własnych doświadczeniach,
- mają silniejsze poczucie odpowiedzialności,
- skłonni są raczej zmieniać otoczenie niż przystosowywać się do niego,
- są odporniejsi na stres i frustrację³⁷.

Adam oraz Andrzej postanowili radzić sobie z kryzysem samodzielnie, czego wyrazem są poniższe stwierdzenia: „Staram się pomóc sobie sam” – Andrzej; „Z jednej strony nie szukałem pomocy, z drugiej strony rozwijałem w sobie brak potrzeby pomocy” – Adam.

Rozmówcy znaleźli w sobie potencjał pomocny w radzeniu sobie z kryzysem. W podejmowanych działaniach nie uwzględniali pomocy ze strony specjalistów. Adam dokonał przemiany, w której można dostrzec pewne cechy autoresocjalizacji. Sam postawił sobie cele, do realizacji których dążył. Znalazł pracę, wyszedł z kryzysu bezdomności, rzucił nałogi, założył rodzinę, realizuje swoje pasje związane z aktywnością fizyczną, stara się pomagać innym, bazując na własnym doświadczeniu³⁸. Rozmówca przechodzi na coraz wyższe etapy rozwoju. Chce robić coś pozytywnego w życiu. Jego zachowanie koresponduje z teorią dezintegracji pozytywnej Kazimierza Dąbrowskiego, zgodnie z którą rozwój człowieka odbywa się w ten sposób, że przechodzi pewne etapy. Przy czym przejście do kolejnego etapu wiąże się z koniecznością dezintegracji tego, na którym się aktualnie znajduje³⁹. Zmiany polegające na destrukcji dają szansę na kreowanie czegoś nowego. Można odnieść wrażenie, że mężczyzna odzyskał sens życia, pozytywny obraz siebie i utrwalił przekonanie na temat własnej wartości. Mówił o sobie w następujący sposób:

Ta osoba bardzo różni się od tej osoby, która siedzi tutaj teraz i mówi do Ciebie.

Adam zmienił sposób patrzenia na swoje życie i to, co ono ze sobą niesie:

Po pierwszej próbie i po drugiej próbie samobójczej zastanawiałem się nad tym, że... pomimo to, że wtedy było naprawdę źle, to jednak potem, po tym, po tych próbach samobójczych, przeżyłem piękne chwile. Cieszyłem się, że żyję. Więc one były piękne... Więc głupotą by było odbierać sobie życie, dlatego, że po tym jest coś jeszcze... i pomimo to, że bywa źle, jest też dobrze i są chwile, dla których warto żyć. Wydaje mi się, że dzięki temu, że właśnie miałem doświadczenie z tym, że jednak nie udało mi się popełnić samobójstwa i... doceniam piękne chwile w życiu i cieszę się, że mogę je przeżywać.

36 H. Skłodowski, *Psychologiczne wyzwania kryzysu – Psychological challenges of crisis* [w:] H. Skłodowski (red. nauk.) *Człowiek w kryzysie – psychospołeczne aspekty kryzysu*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie”, Tom XI, Zeszyt 1, s. 18; <http://piz.san.edu.pl/docs/e-XI-1.pdf> [dostęp 18.03.2022].

37 B. Hołyst, *Przywrócenie życia...*, s. 16.

38 Narrator założył forum dyskusyjne na temat depresji na jednym z portali społecznościowych.

39 K. Dąbrowski, *Dezintegracja pozytywna*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, Wydanie II, s. 5–36.

Andrzej natomiast koncentrował się odkrywaniu. Nowych ludzi, nowych pasji. Postanowił gromadzić i weryfikować doświadczenia, które traktuje jako kapitał na przyszłość. Wielokrotnie w swoich wypowiedziach zaznaczał, że z ufnością patrzy w przyszłość. Towarzyszyła mu nadzieja, że wciąż zdobywane nowe umiejętności zaprocentują w przyszłości. Młodemu mężczyźnie zależało na osiągnięciu niezależności i samodzielnym zamieszkaniu:

Powoli myślę już o tej pracy. I o takiej poważnej przyszłości. Chciałbym być bardziej niezależny finansowo i móc samodzielnie pomieszkać. Zobaczymy, jak to wyjdzie. Będę próbował.

Odmienneą postawę prezentowała Anna. Kryzys psychiczny skłonił narratorkę do poszukiwania pomocy instytucjonalnej. Brała ona udział w terapiach grupowych oraz indywidualnych. Stosowała farmakoterapię. Współpraca ze specjalistami dała jej szansę na naukę i rozwijanie technik radzenia sobie ze stresem. Jak sama powiedziała:

Wcześniej z nikim nie rozmawiałam o sobie. O emocjach. Bo nikt mnie nie pytał. Teraz jest inaczej. Nie mam oporów. Mówię. Wyrzucam z siebie. Terapia nauczyła mnie krok po kroku, jak sobie radzić z sytuacjami, które wydają się trudne do przezwyciężenia. Na terapii grupowej ćwiczyliśmy wspólnie jak postępować, jak uniknąć pogłębienia kryzysu psychicznego.

Praca ze specjalistami, ćwiczenia w grupie miały charakter leczący. Podjęte działania pozwoliły jej przezwyciężyć negatywne myślenie oraz zachęciły do reorganizacji życia. Czynny udział w sesjach terapeutycznych umożliwił jej przyjęcie strategii skoncentrowanej na rozpoznaniu, a następnie rozwiązaniu problemów.

W zupełnie innym kierunku podążała Anita, która identyfikowała się jako osoba wierząca. Przyjęła ona strategię religijnego radzenia sobie z kryzysem. Zapewne wiarę wyniosła z rodzinnego domu i podtrzymała ją w dorosłym życiu⁴⁰. „Jak się bronimy przed losem? Zaslaniając się tarczą Boga wszechwiedzącego i wszechmocnego, panującego nad tym wszystkim, co przekracza nasze możliwości”⁴¹. Można odnieść wrażenie, że zwrot duchowy w stronę religii był naturalnym wyborem. Już w dzieciństwie narratorka zwracała się do księdza, w którym widziała nie tylko autorytet moralny, ale również źródło niekwestionowanej wiedzy. Wydaje się, że Anita pragnęła nie tylko konkretnej rady czy wskazówki, jak radzić sobie z trudami życia, lecz potrzebowała także być wysłuchaną. Čwierć wieku temu zasięganie rady ze strony specjalistów nie było powszechną praktyką. Religijność zapewniła kobiecie pocieszenie i wsparcie, która przyznała, że „Matka Boska podnosi mnie na duchu”. Bycie członkiem wierzącej wspólnoty dało jej między innymi poczucie akceptacji.

Wszyscy rozmówcy akcentowali w różny sposób słowo: nadzieja. Odnosili je do przyszłych wydarzeń w swoim życiu, licząc na powodzenie swoich planów. Czy można żyć bez nadziei, znosić trudności, przeciwności losu, którym nie możemy racjonalnie przeciwstawić niczego prócz uporczywego wysiłku, którego sens podtrzymuje tylko nadzieja, mówiąca, że przecież los zły także się musi odmienić, mówiąca, że cykl życia zna swoje wyżyny i niziny i że fortuna kołem się toczy. Utrata nadziei otwiera drogę rozpacz i załamaniu. Jest więc nadzieja urządzeniem podtrzymującym wolę życia i wolę dążenia, nadaje sens i poczucie celu działaniom⁴². Dla rozmówców nadzieja była istotnym elementem ich nowej rzeczywistości. Uaktywniła i podtrzymywała procesy motywacyjne. Adam tak ujął tę kwestię:

40 Wyniki badań dotyczące religijności Polaków przeprowadzone przez CBOS wskazują, że tego rodzaju zachowanie jest charakterystyczne dla ludzi powyżej 60. roku życia, pochodzących z terenów rolniczych, nie mających wyższego wykształcenia – Anita wpisuje się w opis zamieszczony w Komunikat CBOS „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”, Komunikat z badań, Nr 63/ 2020, ISSN 2353-5822, s. 6, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_063_20.PDF [dostęp 18.03.2022].

41 J. Szczepański, *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1988, Wydanie IV rozszerzone, s. 327.

42 Ibidem, s. 268.

No..., ale myślę, że jeżeli będę ciągle działał, ciągle parł w tym kierunku, parł do tego celu, jaki chcę osiągnąć, rozwijać się w tym, co lubię robić i w kierunku, w którym mam już pewną wiedzę, to w końcu to zaprocentuje. Taką mam nadzieję. Wręcz jestem o tym przekonany, że tak będzie.

W podobnym duchu pisał Janusz Korczak w swoim *Pamiętniku*, odnosząc się do myśli samobójczych: „Jeśli mój plan, obmyślony do ostatka, stale odkładałem, to dlatego, że zawsze w ostatniej chwili nowe jakieś marzenie, którego nie mogłem porzucić bez opracowania. Były to jakby tematy nowel. Dałem im wspólny tytuł „Rzeczy dziwnych”⁴³. Nadzieja na „lepsze jutro” może mocno zakotwiczyć w życiu.

5. Podsumowanie

Zachowania samobójcze nie są poprzedzone jednostkową sytuacją „w suicydologii oraz psychologii podkreśla się współwystępowanie wielu czynników suicydogennych następujących po sobie lub nakładających się na siebie i tworzących tak zwaną atmosferę samobójczą (lub inaczej: presuicydalną)”⁴⁴. Wówczas wystarczy jeszcze jedno wydarzenie, jedna osoba czy jedna chwila, by wpłynąć na podjęcie tak drastycznej decyzji. W przypadku osób badanych u jej podstaw leżały: śmierć bliskiej osoby, doznawanie przemocy, dezintegracja więzi emocjonalnych w rodzinie, problemy w relacji intymnej, rozwód, izolacja społeczna, osamotnienie, zespół depresyjny. Liczba przyczyn może być znacznie dłuższa. Jest ona zależna od indywidualnej historii życia. Subiektywnego oglądu sytuacji. Występowaniu czynników chroniących. Spiętrzenie wskazanych wskaźników spowodowało, że im dłużej badane osoby były pozostawione same sobie w obliczu narastających problemów, to niestety szanse na poradzenie sobie z cierpieniem malały i pojawiały się myśli rezygnacyjne. Wywołane wspomnienia ujawniły ponadto istotny brak czynników chroniących, które zmniejszyłyby ryzyko zachowań samobójczych. Osoby badane wskazywały, że w obliczu sytuacji kryzysowych pozbawione były przede wszystkim wsparcia społecznego, w bezpośrednim otoczeniu brak było osób, które stanowiłyby pozytywny wzór do naśladowania, nie posiadali zasobów niezbędnych do rozwiązywania problemów, nie mieli stabilnej sytuacji ekonomicznej. W trudnym dla siebie czasie rozmówcy czuli się pozostawieni sami sobie. Co między innymi, samo w sobie, stanowi przejaw braku kontroli społecznej i dezintegracji więzi społecznych w rozumieniu socjologicznej teorii samobójstwa Durkheima⁴⁵.

Wyniki badań ujawniły, że zachowania samobójcze mogą się zdarzyć na skutek doświadczania traumatycznych wydarzeń. Warto zwrócić uwagę, że zależność ta koresponduje z podejściem zaproponowanym przez Hołysta, którego zdaniem dochodzi do przecięcia się niejako dwóch linii – suicydogennego układu sytuacyjnego z suicydalnymi cechami osobniczymi. Przy czym przez suicydogenny układ sytuacyjny należy rozumieć aktualny moment w życiu danej jednostki, który jest wypadkową dotychczasowych zdarzeń. Zdarza się, że szereg różnych przyczyn wywołuje poczucie osamotnienia, braku możliwości znalezienia wyjścia z trudnej sytuacji. Osoba identyfikuje problem jako niemożliwy do zniesienia, z którym nie potrafi sobie samodzielnie poradzić, opierając się na posiadanych zasobach lub deficytach powodujących odczuwanie różnego rodzaju lęków czy niskie poczucie własnej wartości⁴⁶. Wydaje się, że żadna z zastosowanych przez narratorów strategii nie była sama w sobie ani dobra, ani zła. Nie należy ich wartościować. Służyły przetrwaniu. Ich zastosowanie ułatwiło narratorom dalsze funkcjonowanie.

Psychologowie, psychiatrzy zwracają uwagę, że wychodząc z kryzysu należy patrzeć nie tylko w przeszłość. Trzeba również pochylić się nad swoją przeszłością, przepracować ją, używając języka stosowanego przez terapeutów. Czyli zrozumieć trudne doświadczenia oraz emocje, które im towarzyszyły oraz nauczyć się na nie reagować i kontrolować je w efektywny, nie destrukcyjny sposób. Warto również zauważyć, że na traumatyczne zdarzenia można spojrzeć również z innej perspektywy. Sytuacje silnie stresujące, traumatyczne

43 J. Korczak, *Pamiętnik*., Siedmioróg, Wrocław 2021, s. 36.

44 P. Adamczyk, *Diagnoza: niemoiłość...*, s. 114–134.

45 E. Durkheim, *Samobójstwo...*, s. 51.

46 B. Hołyst, *Suicydologia*, LexisNexis, Warszawa 2012, s. 212.

nie muszą mieć jedynie negatywnych konotacji. Burl E. Gilliland oraz Richard James wskazują, że pozostawanie w kryzysie stanowi poważne zagrożenie wystąpienia patologicznych zachowań, ale może być szansą do samorozwoju⁴⁷. Sytuacje kryzysowe mogą być bodźcem do zmiany, nabycia nowych umiejętności, ale również dokonania odkryć własnych zasobów, których jednostka nie była do tej pory świadoma. „Cierpienie, śmierć, ofiara rodzą niejako wartości wyższe. Ciężkie przeżycia nie zawsze muszą prowadzić do zakłócenia zdrowia psychicznego, wręcz przeciwnie, u ludzi o wystarczającym potencjale rozwojowym mogą wytwarzać odporność, wzmocnić czujność, zwiększać gotowość do świadomej walki w imię wyznawanych zasad”⁴⁸.

Bibliografia

Literatura:

- Adamczyk P., *Diagnoza: niemożliwość? Działania pozorne a system wsparcia dzieci i młodzieży po próbach samobójczych*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2021, t. 17, nr 1, s. 114–134, <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.17.1.08> [dostęp 24.03.2022].
- Chatizow J., *Depresja i samobójstwa dzieci i młodzieży. Żyć, nie umierać – poradnik dla rodziców i nauczycieli*, Difin SA, Warszawa 2018.
- Czabański A., *Samobójstwa na torach. Socjologiczna analiza zjawiska*. Wydawnictwo Rys, Poznań 2013.
- Czabański A., *Pomoc osobom przeżywającym żalobę po samobójstwie bliskiego człowieka* [w:] A. Czabański, K. Rosa (red. nauk.), *Zapobieganie samobójstwom*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2016.
- Czabański A., *Zachowania samobójcze w rodzinach. Społeczne konsekwencje zjawiska*, „Teologia i Moralność” 2019, vol. 14, nr 2(26), <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/tim/article/view/21331> [dostęp 16.04.2022].
- Czarnecki M., Sobień M., *Wybrałem życie*, Wydawnictwo PASCAL, Warszawa 2018.
- Dąbrowski K., *Dezintegracja pozytywna*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2021, Wydanie II.
- Durkheim E., *Samobójstwo, Studium z socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Dutton D.G., *Przemoc w rodzinie*, Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa 2001.
- Ekman P. (2010), *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*.
- Falaciński Sz., Witkowska H., *Życie mimo wszystko. Rozmowy o samobójstwie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2022.
- Garlikowska M., Gondek P. (2017), *Problematyka wypadków kolejowych związanych z samobójstwami i przechodzeniem przez tory w miejscach niedozwolonych*, „Problemy Kolejnictwa” – Zeszyt 174 (marzec 2017), s. 19–27, https://problemykolejnictwa.pl/images/PDF/174_2.pdf [dostęp: 1.04.2022].
- Gibbs G., *Analizowanie danych jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2015.
- Gibson L.C., *Dorośle dzieci niedojrzałych emocjonalnie rodziców. Jak uwolnić się od przeszłości i zacząć nowe życie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018.
- Glaser B.G., Strauss A.L., *Odkrywanie teorii ugruntowanej*, Nomos, Kraków 2009.
- Gmitrowicz A., Makara-Studzińska M., Młodożeniec A. (red. nauk.), *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, PZWL, Warszawa 2017.
- James R., Gilliland B.E., *Strategie interwencji kryzysowej: pomoc psychologiczna poprzedzająca terapię*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005.
- Hofman N., *Jak wykryć kłamstwo*, Znak, Wydanie 1, Kraków 2020.
- Holyst B., *Samobójstwo, przypadek czy konieczność?*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983.
- Holyst B., *Przywrócenie życiu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1991.

⁴⁷ R. James, B.E. Gilliland, *Strategie interwencji kryzysowej: pomoc psychologiczna poprzedzająca terapię*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2005, s. 33.

⁴⁸ B. Holyst, *Przywrócenie życiu...*, s. 47.

- Hołyst B., *Suicydologia*, LexisNexis, Warszawa 2012.
- Hołyst B., *Przeciwko życiu*, Tom 3: *Wymiar kryminologiczny i psychologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2019.
- Hołyst B., *Model motywacji zachowań samobójczych* [w:] Hołyst B., *Zapobieganie samobójstwom. Motywacja zachowań samobójczych*, Difin, Warszawa 2021.
- Jarosz M., *Samobójstwa. Dlaczego teraz?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
- Jaśkiewicz-Obydzińska T., Wach E., *Psycholog sądowy wobec problemu samobójstwa – rola i zadania* [w:] K. Rosa, A. Czabański (red. nauk.), *Percepcja zachowań samobójczych. Między opiniami a doświadczeniami*, Kraków 2014.
- Kaźmierska K., Waniek K., *Autobiograficzny wywiad narracyjny. Metoda – technika – analiza.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2020.
- Komunikat CBOS, „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”, Komunikat z badań, Nr 63/ 2020, ISSN 2353-5822, s. 6, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_063_20.PDF [dostęp 18.03.2022].
- Korczak J., *Pamiętnik.*, Siedmioróg, Wrocław 2019.
- Kozielecki J., *Koncepcja poznawcza człowieka*, http://www.survival.infocentrum.com/s/notatki/kozielecki_koncepcja_poznawcza.pdf [dostęp 3.04.2022].
- Lalak D., *Doświadczenie biograficzne w kontekście zmiany społecznej – refleksja teoretyczna i perspektywa badawcza* [w:] E. Jarosz (red.), *Wielowymiarowość dobrostanu człowieka i społeczeństw, czyli o tym, jak szlachetne jest zdrowie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Syrek*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020.
- Mellibruda J., *Przeciwdziałanie przemocy domowej*, Instytut Psychologii Zdrowia, Polskie Towarzystwo Psychologiczne, Warszawa 2009.
- Młodożeniec A., *Zapobieganie zachowaniom samobójczym młodzieży* [w:] A. Gmitrowicz, M. Makara-Studzińska, A. Młodożeniec (red. nauk.), *Ryzyko samobójstwa u młodzieży*, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2015.
- Nietzsche F., *Aforyzmy*, oprac. Stefan Lichański, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1973.
- Pużyński S., *Depresje i zaburzenia afektywne*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa 2008.
- Ringel E., *Gdy życie traci sens. Rozważania o samobójstwie.*, Wydawnictwo GLOB, Szczecin 1987.
- Rosa K., Czabański A. (red. nauk.), *Percepcja zachowań samobójczych. Między opiniami a doświadczeniami*, Uniwersytet Medyczny w Łodzi, Kraków 2014.
- Rosa K., *Dlaczego należy zapobiegać samobójstwom? O konsekwencjach zachowań samobójczych* [w:] A. Czabański, K. Rosa (red. nauk.), *Zapobieganie samobójstwom*, Przedsiębiorstwo Wydawnicze Ars boni et aequi, Poznań 2016.
- Schutze F., *Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej*, Otto-von-Guericke-Universität Magdeburg, „Studia Socjologiczne” 1997, 1 (144).
- Skłodowski H., *Psychologiczne wyzwania kryzysu – Psychological challenges of crisis* [w:] H. Skłodowski (red. nauk.), *Człowiek w kryzysie – psychospołeczne aspekty kryzysu*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie” 2010, Tom XI, Zeszyt 1 <http://piz.san.edu.pl/docs/e-XI-1.pdf> [dostęp 18.03.2022].
- Stengel E., *Suicide and attempted suicide*, Penguin Books, Baltimore Maryland 1964.
- Szczepański J., *Sprawy ludzkie*, Czytelnik, Warszawa 1988, Wydanie IV rozszerzone.
- Szredzińska R., *Dzieci w rodzinie, Dzieci się liczą. Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa i rozwoju dzieci w Polsce*, „Dziecko Krzywdzone” 2017, Vol 16, No 1, <https://dzieckokrzywdzone.fdds.pl/index.php/DK/issue/view/60> [dostęp 24.03.2022].
- Walters S.B., *Kłamstwo cała prawda o... Jak wykręcić kłamstwo i nie dać się oszukać*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.

- Waniek K., *Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schutzego*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2019, t. 15, nr 2, <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.15.3.08> [dostęp 3.03.2022].
- Witkowska H., *Samobójstwo w kulturze dzisiejszej. Listy samobójców jako gatunek wypowiedzi i fakt kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.
- Witkowski T., *Psychologia kłamstwa. Motywy – Strategie – Narzędzia*, Oficyna Wydawnicza UNUS, 2002.
- Woronowicz T.B., *Geneza, terapie, powrót do zdrowia*, Media Rodzina, Wydawnictwo Edukacyjne PARPAMEDIA, Warszawa 2009.
- Wypler W., *Anatomia zdrady, Jak nie stać się ofiarą kłamcy*, Muza SA, Warszawa 2016.
- Ziółkowska J., *Samobójstwo. Analiza narracji osób po próbach samobójczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN S.A., Warszawa 2016.
- Komunikat CBOS, „Religijność Polaków w ostatnich 20 latach”, Komunikat z badań, Nr 63/ 2020, s. 6, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_063_20.PDF [dostęp 18.03.2022].

Netografia:

- <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/suicide>.
- <https://statystyka.policja.pl/download/20/270623/zamachysamobojczemiejscapopelnienia2017-2021.xlsx>.

WYBRANE METODY WYKRYWCZE STOSOWANE W PROCESACH POSZLAKOWYCH O ZABÓJSTWO

Diana Brzezińska

Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem,
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie,
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 0000-0003-0673-7532
e-mail: diana.brzezinska@usz.edu.pl

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza wybranych metod wykrywczych zastosowanych w procesach poszlakowych o zabójstwo, które ostatecznie doprowadziły do skazania sprawców, pod kątem ich przydatności w przeanalizowanych sprawach karnych. Przy czym mowa tu o sprawach zabójstw, w których zabrakło *corpus delicti*, a do skazania sprawców doprowadził nierozzerwalny łańcuch poszlak.

Analizie poddano zastosowane wybrane standardowe metody wykrywcze, jak np. poszukiwanie zwłok przy pomocy psów służbowych do wykrywania i lokalizacji zapachu zwłok ludzkich albo metodę sonarową, jak również zastosowane nietypowe metody wykrywcze, jak np. opinia biegłego z zakresu parapsychologii zmierzającej do ustalenia, co stało się z ciałem ofiary czy działania funkcjonariuszy operacyjnych policji wykonujących czynności pod przykryciem mające na celu ustalenie, co stało się z ofiarą. Szczególną uwagę zwrócono również na wpływ wyjaśnień podejrzanych na przebieg procesu wykrywczego na etapie postępowania wyjaśniającego. W tym w szczególności wielokrotnej zmiany treści wyjaśnień, przyznania się do winy, a następnie odwołania go.

Przeprowadzona analiza wykazała, że stosowanie przez organy śledcze niestandardowych metod wykrywczych ma miejsce wówczas, gdy standardowe metody wykrywcze nie dają oczekiwanych efektów i nie pozwalają na wyjaśnienie faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienia ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Przy czym nie każde zastosowanie niestandardowej metody wykrywczej ma pozytywny wpływ na postępowanie karne lub w sposób kluczowy prowadzi do wyjaśnienia sprawy.

Artykuł powstał na podstawie analizy akt sądowych siedmiu spraw o zabójstwo o charakterze poszlakowym, w którym doprowadzono do skazania sprawców, pomimo braku *corpus delicti*.

Słowa kluczowe:

proces poszlakowy, postępowanie przygotowawcze, metody wykrywcze przestępstw, łańcuch poszlak, analiza case study

Selected detection methods used in circumstantial homicide trials

Summary:

The aim of the article is to analyse selected detection methods used in circumstantial homicide trials, which ultimately led to the conviction of the perpetrators, in terms of their usefulness in the criminal cases. At the same time, it is a discussion of homicide cases in which there was no *corpus delicti* and an unbreakable chain of circumstantial evidence led to a conviction.

The standard detection methods were analysed, such as the use of service dogs to detect and locate the smell of human corpses or the sonar method, as well as unusual methods of detection, such as the use of expert opinions in the field of parapsychology meant to determine what happened to the victim's body or undercover operational police officers to establish what happened to the victim.

The analysis shows that the use of the non-standard detection methods by investigative bodies takes place when standard detection methods do not bring the expected results, explain the actual course of events, locate the victim's body or bring the perpetrator to criminal liability. However, not every application of a non-standard detection method has a positive effect on the criminal proceedings or proves to be key in clarifying the details of the case.

The article is based on an analysis of court files in seven circumstantial homicide cases, in which the perpetrators were convicted despite a lack of *corpus delicti*.

Keywords:

preparatory proceedings, crime detection methods, circumstantial chain, case study analysis

1. Wprowadzenie

W przestrzeni medialnej i popkulturze pokutuje mit „nie ma ciała – nie ma zbrodni”. Tymczasem w polskiej kazuistyce znane są przypadki, w których sprawcy zostali skazani za zabójstwo w procesach poszlakowych. Autorka ma tutaj na myśli jedynie sprawy zabójstw, w których zabrakło *corpus delicti*, a do skazania sprawców doprowadził nierozzerwalny łańcuch poszlak.

Istota procesu poszlakowego tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy¹. Organy śledcze mają do dyspozycji jedynie poszlaki, które oddzielnie nie pozwalają na udowodnienie sprawstwa danej osoby, ale nabierają znaczenia dopiero po połączeniu w łańcuch poszlak. Wystąpienie procesu poszlakowego niewątpliwie stawia organowi procesowemu wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonych dowodów. Przyjęty łańcuch poszlak musi doprowadzić bowiem do nieodpartego wniosku o sprawstwo oskarżonego, pomimo braku dowodów bezpośrednich². Wymusza to wszechstronne i całościowe przeanalizowanie materiału dowodowego, w tym także faktów, które same przez się nie świadczą o winie sprawcy³.

Opracowanie metod wykrywania przestępstw i ich sprawców oraz metod gromadzenia dowodów świadczących o ich winie jest jednym z nadrzędnych celów kryminalistyki⁴. W postępowaniu karnym niezwykle istotne jest wykorzystywanie sprawdzonych, skutecznych metod wykrywczych umożliwiających ujawnienie sprawcy zdarzenia i ustalenie jego możliwego przebiegu. Pobocznym, ale równie istotnym celem jest poszukiwanie nowych metod wykrywczych możliwych do zastosowania w procesie karnym.

Realizacja powyższych celów znajduje odzwierciedlenie również w procesach poszlakowych o zabójstwo. Na etapie gromadzenia materiału dowodowego zastosowanie odpowiednio dobranych metod

1 Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.

2 Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

3 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.

4 J. Widacki, *Kryminalistyka*, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 6–9.

wspomagających proces wykrywczy oraz poszukiwania zwłok może doprowadzić do ujawnienia sprawcy oraz przebiegu zdarzenia. Przy czym, w przypadku, gdy standardowe metody wykrywcze zawodzą, organy śledcze poszukują tych mniej standardowych, które mogłyby pomóc w osiągnięciu celów postępowania karnego.

W przedmiotowym artykule skupiono się jedynie na analizie wybranych metod wykrywczych stosowanych w procesach poszlakowych o zabójstwo, które ostatecznie doprowadziły do skazania sprawcy, pod kątem ich przydatności. W dalszej części artykułu zostaną omówione zarówno standardowe metody wykrywcze, jak np. poszukiwanie ciała przy pomocy psów służbowych do wykrywania i lokalizacji zapachu zwłok ludzkich czy nietypowe metody wykrywcze, jak np. opinia biegłego z zakresu parapsychologii.

Niemniej analiza metod wspomagających proces wykrywczy w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo wymaga omówienia, w pierwszej kolejności, podstawowych pojęć związanych z przeprowadzonymi badaniami, takich jak „poszlaka”, „dowód”, czy „proces poszlakowy” oraz określenia materiału badawczego w postaci wskazania i skróconego omówienia zbadanych spraw.

2. Proces poszlakowy

Istota procesu poszlakowego, jak już wspomniano na początku, tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy. Do dyspozycji organów śledczych pozostają jedynie poszlaki, które połączone w nierozzerwalny łańcuch poszlak nabierają znaczenia na gruncie postępowania karnego. W konsekwencji można przyjąć, że jednym z głównych zadań procesu poszlakowego jest udowodnienie innych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, a następnie na podstawie ustalonych faktów wyprowadzenie wniosku co do prawdziwości okoliczności, która ma zostać udowodniona⁵.

Jak słusznie przy tym zauważono, w orzecznictwie w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego – w tym wypadku winy oskarżonego, jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego, w sytuacji gdy nie pozwalają one na usunięcie wszelkich zasadnych wątpliwości w kwestii możliwej winy oskarżonego. Tak więc w sytuacji, gdy możliwe jest zbudowanie alternatywnej prawdopodobnej wersji zdarzenia⁶.

W procesie poszlakowym dowodzenie faktów przebiega w dwóch etapach. Pierwszy z nich sprowadza się do ustalenia faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wskazujących bezpośrednio na ich zaistnienie – mowa o poszlakach. Dopiero w kolejnym etapie możliwe jest wnioskowanie z nich na temat faktu głównego, opierając się na związku wynikania. Szersze kryterium oceny wynika ze złożonej i tym samym trudniejszej drogi procesu rozumowania⁷. Podkreślić przy tym należy, że w tego typu sprawach dodatkowo należy wykazać związek przyczynowy pomiędzy daną poszlaką a faktem głównym, co nie jest konieczne w przypadku dowodów bezpośrednich⁸. Dopiero wówczas na podstawie poszlak sąd konstruuje nie tyle domniemanie faktyczne, co przekonanie o winie, rozumianej jako sprawstwo przestępstwa o określonych znamionach oraz kwalifikacji prawnej⁹.

Dodatkowego wyjaśnienia wymaga to, że poszlaka rozumiana jest jako fakt stanowiący okoliczność uboczną wobec faktu głównego. Można stwierdzić, że stwarza ona prawdopodobieństwo dotyczące sprawy przestępstwa, natomiast w połączeniu z innymi faktami może stworzyć podstawę pewności co do sprawy przestępstwa¹⁰. Precyzując, poszlaka wykazuje fakt związany z inkryminowanym zdarzeniem, który wraz z innymi powiązanymi faktami może wskazywać na sprawstwo określonej osoby¹¹. Natomiast za dowód pośredni

5 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020, s. 89.

6 Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.

7 Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legalis nr 2180775.

8 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.

9 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.

10 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

11 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

uważany jest dowód poszlakowy, który zbudowany jest z co najmniej kilku poszlak. Każda z poszlak, tworzących dowód poszlakowy, musi zostać osobno ustalona i udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości¹². Dowód poszlakowy jest więc pewnością płynącą z powiązanych ze sobą poszlak. W tym sensie „pewność” oznacza, że wyczerpano możliwość ustalenia innego przebiegu zdarzenia niż to, które wynika z wnioskowania opartego na zgromadzonych w sprawie poszlakach. Słusznie wskazuje się również, że silniejszą moc dowodową będzie miał dowód poszlakowy zbudowany na podstawie wielu poszlak z różnych i niepowiązanych ze sobą źródeł¹³.

Poszlaka zazwyczaj ma charakter obciążający, jednakże możliwe jest nadanie jej charakteru odciażającego. Poszlaka może mieć na przykład charakter odciażający w sytuacji, gdy oskarżyciel powołuje się na naocznych świadków zdarzenia, a oskarżony w ramach zastosowanej linii obrony stara się wykazać za pomocą dowodu pośredniego okoliczności wykluczające prawdziwość pewnych faktów. Wystarczy w tym przypadku wywołanie uzasadnionych wątpliwości, co do zarzuconych mu czynów¹⁴. Natomiast nadanie poszlacie charakteru obciążającego, jak słusznie zauważył S. Śliwiński, wymaga niezmiernie wysokiej mocy obciążającej, aby w świetle doświadczeń życiowych i przy wszechstronnym i wnikliwym rozważeniu materiału dowodowego można było przyjąć, iż odmienny stan rzeczy jest zupełnie niewiarygodny. Poszlaki muszą wówczas dać dostateczną podstawę do oparcia na nich ostatecznego wniosku o winie oskarżonego¹⁵.

Przyjmuje się jednak, że dowód poszlakowy, żeby stanowić podstawę ustaleń faktycznych, musi łącznie spełniać trzy warunki¹⁶:

- a. poszlaki muszą łączyć się w łańcuch poszlak, który doprowadzi do rozwikłania kwestii faktu głównego;
- b. łańcuch poszlak musi mieć charakter nierozzerwalny;
- c. każda z poszlak musi zostać udowodniona.

Tym samym pojedyncza poszlaka nie ma specjalnego znaczenia na gruncie postępowania karnego. Zyskuje znaczenie dopiero wówczas, gdy organom śledczym uda się utworzyć nierozzerwalny łańcuch poszlak, który będzie uzasadniał przyjęcie winy sprawcy¹⁷.

Łańcuch poszlak można zdefiniować jako stan, w którym istnieje odpowiednia liczba poszlak w takiej konfiguracji procesowej, która pozwala na ustalenie wypełnienia przez sprawcę każdego z ustawowych znamion przestępstwa i przyjęcie określonej kwalifikacji prawnej¹⁸. Łańcuch poszlak składa się więc ze wzajemnie splecionych ze sobą poszlak, które tworzą logicznie powiązany ciąg zdarzeń wskazujący na sprawstwo podejrzanego¹⁹. Można nadać mu przymiot nierozzerwalności, jeśli ma charakter zamknięty, a każda z poszlak, która go tworzy została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający przyjęcie innej hipotetycznej wersji zdarzenia²⁰. W konsekwencji mamy do czynienia z sytuacją, w której żadnego elementu czynu przestępnego nie da się zinterpretować inaczej niż wskazują na to poszlaki, ani też nie istnieje w nich luka uniemożliwiająca ustalenie określonego elementu zdarzenia z pewnością²¹.

3. Badania aktowe

Niniejszy artykuł przygotowano, opierając się na przeprowadzeniu badań aktowych prawomocnie zakończonych spraw karnych.

12 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

13 Ibidem.

14 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

15 Ibidem.

16 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s 359–360.

17 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.

18 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

19 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

20 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.

21 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

Przede wszystkim analiza miała na celu zbadanie spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych oraz wyizolowanie nietypowych metod wspomagających proces wykrywczy, a w szczególności prowadzących do wyjaśnienia okoliczności zdarzenia i wykrycia sprawcy zabójstwa. Następnie dokonano oceny tych metod, pod kątem ich jakości i przydatności dla postępowania karnego. Przy okazji sprawdzono również jakie standardowe, powszechne metody wspomagające proces wykrywczy zastosowano oraz z jakich metod poszukiwania zwłok skorzystano w analizowanych sprawach.

Analizę oparto na aktach następujących spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych:

1. Zabójstwo Anny G. – SA w Katowicach wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 r. w Czeladzi, działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa swojej żony Anny G., i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało Anny G. do tej pory nie zostało odnalezione, a Marek G. w dalszym ciągu nie przyznaje się do zabójstwa żony²².
2. Zabójstwo Joanny G. – Wyrokiem SO w Olsztynie z dnia 9 listopada 2006 r. uznał Marka W. za winnego tego, że w dniu 16 września 1996 r. w Olsztynie, w wynajmowanym mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia swojej żony Joanny G., poprzez zaciśnięcie rąk na jej szyi spowodował zgon wymienionej, i skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 26 maja 2020 r. doszło do odnalezienia ciała zaginionej Joanny G²³.
3. Zabójstwo Małgorzaty S. – SO w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. skazał Sebastiana S. na karę dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za to, że w dniu 22 grudnia 2000 r. w miejscowości Komorniki, działając wspólnie i w porozumieniu z Ryszardem J., z zamiarem pozbawienia życia Małgorzaty S, w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, zadali pokrzywdzonej kilka ciosów pięścią w twarz i brzuch oraz kopali po całym ciele. Następnie Sebastian S. trzymanym w ręku nożem zadał Małgorzacie S. cios w lewą część szyi, po czym zagłębionym w ciele pokrzywdzonej ostrzem noża dokonał cięcia w prawą stronę, powodując w ten sposób ranę kłuto-ciętą szyi, która w konsekwencji doprowadziła do zgonu Małgorzaty S. Ciało ofiary nie zostało odnalezione²⁴.
4. Zabójstwo Edyty W. – Wyrokiem SO w Warszawie z dnia 24 czerwca 2014 r. Arkadiusz B. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 10/11 listopada 2005 r. w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Magiera, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz motywacji zasługującej na szczególne potępienie, dokonał zabójstwa Edyty W. Ciała ofiary nie udało się odnaleźć²⁵.
5. Zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – SO w Warszawie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Mariuszowi B. wymierzono karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Mariusz B. został skazany m.in. za to, że:
 - a. w okresie od 10 kwietnia 2006 r. do 11 kwietnia 2006 r. w Warszawie i Puławach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pozbawienia życia Aleksandry D. i Zbigniewa D, 10 kwietnia 2006 r., działając wspólnie i w porozumieniu z Krzysztofem R., pozbawił ofiary wolności w ten sposób, że wbrew ich woli przewiózł je z mieszkania położonego w Warszawie do domku letniskowego położonego w Puławach na terenie ogródków działkowych, gdzie następnie – działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia – 11 kwietnia 2006 r. zabił Aleksandrę D. i Zbigniewa D. poprzez uduszenie, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - b. 7 marca 2007 r. w okolicach Mławy, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Henryka S. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny

22 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 93–140.

23 Ibidem, s. 231–290.

24 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 141–187.

25 Ibidem, s. 45–91.

- pokrzywdzonego do samochodu w Warszawie pojechał z nim w okolice Mławy, udusił go, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
- c. 6 grudnia 2008 r. w Warszawie, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Piotra Sz. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu pokrzywdzonego pozbawił go wolności poprzez założenie opasek zaciskowych na ręce i nogi, zaklejeniu twarzy i oczu. Następnie przewiózł go w okolice Pułtusza, gdzie go udusił, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu.
 6. Żadne z czterech ciał ofiar nie zostało odnalezione²⁶.
 7. Zabójstwo Edyty K. – Wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 23 października 2007 r. Mariusz S. został uznany za winnego m.in. tego, że w nocy z 2 na 3 czerwca 2002 r. w Dzierżoniowie, woj. dolnośląskie, działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia będącą w 7 miesiącu ciąży Edytę K. w ten sposób, iż ją udusił, i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało ofiary nie zostało odnalezione²⁷.
 8. Zabójstwo Elżbiety B. – SA w Warszawie wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. skazał ostatecznie Andrzeja O. na karę 12 lat pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 16 listopada 2004 r. w mieszkaniu przy ul. Markowskiej w Warszawie, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa Elżbiety B., dusząc pokrzywdzoną. Ciała ofiary nie odnaleziono²⁸.

4. Wykorzystane metody poszukiwania zwłok

W przypadku podejrzenia, że osoba zaginiona może nie żyć, a do śmierci doszło w wyniku zabójstwa lub samobójstwa prowadzi się poszukiwania zwłok. Wykorzystana metoda poszukiwawcza zależy w dużej mierze od przyjętej wersji śledczej, w tym wytyczonego obszaru i terenu poszukiwań, jak również podejrzenia, co do tego czy zwłoki zostały celowo ukryte, czy zdarzenie nie miało związku ze zbrodniczym spowodowaniem śmierci i na przykład ofiara na miejsce swojej samobójczej śmierci wybrała miejsce nietypowe, trudno dostępne²⁹. Próba ustalenia miejsca ukrycia zwłok wiąże się przy tym ze szczegółową analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim: zeznań świadków, analizy dokumentów czy wyjaśnień samego podejrzanego³⁰. Niekiedy pomocne może okazać się stworzenie profili sprawcy i ofiary oraz rekonstrukcja samego zdarzenia³¹.

We wszystkich siedmiu procesach poszlakowych, o których mowa w tym artykule, początkowo poszukiwano osób zaginionych, dopiero w toku poczynionych ustaleń w śledztwie, rozpoczęto poszukiwanie lokalizacji zwłok ofiar. W sześciu sprawach poszukiwania ciała nie dały oczekiwanych rezultatów i nie doprowadziły do ujawnienia miejsca lokalizacji zwłok. Tylko w jednej sprawie udało się zlokalizować zwłoki ofiary – Joanny G., miało to jednak miejsce dopiero w dniu 27 maja 2020 r., po 24 latach od zabójstwa i de facto już po tym jak sprawca Marek W. zdążył odbyć całą karę 15 lat pozbawienia wolności.

W omawianych sprawach zabójstw zastosowano następujące metody poszukiwania i lokalizacji zwłok:

- a. wykorzystanie psa służbowego do wyszukiwania lokalizacji i zapachu zwłok ludzkich – do tego celu wykorzystuje się specjalnie wyszkolone psy, które są w stanie wykryć zapach zwłok ludzkich zarówno na lądzie, jak i w wodzie³²;

26 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 189–230.

27 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

28 Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.

29 J. Stojer-Polańska, M. Lisowicz, J. Gołębiowski, *Kryminalistyczne aspekty poszukiwania zwłok*, „Problemy Kryminalistyki” 289(3)/2015, s. 5.

30 M. Trzciński, *Współczesne metody poszukiwania ukrytych zwłok*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” nr 83/2018, s. 10.

31 Ibidem, s. 10.

32 Ibidem, s. 4.

- b. penetracja terenu z powietrza z wykorzystaniem śmigłowca z kamerą termowizyjną – zarówno śmigłowce, jak i bezzałogowe statki powietrzne (drony) wyposażone w termowizję, noktowizję, aparaty fotograficzne, kamery, bezpośrednią transmisję obrazów itp., wykorzystywane są do poszukiwania osób zaginionych oraz zwłok ludzkich³³;
- c. wykorzystanie metody geofizyczno-radarowej – metody geofizyczne mogą być wykorzystywane zarówno w otwartej przestrzeni, na terenach zalesionych lub na obszarze kopalni³⁴. Prace geofizyczne stanowią niezwykle istotny element w poszukiwaniu zwłok z tego względu, że umożliwiają analizę tego, co znajduje się pod powierzchnią gruntu³⁵. Technika georadarowa jest metodą geofizyczną, w której do wykrywania obiektów podpowierzchniowych stosowane są fale elektromagnetyczne. Metoda ta uważana jest za skuteczną i łatwą w użyciu; użycie georadaru pozwala na stwierdzenie obecności infrastruktury podziemnej, istnienie korytarzy czy pustych pomieszczeń pod ziemią, a także miejsc, których struktura warstw przypowierzchniowych gruntu została naruszona, co może świadczyć, iż jest to miejsce, które należy poddać dokładniejszemu badaniu. Użyteczność tej techniki wynika z faktu, że sprawca, ukrywając zwłoki narusza strukturę warstw przypowierzchniowych³⁶;
- d. poszukiwanie zwłok w wodzie³⁷:
 - metoda sonarowa – wykorzystanie tej metody umożliwia prowadzenie działań poszukiwawczych w wodzie za pomocą sonaru, który odwzorowuje powierzchnię dna oraz przedmioty znajdujące się na nim lub w toni wodnej, bez względu na głębokość zbiorników wodnych;
 - zwiad nurków – działania prowadzone mogą być metodą wahadłową albo metodą polową lub kombinacją tych metod z wykorzystaniem kamery podwodnej lub robota do działań podwodnych lub z użyciem detektora metalu.

Istota poszukiwania zwłok bez wątpienia tkwi w przeprowadzeniu skutecznych prac poszukiwawczych, które w efekcie mają doprowadzić do ujawnienia zwłok ludzkich. Jednakże przeprowadzenie prac poszukiwawczych, które nie doprowadzi do ujawnienia zwłok ofiary nie może w sposób ostateczny prowadzić do uniemożliwienia przypisania winy sprawcy³⁸.

Prawdopodobnie, jak pokazała sprawa Joanny G., w procesach poszlakowych nie tyle zawiodły znane dotychczas metody poszukiwania zwłok, co kwestia prawidłowego wytyczenia obszaru poszukiwań (wytyczany na podstawie wyjaśnień oskarżonych; zeznań świadków; logowań BTS telefonów ofiar i sprawców; ustaleń poczynionych przez biegłych). Co prawda w tej sprawie na znalezienie zwłok ofiary wpływ miał także rozwój metod poszukiwania zwłok, ale przede wszystkim znaczącą rolę odegrała kwestia wytyczenia właściwego obszaru poszukiwań w środowisku wodnym. Wcześniej prawidłowe ustalenie prawdopodobnej lokalizacji ciała Joanny G. zawęziłoby obszar poszukiwań w tak trudnym jak wodne środowisko i mogłoby doprowadzić do szybszego odnalezienia zwłok.

Wydaje się więc, że w większości procesów poszlakowych o zabójstwo organy śledcze, na kanwie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie były w stanie realnie wyznaczyć obszaru poszukiwań, co ostatecznie nie doprowadziło do odnalezienia zwłok ofiar. Wpływ na to bez wątpienia miały wyjaśnienia podejrzanych, którzy niejednokrotnie sami błędnie wskazywali możliwą lokalizację ukrycia zwłok lub w ogóle odmawiali składania wyjaśnień w tym przedmiocie.

33 R. Kochańczyk, *BSP w poszukiwaniach osób zaginionych w praktyce policyjnej* [w:] M. Feltyński (red.), *Wykorzystanie bezzałogowych platform powietrznych w operacjach na rzecz bezpieczeństwa publicznego*, Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2019, s. 61.

34 J. Adamiec, K. Zdeb, *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020, s. 193.

35 Ibidem, s. 192.

36 J. Stojer-Polańska, M. Lisowicz, J. Gołębiowski, *Kryminalistyczne aspekty...*, s. 4.

37 Ibidem, s. 6.

38 M. Trzciniński, *Współczesne metody poszukiwania...*, s. 8–9.

Ponadto sporą rolę odegrał również czas, który upłynął od rzekomego zaginięcia. Zwleknięcie ze zgromadzeniem materiału dowodowego lub z zawiadomieniem policji o zaginięciu dawało sprawcy większą możliwość zatuszowania dowodów popełnionej zbrodni.

5. Podstawowe metody wspomagające proces wykrywczy

Nadrzędny cel postępowania karnego, zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., to wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, a przy tym niedopuszczenie do tego, by osoba niewinna poniosła tę odpowiedzialność, przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym oraz ujawnienie okoliczności sprzyjających popełnieniu przestępstwa. W § 2 podkreślono, przy tym, że wszelkie rozstrzygnięcia powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. W art. 297 k.p.k. doprecyzowano cele postępowania karnego, i są to: ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo; wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy; zebranie danych stosownie do art. 213 i 214; wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody; zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu. Podstawowym zadaniem postępowania przygotowawczego jest więc rozstrzygnięcie, czy istnieją podstawy do skierowania przez prokuratora skargi publicznej, czy też postępowanie ma być umorzone³⁹.

W obliczu procesów poszlakowych o zabójstwo powyższe cele nabierają jeszcze większego znaczenia. Organy śledcze w pierwszej kolejności muszą bowiem udowodnić, że osoba poszukiwana nie zaginęła, a padła ofiarą zabójstwa, przy czym brakuje im kluczowego dowodu w postaci ciała ofiary. Następnie muszą doprowadzić do wykrycia sprawcy i zgromadzić materiał dowodowy, który umożliwi udowodnienie mu winy. Osiągnięcie wskazanych celów możliwe jest jedynie przez przeprowadzenie drobiazgowego procesu gromadzenia dowodów.

Na podstawie przeanalizowanych spraw karnych należy wskazać, że w procesach poszlakowych ogromną rolę dowodową odgrywają:

- a. zeznania świadków, w tym ich konfrontacja w przypadku ujawnionych nieścisłości;
- b. wyjaśnienia podejrzanego i zachowanie podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego;
- c. zgromadzona dokumentacja dotycząca w szczególności ofiary; logowania BTS telefonu oraz bilingi połączeń telefonicznych; zapis monitoringu;
- d. przeszukanie pomieszczeń; oględziny rzeczy/miejsc; wizja lokalna; eksperyment procesowy;
- e. ekspertyza kryminalistyczna, np. badania genetyczne, badania broni, badania biologiczne, badania genetyczne, badania grafologiczne, badania daktyloskopijne;
- f. badanie psychologiczne lub psychiatryczne sprawcy.

6. Nietypowe metody wspomagające proces wykrywczy

6.1. Opinia biegłego z zakresu parapsychologii

W sprawach zaginięć lub w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo niezwykle często pojawia się wątek osób o zdolnościach parapsychicznych, np. jasnowidzów. Przez „jasnowidztwo” należy, w tym wypadku, rozumieć niepozaprzeczalne spostrzeganie nikomu nieznanymi przedmiotów i zdarzeń niezależnych od psychiki i nieujmowalnych naturalną drogą zmysłową⁴⁰.

W ocenie autorki osoba o zdolnościach parapsychicznych jest w stanie formalnie spełnić kryteria stawiane biegłym sądowym i specjalistom przez aktualne przepisy prawa. Niewątpliwie taka osoba ma wiadomości z zakresu parapsychologii, w tym również szczególne umiejętności, np. wywołania wizji, co do

39 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2022.

40 T. Wojciechowski, *Z zagadnień parapsychologii*, „Analecta Cracoviensia” nr XIII/1981, s. 105–110.

przeszłości danej osoby, w tym przebiegu zdarzenia. Bez wątpienia są to wiedza i umiejętności wykraczające poza normalną wiedzę, którą powinien dysponować organ procesowy⁴¹.

Niemniej jasnowidztwo trudno uznać za skuteczną metodę lokalizacji zwłok, ponieważ nie jest ona wiarygodna, w tym sensie, że nie poparto jej powtarzającą się metodologią, a jej skuteczność pozostawia wiele wątpliwości⁴². Zwłaszcza, iż na ten moment brak jest jakichkolwiek jasnych dowodów na skuteczne wykorzystanie jasnowidztwa w śledztwie.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że jasnowidztwo nie jest objęte żadnym zakazem dowodowym znanym polskiej procedurze karnej. Dopuszczalne jest zastosowanie jasnowidztwa jako dowodu w toku postępowania karnego z punktu widzenia art. 171 § 5 k.p.k. Charakter działań podejmowanych przez jasnowidza w żadnym stopniu nie prowadzi bowiem do kontrolowania nieświadomych reakcji organizmu ewentualnej osoby przesłuchiwanej, w szczególności z uwagi na indywidualny charakter pracy jasnowidza i tym samym brak styczności z uczestnikami postępowania karnego⁴³.

W polskiej praktyce to rodziny osób zaginionych najczęściej zwracają się do jasnowidzów z prośbą o pomoc, chcąc wyjaśnić, co się stało osobie zaginionej. Niekiedy wizje jasnowidzów weryfikowane są przez funkcjonariuszy policji w toku śledztwa.

Przykładem takiej sytuacji jest zgłoszenie się do jasnowidza Marka W. oraz jego matki w sprawie zabójstwa Joanny G. Celem tej wizyty miało być zdementowanie plotek o tym, że to rodzina Marka W. miała coś wspólnego z zaginięciem jego żony. Według wizji jasnowidza Joanna G. żyła, przebywała nad morzem i dobrze się bawiła. Przy czym nie była sama, a spędzała czas w towarzystwie kobiet i mężczyzn. Wizja okazała się kompletnie nieprawdziwa. Marek W. został ostatecznie skazany za zabójstwo swojej żony⁴⁴.

W przypadku tej sprawy udział jasnowidza należy uznać za zupełnie nieprzydatny. Wizja okazała się bowiem całkowicie chybiona. W chwili, w której jasnowidz mówił o pobycie Joanny G. nad morzem w towarzystwie nieustalonych osób, ofiara faktycznie nie żyła już od kilku tygodni. Należy zauważyć, że na wizję jasnowidza w żadnym w stopniu nie wpłynął fakt, że przed nim siedział Marek W., który w rzeczywistości zabił swoją żonę. Mimo wszystko w tej sytuacji wizja jasnowidza nie wpłynęła na przebieg sprawy o zabójstwo Joanny G.⁴⁵.

Odmienne było jednak w sprawie zabójstwa Anny G. W toku śledztwa prokurator zdecydował o powołaniu biegłego z zakresu parapsychologii, którym był jasnowidz. Uczestniczył on w poszukiwaniach prowadzonych przez policję oraz miał za zadanie sporządzić opinię, zmierzającą do ustalenia, co stało się z zaginioną. Biegły jasnowidz sporządził opinię, zgodnie z którą Anna G. już nie żyła, a jej ciało miało zostać razem z ubraniami zapakowane w worek i najprawdopodobniej zatopione w stawie⁴⁶. Był to jeden z niewielu przypadków oficjalnego wykorzystania jasnowidztwa jako metody wykrywczej w postępowaniu karnym.

W tej sprawie trudno właściwie ocenić wpływ opinii biegłego z zakresu parapsychologii na przebieg postępowania karnego. Według hipotezy wysuniętej przez organy śledcze, Marek G. zabił swoją żonę, a jej ciało włożył do walizki, a następnie zakopał je lub zatopił w stawie. Z pozoru więc opinia wydana przez biegłego z zakresu parapsychologii potwierdzała te ustalenia. Jednak należy zwrócić uwagę na to, że opinia ta nie ukierunkowała w żaden sposób postępowania przygotowawczego i nie doprowadziła do przełomu w sprawie. Nie wykazała się również większą przydatnością niż pozostałe standardowe metody wykrywcze. Wersja przedstawiona przez biegłego z zakresu parapsychologii była już wcześniej brana pod uwagę. Tymczasem ciało ofiary w dalszym ciągu nie zostało odnalezione⁴⁷.

41 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022, s. 140–143.

42 M. Trzciński, *Współczesne metody poszukiwania...*, s. 15.

43 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 143–144.

44 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 238–239.

45 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 134–135.

46 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 113–114.

47 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 135.

W obliczu powyższego można założyć, że potencjalnie pożądany udział jasnowidza w procesach poszlakowych, na etapie postępowania przygotowawczego, mógłby polegać na odtworzeniu prawdopodobnego przebiegu zdarzenia, a w szczególności ustalenia, co stało się z ciałem ofiary zabójstwa oraz ujawnienia miejsca ukrycia zwłok⁴⁸. Przydatność ewentualnej wizji jasnowidza można ocenić, opierając się na warunkach sformułowanych przez J. Brzezińskiego⁴⁹, tj.⁵⁰:

1. obiektywności – powołanie dwóch jasnowidzów w tej samej sprawie może, ale nie musi prowadzić do poczynienia tych samych ustaleń; jasnowidze nie są bowiem w stanie panować nad wizjami, których doświadczają, przy czym znaczący wpływ na kształt wizji mogą mieć indywidualne wyobrażenia jasnowidza;
2. standaryzacji – nie istnieją ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa;
3. trafności – sprawdzenie poprawności wniosków wynikających z wizji jasnowidza jest możliwe jedynie w przypadku odnalezienia zwłok ofiary;
4. rzetelności – brak jest możliwości określenia rozmiaru błęd;
5. normy – nie stworzono norm pracy jasnowidzów.

Pomimo że formalnie jasnowidz mógłby zostać powołany na biegłego, to powyższa analiza jasno wskazuje na to, że jasnowidztwo nie może być wykorzystywane jako efektywna metoda wykrywcza w prowadzonych postępowaniach karnych. Nie spełnia bowiem warunków stawianych metodom do uznania ich za dobre. W szczególności jasnowidztwu brak jest obiektywności, tak istotnej dla postępowania karnego oraz możliwości określenia trafności wizji jasnowidza bez weryfikacji wniosków wynikających z jego wizji⁵¹.

Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę, że w przypadku powołania jasnowidza w charakterze biegłego z zakresu parapsychologii, tak jak było to w sprawie zabójstwa Anny G., mógłby wydać on opinię pisemną, która byłaby dowodem w postępowaniu karnym. Jednakże taka opinia nie mogłaby zostać uznana za dowód naukowy. W chwili obecnej nie istnieją bowiem ustandaryzowane metody badawcze dla jasnowidztwa, a w szczególności brak jest naukowych metod pozwalających na weryfikację prawdziwości wizji. Z tych samych względów opinia biegłego z zakresu parapsychologii może zostać podważona przez strony postępowania lub innego biegłego tej samej specjalności, który wyda odmienną opinię i może doprowadzić do swoistego impasu procesowego.

Konkludując, w ocenie autorki, skorzystanie z pomocy osób o zdolnościach parapsychicznych w postępowaniu karnym powinno budzić uzasadnione wątpliwości. Zarówno jasnowidztwo, jak i mediumizm nie spełniają warunków stawianych metodom wykrywczym do uznania ich za efektywne i tym samym przydatne na gruncie postępowania karnego. W szczególności wyraźne zastrzeżenia budzi brak ustandaryzowanych metod badawczych oraz obiektywności i niemożliwości przyjęcia trafności zastosowania mediumizmu i jasnowidztwa bez ich wyraźnej weryfikacji⁵².

Ponadto w niniejszym artykule przytoczono dwa przykłady wykorzystania jasnowidztwa w polskiej kazuistyce, które świadczą o zawodności wskazanych metod. Na ten moment brak jest również oficjalnego stanowiska organów śledczych lub procesowych, w których przedstawiłoby jasnowidztwo jako niezawodną metodę prowadzącą do poczynienia kluczowych ustaleń w toku prowadzonego postępowania karnego⁵³.

6.2. Psychofizjologiczne badanie poligraficzne

Badanie poligraficzne, jak wskazuje J. Widacki, polega na obserwacji i rejestracji fizjologicznych korelatów emocji, w szczególności zmian w pracy układu krążenia (zmian ciśnienia krwi, zmian tętna), zmian przewodnictwa

48 Ibidem, s. 137.

49 J. Gołębowski, K. Grochowska, *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014, s. 122–127.

50 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 137–138.

51 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 140–142.

52 Ibidem, s. 142–143.

53 D. Brzezińska, *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii...*, s. 145–146.

elektrycznego skóry (odruch skórno-galwaniczny), zmian w pracy układu oddechowego (zmian częstotliwości i głębokości oddechów, zmian w proporcji czasu trwania wdechu i wydechu). Jak wynika z badań, kłamstwu, poza zauważalnymi symptomami werbalnymi i niewerbalnymi (tzw. ruchy wyrazowe: mimiczne i pantomimiczne), towarzyszą także zmiany emocjonalne. Wiązą się one ze zmianami fizjologicznymi, obejmującymi cały organizm. Ich dostrzeżenie gołym okiem jest niemożliwe, stąd w celu ustalenia czy dana osoba kłamie niezbędna jest obserwacja i pomiar zmian fizjologicznych, wymagający zastosowania metod instrumentalnych⁵⁴.

Na marginesie podkreślić należy, że nazywanie poligrafu „wykrywaczem kłamstwa” jest jednak całkowicie nieuzasadnione. Jego zastosowanie ma bowiem na celu ustalenie symptomów emocjonalnych powiązanych między osobą badanego a faktem, którego dotyczy pytanie krytyczne. Tym samym poligraf pozwala zarejestrować wystąpienie reakcji emocjonalnych związanych z inkryminowanym zdarzeniem, a nie wykryć kłamstwo poddanego badaniu⁵⁵.

Na ten moment poligraf nie jest podstawową metodą wykrywczą wykorzystywaną na dużą skalę w polskiej praktyce. Dostrzega się jednak jego wysoką przydatność. Dowód z badania poligraficznego uważany jest za ważny i przydatny dowód naukowy. Badanie poligraficzne jest dowodem ze znormalizowanymi procedurami i ustalonymi standardami badań, którego „skuteczność procentowa” niejednokrotnie prezentuje się bardziej korzystnie niż dowodów uzyskanych na podstawie badań dotyczących innych dziedzin naukowych, w tym kryminalistycznych, które są powszechnie wykorzystywane w postępowaniach karnych⁵⁶.

Badanie poligraficzne, w polskiej praktyce, stosowane jest w postępowaniu karnym m.in. w działaniach wykrywczych prowadzonych w sprawach karnych do identyfikacji lub eliminacji podejrzewanych osób i ujawnienia świadków składających fałszywe zeznania; czynnościach operacyjnych i śledczych jako środek umożliwiający uzyskanie danych pozwalających na zdobycie nowych dowodów, czy w działaniach mających na celu weryfikację wersji osobowych i przedmiotowych⁵⁷.

Wpływ na dokładność i wyniki badań poligraficznych mają m.in. osobowość (np. podatność na sugestie w czasie przesłuchania, psychopatia, lęk lub nerwicość) i rodzaje przeciwdziałań stosowanych przez nich celowo, by zakłócić wyniki badań (przeciwdziałania rozumiemy jako techniki stosowane w celu ukazania się jako prawdopodobnego w czasie badania za pomocą poligrafu, np. przez stłumienie fizjologicznych reakcji na pytania krytyczne).

Wskazany powyżej czynnikom zapobiegać może wykształcenie, kompetencje i doświadczenie przeprowadzającego badanie⁵⁸ oraz proces normalizacji badań poligraficznych. Standardy badań poligraficznych obejmują takie zagadnienia, jak: określenie, kto może być poddany badaniu, w jakich okolicznościach i przez kogo; rodzaje i sposoby przeprowadzania badań (w tym przygotowanie, wywiad przedtestowy, techniki badawcze, analizę danych); sporządzenie dokumentacji i formułowanie opinii; kontrolę jakości oraz etykę profesjonalną⁵⁹.

Poligraf nie powinien być więc wykorzystywany jako samodzielny dowód świadczący o winie podejrzanego, a oceniany w korelacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym⁶⁰. Nie może to jednak umniejszać jego przydatności dla postępowania karnego.

W obecnym stanie prawnym zakazane jest wykorzystanie poligrafu do przeprowadzania przesłuchań zarówno podejrzanych, pokrzywdzonych, jak i świadków. Jest on bowiem objęty zakazem dowodowym, wskazanym w art. 171 § 5 pkt 2 k.p.k. jako środek techniczny mający na celu kontrolę nieświadomych reakcji organizmu osoby w związku z przesłuchaniem. Jednakże wykorzystanie poligrafu jest możliwe za zgodą

54 J. Widacki (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014, s. 15–17.

55 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 1087.

56 Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legalis nr 1981103.

57 B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 1402;

58 Ibidem, s. 1393–1394.

59 M. Gołaszewski, *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8/2013, s. 16.

60 B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 1402.

osoby, która ma zostać poddana badaniu w ramach ekspertyzy zleconej biegłemu wraz z określeniem przedmiotu i zakresu badań⁶¹. Podkreślić przy tym należy, że organ procesowy przed wydaniem postanowienia o powołaniu biegłego z zakresu psychofizjologicznych badań poligraficznych, powinien dokonać wnikliwej oceny zasadności tych badań oraz wyraźnie określić ich przedmiot i cel, wskazać materiał dowodowy dający podstawę do przeprowadzenia badań oraz wskazówki, jak należy go skompletować, by był użyteczny do budowy testów⁶².

Głównym celem zastosowania badania poligraficznego jest ustalenie stopnia wiarygodności odpowiedzi udzielanych przez badaną osobę⁶³. Ekspertyza poligraficzna może być więc pomocna jako metoda wspomagająca proces wykrywczy. Na etapie postępowania przygotowawczego może znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy niezbędne jest zawężenie kręgu podejrzanych⁶⁴. Za A. Komar-Nalepą poczynić należy zastrzeżenie, że poligraf nigdy nie jest w stanie dać ostatecznej odpowiedzi, gdy badany zostaje zapytany o przebieg zdarzenia, o którym powziął informacje np. z prasy. Umożliwia on jednak wyeliminowanie osób, które nie mają żadnej wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia. Zastosowanie wariografu w konkretnej sprawie może więc pozytywnie wpłynąć na ekonomikę i szybkość prowadzonego postępowania karnego, pozwalając na eliminację osób, które nie mają związku ze sprawą⁶⁵.

W sprawie zabójstwa Anny G. podejrzany Marek G. wyraził zgodę na badanie poligrafem, chciał w ten sposób odsunąć od siebie podejrzenia. Celem tego badania było ustalenie czy Marek G. ma jakąkolwiek wiedzę na temat zaginięcia swojej żony oraz czy do tej pory nie próbował wprowadzić organów śledczych w błąd. Zgodnie z przedłożonym sprawozdaniem z badania z dnia 27 maja 2013 r. Marek G. miał rzeczywisty i bezpośredni związek przestępczy z zaginięciem żony. Nie pozwoliło to więc na jego wykluczenie z kręgu podejrzanych. Wyraźne zmiany w zachowaniu Marka G. wykryto na słowa „twoje mieszkanie”, „walizka”, „worek” oraz na pytanie o to, czy Anna G. została utopiona w wannie. Marek G. nie zgodził się na ponowne badanie poligrafem. W związku z tym wynik badania poligraficznego nie został wykorzystany w postępowaniu sądowym, biegły nie uzyskał wystarczającego materiału z przygotowanych testów⁶⁶.

Badaniu poligraficznemu poddano także ojca zaginionej Janusza K. Wyniki badania były jednoznaczne – nie miał on żadnego związku z zaginięciem córki⁶⁷.

W tej sprawie badanie poligrafem nie pozwoliło jednoznacznie dowieść winy podejrzanego Marka G. Wynik tego badania ukierunkował jednak dalsze śledztwo i niejako potwierdził słuszność dotychczasowych ustaleń. Badanie umożliwiło postawienie hipotezy, że Anna G. została zakopana w miejscu zamieszkania/parkowym kompleksie albo zatopiona w leśnym zbiorniku wodnym. Ciało kobiety z mieszkania zostało wyniesione w walizce. Przy czym ofiara mogła zostać utopiona w wannie. Wersje te weryfikowane były w dalszym postępowaniu, m.in. przez przeprowadzenie eksperymentów procesowych.

W sprawie zabójstwa Edyty K. badania poligraficzne przeprowadzono wobec pięciu podejrzanych, w tym Mariusza S. Celem badania było ustalenie czy w systemie nerwowym podejrzanych są lub nie są zarejestrowane i utrwalone ślady pamięciowe wskazujące na udział w czynie karalnym, tj. zabójstwie Edyty K., która zaginęła w dniu 2 czerwca 2003 r.

Przeprowadzane badanie poligraficzne pozwoliło ustalić, iż istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że Marek S. brał udział w zabójstwie Edyty K., zacieraniu śladów zbrodni oraz próbował zataić faktyczne miejsce ukrycia zwłok ofiary. Przy czym zabójstwa najprawdopodobniej dokonał w swoim samochodzie, poprzez uduszenie rękoma, a następnie wywiózł ciało w rejon Koźmina, Sokolnik. Mógł rozkawałkować zwłoki ofiary na terenie gospodarstwa rolnego/w zabudowaniach, przy użyciu siekiery/noża/lub innych narzędzi. Ciało ofiary mogło zostać następnie wrzucone do studni/szamba/zabetonowane lub rozpuszczone kwasem.

61 Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legalis nr 1172071.

62 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, s. 223–224.

63 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

64 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka...*, s. 227.

65 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

66 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 118–122.

67 Ibidem, s. 122.

Badanie poligraficzne podejrzanych Marcina U. i Piotra R. nie wykazało ich bezpośredniego udziału w dokonaniu zabójstwa Edyty K. Ustalono jednak, iż mogą oni mieć wiedzę – i ukrywać ją – na temat tego, kto faktycznie uczestniczył w zabójstwie, w jaki sposób zginęła ofiara oraz gdzie znajduje się jej ciało. Natomiast u Konrada M. badanie wykluczyło jakiegokolwiek udział w zabójstwie Edyty K. Odnosnie zaś do Adama K. badanie poligraficzne wykazało, iż nie uczestniczył on bezpośrednio w zabójstwie Edyty K. Istnieje jednak prawdopodobieństwo, iż wie, kto dokonał zabójstwa oraz zna szczegóły zbrodni, których nie ujawnił.

W tej sprawie badanie poligraficzne okazało się ważnym dowodem, z którego płynęły realne wnioski dla prowadzonego postępowania. Wyniki przeprowadzonego badania korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i uprawdopodobniały winę Mariusza S. oraz potwierdzały ustalenia w zakresie przebiegu zabójstwa i ukrycia zwłok.

W sprawie zabójstwa Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S. oraz Piotra Sz. także skorzystano z badania poligraficznego. Wobec głównego podejrzanego Mariusza B. przeprowadzono badanie w związku z zaginięciem Piotra Sz. Natomiast w stosunku do drugiego podejrzanego przeprowadzono badanie w związku ze wszystkimi zaginionymi osobami.

Mariusz B. reagował symptomatycznie na pytania testowe, dotyczące niektórych okoliczności zaginięcia Piotra Sz., m.in. przedmiotu, który ofiara miała przy sobie, przedmiotów znajdujących się w bagażniku ofiary, miejsca odnalezienia samochodu ofiary, miejsca i sposobu pozbawienia go życia oraz sposobu ukrycia jego zwłok. Badanie poligraficzne ujawniło więc, że Mariusz B. ma wiedzę na temat realiów zdarzeń związanych z zaginięciem Piotra Sz. Przy czym dostrzeżono, że podejrzany w czasie badania starał się kontrolować swój oddech i w ten sposób wpłynąć na jego wynik.

Krzysztof Rz. reagował specyficznymi psychofizycznymi korelatami emocji na pytania testowe dotyczące własnego zachowania oraz Mariusza B. względem zaginionego Zbigniewa D., miejsca spotkania ze Zbigniewem i Aleksandrą D. oraz przedmiotu do skrępowania pokrzywdzonego. Równie symptomatycznie Krzysztof Rz. zareagował na pytania odnoszące się do przedmiotów, które miał przy sobie Henryk S., marki samochodu pokrzywdzonego czy sposobu, w jaki sprawca skontaktował się z rodziną zaginionego oraz przedmiotów, które miał przy sobie Piotr Sz., koloru samochodu zaginionego, marki laptopa, którym się posługiwał. Tym samym badanie poligraficzne wykazało, że podejrzany Krzysztof Rz. ma wiedzę na temat zdarzeń związanych z zaginięciem Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S. oraz ma on rzeczywisty związek z tymi zdarzeniami. Jak również, że ma on wiedzę na temat zaginięcia Piotra Sz.

Badaniu poligraficznemu poddano również konkubinę podejrzanego Mariusza B. – Małgorzatę D., która jednocześnie była żoną Zbigniewa D. i matką Aleksandry D. Zgodnie z ich wynikiem Małgorzata D. miała dysponować wiedzą na temat zaginięcia swojego męża i córki oraz miała rzeczywisty związek z przedmiotowym zdarzeniem. Nie ma natomiast wiedzy na temat realiów zdarzenia związanego z zaginięciem Henryka S. Zareagowała jednak specyficznymi psychofizjologicznymi korelatami emocji na pytanie testowe, dotyczące przedmiotu, który miał przy sobie Piotr Sz. w dniu zaginięcia. Także u Małgorzaty D. dostrzeżono zachowania behawioralne, które bez wątpienia miały przeciwdziałać prawidłowemu przebiegowi badania poligraficznego, skutkujące zniekształceniem reakcji fizjologicznych. Z tego względu badanie Małgorzaty D. zostało przerwane.

Wydawać się może, że w tej sprawie badanie poligraficzne nie miało kluczowego znaczenia dla prowadzonego postępowania karnego. Najbardziej szczegółowe było badanie poligraficzne Krzysztofa Rz., które ujawniło jego wiedzę na temat wszystkich zaginięć oraz związku z nimi. Pośrednio więc potwierdziło to wyjaśnienia złożone zarówno przez niego, jak i Mariusza B. Także badanie drugiego podejrzanego potwierdziło jego bezpośredni związek z zaginięciem Piotra Sz. W tym wypadku badanie poligraficzne stanowiło więc uzupełnienie pozostałych dowodów i wzmocniło łańcuch poszlak.

Zachowanie Małgorzaty D. podczas badania poligraficznego ujawniło jej niechęć do współpracy z organami ścigania i mogło rzucić na nią podejrzenia, zwłaszcza w korelacji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Tak się jednak nie stało. Możliwy udział Małgorzaty D. w zdarzeniu dostrzeżono dopiero podczas ponownego procesu sądowego w sprawie.

W korelacji z powyższym niezwykle istotne jest również podkreślenie, że na gruncie procesów poszlakowych w sprawach o zabójstwo, negatywny wynik badania poligraficznego, sam w sobie, nie powinien przesądzać jeszcze o winie lub niewinności oskarżonego w postępowaniu karnym⁶⁸. Natomiast wynik pozytywny badania poligraficznego może stanowić jedynie poszlakę wskazującą na możliwość sprawstwa podejrzanego i w tym sensie wzmacniającą tworzony łańcuch poszlak.

Wynik badania poligraficznego jest więc okolicznością uwzględnianą w ramach procesu swobodnej oceny dowodów, przez sąd w toku postępowania karnego, jednakże na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego⁶⁹. W żadnym stopniu nie umniejsza to jednak jego przydatności dla postępowania karnego i wartości jako dowodu naukowego.

6.3. Opinia biegłego z zakresu psychologii, dotycząca sylwetki psychologicznej ofiary zabójstwa

Biegli z zakresu psychologii w postępowaniu karnym zajmują się m.in. oceną osobowości sprawcy przestępstwa, ekspertyzą zachowań inkryminowanych osób, analizą psychologiczną aspektów śladów, oceną wyjaśnień oskarżonych, oceną procesów psychicznych czy ekspertyzą zeznań świadków⁷⁰. Jednakże opinie biegłych z zakresu psychologii mogą dotyczyć także analizy wiktymologicznej, która w tym kontekście, stanowi opinię biegłego z zakresu psychologii, powołanego na etapie postępowania przygotowawczego lub sądowego, mającą na celu opracowanie profilu wiktymologicznego ofiary zabójstwa, także analizy potencjału samobójczego ofiary i jej profilu psychologicznego, sporządzaną w celu ustalenia sylwetki psychicznej ofiary zabójstwa⁷¹.

Nie jest to typowa opinia psychologiczna. Psycholog nie ma bowiem możliwości bezpośredniej rozmowy z ofiarą, a jej profil psychologiczny ustala na podstawie analizy jej trybu życia, środowiska rodzinnego i towarzyskiego, analizując kontakty w pracy i w domu, na podstawie nawyków ofiary lub nałogów⁷². Biegły bazuje w tym przypadku na wspomnieniach innych osób, które miały styczność z ofiarą, w różnych okresach życia i różnych kontekstach społecznych oraz prowadzonej korespondencji czy osobistych zapiskach⁷³. Celem analizy wiktymologicznej jest ustalenie prawdopodobnego zachowania się ofiary przed popełnieniem zabójstwa przez sprawcę, ewentualnego wpływu ofiary na decyzję o zabójstwie czy możliwości porzucenia przez nią swojego dotychczasowego życia⁷⁴.

Zadaniem psychologa w tym konkretnym przypadku jest odtworzenie poszczególnych sfer osobowości ofiary. Wśród czynników warunkujących osobowość możemy wymienić: właściwości temperamentalne, metody reagowania na stres i rozładowywania napięcia emocjonalnego, najczęściej przeżywane emocje i sposoby ich ujawniania, konflikty emocjonalne i ich źródła, mechanizmy i strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych, funkcjonowanie sfery poznawczej, obraz własnej osoby i otaczającego świata oraz swojej relacji z innymi ludźmi. Analiza czynników zewnętrznych ma przy tym na celu ustalenie sytuacji życiowej, w jakiej osoba pokrzywdzona funkcjonowała, w tym ocenia się możliwość poddania jej wpływowi stresu psychologicznego, który mógł być skutkiem traumatycznych wydarzeń czy sytuacji konfliktowych. Istotne jest również ustalenie charakteru sytuacji trudnej, czasu jej trwania i stopnia nasilenia. Psycholog dodatkowo bada przejawy patologii psychicznej, w tym zaburzenia osobowości, zaburzenia depresyjne, choroby psychiczne, które mogłyby skutkować zwiększonym ryzykiem samobójstwa⁷⁵.

68 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

69 B. Holyst, *Kryminalistyka...*, s. 1087.

70 E. Gruza, *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 312–315.

71 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego* [w:] I. Domina, E. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022, s. 150–151.

72 B. Holyst, *Psychologia...*, s. 816–817.

73 G. Terasiński (red.), *Medycyna sądowa. Diagnostyka sądowa*. Tom I, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2020, s. 864–867.

74 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych...*, s. 150–151.

75 B. Holyst, *Psychologia...*, s. 864–865.

Punktem wyjścia do stworzenia sylwetki psychologicznej ofiary są ślady niematerialne, np. wspomnienia o osobie zmarłej, emocje z nią związane, także konkretne przejawy działalności ofiary, w różnych obszarach życia rodzinnego, społecznego, zawodowego, hobby oraz ślady materialne, np. pamiątki, wpisy na portalach społecznościowych, twórczość artystyczna, dodatkowo analizuje się zdjęcia oraz dokumenty⁷⁶. Biegły psycholog w pierwszej kolejności dokonuje analizy danych zebranych przez śledczych w aktach sprawy. Stanowi to wstępne rozeznanie, co do sytuacji ofiary oraz postrzegania jej przez otoczenie. Może to prowadzić do wytypowania osób, z którymi powinien zostać przeprowadzony pogłębiony wywiad na temat ofiary. Działanie to ma na celu odtworzenie historii życia ofiary, charakteru jej relacji społecznych, wizerunku, jaki prezentowała w różnych środowiskach, spójności spostrzeżeń i opinii innych na jej temat. Szczególnie ważny jest przy tym ostatni okres życia ofiary przed śmiercią i ustalenie czy mogła dobrowolnie porzucić swoje życie oraz czy wystąpił u niej syndrom presuicydalny. Na końcowym etapie analizie poddawane są okoliczności, w jakich doszło do śmierci ofiary, w tym ustala się poziom determinacji w dążeniu do pozbawienia siebie życia⁷⁷.

Powyższy typ opinii psychologicznej został zastosowany w sprawie zabójstwa Anny G. Podejrzany Marek G. w swoich wyjaśnieniach twierdził, że 7 lipca 2012 r. jego żona wyszła z domu. Miała przy tym rzucić w niego obrączką i powiedzieć, że wróci po dziecko. Od tamtej pory nie pojawiła się jednak w mieszkaniu, nie skontaktowała się z rodziną, nie przyszła też do pracy.

Według sporządzonej opinii Anna G. nie była osobą, która zerwałaby więzi ze wszystkimi członkami swojej rodziny. Była bardzo żyta z matką oraz siostrą, przede wszystkim jednak bardzo mocno kochała swoją córkę. Była dobrą matką i porzucenie przez nią dziecka pod wpływem emocji było bardzo mało prawdopodobne. Dodatkowo ofiara pracowała w oddziale ZUS-u. Była dobrym pracownikiem, sumiennym, kompetentnym i należycie wypełniającym swoje obowiązki. Porzucenie przez nią pracy z dnia na dzień, bez poinformowania kogokolwiek o swojej nieobecności było mało prawdopodobne. Zgodnie z analizą wiktymologiczną uznano, że mało prawdopodobne jest, by u ofiary wystąpił syndrom presuicydalny. Było więc mało prawdopodobne, aby ofiara Anna G. samowolnie opuściła swoją rodzinę w celu popełnienia samobójstwa⁷⁸. Ostatecznie opinia biegłego z zakresu psychologii podważyła wersję zaginięcia wskazaną przez Marka G. Ofiara nie miała bowiem żadnych obiektywnych podstaw do porzucenia swojego życia.

W tej sprawie analiza wiktymologiczna była jednym z kluczowych dowodów uprawdopodobniających wersję zabicia Anny G. Umożliwiła potwierdzenie, że ofiara z własnej woli nie porzuciłaby swojego dotychczasowego życia, w szczególności córki, a już na pewno nie mogło być tak, aby nie skontaktowała się z matką lub siostrą, z którymi była blisko związana. W konsekwencji śledczy mogli odrzucić wersję o dobrowolnym opuszczeniu mieszkania, porzuceniu swojego życia, czy wyjechaniu z kochankiem do Niemiec, które pojawiały się w toku śledztwa⁷⁹.

Konkludując, analiza wiktymologiczna może być pomocna w ustaleniu następujących faktów⁸⁰:

- a. możliwości dobrowolnego porzucenia swojego życia rodzinnego i zawodowego przez ofiarę;
- b. oceny stanu psychicznego ofiary;
- c. analizy potencjału samobójczego i wystąpienia stanu presuicydalnego;
- d. ustalenia możliwego przebiegu zabójstwa;
- e. określenia relacji między sprawcą i ofiarą.

Powyżej wskazane informacje mogą mieć szczególne znaczenie w procesie poszlakowym dla wyjaśnienia, czy w ogóle doszło do zabójstwa ofiary, czy przypadkiem bardziej prawdopodobne nie było popełnienie przez nią samobójstwa, ustalenie przebiegu inkryminowanego zdarzenia i w konsekwencji mieć wpływ na skazanie oskarżonego.

Analiza wiktymologiczna nie jest bezpośrednim dowodem winy oskarżonego i jako samodzielny dowód nie powinna prowadzić do skazania sprawcy. Jednakże wnioski płynące z opinii biegłego powinny

76 Ibidem, s. 865–866.

77 Ibidem, s. 864–867.

78 D. Brzezińska, *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej...*, s. 154–156.

79 Ibidem, s. 156.

80 Ibidem, s. 158.

zostać uwzględnione i ocenione na tle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Sporządzona opinia może znacząco wzmocnić tworzony przez organy śledcze łańcuch poszlak i w korelacji z pozostałymi poszlakami, doprowadzić do skazania sprawcy inkryminowanego zdarzenia.

6.4. Funkcjonariusze operacyjni policji wykonujący czynności pod przykryciem

Wykorzystanie kryminalistyki w postępowaniu karnym nie powinno zostać zredukowane jedynie do zbierania dowodów rzeczowych, zabezpieczenia, oznaczałoby to wówczas, że ma ona jedynie na celu stosowanie prawa. Tymczasem kryminalistykę można wykorzystać również do przygotowania strategii podejmowania podejrzeń i zwalczania przestępczych działań⁸¹.

W myśl art. 14 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o Policji policja może wykonywać czynności operacyjno-rozpoznawcze w celu rozpoznawania, zapobiegania i wykrywania przestępstw oraz poszukiwania osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości. Czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą wyprzedzać działania procesowe, występować równolegle z toczącym się procesem lub trwać po jego ustaniu, np. umorzeniu z powodu niewykrycia sprawcy zdarzenia⁸².

Czynności operacyjno-rozpoznawcze są czynnościami niejawnymi wykonywanymi w obszarze przedprocesowym, w różnych relacjach do postępowania przygotowawczego (np. przed wszczęciem, w trakcie, jak też i po zakończeniu)⁸³. Niejawność czynności operacyjno-rozpoznawczych, w tym również przed osobą, wobec której są one prowadzone, wynika z konieczności zapewnienia im maksymalnej skuteczności, zważywszy na poważne cele tych czynności, związane z ochroną bardzo istotnych dóbr prawnych⁸⁴. Dostarczają one organom ścigania informacji, których uzyskanie w sposób procesowy często byłoby w ogóle niemożliwe⁸⁵.

Wyniki czynności operacyjno-rozpoznawczych mogą zostać przy tym wykorzystane w postępowaniu karnym po spełnieniu wszystkich warunków procesowych, gdy z ich wyników zostanie przeprowadzony dowód. Tym samym należy stwierdzić, że czynność operacyjno-rozpoznawcza pozostaje niejawna, jednak jej wynik, np. przesłuchanie, przeszukanie, okazanie jest już jawny⁸⁶.

Czynności operacyjne rozumieć więc można jako specyficzne działania podejmowane przez przygotowanych do wykonywania takich zadań funkcjonariuszy, zazwyczaj poza procesem karnym, mające jednak służyć jego celom, czyli zapobieganiu popełnienia przestępstwa oraz prowadzić do wszczęcia postępowania i skazania osób winnych popełnienia czynu zabronionego. Z reguły są one prowadzone niejawnie wobec osoby lub osób, znajdujących się w zainteresowaniu służb, jak i otoczenia tej osoby lub osób. Ich celem jest zdobycie informacji przez uprawnione do tego służby⁸⁷.

W ramach czynności operacyjnych można wyróżnić tzw. działanie pod przykryciem. Celem tej czynności jest stworzenie ściśle zakonspirowanej sytuacji organizacyjnej, kamuflującej zainteresowanie funkcjonariuszy policji określonym celem. Może polegać na zatrudnieniu funkcjonariusza policji poza służbą, wprowadzenie policjanta do gangu lub utworzenie przedsiębiorstwa prowadzącego działalność handlową, a w rzeczywistości realizującego cele rozpoznawcze policji⁸⁸. Z tej metody skorzystano w sprawie zabójstwa Edyty K. w celu ustalenia, co faktycznie stało się z zaginioną. Nie jest to typowa czynność występująca w sprawach zabójstw, nawet w przypadku procesów poszlakowych.

81 B. Hołyst, *Kryminalistyka...*, s. 47.

82 S. Kudrelek, *Problematyka czynności wykrywczych po umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2[286]/2018, s. 71.

83 A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legalis 2022.

84 Z. Niemczyk, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, Zeszyt 3(9)/2013, s. 6.

85 S. Kudrelek, *Problematyka czynności wykrywczych...*, s. 70.

86 A. Choromańska, P. Łabuz, I. Malinowska, *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legalis 2022.

87 J. Stojer-Polańska, *Czynności operacyjne: bezpieczeństwo obywateli a bezpieczeństwo funkcjonariuszy*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje” nr 16/2014, s. 465–466.

88 J. Widacki (red.), *Kryminalistyka...*, s. 141.

Funkcjonariusz policji, który podejmuje czynności pod przykryciem w środowiskach przestępczych jest jedną z najbardziej skutecznych metod penetracji bardzo hermetycznych grup przestępczych. Funkcjonariusz działający pod przykryciem może sygnalizować informacje o zagrożeniach przyszłych, którym można dzięki temu przeciwdziałać albo znaleźć winnych inkryminowanego zdarzenia. Wprowadzony do środowiska przestępczego musi zachowywać się w sposób tożsamy z pozostałymi członkami rozpracowywanej grupy, co może wiązać się z uczestnictwem w działaniach przestępczych. Ma to na celu uwiarygodnienie się w oczach członków grupy oraz osiągnięcie w ten sposób zakładanego celu operacyjnego⁸⁹.

Śledztwo w sprawie zaginięcia Edyty K. zostało umorzone 27 grudnia 2002 r. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał wówczas na ustalenie, co się faktycznie stało z zaginioną oraz do powiązania jej zniknięcia z Mariuszem S. Wznowienie śledztwa i jego kontynuowania w zakresie zabójstwa Edyty K. było możliwe dopiero 25 sierpnia 2005 r., m.in. dzięki efektom działań funkcjonariuszy policji wykonujących czynności pod przykryciem.

Funkcjonariusze policji zostali wprowadzeni w środowisko podejrzanego Mariusza S. Ich zadaniem było nawiązanie z nim bliższej relacji i takie pokierowanie rozmowami, aby doprowadzić do ujawnienia zbrodni zabójstwa Edyty K. W toku wykonywanych czynności usłyszeli bezpośrednio od niego, że zabił on Edytę K., co zostało utrwalone na nagraniu. Mariusz S. wyjaśnił, że miał z nią problem, gdyż chciała rozbić jego rodzinę. Policjantów działających pod przykryciem miał przy tym zapewnić, że ma już doświadczenie w ukrywaniu zwłok. Wskazał, że zwłoki Edyty K. zmielił w maszynie rolniczej, śrutowniku, a następnie nakarmił nim psy⁹⁰.

Był to niezwykle mocny dowód w sprawie, który doprowadził do skazania Mariusza S. za zabójstwo pomimo wcześniejszego umorzenia śledztwa. Podejrzany przyznał się bowiem do zbrodni osobom obcym, w warunkach dla niego komfortowych. Zdawał się być przy tym swobodny i chęłił się swoim czynem.

Niewątpliwie wprowadzenie funkcjonariusza policji prowadzącego czynności pod przykryciem do środowiska przestępczego w celu zgromadzenia materiału dowodowego może być niezwykle skuteczną metodą, umożliwiającą wykrycie sprawcy i udowodnienie mu winy. Działania tego typu mogą dostarczyć organom ścigania informacji, których uzyskanie z wykorzystaniem standardowych metod wspomagających proces wykrywczy byłoby w ogóle niemożliwe.

Dodatkowym atutem jest fakt, że czynności operacyjno-rozpoznawcze mogą być prowadzone także po umorzeniu postępowania karnego z uwagi na niewykrycie sprawcy i dzięki zgromadzeniu nowych dowodów do jego podjęcia. Oznacza to, że ich zastosowanie jest możliwe także wówczas, gdy wszystkie pozostałe metody okażą się zawodne.

7. Podsumowanie i wnioski

Proces poszlakowy w sprawie o zabójstwo niejako stawia przed organami śledczymi wymóg wyższej staranności przy analizie zgromadzonego materiału dowodowego. Powstały łańcuch poszlak musi w sposób bezsprzeczny udowodnić, że osoba poszukiwana nie zaginęła, a doszło do jej zabójstwa, pomimo braku ciała ofiary, oraz dowodzić winy oskarżonego.

Wynikiem prawidłowo przeprowadzonego postępowania przygotowawczego, będzie więc nierozrwalny łańcuch poszlak, w którym każda z nich zostanie udowodniona, a przy tym postawiona hipoteza poparta zgromadzonymi dowodami poszlakowymi doprowadzi do rozwikłania kwestii faktu głównego.

W każdej z przeanalizowanych spraw zabójstw prowadzone były poszukiwania ciała ofiary na rozległym terenie, które nie dały rezultatów (jedynie w sprawie zabójstwa Joanny G. doszło do odnalezienia ciała ofiary już po zakończeniu postępowania karnego). Teren poszukiwań wytyczany był na podstawie wyjaśnień oskarżonych, zeznań świadków, logowań BTS telefonów sprawcy i ofiary oraz ustaleń biegłych. W tym

89 K. Olejnik, *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywania ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26> [dostęp: 31.07.2022].

90 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

samym czasie gromadzono materiał dowodowy, procedując wg standardowych metod wspomagających proces wykrywczy, np. ekspertyzy kryminalistyczne, eksperymenty procesowe.

Przeprowadzona analiza wykazała, że zastosowanie standardowych metod wykrywczych niekiedy może nie dać oczekiwanych rezultatów i uniemożliwić wyjaśnienie faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienie ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. W takiej sytuacji organy śledcze w celu uzupełnienia lub ukierunkowania postępowania przygotowawczego decydowały o wykorzystaniu niestandardowych metod wykrywczych.

Na siedem przeanalizowanych spraw karnych jedynie w trzech zastosowano jedną lub kilka niestandardowych metod wykrywczych. Przy czym nie każda z tych metod miała pozytywny wpływ na przebieg postępowania karnego lub w sposób kluczowy prowadziła do wyjaśnienia sprawy, co obrazuje poniższa tabela:

Tabela nr 1

Sprawa zabójstwa	Anny G.	Edyty K.	Joanny G.	Małgorzaty S.	Edyty W.	Elżbiety B.	Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.
Opinia biegłego z zakresu parapsychologii	TAK	X	X	X	X	X	X
Opinia biegłego z zakresu psychologii, dotycząca sylwetki psychologicznej ofiary zabójstwa	TAK	X	X	X	X	X	X
Funkcjonariusze operacyjni policji wykonujący czynności pod przykryciem	X	TAK	X	X	X	X	X
Psychofizjologiczne badanie poligraficzne	TAK	TAK	X	X	X	X	TAK

Źródło: Opracowanie własne

Skorzystanie z niestandardowej metody wykrywczej w każdym z przypadków miało wpływ na dalszy bieg postępowania karnego:

- zabójstwo Edyty K. – obie metody miały bezpośredni wpływ na wynik śledztwa i stanowiły mocny dowód obciążający Mariusza S.;
- zabójstwo Anny G. – wynik badania poligraficznego pozwolił ukierunkować dalsze śledztwo i postawić właściwe hipotezy, które wymagały potwierdzenia, tak więc miał pośredni wpływ na dalszy przebieg śledztwa. Opinia psychologiczna dotycząca sylwetki psychologicznej Anny G. stanowiła z kolei mocny dowód w sprawie na okoliczność, że kobieta nie porzuciłaby własnej rodziny i najprawdopodobniej stała się ofiarą zabójstwa. Niemożliwe jest natomiast potwierdzenie wartości dowodowej opinii biegłego z zakresu parapsychologii;
- zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – w tej sprawie wynik badania poligraficznego umocnił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia złożone przez podejrzanych. Tak więc w sposób pośredni miał wpływ na dalszy przebieg postępowania.

Konkludując, organy śledcze zawsze powinny indywidualnie dobierać metody wykrywcze w taki sposób, aby doprowadziły one do ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia, odnalezienia ciała ofiary oraz pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej.

Podkreślić jednak należy, że w przypadku, gdy standardowe metody wspomagające proces wykrywczy nie dadzą oczekiwanych rezultatów, organy śledcze powinny rozważyć wykorzystanie niestandardowych metod wykrywczych. Jednakże przed zastosowaniem takiej metody należy ustalić jej przydatność na danym etapie śledztwa, w szczególności wziąć pod uwagę możliwą wartość dowodową planowanej metody dla dalszego przebiegu postępowania karnego.

Bibliografia

Literatura

- Adamiec J., Zdeb K., *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020.
- Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021.
- Brzezińska D., *Wykorzystanie biegłych z zakresu parapsychologii w postępowaniu karnym* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022.
- Brzezińska D., *Wpływ opinii biegłych z zakresu analizy wiktymologicznej ofiar zabójstwa na wynik procesu sądowego* [w:] I. Domina, Ł. Pilarz (red.), *Naukowa analiza zagadnień z zakresu bezpieczeństwa narodowego, kryminalistyki i kryminologii*, Wydawnictwo Tygiel, Lublin 2022.
- Choromańska A., Łabuz P., Malinowska I., *Ustawa o Policji. Komentarz*, Legalis 2022.
- Gardocka T., Jagiełło D., *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.
- Gołaszewski M., *Przełom w procesie walidacji i wyrażaniu wartości diagnostycznej testów wykorzystywanych w badaniach poligraficznych*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 8/2013.
- Gołębiowski J., Grochowska K., *Profilowanie kryminalne na potrzeby sądu. Kontrowersje wokół przydatności*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, 2014.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.
- Kochańczyk R., *BSP w poszukiwaniach osób zaginionych w praktyce policyjnej* [w:] M. Feltynowski (red.), *Wykorzystanie bezzałogowych platform powietrznych w operacjach na rzecz bezpieczeństwa publicznego*, Wydawnictwo CNBOP-PIB, Józefów 2019.
- Komar-Nalepa A., *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.
- Kudrelek S., *Problematyka czynności wykrywczych po umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2[286]/2018.
- Niemczyk Z., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze i możliwości wykorzystania ich rezultatów w postępowaniu karnym*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury”, Zeszyt 3(9)/2013.
- Olejnik K., *Czynności operacyjno-rozpoznawcze w systemie ujawniania zabójstw i wykrywania ich sprawców – stan faktyczny i procesowe potrzeby*, <http://www.zielona-gora.po.gov.pl/index.php?id=26> [dostęp: 31.07.2022].
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2022.
- Stojer-Polańska J., *Czynności operacyjne: bezpieczeństwo obywateli a bezpieczeństwo funkcjonariuszy*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Releksje” nr 16/2014.

- Stojer-Polańska J., Lisowicz M., Gołębiowski J., *Kryminalistyczne aspekty poszukiwania zwłok*, „Problemy Kryminalistyki” 289(3)/2015.
- Terasiński G. (red.), *Medycyna sądowa. Diagnostyka sądowa*. Tom I, Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2020.
- Trzciniński M., *Współczesne metody poszukiwania ukrytych zwłok*, „Acta Universitatis Lodzensis Folia Iuridica” nr 83/2018.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Widacki J. (red.), *Badania poligraficzne w Polsce*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2014.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Wojciechowski T., *Z zagadnień parapsychologii*, „Analecta Cracoviensia” nr XIII/1981.

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legalis nr 80194.
- Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legalis nr 210170.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14., Legalis nr 2180775.
- Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legalis nr 1172071.
- Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legalis nr 1981103.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.
- Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

Akty prawne:

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o policji (Dz.U. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

WPŁYW WYJAŚNIEŃ OSOBY OSKARŻONEJ, W TYM PRZYZNANIE SIĘ DO WINY I JEGO ODWOŁANIE, NA PROCES POSZLAKOWY W SPRAWIE O ZABÓJSTWO

Diana Brzezińska

Katedra Studiów nad Bezpieczeństwem,
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie,
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: 0000-0003-0673-7532
e-mail: diana.brzezinska@usz.edu.pl

Streszczenie:

Celem artykułu jest analiza zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy, odwołania przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Przeprowadzona analiza wykazała, że podejrzani/oskarżeni podejmują różne działania w celu odsunięcia od siebie podejrzeń organów śledczych, zwłaszcza w przypadku, gdy nie udało się odnaleźć ciała ofiary. W dużej mierze kierują się przekonaniem, że jeśli nie ma ciała, to nie ma zbrodni. Sprawcy w przeanalizowanych sprawach podejmowali się następujących działań: odmowy złożenia wyjaśnień, odmowy odpowiedzi na pytania, przyznania się do winy, odwołania przyznania się do winy, złożenia wyjaśnień, zmiany złożonych wyjaśnień, a także pomówienia innej osoby, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa.

W większości przeanalizowanych spraw przyjęta przez oskarżonych linia obrony nie miała wpływu na wynik procesu sądowego, który doprowadził do skazania sprawców. Ewentualny wpływ można dostrzec jedynie w wymiarze kary ostatecznie wymierzonej sprawcom. Wyjaśnienia złożone przez niektórych podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego pozwoliły ukierunkować śledztwo i odtworzyć przebieg inkryminowanego zdarzenia. Natomiast późniejsze odwołanie przyznania się do winy oraz wielokrotna zmiana wyjaśnień nie wpłynęła na tak poczynione ustalenia.

Powstanie artykułu oparto na analizie akt sądowych ośmiu spraw zabójstw o charakterze poszlakowym, w których doprowadzono do skazania sprawców, pomimo braku *corpus delicti*.

Słowa kluczowe:

proces poszlakowy, postępowanie przygotowawcze, łańcuch poszlak, analiza case study, wyjaśnienia

The impact of an accused person's explanations, including a confession and its appeal, on a circumstantial trial in a murder case

Summary:

The aim of the article is to analyse the behaviour of suspects during preparatory proceedings and defendants during court proceedings in terms of confessions, appeals of confession, providing explanations, changing these explanations and refusing to admit guilt, as well as the impact of their behaviour on the course and outcome of circumstantial trials in murder cases.

The analysis shows that the suspects/accused undertake various actions to shift the suspicions of the investigating authorities, especially when the victim's body cannot be found. To a large extent, they follow a belief that if there is no body, then there is no crime. The perpetrators in the analysed cases refused to provide explanations, refused to answer questions, confessed, appealed their confessions, provided explanations, changed their explanations and slandered other persons, claiming that the others had committed or participated in the crime.

In most of the cases in question, the line of defence adopted by the defendants had no impact on the outcome of the trial, in which the perpetrators were convicted. Any possible impact can only be seen in the punishment to which they were ultimately sentenced. The explanations provided by some of the suspects during the preparatory proceedings made it possible to direct the investigation and reconstruct the course of the incident, whereas subsequent appeals of confession and multiple changes to the explanations did not affect such findings.

The article is based on an analysis of court files concerning eight circumstantial homicide cases, in which the perpetrators were convicted despite a lack of corpus delicti.

Keywords:

preparatory proceedings, circumstantial chain, case study analysis, explanations

1. Wprowadzenie

Procesy poszlakowe w sprawach o zabójstwo stanowią wyzwanie dla organów śledczych, od których wymaga się wysokiej staranności przy gromadzeniu materiału dowodowego. Niezbędne jest w szczególności wszechstronne i całościowe przeanalizowanie materiału dowodowego, w tym także faktów, które same przez się nie stanowią o winie sprawcy¹.

Problematyka procesów poszlakowych tkwi właśnie w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy². Ustalenia organów śledczych w przeważającej mierze opierają się na poszlakach, a ich rola polega na powiązaniu ich w łańcuch poszlak, który musi doprowadzić do nieodpartego wniosku o sprawstwo oskarżonego, pomimo braku na to dowodów bezpośrednich³. Niezbędne jest przy tym wykazanie związku przyczynowego pomiędzy daną poszlaką a faktem głównym, co nie jest konieczne w przypadku dowodów bezpośrednich⁴.

W tego typu sprawach zarysowuje się ważna rola, jaką odgrywają wyjaśnienia składane przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego, w tym w szczególności ich zachowanie polegające na: przyznaniu się do winy, odwołaniu przyznania się do winy, złożeniu szczegółowych wyjaśnień, zmianie wyjaśnień czy odmowie złożenia wyjaśnień.

1 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legalis nr 1504990.

2 Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legalis nr 704794.

3 Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legalis nr 1538642.

4 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legalis.

Przyznanie się do winy oraz złożenie wyjaśnień przez podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego może bowiem prawidłowo ukierunkować śledztwo, pomóc organom śledczym w zgromadzeniu materiału dowodowego i doprowadzić do zamknięcia śledztwa i wniesienia aktu oskarżenia do sądu. Jednakże nadanie przyznaniu się do winy podejrzanego i złożonym przez niego wyjaśnieniom zbyt dużej wartości dowodowej może okazać się zgubne i tym samym sprowadzić śledztwo na niewłaściwe tory. Organy śledcze nie mają bowiem gwarancji, że podejrzany mówi prawdę czy jedynie postępuje zgodnie z przyjętą przez siebie linią obrony. Prawdziwość złożonych wyjaśnień powinna więc być weryfikowana każdorazowo w korelacji z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Celem artykułu jest ustalenie roli zachowania podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo. Badanie zostało przeprowadzone na podstawie analizy wybranych procesów poszlakowych w sprawach o zabójstwo.

Jednakże analiza wskazanego powyżej celu wymaga, w pierwszej kolejności, omówienia podstawowych zagadnień związanych z procesem poszlakowym, wyjaśnieniami podejrzanych oraz określenia materiału badawczego w postaci wskazania i skróտowego omówienia zbadanych spraw.

2. Proces poszlakowy

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dowodem poszlakowym określimy swoistą pewność płynącą z powiązanych ze sobą poszlak. W tym kontekście „pewność” oznacza, że organom śledczym udało się wyczerpać możliwość ustalenia innego przebiegu zdarzenia niż to, które wynika z wniosku opartego na zgromadzonych w sprawie poszlakach.

Poszlaka, która składa się na dowód poszlakowy, jest faktem stanowiącym okoliczność uboczną wobec faktu głównego⁵. Może mieć zarówno charakter obciążający, jak i odciążający podejrzanego/oskarżonego⁶. Zadaniem poszlaki jest wykazanie faktu związanego z inkryminowanym zdarzeniem. Fakt ten, w powiązaniu z pozostałymi faktami ubocznymi, może wskazywać na sprawstwo określonej osoby⁷. Na marginesie w tym miejscu należy wskazać, że poszlaka rozpatrywana pojedynczo stwarza jedynie prawdopodobieństwo dotyczące sprawcy przestępstwa, dopiero w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym może stanowić o pewności⁸.

Ponadto o uzyskaniu dowodu poszlakowego można mówić dopiero wówczas, gdy zgromadzone w sprawie poszlaki tworzą „pewność” w tym znaczeniu, że jakakolwiek inna interpretacja jest niemożliwa, a uzasadniona jest tylko jedna wersja całkowita dotycząca przestępstwa i jego sprawcy⁹. W konsekwencji każda z poszlak, tworzących dowód poszlakowy, musi zostać osobno ustalona i udowodniona w sposób niebudzący wątpliwości¹⁰. W tym kontekście zwrócenia uwagi wymaga, że poszlaka nie musi zostać potwierdzona w sposób „kategoryczny”, opinie prawdopodobne są bowiem równoprawnym środkiem dowodowym i podlegają ocenie wspólnie z pozostałym materiałem dowodowym¹¹. Należy przy tym jeszcze podkreślić, że poszlaki powinny dawać dostateczną podstawę do oparcia na nich ostatecznego wniosku o winie oskarżonego¹².

5 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

6 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.

7 Ibidem.

8 J. Nelken, *Dowód poszlakowy*, Warszawa 1970, s. 14.

9 Ibidem, s. 88.

10 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

11 Z. Wardak, *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak* [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, Warszawa 2016, s. 277.

12 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

Siła dowodu poszlakowego jest przy tym zależna zarówno od liczby poszlak, z których został zbudowany, ale również od źródeł, z których pochodzą. Im więcej powiązanych ze sobą poszlak, pochodzących z różnych źródeł, tym silniejszy jest dowód poszlakowy¹³.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że w procesach poszlakowych szczególną rolę odgrywa zasada swobodnej oceny dowodów. Sąd ma swobodę w ocenie wiarygodności środków dowodowych, także uzyskanych z nich informacji oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych. W tym może ocenić zbudowaną wersję procesową, opartą na poszlakach, za wiarygodną i przyjąć ją za podstawę rozstrzygnięcia. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że sąd nie może oceniać dowodów w sposób dowolny. Sąd, oceniając swobodnie wiarygodność dowodów, bazuje na wskazaniach wiedzy i swojego doświadczenia życiowego, ale także na rygorach logiki i doświadczenia życiowego¹⁴.

Kolejno należy podkreślić, że pojedyncza poszlaka nie może doprowadzić do przyjęcia w sposób uzasadniony winy sprawcy¹⁵. Rola poszlaki ogranicza się wówczas do ewentualnego ukierunkowania dalszego postępowania karnego przez możliwość zbudowania wstępnej wersji zdarzenia¹⁶. Natomiast podstawę ustaleń faktycznych może stanowić jedynie dowód poszlakowy, przy czym dopiero wówczas, gdy łącznie spełnia następujące warunki¹⁷:

- a. poszlaki, które go tworzą łączą się w łańcuch poszlak, który prowadzi do ustalenia faktu głównego;
- b. łańcuch poszlak ma charakter nierozzerwalny;
- c. każda z poszlak, tworzących łańcuch poszlak, została udowodniona.

W związku z powyższym należy przyjąć, że łańcuch poszlak składa się ze wzajemnie splecionych ze sobą poszlak, które tworzą logicznie powiązany ciąg zdarzeń wskazujący na sprawstwo podejrzanego¹⁸. W doktrynie i orzecznictwie łańcuch poszlak definiuje się jako stan, w którym istnieje odpowiednia liczba poszlak w przyjętej konfiguracji procesowej pozwalająca na ustalenie wypełnienia, przez sprawcę, każdego z ustawowych znamion przestępstwa i przyjęcia określonej kwalifikacji prawnej¹⁹. Charakter zamknięty nierozzerwalny łańcuch poszlak zyskuje jednak dopiero wówczas, gdy każda z poszlak, która go tworzy została ustalona w sposób niebudzący wątpliwości i uniemożliwiający przyjęcie innej hipotetycznej wersji zdarzenia²⁰. W szczególności wersji, która mogłaby zaprzeczyć przyjęciu winy oskarżonego.

Na zakończenie tego podrozdziału należy podkreślić, że istota procesu poszlakowego tkwi w braku bezpośrednich dowodów winy sprawcy. Organy śledcze w toku postępowania przygotowawczego lub całego postępowania karnego dysponują jedynie poszlakami. W celu nadania im znaczenia na gruncie postępowania karnego muszą powiązać je w nierozzerwalny łańcuch poszlak. Zadaniem procesu poszlakowego jest więc udowodnienie innych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, a następnie na podstawie ustalonych faktów ubocznych wyprowadzenie wniosku co do prawdziwości okoliczności, która ma zostać udowodniona²¹.

SN słusznie podkreślił, że w procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego – w tym wypadku winy oskarżonego – jest możliwe tylko wówczas, gdy całość materiału dowodowego uniemożliwia przyjęcie innej interpretacji przyjętych faktów ubocznych. Poszlaki należy uznać za niewystarczające do ustalenia faktu głównego w sytuacji, gdy nie pozwalają one na usunięcie wszelkich zasadnych wątpliwości w kwestii możliwej winy oskarżonego²².

13 Ibidem.

14 A. Szymacha-Zwolińska, *Realizacja niektórych zasad procesowych w sprawach poszlakowych*, „Studia Iuridica” XXXIII/1997, s. 207.

15 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II Aka 33/08, Legalis nr 210170.

16 J. Słezak, *Poszlaki i dowód poszlakowy w postępowaniu karnym w Polsce do 1991 roku. Analiza doktryny i orzecznictwa*, „Cywilizacja i Polityka”, tom 15/2017, s. 341–342.

17 S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 359–360.

18 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

19 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

20 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II Aka 32/06, Legalis nr 80194.

21 E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstwa*, Warszawa 2020, s. 89.

22 Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legalis nr 60283.

Proces dowodzenia faktów w tym przypadku przebiega w dwóch etapach. Podczas pierwszego z nich powinno dojść do ustalenia poszlak, a więc faktów ubocznych, za pomocą środków dowodowych wskazujących bezpośrednio na ich zaistnienie. W drugim etapie możliwe jest wówczas wnioskowanie z nich na temat faktu głównego na podstawie związku wynikania. Przyjęcie szerszego kryterium oceny uzasadnione jest złożoną i tym samym trudniejszą drogą procesu rozumowania²³. Następnie, opierając się na poszlakach, sąd konstruuje, nie tyle domniemanie faktyczne, co przekonanie o winie rozumianej jako sprawstwo przestępstwa o określonych znamionach oraz kwalifikacji prawnej²⁴.

3. Zagadnienie wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego w postępowaniu karnym

W myśl art. 175 k.p.k. oskarżony ma prawo składać wyjaśnienia. Może jednak bez podania przyczyny odmówić składania wyjaśnień lub odpowiedzi na poszczególne pytania. Uprawnienie to nie jest ograniczone żadnym terminem. Podejrzanym na każdym etapie postępowania przygotowawczego, a później oskarżonym na każdym etapie postępowania sądowego, ma prawo złożyć wyjaśnienia, a organy ścigania lub sąd są zobowiązane do ich odebrania²⁵. Podkreślenia wymaga, że złożenie wyjaśnień oskarżony może zasygnalizować zarówno przed zamknięciem przewodu przed sądem I instancji, jak również na etapie postępowania odwoławczego²⁶.

Wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego stanowią dowód szczególnego rodzaju. Uznaje się je za środek dowodowy bezpośredni i pierwotny, a zarazem pomówienie jest sposobem realizacji materialnego prawa do obrony²⁷. Z założenia podejrzanym/oskarżonym jako sprawcą czynu, najlepiej zna przebieg inkryminowanego zdarzenia. Jednakże jednocześnie ten fakt sprawia, że ma on największy interes w ukryciu prawdy. Z tego względu wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, że dowód z wyjaśnień oskarżonego, pomimo że jest ważny i traktowany na równi z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, powinien podlegać bardzo ostrożnej ocenie²⁸.

SN wielokrotnie podkreślał, że wyjaśnienia oskarżonego powinny podlegać wnikliwej i krytycznej analizie niezależnie od tego czy przyznaje się on do winy, czy też zaprzecza treści zarzutu²⁹. Oceny dowodu z wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego należy dokonywać każdorazowo. Bez względu na to czy oskarżony złożył wyjaśnienia w toku śledztwa, a następnie odwołał je lub zmienił jeszcze w toku postępowania przygotowawczego lub dopiero w toku przewodu sądowego³⁰.

Równie istotne, co wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego, jest tzw. ostatnie słowo oskarżonego, które umożliwia mu ustosunkowanie się do przeprowadzonego przewodu sądowego, w tym do przeprowadzonych dowodów oraz do głosów oskarżyciela i obrońcy. Z tego względu ostatnie słowo oskarżonego powinno zostać wzięte pod uwagę przy naradzie nad wyrokiem i może mieć wpływ na wynik sprawy oraz treść wyroku³¹.

Na gruncie art. 175 k.p.k., podejrzanemu/oskarżonemu przyznano prawo do milczenia, które wyraża się w prawie do odmowy złożenia wyjaśnień, jak i prawie odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania. W tym zakresie podejrzanym/oskarżonym podlega bezwzględnej ochronie wolności zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*, która statuuje wolność od dostarczania dowodów przeciwko sobie³². Prawo do milczenia jest rozumiane również jako prawo podejrzanego/oskarżonego do biernego zachowania się w toku postępowania karnego, które można określić również mianem prawa do zaniechania składania wyjaśnień³³.

23 Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legalis nr 2180775.

24 T. Gardocka, D. Jagiełło, *Karny proces poszlakowy...*

25 Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.05.2017 r., sygn. II AKa 70/17, Legalis nr 1349106.

26 Wyrok SA w Poznaniu z dnia 6.03.2014 r., sygn. II AKa 200/13, Legalis nr 1733026.

27 D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego*. Tom I: *Komentarz*. Art. 1-424, Legalis.

28 P. Hofmański (red.), E. Sadzik (red.), K. Zgryzek (red.), *Kodeks postępowania Karnego*. Tom I: *Komentarz*, Legalis.

29 Wyrok SN z dnia 23.12.1976 r., sygn. IV KR 245/76, LEX nr 1673837.

30 Wyrok SN z dnia 14.02.1980 r., sygn. IV KR 10/80, Legalis nr 21901.

31 Wyrok SN z dnia 23.07.1975 r., sygn. II KR 62/75, Legalis nr 18904.

32 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego*. *Komentarz*, Legalis.

33 E. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2006, s. 44.

Odmowa składania wyjaśnień bez podania powodów oraz odmowa odpowiedzi na poszczególne pytania jest prawem podejrzanego/oskarżonego, który ma prawo wyrazić oświadczenie, że z tego prawa korzysta albo powstrzymać się od wszelkich wypowiedzi lub oświadczeń. Podejrzanego/oskarżonego może przy tym złożyć wyjaśnienia, ale odmówić odpowiedzi na wszystkie lub poszczególne pytania³⁴. Osoba oskarżona może przy tym w każdej chwili zrezygnować z realizacji swojego prawa i złożyć wyjaśnienia w sprawie lub odpowiedzieć na wybrane pytania³⁵.

Podkreślić jednak należy, że realizacją prawa do milczenia nie jest zastrzeżenie się przez podejrzanego/oskarżonego niepamięcią. Stwierdzenie przez niego, że pewnych faktów nie pamięta stanowi prezentację konkretnego twierdzenia o faktach. Osoba oskarżona, powołując się na brak pamięci, może ukrywać niektóre spośród swoich zachowań i faktycznie starać się umniejszyć swoją rolę w przestępstwie. Tym samym sąd zobowiązany jest poddać ocenie twierdzenie o niepamięci³⁶.

Szczególnym rodzajem wyjaśnień jest przyznanie się do winy. Wyróżnić można pełne przyznanie się do winy – dotyczy wszystkich elementów podmiotowych i przedmiotowych zdarzenia, albo częściowe – odnosi się do wybranych elementów zdarzenia.

Przyznanie się do winy jest traktowane jako równoważny dowód w postępowaniu karnym i podlega ocenie, jak każdy inny dowód. Pomimo to przepisy procedury karnej umożliwiają daleko idące uproszczenia postępowania w związku z przyznaniem się do winy oskarżonego. W przypadku, gdy wyjaśnienia podejrzanego przyznającego się do winy nie budzą wątpliwości, sąd za zgodą stron obecnych na rozprawie może ograniczyć postępowanie dowodowe. Przyznanie się do winy jest również wymagane przy skazaniu bez rozprawy w formie uproszczonej, jak również może być ocenione jako okoliczność wpływająca na wymiar kary. Jednakże nieprzyznanie się do winy przez oskarżonego i nieokazanie przez niego skruchy nie może wpływać na surowszy wymiar kary³⁷.

Należy jednak podkreślić, że samo przyznanie się do winy, bez dokonania oceny innych dowodów zgromadzonych w sprawie, nie może być z automatu uznane za wystarczające do przyjęcia, iż brak jest wątpliwości co do okoliczności czynu³⁸.

4. Zagadnienie kłamstwa podejrzanego/oskarżonego w postępowaniu karnym

Wyjaśnienia podejrzanego/oskarżonego podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Sąd może nadać im walor wiarygodności, jak i uznać je za częściowo lub całkowicie niewiarygodne. Łukasz Pohl słusznie zauważył przy tym, że środkiem dowodowym, podlegającym ocenie sądu, są zarówno wyjaśnienia prawdziwe, jak i fałszywe³⁹.

W orzecznictwie wskazuje się wręcz, że prawem oskarżonego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony. Odpierając zarzuty, może więc uciec nawet w świat fikcji. Tym samym przyjmuje się, że sąd jest zobowiązany interpretować wątpliwości na korzyść oskarżonego, tak długo jak jego wyjaśnienia nie popadną w sprzeczności z obiektywnie ustalonymi na podstawie przeprowadzonych dowodów faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego⁴⁰.

Złożenie fałszywych wyjaśnień przez podejrzanego/oskarżonego, co do zasady nie podlega penalizacji, jednakże możliwe jest pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karnej za przestępstwo fałszywego oskarżenia (art. 234 k.k.) lub zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.)⁴¹.

34 D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

35 Ibidem.

36 Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.10.2012 r., sygn. II AKa 134/13, Legalis nr 731018.

37 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

38 Ibidem.

39 E. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień...*, s. 44.

40 Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis nr 1024070.

41 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

Prawo do obrony działa jako pozaustawowy kontratyp, który wpływa na bezkarność wyjaśnień kłamliwych. Obejmuje ono nie tylko podejrzanego czy oskarżonego, którzy wolni są od samooskarżenia. Chroni również osobę, która została przesłuchana w charakterze świadka, wbrew nakazowi z art. 313 § 1 k.p.k. oraz osobę, która umyślnie składa fałszywe zeznania, dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony⁴². Jednakże prawo do obrony oraz bezkarność wyjaśnień kłamliwych nie mogą być rozumiane jako prawo podmiotowe w postaci „prawa do kłamstwa”⁴³.

W przepisie art. 175 § 1 k.p.k. nie zawarto normy zakazującej podejrzanemu/oskarżonemu składania fałszywych wyjaśnień. Zachowania tego nie penalizuje również art. 233 k.k., który odnosi się jedynie do składania fałszywych zeznań. Należy jednak stanowczo podkreślić, że brak obowiązku mówienia prawdy przez podejrzanego/oskarżonego nie jest równoznaczny z uprawnieniem do podawania przez niego nieprawdy⁴⁴.

Celem prawa do złożenia wyjaśnień nie jest bowiem zapewnienie podejrzanemu/oskarżonemu możliwości bezkarnego mówienia wszystkiego, co chce – zarówno prawdy, jak i nieprawdy. Jest nim za to stworzenie takich warunków, w których podejrzanym/oskarżonym będzie miał możliwość swobodnego dokonania wyboru i wypowiedzenia się, co do istotnych kwestii lub ich przemilczenia oraz realizowania przyjętej przez siebie linii obrony. Natomiast przywilej bezkarności chroni podejrzanego/oskarżonego, który w trakcie obrony posuwa się do podawania nieprawdy dla potwierdzenia swojej niewinności albo dla wykazania okoliczności łagodzących⁴⁵.

5. Pomówienie innej osoby w wyjaśnieniach podejrzanego/oskarżonego

W praktyce postępowania karnego bardzo często zdarza się, że podejrzanym/oskarżonym, chcąc odsunąć od siebie podejrzenia lub umniejszyć swoją odpowiedzialność obarcza winą za zabójstwo kogoś innego lub ujawnia czyjś udział w inkryminowanym zdarzeniu.

Pomówienie jest jednym ze szczególnych rodzajów wyjaśnień, jednakże podlega tożsamej swobodnej ocenie, jak pozostałe dowody w postępowaniu karnym. Za pomówienie należy przy tym uznać zarzucanie innej osobie, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa. Podejrzanym/oskarżonym w ten sposób obciąża inną osobę odpowiedzialnością za zarzucany mu czyn⁴⁶.

Przyjęcie pomówienia za podstawę ustaleń faktycznych wymaga, aby wyjaśnienia te były logiczne, konsekwentne i wsparte innymi dowodami⁴⁷. W orzecznictwie zwraca się uwagę na to, że pomawiający nie powinien mieć interesu prawnego lub osobistego w obciążaniu współoskarżonego⁴⁸.

Należy przy tym podkreślić, że dowód z pomówienia wymaga szczegółowej oceny i weryfikacji, a przy tym zachowania ostrożności, zwłaszcza wówczas, gdy miałby stanowić podstawę odpowiedzialności osoby pomówionej⁴⁹. Weryfikacja wymaga przede wszystkim rozważenia czy istnieją inne dowody potwierdzające bezpośrednio lub chociażby pośrednio to pomówienie⁵⁰.

W doktrynie i orzecznictwie wyodrębniono okoliczności, które powinny podlegać sprawdzeniu przy ocenie pomówienia⁵¹:

- a. czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego;
- b. czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części;
- c. czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającącego uknuć intrygi;

42 Wyrok SN z dnia 26.04.2007 r., sygn. I KZP 4/07, Legalis nr 82060.

43 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

44 Wyrok SA w Warszawie z dnia 8.07.2015 r., sygn. II AKa 159/15, Legalis nr 1636786.

45 P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2007, s. 71.

46 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

47 Wyrok SN z dnia 12.07.1979 r., sygn. IV KR 136/79, Legalis nr 21567.

48 Wyrok SA w Białymstoku z dnia 21.04.2015 r., sygn. II AKa 53/15, Legalis nr 1263330.

49 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

50 Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legalis nr 1024070.

51 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego...*

- d. czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego;
- e. czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie wykluczające się bądź inne niekonsekwencje;
- f. czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej, czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego;
- g. czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością.

6. Ocena wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego

Na gruncie postępowania karnego jednym z najważniejszych zagadnień, dotyczących wyjaśnień podejrzanego/oskarżonego, jest kwestia oceny ich wiarygodności dokonywana przez organy śledcze oraz sąd.

Ocena dowodu z wyjaśnień powinna przede wszystkim uwzględniać, zarówno rolę oskarżonego w procesie i jej konsekwencje związane z prawem do obrony, jak również odnoszące się do problematyki psychologii wyjaśnień⁵². Wyjaśnienia, które stanowią dowód powinny podlegać swobodnej ocenie, jednakże nie dowolnej, a więc opartej na wiedzy, logicznym myśleniu i doświadczeniu życiowym podmiotu, który je dokonuje⁵³. Nie ma przy tym przeszkód, by jedynie w części nadać wyjaśnieniom oskarżonego walor wiarygodności⁵⁴.

Wskazuje się przy tym, że do uznania przyznania się do winy jako aktu skrucy oskarżonego znaczenie ma fakt, czy zostało ono złożone dobrowolnie i bez formy jakiegokolwiek nacisku. Przyznanie się do winy powinno być również pełne, aby umożliwić sądowi dokonanie kompleksowej oceny sprawy, zarówno w aspekcie winy i kwalifikacji, jak i kary. Musi więc zostać powiązane ze złożeniem obszernych wyjaśnień w sprawie⁵⁵.

W kontekście psychologii wyjaśnień należy zwrócić uwagę, że celem przesłuchania podejrzanego jest uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy to on dokonał zarzucanego mu przestępstwa, a także uzyskanie możliwie najpełniejszych informacji o motywach jego postępowania, okolicznościach czynu, sposobie działania itp. Dodatkowo organy śledcze uzupełniają dane o sposobie życia podejrzanego przed popełnieniem przestępstwa, jego stosunkach rodzinnych i majątkowych, wykształceniu, zawodzie oraz ewentualnej dotychczasowej karalności⁵⁶.

Przyznanie się do winy nigdy nie powinno stanowić jedyne go celu prowadzonego przesłuchania podejrzanego. Wartość przyznania się do winy jest zazwyczaj kluczem do dalszych wyjaśnień i zebrania dalszych dowodów, które podlegają późniejszej weryfikacji. Ujawnione w ten sposób dowody mogą umożliwić udowodnienie winy oskarżonego, nawet wówczas, gdy na jakimś etapie postępowania karnego odwołał swoje przyznanie się do winy⁵⁷.

Przed wszystkim jednak przesłuchujący nie powinien interesować się jedynie treścią wypowiedzi podejrzanego, ale również jego zachowaniem. W licznych sytuacjach, po sformułowaniu krytycznych pytań, u podejrzanym obserwuje się niepokój, który może przejawiać się w różnorodny sposób, np. łzy, pocenie się, czerwienienie, blednięcie itp. Niezwykle istotna jest również analiza sposobu mówienia, która wskazuje na przebieg procesu myślowego podejrzanego. Wzburzenie emocjonalne może powodować wadliwą wymowę, niewłaściwe użycie słów oraz niezdolność do podporządkowania i rozwijania myśli⁵⁸.

Z powyższych względów najczęściej stosowanymi metodami przesłuchania podejrzanego są⁵⁹:

- a. ujawnienie dowodów;
- b. wykorzystanie sprzeczności w wyjaśnieniach;

52 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego*...

53 M. Maciejski, *Ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego*, „Prokuratura i Prawo” nr 9/2007, s. 146–147.

54 J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego*...

55 Ibidem.

56 J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018, s. 83–84.

57 Ibidem, s. 84.

58 B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 1068.

59 Ibidem, s. 1068–1069.

- c. wykorzystanie informacji o podejrzanym;
- d. odtworzenie wobec podejrzanego przebiegu zdarzenia.

Badania dowodzą, że większość podejrzanых przyznaje się do winy w czasie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego. W zależności od badań do popełnienia przestępstwa przyznaje się od 43% do 76% sprawców⁶⁰. Przyznanie się do winy jest zjawiskiem powszechnym i stanowi ważną część dowodów przeciwko oskarżonemu na etapie postępowania sądowego⁶¹.

Istnieją różne modele przyznawania się do winy przez podejrzanых/oskarżonych. Bez wątpienia można jednak wskazać, że osoba oskarżona znajduje się w sytuacji, w której musi zbilansować potencjalne negatywne skutki i postrzegane korzyści wyboru kierunku działania.

Niewątpliwie należy zwrócić uwagę na fakt, że po przyznaniu się osoba oskarżona doznaje poczucia emocjonalnej ulgi wskutek usunięcia bezpośredniej presji i zwiększa swoją pewność co do bliskiej przyszłości. Przyznanie się do winy może jednak wiązać się też z przekonaniem, że organy ścigania mają dostateczne dowody, aby dowieść popełnienia przestępstwa i pozostają pod wpływem tego rodzaju myśli⁶².

W obliczu powyższego można wyodrębnić główne czynniki, które mają wpływ na przyznanie się do winy lub odwołanie przyznania się do winy przez podejrzanego/oskarżonego w toku postępowania karnego⁶³:

- a. siła dowodów – im słabsze dowody, tym rzadziej sprawcy przyznają się do winy; im mocniejsze dowody tym przyznanie się do winy jest częstsze (w procesach poszlakowych o zabójstwo, często w sytuacji, gdy sprawca dowiedział się, że ciało ofiary nie zostało odnalezione, odwoływał swoje przyznanie się do winy w myśl „nie ma ciała – nie ma zbrodni” albo w ogóle nie przyznawał się do winy, wiedząc, że ciało ofiary nie zostanie znalezione);
- b. waga przestępstwa – im cięższe przestępstwo tym mniejsze prawdopodobieństwo przyznania się do winy;
- c. korzystanie z porad obrońców – zdecydowana większość osób, które przyznały się do winy, to podejrzanі niekorzystający z pomocy obrońców;
- d. presja wewnętrzna – podejrzanі poczuwa się do winy i odczuwa silną potrzebę zrzucenia z siebie tego ciężaru;
- e. presja zewnętrzna – stosowane techniki przesłuchań, izolacja.

Z kolei do czynników, które powstrzymują podejrzanых przed przyznaniem się do winy, bez wątpienia zalicza się⁶⁴:

- a. strach przed sankcjami karnymi;
- b. obawę przed utratą dobrego imienia i reputacji w społeczności;
- c. niechęć do przyznania się przed samym sobą do popełnienia czynu inkryminowanego;
- d. strach przed odwetem;
- e. obawę przed tym, że rodzina i przyjaciele dowiedzą się o popełnionym przestępstwie.

7. Badania aktowe⁶⁵

Niniejszy artykuł został przygotowany na podstawie przeprowadzonych badań aktowych prawomocnie zakończonych spraw karnych. Do badań wytypowano grupę spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych.

Celem badań było zbadanie zachowania podejrzanых na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego w zakresie takich działań, jak: przyznanie się do winy,

60 B. Holyst, *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021, s. 1293–1295.

61 Ibidem.

62 B. Holyst, *Psychologia...*, s. 1300–1303.

63 Ibidem, s. 1306–1307.

64 Ibidem.

65 Sprawy 1–7 stanowiły już przedmiot badań, których wyniki przedstawiono w: D. Brzezińska, *Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo*, „Biuletyn Kryminologiczny” (w przygotowaniu).

odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Analizę oparto na analizie akt następujących spraw zabójstw o charakterze procesów poszlakowych:

1. Zabójstwa Anny G. – SA w Katowicach wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2019 r. uznał Marka G. za winnego tego, że w dniu 7 lipca 2012 r. w Czeladzi, działając w zamiarze bezpośrednim, dokonał zabójstwa swojej żony Anny G., i skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało Anny G. do tej pory nie zostało odnalezione, a Marek G. w dalszym ciągu nie przyznaje się do zabójstwa żony⁶⁶.
2. Zabójstwa Joanny G. – Wyrokiem SO w Olsztynie z dnia 9 listopada 2006 r. uznał Marka W. za winnego tego, że w dniu 16 września 1996 r. w Olsztynie, w wynajmowanym mieszkaniu, działając w zamiarze pozbawienia życia swojej żony Joanny G., poprzez zaciśnięcie rąk na jej szyi spowodował zgon wymienionej, i skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 26 maja 2020 r. doszło do odnalezienia ciała zaginionej Joanny G.⁶⁷
3. Zabójstwa Małgorzaty S. – SO w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 maja 2004 r. skazał Sebastiana S. na karę dożywotniego pozbawienia wolności m.in. za to, że w dniu 22 grudnia 2000 r. w miejscowości Komorniki, działając wspólnie i w porozumieniu z Ryszardem J., z zamiarem pozbawienia życia Małgorzaty S., w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, zadali pokrzywdzonej kilka ciosów pięścią w twarz i brzuch oraz kopali po całym ciele. Następnie Sebastian S. trzymanym w ręku nożem zadał Małgorzacie S. cios w lewą część szyi, po czym zagłębionym w ciele pokrzywdzonej ostrzem noża dokonał cięcia w prawą stronę, powodując w ten sposób ranę kłuto-ciętą szyi, która w konsekwencji doprowadziła do zgonu Małgorzaty S. Ciało ofiary nie zostało odnalezione⁶⁸.
4. Zabójstwa Edyty W. – Wyrokiem SO w Warszawie z dnia 24 czerwca 2014 r. Arkadiusz B. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 10/11 listopada 2005 r. w Warszawie w mieszkaniu przy ul. Magiera, działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia oraz motywacji zasługującej na szczególne potępienie, dokonał zabójstwa Edyty W. Ciała ofiary nie udało się odnaleźć⁶⁹.
5. Zabójstwa Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz. – SO w Warszawie wyrokiem z dnia 26 czerwca 2017 r. Mariuszowi B. wymierzono karę łączną dożywotniego pozbawienia wolności. Mariusz B. został skazany m.in. za to, że:
 - a. w okresie od 10 kwietnia 2006 r. do 11 kwietnia 2006 r. w Warszawie i Puławach, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru pozbawienia życia Aleksandry D. i Zbigniewa D., 10 kwietnia 2006 r., działając wspólnie i w porozumieniu z Krzysztofem R., pozbawił ofiary wolności w ten sposób, że wbrew ich woli przewiózł je z mieszkania położonego w Warszawie do domku letniskowego położonego w Puławach na terenie ogródków działkowych, gdzie następnie – działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia – 11 kwietnia 2006 r. zabił Aleksandrę D. i Zbigniewa D. poprzez uduszenie, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - b. 7 marca 2007 r. w okolicach Mławy, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Henryka S. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu pokrzywdzonego do samochodu w Warszawie pojechał z nim w okolice Mławy, udusił go, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu;
 - c. 6 grudnia 2008 r. w Warszawie, działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zabił Piotra Sz. w ten sposób, że po wcześniejszym podstępny zwabieniu

66 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021, s. 93–140.

67 B. Hołyst, *Psychologia...*, s. 231–290.

68 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 141–187.

69 Ibidem, s. 45–91.

pokrzywdzonego pozbawił go wolności poprzez założenie opasek zaciskowych na ręce i nogi, zaklejeniu twarzy i oczu, Następnie przewiózł go w okolice Pułtusza, gdzie go udusił, a zwłoki ukrył w nieustalonym miejscu.

Żadne z czterech ciał ofiar nie zostało odnalezione⁷⁰.

6. Zabójstwa Edyty K. – Wyrokiem SO w Świdnicy z dnia 23 października 2007 r. Mariusz S. został uznany za winnego m.in. tego, że w nocy z 2 na 3 czerwca 2002 r. w Dzierżoniowie, woj. dolnośląskie, działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawił życia będącą w 7. miesiącu ciąży Edytę K. w ten sposób, iż ją udusił, i skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Ciało ofiary nie zostało odnalezione⁷¹.
7. Zabójstwa Elżbiety B. – SA w Warszawie wyrokiem z dnia 9 listopada 2009 r. skazał ostatecznie Andrzeja O. na karę 12 lat pozbawienia wolności, m.in. za to, że w dniu 16 listopada 2004 r. w mieszkaniu przy ul. Markowskiej w Warszawie działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia dokonał zabójstwa Elżbiety B., dusząc pokrzywdzoną. Ciała ofiary nie odnaleziono⁷².
8. Zabójstwo Radosława P. – Wyrokiem SO w Kielcach z dnia 20 lutego 2020 r. Łukasz K. został uznany za winnego m.in. tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z Miłoszem M., wziął udział w pobiciu Radosława P., w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią po twarzy, a po jego upadku na podłogę, uderzał go metalową, roboczą częścią łopaty po nogach, na skutek czego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania średniego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., a następnie kontynuując atak bez udziału Miłosza M., działając z zamiarem bezpośrednim, zadał Radosławowi P. cios ostrzem noża, z dużą siłą uderzenia w udo, czym spowodował pokrzywdzonemu obrażenia ciała w postaci ran z następowym, intensywnym krwotokiem zewnętrznym, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, których następstwem była śmierć Radosława P., a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć i skazany karę 10 lat pozbawienia wolności.

8. Studium przypadku

W niniejszym podrozdziale, na podstawie przebadanych przypadków procesów poszlakowych o zabójstwo, zostanie przeprowadzona szczegółowa analiza zachowania sprawców zabójstw w toku postępowania karnego oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwa.

Analiza zostanie poświęcona takim zachowaniom, jak: przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, odmowę przyznania się do winy oraz wpływu ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

8.1. Zabójstwo Anny G.

8.1.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Marek G. jako mąż ofiary od początku był obecny w śledztwie, które sam zapoczątkował, składając zawiadomienie o zaginięciu Anny G. Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze świadka podał przebieg wieczoru, którego ofiara miała zginąć.

Cały czas sprawiał wrażenie, że współpracuje z organami ścigania i chce odnaleźć swoją żonę. Miało to na celu odsunąć od niego ewentualne podejrzenia. W tym celu nie tylko stawiał się na komendzie, sam

70 D. Brzezińska, A. Gawliński, *Zbrodnie...*, s. 189–230.

71 Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.

72 Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.

przychodził wypytywać o postępy w śledztwie, ale również brał udział w przeprowadzanych eksperymentach procesowych, np. dotyczących rekonstrukcji nocy zaginięcia i możliwej drogi ofiary z domu.

Podczas każdego z przesłuchań w charakterze świadka Marek G. uzupełniał złożone przez siebie zeznania, dostosowując je do zmieniających się hipotez śledczych. Można zaryzykować stwierdzenie, że konstruował zeznania na bazie tego, co odkryły organy śledcze. Za każdym razem starał się odsunąć od siebie podejrzenia. Przyznał się jednak do zaawansowanego romansu z Wiolettą F., chociaż wskazywał, że żona nie mogła o nim wiedzieć. Anna G. miała być o niego chorobliwie zazdrosna i podejrzewać go o romans. Twierdził przy tym, że jego zdaniem bardzo prawdopodobne jest, że Anna G. uciekła ze swoim kochankiem do Niemiec.

Marek G. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zabójstwa swojej żony Anny G., odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania organów śledczych. Zdecydował się nawet poddać badaniu poligraficznemu. W wyszukiwarce jego komputera ujawniono, że starał się znaleźć sposoby na oszukanie wariografu, czemu wielokrotnie zaprzeczył. Jednakże, kiedy pierwszy wynik badania poligraficznego wykazał jego bezpośredni związek z zabójstwem Anny G. oraz biegły zwrócił uwagę, że Marek G. próbował zafałszować wynik badania, to nie wyraził on zgody na przeprowadzenie drugiego badania.

8.1.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Marek G. konsekwentnie nie przyznawał się do zabójstwa swojej żony Anny G. Cały czas twierdził, że żona wyjechała za granicę lub to kto inny ma związek z jej zniknięciem.

W toku procesu sądowego złożył jednak obszerne wyjaśnienia. Odnosił się w nich osobno do każdego z postawionych mu zarzutów, negował dowody zgromadzone w sprawie i w dalszym ciągu próbował odsunąć od siebie ciężący na nim zarzut zabójstwa Anny G.

8.1.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Marka G. w postaci nieprzyznania się do winy i złożenia wyjaśnień, mających na celu obalenie postawionych zarzutów, nie miało żadnego wpływu na wyrok wydany w sprawie. Marek G. został skazany za zabójstwo na karę piętnastu lat pozbawienia wolności, pomimo nieodnalezienia ciała ofiary. Jego zachowanie w żaden sposób nie wpłynęło na przebieg postępowania przygotowawczego. Organy śledcze pomimo braku prawdziwej współpracy Marka G. oraz braku jego przyznania się do winy zgromadziły dowody jego winy.

Marek G. ani razu nie przyznał się do zabójstwa swojej żony. Nawet po wydaniu prawomocnego wyroku. Nadal utrzymuje, że jest niewinny.

8.2. Zabójstwo Joanny G.

8.2.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Marek W. w dniu 18 września 1996 r. zgłosił zaginięcie swojej żony na policji, pytał również znajomych o to, czy nie widzieli Joanny G. Utrzymywał kontakt z jej rodziną, pozwolił na przeszukanie mieszkania, zdawał się angażować w poszukiwania, był nawet na wizycie u jasnowidza i w programie telewizyjnym, w którym opowiadał o zaginięciu żony. Chciał odsunąć od siebie wszelkie możliwe podejrzenia.

Sprawa zabójstwa Joanny G. ostatecznie wyszła na jaw po prawie siedmiu latach. Zeznania w tej sprawie jako pierwsza złożyła Emilia F. (konkubina Marka W.) w dniu 16 września 2003 r. Twierdziła ona, że pod wpływem alkoholu mężczyzna przyznał się do zabójstwa swojej żony oraz podał dokładny przebieg zdarzenia i ukrycia zwłok. Zeznania te były bardzo szczegółowe. Policjantom udało się potwierdzić część tych informacji w związku z tym zdecydowali się zatrzymać braci Marka i Arkadiusza W., którzy mieli być zamieszani w zabójstwo i ukrycie zwłok Joanny G.

Marek W. podczas pierwszego przesłuchania przyznał się do zabójstwa swojej żony Joanny G. Następnie złożył obszerne wyjaśnienia w sprawie, w których opisał dokładny przebieg zdarzenia i wyjaśnił co zrobił z ciałem ofiary, a także wskazał miejsce ukrycia zwłok Joanny G. Ujawnił przy tym udział swojego brata Arkadiusza W., który pomagał mu w ukryciu zwłok.

Później jednak Marek W. wielokrotnie zmieniał swoją wersję wyjaśnień. Obciążył przy tym Tomasza H. i Arkadiusza W., oskarżając ich o pomoc w ukryciu zwłok swojej żony i tym samym zatuszowaniu zabójstwa Joanny G. W zależności od podawanej wersji wyjaśnień umniejszał lub zwiększał ich udział. Konsekwentnie jednak przyznawał się do zabójstwa Joanny G.

Ostatecznie jednak Marek W., z uwagi na nieodnalezienie ciała Joanny G., odwołał swoje przyznanie się do winy. Twierdził, że do złożenia wyjaśnień i przyznania się do zabójstwa Joanny G. został zmuszony przez policjantów w wyniku tortur. Nie zostało to potwierdzone w toku śledztwa.

8.2.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

W toku procesu sądowego Marek W. nie przyznał się do zabójstwa swojej żony Joanny G. Podważył przy tym wcześniejsze wyjaśnienia złożone w sprawie. Następnie złożył obszerne wyjaśnienia, które miały odeprzeć stawiane mu zarzuty w kwestii zabójstwa Joanny G. Próbował przeforsować wersję, w której twierdził, że policjanci w wyniku tortur zmusili go do przyznania się do winy oraz nakierowali jego dalsze wyjaśnienia.

Wersje w toku procesu również zmieniał kilkukrotnie, chociaż konsekwentnie twierdził, że nie zabił swojej żony oraz był torturowany przez policjantów. Starał się jednak zdyskredytować w całości wyjaśnienia Tomasza H., który potwierdził, że to Marek W. zabił swoją żonę, a później ukrył jej zwłoki.

8.2.3 Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Marka W. w toku postępowania przygotowawczego częściowo miało wpływ na wynik postępowania karnego. SO w Olsztynie w uzasadnieniu wyroku podkreślił, że pierwsze wyjaśnienia złożone przez Marka W. były szczere, spontaniczne, zawierały wiele szczegółów dotyczących zabójstwa Joanny G., a przez to nie budziły wątpliwości. Przyczyniły się przy tym do wyjaśnienia przebiegu zabójstwa ofiary. Pomogły także organom prowadzącym śledztwo zgromadzić niezbędny w sprawie materiał dowodowy, potwierdzający winę Marka W. oraz ujawniający prawdziwy udział Arkadiusza W. w ukryciu zwłok Joanny G.

Pierwsze wyjaśnienia złożone przez Marka W. miały więc kluczowy wpływ na przebieg i ostateczny wynik postępowania karnego w sprawie zabójstwa Joanny G. Na etapie postępowania przygotowawczego umożliwiły bowiem ustalenie dokładnego przebiegu zdarzenia oraz zgromadzenie dowodów uprawdopodobniających winę Marka W., co ostatecznie doprowadziło do jego skazania.

Dalsze wyjaśnienia Marka W., w których wielokrotnie zmieniał on wersję wydarzeń, rolę pozostałych oskarżonych Arkadiusza W. i Tomasza H., a nawet te, w których odwołał przyznanie się do winy i twierdził, że został zmuszony do tego przez policjantów w wyniku tortur, nie miały żadnego znaczenia dla procesu karnego. Sąd uznał je za całkowicie niewiarygodne i niemające oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

8.3. Zabójstwo Małgorzaty S.

8.3.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Sebastian S. podczas pierwszego przesłuchania nie przyznał się do zabójstwa Małgorzaty S. i odmówił składania wyjaśnień. Do winy przyznał się dopiero wówczas, gdy został obciążony przez współoskarżonego Ryszarda J. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że podczas składania wyjaśnień pominął fakty, które najbardziej go obciążały.

Ostatecznie Sebastian S. odwołał swoje przyznanie się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

8.3.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Sebastian S., podczas przesłuchania na rozprawie, przyznał się do porwania Małgorzaty S., ale zaprzeczył temu, że ją zabił. Negował przy tym wersję wydarzeń podaną przez siebie w toku postępowania przygotowawczego oraz tę opowiedzianą przez Ryszarda J. Sebastian S. twierdził, że porwał Małgorzatę S. na polecenie ludzi, których sam bardzo się obawiał. Strach przed tymi nieokreślonymi osobami miał sprawić, że przyznał się do zabójstwa Małgorzaty S., którego nie popełnił.

Następnie Sebastian S. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania dalszych wyjaśnień. Zgodził się jednak odpowiadać na pytania swojego obrońcy. W kolejnej wersji twierdził przy tym, że Małgorzata S. wyjechała z Polski.

8.3.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

SO w Poznaniu uznał wyjaśnienia Sebastiana S. oraz Ryszarda J. za kluczowy dowód w sprawie zabójstwa, gdyż byli jedynymi osobami uczestniczącymi w inkryminowanym zdarzeniu. Jednakże na ich wyjaśnienia spojrzal przez pryzmat chęci rzucenia lub umniejszenia grożącej im odpowiedzialności karnej.

Sąd zwrócił przy tym uwagę na to, że wyjaśnienia Sebastiana S., w których przyznał się do winy, w części należy uznać za wiarygodne. Znajdowały one oparcie w wyjaśnieniach współoskarżonego oraz innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Jednakże w dużej mierze Sebastian S. starał się umniejszyć swoją odpowiedzialność i jego wyjaśnienia pozostawały sprzeczne z wyjaśnieniami drugiego oskarżonego.

Późniejsze jego wyjaśnienia złożone w toku procesu, odnoszące się do porwania na zlecenie bliżej nieokreślonych osób, zostały uznane w całości za niewiarygodne. Stanowiły linię obrony oskarżonego i nie znalazły potwierdzenia w pozostałym, zgromadzonym w sprawie, materiale dowodowym.

8.4. Zabójstwo Edyty W.

8.4.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Arkadiusz B. przesłuchany w charakterze świadka początkowo zaprzeczył, aby miał związek z zaginięciem Edyty W. Potwierdził jedynie, że widział swoją narzeczoną w dniu jej zaginięcia, pomiędzy 17.00 a 18.00, później mieli się jednak rozstać. Przedstawioną wersję wydarzeń Arkadiusz B. zmieniał kilkakrotnie wraz z nowymi dowodami odkrywanymi przez organy śledcze.

W toku śledztwa prezentował również „dwie odmienne twarze”. Przed policjantami odgrywał rolę zatroskanego narzeczonego, angażował się w poszukiwania Edyty W., interesował się śledztwem, oferował każdą możliwą pomoc. Delikatnie podkreślał, że ofiara była mu winna pieniądze, a on potrzebował tych środków, aby opłacić czesne na studiach. Zawsze był spokojny i opanowany. Natomiast w stosunku do rodziców ofiary był agresywny i natarczywy. Żądał zwrotu pieniędzy, które rzekomo pożyczyła mu Edyta W., groził im znajomościami w prokuraturze. Twierdził, że ma alibi i nic nie są w stanie mu zrobić.

Arkadiusz B. przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zabójstwa Edyty W. i odmówił złożenia wyjaśnień w sprawie.

8.4.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Arkadiusz B. w toku procesu sądowego oświadczył, iż rozumie treść zarzutu, jednak nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu, w tym przede wszystkim do zabójstwa Edyty W. Skorzystał również z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Był w tym niezwykle konsekwentny przez cały czas trwania postępowania sądowego.

W toku procesu Arkadiusz B. nie był aktywny, nie składał wyjaśnień i nie odpowiadał na pytania, kilkakrotnie jednak sporządzał wnioski o uchylenie wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W ramach swojej mowy końcowej, już po zamknięciu przewodu sądowego, Arkadiusz B. wprost powiedział, że nikogo nie zabił i wnosił o uniewinnienie.

8.4.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Zachowanie Arkadiusza B. nie miało wpływu ani na przebieg postępowania karnego, ani na ostateczny wynik procesu poszlakowego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, który wskazywał na dokonanie zabójstwa Edyty W., zachowanie oskarżonego nie mogło przeszkodzić w wydaniu wyroku skazującego.

Należy jednak zauważyć, że zachowanie Arkadiusza B. w toku całego postępowania karnego było konsekwentne. Zaprzeczał on bowiem swojej winie i odmawiał składania wyjaśnień odnośnie do zabójstwa Edyty W.

Arkadiusz B. został ostatecznie skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, pomimo nieprzyznania się do winy oraz niezłożenia wyjaśnień w sprawie.

8.5. Zabójstwo Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.

8.5.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Początkowo Mariusz B. nie przyznał się do winy, ale złożył obszerne wyjaśnienia i odpowiadał na pytania organów śledczych. Miało to na celu stworzyć wrażenie współpracy i w całości odsunąć od niego podejrzenia.

Mariusz B. został obciążony wyjaśnieniami współoskarżonego Krzysztofa R., który złożył obszerne wyjaśnienia i wskazał na jego udział w każdym z zabójstw. W efekcie podczas kolejnego przesłuchania Mariusz B. przyznał się do zabójstwa czterech osób i złożył obszerne wyjaśnienia. Opisał dokładny przebieg zabójstw i wskazał miejsca ukrycia zwłok oraz w żadnym stopniu nie umniejszał swojego udziału w sprawie.

Ciał ofiar nie udało się jednak odnaleźć. Mariusz B. odwołał wówczas swoje przyznanie się do winy i zaprzeczył złożonym wyjaśnieniom. Twierdził, że zostały one wymuszone przez przesłuchujących go policjantów. Od tamtej pory wielokrotnie zmieniał swoją wersję wyjaśnień lub odmawiał składania wyjaśnień.

8.5.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Mariusz B. nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień, ale ustosunkowywał się osobno do każdego protokołu przesłuchania z postępowania przygotowawczego.

8.5.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Pierwsze wyjaśnienia Mariusza B. z dnia 15 września 2009 r., w których przyznał się do winy oraz wskazał prawdopodobną lokalizację zwłok, pomimo ich nieodnalezienia, zostały uznane za wiarygodne. Pozostałym wyjaśnieniom złożonym w sprawie, w których Mariusz B. nie przyznawał się do popełnienia żadnego z zabójstw, zostały pozbawione waloru wiarygodności.

Wyjaśnienia Mariusza B., którym sąd nadał walor wiarygodności, częściowo znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie, w tym logowaniach BTS telefonów, bilingach połączeń telefonicznych, zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach współoskarżonego Krzysztofa R. Stanowiły więc niejako potwierdzenie postawionej hipotezy śledczej.

Sąd wskazał przy tym, że na każdym z etapów postępowania Mariusz B. miał zapewnioną swobodę złożenia wyjaśnień, o czym świadczy wielokrotne odmawianie przez niego składania wyjaśnień, odpowiedzi na zadane pytania, czy zmienianie wersji tychże wyjaśnień.

8.6. Zabójstwo Edyty K.

8.6.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Mariusz S. jako świadek, na początkowym etapie śledztwa w sprawie zaginięcia Edyty K., złożył zeznanie mające na celu całkowite odsunięcie od niego możliwych podejrzeń. Nie chciał być wiązany z zaginioną, twierdził, że nie znał jej, a już na pewno nie był z nią blisko związany. Mariusz S. całkowicie świadomie i z premedytacją nakłaniał swoich bliskich do tego, aby potwierdzili, że nie utrzymywał żadnych relacji z zaginioną Edytą K.

Po zatrzymaniu Mariusz S. przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia w sprawie, opisując dokładny przebieg zdarzenia i wskazując miejsca ukrycia zwłok i rzeczy Edyty K. Jednak ciało ofiary nie zostało odnalezione. Mariusz S. odwołał więc swoje przyznanie do winy i twierdził, że wyjaśnienia złożył pod przymusem ze strony organów śledczych.

W toku śledztwa Mariusz S. jeszcze kilkakrotnie zmieniał swoje wyjaśnienia. W jednej z podanych wersji o współudziale w zabójstwie ofiary pomówił Adama K. Później w kolejnej wersji wyjaśnień umniejszył swój udział w zabójstwie Edyty K., zwiększając tym samym udział Adama K. Ostatecznie obwiniał Adama K. w całości o zabójstwo ofiary i twierdził, że on nie brał w nim udziału. Jego rola ograniczała się do pomocy w „zwabieniu” Edyty K. w określone miejsce oraz w ukryciu jej zwłok.

8.6.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Mariusz S. nie przyznał się do zabójstwa ofiary, złożył jednak w sprawie obszerne wyjaśnienia. Odniósł się do dowodów zgromadzonych w sprawie, zarzutów oskarżenia, próbował odsunąć od siebie podejrzenia.

8.6.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

SO w Świdnicy uznał pierwsze wyjaśnienia Mariusza S. za w pełni wiarygodne i stanowiące ważny dowód w sprawie, korelujące przy tym ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Pozostałym wyjaśnieniom, w tym odwołaniu przyznania się do winy, sąd odmówił waloru wiarygodności.

Pierwsze wyjaśnienia Mariusza S. pozytywnie wpłynęły na przebieg i ostateczny wynik postępowania karnego. Umożliwiły zgromadzenie dowodów, które nawet w przypadku odwołania się przyznania do winy stanowiły wystarczającą podstawę do jego skazania.

Należy jednak zwrócić uwagę, że wyjaśnienia, w których Mariusz S. pomówił Adama K. o to, że ten dokonał zabójstwa Edyty K. negatywnie wpłynęły na przebieg postępowania karnego, znacząco je wydłużając. Sprawdzenie tego wątku sprawy było konieczne z uwagi na ustalenie związku Adama K. z Mariuszem S., a tym samym także możliwym jego udziałem w zabójstwie Edyty K. oraz wagi zarzutu. Ostatecznie Adam K. został uznany za niewinnego. Natomiast wykonane czynności wpłynęły w sposób znaczący na długość trwania postępowania karnego, z uwagi na konieczność poszukiwania Adama K., w tym wystawienie europejskiego nakazu aresztowania oraz jego ekstradycję z Hiszpanii oraz pozostałe czynności wykonane w sprawie, np. przesłuchanie, udział w badaniu poligraficznym.

8.7. Zabójstwo Elżbiety B.

8.7.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Oskarżony Andrzej O. w pierwszych wyjaśnieniach przyznał się do zarzucanego mu czynu i w sposób szczegółowy opisał przebieg zabójstwa oraz to, co zrobił z ciałem ofiary i rzeczami, które miała przy sobie. W kolejnych dodał, że nie miał zamiaru zabić, tylko stracił panowanie nad sobą oraz sam przyznał się do

zabójstwa i to dzięki jego wyjaśnieniom udało się w sprawie podjąć czynności zmierzające do znalezienia ciała ofiary.

Zachowanie Andrzeja O. zmieniło się jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego. Nie odwołał on swojego przyznania się do winy, ale podał w wątpliwość złożone przez siebie wyjaśnienia. Zasugerował, że skoro ciała nie odnaleziono, to opis dokonanej przez niego zbrodni mógł być jedynie wynikiem jego chorej wyobraźni. Od tej pory zmieniał już swoje wyjaśnienia wielokrotnie.

Podczas jednego z przesłuchań Andrzej O. podważył swoje przyznanie się do winy i poprzednio złożone w sprawie wyjaśnienia. Twierdził, że został zatrzymany po okresie dwutygodniowego ciągu alkoholowego, był więc w złym stanie psychicznym i fizycznym. Nie był więc w stanie stwierdzić czy to, co powiedział podczas pierwszego przesłuchania było prawdą czy fikcją.

8.7.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Andrzej O. nie przyznał się do popełnienia zabójstwa Elżbiety B. w takiej formie, w jakiej zarzucono mu to w akcie oskarżenia. Negował działanie w zamiarze bezpośrednim. Podczas rozprawy w dniu 30 listopada 2005 r. odczytał swoje pisemne oświadczenie. Potwierdził w nim, że pozbawił życia Elżbiety B. poprzez duszenie i zrobił to „w wyniku impulsu emocjonalnego związanego z jej aroganckim i wulgarnym zachowaniem się”, co do jego osoby. Podkreślił przy tym, że gdyby nie jego przyznanie się do winy, podczas pierwszego przesłuchania, to nikt by nie wiedział, że Elżbieta B. nie żyje. Jednocześnie twierdził, że nie jest w stanie odróżnić prawdy od fikcji, bo skoro zabił i wskazał miejsce ukrycia zwłok, to powinny one zostać znalezione.

8.7.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

W uzasadnieniu wyroku SO w Warszawie wskazał, że stanowisko Andrzeja O. co do zabójstwa było niekonsekwentne. Oskarżony wielokrotnie w toku całego postępowania zmieniał złożone wyjaśnienia. SO nadał walor wiarygodności jedynie przyznaniu się do winy i wyjaśnieniom złożonym 4 grudnia 2004 r., podczas pierwszego przesłuchania. Wskazał przy tym, że wyjaśnienia Andrzeja O. tworzyły zwartą i logiczną strukturę, obfitującą w precyzyjne, szczegółowe i plastyczne wypowiedzi na temat inkryminowanego zdarzenia. Wyjaśnienia te znalazły również oparcie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym: świadkowie w sposób podobny opisali relacje łączące oskarżonego z ofiarą; jeden ze świadków potwierdził dzień i godzinę opróżnienia śmietnika, w którym miało znajdować się ciało ofiary; policjanci we wskazanym miejscu odnaleźli kartę płatniczą ofiary; list wysłany do partnera ofiary, sugerujący jej zabójstwo; SMS wysłany do kolegi sugerujący zabójstwo ofiary. Pozostałe wyjaśnienia zostały odrzucone przez sąd jako mało wiarygodne.

8.8. Zabójstwo Radosława P.

8.8.1. Zachowanie podejrzanego na etapie postępowania przygotowawczego

Łukasz K. początkowo odmówił składania wyjaśnień, później jednak zdecydował się złożyć częściowe wyjaśnienia, odmówił jednak odpowiedzi na pytania oskarżyciela, natomiast odpowiadał na pytania swojego obrońcy. Ostatecznie Łukasz K. przyznał się do pobicia Radosława P., zaprzeczył jednak, aby go zabił.

Przebieg zdarzenia w dużej mierze pokrywał się z opisem przedstawionym przez drugiego podejrzanego Miłosza M. Przyznał on jednak później, że wersja wydarzeń została przez nich wspólnie ustalona.

8.8.2. Zachowanie oskarżonego na etapie postępowania sądowego

Łukasz K. potwierdził złożone przez siebie wyjaśnienia, ponownie przyznał się do pobicia Radosława P. Wyraźnie przy tym zaprzeczył, aby miał coś wspólnego z jego śmiercią. Przeprosił natomiast rodzinę ofiary.

8.8.3. Wpływ zachowania oskarżonego na przebieg i wynik procesu poszlakowego

Łukasz K. został oskarżony o to, że w dniu 16 kwietnia 2017 r. w Parszowie, woj. świętokrzyskie, działając w zamiarze ewentualnym zabójstwa Radosława P., używając noża o długości ok. 12 cm, zadał z dużą siłą co najmniej 5 uderzeń w okolice lewego uda, po wewnętrznej stronie, otwierając znajdujące się tam naczynia krwionośne i powodując następny, masywny krwotok skutkujący śmiercią ofiary.

Ostatecznie został jednak uznany za winnego m.in. tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z Miłoszem M., wziął udział w pobiciu Radosława P., w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią po twarzy, a po jego upadku na podłoże, uderzał go metalową, roboczą częścią łopaty po nogach, na skutek czego pokrzywdzony został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania średniego uszczerbku na zdrowiu w rozumieniu art. 157 § 1 k.k., a następnie kontynuując atak bez udziału Miłosza M., działając z zamiarem bezpośrednim, zadał Radosławowi P. ostrzem noża, z dużą siłą uderzenia w udo, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci ran z następowym, intensywnym krwotokiem zewnętrznym, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, których następstwem była śmierć Radosława P., a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć. Został skazany na karę 10 lat pozbawienia wolności.

SO w Kielcach dokonał więc ostatecznie zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu – art. 148 § 1 k.k., na art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 3 k.k. Bez wątpienia wpływ na taką kwalifikację prawną czynu Łukasza K. miał niewystarczający materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym brak pełnego przyznania się do winy Łukasza K.

Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia Łukasza K. i drugiego oskarżonego Miłosza M. częściowo zasługują na wiarę, w szczególności, co do części dotyczącej motywu spowodowania uszkodzeń ciała ofiary. Nie dał jednak wiary wersji, w której Radosław P. miał wyskoczyć z auta i samodzielnie się oddalić.

9. Podsumowanie i wnioski

Przesłuchanie podejrzanego stanowi niezwykle istotną czynność dowodową, która zyskuje jeszcze większe znaczenie w przypadku procesów poszlakowych o zabójstwo. Ewentualne przyznanie się do winy i złożenie wyjaśnień przez podejrzanego może ukierunkować dalsze postępowanie dowodowe w postępowaniu przygotowawczym. Zgromadzone w ten sposób dowody mogą być przydatne zwłaszcza w sytuacji, gdy podejrzany zdecyduje się odwołać swoje przyznanie się do winy bądź zmienić swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

W śledztwie poszlakowym, jak słusznie wskazuje A. Komar-Nalepa, przesłuchanie podejrzanego nabiera szczególnej trudności z uwagi na ewentualną wagę uzyskanych od podejrzanego informacji. W przesłuchaniu takim należy zwrócić wyjątkową uwagę na dokładne zbadanie osobowości podejrzanego. Właściwości i cechy osobowości zabójcy mogą bowiem rzutować na ocenę zgromadzonych już dowodów i uzupełniać je w wielu aspektach. Nie ma wątpliwości, że przestępstwo charakteryzuje jego sprawcę. Jeśli zatem jest ono obce jego psychice, charakterowi, uznawanym wartościom itp., to tę rozbieżność należy wychwycić i potraktować jako sygnał anormalności przebiegu procesu psychicznego w chwili czynu. Ważną rzeczą jest także zarejestrowanie dla celów dowodowych nawet bardzo trudno uchwytanych wrażeń organu procesowego, jakie on odnosi w związku z zaobserwowanymi reakcjami psychicznymi podejrzanego, atmosferę wokół konkretnej sprawy itd. Wszystko to bowiem składa się na pojęcie „całokształtu okoliczności” stanowiących podstawę orzekania o winie i karze⁷³.

W zbadanych przypadkach sprawcy w celu odsunięcia od siebie podejrzeń organów śledczych podejmowali następujące działania: odmowę złożenia wyjaśnień, odmowę odpowiedzi na pytania, przyznanie się do winy, odwołanie przyznania się do winy, złożenie wyjaśnień, zmianę złożonych wyjaśnień, pomówienie innej osoby, że popełniła lub uczestniczyła w popełnieniu przestępstwa. Bardzo często ich zachowanie było

73 A. Komar-Nalepa, *Dowód poszlakowy...*

motywowane przeświadczeniem, że skoro ciała ofiary nie udało się odnaleźć, to nie mogą być oni skazani za zbrodnię.

Poniżej przedstawiono podsumowanie przeprowadzonych badań aktowych obrazujące zachowania podjęte przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego oraz wpływ ich zachowania na przebieg i wynik procesu poszlakowego w sprawie o zabójstwo.

Tabela 1. Zachowania podjęte przez podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego

Sprawa zabójstwa	Przyznanie się do winy	Odwołanie przyznania się do winy	Złożenie wyjaśnień	Zmiana złożonych wyjaśnień	Obciążenie innych osób
Anny G.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Joanny G.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Małgorzaty S.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Edyty W.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE
Edyty K.	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Elżbiety B.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE
Radosława P.	CZĘŚCIOWE	NIE	TAK	TAK	NIE

Źródło: Opracowanie własne.

Jedynie dwóch podejrzanych nie przyznało się do winy, a jeden z nich przyznał się do winy tylko częściowo – z wyłączeniem zarzucanego mu zabójstwa.

Pozostali podejrzani przyznali się do winy, złożyli wyjaśnienia w sprawie, z czego wszyscy później odwołali przyznanie się do winy i zmienili złożone wyjaśnienia, dostosowując je do swojej linii obrony.

Trzech podejrzanych zdecydowało się na pomówienie innych osób w zakresie ich współudziału w zabójstwie lub zacieraniu śladów, w dwóch przypadkach sprawcy w całości obciążyli inne osoby o dokonanie zabójstwa. Warto w tym przypadku bliżej przyjrzeć się kwestii pomówienia i jego wpływu na przebieg poszczególnych spraw:

1. sprawa zabójstwa Joanny G. – w tej sprawie Marek W. ujawnił, że o zabójstwie jego żony wiedział Tomasz H., który częściowo uczestniczył również w procesie zacierania śladów, w tym w przewiezieniu zwłok oraz ujawnił, że jego brat Arkadiusz W. pomógł mu ukryć zwłoki ofiary. Wyjaśnienia te były niezwykle istotne dla dalszego przebiegu postępowania przygotowawczego. Pozwoliły na włączenie Tomasza H. do udziału w postępowaniu karnym w charakterze podejrzanego oraz ujawniły udział Arkadiusza W. w procesie zacierania śladów zabójstwa Joanny G. Umożliwiły również na poczynienie dalszych ustaleń w sprawie;
2. sprawa zabójstwa Małgorzaty S. – w tym przypadku pomówienie bliżej nieokreślonych osób o porwanie ofiary nie miało żadnego wpływu na wynik postępowania karnego. Sąd nie dał wiary Sebastianowi S. Wątek ten nie został również wyjaśniony w toku śledztwa z uwagi na brak bliższych informacji;
3. sprawa zabójstwa Edyty K. – w tej sprawie pomówienie Adama K. negatywnie wpłynęło na przebieg postępowania karnego, znacząco je wydłużając. Oskarżony Mariusz S. twierdził, że Adam K. dokonał zabójstwa Edyty K. na jego zlecenie za co otrzymał pieniądze. Powaga

oskarżenia, brak ciała ofiary oraz szczegółowe dowody, które powiązały Adama K. ze sprawą, zdecydowały o tym, że konieczne stało się szczegółowe zbadanie tego wątku. Adam K. przebywał w Hiszpanii, niezbędna okazała się jego ekstradycja do Polski w celu udziału w postępowaniu, przesłuchanie współoskarżonych oraz świadków na okoliczność jego możliwego związku ze sprawą, przesłuchanie Adama K. oraz wykonania badania poligrafem. Wykonane czynności wpłynęły na długość trwania postępowania karnego. Tymczasem ostatecznie Adam K. został uniewinniony od zarzutu zabójstwa Edyty K. Zebrane dowody nie wykazały jego związku ze sprawą.

Tabela nr 2. Zachowania podjęte przez oskarżonych na etapie postępowania sądowego

Sprawa zabójstwa	Przyznanie się do winy	Odwołanie przyznania się do winy	Złożenie wyjaśnień	Zmiana złożonych wyjaśnień	Obciążenie innych osób	Wpływ na wynik postępowania
Anny G.	NIE	NIE	TAK	NIE	NIE	NIE
Joanny G.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Małgorzaty S.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Edyty W.	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE	NIE
Zbigniewa D. i Aleksandry D., Henryka S., Piotra Sz.	NIE	TAK	TAK	NIE	NIE	TAK
Edyty K.	NIE	TAK	TAK	TAK	TAK	TAK
Elżbiety B.	TAK	TAK	TAK	TAK	NIE	TAK
Radosława P.	CZĘŚCIOWE	NIE	TAK	NIE	NIE	TAK

Źródło: Opracowanie własne

Dwóch podejrzanych, którzy konsekwentnie odmawiali przyznania się do winy od początku postępowania, podtrzymało swoje stanowisko na etapie postępowania. Natomiast jeden z podejrzanych, który jedynie częściowo przyznał się do winy podtrzymał w całości swoje stanowisko.

Pozostali podejrzani, którzy przyznali się do zabójstwa ofiary w toku postępowania przygotowawczego, a później odwołali je, konsekwentnie już w toku procesu nie przyznawali się do popełnienia zabójstwa. Niekiedy jedynie kilkakrotnie zmieniali swoją wersję wyjaśnień, starając się od siebie odsunąć podejrzenia. Wyjątek stanowił Andrzej O., który kilkakrotnie zmieniał swoje stanowisko w toku trwania procesu sądowego. Raz przyznał się do zabójstwa Elżbiety B., kwestionując jedynie elementy oskarżenia, później jednak zmienił swoje stanowisko.

W obliczu powyższego należy zauważyć pewien fakt – pięciu z ośmiu oskarżonych przyznało się do zabójstwa ofiary oraz złożyło w sprawie obszernie wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego. Następnie odwołali swoje przyznanie do winy i konsekwentnie do końca procesu twierdzili, że nie są winni zabójstwa.

Na działanie oskarżonych bez wątpienia wpływ miało nieodnalezienie ciał ofiar. Wydawało im się, że skoro nie znaleziono ciała, to nie można mówić o zbrodni, a już tym bardziej skazać ich za zabójstwo. Potwierdzenie tego stanowi fakt, że do przyznania się do winy dochodziło podczas pierwszego lub jednego z pierwszych przesłuchań, a do odwołania przyznania się do winy wówczas, gdy organom śledczym nie udało się ujawnić ciał ofiar we wskazanych miejscach.

Prowadzi to do pobocznego wniosku, że sprawcy w dalszym ciągu upatrują szansy na uniknięcie odpowiedzialności karnej w fakcie, że ciała ofiary nie udało się odnaleźć. Przykładem może być choćby Andrzej O., który w swoich wyjaśnieniach przyznał, że skoro ciała nie odnaleziono, to może wcale nie popełnił zbrodni, do której się przyznał, a jedynie ją wymyślił pod wpływem nadmiernego spożycia alkoholu.

W sześciu sprawach należy dostrzec wpływ zachowania oskarżonych na przebieg i wynik postępowania karnego. Złożone przez nich wyjaśnienia oraz przyznanie się do winy umożliwiły ustalenie przebiegu inkryminowanych zdarzeń. To z kolei przyczyniło się do powiązania ze sobą poszlak w nierozzerwalny łańcuch, który doprowadził do skazania sprawców pomimo odwołania przez nich przyznania się do winy i nieodnalezienia ciał ofiar.

W szczególności należy jednak zwrócić uwagę na sprawę zabójstwa Radosława P. Tu wyjaśnienia oskarżonego miały kluczowy wpływ na przebieg postępowania. Uniemożliwiły one bowiem ustalenie prawdziwego przebiegu inkryminowanego zdarzenia, a także zgromadzenia materiału dowodowego, który pozwoliłby skazać Łukasza K. za zabójstwo. W tym przypadku niezbędna była zmiana kwalifikacji prawnej czynu.

Natomiast w dwóch pozostałych sprawach trudno było dostrzec wpływ zachowania oskarżonych na przebieg postępowania karnego, gdyż nie przyznali się oni do winy i nie złożyli wyjaśnień w sprawie. Początkowo jedynie swoim działaniem próbowali odsunąć od siebie podejrzenia, później jednak skorzystali z prawa do milczenia. Nie uniemożliwiło to jednak skazania ich za zabójstwo.

Konkludując, w procesach poszlakowych o zabójstwo, zachowanie podejrzanych na etapie postępowania przygotowawczego oraz oskarżonych na etapie postępowania sądowego, polegające w szczególności na: przyznaniu się do winy, odwołaniu przyznania się do winy, złożeniu szczegółowych wyjaśnień, zmianie wyjaśnień czy odmowie złożenia wyjaśnień, może mieć kluczowy wpływ na wynik postępowania karnego.

W tym miejscu należy jednak poczynić zastrzeżenie – obszerne wyjaśnienia podejrzanego, co do przebiegu inkryminowanego zdarzenia oraz jego przyznanie się do winy, nie mogą być traktowane jako dowód kluczowy na etapie postępowania przygotowawczego. Należy pamiętać bowiem, że podejrzany jest zainteresowany uniknięciem lub umniejszeniem swojej odpowiedzialności karnej, istnieje więc możliwość, że jego wyjaśnienia w całości lub w części są nieprawdziwe, a przy tym mogą prowadzić do pomówienia innej osoby. W konsekwencji wyjaśnienia podejrzanego powinny zostać wnikliwie zweryfikowane oraz doprowadzić do zgromadzenia pozostałego materiału dowodowego, który nawet w przypadku odwołania przyznania się do winy i zmiany wyjaśnień umożliwi jego skazanie. W przypadku procesów poszlakowych mowa o nierozzerwalnym łańcuchu poszlak.

Jednakże na etapie postępowania sądowego wyjaśnienia oskarżonego mogą już stanowić kluczowy dowód, nawet jeśli oskarżony odwołał swoje przyznanie się do winy. Sąd każdorazowo bada wyjaśnienia oskarżonego w toku całego postępowania karnego i może pojedynczym wyjaśnieniom nadać lub odmówić waloru wiarygodności w korelacji z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Sam fakt odwołania przyznania się do winy i zmiana wyjaśnień przez oskarżonego nie wpływa bowiem na konieczność poddania ich ocenie.

Bibliografia

Literatura:

- Adamiec J., Zdeb K., *Metody geofizyczne w procesie poszukiwania ukrytych zwłok*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 56/2020.
- Brzezińska D., Gawliński A., *Zbrodnie bez ciał*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2021.
- Brzezińska D., *Wybrane metody wykrywcze stosowane w procesach poszlakowych o zabójstwo*, „Biuletyn Kryminologiczny” (w przygotowaniu).
- Drajewicz D. (red.), *Kodeks postępowania karnego*. Tom I: *Komentarz. Art. 1-424*, Legalis.
- Gardocka T., Jagiełło D., *Karny proces poszlakowy*, C.H. Beck, Warszawa 2020, Legalis.
- Gruza E., *Psychologia sądowa dla prawników*, Wolters Kluwer, Warszawa 2017.

- Gruza E., Goc M., Moszczyński J., *Kryminalistyka, czyli o współczesnych metodach dowodzenia przestępstw*, Warszawa 2020.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K. (red.), *Kodeks postępowania Karnego*. Tom I: *Komentarz*, Legis.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Hołyst B., *Psychologia kryminalistyczna*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2021.
- Komar-Nalepa A., *Dowód poszlakowy. Zakres i metody budowy na przykładzie spraw o zabójstwo*, C.H. Beck, Warszawa 2021, Legis.
- Maciejski M., *Ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego*, „Prokuratura i Prawo” nr 9/2007.
- Nelken J., *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970.
- Pohl Ł., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” nr 6/2006.
- Skorupka J. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legis.
- Szymacha-Zwolińska A., *Realizacja niektórych zasad procesowych w sprawach poszlakowych*, „Studia Iuridica” XXXIII/1997.
- Ślęzak J., *Poszlaki i dowód poszlakowy w postępowaniu karnym w Polsce do 1991 roku. Analiza doktryny i orzecznictwa*, „Cywilizacja i Polityka”, tom 15/2017.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Wardak Z., *Przyczynek do badań nad procesowo-kryminalistyczną problematyką poszlak* [w:] E. Gruza, T. Tomaszewski, M. Goca (red.), *Problemy współczesnej kryminalistyki*, Warszawa 2016.
- Widacki J. (red.), *Kryminalistyka*, Warszawa 2018.
- Wiliński P., *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” nr 2/2007.

Orzecznictwo:

- Wyrok SN z dnia 23.07.1975 r., sygn. II KR 62/75, Legis nr 18904.
- Wyrok SN z dnia 23.12.1976 r., sygn. IV KR 245/76, LEX nr 1673837.
- Wyrok SN z dnia 12.07.1979 r., sygn. IV KR 136/79, Legis nr 21567.
- Wyrok SN z dnia 14.02.1980 r., sygn. I KR 10/80, Legis nr 21901.
- Wyrok SN z dnia 15.10.2002 r., sygn. III KKN 68/00, Legis nr 60283.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 22.05.2006 r., sygn. II AKa 32/06, Legis nr 80194.
- Wyrok SN z dnia 26.04.2007 r., sygn. I KZP 4/07, Legis nr 82060.
- Wyrok SO w Świdnicy z dnia 23.10.2007 r., sygn. III K 178/06.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.03.2008 r., sygn. II AKa 33/08, Legis nr 210170.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 9.11.2009 r.
- Wyrok SA w Lublinie z dnia 25.07.2012 r., sygn. II AKa 160/12, Legis nr 704794.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 18.10.2012 r., sygn. II AKa 134/13, Legis nr 731018.
- Wyrok SA w Poznaniu z dnia 6.03.2014 r., sygn. II AKa 200/13, Legis nr 1733026.
- Wyrok SA w Łodzi z dnia 24.04.2014 r., sygn. II AKa 19/14, Legis nr 1024070.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14.05.2014 r., sygn. II AKa 67/14, Legis nr 2180775.
- Post. SN z dnia 29.01.2015 r., sygn. I KZP 25/14, Legis nr 1172071.
- Wyrok SA w Białymstoku z dnia 21.04.2015 r., sygn. II AKa 53/15, Legis nr 1263330.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 8.07.2015 r., sygn. II AKa 159/15, Legis nr 1349106.
- Wyrok SO w Białymstoku, z dnia 5.01.2016 r., sygn. III K 92/15, Legis nr 1981103.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.06.2016 r., sygn. II AKa 137/16, Legis nr 1504990.
- Wyrok SN z dnia 14.12.2016 r., sygn. III KK 152/16, Legis nr 1538642.
- Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 10.05.2017 r., sygn. II AKa 70/17, Legis nr 1636786.

Akty prawne:

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o policji (Dz.U. Nr 30 poz. 179 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

METODY POSTĘPOWANIA ZE ZWŁOKAMI I ICH WPŁYW NA ŚRODOWISKO W CZASIE PANDEMII COVID-19 Z PERSPEKTYWY ZIELONEJ KRYMINOLOGII

Karolina Bloch

e-mail: k.bloch6@student.uw.edu.pl

Maria Kopec

ORCID: 0000-0003-0165-8755

e-mail: m.kopec18@student.uw.edu.pl

Łukasz Kuliński

e-mail: l.kulinski@student.uw.edu.pl

Natalia Oldak

e-mail: n.oldak@student.uw.edu.pl

Streszczenie:

Niniejsze opracowanie podejmuje zagadnienie postępowania ze zwłokami ludzkimi w czasie pandemii COVID-19 i jego wpływu na środowisko naturalne. Przyjęliśmy perspektywę zielonej kryminologii z uwagi na trwający niezmiennie od lat kryzys klimatyczny. Mimo podnoszonego w dyskursie naukowym problemu szkodliwych dla środowiska działań człowieka związanych z chowaniem zmarłych, kwestia ta została pominięta przez władze państw mierzących się z kryzysem pandemicznym. Celem tego opracowania było rozważenie, na ile chaos związany z rosnącą liczbą zgonów i problem z zarządzaniem ciałami, wpłynęły na jakość środowiska naturalnego. Omówiliśmy tradycyjne, najczęściej stosowane na świecie metody pochówku, tj. inhumację i kremację oraz ich wpływ na środowisko naturalne. Przedstawiliśmy zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dotyczące postępowania z ciałami osób zmarłych w wyniku zakażenia wirusem SARS-CoV-2. Omówiliśmy metody zarządzania dynamicznie wzrastającą liczbą osób zmarłych w trzech krajach: w Polsce, Brazylii i Indiach. Podjęliśmy próbę odpowiedzi na pytanie, na ile przyjęcie takich metod było konieczne z perspektywy zaleceń WHO, a ostatecznie – jak ich stosowanie wpłynęło na środowisko naturalne, a zwłaszcza jakość gleb, wód gruntowych oraz powietrza. Na koniec przedstawiliśmy przegląd alternatywnych, bardziej przyjaznych dla środowiska, choć mniej konwencjonalnych metod postępowania ze zwłokami.

Słowa kluczowe:

zielona kryminologia, COVID-19, SARS-CoV-2, inhumacja, kremacja, pochówek

Methods for handling the deceased and their environmental impact during the COVID-19 pandemic from a green criminology perspective

Summary:

This study addresses the issue of handling human remains during the COVID-19 pandemic and its impact on the environment. We have adopted a green criminology perspective due to the ongoing climate crisis. Despite the problem of environmentally harmful human activities related to the burial of the dead being raised in the scientific discourse, this issue has been neglected by the authorities of countries facing the pandemic. The aim of this study was to consider the extent to which the chaos associated with the increasing number of deaths and the problem of managing the bodies has affected the quality of the environment. We discuss the traditional methods most commonly used in the world, i.e. burial and cremation, and their impact on the environment. We present the recommendations of the World Health Organization for managing the remains of persons who died as a result of SARS-CoV-2 virus infection. We discuss methods for managing the sharply increasing number of victims in three countries: Poland, Brazil and India. We attempt to answer the question of how far the adoption of such methods was necessary from the perspective of the WHO recommendations and, ultimately, how their use affected the environment, particularly the soil, groundwater and air quality. Finally, we briefly review alternative, more environmentally friendly, though less conventional methods of handling bodies.

Keywords:

green criminology, COVID-19, SARS-CoV-2, inhumation, cremation, burial

1. Wprowadzenie

Przedstawiciele *homo sapiens*, a więc gatunku zdolnego do myślenia refleksyjnego, wykształcili na przestrzeni wieków różne specyficzne metody postępowania ze zwłokami, które odpowiadają nie tylko ich wierzeniom, ale także określonemu podejściu do człowieka i jego wartości¹. Wiadome jest, że każda śmierć ma swoje przyczyny, a kontekst biologiczny umierania co do zasady nie budzi wątpliwości. W ramach reakcji na śmierć i jej rozumienie przez człowieka istotne znaczenie ma jednak także kontekst pozabiologiczny, czyli jej wymiar duchowy, etyczny, socjologiczny i psychologiczny. Współistnienie tych rozmaitych perspektyw postrzegania śmierci zależnych od kręgu kulturowego, religii czy dominującego systemu wartości, warunkuje szeroki wachlarz zachowań człowieka otaczających śmierć². Jednym z tych zachowań jest postępowanie ze zwłokami, które w przeciwieństwie do samego umierania nie jest faktem biologicznym, ale faktem społecznym mającym swoje istotne, negatywne konsekwencje dla otoczenia.

Dlatego też kolejną istotną perspektywą, w której osadzone są aktualnie wszelkie działania człowieka i która powinna mieć znaczenie także w kontekście postępowania ze zwłokami, jest wpływ na środowisko naturalne. Jest to temat szczególnie istotny ze względu na ciągły wzrost światowej liczby zgonów. W 2019 r. na świecie zmarło 58,39 mln osób. Organizacja Narodów Zjednoczonych szacuje, że w 2040 r. liczba ta osiągnie 79,47 mln, zaś w 2060 r. – 102,19 mln osób³. Gwałtowny wzrost umieralności w trakcie pandemii COVID-19 – od 2 stycznia 2020 r. do 31 października 2022 r. na świecie zmarło prawie 6,57 mln osób⁴ – unaoczniał potrzebę debaty na temat sposobów postępowania ze zwłokami.

1 H. Gonczaronek, E. Kubasik, *Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2014, s. 235.

2 A. Ostrowska, *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005, s. 7–8.

3 *Our World in Data*, <https://ourworldindata.org/grapher/number-of-deaths-per-year?time=earliest..latest> [dostęp: 20.02.2023].

4 World Health Organization, *WHO Coronavirus (COVID-19) Dashboard*, <https://covid19.who.int/> [dostęp: 21.11.2022].

Globalizacja i związane z nią przemieszczanie się ludności nieuchronnie doprowadziły do pojawienia się wirusa SARS-CoV-2 na każdym kontynencie świata. Niemalże wszystkie państwa doświadczyły w mniejszym lub większym stopniu skutków pandemii, a wiele z nich wciąż mierzy się z kryzysem nie tylko zdrowotnym, ale także humanitarnym, społecznym i gospodarczym⁵. Pandemia stanowiła ogromne wyzwanie zwłaszcza w krajach, gdzie poziom rozwoju gospodarczego, liczba ludności, ubóstwo, warunki klimatyczne oraz polityczne znacząco utrudniały walkę z chorobą⁶. Wciąż nowe mutacje wirusa, rosnąca liczba zakażeń, a w związku z tym stale rosnąca liczba zgonów, spowodowały niewydolność służby zdrowia, ale także przemysłu pogrzebowego, który nie nadążał z pochówkiem zmarłych⁷. Problemem okazało się zapobieganie ewentualnej transmisji wirusa przez zarażone zwłoki, a także rozmieszczenie i sprawne chowanie dynamicznie zwiększającej się liczby ciał, przy jednoczesnym zachowaniu tradycji pogrzebowej. We wprowadzanych rozwiązaniach prawnych nie uwzględniano jednak kwestii wpływu masowych pogrzebów na środowisko naturalne, mimo że sygnalizowany jest on przez badaczy od dawna. Wskazują oni zwłaszcza na zanieczyszczenie przycmentarnych gleb i wód gruntowych⁸, co stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi oraz zwierząt.

Naszym celem było sprawdzenie, jak różne państwa radziły sobie z nagłym wzrostem liczby zgonów oraz jaki był wpływ przyjętych procedur na środowisko naturalne. Przyjęliśmy perspektywę zielonej kryminologii, dzięki czemu przeprowadziliśmy wielowymiarową analizę reakcji różnych państw na kryzys z uwzględnieniem aspektów prawnych, społecznych i kulturowych. To w efekcie umożliwiło rozważenie, jak podejmowane przez państwa działania w zakresie postępowania ze zwłokami wpłynęły na środowisko. Do analizy wybraliśmy trzy państwa, tj. Polskę oraz Indie i Brazylię. Wybór Polski nie wzbudza wątpliwości, a więc nie wymaga wyjaśnień. Wybór Indii i Brazylii wynikał z faktu, że są to kraje z najwyższą liczbą zgonów spowodowanych COVID-19. W wyniku różnic kulturowych i religijnych mają zaś całkowicie odmienne sposoby żegnania zmarłych – kremację w Indiach oraz inhumację w Brazylii. Po trzecie, w obu tych krajach od lat podnosi się kwestie zagrożeń dla środowiska wynikających ze sposobów postępowania ze zwłokami. Taki wybór pozwolił nam omówić odmienne sposoby chowania zmarłych w różnych porządkach prawnych oraz w różnych kulturach i tradycjach.

2. Zagadnienie postępowania ze zwłokami ludzkimi a szkoda środowiskowa – perspektywy zielonej kryminologii

Wiele przedstawicieli i przedstawicieli zielonej kryminologii, inspirowane się nurtem kryminologii antynaturalistycznej, odrzuca jurydyczną definicję przestępstwa, nieobejmującą swoim zasięgiem wielu potencjalnie szkodliwych zachowań⁹. „Zielone przestępstwo” to taka działalność człowieka, która wyrządza znaczne szkody środowiskowe, przy czym nie musi naruszać istniejących regulacji prawnych¹⁰. Środowisko w tym nurcie traktuje się „jako odrębne dobro prawne (...), zaś szkody ekologiczne jako czynniki wiktymizujące nie tylko ludzkość, ale całą przyrodę oraz generujące dewiacje i nierówności”¹¹. Edyta Drzazga¹² zauważa, że zielona przestępczość narusza prawa człowieka

5 K. Jędrzejowska, A. Wróbel, *Wielki lockdown i deglobalizacja: wpływ pandemii COVID-19 na gospodarkę światową* [w:] *Rocznik strategiczny 2020/21: przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*. tom 26, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021, s. 173.

6 J. Gocłowska-Bolek, *Pandemia koronawirusa w krajach najbardziej zagrożonych*, <https://cwid.uw.edu.pl/pandemia-koronawirusa-w-krajach-najbardziej-zagrozonych/> [dostęp: 21.10.2022].

7 P. Wilk, *W kolejce do grobu. Pogrzeby w pięć minut, bez bliskich*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1952240,1,w-kolejce-do-grobu-pogrzeby-w-piec-minut-bez-bliskich.read> [dostęp: 21.10.2022].

8 C. Jonker, J. Olivier, *Mineral Contamination from Cemetery Soils: Case Study of Zandfontein Cemetery, South Africa*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2012, t. 9, nr 2, s. 80.

9 G. Potter, *What is green criminology?*, <http://www.greencriminology.org/monthly/WhatIsGreenCriminology.pdf> [dostęp: 15.10.2022].

10 M.J. Lynch, P.B. Stretsky, *The Meaning of Green: Contrasting Criminological Perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, t. 7, nr 2, s. 227.

11 M. Grzyb, *Zielona kryminologia*, „Archiwum Kryminologii” 2011, nr XXXIII, s. 8–9, <https://doi.org/10.7420/AK2011A>.

12 E. Drzazga, *Związki zielonej kryminologii z kryminologią tradycyjną*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. XLI, nr 1, s. 224., <https://doi.org/10.7420/AK2019A>.

trzeciej generacji, do których zalicza się między innymi prawo do czystego środowiska. Trzeba mieć jednak na uwadze, że prawa człowieka oparte są na antropocentrycznej wizji świata, a więc są tak zaprojektowane, aby służyć człowiekowi, pomijając inne istoty żyjące¹³. Zielona kryminologia, tak jak „tradycyjna”, zajmuje się także badaniem państwowych oraz międzynarodowych praw i regulacji w zakresie ochrony środowiska. Stawia przed kryminologami i kryminologami zadanie postulowania wprowadzenia rozwiązań mających na celu ochronę ofiar, którymi w tym przypadku są wszystkie organizmy żywe i systemy nieożywione¹⁴.

Wyszczególnia się trzy podejścia w relacji człowiek–środowisko, to jest antropocentryczne, biocentryczne oraz ekocentryczne¹⁵. Pierwsze z nich stawia człowieka ponad wszelkimi innymi istotami i organizmami. W tym ujęciu środowisko naturalne jest jedynie środkiem do realizacji ludzkich celów, zaś szkoda środowiskowa jest oceniana w odniesieniu do interesów człowieka¹⁶. W biocentryzmie przyjmuje się, że *homo sapiens* jest tylko jednym z wielu gatunków, nie mającym moralnego prawa stawiania się ponad inne organizmy żywe, jak i systemy nieożywione. W tym podejściu środowisko naturalne (szczególnie tereny „nienaruszone” przez człowieka) jest wartością samą w sobie, a z tego wynika, że należy je chronić przed destrukcyjną działalnością ludzką, kiedy w jej efekcie samo nie jest w stanie już dłużej przetrwać¹⁷. Podejście ekocentryczne oznacza, że istota ludzka jest jedną z części świata przyrody, a dobrostan wszystkich organizmów zależy od dobrostanu Ziemi jako całości. Ekocentryzm skupia się na potrzebie długoterminowego przetrwania wszystkich żyjących istot na Ziemi. Szuka balansu między potrzebami *homo sapiens* (choćby w korzystaniu z zasobów naturalnych), a ochroną innych istot – jest więc podejściem pośrednim między antropocentryzmem a biocentryzmem¹⁸.

W naszej analizie przyjmujemy podejście ekocentryczne, przyglądając się, jakie czynniki były decydujące w kształtowaniu polityk państw w zakresie postępowania z ciałami osób zmarłych wskutek zarażenia wirusem SARS-CoV-2. Ta perspektywa zakłada uwzględnienie potrzeb zarówno człowieka, jak i środowiska naturalnego. Są to więc potrzeby dotyczące z jednej strony ochrony zdrowia i życia ludzkiego oraz uszanowania tradycji i uczuć bliskich zmarłego, a z drugiej – unikania kontaminacji gleby, wody i powietrza na skutek inhumacji i kremacji, a także produkcji gazów cieplarnianych. Jednocześnie zastanawiamy się, na ile wprowadzone działania były wymagane ze względu na prewencję zakażeń, a na ile wynikały z braku świadomości potencjalnych szkód środowiskowych czy pewnego rodzaju paniki i niedostatku rzetelnej wiedzy dotyczącej rozprzestrzeniania się wirusa. Analizujemy zarówno zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia (ang. World Health Organization – WHO), regulacje krajowe, jak i konkretne sposoby postępowania ze zwłokami, umieszczając je w kontekście kulturowym danych społeczeństw.

3. Tradycyjne metody pochówku i ich wpływ na środowisko naturalne

Aby zrozumieć relację pomiędzy przyjętymi w wybranych państwach metodami postępowania ze zwłokami ludzkimi w czasie pandemii COVID-19 a ich wpływem na środowisko naturalne, konieczne jest w pierwszej kolejności omówienie dwóch najczęściej stosowanych na świecie metod pochówku – inhumacji i kremacji. Inhumacja, a więc grzebanie ciała w ziemi, dominuje w kulturach opartych na wierze chrześcijańskiej, muzułmańskiej i judaistycznej. W religiach tych, z wyjątkiem katolicyzmu i protestantyzmu, inne formy postępowania ze zwłokami są niedopuszczalne jako sprzeczne z dogmatami wiary¹⁹. W protestantyzmie już od XIX w. dopuszczona jest także kremacja, a Kościół Katolicki zezwolił swoim wiernym na jej przepro-

13 P.C. Joshi, *Human Rights, Wild Life and Environment Protection*, „Social Change” 2017, t. 47, nr 1, s. 1.

14 T. Newburn, *Criminology*, Routledge, London 2017, s. 955–956.

15 E. Drzazga, *Zielona kryminologia* [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 220.

16 R. White, *Ecocentrism and criminal justice*, „Theoretical Criminology” 2018, t. 22, nr 3, s. 343–345.

17 M. Grzyb, *Zielona kryminologia...*, s. 12.

18 R. White, *Ecocentrism...*, s. 345–346.

19 E. Sakowicz, *Ciało ludzkie w pozachrześcijańskich tradycjach religijnych*, „Forum Teologiczne” 2009, nr 10, s. 28; J.J. Pruszyński, A. Grabowska-Grzyb, *Potrzeby i oczekiwania prawosławnych chrześcijan w czasie choroby i schyłkowego okresu życia*, „Gerontologia Polska” 2007, t. 15, nr 4, s. 9; J. Woźniak, *Kremacja w rozwoju historycznym i nauce Kościoła*, „Teologia i Człowiek” 2018, t. 40, nr 4, s. 189.

wadzenie dopiero w 1963 r., uznając jednak inhumację za wyżej cenioną formę pochówku²⁰. Inhumacja dominuje więc w licznych krajach europejskich, w tym zdecydowanie najczęściej stosowana jest w Grecji, Rumunii, Litwie i Serbii²¹, ale także w Izraelu²², krajach Półwyspu Arabskiego²³ i w Afryce²⁴. Jest też częściej stosowaną metodą w krajach Ameryki Południowej, zwłaszcza w Kolumbii²⁵ czy Brazylii, choć z powodu braku miejsca na cmentarzach traci na popularności. Kremacja, a więc ciałopalenie, jest z kolei silnie zakorzeniona w hinduizmie²⁶. Spopielenie zwłok dominuje także w krajach Dalekiego Wschodu. W Indiach i Chinach²⁷, a więc najbardziej zaludnionych krajach świata, ale także w Japonii, Tajlandii, Singapurze czy Korei Południowej, kremacja zdominowała inhumację niemalże całkowicie. Jednocześnie staje się coraz bardziej popularna w Europie, gdzie w 2020 r. stanowiła ponad 70% pochówków w krajach takich jak Wielka Brytania, Szwajcaria, Szwecja, Słowenia, Czechy, Dania czy Niemcy. W Stanach Zjednoczonych około 56% pochówków w 2020 r. polegało na spopieleniu zwłok, a w Kanadzie – 73%²⁸. W wielu krajach nie gromadzi się danych dotyczących kremacji. Jednym z nich jest Polska, w której procedura spopielenia zwłok zasadniczo pozostaje prawnie nieuregulowana. Oznacza to także, że w Polsce nie jest możliwe gromadzenie rzetelnych danych dotyczących wpływu kremacji na środowisko naturalne. Polska Izba Branży Pogrzbowej szacuje, że w 2021 r. około 20% osób zmarłych w Polsce poddanych zostało spopieleniu²⁹.

Główne problemy dotyczące negatywnego wpływu inhumacji na środowisko naturalne wiążą się z nagromadzeniem dużej liczby rozkładających się zwłok w jednym miejscu. Wskazuje się, że zwłoki jednego człowieka o wadze 70 kg wydzielają około 30 litrów tzw. nekropłynów, czyli lepkiej i gęstej cieczy, która poprzez glebę przenosi do wód gruntowych i powierzchniowych metale ciężkie, szkodliwe gazy (np. amoniak, dwutlenek węgla, metan), bakterie (np. enterokoki, pałeczki okrężnicy) czy wirusy (np. wirusowe zapalenie wątroby typu A, dur brzuszny)³⁰. Substancje te nie tylko pogarszają jakość gleby, ale także powodują choroby wśród żyjącej przy cmentarzach fauny oraz mieszkających w pobliżu ludzi³¹. Problem ten dostrzegany jest zwłaszcza w krajach, gdzie z uwagi na ciepły i wilgotny klimat równikowy oraz związany z tym przyspieszony proces dekompozycji zwłok, a także brak odpowiedniego zarządzania znajdującymi się w środku miast cmentarzami, poziom zanieczyszczenia gleb i wód gruntowych jest niepokojący³². Ponadto zwraca się uwagę na szkodliwość balsamowania zwłok, jako że w składzie płynu balsamującego znajdują się silnie toksyczne substancje, takie jak rtęć, arsen i formaldehyd. Szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych co roku zakopuje się wraz z ciałami osób zmarłych ponad 3 mld litrów formaldehydu³³. Krytykuje się również

20 J. Woźniak, *Kremacja w rozwoju...*, s. 196–197.

21 The Cremation Society, *International Statistics 2020*, <https://www.cremation.org.uk/International-cremation-statistics-2019> [dostęp: 10.10.2022].

22 J. Woźniak, *Kremacja w rozwoju...*, s. 189.

23 S. Parsapajouh, M. Terrier, *Cemeteries and tombs in the Muslim worlds at the crossroads of religious, political and memorial issues: an introduction*, „Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée” 2019, nr 146, akap. 14.

24 A.E. Omonisi, *How COVID-19 pandemic is changing the Africa's elaborate burial rites, mourning and grieving*, „The Pan African Medical Journal” 2020, t. 35, nr 2, s. 2.

25 C. Klaufus, *“The dead are killing the living”: Spatial justice, funerary services, and cemetery land use in urban Colombia*, „Habitat International”, 2016, t. 54, s. 74.

26 E. Sakowicz, *Ciało ludzkie...*, s. 30.

27 P. Walendziak, *Kremacja i inhumacja w kulturach świata oraz obrzędach chrześcijańskiego pogrzebu*, „Collectanea Theologica” 2013, nr 83/3, s. 108–110.

28 The Cremation Society, *International Statistics...*

29 A. Oksiuta, *Rekordowa liczba śmierci i kremacji. Ponad pół miliona pogrzebów w ubiegłym roku*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1047689%2Crekordowa-liczba-smierci-i-kremacji-ponad-pol-miliona-pogrzebow-w-ubieglym> [dostęp: 10.10.2022].

30 C. Decker Junior, E. Cleister Lima Muniz, N. Joseph Cruz, *Environment Systems: A New Concept on Cremation*, „Journal of Sustainable Development of Energy, Water and Environment Systems” 2018, t. 6, nr 2, s. 364; I. Calkosiński i in., *Microbiological Analysis of Necrosols Collected from Urban Cemeteries in Poland*, „BioMed Research International”, 2015, t. 2015, s. 3.

31 B. Oliveira i in., *Burial grounds' impact on groundwater and public health: an overview: Burial grounds impact*, „Water and Environment Journal” 2013, t. 27, nr 1, s. 5.

32 A. Neckel i in., *Environmental damage and public health threat caused by cemeteries: a proposal of ideal cemeteries for the growing urban sprawl*, „urbe. Revista Brasileira de Gestão Urbana” 2017, t. 9, nr 2, s. 217–219.

33 C. Coutts i in., *Natural burial as a land conservation tool in the US*, „Landscape and Urban Planning”, 10.2018, t. 178, s. 5.

używanie szkodliwych substancji chemicznych w tanatocosmetyce (tj. makijażu pogrzebowym)³⁴ oraz stosowanie nieekologicznych materiałów do produkcji akcesoriów pogrzebowych, takich jak np. stalowe trumny, farby, konserwanty, metalowe ozdoby i okucia, aksamitne całuny³⁵. Każdego roku w Stanach Zjednoczonych substancje chemiczne i materiały pochowane wraz z ciałami zmarłych obejmują ponad 9 tys. km desek z twardego drewna, 2,7 tys. ton miedzi i brązu, 104 tys. ton stali i 1,6 mln ton betonu zbrojonego³⁶. To prowadzi do zasklepienia gleby, a więc pokrywania jej nieprzepuszczalnym materiałem, co stanowi jedną z głównych przyczyn degradacji gleby w Unii Europejskiej, zagrażając jednocześnie różnorodności biologicznej, zwiększając ryzyko powodzi i niedoborów wody oraz przyczyniając się do globalnego ocieplenia³⁷. Ostatecznie inhumacja wiąże się także z przeznaczaniem coraz większych obszarów Ziemi na cmentarze. W samej Polsce w 2019 r. powierzchnia cmentarzy wynosiła ponad 18,3 tys. ha³⁸.

Kremacja powoduje redukcję ciała do postaci pyłu poprzez intensywne ogrzewanie i parowanie. Takie działanie prowadzi do rozkładu ciała, które składa się w 75% z cieczy i w 25% z części stałych (tj. tkanki miękkiej i kości). W ten sposób część płynna wyparowuje i zamienia się w gaz, pozostawiając tym samym tylko pył z części stałej³⁹. Najpoważniejszym problemem w stosowaniu kremacji są emitowane podczas spalania substancje – zwłaszcza dwutlenek węgla i rtęć. W wyniku jednego ciałospalenia dochodzi do emisji około 100 kg dwutlenku węgla⁴⁰, a więc takiej samej ilości, jaką emituje samochód napędzany silnikiem benzynowym, przejeżdżając około 400 km⁴¹. Zdaniem badaczy jeszcze bardziej niepokojąca jest następująca w wyniku kremacji emisja rtęci. Krematoria w Wielkiej Brytanii są głównym źródłem punktowym emisji rtęci w tym kraju⁴². Jednak potencjalnie najbardziej toksyczne i szkodliwe dla środowiska substancje emitowane w wyniku kremacji to tzw. dioksyny, czyli polichlorowane dibenzo-p-dioksyny (PCDD) i polichlorowane dibenzofurany (PCDF)⁴³. Są to związki chemiczne stanowiące zanieczyszczenia antropogenne, które powstają jako produkty uboczne procesów niekontrolowanego spalania (np. odpadów i paliw), a także procesów przemysłowych, pożarów i erupcji wulkanów. Dioksyny przenoszone są na duże odległości za pośrednictwem powietrza, wody i gatunków wędrownych. Następnie kumulują się w ekosystemach lądowych i wodnych, stanowiąc zagrożenie dla środowiska i ludzi. Są rakotwórcze, mają negatywny wpływ na układ hormonalny, układ immunologiczny, zdrowie reprodukcyjne oraz układ sercowo-naczyniowy⁴⁴. Wpływ emitowanych w wyniku kremacji dioksyn na środowisko naturalne wciąż stanowi przedmiot badań⁴⁵. W związku z tym, że kremacja przeprowadzana jest w piecach gazowych i elektrycznych, zarzuca się także wysokie zużycie energii. Jedno ciałospalenie pochłania tyle samo energii (gazu ziemnego i elektryczności), co podróż samochodem na dystansie około 800 km⁴⁶. Warto dodać, że w Indiach, a więc drugim najbardziej zaludnionym kraju świata, w którym kremacja jest najczęściej stosowaną metodą pochówku⁴⁷, ciała pali się głównie na

34 C. Decker Junior, E. Cleister Lima Muniz, N. Joseph Cruz, *Environment Systems...*, s. 364.

35 J. Żychowski, *Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze*, Wydawn. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008, s. 266–269.

36 A. Harker, *Landscapes of the Dead: an Argument for Conservation Burial*, „Berkeley Planning Journal” 2012, t. 25, nr 1, s. 151.

37 Komisja Europejska, *Środowisko: wytyczne w celu ograniczenia zasklepienia gleby*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_12_361?fbcid=IwAr2Hwbr08gxi1iVBz02acio_yHkHQ9bDWKNcd18vCkNMBHsxNbCxSbXQw [dostęp: 25.10.2022].

38 A. Długozima, *Lokalizacja współczesnych cmentarzy komunalnych w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2020, nr 161, s. 92.

39 C. Decker Junior, E. Cleister Lima Muniz, N. Joseph Cruz, *Environment Systems...*, s. 364.

40 E.E. Keijzer, H.J.G. Kok, *Environmental Impact of Different Funeral Technologies*, „TNO Report”, 2011, s. 26.

41 *Greenhouse Gas Equivalencies Calculator*, <https://www.epa.gov/energy/greenhouse-gas-equivalencies-calculator> [dostęp: 11.10.2022].

42 J. Carubia, C.N. Lowe, *Sustainable End-of-Life Arrangements: An overview*, „Proceedings of The National Conference On Undergraduate Research (NCUR)”, 2013, s. 492.

43 C. Decker Junior, E. Cleister Lima Muniz, N. Joseph Cruz, *Environment Systems...*, s. 364.

44 P. Struciński i in., *Dioksyny a bezpieczeństwo żywności*, „Rocznik Państwowego Zakładu Higieny” 2011, t. 62, nr 1, s. 4–6.

45 C. Decker Junior, E. Cleister Lima Muniz, N. Joseph Cruz, *Environment Systems...*, s. 364.

46 A. Mordant, *Trying to be green? Try bio-cremation*, <https://www.reuters.com/article/environment-cremation-idUSN2533188520091201> [dostęp: 22.10.2022].

47 P. Walendziak, *Kremacja i inhumacja...*, s. 108–110.

stosach, a nie w piecach krematoryjnych wyposażonych w odpowiednie filtry, co przekłada się na znacznie większą emisję szkodliwych substancji, ale także problem wysokiego zużycia drewna i wynikającej z niego deforestacji. Według danych ONZ do skremowania ciała na stosie potrzeba prawie 400–500 kg drewna, a w całych Indiach stopy pogrzebowe wymagają zużycia 50 mln drzew rocznie. W wyniku spopielenia na hinduskich stosach rocznie powstaje 500 tys. ton popiołu i 8 mln ton dwutlenku węgla⁴⁸. Ostatecznie prochy pochodzące ze skremowanego ciała najczęściej umieszczane są w urnach, a te wkładane są do mniejszych trumien i chowane na cmentarzach. W związku z tym kremacja także przyczynia się do zasklepiania gleby trudno rozkładającymi się i nieekologicznymi materiałami, podobnie jak inhumacja.

4. Zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia z 4 września 2020 r. dotyczące prewencji i kontroli zakażeń dla bezpiecznego zarządzania ciałami osób zmarłych na COVID-19

Badacze analizujący zagadnienie zarządzania ciałami zmarłych z powodu zarażenia wirusem SARS-CoV-2 podkreślali zasadniczy problem, z którym państwa mierzyły się w tym zakresie, jakim jest wysoka wirulencja i patogenność wirusa, który przenosi się drogą powietrzną oraz przez skażone powierzchnie⁴⁹. Obawiano się transmisji wirusa za pośrednictwem ciała zmarłego, choć wskazuje się, że ryzyko takiego zakażenia jest raczej niskie⁵⁰. Odpowiednie zabezpieczenie ciała wymagało stosowania procedur sanitarnych, w związku z czym WHO stworzyła specjalne zalecenia dotyczące postępowania ze zwłokami zmarłego w wyniku zakażenia SARS-CoV-2 w celu nierozprzestrzeniania się wirusa. Zalecenia skoncentrowały się na wytycznych pracy i zabezpieczeniach dla osób mających styczność z zakażonym ciałem w swojej codziennej pracy, czyli medyków, pracowników kostnic czy zakładów pogrzebowych oraz kapłanów. Poruszone zostały kwestie przygotowania ciała do transportu, środków bezpieczeństwa podczas wykonywania sekcji i prac w domach pogrzebowych oraz wytycznych sanitarnych dotyczących miejsc, w których znajdowało się ciało⁵¹.

Należy zauważyć, że WHO nie odniosła się bezpośrednio do kwestii chowania ciała. Wskazała jedynie, że powszechnie przyjęty pogląd na temat konieczności kremacji zakażonych zwłok w celu zapobiegania rozprzestrzenianiu się wirusa nie miał potwierdzenia w rzetelnych dowodach, stąd też nie rekomendowała takiego rozwiązania jako koniecznego i słusznego, a kwestie wyboru metody pochówku pozostawiła rodzinie bądź względem kulturowym. Podobne stanowisko przyjęła wobec inhumacji, wskazując, że ciało mogło być traktowane zgodnie z lokalnymi zwyczajami. Zdaniem WHO samo przygotowanie ciała do pochówku powinno odbywać się przy zachowaniu standardowych środków ostrożności, jednakże należało unikać mycia i balsamowania go, aby ograniczyć nadmierną manipulację zwłokami. Jeśli procedury te były niezbędne, powinny być wykonywane przez bardziej doświadczonych pracowników. WHO stwierdziła również, że rodzina zmarłego mogła pożegnać się z nim poprzez tradycyjne okazanie ciała z zachowaniem odpowiednich względów bezpieczeństwa. Możliwe było także przewiezienie ciała do domu po odpowiednim przygotowaniu go przez personel w szpitalu. WHO zaznaczyła jednak, że na czas transportu powinno być ono zabezpieczone w specjalnym worku lub trumnie, które należy otwierać mając na sobie rękawiczki ochronne oraz maskę medyczną. Również osoby oglądające ciało powinny zachować szczególną ostrożność i bezpieczną odległość⁵². Rekomendacje WHO koncentrowały się zatem na środkach ostrożności w postępowaniu ze zwłokami, nie wprowadzając tym samym żadnych nadzwyczajnych ograniczeń dotyczących chowania ciał.

48 R. Halder, *NGT targets wood use for funeral fires in cremation grounds*, <https://www.hindustantimes.com/delhi/ngt-targets-wood-use-for-funeral-fires-in-cremation-grounds/story-XLAHeiDZSLVGzw2m734qyN.html> [dostęp: 18.10.2022].

49 B. Nejati-Zarnaqi, A. Sahebi, K. Jahangiri, *Factors affecting management of corpses of the confirmed COVID-19 patients during pandemic: A systematic review*, „Journal of Forensic and Legal Medicine”, 11.2021, t. 84, s. 1.

50 S. Yaacoub i in., *Safe management of bodies of deceased persons with suspected or confirmed COVID-19: a rapid systematic review*, „BMJ Global Health” 2020, t. 5, nr 5, s. 7.

51 World Health Organization, *WHO Coronavirus (COVID-19) pandemic*, <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019> [dostęp: 22.11.2022].

52 Ibidem.

5. Postępowanie ze zwłokami ludzkimi w czasie pandemii COVID-19 w wybranych państwach a wpływ przyjętych rozwiązań na środowisko naturalne

5.1. Wprowadzenie

Już w początkach pandemii brazylijscy badacze zajmujący się wpływem zgonów spowodowanych przez COVID-19 na środowisko naturalne wyrażali obawę, że wysoka liczba zmarłych i związane z tym wydzielanie się ogromnych ilości nekropłynów negatywnie wpłyną na przycmentarne środowisko, w tym zdrowie zwierząt oraz ludności, zwłaszcza średnich i dużych miast. Ich obawy koncentrowały się wokół zagrożeń, które opisane zostały wyżej jako negatywne skutki inhumacji⁵³. Podobnie badacze południowoafrykańscy zauważyli, że stosowanie masowych inhumacji w czasie pandemii COVID-19 i niechęć do kremacji wynikająca z wierzeń i kultury regionu, przyczyniły się do zanieczyszczenia gleby i wód gruntowych. Spodziewali się negatywnych skutków kontaminacji zwłaszcza dla zdrowia osób spożywających wodę wydobywaną z otworów wiertniczych w pobliżu cmentarzy⁵⁴. Przewidywania dotyczące negatywnego wpływu na środowisko naturalne stosowanych w czasie pandemii masowych inhumacji okazały się prawdziwe, o czym świadczy sytuacja w Brazylii, omówiona w dalszej części opracowania. Z kolei negatywne skutki masowych kremacji odczuwane były zwłaszcza w Indiach. Tym, co łączy oba te państwa jest fakt, że z trudem radziły sobie z ogromem zgonów spowodowanych COVID-19. Liczby zmarłych w tych państwach w czasie pandemii były – zaraz po Stanach Zjednoczonych – najwyższe na świecie⁵⁵. Są to także państwa, w których kwestia zanieczyszczania środowiska stosowanymi metodami pochówku, tj. inhumacji i kremacji, podnoszona jest od lat, a jednocześnie została zbagatelizowana w czasie pandemii, mimo świadomości, że gwałtowny wzrost umieralności pogłębi już istniejący problem. Można przypuszczać, że istotny wpływ na tę sytuację miały kultura, religia i tradycja.

5.2. Polska

W Polsce na przestrzeni ostatnich 20 lat poziom umieralności wykazywał tendencję wzrostową. Na początku lat dwutysięcznych liczba zgonów wynosiła 367 tys., natomiast w 2019 wyniosła już 407 tys. W związku z wybuchem pandemii COVID-19 nastąpił znaczący wzrost, gdyż dane za 2020 r. wskazują, iż liczba zgonów wynosiła wtedy 485 tys., a w 2021 przekroczyła 500 tys. Chociaż prognozy uwzględniały tendencję wzrostową, to nie spodziewano się, że nastąpi kryzys, w obliczu którego szacunki zostaną przewyższone o 70 tys. zgonów w skali roku⁵⁶. W literaturze przedmiotu zjawisko to nazywane jest zjawiskiem *nadmiernej umieralności*, czyli umieralności przekraczającej poziom przewidywany w standardowych warunkach⁵⁷. Należy podkreślić, że ten gwałtowny wzrost nie wynikał tylko z umieralności w wyniku zarażenia COVID-19. Po wybuchu pandemii system ochrony zdrowia zaczął być niewydolny, co odwróciło uwagę od leczenia innych poważnych chorób. W konsekwencji wzrosła umieralność spowodowana pozostałymi chorobami, których leczenie zostało zaniedbane w wyniku priorytetowego traktowania pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2⁵⁸.

53 L.R. Gonçalves i in., *Another casualty of the SARS-CoV-2 pandemic – the environmental impact*, „Environmental Science and Pollution Research” 2022, t. 29, nr 2, s. 1697.

54 Y. van Wyk, E. Ubomba-Jaswa, M.A. Dippenaar, *Potential SARS-CoV-2 contamination of groundwater as a result of mass burial: A mini-review*, „Science of The Total Environment”, 8.2022, t. 835, s. 6–7.

55 World Health Organization, *WHO Coronavirus (COVID-19) Dashboard*, <https://covid19.who.int/> [dostęp: 21.10.2022].

56 R. Murkowski, *Nadmierna umieralność w Polsce podczas pandemii COVID-19 w 2020 roku*, „Wiadomości Statystyczne. The Polish Statistician”, t. 66, nr 7, s. 8.

57 L.S. Vastergaard i in., *Excess all-cause mortality during the COVID-19 pandemic in Europe – preliminary pooled estimates from the EuroMOMO network, March to April 2020*, „Eurosurveillance”, nr 25(26), 1–6 cyt. za R. Murkowski, *Nadmierna umieralność...*, s. 8.

58 K. Degeling, *An inverse stage-shift model to estimate the excess mortality and health economic impact of delayed access to cancer services due to the COVID-19 pandemic*, „Asia-Pacific Journal of Clinical Oncology” 2021, s. 1–9.

Na gruncie polskiego prawa kwestie dotyczące pochówków zostały uregulowane w ustawie z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (dalej: ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych)⁵⁹. Przepisy w niej zawarte odnoszą się m.in. do funkcjonowania cmentarzy pod kątem administracyjnym, dopuszczalnych metod chowania ciał czy zasad pochówków. Należy podkreślić, że ustawa nawiązuje swoją treścią do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu⁶⁰. Trafne zatem wydaje się stwierdzenie niejednokrotnie podnoszone w literaturze, że obowiązujące przepisy są nieaktualne i nie nadążają za obecnymi realiami branży funeralnej, a tym bardziej kwestiami ochrony środowiska⁶¹.

Ustawodawca wskazuje w art. 5 ust. 1, iż cmentarze powinny znajdować się na ogrodzonym terenie, który jest odpowiedni pod względem sanitarnym, o czym decyduje w drodze rozporządzenia minister właściwy⁶². Tym samym ustawodawca pośrednio dotyka kwestii środowiskowych. W Rozporządzeniu Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25 sierpnia 1959 r. w sprawie określenia, jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze (dalej: Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej)⁶³ ustalone zostało, iż cmentarz musi zostać ulokowany tak, aby nie wywierał szkodliwego wpływu na otoczenie. Należy przez to rozumieć ulokowanie go na obrzeżach miast, osiedli czy gromad w taki sposób, aby był odizolowany od terenów zabudowanych. Co więcej, cmentarz powinien znaleźć się na gruntach z występującą zielenią publiczną lub odpowiednich na jej urządzenie⁶⁴. Przed podjęciem decyzji o ulokowaniu cmentarza, należy zbadać tereny pod kątem przyrodniczym. W zakres tych czynności wchodzi ocena gruntu oraz wód gruntowych, które muszą występować 2,5 m poniżej powierzchni terenu. Ocenie poddaje się także zmienność poziomu wód. Należy również ocenić głębokość oraz kierunek spływu wód powierzchniowych oraz kontrolować istniejące zespoły roślinne⁶⁵.

W art. 12 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych zostały przewidziane takie metody pochówku jak: pochowanie zwłok w grobie ziemnym, murowanym bądź katakumbach oraz zatopienie zwłok na morzu. Wskazana jest także możliwość spopielenia zwłok, które należy następnie umieścić w specjalnie do tego przeznaczonych kolumbariach⁶⁶. Ustawodawca przewiduje możliwość pochowania zwłok tylko na terenie cmentarza – dotyczy to zarówno inhumacji, jak i kremacji. Odstępstwo dopuszczalne jest tylko w wypadku zatopienia zwłok na morzu⁶⁷.

Chociaż przepisy dopuszczają spopielenie zwłok, kwestia samej procedury kremacji nie została prawnie uregulowana, co wywołuje pewne kontrowersje⁶⁸. Nie ma również oficjalnych danych co do częstotliwości wykonywania kremacji. Wskazuje się, iż wynika to ze sprywatyzowania branży funeralnej, która niechętnie udziela takich informacji. Szacunkowe dane wskazują, że obecnie około 40% ciał zostaje poddane spopieleniu w dużych miastach, a 60% jest chowanych tradycyjną metodą. W skali całego kraju wykonywanych jest około 20% spopienień⁶⁹. Sytuacja ta zapewne ma swoje podłoże w długowiecznej i szeroko głoszonej przez Kościół Katolicki krytyce kremacji. Przez wiele lat utrzymywał stanowisko, iż jest to forma odłączenia duszy od ciała, co jest sprzeczne z doktryną. Obecnie Kościół nie zakazuje, czy też nie potępia tej metody pochówku, ale podkreśla, że jest zwolennikiem tradycyjnej inhumacji⁷⁰. Jednakże mimo zmiany stanowiska

59 Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 Nr 11 poz. 62).

60 Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu (Dz.U. 1932 Nr 35 poz. 359).

61 P. Kaźmierski, *Cmentarze, łąki pamięci oraz grzebowiska – nowe formy pochówku wyzwaniem dla polskiego prawa funeralnego* [w:] P. Staniszeńska-Pobikrowska (red.), *Prawo, religia, wyznanie. Na styku normatywizmu i moralności*, Think & Make, Warszawa 2020, s. 130.

62 Zob. art. 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

63 Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25 sierpnia 1959 r. w sprawie określenia jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze (Dz.U. Nr 52 poz. 314 i 315).

64 Zob. § 1 ust. 1 i 2 Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej.

65 Zob. § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej.

66 Zob. art. 12 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

67 P. Dembkowski, *Komentarz do art. 12 [w:] Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018.

68 D. Sobańska, *Rozwiązania polskie w sprawie pochówków*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2016, nr 3, s. 4.

69 A. Oksiuta, *Rekordowa liczba śmierci i kremacji...*; P. Waniowski, *Możliwości rozwoju marketingu funeralnego w Polsce w świetle uwarunkowań kulturowych*, „Marketing i Zarządzanie” 2018, nr 2, s. 2.

70 J. Woźniak, *Kremacja w rozwoju...*, s. 196–199.

Kościół czy przemian ustrojowych, które bez wątpienia przyczyniły się do zainteresowania społeczeństwa kremacją, wykonywanie jej pozostaje na niskim poziomie⁷¹.

W konsekwencji pojawienia się kryzysu, jakim był wybuch pandemii, zostały wprowadzone nowe przepisy. Zostały one uregulowane w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia 2020 r. (dalej: Rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi)⁷² zmieniającym Rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 r.⁷³. Wprowadzone przepisy określają, iż zwłoki osób zmarłych w wyniku zakażenia wirusem SARS-CoV-2 należy zdezynfekować płynem odczążającym, nie stosując przy tym standardowej procedury mycia zwłok, która powoduje nadmierną manipulację ciałem. Wskazują też na odejście od ubierania ciała oraz okazywania go przed pochówkiem. Zwłoki powinny zostać umieszczone w szczelnym worku ochronnym wraz z przedmiotami takimi jak ubranie czy okrycie szpitalne. Dodatkowo, w przypadku przekazania ciała do spopielenia, należy umieścić je w jeszcze jednym szczelnym worku, a każdy worek poddać dezynfekcji⁷⁴. Przepisy regulują także kwestie takie jak odpowiednie zabezpieczenie ciała w przypadku transportu, zalecając dezynfekcję płynem odczążającym przed przekazaniem do transportu i po jego przetransportowaniu. W przypadku użycia trumny, powinna zostać ona szczelnie zamknięta od razu po złożeniu w niej zwłok⁷⁵.

W wyniku wprowadzonych zmian doszło do licznych sytuacji, w których rodziny zmarłych nie mogły ostatni raz pożegnać się z najbliższymi⁷⁶. Do debaty na ten temat dołączył także Kościół, podkreślając znaczenie i istotę ostatniego pożegnania zgodnie z jego duszpasterskim wymiarem. Kościół wskazywał, że w wyniku wprowadzonych w Polsce rozwiązań, ciała były pakowane w hermetycznie zamykane, dezynfekowane worki, następnie wkładane do trumien i grzebane w ziemi, uniemożliwiając ostatnie pożegnanie. Zasadne wydaje się stwierdzenie, że sytuacja ta pokazuje przywiązanie społeczeństwa do tradycyjnego pochówku i jego celebracji⁷⁷. Należy podkreślić, że trudno odnaleźć głosy, które stawiają zarzuty wyżej przedstawionym działaniom, pod kątem środowiskowym.

5.3. Brazylia

Zgodnie z danymi brazylijskiego Ministerstwa Zdrowia od 26 lutego 2020 r., kiedy w Brazylii oficjalnie wykryto pierwszy przypadek zarażenia wirusem SARS-CoV-2⁷⁸, do 21 października 2022 r. z powodu choroby COVID-19 zmarło łącznie blisko 688 tys. osób (co stanowi drugą po Stanach Zjednoczonych najwyższą liczbę zgonów na świecie). Tylko w okresie pierwszych trzech miesięcy pandemii w Brazylii zmarło ponad 16 tys. osób⁷⁹. Należy mieć na uwadze, że dane te są niedoszacowane, głównie ze względu na ograniczone możliwości wykonywania testów na COVID-19, spowodowane zarówno niedoborem samych testów, jak i personelu medycznego⁸⁰. Strategia zwalczania koronawirusa przyjęta przez władze

71 P. Kaźmierski, *Cmentarze, Łąki pamięci...*, s. 137.

72 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. poz. 585).

73 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 Nr 153 poz. 1783).

74 Zob. § 5a ust. 1 pkt 1–5 Rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi.

75 Zob. § 5a ust. 1 pkt. 6–8 Rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi.

76 A. Jędrzejczyk, *Koronawirus. Rodziny dostają ciała zmarłych w zamkniętych trumnach – RPO do MZ*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-zamkniete-trumna-covid-19-rpo-do-mz> [dostęp: 24.10.2022].

77 S. Araszczyk, *Obrzędy pogrzebu chrześcijańskiego w czasie pandemii*, „Roczniki Teologiczne” 2022, t. LXIX, nr 8.

78 A. Pohl, *Reakcja na pandemię COVID-19 w Ameryce Południowej. Przypadek Brazylii i Chile [w:] Unilateralny i multilateralne wymiary polityki zdrowotnych państw w warunkach globalnej pandemii SARS-CoV-2*, FNCE Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2021, s. 3.

79 Ministério da Saúde, *Painel Coronavirus*, <https://covid.saude.gov.br/> [dostęp: 22.10.2022].

80 M. Calmon, *Considerations of coronavirus (COVID-19) impact and the management of the dead in Brazil*, „Forensic Science International: Reports”, 12.2020, t. 2, s. 3.

federalne Brazylii, z prezydentem Jairem Bolsonaro na czele, znacząco odbiegała od modelu walki z pandemią przyjętego w innych państwach świata i regionu – głównie dlatego, że działania władz ukierunkowane były na ochronę gospodarki, a nie zdrowia⁸¹. Sam Jair Bolsonaro na początku pandemii w publicznym wystąpieniu nazwał COVID-19 „małym przeziębieniem”. Zachęcał do ponownego otwarcia kraju oraz powrotu do pracy stacjonarnej na rzecz ochrony gospodarki. Sugerował leczenie koronawirusa hydroksychlorochiną⁸², której skuteczności w walce wirusem, zdaniem WHO, nie udowodniono⁸³. Prezydent Brazylii krytykował rozwiązania zgodne z zleceniami WHO, takie jak ograniczenie wychodzenia z domu czy zachowanie dystansu społecznego. Uznał je za zbyt radykalne⁸⁴. Takie podejście spowodowało ogromny przyrost zachorowań, a w konsekwencji niewydolność służby zdrowia. Już w pierwszych miesiącach pandemii w wielu miastach kraju nastąpiło całkowite zapelnienie szpitali. Epicentrum pandemii stanowiło największe miasto w Brazylii – São Paulo, w którym już w kwietniu 2020 r. odnotowano około 3 tys. zgonów⁸⁵.

W dniu 25 marca 2020 r. brazylijskie Ministerstwo Zdrowia opublikowało zalecenia dotyczące postępowania z ciałami osób zmarłych na skutek zakażenia SARS-CoV-2, które rzekomo odwoływały się do rekomendacji WHO oraz Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Zalecono nieprzeprowadzanie balsamowania, odpowiednie stosowanie PPE (ang. *personal protective equipment*), stosowanie prześcieradeł i nieprzepuszczalnych worków na ciało oraz drugiego, zewnętrznego worka oczyszczonego 70% etanolem, roztworem chloru 0,5–1,0% lub innym środkiem odkażającym zatwierdzonym przez ANVISA, agencję sanitarną w Brazylii⁸⁶. Okazało się jednak, że zalecenia te są niemożliwe do realizacji ze względu na niedobory asortymentu sanitarnego, personelu, brak koordynacji i ogólnego zarządzania ciałami zmarłych w całym kraju. Szybko zabrakło także miejsca na cmentarzach i osób zajmujących się chowaniem ciał⁸⁷. Tylko na jednym cmentarzu w São Paulo, Villa Formosa, liczba codziennych pochówków w początkach pandemii wzrosła o około 30%, a od 1 kwietnia 2020 r. pracownicy cmentarza kopali około 100 nowych grobów dziennie, podważając ich liczbę w stosunku do poziomu sprzed pandemii⁸⁸. Tak duży wzrost zgonów i brak odpowiedniego zarządzania ciałami, przy jednoczesnej wiedzy o trwającym od dawna problemie zanieczyszczania przycmentarnego środowiska, wzbudziły zainteresowanie badaczy. W 2021 r. poddano analizie próbki gleb z trzech miejskich cmentarzy w miejscowości Carazinho. Badanie wykazało w próbkach obecność toksycznych dla środowiska metali ciężkich, a konkretnie miedzi, żelaza, manganu, ołowiu oraz cynku, na poziomie niepokojąco wysokim. Uwzględniając prognozy dotyczące rozwoju pandemii badacze przyjęli, że zanieczyszczenie metalami będzie wzrastać⁸⁹. Dlatego też aż 80% architektów przestrzennych zapytanych przez badaczy o propozycję rozwiązania na przyszłość, które umożliwiłoby zapobieganie zanieczyszczeniu gleb i wód gruntowych w sytuacji powtórzenia się kryzysu pandemicznego, opowiedziało się za wprowadzeniem cmentarzy wertykalnych (tj. cmentarzy w budynkach, w których zwłoki lub prochy chowa się w odpowiednio zbudowanych na ten cel ścianach-grobowcach, a nie w ziemi) z systemem oczyszczania gazów oraz ścieków⁹⁰.

81 A. Pohl, *Reakcja na pandemię...*, s. 12–15.

82 T. Phillips, *Bolsonaro says he „wouldn't feel anything” if infected with COVID-19 and attacks state lockdowns*, <https://www.theguardian.com/world/2020/mar/25/bolsonaro-brazil-wouldnt-feel-anything-covid-19-attack-state-lockdowns> [dostęp: 23.10.2022].

83 E. Nowakowska, S.S. Michalak, *COVID-19 – Disease Caused By SARS-CoV-2 Infection – Vaccine And New Therapies Research Development*, „Postępy Mikrobiologii – Advancements of Microbiology” 2020, t. 59, nr 3, s. 232–233.

84 M. Calmon, *Considerations of coronavirus...*, s. 1.

85 Ibidem.

86 Ministério da Saúde, *Manejo de corpos no contexto do novo coronavírus COVID-19*, 2020, s. 7.

87 S. Yaacoub i in., *Safe management...*, s. 7.

88 M. Calmon, *Considerations of coronavirus...*, s. 2.

89 A. Neckel i in., *Metals in the soil of urban cemeteries in Carazinho (South Brazil) in view of the increase in deaths from COVID-19: projects for cemeteries to mitigate environmental impacts*, „Environment, Development and Sustainability” 2022, t. 24, nr 9, s. 19.

90 Ibidem, s. 1.

5.4. Indie

Indie są jednym z największych państw na świecie, będąc jednocześnie drugim najludniejszym państwem – ONZ szacuje, że w 2021 r. w Indiach mieszkało ponad 1,39 mld osób⁹¹. Religią najbardziej rozpowszechnioną w Indiach jest hinduizm, którego wyznawcy stanowią 966,2 mln osób, czyli 79,8% wszystkich osób wierzących w Indiach⁹². Jak powszechnie wiadomo, religia jest najważniejszym czynnikiem kształtującym sposoby postępowania ze zmarłymi. Zgodnie z zasadami hinduizmu w ciągu dziesięciu dni od śmierci człowieka konieczne jest odprawienie odpowiednich rytuałów religijnych. Jeżeli bliscy zaniechają ich lub niepoprawnie je wykonają, dusza zmarłego może nie połączyć się z przodkami i błąkać się po świecie jako duch, będąc dla nich zagrożeniem. Bliscy zmarłego są więc zobowiązani umyć jej ciało, namaścić *ghee* (rodzaj klarowanego masła), następnie zawinąć w ozdobioną girlandami białą perfumowaną tkaninę, a do ust i nozdrzy zmarłego włożyć kawałek złota. Celem tej praktyki jest oczyszczenie ciała zmarłego. Następnie zwłoki powinny zostać spalone na drewnianym stosie umieszczonym na otwartej przestrzeni w pobliżu brzegu rzeki⁹³. Szczególną rolę odgrywa najstarszy syn zmarłego lub jego krewny, którego obowiązkiem jest podpalenie stosu, a potem podlewanie świętą wodą podczas trzykrotnego okrażania⁹⁴. Istotne znaczenie ma użycie drewna, gdyż jego jakość i ilość jest wyznacznikiem statusu społecznego zmarłego i jego rodziny⁹⁵. Otwarta przestrzeń przy ceremonii jest konieczna, ponieważ unoszący się do nieba dym jest symbolem uwolnienia i integracji duszy z niebem. Wymóg bliskości rzeki wynika z kolei z faktu, że po zakończonej ceremonii należy starannie zebrać prochy i wrzucić je do płynącej wody, która ma symbolizować świętą rzekę Ganges⁹⁶.

Gazowe i elektryczne krematoria są w Indiach rzadko używane, ponieważ uniemożliwiają odprawienie odpowiednich rytuałów pogrzebowych, które zgodnie z wierzeniami mają ułatwić duszy zbawienie⁹⁷. Warto jednak zaznaczyć, że niektóre grupy społeczne sprzeciwiają się tym nowym rozwiązaniom nie ze względów religijnych, a ekonomicznych – mowa tu szczególnie o stowarzyszeniach, które organizują i nadzorują przeprowadzenie kremacji, czerpiąc z niej zyski. Część indyjskiego społeczeństwa o wyższym statusie społecznym podważa używanie elektrycznych i gazowych krematoriów, ponieważ – w odróżnieniu od tradycyjnych rozwiązań – są bardziej egalitarne, uniemożliwiając wyraźne podkreślenie statusu społecznego⁹⁸.

W Indiach od dawna dostrzega się problemy środowiskowe związane z tym sposobem ciałopalenia. W badaniach przeprowadzonych jeszcze w 2005 r. szacowano, że w całym kraju w wyniku tradycyjnych kremacji wytwarza się 60 tysięcy ton dwutlenku węgla, zaś do 2020 r. liczba ta osiągnie 75 tysięcy ton. Te same badania wskazywały, że na jedną kremację potrzeba około 500 kg drewna. Szacuje się, że jedynie w 2005 r. 60 milionów ciał zostało skremowanych w tradycyjny sposób⁹⁹, co daje ponad 30 milionów ton zużytego drewna i jeśli nic się nie zmieni, roczne zużycie drewna będzie się zwiększać. Należy zaznaczyć, że inne badania z 2010 r. wskazywały, że na przeprowadzenie jednej kremacji potrzeba znacznie mniej drewna, czyli około 216 kg¹⁰⁰. Zatem nawet przy przyjęciu bardziej optymistycznych szacunków, omawiana metoda generuje olbrzymie zapotrzebowanie na drewno, którego pozyskanie bez wątplenia przyczynia się do deforestacji, szczególnie w sytuacji, kiedy można używać innego rodzaju paliwa.

91 Data UN, <https://data.un.org/en/iso/in.html> [dostęp: 20.02.2023].

92 Census 2011, <https://www.census2011.co.in/religion.php> [dostęp: 20.02.2023].

93 J. Parry, Death in Banaras, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1994, za: S. Kumari, *Understanding of Stigmatization and Death Amid COVID-19 in India: A Sociological Exploration*, „Journal of Death and Dying”, 22.04.2021, s. 7–9.

94 B. Pietkiewicz-Pareek, *Wpływ pandemii COVID-19 na dynamikę tradycyjnej rodziny połączonej „joint family” w Indiach*, 2021, s. 173.

95 V.N. Prajapati, S. Bhaduri, *Human Values in Disposing the Dead: An Inquiry into Cremation Technology*, „Journal of Human Values” 2019, t. 25, nr 1, s. 59.

96 *Encyclopedia of cremation*, Ashgate, Aldershot, England–Burlington, VT 2005, s. 59, 235.

97 S. Kumari, *Understanding of Stigmatization...*, s. 9.

98 V.N. Prajapati, S. Bhaduri, *Human Values...*, s. 58–59.

99 L.C. Dube, V.R.S. Rawar, *Contribution of wood-based crematoria in Carbon dioxide emission and their clean alternatives*, s. 1–10.

100 M. Sharma, O. Dikshit, *Comprehensive Study on Air Pollution and Green House Gases (GHGs) in Delhi (Final Report: Air Pollution component)*, s. 155.

Drugą kwestią, która aktualizuje się w odniesieniu do analizowanej metody jest zanieczyszczenie powietrza. W raporcie z 2016 r. na temat zanieczyszczeń powietrza pyłami zawieszonymi w Delhi wskazuje się, że tradycyjne kremacje mają swój udział w produkcji tych zanieczyszczeń. Należy przy tym zaznaczyć, że w skali całego regionu tradycyjne kremacje w porównaniu z innymi działaniami człowieka zanieczyszczającymi powietrze nie są znacznym elementem¹⁰¹. Nie można jednak pomijać faktu szkodliwego wpływu pyłów na człowieka. Wskazuje się bowiem, że już kilkugodzinna ekspozycja na ich wysokie stężenie może powodować ostrą i gwałtowną reakcję organizmu. Ponadto długoterminowa, wieloletnia ekspozycja na relatywnie małe poziomy zanieczyszczeń może powodować przewlekłe choroby¹⁰². Kolejną problematyczną kwestią jest zanieczyszczenie wód powodowane przez prochy zbierane po kremacji. Badania z 2011 r. wykazały znaczne zanieczyszczenie rzeki Yamuna (między innymi przez fosforany), którego przyczyną jest zlokalizowane przy niej jedno z największych tradycyjnych krematoriów w Nowym Delhi¹⁰³.

Pandemia koronawirusa unaoczniała więc istniejący od dłuższego czasu problem. Indie są trzecim krajem z największą liczbą zgonów spowodowanych wirusem – w okresie od 3 stycznia 2020 r. (pierwszy zgon) do 20 października 2022 r. na COVID-19 zmarło 528,9 tys. osób. W szczycie pandemii (maj 2021 r.) dziennie umierało w Indiach od 20 do 30 tysięcy osób¹⁰⁴, jednak jak donoszą media dane te są niedoszacowane¹⁰⁵.

W odpowiedzi na wzrost liczby zgonów wywołanych przez COVID-19, indyjski rząd nakazał przetrzymywać ciała zmarłych na koronawirusa w szczelnie zamkniętych plastikowych torbach umieszczonych w drugiej torbie oraz odkażenie ich z zewnętrznej strony. Indyjska Rada Badań Medycznych zalecała używanie gazowych i elektrycznych krematoriów¹⁰⁶. Jednak ich ciągłe awarie i niewystarczająca liczba¹⁰⁷ w połączeniu z opisaną wyżej niechęcią do korzystania z nich doprowadziły do olbrzymiej liczby płonących stosów. Jak donosi CNN, przed pandemią w jednym z miejsc przeznaczonych do tradycyjnych ciałopaleń dziennie kremowano od ośmiu do dziesięciu ciał, zaś w maju 2021 r. od stu do stu dwudziestu dziennie¹⁰⁸. Biorąc pod uwagę wcześniej opisywany wpływ różnych rodzajów kremacji na jakość powietrza, tak duża liczba ciałopaleń musiała mieć negatywny wpływ na jakość miejscowego powietrza. Trzeba mieć jednak na uwadze, że zwłoki zmarłych były często palone przez obcych, bez obecności rodziny, która nie otrzymywała prochów zmarłego, co było dużą traumą dla rodzin¹⁰⁹.

6. Alternatywne metody postępowania ze zwłokami ludzkimi

W związku z negatywnym wpływem na środowisko najczęściej stosowanych metod postępowania ze zwłokami ludzkimi, jakimi są omówione wcześniej kremacja i inhumacja, coraz częściej pojawiają się nowe podejścia do tej kwestii. Najprostsze z nich zakładają „uekologicznienie” dwóch powyższych. W przypadku inhumacji mówi się o tzw. zielonych pochówkach, czyli chowaniu niezabalsamowanego ciała w trumnie wykonanej z naturalnych materiałów, takich jak papier, bambus, liście bananowca czy wiklina. Zwraca się przy tym uwagę na sposób przeprowadzania prac cmentarnych, jak np. kopanie grobu, które powinny

101 Ibidem, s. 164.

102 K. Skotak, *Oddziaływanie pyłu zawieszonego na środowisko* [w:] A. Degórska, K. Juda-Rezler, B. Toczko (red.), *Pyły drobne w atmosferze: kompendium wiedzy o zanieczyszczeniu powietrza pyłem zawieszonym w Polsce*, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Warszawa 2016, s. 76.

103 S. Kaur, P. Mehra, *Status of Water Quality of River Yamuna at Nigambodh Ghat-a Major Cremation Ground in Delhi, India*, „International Journal of Advances in Engineering Research” 2011, t. 2, nr 1, s. 184–186.

104 World Health Organization, <https://covid19.who.int/table> [dostęp: 27.10.2022].

105 J. Yeung, *As Covid sweeps India, experts say cases and deaths are going unreported*, <https://edition.cnn.com/2021/04/27/india/india-covid-underreporting-intl-hnk-dst/index.html> [dostęp: 27.10.2022].

106 R.K. Vidua i in., *Dead body management amidst global pandemic of COVID-19*, „Medico-Legal Journal” 2020, t. 88, nr 2, s. 1–2.

107 S. Kumari, *The Unheard Plight of Funeral Workers Amid COVID-19*, <https://studentstruggle.in/unheard-plight-of-funeral-workers-in-the-time-of-covid-19/> [dostęp: 27.10.2022].

108 J. Yeung, C. Ward, *As India's crematoriums overflow with Covid victims, pyres burn through the night*, <https://www.cnn.com/2021/04/29/india/india-covid-deaths-crematoriums-intl-hnk-dst/index.html> [dostęp: 18.10.2022].

109 R. Pandey, G. Tiwari, P. Rai (2021), *The Independent and interdependent self-affirmations in action: Understanding their dynamics in India during COVID-19*, za: B. Pietkiewicz-Pareek, *Wpływ pandemii...*, s. 173.

w jak najmniejszym stopniu ingerować w otoczenie¹¹⁰. Ciała chowane są więc w płytkich grobach, najlepiej w pobliżu drzew, których korzenie zapewniają szybszy rozkład poprzez ograniczenie obiegu wody i niszczenie bakterii. Ponadto substancje powstałe w procesie dekompozycji mogą być przez nie wykorzystywane do dalszego wzrostu¹¹¹. Odchodzi się także od stawiania kamiennych pomników, zastępując je małymi tabliczkami, kamieniami czy drewnianymi znacznikami. Te ostatnie z upływem czasu również mają się rozłożyć, tworząc anonimowy krajobraz. W Wielkiej Brytanii, gdzie sposób ten stosowany jest od lat 90. XX w. tworzy się mapy takich cmentarzy, umożliwiające odnalezienie konkretnego grobu bez konieczności zewnętrznego oznaczania go¹¹².

Przy kremacji trudne jest ograniczenie emisji gazów związanych z samym procesem spalania. Z tego powodu opracowano rozwiązanie, które ma choć w niewielkim stopniu rekompensować powstałą w środowisku szkodę, czyli biourny. Są to wykonane z naturalnych włókien urny-donice zawierające nasiono lub sadzonkę drzewa oraz podłoże wspomagające jego wzrost. Po umieszczeniu w niej prochów, urnę taką grzebie się w ziemi bez pomnika, w którego miejsce wyrasta roślina, będąca jednocześnie znacznikiem miejsca pochówku¹¹³. Co ciekawe, wykorzystanie tego rozwiązania zostało uwzględnione w propozycji nowelizacji polskiej ustawy o cmentarzach i chowaniu zwłok¹¹⁴, zgodnie z którą biourny miałyby być chowane w wyznaczonych do tego miejscach, tworząc tzw. ogrody pamięci¹¹⁵. Skremowane prochy mogą być także rozsypywane na tzw. polach pamięci, aby uniknąć zanieczyszczania gleby dodatkowymi materiałami. Ze względu na obecne w szczątkach związku sodu, przy częstym stosowaniu tej praktyki gleba ulega nadmiernemu zakwaszeniu. W związku z tym na rynku są już dostępne specyfiki obniżające poziom sodu w prochach przeznaczonych do rozsypania¹¹⁶.

Powyższe metody pochówków są stosunkowo łatwe do wprowadzenia, gdyż jedynie modyfikują istniejące już praktyki. Trzeba jednak pamiętać, że nie usuwają one całkowicie negatywnych efektów środowiskowych pogrzebów. Z tego powodu tworzone są także metody mniej konwencjonalne. Pierwsza z nich to opracowana w Szwecji, a dopuszczalna obecnie poza Skandynawią także w Korei Południowej, promesja, czyli rozkład przez liofilizację. Proces ten polega na zanurzeniu uprzednio schłodzonego ciała w ciekłym azocie o temperaturze -196°C. Tak przygotowane zwłoki stają się kruche i rozpadają się na fragmenty, które przez mechaniczne vibracje zamieniają się w pył wizualnie przypominający skremowane prochy, jednak w znacznie większej ilości. Powstała substancja zakopywana jest następnie płytko pod ziemią w trumnie z biodegradowalnych materiałów, co zapewnia całkowite wchłonięcie do gleby w okresie od 6 do 18 miesięcy od momentu pochówku¹¹⁷. W przeciwieństwie do kremacji, promesja nie wymaga spalania, więc jest mniej szkodliwa dla środowiska. Przy jej przeprowadzaniu zużywa się 1/10 energii i wytwarzana jest 1/10 dwutlenku węgla w porównaniu do ilości powstającej przy kremacji¹¹⁸. Jest tym samym najbardziej energooszczędną z omawianych metod. Problem pojawia się jednak przy jej wprowadzaniu, ponieważ wymaga ona zastosowania aparatury, która nie zmieści się w istniejących krematoriach, więc konieczna byłaby budowa zupełnie nowych budynków do tego przystosowanych¹¹⁹.

Resomacja, nazywana inaczej biokremacją, kremacją bezogniową czy płynną kremacją polega z kolei na wykorzystaniu hydrolizy alkalicznej do rozkładu ciała. W swojej idei przypomina przyspieszony naturalny proces dekompozycji. Zamknięte w jedwabnym worku zwłoki umieszcza się w stalowej kapsule wypełnionej roztworem wodorotlenku potasu, a następnie ogrzewa do temperatury 180°C pod ciśnieniem 10 atmosfer,

110 A. Harker, *Landscapes of the Dead...*, s. 154.

111 E. Domańska, *Nekros: wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 218.

112 G.M. Robinson, *Dying to Go Green: The Introduction of Resomation in the United Kingdom*, „Religions” 2021, t. 12, nr 2, s. 4.

113 E. Domańska, *Nekros...*, s. 241–243.

114 Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

115 Projekt ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (EW-020-387/21).

116 E. Domańska, *Nekros...*, s. 241.

117 Ibidem, s. 238.

118 K.H. Lee i in., *Energy Saving and Carbon Neutrality in the Funeral Industry*, „Energies” 2022, t. 15, nr 4, s. 5.

119 J. Carubia, C.N. Lowe, *Sustainable End-of-Life...*, s. 491.

aby zapobiec wrzeniu¹²⁰. Po tym czasie pozostają kości, które następnie mieli się na proch oraz neutralna, pozbawiona DNA ciecz złożona z aminokwasów, peptydów, cukrów i soli, która może być odprowadzana do kanalizacji. W resomacji, podobnie zresztą jak w promesji, możliwy jest recykling sztucznych elementów, takich jak plomby czy protezy, dzięki czemu nie trafiają one potem do gleby¹²¹. Jako że omija proces spalania, metoda ta sama w sobie również nie emituje dwutlenku węgla oraz toksycznych substancji do atmosfery. Problematicznym jej elementem jest jednak wysokie zużycie energii¹²², co wydaje się szczególnie istotne na gruncie polskim, gdzie w dalszym ciągu około 90% energii pochodzi ze źródeł nieodnawialnych¹²³. Mimo że obecnie resomacja dopuszczana jest w części Stanów Zjednoczonych oraz Kanady, Kościół Katolicki jest jej przeciwny, gdyż uznaje ją za praktykę naruszającą zasadę poszanowania godności zmarłego¹²⁴.

Ciało może zostać także poddane procesowi kompostowania. W tym celu umieszcza się je w kontenerze wypełnionym wiórami drzewnymi i słomą, po czym podgrzewa do temperatury 55°C. W czasie 30 dni zamknięcia mikroorganizmy występujące w cieple i jego otoczeniu rozkładają substancje organiczne, tworząc bogatą w substancje organiczne glebę. Następnie jest ona utwardzana przez 2 do 6 tygodni i może być wykorzystywana do sadzenia roślin. Proces ten zużywa około 1/8 energii potrzebnej do przeprowadzenia kremacji oraz zapobiega emisji około tony dwutlenku węgla do atmosfery¹²⁵.

Istnieje również wiele innych sposobów postępowania ze zwłokami ludzkimi, wywołujących mniej negatywnych efektów w środowisku niż najpowszechniej stosowane kremacja i inhumacja. Można do nich zaliczyć np. wykorzystanie skafandra wypełnionego grzybami rozkładającymi zwłoki¹²⁶, pochówki podwodne, czyli umieszczanie prochów w sztucznie wytworzonej rafie koralowej¹²⁷ czy tzw. podniebny pochówek (*sky burial*), tj. tradycyjnie praktykowane w Tybecie, częściach Mongolii oraz Nepalu pozostawianie ponacinanych zwłok w odosobnionych miejscach (np. na górze lub skale) w celu ich spożycia przez ptaki padlinożerne¹²⁸. W dyskusji na temat możliwych praktyk pogrzebowych trzeba jednak pamiętać o tym, że tradycyjne metody postępowania ze zwłokami uwarunkowane są wierzeniami, kulturą i podejściem do człowieka jako istoty zachowującej godność. Te aspekty religijno-kulturowe, a więc zasadniczo regionalne, dominują nad aspektem środowiskowym, który jest globalny i który dotyczy każdego z nas, niezależnie od wyznawanej wiary i przekonań na temat śmierci i życia *post mortem*. Choć niektóre z wymienionych metod postępowania ze zwłokami wydawać się mogą abstrakcyjne i kontrowersyjne z punktu widzenia szacunku dla człowieka i jego godności, należy pamiętać, że ostatecznie wyrządzają one znacznie mniej szkód dla całej planety niż znane nam tradycyjne pochówki, a co za tym idzie – przyczyniają się do tworzenia godnych warunków życia dla przyszłych pokoleń. Z punktu widzenia szacunku do człowieka i innych istot żyjących ten fakt ma istotne znaczenie. Dlatego też konieczna jest zmiana nastawienia wszystkich społeczeństw, a jej pierwszym etapem powinno być korzystanie z alternatywnych metod pochówku przy jednoczesnym zachowaniu lokalnej tradycji pogrzebowej.

7. Podsumowanie

Spowodowany pandemią COVID-19 wzrost liczby zgonów postawił przed państwami wyzwanie, jakim był pochówek ofiar choroby. To nie tyle wywołało, co uwidocznilo problem negatywnego wpływu pogrzebów na środowisko naturalne i braku stosownych regulacji w tym zakresie. Poszczególne kraje przyjęły rozwiązania, które koncentrowały się na jednej wartości, jaką jest ochrona zdrowia i życia ludzkiego. Przy

120 E. Domańska, *Nekros...*, s. 240.

121 Ibidem.

122 Ibidem.

123 *Energia*, Główny Urząd Statystyczny, 2021, s. 3.

124 E. Domańska, *Nekros...*, s. 240.

125 *Recompose*, <https://recompose.life/> [dostęp: 23.10.2022].

126 E. Domańska, *Nekros...*, s. 237.

127 Ibidem, s. 279.

128 Ibidem, s. 215.

braku jednoznacznej wiedzy, co do możliwości transmisji wirusa, kierowały się daleko posuniętą zasadą ostrożności, ograniczając do minimum styczność z ciałem zmarłego. Jednocześnie w kształtowaniu „polityk covidowych” państwa nie przykładały nadmiernej wagi do innych wartości: jeśli chodzi o potrzeby czysto ludzkie, dość surowo potraktowane zostały emocje rodziny i utrwalone kulturowo rytuały. Kwestie te zaistniały jednak w debacie publicznej, w przeciwieństwie do tematu ochrony środowiska. Nie wybrzmiał on również w żadnym z oficjalnych aktów prawnych czy zaleceń. Tymczasem dla środowiska problemem był nie tyle sam wirus, co nagle potrzebą zapewnienia pochówku w krótkim czasie setkom tysięcy ciał.

O ile trudno oczekiwać nagłego uwzględnienia ekologii w momencie kryzysu pandemicznego, to wydaje się, że ze względu na dotychczasowe braki w tej materii, konieczna będzie zmiana w dłuższej perspektywie. Włączenie w rozważania również innego kryzysu, którego jesteśmy świadkami – kryzysu klimatycznego – wprowadza nas w podejście charakterystyczne dla zielonej kryminologii, ponieważ nastawia na myślenie o przyszłości. Dominujące obecnie podejście antropocentryczne, stawiające w centrum człowieka, powinno być zastąpione ekocentrycznym, które poszukuje równowagi między interesem istot ludzkich (potrzeby ochrony zdrowia i życia ludzkiego, uszanowania tradycji i uczuć bliskich zmarłego) a interesem środowiska naturalnego.

Zmiany w praktykach pogrzebowych na świecie już zachodzą. Bardziej ekologiczne alternatywy nie tylko się pojawiają, ale są też coraz szerzej stosowane. Również w Polsce postulowane są nowe rozwiązania tej kwestii. W 2021 r. do sejmu trafiły dwa projekty ustaw związanych z tą tematyką. Pierwszy z nich, jak sygnalizowaliśmy, proponował wykorzystanie biourn oraz organizację pól pamięci jako miejsc do rozsypywania prochów ludzkich¹²⁹. Drugi z kolei zakładał uregulowanie wymogów organizacyjno-technicznych wobec krematoriów, a także trumien i urn¹³⁰. 30 czerwca 2022 r. projekt ten otrzymał rekomendację do dalszych prac legislacyjnych¹³¹. Wydaje się jednak, że tempo zmian w tym zakresie nie jest dostosowane do szybko postępujących zmian klimatycznych. Odnosząc to zagadnienie do obszaru zielonej kryminologii trzeba wskazać, że w związku z poszerzoną definicją zielonego przestępstwa, która wychodzi poza zakres czynów zabronionych w ustawie, to nie prawo karne, a prawo administracyjne powinno być narzędziem zmiany. Za jego pomocą państwo powinno regulować zasady dotyczące metod pochówków, uwzględniając przy tym aspekt środowiskowy.

Przy omawianiu tematu pochówków nie sposób pominąć zagadnienia uwarunkowań kulturowych i religijnych, mających nierzadko decydujący wpływ na podejmowane decyzje. Odpowiedzialne podejście do tej kwestii zakłada jednak odejście od myślenia w kategoriach regionalnych i przejście do myślenia globalnego, uwzględniającego dobro środowiska oraz przyszłych pokoleń. Nawet najmniejsze zmiany, takie jak prawne uregulowanie kwestii kremacji w Polsce, wykorzystywanie ekologicznych trumien czy grzebanie zwłok wśród drzew nie naruszają tradycji, a mogą znacząco przyczynić się do minimalizacji negatywnego wpływu pogrzebów na środowisko naturalne. Jest to o tyle istotne, że – jak wskazują brazylijscy badacze i badaczki – pandemia i związana z nimi podwyższona śmiertelność są stałym elementem cywilizacji. Konieczne jest zatem odejście od myślenia o cmentarzach i pochówkach jedynie w kontekście kulturowym na rzecz uwzględniania także aspektów środowiskowych, tak ważnych w dobie kryzysu klimatycznego¹³².

129 Projekt ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

130 Przepisy wprowadzające ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych (UD277).

131 Opinia z 30 czerwca 2022 r. o projekcie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, <https://www.gov.pl/web/radalegislacyjna/opinia-z-30-czerwca-2022-r-o-projekcie-ustawy-o-cmentarzach-i-chowaniu-zmarlych> [dostęp: 23.10.2022].

132 A. Neckel i in., *Metals in the soil...*, s. 19.

Bibliografia

Literatura:

- Araszczyk S., *Obrzędy pogrzebu chrześcijańskiego w czasie pandemii*, „Roczniki Teologiczne” 2022, t. LXIX, nr 8.
- Całkosiński I. i in., *Microbiological Analysis of Necrosols Collected from Urban Cemeteries in Poland*, „BioMed Research International”, 2015, t. 2015.
- Calmon M., *Considerations of coronavirus (COVID-19) impact and the management of the dead in Brazil*, „Forensic Science International: Reports”, 12.2020, t. 2.
- Carubia J., Lowe C.N., *Sustainable End-of-Life Arrangements: An overview*, „Proceedings of The National Conference On Undergraduate Research (NCUR)”, University of Wisconsin La Crosse, April 11-13, 2013.
- Coutts C. i in., *Natural burial as a land conservation tool in the US*, „Landscape and Urban Planning”, 10.2018, t. 178.
- Decker Junior C., Cleister Lima Muniz E., Joseph Cruz N., *Environment Systems: A New Concept on Cremation*, „Journal of Sustainable Development of Energy, Water and Environment Systems” 2018, t. 6, nr 2.
- Degeling K., *An inverse stage-shift model to estimate the excess mortality and health economic impact of delayed access to cancer services due to the COVID-19 pandemic*, „Asia-Pacific Journal of Clinical Oncology” 2021.
- Dembkowski P., *Komentarz do art. 12 [w:] Ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2018.
- Długozima A., *Lokalizacja współczesnych cmentarzy komunalnych w Polsce*, „Prace Geograficzne” 2020, nr 161.
- Domańska E., *Nekros: wprowadzenie do ontologii martwego ciała*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Drzazga E., *Zielona kryminologia* [w:] E. Drzazga, M. Grzyb (red.), *Nowe kierunki w kryminologii*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018.
- Drzazga E., *Związki zielonej kryminologii z kryminologią tradycyjną*, „Archiwum Kryminologii” 2019, nr XLI/1.
- Dube L.C., Rawar V.R.S., *Contribution of wood based crematoria in Carbon dioxide emission and their clean alternatives*.
- Encyclopedia of cremation*, D.J. Davies, L.H. Mates (red.), Ashgate, Aldershot, England – Burlington, VT 2005.
- Energia*, Główny Urząd Statystyczny, 2021.
- Gonçalves L.R. i in., *Another casualty of the SARS-CoV-2 pandemic – the environmental impact*, „Environmental Science and Pollution Research” 2022, t. 29, nr 2.
- Gonczaronek H., Kubasik E., *Pochówek na przestrzeni wieków w kulturze europejskiej*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2014.
- Greenhouse Gas Equivalencies Calculator*, <https://www.epa.gov/energy/greenhouse-gas-equivalencies-calculator> [dostęp: 11.10.2022].
- Grzyb M., *Zielona kryminologia*, „Archiwum Kryminologii” 2011, nr XXXIII, <https://doi.org/10.7420/AK2011A>.
- Harker A., *Landscapes of the Dead: an Argument for Conservation Burial*, „Berkeley Planning Journal” 2012, t. 25, nr 1.
- Jędrzejowska K., Wróbel A., *Wielki lockdown i deglobalizacja: wpływ pandemii COVID-19 na gospodarkę światową* [w:] *Rocznik strategiczny 2020/21: przegląd sytuacji politycznej, gospodarczej i wojskowej w środowisku międzynarodowym Polski*. tom 26, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.

- Jonker C., Olivier J., *Mineral Contamination from Cemetery Soils: Case Study of Zandfontein Cemetery, South Africa*, „International Journal of Environmental Research and Public Health” 2012, t. 9, nr 2.
- Joshi P.C., *Human Rights, Wild Life and Environment Protection*, „Social Change” 2017, t. 47, nr 1.
- Kaur S., Mehra P., *Status of Water Quality of River Yamuna at Nigambodh Ghat-a Major Cremation Ground in Delhi, India*, „International Journal of Advances in Engineering Research” 2011, t. 2, nr 1.
- Każmierski P., *Cmentarze, łąki pamięci oraz grzebowiska – nowe formy pochówku wyzwaniem dla polskiego prawa funeralnego* [w:] P. Staniszevska-Pobikrowska (red.), *Prawo, religia, wyznanie. Na styku normatywizmu i moralności*, Think & Make, Warszawa 2020.
- Keijzer E.E., Kok H.J.G., *Environmental Impact of Different Funeral Technologies*, „TNO Report”, 2011.
- Klaufus C., *“The dead are killing the living”: Spatial justice, funerary services, and cemetery land use in urban Colombia*, „Habitat International”, 2016, t. 54, s. 74.
- Kumari S., *Understanding of Stigmatization and Death Amid COVID-19 in India: A Sociological Exploration*, „Journal of Death and Dying”, 22.04.2021.
- Lee K.H. i in., *Energy Saving and Carbon Neutrality in the Funeral Industry*, „Energies” 2022, t. 15, nr 4.
- Lynch M.J., Stretsky P.B., *The Meaning of Green: Contrasting Criminological Perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, t. 7, nr 2.
- Ministério da Saúde, *Manejo de corpos no contexto do novo coronavírus COVID-19*, „Brasília/DF”, 2020.
- Murkowski R., *Nadmierna umieralność w Polsce podczas pandemii COVID-19 w 2020 roku*, „Wiadomości Statystyczne. The Polish Statistician”, t. 66, nr 7.
- Neckel A. i in., *Environmental damage and public health threat caused by cemeteries: a proposal of ideal cemeteries for the growing urban sprawl*, „urbe. Revista Brasileira de Gestão Urbana” 2017, t. 9, nr 2.
- Neckel A. i in., *Metals in the soil of urban cemeteries in Carazinho (South Brazil) in view of the increase in deaths from COVID-19: projects for cemeteries to mitigate environmental impacts*, „Environment, Development and Sustainability” 2022, t. 24, nr 9.
- Nejati-Zarnaqi B., Sahebi A., Jahangiri K., *Factors affecting management of corpses of the confirmed COVID-19 patients during pandemic: A systematic review*, „Journal of Forensic and Legal Medicine”, 11.2021, t. 84.
- Newburn T., *Criminology*, Routledge, London 2017.
- Nowakowska E., Michalak S.S., *COVID-19 – Disease Caused by SARS-CoV-2 Infection – Vaccine And New Therapies Research Development*, „Postępy Mikrobiologii – Advancements of Microbiology” 2020, t. 59, nr 3.
- Oliveira B. i in., *Burial grounds’ impact on groundwater and public health: an overview: Burial grounds impact*, „Water and Environment Journal” 2013, t. 27, nr 1.
- Omonisi A.E., *How COVID-19 pandemic is changing the Africa’s elaborate burial rites, mourning and grieving*, „The Pan African Medical Journal” 2020, t. 35, nr 2.
- Ostrowska A., *Śmierć w doświadczeniu jednostki i społeczeństwa*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2005.
- Parsapajouh S., Terrier M., *Cemeteries and tombs in the Muslim worlds at the crossroads of religious, political and memorial issues: an introduction*, „Revue des mondes musulmans et de la Méditerranée” 2019, nr 146.
- Pietkiewicz-Pareek B., *Wpływ pandemii COVID-19 na dynamikę tradycyjnej rodziny połączonej „joint family” w Indiach*, 2021.
- Pohl A., *Reakcja na pandemię COVID-19 w Ameryce Południowej. Przypadek Brazylii i Chile* [w:] *Unilateralny i multilateralny wymiar polityk zdrowotnych państw w warunkach globalnej pandemii SARS-CoV-2*, FNCE Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2021.
- Prajapati V.N., Bhaduri S., *Human Values in Disposing the Dead: An Inquiry into Cremation Technology*, „Journal of Human Values” 2019, t. 25, nr 1.
- Pruszyński J.J., Grabowska-Grzyb A., *Potrzeby i oczekiwania prawosławnych chrześcijan w czasie choroby i schyłkowego okresu życia*, „Gerontologia Polska” 2007, t. 15, nr 4.
- Robinson G.M., *Dying to Go Green: The Introduction of Resomation in the United Kingdom*, „Religions” 2021, t. 12, nr 2.

- Sakowicz E., *Ciało ludzkie w pozachrześcijańskich tradycjach religijnych*, „Forum Teologiczne” 2009, nr 10.
- Sharma M., Dikshit O., *Comprehensive Study on Air Pollution and Green House Gases (GHGs) in Delhi (Final Report: Air Pollution component)* [w:] IIT Kanpur, Delhi Pollution Control Committee and Department of Environment, IIT Kanpur, Delhi Pollution Control Committee and Department of Environment 2016.
- Skotak K., *Oddziaływanie pyłu zawieszonego na środowisko* [w:] A. Degórska, K. Juda-Rezler, B. Toczko (red.), *Pyły drobne w atmosferze: kompendium wiedzy o zanieczyszczeniu powietrza pyłem zawieszonym w Polsce*, Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Warszawa 2016.
- Sobańska D., *Rozwiązania polskie w sprawie pochówków*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2016, nr 3.
- Struciński P. i in., *Dioksyny a bezpieczeństwo żywności*, „Rocznik Państwowego Zakładu Higieny” 2011, t. 62, nr 1.
- Vastergaard L.S. i in., *Excess all-cause mortality during the COVID-19 pandemic in Europe – preliminary pooled estimates from the EuroMOMO network, March to April 2020*, „Eurosurveillance”, nr 25(26).
- Vidua R.K. i in., *Dead body management amidst global pandemic of COVID-19*, „Medico-Legal Journal” 2020, t. 88, nr 2.
- Walendziak P., *Kremacja i inhumacja w kulturach świata oraz obrzędach chrześcijańskiego pogrzebu*, „Collectanea Theologica” 2013, nr 83/3.
- Waniowski P., *Możliwości rozwoju marketingu funeralnego w Polsce w świetle uwarunkowań kulturowych*, „Marketing i Zarządzanie” 2018, nr 2.
- White R., *Ecocentrism and criminal justice*, „Theoretical Criminology” 2018, t. 22, nr 3.
- Woźniak J., *Kremacja w rozwoju historycznym i nauce Kościoła*, „Teologia i Człowiek” 2018, t. 40, nr 4.
- Wyk van Y., Ubomba-Jaswa E., Dippenaar M.A., *Potential SARS-CoV-2 contamination of groundwater as a result of mass burial: A mini-review*, „Science of The Total Environment”, 8.2022, t. 835.
- Yaacoub S. i in., *Safe management of bodies of deceased persons with suspected or confirmed COVID-19: a rapid systematic review*, „BMJ Global Health” 2020, t. 5, nr 5.
- Żychowski J., *Wpływ masowych grobów z I i II wojny światowej na środowisko przyrodnicze*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.

Akty prawne:

- Projekt ustawy o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (EW-020-387/21).
- Przepisy wprowadzające ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych (UD277).
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 25 sierpnia 1959 r. w sprawie określenia jakie tereny pod względem sanitarnym są odpowiednie na cmentarze (Dz.U. Nr 52 poz. 314 i 315).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 kwietnia 2020 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. poz. 585).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 Nr 153 poz. 1783).
- Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu (Dz.U. 1932 Nr 35 poz. 359).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 Nr 11 poz. 62).

Netografia:

- Census 2011, <https://www.census2011.co.in/religion.php> [dostęp: 20.02.2023].
- Data UN, <https://data.un.org/en/iso/in.html> [dostęp: 20.02.2023].
- Gociłowska-Bolek J., *Pandemia koronawirusa w krajach najbardziej zagrożonych*, <https://cwid.uw.edu.pl/pandemia-koronawirusa-w-krajach-najbardziej-zagrozonych/> [dostęp: 21.10.2022].

- Halder R., *NGT targets wood use for funeral fires in cremation grounds*, <https://www.hindustantimes.com/delhi/ngt-targets-wood-use-for-funeral-fires-in-cremation-grounds/story-XLAHeiDZSLVGzw2m734qyN.html> [dostęp: 18.10.2022].
- Jędrzejczyk A., *Koronawirus. Rodziny dostają ciała zmarłych w zamkniętych trumnach – RPO do MZ*, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/koronawirus-zamkniete-trumna-covid-19-rpo-do-mz> [dostęp: 24.10.2022].
- Komisja Europejska, *Środowisko: wytyczne w celu ograniczenia zasklepienia gleby*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_12_361?fbclid=IwAR2Hwbr08gxh1iVBzo92acio_yHkHQ9bDWKNcld18vCkNMBHsxNbCxSbXQw [dostęp: 25.10.2022].
- Kumari S., *The Unheard Plight of Funeral Workers Amid COVID-19*, <https://studentstruggle.in/unheard-plight-of-funeral-workers-in-the-time-of-covid-19/> [dostęp: 27.10.2022].
- Ministério da Saúde, *Painel Coronavirus*, <https://covid.saude.gov.br/> [dostęp: 22.10.2022].
- Mordant A., *Trying to be green? Try bio-cremation*, <https://www.reuters.com/article/environment-cremation-idUSN2533188520091201> [dostęp: 22.10.2022].
- Oksiuta A., *Rekordowa liczba śmierci i kremacji. Ponad pół miliona pogrzebów w ubiegłym roku*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1047689%2Crekordowa-liczba-smierci-i-kremacji-ponad-pol-miliona-pogrzebow-w-ubieglym> [dostęp: 10.10.2022].
- Opinia z 30 czerwca 2022 r. o projekcie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, <https://www.gov.pl/web/radalegislacyjna/opinia-z-30-czerwca-2022-r-o-projekcie-ustawy-o-cmentarzach-i-chowaniu-zmarlych> [dostęp: 23.10.2022].
- Our World in Data*, <https://ourworldindata.org/grapher/number-of-deaths-per-year?time=earliest..latest> [dostęp: 20.02.2023].
- Phillips T., *Bolsonaro says he „wouldn't feel anything” if infected with COVID-19 and attacks state lockdowns*, <https://www.theguardian.com/world/2020/mar/25/bolsonaro-brazil-wouldnt-feel-anything-covid-19-attack-state-lockdowns> [dostęp: 23.10.2022].
- Potter G., *What is green criminology?*, <http://www.greencriminology.org/monthly/WhatIsGreenCriminology.pdf> [dostęp: 15.10.2022].
- Recompose*, <https://recompose.life/> [dostęp: 23.10.2022].
- The Cremation Society, *International Statistics 2020*, <https://www.cremation.org.uk/International-cremation-statistics-2019> [dostęp: 10.10.2022].
- Wilk P., *W kolejce do grobu. Pogrzeby w pięć minut, bez bliskich*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1952240,1,w-kolejce-do-grobu-pogrzeby-w-piec-minut-bez-bliskich.read> [dostęp: 21.10.2022].
- World Health Organization, <https://covid19.who.int/table> [dostęp: 27.10.2022].
- World Health Organization, *WHO Coronavirus (COVID-19) Dashboard*, <https://covid19.who.int/> [dostęp: 21.11.2022].
- World Health Organization, *WHO Coronavirus (COVID-19) pandemic*, <https://www.who.int/emergencies/diseases/novel-coronavirus-2019> [dostęp: 22.11.2022].
- Yeung J., *As Covid sweeps India, experts say cases and deaths are going unreported*, <https://edition.cnn.com/2021/04/27/india/india-covid-underreporting-intl-hnk-dst/index.html> [dostęp: 27.10.2022].
- Yeung J., Ward C., *As India's crematoriums overflow with COVID victims, pyres burn through the night*, <https://www.cnn.com/2021/04/29/india/india-covid-deaths-crematoriums-intl-hnk-dst/index.html> [dostęp: 18.10.2022].

**SPRAWOZDANIE
Z IV OGÓLNOPOLSKIEGO
FORUM MŁODYCH
KRYMINOLOGÓW
PRAWO KARNE
I KRYMINOLOGIA WOBEC
KRYZYSÓW XXI W.,
BIAŁYSTOK 18–20 MAJA
2022 R.¹**

Justyna Omeljaniuk

Katedra Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału
Prawa Uniwersytetu w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-8206-5304
e-mail: omejustyna@gmail.com

IV Ogólnopolskie Forum Młodych Kryminologów (OFMK) odbyło się w dniach 18–20 maja 2022 r., w formie stacjonarnej, w hotelu Podlasie w Białymstoku. Wydarzenie zostało objęte Honorowym Patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Hasłem przewodnim było: „Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.”. Wybór tego tematu był spowodowany mnogością kryzysów, z którymi w XXI w. przychodzi mierzyć się zarówno Polsce, jak i innym państwom.

Poprzednie edycje OFMK również poświęcono istotnym zagadnieniom związanym z:

- przestępczością i patologiami społecznymi – hasłem przewodnim I OFMK (19–20 maja 2016 r.) była *„Współczesna przestępczość i patologie społeczne z perspektywy interdyscyplinarnych badań kryminologicznych”*,
- przestępczością i płynącymi z niej wyzwaniem dla kryminologii – hasłem przewodnim II OFMK (10–11 maja 2018 r.) była *„Przestępczość XXI wieku – szanse i wyzwania dla kryminologii”*,
- badaniami kryminologicznymi – hasłem przewodnim III OFMK (23–25 września 2020 r.) były *„Badania kryminologiczne a praktyka – perspektywa krajowa i międzynarodowa”*².

Dążąc do rozwoju interdyscyplinarności OFMK, jego dotychczasowi organizatorzy – Katedra Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa UwB oraz Międzynarodowe Centrum Badań i Ekspertyz Kryminologicznych – połączyli siły z Instytutem Studiów Kobięcych, który stał się współorganizatorem IV edycji

- 1 IV Ogólnopolskie Forum Młodych Kryminologów dofinansowano ze środków budżetu państwa w ramach programu „Doskonała Nauka” Ministra Edukacji i Nauki. Nazwa projektu: „IV Ogólnopolskie Forum Młodych Kryminologów „Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.” (nr rej. DNK/SN/514450/2021).
- 2 D. Dajnowicz, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Sprawozdanie z I Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów Białystok, 19–20 maja 2016 r.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii” 2016, nr 23, s. 143–147.
- 3 D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Sprawozdanie z II Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów, Białystok, 10–11 maja 2018 r.*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii” 2018, nr 25, s. 231–237.
- 4 E. Płońska, *Sprawozdanie z III Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów Badania kryminologiczne a praktyka – perspektywa krajowa i międzynarodowa, Białystok 23–25 września 2020 r.*, „Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 21(2), s. 355–359.

OFMK. Instytut Studiów Kobięcych jest organizacją od lat współpracującą ze środowiskiem naukowym Uniwersytetu w Białymstoku. Prowadzi i upowszechnia badania naukowe dotyczące zwłaszcza tematyki kobiecej, jak również prawnej, edukacyjnej, czy z obszaru kultury i sztuki. Mając na względzie wcześniejszą współpracę Wydziału Prawa UwB z ISK, zdecydowano o połączeniu sił również w obszarze Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów⁵.

Koordynatorem OFMK ds. konferencji była dr Diana Dajnowicz-Piesiecka, która zorganizowała wydarzenie przy wsparciu sekretariatu OFMK, w skład którego weszły: mgr Aleksandra Stachelska, mgr Justyna Omeljaniuk, mgr Adriana Kuligowska, Gabriela Derehajło i Martyna Zajkowska. Dr Emilia Jurgielewicz-Delegacz pełniła funkcję koordynatora OFMK ds. monografii.

Podczas konferencji odbyła się także premiera monografii konferencyjnej pt. „Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.”⁶, która ukazała się pod red. E.W. Pływaczewskiego, D. Dajnowicz-Piesieckiej i E. Jurgielewicz-Delegacz. Monografia ta jest już czwartą publikacją zrealizowaną w ramach kolejnych edycji OFMK.

Pokłosiem wcześniejszych edycji OFMK są bowiem następujące tytuły:

- „Współczesna przestępczość i patologie społeczne z perspektywy interdyscyplinarnych badań kryminologicznych”⁷ – I OFMK,
- „Przestępczość XXI wieku – szanse i wyzwania dla kryminologii”⁸ – II OFMK,
- „Badania kryminologiczne a praktyka – perspektywa krajowa i międzynarodowa”⁹ – III OFMK.

Do IV edycji OFMK – Komitet Naukowy w składzie: prof. dr hab. dr h.c. Emil W. Pływaczewski, prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk, prof. dr hab. Katarzyna Laskowska, dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB oraz prof. dr hab. Małgorzata Dajnowicz wybrał ponad 100 uczestników reprezentujących 23 polskie ośrodki naukowe oraz 8 uczelni zagranicznych. Wśród biorących udział w Forum byli młodzi naukowcy, jak również doświadczeni badacze z obszaru prawa i kryminologii, a także praktycy prawa i funkcjonariusze organów ścigania. Dzięki nim czwarta edycja Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów składała się z 11 sesji obrad oraz dwóch sesji eksperckich.

Zagraniczne ośrodki, których reprezentanci wzięli udział w OFMK to: University of Nebraska Omaha, L'Université du Luxembourg, University of Salzburg, Arizona State University, National and Kapodistrian University of Athens, Sam Houston State University, Vilnius University.

Natomiast polskie ośrodki, których reprezentanci wzięli udział w OFMK to: Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, NASK Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Studiów Kobięcych, uniwersytety: Jana Kochanowskiego w Kielcach, Gdański, im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w Białymstoku, Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Zielonogórski, Wrocławski, Warszawski, Jagielloński, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Łódzki, Rzeszowska Szkoła Wyższa, politechniki Śląska i Białostocka, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie oraz Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu. Ponadto w IV OFMK wzięli udział przedstawiciele: Kancelarii Adwokackiej s.c. Kaczmarek & Kurowski, Prokuratury Rejonowej Warszawa-Śródmieście w Warszawie oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Otwarcie i inaugurację IV OFMK poprzedził Jubileusz 70. urodzin prof. dr. hab. dr. h.c. Emila W. Pływaczewskiego. Odbył się on 18 maja 2022 r., w hotelu Podlasie w Białymstoku. Organizatorami jubileuszu

5 Więcej o działalności Instytutu można przeczytać na stronie WWW tej organizacji: <http://www.isk.bialystok.pl/> [dostęp: 29.07.2022].

6 E.W. Pływaczewski, E. Jurgielewicz-Delegacz, D. Dajnowicz-Piesiecka (red. nauk.), *Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, s. 912.

7 E.W. Pływaczewski, E. Jurgielewicz-Delegacz, D. Dajnowicz-Piesiecka (red. nauk.), *Współczesna przestępczość i patologie społeczne z perspektywy interdyscyplinarnych badań kryminologicznych*, C.H. Beck, Warszawa 2017, s. 304.

8 E.W. Pływaczewski, E. Jurgielewicz-Delegacz, D. Dajnowicz-Piesiecka (red. nauk.), *Przestępczość XXI wieku – szanse i wyzwania dla kryminologii*, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, s. 556.

9 E.W. Pływaczewski, E. Jurgielewicz-Delegacz, D. Dajnowicz-Piesiecka (red. nauk.), *Badania kryminologiczne a praktyka – perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2022, s. 792.

byli prof. dr hab. Katarzyna Laskowska, prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk oraz dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB wspierani przez współpracowników z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa UwB. W uroczystości uczestniczyły osobistości świata naukowego z całej Polski oraz z zagranicy. Otwarcia spotkania dokonała prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk. Następnie dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB dokonał prezentacji życiorysu Profesora Emila W. Pływaczewskiego. Z kolei wystąpienie w imieniu młodych naukowców z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii Wydziału Prawa UwB – wygłosiła dr Magdalena Perkowska. Swoje wystąpienia zaprezentowali również zaproszeni goście. Ponadto, uczestnikom Jubileuszu zaprezentowano prezentację z fotografiami z życia Jubilata pt. „Zatrzymane w kadrze”.

Tego samego dnia, tj. 18 maja 2022 r. miało miejsce uroczyste otwarcie IV Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów, którego dokonał inicjator i pomysłodawca OFMK – prof. dr hab. dr. h.c. Emil W. Pływaczewski. Następnie wykład inauguracyjny pt. „*Role of Criminology in the Globalized World*” wygłosił prof. Chris Eskridge ze School of Criminology and Criminal Justice, University of Nebraska Omaha.

W dalszej kolejności odbyły się dwie sesje obrad:

- I. Sesja obrad „Prawo karne i kryminologia a wybrane wyzwania etyczne”, której przewodniczyła dr hab. Marta Romańczuk-Grącka,
- II. Sesja obrad „Wybrane aspekty przestępczości w Europie”, której przewodniczyła dr Magdalena Perkowska.

Podczas sesji I referowali: dr Joanna Narodowska, dr Diana Dajnowicz-Piesiecka, mgr Paulina Waszkiewicz oraz mgr Kamil Łakomy. Natomiast podczas sesji II swoje wystąpienia przedstawili: dr Emilia Jurgielewicz-Delegacz, dr Bartłomiej Kowalski, mgr Marcin Biskupski oraz mgr Szymon Buczyński.

Pierwszy dzień IV Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów zwieńczyła uroczysta kolacja, w której udział wzięli uczestnicy konferencji.

Drugi dzień OFMK, 19 maja 2022 r., obfitował w wiele interesujących wystąpień. Oprócz pięciu sesji obrad odbyły się również dwie sesje eksperckie. Dzień rozpoczął się III i IV sesją obrad, które prowadzono równolegle.

III sesja zatytułowana została „Prawo karne i kryminologia wobec ochrony zdrowia i bezpieczeństwa człowieka”. Sesji tej przewodniczył prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski. Prelegentami byli zaś: dr Korneliusz Łukasik, dr Cezary Kąkol, dr Paulina Pawluczuk-Bućko, dr Anna Płońska, dr Janusz Kaczmarek, mgr Maciej Kaczmarek, mgr Adriana Kuligowska.

Natomiast IV sesji obrad pt. „Prawo karne i kryminologia wobec przestępczości w państwach trzecich i kryzysu migracyjnego” – przewodniczyła dr hab. Monika Kotowska. Swoje wystąpienia podczas tego panelu przedstawili: dr Magdalena Ickiewicz-Sawicka, mgr Paulina Sidor-Borek, mgr Magdalena Okulowicz-Kierczak, mgr Karolina Kamińska-Surówka, mgr Justyna Omeljaniuk oraz mgr Marzena Zieziula.

Następnie uczestnicy OFMK mieli możliwość uczestniczenia w eksperckiej sesji plenarnej „Aktualne problemy prawa karnego i kryminologii na tle kryzysów XXI w.”, której przewodniczącą była prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk. Swoje wystąpienia podczas tej sesji wygłosili następujący przedstawiciele kryminologii:

- prof. dr hab. Irena Rzeplińska z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk – tytuł wystąpienia: „Kryminolog wobec kryzysów współczesności – co widzi?”,
- prof. dr hab. Krzysztof Krajewski z Katedry Kryminologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego – tytuł wystąpienia: „Kryminologia kryzysów, czy kryzys kryminologii?”,
- prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski z Katedry Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie – tytuł wystąpienia: „Badania kryminologiczne w obszarze zielonej przestępczości – stan obecny i nowe wyzwania wobec współczesnych zagrożeń cywilizacyjnych”,

- prof. dr hab. Katarzyna Laskowska z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku – tytuł wystąpienia: „Stan, wyzwania i perspektywy rozwoju kryminologii we współczesnej Rosji”,
- dr hab. Marcin Wielec z Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – tytuł wystąpienia: „Wyzwania nowoczesnego postępowania karnego – zastosowanie sztucznej inteligencji”,
- dr hab. Wojciech Zalewski, prof. UG z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego – tytuł wystąpienia: „Współczesne oblicza polityki kryminalnej”,
- prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku – tytuł wystąpienia: „Prawo karne i kryminologia wobec transplantacji narządów w Polsce w XXI w.”.

Kolejną sesją ekspercką była sesja zagraniczna zatytułowana *Current issues in criminal law and criminology in the face of 21st-century crises*. Sesji przewodniczył dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB. Obrady odbyły się w języku angielskim. Wystąpienia na tej sesji wygłosili:

- prof. Chris Eskridge ze School of Criminology and Criminal Justice, University of Nebraska Omaha – tytuł wystąpienia: *Role of Professional Societies*,
- prof. Kurt Schmoller z Department of Criminal Law and Criminal Procedure, University of Salzburg – tytuł wystąpienia: *New Developments on Euthanasia in Austria*,
- dr Kwan-Lamar Blount-Hill z Arizona State University – tytuł wystąpienia: *Diversity and Exclusion: National Heterogeneity/Homogeneity, Inclusion, Individualism, „Good” Governance, Conflict and Crimes*,
- dr Georgios Giannoulis z Faculty of Law, National and Kapodistrian University of Athens – tytuł wystąpienia: *„Coronopticon” and „coronavirus (over/) criminalization”*,
- dr Karol Rutkowski z Institute of Justology – tytuł wystąpienia: *Predictive justice*,
- dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku – tytuł wystąpienia: *Criminological forecasting – contemporary trends of development*.

W dalszej części dnia, podczas V sesji obrad „Problemy związane z izolacją penitencjarną”, której przewodniczył dr Maciej Duda, swoje wystąpienia przedstawili: dr Anna Świerczewska-Gąsiorowska, dr Eliza Mazur, mgr Olga Wanicka, mgr Agnieszka Urszula Romanowska-Konopka, mgr Radosław Jasiński oraz mgr Joanna Klimczak.

Po obiedzie konferencyjnym, podczas sesji VI „Stan przestępczości w dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie”, której przewodniczyła dr Joanna Narodowska, swoje referaty wygłosili: dr hab. Grzegorz Skowronek, prof. UJK, dr Maciej Duda, dr Ryszard Mochocki, mgr Paula Seifert, mgr Emilia Płońska, mgr Karolina Ferreira-Fernandes oraz mgr Maria Plucińska.

Ostatnia sesja, drugiego dnia IV OFMK, tj. VII sesja obrad *Research areas of Polish and foreign young criminologists*, której przewodniczył dr hab. Wojciech Filipkowski, prof. UwB, przeprowadzona została w języku angielskim. Prelegenci, którzy przedstawili swoje wystąpienia to: mgr Davis Shelfer, mgr Milena Zajkowska, mgr Aleksandra Lewandowska, mgr Aleksandra Stachelska, mgr Matthew Caines oraz mgr Jovita Zekaite.

Dzień pełen obrad i dyskusji naukowych zakończył się zwiedzaniem pałacu Branickich w Białymstoku oraz kolacją integracyjną w Majątku Howieny.

Ostatniego dnia OFMK, 20 maja 2022 r., odbyły się cztery sesje obrad. Sesja VIII zatytułowana została „Prawnkarne i kryminologiczne aspekty współczesnych problemów polskiego społeczeństwa”. Przewodniczyła jej dr Diana Dajnowicz-Piesiecka. Podczas tej sesji swoje referaty przedstawili: dr Agnieszka Kilińska-Pękacz, dr Katarzyna Karolina Borkowska, dr Joanna Brzezińska, mgr Liwia Palus.

Równolegle do sesji VIII odbywała się IX sesja obrad, której przewodniczyła dr Emilia Jurgielewicz-Delegacz. Sesja ta zatytułowana została „Cyberprzestrzeń i nowe technologie w świetle badań kryminolo-

gicznych”. Prelegentami na tej sesji byli: dr hab. Paweł Waszkiewicz, prof. UW z mgr Krzysztofem Workiem, dr Maria Hapunik, dr Ewa Figas z lic. Wojciechem Rokowskim, mgr Katarzyna Gurak, mgr Piotr Mroczo, mgr Stanisław Rabczuk i mgr Tomasz Berdzik.

Następnie uczestnicy konferencji wzięli udział w sesji X oraz sesji XI. Sesji X „Prawo karne i kryminologia wobec ofiar przestępstw” przewodniczyła prof. dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk. Natomiast swoje wystąpienia przedstawili: dr hab. Justyna Karaźniewicz, prof. UKW, dr hab. Marta Romańczuk-Grącka, dr Anna Kalisz, dr Katarzyna Liżyńska oraz dr Katarzyna Grott.

Równolegle do sesji X odbywała się XI sesja obrad, której przewodniczyła prof. dr hab. Katarzyna Laskowska. Sesja ta zatytułowana została „Prawo karne i kryminologia wobec ochrony dzieci i młodzieży”. Prelegentami na tej sesji byli: dr Ewelina Wojewoda, mgr Katarzyna Staciwa, mgr Katarzyna Jagodzińska, mgr Mateusz Gąsowski, lic. Maria Kopeć, lic. Oliwia Olęcka oraz mgr Błażej Stromczyński.

Uczestnicy reprezentujący różne jednostki naukowe z kraju i z zagranicy z entuzjazmem wymieniali spostrzeżenia na tematy dotyczące wygłaszanych referatów. Referujący otrzymywali szczegółowe pytania, które umożliwiły rozwinięcie przedstawianych tematów. W obradach konferencyjnych aktywni byli zarówno doświadczeni przedstawiciele nauki i praktyki, jak również młodzi i początkujący kryminolodzy.

Ostatniego dnia konferencji oficjalnego podsumowania IV Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów dokonał prof. E.W. Pływaczewski. Podziękował wszystkim uczestnikom wydarzenia reprezentującym zarówno polskie, jak i zagraniczne ośrodki naukowe. Zwrócił on uwagę na szeroki zakres poruszanej problematyki oraz wartość merytoryczną referatów zaprezentowanych w ciągu trzech dni obrad. Profesor wskazał istotną cechę tegoż wydarzenia, czyli interdyscyplinarny charakter konferencji. Przejawia się on w tym, że w każdej edycji Forum – obok studentów czy doktorantów – swoje referaty wygłaszają wybitni badacze z dziedziny prawa karnego, kryminologii, kryminalistyki, psychologii. Jak podkreślał prof. E.W. Pływaczewski Ogólnopolskie Forum Młodych Kryminologów ułatwia wymianę doświadczeń na linii mistrz–uczeń. Dzięki temu młode, dopiero kształtujące się pokolenie kryminologów ma możliwość wymiany spostrzeżeń ze znakomitymi i doświadczonymi przedstawicielami nauki. Natomiast dzięki temu, że w konferencji biorą udział również przedstawiciele tzw. praktyki, m.in. pracownicy służb policji, adwokatury i prokuratury OFMK umożliwia szerokie i wielopłaszczyznowe przedstawienie wielu zagadnień.

I EDYCJA LETNIEJ SZKOŁY KRYMINALISTYKI I KRYMINOLOGII

Katarzyna Witkowska-Rozpara

Centrum Analiz Kryminologicznych, Katedra
Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR,
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-4729-4697
e-mail: kwitkowska-rozpara@uw.edu.pl

W kalendarzu akademickich aktywności czerwiec stanowi zazwyczaj miesiąc, który zarówno studentom, jak i pracownikom uczelni kojarzy się z pewnym początkiem, ale i końcem – z jednej bowiem strony w miesiącu tym kończą się realizowane w ramach semestru letniego zajęcia dydaktyczne, z drugiej zaś – zwłaszcza dla studentów – rozpoczyna się okres wytężonej pracy, związanej z początkiem sesji egzaminacyjnej. Mogłoby się więc wydawać, iż czerwiec to raczej miesiąc pewnych rozliczeń, skoncentrowany przede wszystkim na podsumowaniu dotychczas wykonanej pracy – niekoniecznie zaś – na rozpoczynaniu nowych aktywności i inicjatyw naukowych. Tymczasem to właśnie w czerwcu miało miejsce wydarzenie niezwykle, stanowiące pewnego rodzaju nowość „na mapie” realizowanych w Polsce przedsięwzięć dydaktyczno-badawczych. W dniach 27–30 czerwca 2022 r. odbyła się bowiem pierwsza edycja Letniej Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii, która nie dość, że wyznaczyła swoim uczestniczkom i uczestnikom zupełnie nowe cele tak naukowe i badawcze, to jeszcze z uwagi na formułę wydarzenia, pozwoliła na integrację środowisk studenckich oraz akademickich z różnych ośrodków naukowych.

Organizatorami Letniej Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii były Akademia Nauk Stosowanych im. S. Staszica w Pile (dr Michał Szykut) oraz Centrum Analiz Kryminologicznych Uniwersytetu Warszawskiego (dr Katarzyna Witkowska-Rozpara). Patronat nad wydarzeniem objął Burmistrz Miasta Łębork, zaś pierwsza i w pewnym sensie pilotażowa edycja Szkoły Letniej stanowiła nową inicjatywę w ramach tzw. Łębarskich Wydarzeń, które mają już ugruntowaną pozycję w kalendarzu realizowanych w mieście aktywności, bowiem od kilkunastu lat gromadzą przedstawicielki i przedstawicieli środowisk naukowych z różnych ośrodków akademickich w Polsce oraz za granicą na Międzynarodowej Konferencji Naukowej, co roku poświęconej omówieniu aktualnych problemów wchodzących w obszar zainteresowań kryminologii, kryminalistyki, polityki kryminalnej, prawa karnego, czy szerzej – nauk penalnych. Drugą, o nieco odmiennym charakterze, aktywnością współtworzącą Łębarskie Wydarzenia jest z kolei Międzynarodowy Turniej Probacyjny, w którym – o tytuł najlepszej – rywalizują drużyny piłkarskie zrzeszające kuratorów sądowych z ośrodków polskich oraz zagranicznych.

Tegoroczna, XIV edycja Wydarzeń Łębarskich była jednak wyjątkowa, ponieważ po raz pierwszy od powstania tej inicjatywy, jej formuła poszerzyła się – włączając w działania badawczo-naukowe studentek i studentów dwóch kierunków studiów – Kryminalistyki z kryminologią (ANS) oraz Kryminologii (UW) przybyłych do Łęborka, by wziąć udział w Letniej Szkole, której celem było zarówno poszerzenie wiedzy z obszaru zainteresowań obu nauk, ale także przeprowadzenie pilotażu badań kryminologicznych – inicjujących 3-letni cykl badawczy poświęcony diagnozie społeczności lokalnej miasta. Diagnoza ta ma na celu

ustalenie przyczyn zwiększonego ryzyka wykluczenia i marginalizacji w wybranych dzielnicach miasta, z drugiej zaś – wsparcie władz miasta w opracowaniu – na podstawie uzyskanych rezultatów badań – bardziej efektywnej polityki przeciwdziałania wykluczeniu oraz skutecznej strategii na rzecz reintegracji środowisk zagrożonych, z uwzględnieniem takich aspektów, jak międzypokoleniowy problem dziedziczenia biedy, czy kształtowanie się karier kryminalnych. To właśnie otwarcie się władz miasta na współpracę z przedstawicielami nauki pozwoliło na zaprojektowanie cyklu badań kryminologicznych i włączenia w ich realizację studentek i studentów w szczególnie sposób zainteresowanych pracą badawczą i poszerzeniem wiedzy i umiejętności z zakresu metodologii badań (w tym prawidłowego doboru narzędzia badawczego w kontekście konkretnego problemu badawczego), realizacji badań kryminologicznych oraz analizy i opisu uzyskanych rezultatów.

Koncepcja Szkoły opierała się na realizacji trzech typów aktywności: warsztatów metodologicznych służących przygotowaniu narzędzia badawczego (oraz przeprowadzeniu pilotażu badania), tematycznych wykładów lub warsztatów oraz spotkań z zaproszonymi gośćmi.

Kadrę naukowo-dydaktyczną w I edycji Szkoły Letniej współtworzyli: prof. Katarzyna Celińska (Department of Law, Police Science & Criminal Justice Administration, John Jay College of Criminal Justice, The City University of New York), dr hab. Piotr Chomczyński, prof. UŁ (Centrum Analiz, Modelowania i Nauk Obliczeniowych, Uniwersytet Łódzki), dr hab. Przemysław Frąckowiak, prof. ANS w Pile (Akademia Nauk Stosowanych im. Stanisława Staszica w Pile), dr Michał Szykut (Akademia Nauk Stosowanych im. Stanisława Staszica w Pile) oraz dr Katarzyna Witkowska-Rozpara (Centrum Analiz Kryminologicznych UW, Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR, Uniwersytet Warszawski). Do wspólnego wyjazdu zaproszeni zostali studenci, którzy w toku dotychczasowej edukacji wyróżnili się dobrymi wynikami w nauce, ale także – co równie istotne – swoistą docieklivością badawczą i szczególną wrażliwością na problemy społeczne – cechami charakteryzującymi dobrego badawcę zjawisk społecznych. W wyniku wewnętrznych konkursów przeprowadzonych w obu ośrodkach akademickich, uczestniczkami i uczestnikami Szkoły zostali: studenci kierunku Kryminalistyka z kryminologią z ANS w Pile: Kacper Adamski, Joanna Furtak, Dominika Ryba, Wiktoria Sawicz, Aleksandra Truszczyńska, Daria Zimborowska oraz studenci kierunku Kryminologia z Uniwersytetu Warszawskiego: Karolina Bloch, Maria Kopeć, Łukasz Kuliński oraz Natalia Ołdak.

Zajęcia w Szkole rozpoczynały się we wczesnych godzinach porannych, a kończyły porą popołudniową. Każdego dnia studentki i studenci uczestniczyli w warsztatach metodologicznych prowadzonych przez prof. Katarzynę Celińską oraz prof. Piotra Chomczyńskiego. Od pierwszego dnia grupa studencka prowadziła także obserwacje w problemowych dzielnicach miasta, zaznajamiając się jednocześnie z zasadami prowadzenia badań etnograficznych.

Warsztaty metodologiczne służyły przygotowaniu narzędzia badawczego, przy czym jeszcze przed rozpoczęciem zajęć studentki i studenci zostali poproszeni o przeanalizowanie Gminnego Programu Rewitalizacji dla miasta Łęborka – dokumentu przygotowanego przez władze miasta, zakładającego etapy transformacji i rozwoju najbardziej problemowych dzielnic Łęborka, w obrębie których zaprojektowano także prowadzenie sygnalizowanych wcześniej badań kryminologicznych. Opierając się na uzyskanych informacjach, jak również danych zgromadzonych w toku prowadzonych obserwacji, studenci opracowali kwestionariusz badania jakościowego (wywiad), który następnie przetestowali, przy wsparciu opiekunów naukowych, w ostatnim dniu trwania Szkoły Letniej. Prowadzone wywiady w ramach badania pilotażowego z wybraną grupą mieszkańców z obszaru problemowego pozwoliły nie tylko na praktyczną ocenę przydatności zaprojektowanego narzędzia badawczego, ale przede wszystkim dały uczestniczkom i uczestnikom Letniej Szkoły możliwość empirycznego sprawdzenia nabytej w toku zajęć wiedzy i pozyskanych umiejętności z zakresu metodologii i prowadzenia badań kryminologicznych. Przygotowany kwestionariusz badawczy, po uwzględnieniu uwag i spostrzeżeń z pilotażu, będzie wykorzystany w badaniach prowadzonych w ramach II edycji Letniej Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii.

Jak sygnalizowałam, w ramach Szkoły odbywały się trzy rodzaje aktywności. Oprócz warsztatów metodologicznych, każdego dnia studentom oferowano możliwość uczestnictwa w tematycznym wykładzie lub warsztatach. Studentki i studenci mogli wysłuchać wykładu poświęconego krytycznej analizie prywatyzacji systemu probacji w Wielkiej Brytanii, który zaprezentował dr Michał Szykut, wystąpienia dr Katarzyny Witkowskiej-Rozpara na temat realizowanej w Polsce polityki karnej, wykładu prof. Przemysława Frąckowiaka ukazującego specyfikę funkcjonowania zakładów poprawczych w Polsce oraz wystąpienia dotyczącego śladów entomologicznych, który wygłosił dr Michał Leśniewski z Katedry Kryminalistyki ANS w Pile. Uczestniczki i uczestnicy Szkoły wzięli także udział w warsztatach poświęconych pracy z nieletnim zagrożonym przestępczością, które przeprowadził Wojciech Przybysz ze Stowarzyszenia Dzieciom i Młodzieży Wędka im. każdego Człowieka z siedzibą w Toruniu.

W I edycji Letniej Szkoły Kryminalistyki i Kryminologii nie zabrakło także spotkań z gośćmi – zarówno takimi, którzy zawodowo związani są z wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych, ale także i tymi, którzy obszarem przestępczości, czy też szerzej – przestępczością jako zjawiskiem społecznym, pewnym fenomenem interesują się także z innej perspektywy. Uczestniczki i uczestnicy Szkoły spotkali się bowiem z Panią Katarzyną Wesołowską – prezes Sądu Rejonowego w Łęborku – przewodniczącą Wydziału Karnego, która podzieliła się spostrzeżeniami dotyczącymi struktury przestępczości dorosłych na terenie powiatu łęborskiego, uwagami odnoszącymi się do praktycznych aspektów wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach karnych oraz własnymi refleksjami związanymi z realizacją obowiązków, ale i wyzwaniem, przed którymi staje prezes sądu podczas wykonywania nałożonych na niego zadań. Jak jednak sygnalizowałam, studentki i studenci mieli także okazję do przyjrzenia się wymiarowi sprawiedliwości w sprawach karnych z nieco odmiennej perspektywy. Ten nietypowy punkt widzenia kreśliła przed uczestniczkami i uczestnikami Szkoły pisarka i autorka kryminałów – Monika Litwinow, która opowiadała o fenomenie przestępczości w twórczości literackiej, ale zdradzała także, jak buduje się fabułę kryminału, jak pisarze kreują swoich „dobrych” i „złych” bohaterów oraz skąd czerpią inspirację do pisania kolejnych powieści kryminalnych.

Zaangażowanie studentek i studentów uczestniczących w Letniej Szkole Kryminalistyki i Kryminologii to jednak nie tylko uczestnictwo w warsztatach, wykładach i realizacja pilotażu badawczego. Obowiązkiem studentów Szkoły było także przygotowanie wystąpienia konferencyjnego na odbywającą się w ostatnim dniu Łęborskich Wydarzeń Międzynarodową Konferencję Naukową. Hasłem tegorocznej Konferencji były wyzwania w obszarze przestępczości związane z kryzysami społecznymi. Podczas panelu studencko-doktoranckiego reprezentanci ANS w Pile – Dominika Ryba, Wiktoria Sawicz, Kacper Adamski zaprezentowali wystąpienie pt. „Przestępstwo i jego sprawca w popkulturze – konteksty muzyczne”, z kolei grupa studencka z Uniwersytetu Warszawskiego (Karolina Bloch, Maria Kopeć, Łukasz Kuliński, Natalia Ołdak) przedstawiła referat zatytułowany „Metody postępowania ze zwłokami i ich wpływ na środowisko w czasie pandemii COVID-19 z perspektywy zielonej kryminologii”. Po konferencji przedstawiciele obu grup studenckich spotkali się także z władzami Łęborka, w celu zaprezentowania pierwszych, wstępnych wyników z przeprowadzonych obserwacji i pilotażu badawczego.

Choć uczestnictwo w Letniej Szkole Kryminalistyki i Kryminologii wiązało się z intensywną pracą i wzmocnionym wysiłkiem, ukierunkowanymi na poszerzenie wiedzy i realizację badań kryminologicznych, w zamierzeniu twórców Szkoły istotnym aspektem tej nowej inicjatywy było także dążenie do integracji środowisk studenckich i naukowych z różnych ośrodków akademickich. A realizacji tego celu sprzyjało wiele czynników, w tym atrakcyjne położenie Łęborka, znajdującego się kilkanaście kilometrów od polskiego wybrzeża. Dlatego choć w ciągu dnia działania naukowe i badawcze koncentrowały się na badaniu obszarów najbardziej problemowych, wieczorami, po zakończeniu zajęć w Szkole, zmienialiśmy kierunek naszych zainteresowań, koncentrując się na poznaniu atrakcji turystycznych Łęborka, Łeby i okolic. W czasie trwania Letniej Szkoły studenci mieli okazję zwiedzić Muzeum w Łęborku, w tym widowiskową Wieżę Ciśnień, z bogatą ekspozycją archeologiczną ukazującą historię regionu. Uwzględniając konieczność analizy czynników ryzyka... zwiedziliśmy także lokalny browar. A biorąc pod uwagę fakt, że nic tak nie integruje jak dążenie do wspólnego celu i wspólny trud, by cel ten osiągnąć, w ostatnim dniu naszych letnich spotkań z krymi-

nalistyką i kryminologią udaliśmy się na 13-kilometrowy spacer do Słowińskiego Parku Narodowego, by podziwiać wydmy ruchome i obiecać sobie, że w przyszłym roku spotkamy się ponownie, by kontynuować prowadzone badanie i sprawdzić, czy „wydmy są tam, gdzie być powinny”.

SPRAWOZDANIE Z II KONGRESU KRYMINOLOGICZNEGO

Michał Powszedniak

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-4413-0363

Dominik Wzorek

Instytut Nauk Prawnych, Polska Akademia Nauk

ORCID: 0000-0001-5274-2784

W dniach 8–9 września 2022 r. w Centrum Dydaktycznym Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie przy ul. Krupniczej 33a odbył się II Kongres Kryminologiczny. Wydarzenie to zostało zorganizowane z rocznym opóźnieniem wynikającym z pandemii COVID-19. Organizatorami Kongresu byli: Katedra Kryminologii UJ, Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. St. Batawii oraz Koło Naukowe Kryminologii Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Rzecznik Praw Obywatelskich, dr hab. Marcin Wiącek, prof. UW, Prezydent Miasta Krakowa, prof. dr hab. Jacek Majchrowski oraz Jego Magnificencja Rektor UJ, prof. dr hab. Jacek Popiel. Wsparcia finansowego udzielili: Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa UJ, Towarzystwo Doktorantów UJ, Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak” oraz Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. St. Batawii jako współorganizator wydarzenia.

Pierwszego dnia Kongresu, 8 września, otwarcia obrad dokonał kierownik Katedry Kryminologii UJ, prof. dr hab. Krzysztof Krajewski. Wykład inauguracyjny pt. „Kręte drogi polskiej kryminologii” wygłosił prof. dr hab. Jan Widacki z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Dyskusję moderowała dr hab. Monika Płatek, prof. ucz. z Uniwersytetu Warszawskiego.

Po przerwie rozpoczęła się pierwsza sesja panelowa. Prowadzącym sesję pt. „Kamery nasobne w pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości” był dr hab. Paweł Waszkiewicz, prof. ucz. z Uniwersytetu Warszawskiego. Panel ten był prezentacją wyników badań z projektu o tym samym tytule realizowanego w ramach programu OPUS 21 Narodowego Centrum Nauki (2021/41/B/HS5/02988). Równocześnie odbył się panel pt. „Zagadnienia teorii i metod kryminologii” prowadzony przez prof. dr. hab. Piotra Stępnika z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Trzeci panel w ramach tej sesji poświęcony był przestępczości zorganizowanej i gospodarczej, a obradom przewodniczył dr hab. Piotr Chomczyński, prof. UŁ. Ostatni panel w tej sesji pt. „Przestępczość przeciwko wolności seksualnej” poprowadził dr Maciej Bocheński z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W drugiej sesji panelowej również zorganizowano cztery panele. Pierwszy z nich, prowadzony przez dr. hab. Wojciecha Filipkowskiego z Uniwersytetu w Białymstoku poświęcony był problemom współczesnej cyberprzestępczości w ujęciu kryminologii. Panelowi drugiemu, pt. „Różne formy przemocy”, przewodniczyła dr Ewa Habzda-Siwek z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Trzeci panel, poświęcony problemom granicznym, odbył się pod kierunkiem dr Magdaleny Perkowskiej z Uni-

wersytetu w Białymstoku. Ostatni panel w sesji wprowadził w problematykę zielonej kryminologii. Panelowi temu przewodniczyła dr Edyta Drzazga z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pierwszy dzień obrad zwieńczyła uroczystość wręczenia książki jubileuszowej prof. dr hab. Janinie Błachut, wieloletniej prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ. Jubilatce wręczono książkę jubileuszową pt. „Polityka kryminalna: między teorią a praktyką” przygotowaną pod redakcją dr Magdaleny Grzyb oraz prof. dr hab. Krzysztofa Krajewskiego. W uroczystości udział wzięli uczestnicy i uczestniczki Kongresu oraz zaproszeni goście z najbliższymi Jubilatce oraz władzami uniwersytetu i wydziału na czele. Laudację ku czci prof. dr hab. Janiny Błachut wygłosił prof. dr hab. Krzysztof Krajewski. W imieniu wspólnoty uczelni życzenia Jubilatce złożył rektor, prof. dr hab. Jacek Popiel, a ze strony społeczności wydziału – prof. dr hab. Jerzy Pisuliński, dziekan Wydziału Prawa i Administracji UJ, wraz z całym kolegium dziekańskim. Głos podczas uroczystości zabrali również przedstawiciele i przedstawicielki innych uczelni i ośrodków kryminologicznych (m.in. dr hab. Dagmara Woźniakowska-Fajst oraz dr hab. Monika Płatek, prof. ucz.).

Drugi dzień obrad rozpoczął wykład dr hab. Dagmary Woźniakowskiej-Fajst z Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pt. „Zbiorowości przestępców – wnioski z badań kryminologicznych” poświęcony analizie dalszych losów nieletnich sprawców czynów karalnych, a będących wynikiem prac Zakładu Kryminologii INP PAN, realizowanych w ramach grantu „Mechanizmy powstawania i rozwoju karier przestępczych”, finansowanego ze środków NCN w ramach konkursu. Dyskusję moderowała prof. dr hab. Katarzyna Laskowska z Uniwersytetu w Białymstoku. Po przerwie rozpoczęła się trzecia sesja panelowa. Pierwszy z paneli był kontynuacją rozpoczętej już pierwszego dnia dyskusji w obrębie zielonej kryminologii. Panel ten poprowadził prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Panelowi drugiemu pt. „Reakcja prawna” przewodniczył dr hab. Jarosław Utrat-Milecki, prof. ucz. z Uniwersytetu Warszawskiego. Problematyka zagadnień penitencjarnych była przedmiotem trzeciego panelu, który poprowadziła dr hab. Olga Sitarz, prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Czwarty panel poświęcony tzw. przestępczości nieletnich moderował dr hab. Przemysław Frąckowiak, prof. Akademii Nauk Stosowanych w Pile. Ostatni, piąty panel w tej sesji był forum wymiany doświadczeń badawczych młodych kryminolożek. Sesji tej przewodniczyła mgr Joanna Klimczak reprezentująca Instytut Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie oraz Uniwersytet Warszawski.

Na czwartą sesję panelową składały się następujące panele. Pierwszy poświęcony był problematyce mediów społecznościowych w pracy organów ścigania, a przewodniczył mu dr hab. Paweł Waszkiewicz, prof. ucz. z Uniwersytetu Warszawskiego. Panel ten powstał w ramach projektu o tym samym tytule realizowanego w ramach programu OPUS 16 Narodowego Centrum Nauki (2018/31/B/H55/01876). Panel drugi dotyczył kryminologicznych aspektów ochrony praw człowieka i prawa humanitarne. Sesji tej przewodniczył prof. dr hab. Krzysztof Krajewski. Trzeci panel pt. „Przestępczość przeciwko rodzinie” moderowała dr hab. Monika Płatek, prof. ucz. z Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatni panel w tej sesji poprowadziła dr Katarzyna Badźmirowska-Masłowska z Akademii Sztuki Wojennej.

Zgodnie z tradycją przyjętą podczas I Kongresu Kryminologicznego w Warszawie w 2019 r. wykład zamykający Kongres został wygłoszony przez przedstawiciela organizatora kolejnego Kongresu, prof. dr hab. Emila W. Pływaczewskiego z Uniwersytetu w Białymstoku, i nosił tytuł „Blue Criminology: Zapobieganie przestępczości i sprawiedliwość karna w ujęciu retrospektywnym i współczesnym”. Wystąpienie to moderowała prof. dr hab. Janina Błachut.

W imieniu organizatorów Kongresu podsumował i zamknął prof. dr hab. Krzysztof Krajewski. W wydarzeniu tym wzięło udział ponad 120 uczestników i uczestniczek ze wszystkich liczących się ośrodków kryminologicznych w Polsce. Problematyka wygłoszonych referatów, jak i zgłoszonych paneli prezentuje w doskonały sposób krajobraz polskich badań kryminologicznych. Jak wyraźnie widać, w obszarze zainteresowań polskich kryminologów i kryminolożek są obecne tematy aktualne społecznie, ale również i te bardziej tradycyjne. Co ważne, Kongres Kryminologiczny stanowił doskonałe forum do prezentacji wyników

badan zarówno młodych badaczy i badaczek, jak i doświadczonych kryminologów i kryminolożek. Bezdyskusyjnie tradycja organizacji Kongresu zainicjowana w 2019 r. przez Polskie Towarzystwo Kryminologiczne im. prof. St. Batawii i Zakład Kryminologii PAN w Warszawie będzie miała swoją kontynuację.

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI JUBILEUSZOWEJ DEDYKOWANEJ PROFESOROWI ANDRZEJOWI RZEPLIŃSKIEMU

Katarzyna Witkowska-Rozpara

Centrum Analiz Kryminologicznych, Katedra
Kryminologii i Polityki Kryminalnej, IPSiR,
Uniwersytet Warszawski
ORCID: 0000-0002-4729-4697
e-mail: kwitkowska-rozpara@uw.edu.pl

Słownik języka polskiego pod redakcją W. Doroszewskiego definiuje „jubileusz” jako „uroczyste obchodzenie jakiegś znaczniejszej rocznicy, np. dwudziestopięciolecia, czy pięćdziesięciolecia czyjejś działalności (...)”¹. Z kolei gdy szukamy synonimów do słowa „jubileuszowy” słowniki wyrazów bliskoznacznych podpowiadają takie określenia jak „rocznicowy”, „urodzinowy”, czy „święteczny”². Ujęcie słownikowe eksponuje więc wyjątkowy, odświętny charakter uroczystości będącej jednocześnie jubileuszem. I taki właśnie charakter miała konferencja naukowa, która odbyła się w dniu 16 grudnia 2022 r. na Uniwersytecie Warszawskim – w Sali Senatu UW, w Pałacu Kazimierzowskim. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Centrum Analiz Kryminologicznych UW oraz Katedrę Kryminologii i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Warszawskiego i stanowiło z jednej strony podziękowanie skierowane na ręce Profesora Andrzeja Rzeplińskiego za jego wybitny wkład w rozwój nauki, badań i dydaktyki, z drugiej zaś – było okazją do wspólnego świętowania Jubileuszu pracy uniwersyteckiej Profesora.

Profesor Andrzej Rzepliński jest związany z Uniwersytetem Warszawskim od 1967 r., kiedy to rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Administracji. Wkrótce po ukończeniu studiów, bo w roku 1975 r. został zatrudniony w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Profesor Rzepliński piastował także stanowisko dziekana tego wydziału, co miało miejsce w latach 2002–2005. Jego związek z IPSiR-rem to także trzydziestoletni okres pracy na stanowisku kierownika Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej na WSN SiR. Dorobek naukowy Profesora Rzeplińskiego, jego niekwestionowane zaangażowanie w trakcie pełnienia funkcji kierowniczych, a także rola, jaką odegrał w sferze publicznej, w szczególności jako prezes Trybunału Konstytucyjnego, czynią go bez wątpienia jednym z najbardziej zasłużonych dla Uniwersytetu Warszawskiego profesorów.

Te właśnie szczególnie zasługi Profesora Rzeplińskiego i ważna rola, jaką odgrywa on w życiu społeczności uniwersyteckiej, ale także w sferze społecznej i obywatelskiej, sprawiły, że honorowy patronat nad wydarzeniem objął Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Warszawskiego – prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak. Patronami wydarzenia byli również: Stowarzyszenie im. Prof. Zbigniewa Hołdy oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.

1 Hasło „Jubileusz” w Słowniku języka polskiego [on-line], <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/jubileusz;5436764.html> [dostęp 27.12.2022].

2 Hasło „Synonimy słowa jubileuszowy” w Słowniku Synonim.net [on-line], <https://synonim.net/synonim/jubileuszowy> [dostęp 27.12.2022].

Biorąc pod uwagę wyjątkowy, bo jubileuszowy charakter konferencji przy wyborze tematów wystąpień organizatorzy wydarzenia kierowali się zainteresowaniami badawczymi Profesora Andrzeja Rzeplińskiego. Uwzględniając powyższe, konferencję zorganizowano w dwóch panelach tematycznych. Panel I – „Prawo konstytucyjne i prawa człowieka” – nawiązywał zarówno do działalności naukowej Jubilata, jak i zawodowej, Profesor Rzepliński przez całe swoje zawodowe życie działał i działa nadal na rzecz przestrzegania standardów konstytucyjnych, praworządności i praw człowieka zarówno w Polsce, jak i poza jej granicami. Ta działalność Profesora Rzeplińskiego przyjmowała na przestrzeni lat wiele odsłon – pracy w charakterze eksperta wykonywanej na rzecz Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rady Europy czy OBWE, aktywności w Komitecie Helsińskim, a następnie w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, projektów naukowych i badawczych realizowanych w Ośrodku Badań Praw Człowieka (IPSiR), czy też działalności orzeczniczej realizowanej jako sędzia, a następnie prezes Trybunału Konstytucyjnego³. Panel drugi z kolei, zatytułowany „Prawo karne i kryminologia” stanowił w pewnym sensie naturalną odpowiedź na niezwykle bogaty dorobek Profesora Andrzeja Rzeplińskiego w obszarach związanych z kryminologią, prawem i procesem karnym oraz prawem penitencjarnym. Dorobek ten stanowią nie tylko realizowane licznie projekty badawcze, w tym te poświęcone problematyce więźniów dożywotnich, czy w szerszym ujęciu – karze pozbawienia wolności i sądownictwu w Polsce, ale także aktywności legislacyjne (w tym zaangażowanie w przygotowanie projektów ustaw), działalność ekspercka i doradcza, jak również aktywności w obszarze dydaktyki akademickiej, których szczególnym przejawem stało się uruchomienie na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji nowego kierunku studiów – pierwszych w Polsce studiów magisterskich z zakresu kryminologii, których inicjatorem i zarazem wielkim orędownikiem (a także współtwórcą) jest Profesor Andrzej Rzepliński⁴.

Przed częścią merytoryczną Konferencji głos zabrali: Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Warszawskiego – prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak, dr hab. Aneta Gawkowska – dziekan Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji, dr hab. Tomasz Kaźmierczak – dyrektor Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji oraz – w imieniu organizatorów – dr Katarzyna Witkowska-Rozpara, kierownik Centrum Analiz Kryminologicznych UW. Zabierając głos, przedstawiciele władz uczelni, na czele z JM Rektorem, podkreślali niezwykle rozległą aktywność badawczą, naukową i społeczną Profesora Rzeplińskiego, jak również eksponowali zaangażowanie Jubilata w działalność Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji oraz Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, podkreślając liczne zasługi Profesora Rzeplińskiego na polu naukowym, dydaktycznym, ale także – co nie mniej ważne – organizacyjnym, tak w roli dziekana WSNSiR, kierownika Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej, kierownika Ośrodka Badań Praw Człowieka, czy też przewodniczącego Rady Programowej utworzonego niedawno w IPSiR z inicjatywy Profesora Rzeplińskiego Centrum Badań Zbrodni Międzynarodowych.

W dalszej części konferencji głos zabrali goście zaproszeni do wygłoszenia wystąpień nawiązujących merytorycznie do zainteresowań naukowych Jubilata.

W Panelu I, zatytułowanym „Prawo konstytucyjne i prawa człowieka”, referaty wygłosili wybitni przedstawiciele obu wskazanych dziedzin: dr hab. Mirosław Wyrzykowski, prof. UW (wystąpienie pt. *Państwo konstytucyjnie upadłe?*), prof. dr hab. Stanisław Biernat (wystąpienie pt. *Polskie „państwo prawne” i unijne „rule of law”*), Maria Ejchart Dubois, prezeska Stowarzyszenia im. Prof. Zbigniewa Hołdy (wystąpienie pt. *Rola organizacji obywatelskich w obronie praworządności*) oraz prof. dr hab. Marek Safjan (wystąpienie pt. *Być sędzią...*). Zaprezentowane referaty podejmowały problemy niezwykle ważne i aktualne, zwracając uwagę na takie kwestie, jak rola i znaczenie standardów demokratycznego państwa prawa, oceniając zmiany, których doświadczyła w tym obszarze Polska, eksponowały aktywność organizacji pozarządowych w kontekście ochrony i obrony tych standardów, podkreślały wagę oraz znaczenie niezawisłości i niezależności sędziowskiej, ale także wyzwani, przed którymi stają współcześni sędziowie, w tym sędziowie konstytucyjni, jako sędziowie obywatelscy, których aktywność i odpowiedzialność (w tym etyczna) nie kończą się w mo-

3 Szerzej zob. B. Błońska, Ł. Chojniak, B. Gruszczyńska, A. Kosyło, K. Witkowska-Rozpara, D. Woźniakowska-Fajst (red. nauk), *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, Warszawa 2022, s. 14–16.

4 Ibidem, s. 13–14, 16.

mencie opuszczenia sali sądowej i trwają nadal, zwłaszcza w debacie publicznej i codziennym kontakcie z obywatelami, czego dowodzi przez całe swoje życie zawodowe Profesor Andrzej Rzepliński. Na kwestie te zwrócono także uwagę w drugim Panelu konferencyjnym, zwłaszcza w kontekście sędziów karnych, o czym mówił w wystąpieniu otwierającym tę sesję sędzia Igor Tuleja, prezentując referat pt. *Umiem być ciszą. Czy sędziowie czytają wiersze Rafała Wojaczka?* Oprócz przywołanego wystąpienia w tej części konferencji głos zabrali: prof. dr hab. Włodzimierz Wróbel (wystąpienie pt. *Polskie prawo karne 2022 między autorytaryzmem i demokratycznym państwem prawa*), dr Teodor Bulenda (wystąpienie pt. *Kształtowanie uwięzionego człowieka w świetle przeprowadzonych wizytacji w zakładach karnych z Jubilatem Andrzejem Rzeplińskim*) oraz dr Maria Niełacznna (wystąpienie pt. *Klinika 42 – szkoła kryminologii i odwagi Profesora Andrzeja Rzeplińskiego*). Zaprezentowane wystąpienia poruszały niezwykle ważne i aktualne problemy badawcze, eksponując wyzwania, przed którymi staje współczesne prawo karne, zwłaszcza w kontekście takich zjawisk jak polityzacja przestępczości, instrumentalizacja prawa karnego, czy szerzej rzecz ujmując – populizm penalny. Przedstawione referaty nawiązywały także do zaangażowania Profesora Andrzeja Rzeplińskiego w prowadzone przez niego w zasadzie od lat 70. XX w. pogłębione studia nad karą pozbawienia wolności i systemem więziennictwa, które zaowocowały licznymi inicjatywami w zakresie kształtowania i reformowania polskiego systemu penitencjarnego, ale także (a może przede wszystkim) gwarancji i ochrony praw osób pozbawionych wolności.

Zaprezentowane w obu panelach wystąpienia wywołały żywe reakcje zgromadzonej w Sali Senatu publiczności. Podkreślenia wymaga fakt, że wśród prelegentów nie zabrakło także uczniów Profesora Andrzeja Rzeplińskiego, co dowodzi jedynie, jak bardzo aktywność naukowa i dorobek Jubilata wywarły niekwestionowany wpływ na naukę prawa karnego i kryminologii, jak również kształtowały rozwój prawa konstytucyjnego oraz praw człowieka.

Konferencja objęła także dwa niezwykle uroczyste akcenty, które zasługują na szczególne uwzględnienie.

Pierwszym były laudacje przygotowane i wygłoszone przez prof. dr hab. Ewę Łętowską, które stanowiły wyraz głębokiego uznania dla dorobku naukowego, dydaktycznego i badawczego Profesora Rzeplińskiego, ale także podkreślały ogromną rolę, jaką Profesor Rzepliński wywarł w sferze publicznej, trafnie konkludując, iż Jubilat jest nie tylko jednym z najbardziej zasłużonych dla Uniwersytetu Warszawskiego profesorów, jest także Człowiekiem, który mimo pełnionych przez lata wielu absorbujących funkcji czy to naukowych, czy publicznych zawsze był otwarty i wrażliwy na potrzeby innych ludzi, znajdując dla nich czas, dobre słowo, radę, ale i konkretne wsparcie – także w czasach, w których sam Jubilat musiał stawiać czoło wielu przeciwnościom i przeszkodom. Po wystąpieniu prof. Łętowskiej gratulacje na ręce Jubilata przekazała dziekan Wydziału Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji – dr hab. Aneta Gawkowska, która w swoim przemówieniu podkreślała ogromną rolę Jubilata w kształtowaniu tożsamości wydziału, nie tylko jako dziekana WSNSiR, ale także jako profesora uniwersyteckiego, któremu zawsze bliskie były sprawy uczelniane, w tym także sprawy społeczności studenckiej, o czym świadczy zaangażowanie Profesora Rzeplińskiego nie tylko w realizowaną na wydziale dydaktykę, ale także w prowadzone liczne projekty badawcze, do których Profesor Rzepliński chętnie angażował studentów, otwierając przed nimi możliwości rozwoju i kształtowania w ten sposób także własnej tożsamości naukowej i badawczej. Następnie głos zabrał dyrektor Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji – dr hab. Tomasz Kaźmierczak, który, dziękując Jubilatowi za lata jego działalności w IPSiR-ze, podkreślał nieustanną gotowość Profesora Andrzeja Rzeplińskiego do stawiania sobie kolejnych, nierzadko trudnych wyzwań na polu naukowym i badawczym, stanowiących odpowiedź na wyzwania współczesności. Jak podkreślał dr hab. T. Kaźmierczak, jest to cecha, która charakteryzuje nie tylko znakomitych badaczy, ale także, a może przede wszystkich ludzi o głębokiej wrażliwości na problemy i zmiany społeczne, które nieustannie nam towarzyszą. Po wystąpieniu dyrektora Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, głos zabrał prof. dr hab. Marek Zubik, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Prawa Konstytucyjnego, który w imieniu PTPK wręczył Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu pamiątkowy medal jako wyraz uznania szczególnych zasług Jubilata w obszarze prawa konstytucyjnego, podkreślając troskę i głębokie zaangażowanie Profesora Rzeplińskiego w ochronę standardów konstytucyjnych w demokratycznym państwie prawa, zwłaszcza w czasach trudnych dla poszanowania tych

standardów. Następnie głos zabrała zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich – dr Hanna Machińska, która zwróciła szczególną uwagę na ogromną pracę, jaką wykonał w obszarze ochrony praw człowieka, w tym osób pozbawionych wolności oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego Profesor Andrzej Rzepliński. Na ogromne zaangażowanie Jubilata w obronę praw człowieka, standardów demokratycznych i praworządności zwróciła także uwagę Danuta Przywara – wieloletnia prezeska Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, obecnie zaś przewodnicząca Rady Programowej HFPCz, która w swoim wystąpieniu podkreślała niezwykle wręcz aktywność doradczo-ekspertką Profesora Rzeplińskiego, realizowaną przez niego w Fundacji, także pod postacią wizytacji realizowanych w jednostkach penitencjarnych, ale również w innych instytucjach izolacyjnych.

Po przekazaniu wszystkich gratulacji i życzeń płynących dla Jubilata, nastąpiło uroczyste wręczenie Księgi Jubileuszowej zatytułowanej „O wolność i prawo”, wydanej nakładem Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska, pod redakcją naukową Barbary Błońskiej, Łukasza Chojniaka, Beaty Gruszczyńskiej, Andrija Kosyło, Katarzyny Witkowskiej-Rozpara oraz Dagmary Woźniakowskiej-Fajst. Księga ta stanowi wyraz uznania dla działalności naukowej, badawczej i zawodowej Profesora Andrzeja Rzeplińskiego, a złożone w niej artykuły nawiązują merytorycznie zarówno do aktywności uniwersyteckiej Profesora, jak i do jego aktywności zawodowej jako sędziego i prezesa Trybunału Konstytucyjnego. Tytuł publikacji „O wolność i prawo” nieprzypadkowo wskazuje na dwie wartości, które Profesor Andrzej Rzepliński ceni w sposób szczególnie, a które to wartości łączą się, pokazując, że najlepszą gwarancją poszanowania prawdziwej wolności jednostki są rządy oparte na stabilnym, dobrym i mądrym prawie, o które zawsze zabiegał i nadal zabiega Jubilat.

Na wartości te wskazał w swoim wystąpieniu także sam Profesor Andrzej Rzepliński, który w przemówieniu skierowanym do uczestników konferencji, zwrócił uwagę na potrzebę silnej ochrony praw i wolności człowieka, która w obliczu współczesnych wyzwań aktualizuje się jeszcze bardziej. Profesor Rzepliński skierował uwagę słuchaczy na wyzwania, jakie w obszarze ochrony praw człowieka i praworządności stawia na bezprecedensową wręcz skalę tocząca się obecnie na terytorium Ukrainy wojna. W swoim wystąpieniu Jubilat podkreślał skalę i wagę pogwałcenia tych praw i wolności, wskazując jednocześnie, iż pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych tych naruszeń będzie przedsięwzięciem niezwykle trudnym, ale także swoistym testem wrażliwości i odpowiedzialności dla całej społeczności międzynarodowej. Jak konstatował Jubilat, jest to wyzwanie, któremu świat musi sprostać – nie jest bowiem możliwa do zaakceptowania sytuacja, w której pozostajemy bierni wobec dramatu, który dotyka obecnie naród ukraiński. Jak podkreślił na zakończenie swojego wystąpienia, powołane w ostatnim czasie na WSNSiR z jego inicjatywy Centrum Badania Zbrodni Międzynarodowych ma być interdyscyplinarną jednostką badawczą, otwartą na współpracę z innymi ośrodkami naukowymi, organizacjami pozarządowymi, czy organami wymiaru sprawiedliwości, która będzie realizować badania naukowe dotyczące zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni ludobójstwa i zbrodni agresji, koncentrując swoją uwagę na konsekwencjach rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie, w tym badaniu społecznych kosztów wojny i pomocy niesionej ofiarom popełnianych na terenie Ukrainy zbrodni wojennych. Konstatując, Profesor Andrzej Rzepliński wyraził nadzieję, że podjęte przez niego działania przyczynią się do dalszego wzmocnienia ochrony praw i wolności człowieka oraz praworządności, zwłaszcza wtedy gdy wartości te są bezprawnie naruszane i w sposób szczególnie potrzebują ochrony i reakcji ze strony społeczności międzynarodowej.

Głosy uznania dla przedstawionej przez Profesora Andrzeja Rzeplińskiego inicjatywy, jak również wyrazy wdzięczności za jego dotychczasowy wkład w rozwój nauki, badań i dydaktyki oraz życzenia dalszej pomyślności przekazywane były na ręce Szanownego Jubilata także podczas ostatniej, nieco już mniej oficjalnej części konferencji, którą stanowił uroczysty bankiet. Ten miły akcent wieńczący spotkanie Jubileuszowe otworzył toast na cześć Jubilata, który wygłosiła prof. UW dr hab. Beata Gruszczyńska, przewodnicząca Rady Programowej Centrum Analiz Kryminologicznych, ale także wieloletnia pracownica naukowa Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej UW, dziękując Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu za jego dotychczasowe osiągnięcia na polu naukowym, badawczym, dydaktycznym i społecznym oraz życząc Profesorowi oraz Rodzinie Jubilata zdrowia i pomyślności na dalsze lata. Do życzeń tych przyłączyli się także pozostali uczestnicy konferencji, wznosząc wspólnie i radośnie toast za pomyślność Jubilata.

KRĘTE DROGI KRYMINOLOGII W POLSCE (REFERAT WYGŁOSZONY NA SESJI PLENARNEJ PODCZAS KONGRESU KRYMINOLOGICZNEGO, KRAKÓW, 8–9 WRZEŚNIA 2022 R.)

prof. dr hab. Jan Widacki

Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza

Modrzewskiego

ORCID: 0000-0001-9174-3501

1. Wprowadzenie

Nie kwestionując indywidualnych osiągnięć wielu dawnych, również współczesnych (także obecnych na tej sali) polskich kryminologów, przyznać trzeba, że kryminologia polska wciąż z trudem znajduje sobie miejsce w głównym nurcie kryminologii światowej.

Wystarczy wziąć do ręki współczesne podręczniki czy monografie kryminologiczne amerykańskie czy angielskie, albo dla kontrastu rosyjskie czy ukraińskie, by się przekonać, że polskie prace przywoływane są w bibliografiach zupełnie wyjątkowo.

Oczywiście jedną z przyczyn tego faktu jest to, że zdecydowana większość prac publikowana jest w języku polskim i już przez to dla zagranicznego czytelnika jest niedostępna, ale nie jest to chyba przyczyna jedyna. Ważniejszą, jak sądzę, jest znaczenie tych prac dla nauki kryminologii jako takiej. Na ogół nie jest ono wielkie, nawet gdy ich lokalne znaczenie może być czasem znaczące i pożyteczne, gdy na przykład odnoszą się do bieżącej polityki kryminalnej.

A przecież kryminologia jest jedna, tak jak nauka jest jedna i tak jak nie ma „polskiej fizyki” odrębnej od „fizyki”, tak też polska kryminologia jest częścią kryminologii światowej i chcielibyśmy zapewne, by znajdowała się w jej głównym nurcie.

Tę pierwszą z przyczyn, barierę językową, można istotnie osłabić przez zwiększenie liczby prac publikowanych w językach obcych, tak w zagranicznych periodykach, jak i w wydawanych w Polsce w języku angielskim. Także przez większy czynny udział w prawdziwych międzynarodowych konferencjach, zwłaszcza odbywanych za granicą. To zadanie tak dla kierowników ośrodków naukowych, jak i dla każdego, kto kryminologię uprawia.

1.1. Gorzej z tą drugą przyczyną

Tym bardziej że ta druga z wymienionych przyczyn jest raczej skutkiem działania wielu czynników pierwotnych. Część z nich ma charakter uwarunkowań historycznych. Nie bez znaczenia jest też liczba osób

uprawiających w Polsce kryminologię, stosunkowo niewielka w porównaniu z krajami takimi jak USA czy Wielka Brytania. Innym czynnikiem ograniczającym jest niewielka w sumie liczba środków przeznaczonych na badania naukowe z zakresu kryminologii, zwłaszcza ze względu na kosztowne badania empiryczne.

Krótko mówiąc, stan dzisiejszej kryminologii w Polsce jest efektem zaszczości historycznych i współczesnych uwarunkowań.

Dziś chciałbym się skoncentrować przede wszystkim na tych uwarunkowaniach historycznych.

Będę się więc starał prześledzić z państwem dzieje polskiej kryminologii od czasów najdawniejszych aż po współczesność. Będę się starał rozważać wspólnie z państwem, jakie z tej historii nauki wypływają dla nas dziś. Rzymianie mieli rację. Historia jest nauczycielką życia. Po stuleciach doświadczeń moglibyśmy co najwyżej nieco zmodyfikować to powiedzenie, twierdząc, że „historia może być nauczycielką życia”. Może i jest, ale tylko dla tych, którzy chcą się uczyć.

2. Coś z prehistorii kryminologii

2.1. Przed Oświeceniem

Aż do czasów Oświecenia, przy rozważaniu skąd się biorą przestępstwa i dlaczego niektórzy ludzie je popełniają, powoływane są zarówno przyczyny metafizyczne, jak i, choć rzadziej, zupełnie realne. Do tych pierwszych należą na przykład podszepty Szatana czy „brak bojaźni Bożej”, do tych drugich nędza, niskie kary, nieskuteczność egzekwowania prawa. Akcentowanie przyczyn metafizycznych wiązało się z nieostrym rozróżnieniem przestępstwa od grzechu. nawiasem mówiąc, niektórzy mają z tym i dziś problem, co ujawnia się z całą wyrazistością przy okazji dyskusji na temat dopuszczalności aborcji.

W dobie renesansu, czynniki metafizyczne schodzą zdecydowanie na plan dalszy, na plan pierwszy wysuwają się czynniki społeczne.

Thomas More, w Polsce zwany Morusem (1478–1535) przyczyn przestępstwa upatruje głównie w panujących stosunkach społecznych. Jego zdaniem najczęstszą przyczyną przestępstw jest rażąca dysproporcja między bogactwem nielicznych a biedą znacznie liczniejszych.

Mniej więcej współczesny Morusowi Andrzej Frycz Modrzewski (1503–1572) uważał, że przyczyny przestępstw tkwią zarówno we właściwościach jednostek, jak i warunkach, w jakich te jednostki żyją, wśród nich wskazywał przede wszystkim nędzę. Dostrzegał też przyczyny przestępstw leżące po stronie państwa: opieszałość w ściganiu, nieskuteczne sądy, brak egzekucji wyroków. Jak większość ówczesnych myślicieli mocno wierzył w to, że surowość kar jest skutecznym środkiem powstrzymującym przed przestępstwem.

[Jak widać ten pogląd przeniknął do świadomości obecnego ministra sprawiedliwości i mocno się w niej utrwalił]

A jak już mowa o czasach staropolskich, o złotym wieku kultury polskiej, to warto przypomnieć współczesnego Fryczowi kanclerza Jana Ocieskiego (1501–1563), który wprawdzie nie napisał żadnego dzieła, ale swoje poglądy na przestępczość i karę, upublicznił w mowach sejmowych i listach. Gdy sąd grodzki krakowski zapytał kanclerza, czy ujętego razem z bandą rozbójników 12-letniego chłopca, który na równi z dorosłymi rabował i mordował, można ukarać śmiercią, Ocieski odpowiedział, że nie. Bo chłopca należy nie karać, ale wychowywać. „Poprawić i nauczyć, co jest złe”. Jak widać, już w XVI w. sędziowie mieli wątpliwości czy nieletniego można karać tak jak dorosłego, a kanclerz na tę kwestię pogląd miał sprecyzowany. Nie miał wątpliwości, że nieletniego nie można karać tak jak dorosłego, że trzeba wobec niego stosować środki wychowawcze.

[Niestety, ten pogląd jakoś do świadomości kreatorów naszej współczesnej polityki karnej niestety chyba się nie przebił]

2.2. Oświecenie i prepozytywizm

Konsekwencją sformułowanych w dobie Oświecenia postulatów Monteskususa i Beccarii, że „lepiej jest przestępstwom zapobiegać niż za nie karać” była konieczność poszukiwania przyczyn przestępczości. Myśl

Monteskiusza i Beccarii w Polsce popularyzowali i rozwijali głównie ks. Sebastian Czochron, profesor Szkoły Głównej Koronnej i pijar Teodor Ostrowski, profesor Collegium Nobilium w Warszawie.

Karanie za przestępstwo nie wymagało znajomości jego przyczyn. Karano skutek, czyli przestępstwo. Jeśli jednak chciano zapobiegać, musiano zidentyfikować przyczyny. Z tej konieczności znalezienia przyczyn przestępstwa, dla ich eliminacji lub co najmniej osłabiania, bo na tym polega zapobieganie, wkrótce, po niespełna stuleciu, zrodzi się kryminologia w dzisiejszym jej rozumieniu. To stulecie wypełnione było mniej lub bardziej udanymi poszukiwaniami przyczyn przestępstw. Poszukiwaniami, które były ograniczone możliwościami ówczesnej nauki.

Tak rodzi się, głównie za sprawą Franza Josepha Galla, frenologia, a za sprawą Filipa Pinela i Jamesa Cowlesa Pricharda koncepcja „moral insanity” („obłąd moralny”).

Obydwie koncepcje były deterministyczne (to nowość!), pierwsza wiązała przestępczość z budową mózgu, druga z zaburzeniami psychicznymi i zaburzeniami osobowości. W Polsce frenologia była dobrze znana (teorię Galla opisał już w 1805 r. Jędrzej Śniadecki, powołał się na nią nawet Słowacki w „Kordianie”), ale nie wywarła ona jak się zdaje żadnego wrażenia na polskich prawnikach, podobnie jak koncepcja „moral insanity”. Ta ostatnia była zauważona i opisana w podręczniku lekarza psychiatry Adolfa Rotheego *Psychopatologia forensis* wydany w Krakowie w 1879 r.

Prawnicy polscy do żadnej z tych teorii nie odnieśli się. Nadal opierali odpowiedzialność karną na koncepcji wolnej woli, z założenia odrzucali determinizm, a karać chcieli wciąż przestępstwo, a nie przestępcę.

3. Pozytywizm – początek współczesnych nauk społecznych i nauk o człowieku

O ile nauki przyrodnicze ukształtowały się w dobie rewolucji naukowej, trwającej od Kopernika do Newtona, to nauki społeczne powstają dopiero w dobie pozytywizmu.

Wyjaśniać, czym był pozytywizm w tym gronie po prostu nie wypada. Ograniczę się więc tylko do przypomnienia, że w interesującym nas zakresie pozytywizm zakładał determinizm panujący tak w przyrodzie, jak i w świecie ludzkim. Uważał, że zarówno przyrodą, jak i społeczeństwem, a także ludzkim zachowaniem rządzą prawa przyczynowo-skutkowe. Każdy skutek ma przyczynę. Pozytywizm zakładał też powszechną ewolucję, której podlega nie tylko przyroda, ale także społeczeństwo i jednostka ludzka. Uważał, że nauka dostarcza najlepszej i najpełniejszej wiedzy o świecie. Nauki przyrodnicze dają najdoskonalszą postać wiedzy ludzkiej, a zatem wszystkie nauki, z powstającymi właśnie naukami społecznymi włącznie, powinny się na nich wzorować. Najlepszą metodą poznania jest empiryzm, a najlepszą metodą porządkowania uzyskanej empirycznie wiedzy i wyciągania z niej wniosków jest racjonalizm.

Pozytywizm wyznaczył też ostrą granicę między nauką a nienauką, w tym metafizyką (demarkacja nauki).

Za początki pozytywizmu uznaje się daty publikowania przez Augusta Comte’a *Kursu filozofii pozytywnej*, a więc lata 1830–1842

Jak wiemy, pozytywizm w swych różnych odmianach panował niepodzielnie przez około 100 lat, w tym ostatnie 50 jako neopozytywizm. Dorobek pozytywizmu w filozofii nauki i metodologii nauki okazał się trwały i tak naprawdę został zakwestionowany – dyskusyjnie na ile zasadnie – dopiero przez postmodernizm Paula Michela Foucaulta.

Pozytywizm zostawił ogromne i trwałe piętno nie tylko w nauce zachodniej, ale także w prawie i literaturze pięknej.

Pozytywizm kazał traktować człowieka i społeczeństwo jako część rzeczywistości (obok świata przyrody), widział w nich przedmiot badań. To, co dotąd było tylko przedmiotem rozważań filozofii, zwłaszcza filozofii społecznej i teologii, stało się takim samym przedmiotem badań, jak dotąd była przyroda.

Skoro człowiek, jego zachowania, działania a także społeczeństwo mogą (i powinny!) być przedmiotem badań naukowych (w dodatku poddanych takim samym rygorom jak badania w naukach przyrodniczych), to takim przedmiotem badania może być przestępca czy przestępczość. W tym klimacie rodzi się włoska szkoła pozytywna antropologii kryminalnej Cesarego Lombroso.

Słusznie rok wydania *Człowieka zbrodniarza* – 1876 uznawany jest za początek kryminologii w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Nazwę „kryminologia” – wprowadził kilka lat później, w 1885 r., inny przedstawiciel szkoły włoskiej, Rafael Garofalo, tytułując swą książkę *Kryminologia – studium o przestępstwie, jego przyczynach i sposobach represji*.

Echa tego, co się działo we Włoszech docierały do Polski. Reakcja na włoską szkołę zapoczątkowała kryminologię polską.

Reakcja na poglądy włoskiej szkoły antropologicznej (a przy okazji na całe pozytywistyczne podejście do fenomenów przestępcy i przestępczości, także w odmianie socjologicznej) było dość złożone.

Edmund Krzymuski zaatakował pozytywizm w całym szeregu artykułów, a włoskiej szkole antropologicznej poświęcił odrębną monografię *Szkola pozytywna prawa karnego we Włoszech* (1889). Krzymuski przywiązany był mocno do koncepcji wolnej woli i w niej, jak cała szkoła klasyczna w prawie karnym widział podstawę dla odpowiedzialności karnej.

Pozytywizm, ze swym determinizmem burzył mu tę konstrukcję. W artykule „Determinizm i poczytanie przestępstw w świetle najnowszych badań” (1900) pisał:

W miejsce winy, jako pojęcia opartego na dowolnym związku przyczynowym między naszą osobą a odnośnym czynem, szkodliwym dla społeczeństwa, ma wejść wina jako pojęcie oparte na podobnym związku przyczynowym, ale narzuconym naszej woli przez obcą siłę, tę samą, która z nieubłaganą koniecznością rządzi wszystkimi zjawiskami świata fizycznego.

Przyjęcie, że czyny ludzkie są zdeterminowane, zdaniem Krzymuskiego odziera też jednostkę ludzką z jej godności, redukuje człowieka do cząstki przyrody.

Statystyka przestępczości (nazywana przez Krzymuskiego już wtedy archaicznie i anachronicznie „statystyką moralną”) ma tylko znaczenie historyczne, sprawozdawcze. Próby wyciągnięcia z niej jakichś wniosków na przyszłość, próby ustalania związków przyczynowo-skutkowych między różnymi zjawiskami a przestępczością jest niedopuszczalne, bo wymagałoby uznania „fatalizmu”, czyli determinizmu, a ten Krzymuski zdecydowanie odrzuca.

Krzymuskiemu, podobnie jak wielu jemu współczesnym przedstawicielom szkoły klasycznej, szkoła włoska jawiła się jako nowa konkurencyjna szkoła prawa karnego. Niebezpiecznie konkurencyjna, bo ich zdaniem dążyła ona do tego, by prawnika zastąpić lekarzem, a więzienie szpitalem.

Przy takiej filozofii prawa karnego oczywiście nie ma miejsca na kryminologię. Trzeba pamiętać, że Krzymuski był profesorem prawa karnego na Uniwersytecie Jagiellońskim aż do 1928 r. Czyli przez połowę dwudziestolecia międzywojennego.

Powiedzenie, że wielkość uczonego mierzy się tym, na ile lat wstrzymał rozwój własnej dyscypliny, sprawdza się doskonale na przykładzie Krzymuskiego. Bo Krzymuski naprawdę, mówię to bez ironii, „wielkim uczonym był”.

Przez jakiś czas, do 1917 r., równoległe z Krzymuskim w Krakowie działał drugi profesor prawa karnego, Józef Rosenblatt.

Rosenblatt rozumiał, że szkoła włoska nie jest kolejną szkołą prawa karnego, ale że rodzi się nowa nienazwana przez niego dyscyplina, na którą składa się „antropologia kryminalna, statystyka kryminalna, psychologia kryminalna” (*O obecnych szkołach prawa karnego i ich metodzie*., „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, Lwów 1887). Ta nowa dyscyplina była od prawa karnego odrębna. Bo prawo karne, jego zdaniem należy pojmować dogmatycznie. Ono ma się zajmować „badaniem, generalizowaniem i ujęciem w system pojęć tego, co odnosi się do przestępstwa i kary, którego materiałem jest ustawa karna i jej historia”.

Do nazwania tej nowej dyscypliny Rosenblatt nie użył nazwy „kryminologia”, którą jak wiemy dwa lata wcześniej wprowadził Garofalo. Nazwy kryminologia w jej obecnym znaczeniu w nauce polskiej użył Ludwik Krzywicki w 1888 r. (por. niżej).

Składną Rosenblatt sam był autorem kilku co najmniej prac, które dziś zaliczylibyśmy do prac kryminologicznych. Bez wątpienia należą do nich *Wzrost przestępców i środki zapobiegawcze* (1884), *Psychologia morderstwa* (1876), *Szkice ze świata zbrodni* (1889), *O psychologicznych motywach zbrodni* (1888), *Kilka cyfr z galicyjskiej statystyki kryminalnej* (1909).

W statystyce kryminalnej przeciwnie niż Krzymuski dostrzegał ważny materiał, pozwalający wiązać przestępczość z różnymi zjawiskami społecznymi, doszukiwać się w materiale statystycznym różnych przyczynowo-skutkowych powiązań zjawisk społecznych i przestępczości.

Z całą pewnością można Józefa Rosenblatta uznać za prekursora pozytywizmu, torującego drogę tej nowej dyscyplinie, którą wyraźnie oddzielał od prawa karnego, a którą nazywamy kryminologią.

Teoria Lombrosa spotkała się też z krytyką także wewnątrz obozu pozytywistycznego, mianowicie tego jej skrzydła, które przyczyn przestępczości upatrywało raczej w warunkach społecznych niż we właściwościach jednostek. Była to krytyka prowadzona przede wszystkim przez tzw. szkołę francuską (Lacassange, Tarde, Durkheim) poprzedzoną przez Queteleta.

Założenia szkoły francuskiej w kryminologii w Niemczech przyjął – niezależnie od Francuzów – Franz von Liszt i na nich oparł swój „program marburski” budowy nowego prawa karnego. Drogą Liszta, choć niezależnie od niego, podążył w Polsce Juliusz Makarewicz (o czym będzie jeszcze mowa).

Z Lombrosem i jego teorią polemizował jeden z pionierów polskiej socjologii, Ludwik Krzywicki.

W serii artykułów publikowanych w czasopiśmie „Prawda” Krzywicki polemizował z Lombrosem z pozycji socjologii marksistowskiej, zarzucając twórcy szkoły włoskiej, że w swej teorii w genezie przestępczości pominął całkowicie wpływ czynników społecznych, a szczególnie ekonomicznych. Jeden z tych artykułów nosił tytuł „Kryminologia” („Prawda” 1888) wprowadzając tę nową nazwę do nauki polskiej.

Nieco później, bo już w XX w., z podobnych pozycji atakował teorię Lombrosa również marksista Adam Ettinger.

Początkowo umiarkowanym entuzjastą teorii Lombrosa był krakowski medyk sądowy i kryminalista Leon Wachholz.

Ten ostatni, po ukończeniu studiów lekarskich na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbywał staże w Wiedniu. Z medycyny sądowej u prof. Eduarda Hofmanna, zaś z psychiatrii u Richarda von Krafft-Ebinga.

W 1894 r., przy okazji habilitacji (z medycyny sądowej), Leon Wachholz wygłosił na Uniwersytecie Jagiellońskim wykład (opublikowany później w „Przeglądzie Lekarskim”, 1894) pod tytułem „O obłąkaniu moralnym ze stanowiska antropologii kryminalnej”, w którym przedstawił i podsumował cały dorobek kryminologii prepozytywistycznej, aż po czasy Lombrosa, którego zresztą zaliczył do... genialnych epigonów tamtych prepozytywistycznych teorii.

Ten wykład habilitacyjny był bodaj pierwszym w Polsce omówieniem początków kryminologii ery prepozytywistycznej. Poglądy kryminologiczne Wachholza wyraźnie ewoluowały, by dojść do pozytywizmu multikauzalnego w stylu Enrico Ferriego, uznającego, że przyczyny przestępstwa tkwią zarówno w społeczeństwie, jak i w jednostce. To od wzajemnej konfiguracji i interakcji tych czynników zależy czy jednostka popełni przestępstwo. Pisząc w 1910 r. notę pośmiertną Cesarego Lombroso, Wachholz teorię jego wprost nazwał mylną. Warto zwrócić uwagę, że było to na 3 lata przed opublikowaniem przez Ch. Goringa jego pracy *The English Convict*, w której opublikowano wyniki jego badań falsyfikujące empirycznie teorię Lombrosa.

Dopiero w latach 30. XX w., pod wpływem prac Johanna Langego nad bliźniętami, Wachholz doszedł do wniosku, że być może wśród tych wielu czynników decydujący wpływ mają jednak czynniki indywidualne, wrodzone.

Na przełomie XIX i XX w. ukształtowały się, jak widać, w Polsce (na ziemiach polskich, głównie w Galicji, ale po części także w Warszawie) trzy nurty, którymi podążać mogła kryminologia:

- zapoczątkowany przez Leona Wachholza nurt pozytywistyczny w odmiennie multikauzalnej;
- zapoczątkowany przez Ludwika Krzywickiego nurt kryminologii marksistowskiej;
- zapoczątkowany przez Juliusza Makarewicza nurt pozytywistyczny w odmiennie socjologicznej.

Leon Wachholz był autorem kilku ważnych prac kryminologicznych. Obok wspomnianego wykładu habilitacyjnego (1894), w 1900 r. opublikował obszerne studium *O morderstwie z lubieżności*. Już po 1918 r. opublikował dwie ważne prace kryminologiczne: *Wojna a zbrodnia – studium kryminologiczne* (1922) i *Alkoholizm i przestępstwo* (1927), a także *O zaburzeniach umysłowych dzieci i młodzieży. Podręcznik dla rodziców, wychowawców i nauczycieli* (1927), która zawiera liczne wątki kryminologiczne. Z prac tych *Wojna a zbrodnia – studium kryminologiczne* zasługuje na szczególną uwagę. Była to praca pionierska, do dziś uchodząca za klasyczną w tej dziedzinie, w której Wachholz ujawnił znakomitą intuicję kryminologiczną, antycypując m.in. twierdzenia teorii kontroli społecznej. W 1937 r. Wachholz, niewykonyjący już praktyki medyka sądowego, oddający się rozważaniom teoretycznym i filozoficznym, opublikował w „Polskiej Gazecie Lekarskiej” artykuł „Geneza przestępstwa a prawo kontrastu”. W artykule tym Wachholz zrywa z pozytywizmem, widać w tej nie do końca jasnej teorii echa psychoanalizy Freuda, jakieś pierwociny, czy może elementy pierwocin teorii kontroli społecznej.

Ludwik Krzywicki, autor znakomitych polemik ze szkołą włoską, w szczególności z Lombrosą w XX w. kryminologią już się nie interesował.

Juliusz Makarewicz – był pozytywistą nurtu socjologicznego, zajmował się jednak głównie prawem karnym (które uprawiał w duchu programu marburskiego Liszta), kryminologią interesował się marginalnie, najwyraźniej uważając ją za część składową prawa karnego i to część bynajmniej nie najważniejszą, a co najwyżej dla prawa karnego służebną. Filozofia prawa karnego Juliusza Makarewicza bliska była kryminologii teoretycznej, mogła być dla niej inspiracją, ale nie była kryminologią. Pracą kryminologiczną Makarewicza była wydana w 1922 r. *Zbrodnia i kara*. W późniejszym okresie Makarewicz kryminologią w zasadzie się nie zajmował.

Te trzy nurty nie znalazły jednak w wolnej Polsce kontynuacji. Żaden z licznych uczniów Wachholza, z których kilku objęło uniwersyteckie katedry medycyny sądowej (Olbrycht w Krakowie, Sieradzki we Lwowie, Horoszkiewicz w Poznaniu) kryminologią się nie interesowało. W pewnym zakresie kryminologię uprawiał niezwiązany z Wachholzem warszawski medyk sądowy, prof. Wiktor Grzywo-Dąbrowski. Badał on epidemiologię samobójstw w Warszawie, publikując kilka prac na ten temat. Był też autorem kilku przyczynkarskich prac par excellence kryminologicznych, raczej o charakterze popularnym (*Alkohol a przestępstwo*, *Alkohol a samobójstwo*), a także *Zgwałcenia w Warszawie* i *Kobiety zabójczynie*.

Marksistowskie podejście do kryminologii kontynuował, bez większych sukcesów Adam Ettinger w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Żaden z uczniów Makarewicza kryminologią się nie zajmował. W Krakowie, aż do 1928 r., profesorem prawa karnego był od co najmniej ćwierćwiecza już mocno anachroniczny Edmund Krzymuski, który jak wiemy, w kryminologii (zwłaszcza w jej włoskim wydaniu) widział jedynie szkodliwą konkurencyjną szkołę prawa karnego.

Nie nastąpiła wymiana pokoleń i nie było kontynuacji.

Nawiasem mówiąc, nazywanie włoskiej szkoły kryminologicznej szkołą prawa karnego, a więc w duchu Krzymuskiego (a nie Rosenblatta) trwa w zasadzie wśród naszych karnistów do dziś.

Po Krzymuskim katedrę w Krakowie dostał Władysław Wolter, który zajmował się wyłącznie dogmatyką prawa karnego, a dla kryminologii miał jednak tę niewątpliwą zasługę, że przeprowadził na UJ doktorat Leona Rabinowicza (por. niżej).

3.1. Kryminologia w II RP

W okresie II RP nie było warunków sprzyjających rozwojowi kryminologii. Po pierwsze, została zerwana ciągłość z kryminologią z okresu wcześniejszego. Po drugie, kryminologia została zdominowana przez prawników – karnistów, z których część, i to najbardziej wpływowych, uważała się równocześnie za kryminologów. Tymczasem główny nurt kryminologii światowej za sprawą szkoły chicagowskiej przeszedł w ręce socjologów.

Równocześnie w Polsce po I wojnie światowej znaleźli się dwaj wybitni kryminolodzy: Florian Znaniecki i Leon Radzinowicz (do 1934: Rabinowicz). Pierwszy z nich cieszył się już światową sławą, drugi miał po nią sięgnąć za kilkanaście lat. Florian Znaniecki przyjechał do wolnej Polski z USA, gdzie współpracował ze związany z szkołą chicagowską Williamem Thomasem, z którym wspólnie opublikowali *The Polish Peasant in Europe and America*, w którym sformułowali teorię dezintegracji społecznej. Po przybyciu do Polski Znaniecki miał problemy ze znalezieniem pracy. Zatrudnienia odmówił mu Uniwersytet Jagielloński. Zatrudnił go ostatecznie nowo powstały Uniwersytet Poznański, tworząc dla niego katedrę nie kryminologii, ani nawet nie socjologii, ale „III Katedrę Filozofii”, którą dopiero później przemianowano na katedrę socjologii. Poznański Wydział Prawa też najwyraźniej nie był zainteresowany wiedzą kryminologiczną Znanieckiego, powierzył mu za to wykład z... „psychologii zeznań”.

Leon Rabinowicz wrócił do Polski po latach studiów we Francji, Włoszech (gdzie studiował pod kierunkiem Enrico Ferriego) i Szwajcarii, ze sporym dorobkiem piśmienniczym, doktoratem i tytułem prywatnego docenta uniwersytetu w Genewie. Uniwersytet Jagielloński odmówił z nieznanych dziś przyczyn nostryfikacji doktoratu Rabinowicza. Zgodzono się, by od nowa zrobił doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim, uznając za rozprawę doktorską wydaną przez niego w Paryżu, ze wstępem Ferriego, książkę *Measures du Sûreté*. Obrona miała miejsce w 1929 r., promotorem był prof. Władysław Wolter. Po obronie w Sali Kopernika w Collegium Novum Leon Rabinowicz wygłosił wykład: „Kryzys i przyszłość prawa karnego”. Rabinowicz (od 1934: Radzinowicz) opublikował szereg prac fundamentalnych dla polskiej kryminologii, przede wszystkim „Podstawy nauki o więziennictwie”, „Współczesna ewolucja antropologii kryminalnej”

[Nawiasem mówiąc, jedna pani profesor, pisząc niedawno o historii polskiej kryminologii, z racji tego tytułu zaliczyła Radzinowicza do zwolenników i kontynuatorów Lombrosa. Gdyby przeczytała cały tekst, a nie tylko jego tytuł, wiedziałaby, że dla Radzinowicza „antropologia” to zwrócenie uwagi na osobę przestępcy, a nie na przestępstwo – mniejsza z tym. Nauka z tego taka, że dobrze jest czytać nie tylko tytuł, ale sięgać do treści; a przy okazji, ktoś to zrecenzował, zakwalifikował do druku. To też świadczy, niestety, o kondycji polskiej kryminologii.]

Był też Radzinowicz autorem prac analizujących przestępczość w Polsce (*Przestępczość w Polsce w latach 1924–1933*, *Przestępczość w Polsce w 1934*). Były to jedyne w Polsce analizy urzędowych statystyk przestępczości, a Radzinowicz był bodaj jedynym autorem, który w Polsce międzywojennej uprawiał kryminologię empirycznie, zgodnie z ówczesnym pozytywistycznym paradygmatem tej nauki. Napisał też szereg artykułów przybliżających polskiemu czytelnikowi rozmaite zachodnie rozwiązania polityczno-kryminalne i penitencjarne.

Pomimo to, Radzinowiczowi nie tylko nie powierzono katedry kryminologii na żadnym z uniwersytetów, żaden uniwersytet go nie zatrudnił, ale nawet nie powierzono mu na żadnym uniwersytecie wykładu z kryminologii. Ostatecznie Radzinowicz został docentem prywatnym na Wolnej Wszechnicy Polskiej, zresztą jedynej uczelni w Polsce, w której istniała katedra kryminologii. Jej kierownikiem był prof. Adam Ettinger. Po wyjeździe na stypendium Ministerstwa Sprawiedliwości do Wielkiej Brytanii, gdzie miał na potrzeby Ministerstwa zapoznać się z brytyjską polityką kryminalną i systemem penitencjarnym, do kraju już nie wrócił. Tam zaskoczył go wybuch wojny. Zatrudnił się na Uniwersytecie w Cambridge, gdzie zorganizował Instytut Kryminologii, którym później kierował przez kilkadziesiąt lat. Jego dorobek lokuje go wśród najwybitniejszych kryminologów europejskich XX w.

W tym samym czasie kryminologię próbowali uprawiać, czy może częściej propagować, niektórzy prawnicy karni. Na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie prof. Bronisław Wróblewski prowadził dla studentów ostatniego roku prawa „seminarium kryminologiczne”. Zajmowało się ono jednak raczej prawem karnym i jego filozofią niż kryminologią w dzisiejszym rozumieniu tej nauki. W seminarium tym uczestniczył asystent Wróblewskiego, Witold Świda, który w 1932 roku opublikował studium „Przestępca zawodowy”, która stała się podstawą jego habilitacji, choć była bardzo ostro skrytykowana przez Władysława Woltera na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” (1932, LX, Nr 3, s. 38–39 oraz LX, Nr 10, s. 138–141).

Na Uniwersytecie Poznańskim prof. Józef Bossowski uruchomił „seminarium prawa i procesu karnego oraz innych nauk kryminologicznych”. Już sama nazwa tego seminarium ujawnia, że Bossowski do nauk kryminologicznych w pierwszej kolejności zaliczał nauki prawno-dogmatyczne. W zakresie kryminologii seminarium zbierało materiały dotyczące przesądów kryminologicznych w Polsce. Materiałów tych nie udało się opracować ani opublikować przed wojną, a w czasie wojny zebrany materiał zaginął.

Kryminologią, a może ściślej pograniczem kryminologii i prawa karnego, zajmował się także warszawski profesor prawa karnego Wacław Makowski. To on stanął na czele redakcji nowo utworzonego czasopisma „Archiwum Kryminologiczne” (por. niżej).

Na marginesie warto dodać, że nazwa „kryminologia” funkcjonowała wówczas też w innych znaczeniach, jako synonim kryminalistyki, a nawet kryminalistyki łącznie z medycyną sądową. W tym znaczeniu pojawiała się w nazwach towarzystw naukowych czy czasopism.

Do dziś w tym znaczeniu nazwa „kryminologia” funkcjonuje w nazwie towarzystwa: Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii, czy tytułu czasopisma: „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że kryminologii polskiej, a tym bardziej nauce prawa karnego zupełnie nieznana była kryminologia amerykańska, która w latach 20. i 30. XX w. przeżywała, głównie za sprawą szkoły chicagowskiej, swój rozkwit.

Leon Radzinowicz, bardzo krytycznie oceniający stan polskiej kryminologii okresu międzywojennego, wspomina dwóch młodych polskich uczonych, z którymi można było łączyć nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy. Wprawdzie nie wymienia ich nazwisk, bez trudu jednak można odgadnąć, że miał na myśli Stanisława Batawię i Tadeusza Kuczmę.

Stanisław Batawia (1898–1980) był absolwentem prawa i medycyny, asystentem prof. Wacława Makowskiego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, sekretarzem redakcji nowo powstałego czasopisma „Archiwum Kryminologiczne” (w którym nawiasem mówiąc opublikowano bodaj więcej prac z zakresu prawa karnego czy kryminalistyki niż z samej kryminologii). Batawia w 1931 roku opublikował ważną dla polskiej kryminologii książkę *Wstęp do nauki o przestępstwie. Zagadnienie skłonności przestępczych*. To jak wielką rolę odegrał prof. Batawia w polskiej kryminologii, i jak wielkie zasługi położył dla tej dyscypliny, jest sprawą powszechnie znaną. Będzie jeszcze o tym mowa później.

Tadeusz Kuczma (1905–1940) był asystentem prof. Bossowskiego, a równocześnie prokuratorem Sądu Okręgowego w Poznaniu. Dzięki poparciu prof. Bossowskiego w 1933 roku otrzymał stypendium Fundacji Rockefellera i wyjechał na dwa lata do USA. Badania archiwalne dr Anny Szuby-Boroń spowodowały, że możemy dokładnie odtworzyć przebieg pobytu Kuczmy w USA. Otóż studiował on nie tylko pod kierunkiem Sutherlanda (o czym wspomina Radzinowicz), ale także miał kontakt z Thorstenem Sellinem, Ernestem Burgessiem, Clifordem Shawem. Spotkał też twórcę amerykańskiej kryminologii psychoanalitycznej Franza Alexandra. Zapoznał się więc z całą niemal czołówką kryminologii amerykańskiej, z różnymi jej szkołami i teoriami.

Swe doświadczenia amerykańskie Kuczma spożytkował, pisząc *Genetyczne ujęcie przestępstwa*, która w zamierzeniach miała być jego pracą habilitacyjną.

Wojna przekreśliła te plany. Przekreśliła też perspektywy na jakiś zdecydowany przełom w polskiej kryminologii. Radzinowicz został w Anglii, gdzie położył ogromne zasługi dla kryminologii brytyjskiej i w ogóle światowej. Kuczmę zamordowali hitlerowcy. Wojna i okupacja na 5 lat przerwała rozwój nauki w Polsce. Niestety, powojenna rzeczywistość też nie sprzyjała rozwojowi kryminologii.

3.2. Kryminologia w Polsce w latach 1945–1956

Po wojnie Polska znalazła się nie z własnej woli w sowieckiej strefie wpływów, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Urzędowo narzucony marksizm i to w swej zwulgaryzowanej i anachronicznej postaci nie sprzyjał rozwojowi nauk społecznych i nauk prawnych. W dodatku nauka polska została na kilka sposobów odcięta

od nauki zachodniej. Odcięta barierą ideologiczną (nauka zachodnia, z przymiotnikiem „burżuazyjna”, była urzędowo potępiona), barierą polityczną, poprzez utrudnienia w kontaktach z zagranicznymi ośrodkami naukowymi, wreszcie barierą ekonomiczną. Zachodnie wydawnictwa były zbyt drogie nie tylko dla osób uprawiających naukę, ale nawet dla największych polskich bibliotek naukowych.

Dla młodego pokolenia to niewyobrażalne, ale jeszcze w latach 70. zarabialiśmy na uniwersytecie ok. 20 dolarów miesięcznie, przeciętny podręcznik kryminologii kosztował co najmniej kilkadziesiąt dolarów. Nie było też Internetu i tym samym dostępu przez Internet do światowej literatury.

Pierwsza z tych barier obowiązywała do roku 1956. Druga do 1970. Trzecia do czasu upadku PRL w 1989.

Kryminologia marksistowska, jak wiemy, zakładała najogólniej rzecz ujmując taki ciąg przyczynowy: klasowa struktura społeczna rodzi wyzysk. Wyzysk rodzi nędzę. Nędza rodzi przestępczość.

W ZSRR i państwach satelickich zniesiono klasy społeczne, zlikwidowano wyzysk i nędzę (faktycznie nikt z głodu nie umierał, a rozpiętość bogactwa była niewielka), a mimo to przestępczość istniała i miała się całkiem dobrze. Wobec tego możliwe były dwa tylko wyjaśnienia: albo marksizm się mylił, albo praktyka w ZSRR i krajach satelickich nie była zgodna z marksizmem. Obydwa z tych wyjaśnień były nie do przyjęcia. Wymyślono więc coś, co filozofia nauki nazywa hipotezą ad hoc. Była to teoria reliktyw. Głosiła ona, że przestępczość jest „reliktem”, czasem dosadnie nazywanym „odpadem” (I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, UW, Warszawa 1953) który w państwach socjalistycznych pozostał po kapitalizmie i który z czasem sam wygaśnie. W takim ujęciu, przestępczość, to nic innego jak „rozkładowa działalność odpadków starego społeczeństwa”. Przyspieszeniu tego procesu, który zmierzał zgodnie z teorią reliktyw do wygaśnięcia przestępczości, służyć miały między innymi potępienie nauki burżuazyjnej, odcięcie się od niej, i w ogóle odizolowanie od świata kapitalistycznego, wytępieniu wszelkich „burżuazyjnych nawyków”, „burżuazyjnej mentalności”, a w szczególności ich bazy, jaką była własność prywatna i prywatna przedsiębiorczość.

Nie był to klimat sprzyjający rozwojowi kryminologii. A ona sama stała się zbyteczna, bo przecież wszystko już było wyjaśnione przez Marksa i Engelsa i ich genialnego komentatora Lenina. Co więcej. „Socjalistyczna nauka prawa karnego”, stosując „jedynie słuszną metodę dialektyczną” obejmowała – jak wyjaśniali przywołani wyżej autorzy podręcznika – „wszystkie zagadnienia prawa karnego: normy, instytucje karne, przestępstwo, przestępczość oraz teorie karne we wzajemnym powiązaniu”. Podkreślano, że takie „wzajemne powiązanie” – nie odrywa zagadnień „czysto prawnych” od „zagadnień rzekomo przyrodniczych”, jak to usiłuje robić nauka burżuazyjna, zajmująca się zagadnieniami przestępstwa i kary, która w XX w. „rozpada się na dwie odrębne dziedziny: dogmatykę i kryminologię”.

Trudno nie zauważyć, że wychodząc z innych przesłanek i dążąc do innych celów, nauka socjalistyczna zbliżyła się do poglądu konserwatywnych polskich profesorów prawa karnego, podobnie jak oni uważając, że kryminologia jest częścią prawa karnego, a nie odrębną nauką.

To, co jeszcze w XIX w. Rosenblatt widział jako nową, odrębną od prawa karnego naukę, a więc antropologię kryminalną, socjologię kryminalną i inne, w czasach stalinowskich na powrót wtłoczono do prawa karnego.

Nic dziwnego, że w tym czasie nie utworzono żadnej katedry kryminologii. Zamarła kryminologia, filozofia prawa karnego, wszystkie nauki społeczne.

Część młodego pokolenia naukowców uważających się za marksistów, na szczęście niezbyt liczna, ale wyraźnie nadaktywna, potrafiła odnaleźć się w tych realiach i być może nawet z przekonaniem głosić tezy teorii reliktyw. Na szczęście nie była ona zbyt liczna. Jeden z przedstawicieli tego pokolenia wywodził na przykład, że „w ustroju socjalistycznym, przyczyny przestępstwa tkwią przede wszystkim w psychice podmiotu przestępstwa, to jest w jego wrogim nastawieniu do ustroju, albo też w jego niedostatecznym uświadomieniu społecznym” (T. Hanausek).

Naukowcy starszego pokolenia, najczęściej milczeli, zajmując się raczej bezpiecznymi tematami, a do takich na pewno nie należały rozważania filozoficzno-prawne ani teoretyczno-kryminologiczne, które wolno

było uprawiać jedynie z „marksistowskiego punktu widzenia”. Część z nich demonstracyjnie odcinała się od nauki burżuazyjnej i swoich przedwojennych poglądów. Jeden z wybitnych prawników, przedwojenny sędzia Sądu Najwyższego, profesor prawa karnego, odznaczony przez prezydenta Mościckiego komandorią krzyża „Polonia Restituta”, w 1954 roku kryminologię amerykańską, którą z przekąsem nazywał „criminology” określał jako „reakcyjną”, „ugruntowującą przekonanie o nieuniknionym istnieniu społecznego zjawiska przestępcy wśród znienawidzonych przez imperializm „niższych” warstw społecznych, zbyt mało posłusznych «wolnej» walce o byt” (E. Rappaport).

Inny wybitny, przedwojenny jeszcze, profesor prawa karnego twierdzenia kryminologów amerykańskich określał mianem „nieczystej roboty”, a uczonych amerykańskich nazywał określeniem zapożyczonym od jednego z autorów radzieckich jako „lokajów w togach doktorów prawa i filozofii” (W. Wolter).

Przytaczam te przykłady nie po to, by kogokolwiek potępiać czy ośmieszać. Jestem jak najdalej od takich postaw. Chciałem jednak pokazać panujący w tym czasie klimat, zdecydowanie niesprzyjający uprawianiu kryminologii.

Tym większa chwała profesorowi Stanisławowi Batawii, który jako jedyny w tym czasie, od 1949 prowadził wykład z kryminologii dla studentów prawa uniwersytetów Warszawskiego i Łódzkiego i prowadził badania empiryczne, ograniczone jednak w zasadzie do problematyki przestępczości nieletnich. Kierował też jedynym w Polsce Zakładem Kryminologii w ramach katedry prawa karnego na UW. Dopiero na fali zbliżającej się po śmierci Stalina odwilży, w 1955 roku utworzono Zakład Kryminologii w Polskiej Akademii Nauk. Kierownikiem tego zakładu został prof. Batawia. Bez przesady można powiedzieć, że to dzięki prof. Batawii i zgromadzonego wokół niego środowiska kryminologia w Polsce przetrwała swój najgorszy okres.

3.3. Kryminologia w Polsce po 1956 roku

Liberalizacja życia, także naukowego, po 1956 roku stworzyła lepszy klimat dla rozwoju kryminologii. Obok środowiska skupionego wokół Stanisława Batawii, badania kryminologiczne podejmowane były także w innych ośrodkach. Tak na przykład profesor prawa karnego Witold Świda opublikował w 1960 r. pracę „O wpływie zmiany ustroju na przestępczość”, a rok później, wspólnie z córką, Hanną Świdą opublikowali pracę *Młodociani przestępcy w więzieniu*. Praca była podsumowaniem eksperymentu wychowawczego zrealizowanego w Zakładzie Karnym w Szczypiornie.

W 1965 r. ukazał się obszerny podręcznik kryminologii autorstwa prof. Pawła Horoszowskiego. Podręcznik powstał po pobycie Pawła Horoszowskiego na stypendium w USA i po raz pierwszy w Polsce, co najmniej od czasu Kuczmy, szeroko omawiał kryminologię światową, szczególnie amerykańską.

W ślad za podręcznikiem Horoszowskiego pojawia się w Polsce szereg podręczników kryminologii (W. Świdy, B. Hołysta, L. Lernella, L. Tyszkiewicz). Kryminologia zaczyna być wykładana prawnikom na wszystkich wydziałach prawa, zaczynają powstawać też samodzielne katedry i zakłady kryminologii. Katedry te obejmują prawnicy, a niektórzy z nich wcześniej kryminologią w ogóle się nie zajmowali. Autorami podręczników także byli prawnicy, dotąd specjaliści z zakresu prawa karnego (Świda, Lernell, Tyszkiewicz) lub kryminalistyki (Horoszowski, Hołyst). W 1972 r. na Uniwersytecie Warszawskim powstał kolejny zakład kryminologii (po Wydziale Prawa i PAN) w ramach utworzonego Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji.

W 1971 r. prawnik Leszek Lernell pokusił się o zbudowanie własnej eklektycznej teorii etiologicznej, wedle której „przeżywanie własnej sytuacji nierówności i dążenie do zmniejszenia jej skutków” miało być generalnym czynnikiem kryminogennym (L. Lernell, *Zarys kryminologii ogólnej*, Warszawa 1971).

W 1986 ukazało się kilka wartościowych książek. Przede wszystkim Lecha Falandysza *W kręgu kryminologii radykalnej* prezentująca najnowsze trendy zachodniej kryminologii krytycznej. W tym samym roku ukazał się podręcznik Krystyny Ostrowskiej i Dobrochny Wójcik *Teorie kryminologiczne* zawierający przegląd teorii indywidualnych współczesnej kryminologii zachodniej, a także książka D. Wójcik *Nieprzystosowanie społeczne młodzieży – analiza psychologiczno-kryminologiczna*.

Niezależnie od prac kryminologów i prawników, szereg ciekawych prac kryminologicznych opublikowali psychiatrzy (np. A. Szymusik, *Psychopatologia zabójców*), psychologodzy (np. J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw*) czy pedagodzy (np. Bronisław Urban).

Wszystko to znacznie przybliżyło nas do kryminologii zachodniej.

Na marginesie, nie sposób nie zauważyć, że autorami niemal wszystkich podręczników kryminologii byli prawnicy i oni też objęli powstające na uniwersytetach katedry czy zakłady kryminologii. W tych katedrach i zakładach pracują przede wszystkim absolwenci wydziałów prawa, a formalnie kryminologia została zaliczona do nauk prawnych. Tak samo jest zresztą w wielu krajach europejskich. Tymczasem w USA, kryminologia od czasów szkoły chicagowskiej związana jest z socjologią.

Konsekwencje tego są oczywiste.

Kryminologii w Polsce po 1989 r. nie będę tu omawiał. To już nie historia, to współczesność. Ograniczę się tylko do stwierdzenia, że w 1989 r. przestały działać ostatnie bariery oddzielające kryminologię uprawianą w Polsce od kryminologii światowej. Jak tę okazję wykorzystamy, zależy już tylko od nas.

PUBLIKACJE Z ZAKRESU KRYMINOLOGII W 2022 R.

Jan Widacki, Wojciech Dadak, Magdalena Grzyb, Anna Szuba-Boroń

Kryminologia. Zarys systemu

C.H. Beck, Warszawa 2022, 448 s.

Podręcznik „Kryminologia. Zarys systemu” podzielono na cztery części:

Część I. Wprowadzenie do kryminologii.

Część II. Opis i próba pomiaru przestępczości (kryminografia i kryminometria), w której przedstawiono problematykę dotyczącą m.in. przestępczości rzeczywistej, ujawnionej i nieujawnionej.

Część III. Próby wyjaśnienia fenomenu przestępstwa i przestępczości, w tym w szczególności: pierwsze teologiczne i filozoficzne próby wyjaśnienia fenomenu przestępstwa, przestępcy i przestępczości, podstawy kryminologii w okresie prepozytywistycznym, marksistowską koncepcję kryminologii, nurty krytyczne w kryminologii czy teorie neoklasyczne.

Część IV. Wybrane zagadnienia szczegółowe, takie jak np. wiktymologia, przestępczość: nieletnich, seksualna, gospodarcza, drogowa, w cyberprzestrzeni oraz terroryzm.

Podręcznik napisano przejrzystym i zrozumiałym językiem. Wykład obfituje w liczne elementy graficzne ilustrujące treść (zdjęcia, wykresy, tabele).

Podręcznik kierujemy zarówno do prawników praktyków: sędziów, prokuratorów, adwokatów, jak i do studentów prawa oraz kryminologii. Interesujące informacje znajdują w nim także kuratorzy sądowi, funkcjonariusze Służby Więziennej, policji i innych służb policyjnych, pedagodzy i pracownicy służb socjalnych.

Źródło: https://www.ksiegarnia.beck.pl/19899-kryminologia-zarys-systemu-jan-widacki?gclid=CjwKCAiAjs2bBhACEiwALTBWZfUULxJxOdNbCcvXrlW-mldCQbSDD-NdTuB-O8whyvhGp5bFhJWyJRoCRRUQAvD_BwE

Maria Niełacna, Joanna Klimczak (red.)

Dożywotni więźniowie. Najlepsi z najgorszych i źli stale

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, 850 s.

Publikacja prezentująca najnowsze, unikatowe i kompleksowe wyniki badań grupy 290 więźniów dożywotnich, będąca podsumowaniem pięcioletnich badań nad karą dożywotniego pozbawienia wolności i charakteryzująca się interdyscyplinarnym ujęciem tej problematyki z perspektywy prawnej, kryminologicznej i psychologicznej. Zabierają w niej głos wybitni eksperci oraz praktycy – m.in. prawnicy, psychologowie, funkcjonariusze Służby Więziennej, a wreszcie sami skazani. Głównym celem tej monografii była odpowiedź na pytanie, jaki jest przeciętny więzień dożywotni (statystyczny wizerunek skazanego), a także czy w grupie 290 badanych są ci najlepsi i ci najgorsi, oraz co o tym przesądza. Odnosząc się do właściwych teorii, m.in. deprywacji, importu, racjonalnego wyboru, autorzy zebranych tu tekstów opisują, jak skazani adaptują się do warunków bezterminowej izolacji, a także jak adaptuje się do nich system więzienny, jak obie strony ustosunkowują się do istoty orzekania i wykonywania kary dożywotniego pozbawienia wolności, a także do wagi diagnozy i możliwości oddziaływania na skazanych w więzieniu. Prawdziwe kompendium wiedzy kryminologicznej i psychologicznej zebranej wokół sprawy–skazanego–człowieka.

Źródło: <https://www.wuw.pl/product-pol-16885-Dozywotni-wiezniowie-Najlepsi-z-najgorszych-i-zli-stale-EBOOK.html>

Jarosław Utrat-Milecki

Penologia ogólna. Perspektywa integralnokulturowa. Tom 1. Kara kryminalna jako ogólna kategoria instytucji prawnej i społecznej

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, 380 s.

Pierwszy tom dwutomowej monografii przedstawia w usystematyzowany sposób postrzeganie kary kryminalnej jako instytucji prawnospołecznej o charakterze procesualnym. Intencją przedstawionego integralnokulturowego podejścia teoretycznego jest prowadzenie analiz w sposób interdyscyplinarny pozwalający integrować różne typy wiedzy z zakresu nauk społecznych, które mogą być wykorzystane na użytek szeroko rozumianych praktyk penalnych. Z perspektywą integralnokulturową wiąże się też nowa klasyfikacja teorii i krytyki kary. Autor, odwołując się do współczesnych badań i koncepcji ze szczególnym uwzględnieniem literatury naukowej anglosaskiego kręgu kulturowego oraz uwzględniając polską tradycję studiów penologicznych, analizuje wyniki badań własnych na temat kary kryminalnej prowadzonych w usystematyzowany sposób od 1997 r., które stanowiły podstawę opracowania ram teoretycznych penologii integralnokulturowej.

Źródło: <https://www.wuw.pl/product-pol-17197-Penologia-ogolna-Perspektywa-integralnokulturowa-Tom-1-Kara-kryminalna-jako-ogolna-kategoria-instytucji-prawnej-i-spoecznej.html>

Jarosław Utrat-Milecki

***Penologia ogólna. Perspektywa integralnokulturowa.
Tom 2. Podstawy teoretyczne polityki karnej***

Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2022, 448 s.

Drugi tom dwutomowej monografii przedstawia w usystematyzowany sposób podstawy teoretyczne polityki karnej. Intencją integralnokulturowego podejścia teoretycznego jest prowadzenie analiz w sposób interdyscyplinarny pozwalający integrować różne typy wiedzy z zakresu nauk społecznych, które mogą być wykorzystane na użytek szeroko rozumianych praktyk penalnych. Z perspektywą integralnokulturową wiąże się też nowa klasyfikacja teorii i krytyki kary. Autor, odwołując się do współczesnych badań i koncepcji ze szczególnym uwzględnieniem literatury naukowej anglosaskiego kręgu kulturowego oraz biorąc pod uwagę polską tradycję studiów penologicznych, analizuje wyniki badań własnych na temat kary kryminalnej prowadzonych w usystematyzowany sposób od 1997 r., które stanowiły podstawę opracowania ram teoretycznych penologii integralnokulturowej.

Źródło: <https://www.wuw.pl/product-pol-17198-Penologia-ogolna-Perspektywa-integralnokulturowa-Tom-2-Podstawy-teoretyczne-polityki-karnej.html>

Paweł Ostaszewski

***Między przemocą ekonomiczną a karaniem za długi.
Kryminologiczne studium przestępstwa niealimentacji***

Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022, 298 s.

Z recenzji prof. dr hab. Ewy Guzik-Makaruk:

„Oddawana do rąk Czytelników praca stanowi niezwykle ciekawe studium przestępstwa niealimentacji dokonane głównie z perspektywy kryminologicznej, choć nie brak w nim także elementów dogmatycznych i prawnoporównawczych. Monografia jest aktualnym i cennym opracowaniem podbudowanym żmudną pracą badawczą, a wzbogacają ją liczne tabele i wykresy, które pozwalają na lepszą percepcję przekazywanych treści. Autor pracy dołożył wszelkiej staranności, aby uzyskane w toku procesu badawczego dane i informacje wykorzystać w sposób możliwie pełny, obiektywny i rzetelny. Do grona odbiorców pracy można z całą pewnością zaliczyć teoretyków i praktyków w obszarze szeroko pojętych nauk penalnych, a także studentów, aplikantów i doktorantów, którzy mogą nie tylko czerpać wiedzę, ale też kształtować swój warsztat badawczy, analizując tok procesu badawczego zaprezentowany w monografii”.

Z recenzji dr hab. Barbary Namysłowskiej-Gabrysiak:

„Na szczególnie pozytywną ocenę zasługuje uwzględnienie i (...) wyczerpujące opracowanie przez autora szeregu zagadnień kryminologicznych związanych bezpośrednio z tematem monografii, a dotyczących problemu przemocy domowej, przemocy w rodzinie, przemocy ekonomicznej czy w ogóle zagadnień koncepcji przemocy. Na wyróżnienie zasługuje też część prawnoporównawcza (...). W pracy opracowano również część badawczą stanowiącą, w najważniejszej części, badania aktowe, które objęły losową próbę

311 spraw sądowych o przestępstwo z art. 209 k.k., zakończonych w 2020 r., i skupiły się na przebiegu postępowania, osobie sprawcy i pokrzywdzonego, charakterystyce czynu i prawno-karnej reakcji na ten czyn. Autor uwzględnił w monografii i wnikliwie omawia na najwyższym poziomie naukowym szereg pojawiających się – teoretycznych i praktycznych – problemów związanych ze wszystkimi zagadnieniami dotyczącymi niewywiązywania się z obowiązku alimentacji”.

Źródło: <https://wydawnictwo.iws.gov.pl/produkt/miedzy-przemoca-ekonomiczna-a-karaniem-za-dlugi-kryminologiczne-studium-przestepstwanialimentacji/>

Joanna Klimczak, Dominik Wzorek, Eleonora Zielińska

Europejski nakaz dochodzeniowy w praktyce sądowej i prokuratorskiej – ujawnione problemy i perspektywy rozwoju

Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022, 198 s.

Fragment wstępu:

„Europejski nakaz dochodzeniowy (END) jest instytucją stosunkowo nową w polskiej przestrzeni prawnej. Przepisy ją regulujące w kodeksie postępowania karnego weszły w życie 8 lutego 2018 r. Przyjęcie tego rozwiązania miało za zadanie uprościć i przyspieszyć prowadzenie spraw karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej. (...) Zasadniczym celem niniejszego projektu było zbadanie tego, jak END był stosowany w Polsce w pierwszych latach po jego wprowadzeniu do systemu naszego prawa. Zrozumienie jednak problemów prawnych pojawiających się przy stosowaniu tej instytucji wymagało przedstawienia uregulowania tej instytucji w prawie unijnym oraz przepisach polskiego kodeksu postępowania karnego, które zostały wprowadzone w ramach ich transpozycji. W związku z tym opracowanie podzielono na dwie części: teoretyczną i praktyczną. W pierwszej części – teoretycznej (rozdziały 1–3) – przedstawiono założenia Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/41/UE z 3 kwietnia 2014 r. w sprawie europejskiego nakazu dochodzeniowego w sprawach karnych oraz nowe przepisy, głównie rozdziału 62c oraz 62d wprowadzone do k.p.k. przez ustawę z 10 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 201). (...) W części drugiej – praktycznej (rozdziały 4–7) – zaprezentowano wyniki pilotażowych badań empirycznych nad stosowaniem END-ów, które zostały przeprowadzone w 2020 r. przez autorów niniejszej publikacji”.

Źródło: <https://wydawnictwo.iws.gov.pl/produkt/europejski-nakaz-dochodzeniowy-w-praktyce-sadowej-i-prokuratorskiej-ujawnione-problemy-i-perspektywy-rozwoju/>

Dominik Wzorek, Joanna Klimczak, Eleonora Zielińska

Kara ograniczenia wolności i jej rola w resocjalizacji sprawców przestępstw

Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022, 265 s.

Z recenzji dr. Krzysztofa Stasiaka:

„Niniejsza publikacja, w której zaprezentowano wyniki badań przeprowadzonych wśród kuratorów sądowych, jawi się jako interesujący głos w dyskusji nad istotą kary ograniczenia wolności i zasadami jej wykonywania. Uzyskane przez autorów wyniki badań są interesujące, zostały przedstawione starannie i stanowią inspirację do ich krytycznej analizy”.

Źródło: <https://wydawnictwo.iws.gov.pl/produkt/kara-ograniczenia-wolnosci-i-jej-rola-w-resocjalizacji-sprawcow-przestepstw/>

Justyna Włodarczyk-Madejska (red.)

Mediacja w postępowaniu sądowym. Wyniki badań aktowych i analiz statystycznych

Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2022, 384 s.

Ze wstępu:

Monografia składa się z trzech głównych części: teoretycznej, statystycznej i empirycznej, w których znajduje się 11 rozdziałów. Pierwsza część stanowi zarys dotychczasowej wiedzy o mediacji. Część druga została poświęcona przede wszystkim analizie danych zastanych, którymi były statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości. Z kolei część trzecia to analiza danych zgromadzonych w toku badania akt spraw sądowych.

Mimo że to kolejna na rynku naukowym książka o mediacji, to z pewnością jest to jedna z pierwszych publikacji, w której tak szerokiej analizie zostały poddane dane statystyczne i akta spraw sądowych. Staraliśmy się w niej odpowiedzieć na takie pytania badawcze, jak m.in.: 1) Jak wygląda mediacja w Polsce na tle innych, wybranych krajów Unii Europejskiej?; 2) Jaki jest statystyczny obraz mediacji w Polsce?; 3) Czy pandemia COVID-19 wpłynęła na kierowanie spraw do mediacji?; 4) Czy wszystkie sprawy mogą być kierowane do mediacji?; 5) Jakie są koszty, czas trwania i efektywność mediacji?; 6) Jakie są koszty i czas trwania postępowań sądowych, w których miało miejsce skierowanie na mediację i w których takiego skierowania nie było?

Z recenzji dr hab. Olgi Sitarz, prof. UŚ:

Cała praca ma charakter systemowy – obejmuje – w zasadzie – cały system mediacji w Polsce, konfrontując go z regulacjami europejskimi i porównując z regulacjami wybranych państw europejskich. Czytelnik otrzymuje więc szeroką panoramę zagadnień dotyczących mediacji sądowych. [...] Autorzy, oprócz przywołania różnorodnych badań, przedstawili wyniki własnych badań aktowych, przeprowadzonych do tego w bardzo nowatorski sposób. Z tego względu i w tym zakresie praca jest bardzo oryginalna. [...] Autorzy omówili system mediacji w Polsce w perspektywie historycznej, wskazując na wprowadzenie i zmiany w regulacjach związanych z mediacjami w różnych gałęziach prawa. Sama zaś praca, w tym uwzględnione w niej badania,

ma na celu otwarcie nowej perspektywy do dyskusji, tak na płaszczyźnie naukowej, jak i praktycznej. [...] Podjęty temat jest ogromnie aktualny, a dobór problemów – interesujący. Książka jest ważna dla praktyków, teoretyków, a także parlamentarzystów i pracowników MS.

Źródło: <https://wydawnictwo.iws.gov.pl/>

Angelika Cieślukowska-Ryczko

Rodzice więźniów. Studium doświadczeń

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, 204 s.

Problematyka kryzysu penitencjarnego rodzin, choć stanowi ważne zagadnienie w ramach teorii i praktyki resocjalizacyjnej, nadal wydaje się nierozpoznana. Studium doświadczeń rodzicielskich to propozycja szczególnego wglądu w biografie ojców i matek uwięzionych (dorosłych) dzieci. Autorka w interpretatywnej perspektywie odkrywa, ujawnia i analizuje biografie rodziców przygniecionych ciężarem przestępczej działalności dzieci. Krok po kroku przeprowadza czytelnika przez kolejne etapy narastania bezładu, wzmacniania napięć i kumulowania zagrożeń. Kim są, kim byli i kim ostatecznie stają się rodzice więzionych dzieci? Jak postrzegają swoją rodzicielską rolę? Jak kształtuje się ich relacja z dzieckiem pozbawionym wolności? To tylko kilka wybranych pytań towarzyszących podjętym analizom.

Źródło: <https://wydawnictwo.uni.lodz.pl/produkt/rodzice-wiezniow/>

Agnieszka Jaros

Naznaczone. Radzenie sobie z etykietowaniem w narracjach byłych wychowanek placówek resocjalizacyjnych

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2022, 258 s.

Z recenzji dr hab. Justyny Kuszał, prof. UJ:

„Uważam publikację za wartościową poznawczo nie tylko dla specjalistów. Jest barwnie napisana i losy życiowe bohaterki, same w sobie, są bardzo interesującą narracyjną autobiografią. W tej książce mamy coś więcej – kontekst roli otoczenia społecznego, audytorium społecznego, które ma wielką moc nadawania etykiet i równie wielką – odbierania ich. Jednostka nie jest w stanie sama, jak opisano w teoriach naukowych, zrzucić stygmatu dewianta, nałożonego przez instytucje, ale nie ustaje w wysiłkach zrzucania go, podejmuje próby „normalnego” życia, buduje swoją rzeczywistość każdego dnia. Publikacja może spełniać funkcje ekspresyjno-terapeutyczne.

Odbiorcami tej monografii (...) są pedagodzy resocjalizacji, psychologowie, wychowawcy, edukatorzy, kuratorzy sądowi, pracownicy socjalni, ogółem: wszystkie grupy społeczne i zawodowe zajmujące się wychowaniem i edukacją, profilaktyką szkolną i społeczną, resocjalizacją osób i grup niedostosowanych społecznie

lub zagrożonych społecznym niedostosowaniem. Ponadto adresatami publikacji mogą być psychoterapeuci, lekarze, ale przede wszystkim studenci kierunków pedagogicznych, psychologii, socjologii. Zgromadzony materiał badawczy jest imponujący, bardzo ciekawie zaprezentowany także dla czytelnika niezwiązanego zawodowo z obszarem resocjalizacji”.

Źródło: <https://wydawnictwo.uni.lodz.pl/produkt/naznaczone/>

Magdalena Budyn-Kulik

Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym

Wydawnictwo UMCS, Lublin 2022, 484 s.

Z recenzji dr. hab. Wojciecha Zalewskiego, prof. UG:

„Książka *Aksjologiczne podstawy kryminalizacji w społeczeństwie ponowoczesnym* jest dziełem nowatorskim, otwierającym nowe przestrzenie refleksji nad prawem karnym (...). Autorka nie wykorzystuje bowiem utartych schematów, nie podąża utartymi ścieżkami, lecz tworzy i wyznacza nowe. Określone przez autorkę pole badawcze jest szerokie, a cele pracy i stawiane hipotezy są ambitne. (...) Praca ma przemyślaną strukturę. Autorka ułożyła analizowane problemy od najbardziej fundamentalnych po szczegółowe. (...) Praca jest przydatna dla studentów różnych kierunków studiów szeroko pojętych nauk społecznych i prawnych. Korzystać z niej będą pracownicy nauki, a także praktycy wymiaru sprawiedliwości”.

Źródło: <https://wydawnictwo.umcs.eu/produkt/5480/aksjologiczne-podstawy-kryminalizacji-w-spoleczenstwie-ponowoczesnym>

Jerzy Czołgoszewski

Geneza oraz kształtowanie się więziennictwa w I Rzeczypospolitej, Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim. Od sługi miejskiego do strażnika więziennego

Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2022, 676 s.

Stan więzień w Polsce, aż do czasów nowożytnych, był tak zły jak w większości krajów Europy. Proces zmian rozpoczął się dopiero w drugiej połowie XVIII wieku za sprawą reformatorów epoki oświecenia, którzy głosili poglądy o konieczności szerszego stosowania kary więzienia oraz jej humanitarnego wykonywania. Monografia, oprócz poszukiwania odpowiedzi na pytanie główne dotyczące genezy oraz kształtowania się więziennictwa na ziemiach polskich, podejmuje również próbę przedstawienia procesu rozwoju zawodu nadzorcy więziennego – od sługi miejskiego do strażnika więziennego. Poprzez pryzmat ewolucji funkcji strażników więziennych przedstawia projekty organizacji personelu więziennego, ustrój oraz zarządzanie więziennictwem w poszczególnych okresach historycznych Polski. Zawód strażnika jest ściśle powiązany ze społecznością więzienną. Relacja ta ma bezpośredni wpływ na funkcjonowanie całego systemu więziennego. W ten sposób można prześledzić rozwój więzień – od umieszczonych w wieżach, twierdzach obronnych,

byłych obiektach wojskowych, klasztorach, aż po domy poprawy oraz domy pracy przymusowej, które stały się pomostem do powstania współczesnych więzień. W drugiej połowie XIX wieku zaczęto dostrzegać także znaczenie metod pedagogicznego oddziaływania na więźniów. Niniejsza praca przybliży pierwsze systemowe próby stosowania środków poprawczo-wychowawczych oraz ich efekty. Publikacja zawiera wiele dotychczas nieznanych faktów związanych z personelem więziennym, więźniami, a także obiektami więziennymi na terenie Polski do czasu odzyskania niepodległości w 1918 r. Uzupełnia ją seria unikatowych, często po raz pierwszy publikowanych zdjęć, nieznane materiały źródłowe oraz obszerna bibliografia.

Źródło: <http://wydawnictwo.uwm.edu.pl/sklep/produkt-info/shop/78/1881/geneza-oraz-kszaltowanie-sie-wieziennictwa-w-i-rzeczypospolitej-ksiestwie-warszawskim-i-krolestwie-polskim-od-sluzgi-miejskiego-do-straznika-wieziennego.html>

Danuta Janicka

O przestępstwach, karach i prewencji kryminalnej. Studia z najnowszej historii polskiego prawa karnego i nauki prawa

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, 332 s.

Z recenzji dr. hab. Wojciecha Zalewskiego, profesora UG:

„Autorka prezentuje sylwetki i poglądy wybranych karnistów i ich wpływ na tworzone na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci regulacje karne. Autorka daje perspektywę historyczną szeroką, z tłem społecznym, ekonomicznym, niekiedy obyczajowym, rzutem oka na rozwój instytucji wymiaru sprawiedliwości i szkół wyższych, głównie uniwersytetów, w których pracowali i tworzyli omawiani bohaterowie”.

Z recenzji dr. hab. Igora Zgolińskiego, profesora KPSW:

„Sama ranga podjętej przez autorkę w pracy problematyki pozwala na stwierdzenie, że będzie to cenna pozycja wydawnicza. Niewątpliwym i zarazem godnym podkreślenia osiągnięciem jest bowiem szeroka, dokonywana często w formule porównawczej, eksploracja ówczesnych poglądów na obowiązujące akty prawne i rudymenarne problemy penalne. Dodać warto, że wiele z przedstawionych w książce zapatrywań oraz instytucji prawnych zachowuje swą aktualność do dnia dzisiejszego”.

Źródło: <https://wydawnictwo.umk.pl/en/products/5574/o-przestepstwach-karach-i-prewencji-kryminalnej-studia-z-najnowszej-historii-polskiego-prawa-karnego-i-nauki-prawa>

Barbara Błńska, Łukasz Chojniak, Beata Gruszczyńska, Andrij Kosyło,
Katarzyna Witkowska-Rozpara, Dagmara Woźniakowska-Fajst (red.)

O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 1048 s.

Księga powstała dla uczczenia działalności naukowej, społecznej oraz sędziowskiej Profesora Andrzeja Rzeplińskiego – nawiązuje ona zarówno do prac naukowych Profesora, jak i do jego dorobku orzeczniczego jako sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Dzieło zawiera blisko 80 artykułów dotyczących dziedzin, które są obszarem zainteresowań naukowych i działalności publicznej Profesora: prawa karnego, karnego procesowego i karnego wykonawczego, kryminologii, ale również prawa człowieka i prawa konstytucyjnego. Charakterystyczne dla większości tekstów jest uwzględnienie perspektywy konstytucyjnej i standardów ochrony praw człowieka w każdej z analizowanych dziedzin prawa.

Autorami tekstów są współpracownicy Profesora, w tym jego uczniowie: nie tylko przedstawiciele nauki, ale także sędziowie, prokuratorzy, adwokaci i działacze społeczni, łączący często – podobnie jak Profesor Andrzej Rzepliński – wiedzę naukową ze znajomością praktyki stosowania prawa i działalności instytucji publicznych. Ogromnym walorem publikacji jest uwzględnienie nie tylko dogmatycznego, ale i społecznego aspektu funkcjonowania prawa i jego skutków dla życia jednostek.

Tytuł książki – *O wolność i prawo* – odnosi się do dwóch wartości szczególnie bliskich Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu; właśnie one wyznaczyły kierunek działalności naukowej i publicznej Profesora. Tytuł ten daje również wyraz przekonaniu, że owe wartości nie pozostają w sprzeczności: właśnie rządy prawa są najlepszą gwarancją wolności jednostki.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/o-wolnosc-i-prawo-ksiega-jubileuszowa-dedykowana-profesorowi-andrzejowi-rzeplinskiemu,395068.html>

Piotr Karlik, Bartosz Pilitowski

Stosowanie tymczasowego aresztowania. Analiza praktyczna

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 248 s.

Nadużywanie tymczasowego aresztowania jest stałym problemem polskiego procesu karnego, który w praktyce oznacza, że wystarczy kilka wersów uzasadnienia, aby pozbawić człowieka wolności. Opracowanie jest zbiorem wniosków i rekomendacji wynikających z badania na temat stosowania w Polsce w ostatnich latach tymczasowego aresztowania, które Fundacja Court Watch Polska przeprowadziła w 2019 r. Objęło ono próbę 310 przypadków zastosowania tymczasowego aresztowania. Przebadano zarówno sprawy, które ostatecznie były rozpoznawane w I instancji przez sądy rejonowe, jak i okręgowe, z lat 2016–2018. Do tej pory tak duża ogólnopolska próba nie była opisana.

Publikacja jest efektem współpracy przedstawicieli zawodów prawniczych, środowiska akademickiego oraz organizacji pozarządowej specjalizującej się w badaniach wymiaru sprawiedliwości. Wnioski z ogólnopolskich badań stanowią doskonały załącznik do argumentacji uzasadniającej pismo procesowe lub wniosków składanych na posiedzeniach w przedmiocie stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Książka jest przeznaczona przede wszystkim dla adwokatów i radców prawnych występujących w roli obrońców osób, wobec których stosowane jest tymczasowe aresztowanie. Dzięki publikacji poznają rodzaje i skalę nadużyć dostrzeżonych przez badaczy. Opracowanie będzie cenną lekturą dla sędziów i prokuratorów, którzy na co dzień mają największy wpływ na praktykę stosowania tymczasowego aresztowania.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/stosowanie-tymczasowego-aresztowania-analiza-praktyczna,364633.html>

Bartłomiej Filek

Odpowiedzialność karna w Polsce za czyny zabronione popełnione za granicą

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 270 s.

Książka przedstawia wiele aspektów praktycznych dotyczących odpowiedzialności karnej w Polsce za przestępstwa i wykroczenia za granicą. Znaczenie odpowiedzialności karnej za czyny popełnione za granicą znacznie wzrosło w ostatnim czasie. Przyczyną tego są w szczególności przeobrażenia, które nastąpiły po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej i związane są m.in. ze swobodą przepływu osób.

W publikacji czytelnik znajdzie odpowiedzi m.in. na następujące pytania:

- czy przed polskim wymiarem sprawiedliwości można ponosić odpowiedzialność karną za przestępstwo popełnione w kosmosie;
- czy polskie przepisy prawa karnego mogą mieć zastosowanie wobec sprawcy, mającego obywatelstwo argentyńskie i włoskie, popełniającego przestępstwo na szkodę obywatela Brazylii na pokładzie samolotu linii australijskich przelatującego w chwili popełnienia przestępstwa nad terytorium Japonii.

Publikacja będzie bardzo pomocna w pracy prokuratorów, sędziów, adwokatów i radców prawnych zajmujących się prowadzeniem spraw z zakresu odpowiedzialności karnej za czyny przestępstwa popełnione za granicą. Zainteresuje również pracowników naukowych.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/odpowiedzialnosc-karna-w-polsce-za-czyny-zabronione-popełnione-za-granica,364645.html>

Marek Mozgawa, Piotr Poniatowski, Krzysztof Wala (red.)

Aktualne problemy i perspektywy prawa karnego

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 476 s.

Książka dotyczy istoty, celu i kształtu prawa karnego materialnego w polskim systemie prawnym. Opracowania w niej zawarte są próbą poszukiwania odpowiednich kierunków zmian legislacyjnych w zakresie zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych.

Wśród zagadnień poruszonych przez autorów są m.in.:

- standardy konstytucyjne odnoszące się do prawa karnego;
- możliwe kierunki zmian prawa karnego z punktu widzenia teorii kryminalizacji;

- problematyka granicy między umyślnością a nieumyślnością;
- regulacja błędu w Kodeksie karnym;
- kontrowersje związane z orzekaniem środka karnego w postaci zakazu zbliżania się.

Autorami poszczególnych rozdziałów są przedstawiciele doktryny prawa karnego o bogatym dorobku naukowym. Wśród nich są zarówno teoretycy prawa karnego, jak i osoby łączące pracę naukową z praktyką wymiaru sprawiedliwości.

Opracowanie jest przeznaczone dla przedstawicieli zawodów prawniczych – adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów. Zainteresuje także osoby odpowiedzialne za proces legislacyjny oraz studentów prawa.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/aktualne-problemy-i-perspektywy-prawa-karnego,189373.html>

Marek Mozgawa (red.)

Przestępstwo zmuszania

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 540 s.

Publikacja zawiera interdyscyplinarne omówienie problematyki przestępstwa zmuszania, w tym rozważania dogmatyczne, kryminologiczne, psychologiczne oraz prawnoporównawcze.

Analiza przepisów kodeksu karnego penalizujących zmuszanie (bądź czynów zabronionych, w przypadku których zmuszanie występuje jako ich znamię) została pogłębiona rozważaniami dotyczącymi m.in.:

- przestępstwa zmuszania jako formy przemocy w rodzinie;
- zagadnień prawnoporównawczych;
- przestępstwa zmuszania dziennikarza do opublikowania lub zaniechania opublikowania materiału prasowego albo do podjęcia lub zaniechania interwencji prasowej;
- odpowiedzialności wykroczeniowej za skłanianie do żebractwa;
- statystycznego obrazu przestępstwa zmuszania;
- aspektów psychologicznych przestępstwa zmuszania.

Opracowanie jest przeznaczone dla przedstawicieli zawodów prawniczych – adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów oraz policji i straży miejskiej. Będzie przydatne dla pracowników naukowych oraz studentów wydziałów prawa, psychologii, socjologii jako literatura uzupełniająca.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/przestepstwo-zmuszania,189001.html>

Andrzej Depko, Krzysztof Eichstaedt, Piotr Gałęcki, Aleksandra Krasowska

Metodyka pracy biegłego psychiatry, psychologa oraz seksuologa w sprawach karnych, nieletnich oraz wykroczeń

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 492 s.

Publikacja dostarcza niezbędnej wiedzy z zakresu mechanizmów sporządzania opinii psychiatrycznej, psychologicznej i seksuologicznej. Zawarta w niej treść pozwoli prawnikom formułować rzeczowe pytania do biegłych oraz ocenić ich merytoryczną treść, zaś biegłym poznać nie tylko elementy, jakie powinna zawierać opinia, ale także kryteria, według których powinna być sporządzona.

Opracowanie prezentuje też zagadnienia z prawa karnego procesowego, które powinien znać każdy biegły sądowy sporządzający opinie w sprawach karnych z zakresu psychiatrii, psychologii oraz seksuologii.

W nowym wydaniu rozszerzono problematykę dotyczącą odpowiedzialności karnej biegłego, w tym za sporządzenie opinii prywatnej oraz poruszono kwestię dotyczącą udostępniania biegłym akt przez organ procesowy. Omówiono także nowe zagadnienia dotyczące modelu zachowań seksualnych i koncepcji uwarunkowań zachowań seksualnych.

Książka jest przeznaczona przede wszystkim dla praktyków: biegłych (psychiatrów, psychologów oraz seksuologów) oraz sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych. Będzie też pomocna aplikantom tych zawodów prawniczych.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/metodyka-pracy-bieglego-psychiatrii-psychologa-oraz-seksuologa-w-sprawach-karnych-nieletnich-oraz-wykroczen,187424.html>

Diana Dajnowicz-Piesiecka, Emilia Jurgielewicz-Delegacz, Emil W. Pływaczewski (red.)

Prawo karne i kryminologia wobec kryzysów XXI w.

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 912 s.

Publikacja dotyczy współczesnych problemów z zakresu kryminologii, prawa karnego, socjologii i patologii społecznych. Zamieszczone w niej teksty odnoszą się do kryzysów, z jakimi mierzy się zarówno Polska, jak i inne kraje świata w XXI w., takich jak m.in.: kryzys migracyjny, gospodarczy czy klimatyczny.

Czytelnik znajdzie tu omówienie m.in. zagadnień takich, jak:

- przestępczość w dobie pandemii COVID-19;
- problemy migracyjne;
- przemoc połoźnicza, prawnokarne aspekty przerwania ciąży oraz błędów medycznych;
- przestępczość w Internecie (hazard, stalking, patostreaming);
- wykroczenia przeciwko zwierzętom i tzw. zielona przestępczość.

W monografii zaprezentowano wyniki różnorodnych badań, które często mają charakter interdyscyplinarny.

Opracowanie zainteresuje adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów, a także pracowników naukowych i studentów.

Z recenzji prof. Jerzego Sarneckiego:

„Łącznie w monografii znajduje się ponad 50 tekstów, których autorami są zarówno profesorowie, doktorzy, jak i doktoranci oraz studenci. Fakt tak dużej różnorodności autorów, ich stopni, tytułów naukowych oraz reprezentowanych ośrodków akademickich budzi uznanie, jest to (...) prawdziwa platforma wymiany poglądów, doświadczeń naukowych”.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/prawo-karne-i-kryminologia-wobec-kryzysow-xxi-w,187406.html>

Katarzyna Lenczowska-Soboń

Przestępstwo zniszczenia lub uszkodzenia zabytku

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 448 s.

Publikacja omawia problematykę przestępstw naruszenia integralności zabytków oraz zawiera analizę przepisów dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego w polskim porządku prawnym.

Zaprezentowano w niej genezę i rozwój historyczny regulacji dotyczących ochrony karnej zabytków oraz przedstawiono pojęcie zabytku (zarówno opierając się na przepisach prawa międzynarodowego, europejskiego, jak i krajowego), a także opisano poszczególne znamiona przestępstwa jego zniszczenia lub uszkodzenia. Rozważaniom poddano system obowiązujących kar i środków karnych, zbieg przepisów karnych i zbieg przestępstw, problematykę badania akt oraz wymiaru kary.

Książka jest przeznaczona dla prawników i pracowników administracji zawodowo zajmujących się tematyką związaną z ochroną zabytków. Zainteresuje również pracowników naukowych oraz studentów prawa, administracji i historii sztuki.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/przestepstwo-zniszczenia-lub-uszkodzenia-zabytku,180326.html>

Diana Dajnowicz-Piesiecka, Emilia Jurgielewicz-Delegacz, Emil W. Pływaczewski (red.)

Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 792 s.

Publikacja dotyczy współczesnych problemów z zakresu kryminologii, prawa karnego, socjologii i patologii społecznych.

Wśród zagadnień poruszonych przez autorów są m.in.:

- diagnoza przestępczości w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem charakterystyki poszczególnych kategorii przestępstw i ich sprawców, również z perspektywy innych państw;
- stosowanie środków wychowawczych i poprawczych wobec nieletnich;
- przestępczość cudzoziemców w Polsce na tle kryzysu migracyjnego w Europie;

- kryminologiczna perspektywa stosowania przez funkcjonariuszy policji środków przymusu bezpośredniego.

Przedstawione w książce wyniki badań i rozważania wskazują, że zarówno polska, jak i światowa kryminologia wciąż stoją w obliczu trudnych wyzwań, ale również i wielu szans na rozwój wiedzy i umiejętności radzenia sobie z szeroko pojętą przestępczością i patologiami społecznymi.

Artykuły zawarte w monografii powstały na podstawie referatów wygłoszonych przez autorów podczas trzeciej edycji Ogólnopolskiego Forum Młodych Kryminologów, zorganizowanego na Wydziale Prawa na Uniwersytecie w Białymstoku.

Opracowanie jest przeznaczone dla adwokatów, radców prawnych, sędziów, prokuratorów, a także pracowników naukowych i studentów.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/badania-kryminologiczne-a-praktyka-perspektywa-krajowa-i-miedzynarodowa,158909.html>

Wojciech Filipkowski, Ewa Guzik-Makaruk, Katarzyna Laskowska

Przewodnik po prawie karnym. Tablice, orzecznictwo, kazusy. 4. wydanie

Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2022, 524 s.

Podręcznik prezentuje wiedzę z zakresu części ogólnej prawa karnego w nowoczesny i przystępny sposób. Tabele i schematy, które w obecnym wydaniu zostały znacznie poszerzone, ułatwiają usystematyzowanie informacji i skuteczne przygotowanie się do egzaminu. Ponadto w publikacji zawarte są kazusy pozwalające na praktyczne sprawdzenie przyswojonej wiedzy. Książka uczy argumentacji prawniczej i uzasadniania swojego stanowiska.

W obecnym wydaniu opracowania uwzględniono m.in. następujące zmiany:

- poszerzenie przesłanki pozbawiania praw publicznych,
- przywrócenie zasady orzekania kary łącznej,
- obostrzenie kary za czyn ciągły,
- podwyższenie dolnych granic kar ograniczenia wolności i grzywny.

Książka jest przeznaczona dla studentów, aplikantów oraz praktyków organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Źródło: <https://www.profinfo.pl/sklep/przewodnik-po-prawie-karnym-tablice-orzecznictwo-kazusy,184188.html>

Katarzyna Laskowska

Wory w zakonie w Związku Radzieckim i Federacji Rosyjskiej. Kryminologiczna analiza zjawiska

Wydawnictwo Temida 2, Białystok 2022, 149 s.

Z wprowadzenia:

„Autorka niniejszego opracowania, jako wieloletni czytelnik literatury kryminologicznej oraz badacz przestępczości w Związku Radzieckim i Federacji Rosyjskiej, wielokrotnie stykała się z następującymi twierdzeniami: *wor w zakonie* to »członek elity środowiska przestępczego«, »lider zorganizowanego środowiska przestępczego«, »aktywny przestępca, zasłużony, wierny wartościom przestępczym i innym przestępcom, dobry organizator, najczęściej recydywista«, »wyższy stopień worowskiego olimpu«, »przestępca zawodowy, lider przestępczy, ideolog przestępczego obrazu życia i moralności, mający nawyki przeciwdziałania strukturom państwowym«, »doświadczony wor, posiadający autorytet, ze zdaniem którego trzeba się liczyć«, »przekaznik przestępczej filozofii do społeczeństwa, ideolog świata przestępczego«, »głęboko osadzony w subkulturze przestępczej«. Wywoływały one zainteresowanie...”

Źródło: <http://temida2.uwb.edu.pl/ksiazka/427-wory-w-zakonie-w-zwiazku-radzieckim-i-federacji-rosyjskiej-kryminologiczna-analiza-zjawiska>

Paweł Kościelniak, Renata Wietecha-Posłuszny, Małgorzata Król, Michał Woźniakiewicz

Analityka sądowa

Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022, 520 s.

Analityka sądowa jest dziedziną nauki i praktyki chemicznej, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem zarówno od strony naukowej, jak i dydaktycznej. Książka powstała z inicjatywy członków Zespołu Analityki Sądowej i Toksykologicznej Komitetu Chemii Analitycznej PAN, którzy wraz z innymi zaproszonymi specjalistami są autorami poszczególnych rozdziałów. Publikacja podzielona jest na cztery części:

Część I. Nowoczesne metody analityczne w chemii sądowej

Część II. Analiza toksykologiczna

Część III. Analiza śladów kryminalistycznych

Część IV. Inne zagadnienia

Zadania analityka sądowego dotyczą zarówno toksykologii sądowej, jak i fizykochemii kryminalistycznej i te dwa obszary tematyczne zajmują główne miejsce w książce. Autorom bardzo zależało, aby czytelnicy mogli zapoznać się również z aktualnymi metodami analitycznymi i nowoczesną aparaturą używaną w analityce sądowej i dlatego część książki jest temu poświęcona. Treść uzupełniają rozdziały dotyczące metod chemometrycznych i aspektów prawnych poszerzające ściśle eksperymentalne spojrzenie na chemię i analitykę sądową.

Książka jest skierowana do specjalistów zainteresowanych aspektami analitycznymi w takich dziedzinach, jak: chemia sądowa, medycyna sądowa, toksykologia i farmacja. Będzie przydatna zarówno ekspertom sądowym pracującym w instytucjach branżowych, jak i kadrze naukowej i studentom. Zawarte w niej treści pomogą w prowadzeniu zajęć dydaktycznych z zakresu chemii sądowej, jakie w różnych formach programowych są coraz częściej organizowane w polskich uczelniach. Pozycja ta może też z pewnością zainteresować osoby spoza wymienionego grona specjalistów, znajdą oni bowiem w niej wiele – tak modnych teraz – wątków kryminalistycznych, a także związanych z narkotykami, stanowiącymi przecież powszechne zagrożenie dla naszego zdrowia i życia.

Z recenzji prof. dr hab. Ireny Staneczko-Baranowskiej:

„Zebranie tak obszernego materiału w jednym opracowaniu, z szerokim odniesieniem do literatury źródłowej stanowi kompendium wiedzy z analityki sądowej, którego wielką zaletą jest wysoki poziom naukowy

i różnorodność podejmowanej tematyki ściśle związanej z problemami analizy sądowej, toksykologicznej i analizy śladów kryminalistycznych”.

Źródło: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Analityka-sadowa,970025518,p.html>

Anna Świerczewska-Gąsiorowska

Przestępczość osób starszych z perspektywy kryminologii i prawa karnego

Wydawnictwo: CeDeWu, Warszawa 2022, 338 s.

Z recenzji prof. zw. dr. hab. dr. h.c. Emila W. Pływaczewskiego:

„Książka zasługuje na szczególną uwagę ze względu na doniosłość społeczną podjętego tematu. Autorka jako pierwszy kryminolog prawnik w Polsce zaprezentowała problem przestępczości osób starszych zarówno od strony jej fenomenologii i funkcjonowania osadzonych tej kategorii w izolacji penitencjarnej, jak również w szerokim zakresie uwzględniła aspekty prawne analizowanego zagadnienia. To kompleksowe, wyjątkowo twórcze, nowatorskie i wartościowe opracowanie wypełnia dotkliwą lukę w naszej literaturze kryminologicznej, skoncentrowanej głównie na osobach starszych jako ofiarach przestępstw. Tematyka monografii stanowi także novum w kryminologii porównawczej, gdyż dopiero w drugiej dekadzie XXI wieku zrealizowano pierwsze międzynarodowe projekty badawcze dotyczące osób starszych jako sprawców przestępstw. Gruntowne przebadanie literatury, przeprowadzone badania empiryczne, jak również dobra znajomość realiów praktyki pozwoliły autorce na zweryfikowanie postawionych hipotez oraz wyprowadzenie wielu cennych – o dużej nośności praktycznej – wniosków i postulatów wobec narastającego problemu przestępczości osób starszych, z perspektywy szeroko rozumianej polityki kryminalnej”.

Z recenzji prof. zw. dr hab. Ewy M. Guzik-Makaruk:

„Monografia została poświęcona bardzo aktualnej problematyce badawczej, zwłaszcza we współczesnej sytuacji społeczno-demograficznej, w której postępuje globalny proces starzenia się społeczeństwa niemal na całym świecie. Praca wypełnia istniejącą dotychczas dotkliwą niszę w literaturze przedmiotu, w której analiza sytuacji osób starszych sprowadza się zasadniczo do ich ujęcia w roli ofiar. Osoby starsze najczęściej postrzegane bywają w perspektywie wiktymologicznej, a one same od dawien dawna ujmowane są jako grupa społeczna o podwyższonym stopniu ryzyka wiktymizacji. Rzadko kiedy analizuje się płaszczyznę kryminologiczną, w której osoby starsze są sprawcami przestępstw oraz skazanymi, wobec których wykonuje się orzeczone kary, w tym izolacyjną karę pozbawienia wolności. Prezentowana monografia w przeważającej mierze posiada charakter empiryczny, nie stroniąc jednak od koniecznych wątków dogmatyczno-prawnych. Przybliży najbardziej aktualne wyniki dokonanych badań własnych autorki, która z powodzeniem podjęła trudne wyzwanie badawcze, gromadząc nowe, dotychczas nieanalizowane dane ze statystyk kryminalnych oraz statystyki penitencjarnej”.

Źródło: <https://cedewu.pl/Przestepczosc-osob-starszych-z-perspektywy-kryminologii-i-prawa-karnego-p3150>

Ewa M. Guzik-Makaruk, Ireneusz Sołtyszewski (red.)

Przestępczość farmaceutyczna w XXI wieku

Wydawnictwo: CeDeWu, Warszawa 2022, 354 s.

Z recenzji prof. dr. hab. Bogusława Sygita:

„Monografia przygotowana pod redakcją naukową E.M. Guzik-Makaruk i I. Sołtyszewskiego posiada charakter interdyscyplinarny i wypełnia istniejącą niemal od zawsze niszę w literaturze przedmiotu. Oferuje czytelnikowi bogactwo wiedzy z zakresu różnych obszarów ściśle związanych z rynkiem farmaceutycznym w Polsce. Podejście do podjętej tematyki cechuje się wielopłaszczyznowością, bowiem obok analizy zagadnień normatywnych autorzy monografii prezentują obszar odpowiedzialności nie tylko prawnokarnej, ale też deontologicznej i dyscyplinarnej. W pracy przybliżono szereg istotnych wątków o charakterze kryminologicznym i z zakresu medycyny sądowej. Nie pominięto także rynku produktów leczniczych weterynaryjnych, który dotychczas w dorobku doktryny odgrywał dość marginalną rolę. Z całą pewnością można rekomendować to cenne opracowanie szerokiemu gronu odbiorców – prawnikom, kryminologom, kryminalistom, lekarzom, farmaceutom, a także studentom, stażystom i aplikantom, którzy stawiają swoje pierwsze kroki na drodze zawodowej”.

Z recenzji prof. dr. hab. Wojciecha Miłtyka:

„Fałszowanie leków i przestępczość na rynku farmaceutycznym stanowi znaczący problem społeczny oraz ekonomiczny. Kompleksową analizę tego zjawiska przedstawia, przygotowana pod redakcją wybitnych ekspertów prof. Ewy M. Guzik-Makaruk oraz prof. Ireneusza Sołtyszewskiego, monografia „Przestępczość farmaceutyczna w XXI wieku”. Interdyscyplinarny zespół autorów zawarł w niej opis rynku farmaceutycznego pod kątem kryminalistycznych i medyczno-sądowych aspektów przestępczości farmaceutycznej, trudności związanych z jej przeciwdziałaniem oraz wskazał rekomendacje dotyczące zapobiegania przestępstwom farmaceutycznym. Mimo wskazanej przez autorów złożoności zjawiska przestępczości farmaceutycznej na podkreślenie zasługuje jeden z przedstawionych wniosków, wskazujący, że dotychczasowe działania środowiska farmaceutycznego i administracji publicznej zapewniły szczelność legalnego systemu dystrybucji leków, dotychczas nie stwierdzono leków zafałszowanych w aptekach w Polsce. Niniejsza nowatorska monografia jest warta polecenia prawnikom, kryminologom, lekarzom, farmaceutom, jak również innym zainteresowanym problemem fałszowania leków”.

Źródło: <https://cedewu.pl/Przestepczosc-farmaceutyczna-w-XXI-wieku-p3120>

Klaudia Skelnik

Bezpieczeństwo publiczne. Zarządzanie informacją w działaniach policji na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego w Polsce

Wydawnictwo: CeDeWu, Warszawa 2022, 168 s.

Żyć i działać we współczesnym świecie to korzystać z informacji. W stwierdzeniu tym zawiera się sens przeobrażeń społecznych, ekonomicznych, politycznych i edukacyjnych. Człowiek i organizacje uwikłane są w różnorodne

procesy społeczne, poddane mnogości przetwarzania rozmaitych informacji. Jednym z kluczowych zagrożeń dla kształtowania i zapewniania bezpieczeństwa publicznego jest nierzetelna informacja. W książce autorka skupia się na funkcjonowaniu informacji jako determinanty kształtowania bezpieczeństwa publicznego przez policję.

Klaudia Skelnik omawia problematykę znaczenia informacji, jej wpływu na kształtowanie bezpieczeństwa publicznego, rozpoznanie zagrożeń, popełnianych błędów oraz wyzwań, a także wskazuje kierunki zmian w zakresie zarządzania informacją. Do jej opracowania wykorzystano wywiady skategoryzowane, które umożliwiły skonfrontowanie teorii z praktyką, ustalenie stanu faktycznego oraz racjonalną interpretację określonych zagadnień. Eksperti wybrani do udziału w wywiadach to dłużej funkcyjni funkcjonariusze policji, piastujący w większości stanowiska kierownicze.

Sposób komunikowania organów policyjnych spotyka się często z krytyką. Zarzuca się im niezrozumiałość i hermetyczność, popadanie w rutynę i brak ładu. Zapomina się czasami, że społeczeństwo musi mieć poczucie jasności komunikatów oraz świadomość dbałości o informację ze strony policji, ponieważ poprawia to zaufanie do instytucji publicznych. Należyte obchodzenie się z informacjami buduje również pozytywny wizerunek oraz autorytet policji. Autorka wskazuje na możliwość wykorzystywania informacji i obiegu informacji dla kształtowania poczucia bezpieczeństwa przez obywateli we wszystkich domenach funkcjonowania podmiotów polityczno-społeczno-gospodarczych. Policja nieustannie powinna dążyć do poprawy wizerunku i uzyskania wzrostu zaufania, dostosowywać swoje działania (w tym politykę informacyjną) do kolejnych stojących przed nią wyzwań i potrzeb informacyjnych obywateli.

Źródło: <https://cedewu.pl/Bezpieczenstwo-publiczne-Zarzadzanie-informacja-w-dzialaniach-Policji-na-rzecz-bezpieczenstwa-i-porzadku-publicznego-w-Polsce-p3181>

Adrianna Surmiak

Etyka badań jakościowych w praktyce. Analiza doświadczeń badaczy z osobami podatnymi na zranienie

Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2022, 239 s.

Z recenzji dr. hab. Wojciecha Pawlika, prof. UW:

„Jest to pierwsze w Polsce tak obszerne i wszechstronne opracowanie problemów etyki badań socjologicznych. Konfrontując postulaty normatywne z praktyką badań jakościowych, zwłaszcza związanych z narażeniem osób badanych na zranienie (krzywdę), Adrianna Surmiak uświadamia czytelnikowi, jak duża część tej praktyki wymaga wrażliwości, intuicji etycznej, empatii, a ponadto jak wiele szczegółowych kwestii należałoby, jeśli nie uregulować kodeksowo, to przynajmniej poddać środowiskowej dyskusji”.

Z recenzji dr. hab. Katarzyny Kaniowskiej, prof. UŁ:

„Z książki Adrianny Surmiak jasno wynika, że antropologom i socjologom prowadzącym badania jakościowe potrzebna jest nie tylko znajomość zasad etyki proceduralnej (formalnej), ale też wrażliwość i wiedza wywodzące się z etyki opisowej; praktyce badawczej powinna towarzyszyć nieustanna „kontrola sumienia”, wyczulenie na wszystko, co może w jakikolwiek sposób naruszać dobro badanych”.

Źródło: <https://scholar.com.pl/pl/glowna/8714-etyka-badan-jakosciowych-w-praktyce-branaliza-doswiadczen-badaczy-z-osobami-podatnymi-na-zranienie.html>

Piotr Chlebowicz, Paweł Łabuz, Tomasz Safjański (red.)

Antykryminalistyka. Taktyka i technika działań kontrwykrywczych

Difin, Warszawa 2022, 293 s.

Książka poświęcona jest zagadnieniom przeciwdziałania przez zorganizowane grupy przestępcze i organizacje terrorystyczne czynnościom operacyjno-rozpoznawczym i procesowym prowadzonym przez służby państw w celu ich rozbicia. Opracowanie przedstawia zasadnicze aspekty techniki przestępczej zmierzającej do ukrycia majątku związanego z przestępstwem. W publikacji scharakteryzowano możliwe sposoby działań przestępczych zmierzające do uniemożliwienia organom ścigania identyfikacji i lokalizacji mienia związanego z przestępstwem. Przedmiotowa problematyka jest zagadnieniem nadzwyczaj skomplikowanym z powodu specyfiki omawianych działań. Działania kontrwykrywcze zorganizowanych grup przestępczych nie stanowiły dotąd priorytetowego obszaru zainteresowania kryminalistyki. W monografii zwrócono uwagę na korzyści wynikające ze znajomości taktyki i techniki przestępczej w omawianym zakresie.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/antykryminalistyka-taktyka-i-technika-dzialan-kontrwykrywczych>

Robert Socha

Historyczne i współczesne postrzeganie policji w Polsce

Difin, Warszawa 2022, 196 s.

Z recenzji prof. dr. hab. Waldemara Kaczmarka:

„Celem rozważań naukowych jest m.in. poddanie dyskusji, czy w zwrocie zawartym w ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji »utrzymywanie bezpieczeństwa i porządku publicznego« są zawarte dwa pojęcia »bezpieczeństwo publiczne« i »porządek publiczny«. Ten aspekt historycznego podejścia do pojęcia »policja« wymaga ponownego, naukowego spojrzenia na istotę postrzegania policji w Polsce. W ocenie autora konieczny jest przegląd zastanych, a bezzasadnych poglądów i zastąpienie ich nowymi, opartymi zarówno o analizę semantyczną, jak i o analizę dotychczasowego dorobku naukowego i polskiego prawodawstwa.

Przedłożona do recenzji monografia (...) stanowi zarówno rezultat doświadczeń zawodowych autora, jak i jego dotychczasowej aktywności naukowej. Książka ma niekwestionowane walory pracy naukowej, opartej na solidnych podstawach metodologicznych. Docenić należy także aspekt praktyczny monografii. Publikacja jest unikatowa na rynku wydawniczym, gdyż porusza kwestie, które co prawda stanowiły do tej pory samodzielny przedmiot wielu opracowań naukowych, ale nie zostały jeszcze przedstawione kompleksowo, w jednym opracowaniu naukowym, jak to zaproponował autor.

Z recenzji prof. dr. hab. Witolda Pokruszyńskiego:

„Recenzowaną książkę należy traktować jako dzieło wartościowe, uzupełniające istniejącą literaturę przedmiotu, stanowiące cenny materiał poznawczy i dydaktyczny, potwierdzający głęboką wiedzę autora dotyczącą znaczącej roli policji we współcześnie obowiązującym systemie bezpieczeństwa państwa. (...) Opracowując monografię autor twórczo wykorzystał dorobek własny oraz autorów krajowych i zagranicznych, o czym świadczą pozycje zawarte w wyjątkowo bogatej bibliografii”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoeczne/bezpieczenstwo/histeryczne-i-wspolczesne-postrzeganie-policji-w-polsce>

Tomasz R. Aleksandrowicz

Prognozowanie zagrożeń terrorystycznych. Aspekty metodologiczne

Difin, Warszawa 2022, 172 s.

Z recenzji dr. hab. Sławomira Zalewskiego, prof. Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku:

„Pierwsza na rynku polskim książka poświęcona prognozowaniu zagrożeń terrorystycznych, a równocześnie jedna z nielicznych dotyczących prognozowania zagrożeń dla bezpieczeństwa. Autor podkreśla w niej powiązania pomiędzy nauką a praktyką, stąd m.in. obszerne wykorzystanie dorobku amerykańskiej szkoły analizy wywiadowczej, która w modelowy sposób łączy teorię naukową i znaczenie użyteczne. Publikacja może być wykorzystana w charakterze swego rodzaju podręcznika tworzenia analiz i prognoz strategicznych, nie tylko w odniesieniu do zagrożeń terrorystycznych.

Interesującym elementem teoretycznego wprowadzenia do przedmiotu opracowania jest część poświęcona amerykańskiej szkole analizy wywiadowczej. Autor odwołuje się tu do własnych opracowań poświęconych tej problematyce, ale także niezmiernie bogatej literatury przedmiotu i źródeł pierwotnych (dokumentów, relacji). (...) Autor jest uznanym ekspertem w zakresie terroryzmu i swobodnie porusza się po przedmiotowej problematyce, przywołując ustalenia znanych autorytetów oraz najnowsze, a przede wszystkim weryfikując własne oceny i tezy przedstawione we wcześniejszych opracowaniach. (...) Monografia jest pierwszą na rynku polskim próbą zmierzenia się z problemem prognozowania zagrożeń terrorystycznych. Przedstawia tę problematykę na tle rozwiązań krajowych i międzynarodowych, osadzając dobór metod w doświadczeniach państw, które mają dłuższe doświadczenie w rozpoznawaniu i zwalczaniu terroryzmu. Zawarte tu ustalenia porządkują wiedzę o tych rozwiązaniach”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoeczne/bezpieczenstwo/prognozowanie-zagrozen-terrorystycznych-aspekty-metodologiczne>

Andrzej Dawidczyk, Justyna Jurczak

***Metodologia bezpieczeństwa w przykładach i zastosowaniach.
Podręcznik akademicki***

Difin, Warszawa 2022, 194 s.

**Z recenzji dr. hab. Sławomira Zalewskiego, prof. Szkoły Wyższej
im. Pawła Włodkowica w Płocku:**

„Publikacja jest zarówno podręcznikiem do nauki metodologii bezpieczeństwa, jak też przewodnikiem metodologicznym do realizacji ćwiczeń. Istotą książki są wyłącznie konkretne przykłady zastosowań praktycznych metod, technik i narzędzi badawczych wykorzystywanych w praktyce funkcjonowania różnych instytucji związanych z bezpieczeństwem.

Podręcznik adresowany jest do studentów studiów pierwszego i drugiego stopnia kierunków związanych z bezpieczeństwem (narodowe, wewnętrzne, specjalistyczne), a także studentów studiów podyplomowych i doktoranckich. Odbiorcą są także pracownicy zespołów zarządzania kryzysowego wszystkich szczebli administracji publicznej w Polsce i policjanci pełniący funkcje kierownicze na niższych poziomach dowodzenia.

Podręcznik jest pierwszym w Polsce najobszerniejszym materiałem wspierającym dydaktykę w zakresie badania bezpieczeństwa państwa. (...) W kontekście celu naukowego dyscypliny nauki o bezpieczeństwie, jakim jest doskonalenie systemów bezpieczeństwa państwa, podręcznik ten może być oceniany jako ważny krok na drodze wzmacniania odrębności ww. dyscypliny, która na obecnym etapie nie dopracowała się jeszcze specyficznych metod badawczych. W tym ujęciu walorem publikacji jest poza wszystkim wniesienie wkładu w rozwój tej dyscypliny”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoeczne/bezpieczenstwo/metodologia-bezpieczenstwa-w-przykladach-i-zastosowaniach-podrecznik-akademicki>

Justyna Siemionow

***Resocjalizacja młodzieży niedostosowanej społecznie jako proces wspierania
rozwoju psychospołecznego oraz kształtowania potencjałów***

Difin, Warszawa 2022, 156 s.

Z recenzji dr. hab. Huberta Kupca, profesora Uniwersytetu Szczecińskiego:

„Wiedza na temat wielowymiarowego zjawiska niedostosowania społecznego dzieci i młodzieży jest niezbędna do planowania oraz realizacji konkretnych działań w procesie wychowania nieletnich. W prezentowanej publikacji autorka przyjmuje, że proces resocjalizacji nieletnich powinien być organizowany przede wszystkim z uwzględnieniem perspektywy rozwojowej. Jednym z głównych celów procesu resocjalizacji w tym ujęciu staje się zatem wspieranie wychowanków w pokonywaniu trudności związanych z realizacją zadań rozwojowych okresu adolescencji. Identyfikacja oraz wzmacnianie potencjałów nieletnich stanowią jego uzupełnienie. Wychowankowie młodzieżowych ośrodków wychowawczych są w okresie intensywnych

zmian kształtującej się osobowości, która u części z nich zmierza w nieprawidłowym kierunku, stwarzając tym samym ryzyko określonych zaburzeń psychicznych. Dostosowanie realizowanych działań do indywidualnych potrzeb rozwojowych wychowanków daje możliwości dokonania trwałych pozytywnych zmian w ich funkcjonowaniu psychospołecznym.

Publikacja ma duże walory poznawcze oraz aplikacyjne. Zawiera również wyniki rzadko stosowanych na gruncie resocjalizacji badań w działaniu, które są dowodem udanej współpracy naukowca z praktykami, zakończonej korzystną modyfikacją systemu oddziaływań resocjalizacyjnych (...). Z uwagi na swoje walory jest dziełem wartościowym zarówno dla naukowców, jak i praktyków zajmujących się problematyką resocjalizacji nieletnich”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoleczne/politologia-socjologia/resocjalizacja-mlodziezy-niedostosowanej-spolecznie-jako-proces-wspierania-rozwoju-psychospolecznego-oraz-ksztaltowania-potencjalow>

Paweł Łabuz, Irena Malinowska, Mariusz Michalski (red.)

Przestępczość zorganizowana. Aspekty prawne i kryminalno-kryminalistyczne

Difin, Warszawa 2022, 338 s.

Książka stanowi naukowo-praktyczne kompendium wiedzy z zakresu zarówno analitycznego, jak i obejmującego sferę kryminalistyczno-kryminologiczną przestępczości zorganizowanej. Zespół autorski ukazał i usystematyzował wiedzę z zakresu analizy problematyki mechanizmów przestępczych i metod działania sprawców. W publikacji zostały zawarte tematycznie elementy odnoszące się do identyfikacji, jak również do przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej, co stanowić może cenne źródło informacji dla funkcjonariuszy służb państwowych zajmujących się zwalczaniem przedmiotowego rodzaju przestępczości, a także przedstawicieli zawodów prawniczych oraz innych profesji mogących mieć styczność w swojej codziennej służbie lub pracy z elementami przestępczości.

Z recenzji dr hab. Anety Michalskiej-Warias, prof. UMCS:

„Publikacja poświęcona jest problematyce przestępczości zorganizowanej w ujęciu prawa karnego, a także z perspektywy kryminalistyczno-kryminologicznej. (...) Monografia została pomyślana jako swoiste kompendium podstawowych informacji na temat przestępczości zorganizowanej. Zebranie w jednym miejscu wiedzy na temat zagadnień prawnych, kryminologicznych i kryminalistycznych przydatnych z punktu widzenia zwalczania przestępczości zorganizowanej świadczy o niewątpliwym walorze poznawczym pracy. W poszczególnych rozdziałach autorzy omawiają najpierw kluczowe kwestie odnoszące się do prawnych regulacji przestępczości zorganizowanej i wybranych problemów interpretacji tych przepisów, następnie zaś przedstawione zostały najbardziej charakterystyczne przejawy przestępczości zorganizowanej w aspekcie kryminalistyczno-kryminologicznym”.

Z recenzji prof. dr hab. Katarzyny Laskowskiej:

„Monografia, która doskonale wpisuje się w nurt literatury naukowej poszerzającej i aktualizującej wiedzę polskiego czytelnika na temat przestępczości zorganizowanej. (...) W części prawnej monografii autorzy dokonali operacjonalizacji podstawowych pojęć dotyczących przestępczości zorganizowanej. Przedstawili

zakres, złożoność oraz problemy interpretacyjne zarówno o charakterze teoretycznym, jak i praktycznym. W kryminalistyczno-kryminologicznej części monografii autorzy poszczególnych rozdziałów ukazali trzy podstawowe płaszczyzny działalności zorganizowanych struktur przestępczych w Polsce. W ramach omówienia przestępczości o charakterze kryminalnym opisali wybrane, najbardziej dokuczliwe i zagrażające społeczeństwu zjawiska w postaci: terroru kryminalnego, terroryzmu i ekstremizmu; przestępczości pseudo-kibiców; eksploatacji seksualnej; kradzieży i rozbojów; handlu ludźmi. W ramach omówienia przestępczości o charakterze narkotykowym przedstawili trzy podstawowe przestępstwa narkotykowe, stanowiące znaczące źródło przestępczych dochodów, tj.: produkcję, handel i przemyt narkotyków. (...) Polecam ją studentom, naukowcom oraz praktykom z zakresu przeciwdziałania i zwalczania przestępczości zorganizowanej”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoeczne/prawo-monografie/przestepczosc-zorganizowana-aspekty-prawne-i-kryminalno-kryminalistyczne>

Agnieszka Nowotka

Analiza typologiczna sprawców zabójstw i ich ofiar

Difin, Warszawa 2022, 354 s.

Autorka podjęła próbę analizy przyczyn zbrodni przeciwko życiu ludzkiemu oraz działań przyczyniających się do ograniczenia tego zjawiska. Przedstawionym w niniejszym opracowaniu analizom przyświecał cel umożliwienia dokonywania dalszych analiz porównawczych tego zjawiska na terenie Polski.

Prezentowano sylwetkę psychospołeczną zabójcy działającego pojedynczo, jak i z udziałem innych osób. Ponadto, podjęto próbę analizy więzi zachodzących między poszczególnymi sprawcami dokonującymi zabójstw wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami. Następnie dokonano charakterystyki zabójców, uwzględniając społeczne i sytuacyjne uwarunkowania ich działania. Starano się również wyjaśnić przyczyny powstawania najcięższych zbrodni skierowanych przeciwko człowiekowi zarówno z perspektywy sprawcy, jak i ofiary z uwzględnieniem ich funkcjonowania środowiskowego i psychospołecznego. Obok opisu warunków socjalizacji w rodzinach pochodzenia sprawców, dokonano identyfikacji ich stanu cywilnego oraz struktury rodziny prokreacyjnej pod kątem zmiennych zwiększających prawdopodobieństwo dokonania zbrodni przeciwko życiu człowieka.

Tradycyjną analizę otoczenia rodzinnego rozszerzono o szczegółową ocenę oddziaływania wzorców wyniesionych z ognisk domowych na dorosłe życie sprawców oraz założonych przez nich rodzin. Dokonano również charakterystyki ich sytuacji socjalno-bytowej. W trakcie poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie dopuszczają się zabójstw, nie bez znaczenia okazały się kwestie odnoszące się do zaburzeń osobowości, niedostosowania społecznego oraz relacji panujących w rodzinach pochodzenia i prokreacyjnych sprawców zabójstw.

Niezwykle ważnym zadaniem okazało się omówienie tła motywacyjnego zabójstw z uwzględnieniem relacji panujących między sprawcą a ofiarą oraz bezpośredniej sytuacji, w jakiej znalazł się zabójca. W tym aspekcie zwrócono szczególną uwagę na cechy osobowości i poziom inteligencji zabójcy, przebieg jego socjalizacji oraz rodzaj bodźców uruchamiających zachowanie agresywne. Dokonano również próby oceny zachowań sprawców zarówno w trakcie, jak i po dokonaniu zabójstwa oraz ich wpływu na wysokość wymierzanych im kar pozbawienia wolności.

Wnikliwa analiza czynników warunkujących dokonanie tak agresywnego czynu, jakim jest zabójstwo, powinna posłużyć wskazaniu kierunku skutecznych rozwiązań prewencyjnych. Książka jest skierowana do wszystkich tych, którzy dążą do prawdy i dla których prawo do życia i jego ochrona nie są obojętne.

Z recenzji dr hab. Violetty Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz, prof. UMK:

„(...) przygotowana przez autorkę niniejsza monografia stanowi niezwykle szczegółowe i wnikliwe opracowanie zagadnienia w aspekcie kryminologicznym i wiktymologicznym, a także kryminalistycznym. Poza tym dotyczy ważnego społecznie problemu – zabójstwa, które niestety popełniane jest w zaciszu ogniska domowego, gdzie ofiarami stają się osoby najbliższe, sąsiedzi czy znajomi (...). Recenzowana praca będzie stanowiła istotne uzupełnienie publikacji już znajdujących się na rynku księgarskim oraz ich istotne wzbogacenie, ze względu na szerokie spektrum badań. Autorka bowiem przeprowadziła badania *ex post facto*, badania aktowe oraz uczestniczyła w rozprawach sądowych (...). Niezwykle istotne są rozważania poświęcone aspektom psychologicznym i psychiatrycznym (...) oraz niezwykle wnikliwa analiza zagadnień związanych z system motywacyjnym sprawców. Ważną część monografii stanowią rozważania kryminalistyczne, w szczególności te dotyczące modus operandi sprawców zabójstw. Opracowanie może być skierowane do szerszego kręgu odbiorców – psychologów, pedagogów i innych zainteresowanych osób, a nie tylko do prawników”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/ksiazki-naukowe/nauki-spoeczne/prawo-monografie/analiza-typologiczna-sprawcow-zabojstw-i-ich-ofiar>

Blazej Kmiecik, Hanna Elżanowska, Justyna Kotowska (red.)

Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej w sieci. Ochrona praw dziecka w przestrzeni Internetu

Difin, Warszawa 2022, 170 s.

Prezentowana publikacja ma charakter interdyscyplinarny. Jej autorami są specjaliści w zakresie prawa kryminologii oraz pedagogiki i resocjalizacji, na co dzień w swoich badaniach i działaniach zawodowych podejmujący m.in. temat ochrony praw dziecka. Redaktorami naukowymi są eksperci w zakresie psychologii, psychoterapii oraz socjologii prawa, pracujący jako terapeuci, badacze, biegli sądowi oraz urzędnicy państwowi. Specjalizują się oni w temacie prewencji, edukacji oraz ochrony małoletnich przed przemocą, w tym przemocą seksualną.

Z recenzji dr hab. Moniki Przybysz, prof. UKSW:

„Dlaczego rodzice nie powinni umieszczać wizerunku dziecka na swoich profilach społecznościowych i jakie niebezpieczne konsekwencje może to powodować? Jak działają algorytmy treści w mediach społecznościowych? Kiedy dziecko może pozwać rodziców za umieszczanie jego zdjęcia w sieci bez jego zgody? To tylko kilka problemów podjętych w prezentowanej książce. Przedstawione w sposób oryginalny, twórczy oraz syntetyczny zagadnienia przestępstw dotyczących wolności seksualnej człowieka zasługują na uwagę i stanowią cenny materiał do lektury. Problematyka groomingu, algorytmizacji treści, tzw. łowców pedofilów, kwestia sharentingu i odpowiedzialności prawnokarnej rodzica za naruszenie prywatności dziecka w Internecie – to tylko niektóre ważne kwestie dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w sieci. Taki cel obrali zarówno autorzy, jak i redaktorzy. Wiedza dotycząca przestępstw przeciwko wolności seksualnej dotycząca dzieci jest niezbędna nie tylko do ich wykrycia, umiejętnego i pełnego empatii wsparcia osób pokrzywdzonych, ale też do tworzenia profesjonalnych procedur zapobiegawczych nadużyciom, a ponadto ich właściwej penalizacji.

To niezwykle ważna publikacja, która powinna dotrzeć do jak największej grupy odbiorców – prawników, nauczycieli, wychowawców, socjologów, medioznawców, pedagogów, osób zarządzających jednostkami edukacyjnymi, szpitali psychiatrycznych – szczególnie dziecięcych, a także szeroko pojętych służb pomoco-

wych – pracowników policji, izb dziecka, służby więziennej, czy też lekarzy, pracowników straży pożarnej, wreszcie w jak najszerszym wymiarze do rodziców. Przygotowana i zredagowana została przez wysokiej klasy specjalistów w zakresie omawianej problematyki. Prezentowany zestaw zagadnień stanowi unikatowe połączenie wiedzy, kompetencji i umiejętności autorów monografii, a sama publikacja jest unikatem w skali kraju – nie ma innej takiej pozycji naukowej łączącej tak wiele zagadnień i aspektów prawnych dotyczących Internetu i zebranych w postaci monografii naukowej”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/czynnosci-operacyjno-rozpoznawcze-polskich-sluzb-ochrony-prawa-w-prawie-krajowym-i-miedzynarodowym>

Paweł Łabuz, Jacek Kudła, Tomasz Safjański

Czynności operacyjno-rozpoznawcze polskich służb ochrony prawa w prawie krajowym i międzynarodowym

Difin, Warszawa 2022, 436 s.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze stanowią obecnie bardzo mało znany obszar niejawnego działania uprawnionych służb państwowych w zakresie realizacji zadań zapobiegawczych wykrywczych, jak wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Ponadto przedmiotowa tematyka stanowi niejednokrotnie „kontrowersyjne” dyskusje w zakresie działalności operacyjnej służb specjalnych i policyjnych niewątpliwie mających umocowanie prawne naruszania praw i wolności obywatelskich. Przygotowane opracowanie z całą pewnością stanowi kompleksowe studium naukowo-praktyczne z przedmiotowego obszaru.

Z recenzji dr hab. Dobrosławy Szumiło-Kulczyckiej, prof. UJ:

„Publikacja prezentuje wysoki merytoryczny poziom, gwarantowany doświadczeniem zawodowym i pozycją jej autorów. W szeroki sposób wykorzystano w niej orzecznictwo sądowe, w tym orzecznictwo SN i TK. Wyczerpująco przedstawiono najważniejszą literaturę poświęconą omawianym czynnościom operacyjno-rozpoznawczym. Niewątpliwie książka stanowi ważne źródło szkoleniowe zarówno dla osób uczących się w kierunku prowadzenia w przyszłości czynności operacyjno-rozpoznawczych (studenci szkół policyjnych, studenci kierunków bezpieczeństwa, studenci kierunku prawo), jak też dla praktyków stosujących czynności operacyjno-rozpoznawcze lub oceniających ich efekty (policjantów, aplikantów prokuratorskich i sądowych, prokuratorów, sędziów, adwokatów)”.

Z recenzji dr. hab. Piotra Herbowskiego, prof. Uniwersytetu SWPS:

„Monografia podejmuje szerokie spektrum zagadnień dotyczących czynności operacyjno-rozpoznawczych realizowanych przez polskie służby ochrony prawa poczynając od obszernego omówienia wszystkich metod i form tych czynności, poprzez szczegółową analizę każdej z nich a skończywszy na propozycjach rozwiązań prawnych w zakresie regulacji i kontroli tych czynności. (...) Niezwykle przydatne z punktu widzenia praktycznych aspektów związanych z czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi są wzory pism dołączone do monografii – zarządzeń, postanowień i wniosków, niezbędnych do tego, by wyniki tych czynności mogły w sposób legalny zostać przeniesione do postępowania karnego”.

Źródło: <https://ksiegarnia.difin.pl/czynnosci-operacyjno-rozpoznawcze-polskich-sluzb-ochrony-prawa-w-prawie-krajowym-i-miedzynarodowym>

Andrzej Adamski (red.)

Kryminologiczne i prawnokarne aspekty podrabiania towarów i fałszowania produktów leczniczych

C.H. Beck, Warszawa 2022, 368 s.

Publikacja *Kryminologiczne i prawnokarne aspekty podrabiania towarów i fałszowania produktów leczniczych* jest monografią naukową z zakresu prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Składa się z czterech części i obejmuje analizę fenomenologiczną i prawno-porównawczą tytułowego zjawiska ze szczególnym uwzględnieniem Chin i Polski.

W pierwszej części książki omówiono rolę Chińskiej Republiki Ludowej – światowego lidera w produkcji podrabianych towarów i produktów leczniczych oraz ich sprzedaży z wykorzystaniem Internetu i mediów elektronicznych. Scharakteryzowano również działania zapobiegawcze podejmowane przez międzynarodowe organizacje policyjne i Komisję Europejską.

Druga część książki ma charakter empiryczny i przedstawia wyniki badań aktowych nad handlem podrabianymi towarami i produktami leczniczymi w Polsce. Analiza tego zagadnienia obejmuje 1093 sprawy z art. 305 PrWłPrzem i art. 124 PrFarm prawomocnie zakończonych w latach 2011–2015.

Na trzecią, prawno-porównawczą część książki składają się dwa opracowania. Pierwsze analizuje zakres penalizacji podrabiania towarów i fałszowania produktów leczniczych w prawie międzynarodowym, angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Drugie przedstawia ocenę dostosowania polskiego ustawodawstwa karnego do międzynarodowych i europejskich standardów normatywnych w dziedzinie przeciwdziałania fałszowaniu produktów leczniczych.

Czwarta część monografii, oprócz wykładni doktrynalnej przepisów art. 305 PrWłPrzem i art. 124 PrFarm, zawiera postulaty pod adresem ustawodawcy mające na celu modyfikację obu tych przepisów w celu wzmocnienia ochrony prawnej uczestników obrotu produktami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi oraz wtórnego obrotu produktami leczniczymi.

Źródło: <https://www.ksiegarnia.beck.pl/serie-wydawnicze/monografie-prawnicze/20962-kryminologiczne-i-prawnokarne-aspekty-podrabiania-towarow-i-falszowania-produktow-leczniczych-andrzej-adamski>

Michał Grudecki

Kontratypy pozaustawowe w polskim prawie karnym

C.H. Beck, Warszawa 2022, 632 s.

Publikacja zawiera nie tylko kompleksowe omówienie tak zwanych kontratypów pozaustawowych, czyli okoliczności wyłączających bezprawność, ale też odniesienia do wielu innych istotnych problemów z zakresu odpowiedzialności karnej.

Autor szczegółowo analizuje problem na wielu płaszczyznach, powołując i polemizując z szerokim spektrum orzecznictwa i literatury.

Monografia zawiera omówienie zagadnień m.in. takich, jak:

- analiza pojęcia bezprawności jako elementu struktury przestępstwa w nauce prawa karnego i jej kształt na kanwach różnych koncepcji w doktrynie;
- relacja koncepcji nom sprzężonych do znamion typu czynu zabronionego;
- charakter prawny bezprawności karnej i kontratypów z uwzględnieniem omówienia przesłanek kontratypizacji;
- społeczna akceptowalność sposobu obcowania z dobrem prawnym;
- źródła regulacji kontratypów oraz ich relacje z zasadami prawa;
- zagadnienie zgody dzierżyciela dobra;
- miejsce zwyczaju w prawie karnym;
- ryzyko sportowe w świetle prawa karnego;
- oddziaływanie wychowawcze na małoletnich (w tym problematyka karcenia i stosowania kar cielesnych wobec małoletnich);
- działalność artystyczna a prawo karne.

Książka adresowana jest zarówno do teoretyków, jak i do praktyków prawa karnego: sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych, aplikantów aplikacji sędziowskiej, prokuratorskiej, adwokackiej, radcowskiej.

Źródło: <https://www.ksiegarnia.beck.pl/serie-wydawnicze/monografie-prawnicze/20475-kontratypy-pozastawowe-w-polskim-prawie-karnym-michal-grudecki>

Michał Leciak

Doping w sporcie i jego prawnokarne oceny

C.H. Beck, Warszawa 2022, 348 s.

Pierwsze w polskiej literaturze prawniczej opracowanie poświęcone problematyce karnoprawnej reakcji na zjawisko dopingu w sporcie.

Celem rozprawy jest nie tylko analiza funkcjonujących w Polsce regulacji karnych, mogących znaleźć zastosowanie dla zwalczania tego typu praktyk, ale zarazem próba udzielenia odpowiedzi na pytanie o zasadność ingerencji karnoprawnej i jej ewentualny zakres. Realizacji takiego założenia służy w znacznej mierze przeprowadzona w pracy analiza porównawcza, obejmująca rozwiązania karnoprawne przyjęte w innych krajach w obszarze walki z dopingiem w sporcie, wsparta szeroko wykorzystanym dorobkiem zagranicznego piśmiennictwa.

Publikacja jest adresowana do przedstawicieli zarówno nauki prawa, jak i praktyki wymiaru sprawiedliwości, w tym sędziów, prokuratorów, pracowników wybranych służb, adwokatów, radców prawnych.

Kontekst praktyczny podjętej problematyki sprawia, że może okazać się również przydatna podmiotom funkcjonującym na rynku sportowym, w tym m.in. zawodnikom, trenerom, arbitrom, pracownikom organizacji antydopingowych oraz sądownictwa sportowego.

Źródło: <https://www.ksiegarnia.beck.pl/serie-wydawnicze/monografie-prawnicze/20620-doping-w-sporcie-i-jego-prawnokarne-oceny-michal-leciak>

Sebastian Kowalski, prof. dr hab. Maciej Małolepszy

Prawo karne i postępowanie karne w dobie epidemii COVID-19. Doświadczenia polskie i wybranych państw europejskich

C.H. Beck, Warszawa 2022, 348 s.

Książka jest wynikiem badań nad zmieniającym się prawem karnym i postępowaniem karnym w czasach epidemii COVID-19 prowadzonych w Katedrze Prawa Karnego i Postępowania Karnego INP Uniwersytetu Zielonogórskiego. Monografia zawiera ocenę zmian legislacyjnych, wprowadzanych w ostatnim czasie na gruncie prawa polskiego, niemieckiego, francuskiego, chorwackiego i słowackiego, uzasadnianych przez prowadzącą rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2.

Publikacja składa się z dwóch części.

- W pierwszej zostały szczegółowo omówione najważniejsze zmiany w polskim prawie karnym i postępowaniu karnym, jakie miały miejsce w czasie epidemii.
- W drugiej – zmiany dotyczące prawa karnego, postępowania karnego lub praw człowieka we wskazanych wcześniej państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Publikacja ukazuje głębokie różnice pomiędzy polskim a niemieckim, francuskim, chorwackim czy słowackim podejściem ustawodawcy do zmian legislacyjnych w obrębie prawa karnego i postępowania karnego w dobie epidemii. Aktywność polskiego ustawodawcy w zakresie tworzenia nowych przepisów karnych była znacznie większa niż w innych krajach i w dużej mierze dotyczyła instytucji niemających nic wspólnego z epidemią i jej skutkami.

Szczegółowo omówiono następujące zagadnienia:

- zmiany w polskim prawie karnym w dobie epidemii COVID-19 z perspektywy konstytucyjnej,
- nowelizację art. 37a KK i jej skutki,
- zmiany legislacyjne w zakresie środków zapobiegawczych, a zwłaszcza dotyczące art. 258a i 276a KPK,
- udział stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej przeprowadzonej w formie zdalnej,
- wpływ zmian w zakresie przesłanek orzekania kary łącznej na przebieg postępowania w sprawie o wydanie wyroku łącznego,
- wpływ epidemii na zmiany legislacyjne na gruncie francuskiego procesu karnego,
- postrzeganie praw podstawowych w następstwie epidemii w Niemczech,
- wpływ epidemii na niemieckie prawo karne i prawo wykroczeń oraz niemiecki proces karny,
- funkcjonalność niemieckiego procesu karnego pomimo dynamicznie rozwijającej się epidemii,
- wpływ epidemii na szeroko rozumiane chorwackie prawo karne,
- wpływ epidemii na ochronę praw człowieka w prawie słowackim, w szczególności w odniesieniu do wprowadzania stanów nadzwyczajnych oraz relacji państwo–Kościół na przykładzie prawa słowackiego.

Książka adresowana jest przede wszystkim do pracowników naukowych szkół wyższych, sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych oraz studentów w charakterze literatury uzupełniającej wiedzę z zakresu prawa karnego, postępowania karnego i komparatystyki.

Źródło: <https://www.księgarnia.beck.pl/serie-wydawnicze/monografie-prawnicze/20956-prawo-karne-i-postepowanie-karne-w-dobie-epidemii-covid-19-doswiadczenia-polskie-i-wybranych-panstw-europejskich-maciej-malolepszy>

Magdalena Najda, Aleksandra Rutkowska, Dariusz Rutkowski

Psychologia sali sądowej

Wydawnictwo: Od.Nowa, Bielsko-Biała 2022, 286 s.

Psychologia sali sądowej koncentruje się na tematyce pozaprawnej warstwy postępowania sądowego. Autorzy podejmują, rzadko obecny w literaturze prawniczej, problem znaczenia, jaki mają dla przebiegu, a nierzadko także dla wyniku postępowania, sposób komunikowania się, emocje i stres, typ motywacji, a także fizyczne zmęczenie. Zagadnienia ujmowane są z perspektywy sędziów i psychologa, co nadaje treściom przekazywanym w książce niezwykle praktyczny, życiowy wymiar przy pełnym zachowaniu ich wartości naukowej. Książka zawiera wiele konkretnych wskazówek dotyczących tego, jak kierować salą sądową, a także własnymi zasobami psychicznymi.

Obok narzędzi komunikacyjnych ułatwiających porozumiewanie się z uczestnikami postępowania i zarządzanie konfliktem, czytelnik znajdzie techniki kierowania trudnymi emocjami, metody radzenia sobie z agresją, a także wskazówki, jak sędziowie powinni zadbać o siebie, aby uniknąć negatywnych skutków stresu związanego z pracą. Rysunki autorstwa sędziego Arkadiusza Krupy, będące jednocześnie uzupełnieniem, ilustracją i komentarzem przekazywanych treści, dodają książce uniwersalną wartość, jaką jest poczucie humoru.

Autorzy Magdalena Najda, filozof i psycholog, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego; wykładowca i autorka programów szkoleń z dziedziny etyki zawodowej dla sędziów, komunikacji i zarządzania emocjami w kontekście postępowania sądowego; od wielu lat współpracuje z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury; zatrudniona w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku, współpracuje z Uniwersytetem SWPS w Warszawie; autorka publikacji z dziedziny etyki zawodowej, prawa i psychologii. Aleksandra Rutkowska, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie; w 2013 r. odbyła roczny staż w ETPCz, zaś w 2021 r. odbyła dziesięciomiesięczny staż w TSUE; dwukrotnie nagrodzona przez Międzynarodową Komisję Prawników tytułem Europejski Sędzia Roku oraz wyróżnieniem; jest autorką kilku pytań prejudycjalnych do TSUE, a także glos, artykułów oraz komentarzy; jest wykładowcą KSSiP, ERA w Trewirze oraz EUI we Florencji. Dariusz Rutkowski, sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu; ma wieloletnie doświadczenie orzecznicze w sprawach cywilnych, upadłościowych i gospodarczych; współautor Komentarza do Kodeksu postępowania cywilnego, wykładowca Wydawnictwa Wolters Kluwer w zakresie procedury cywilnej, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego i Uniwersytetu SWPS w zakresie mediacji w sprawach gospodarczych; członek komisji egzaminacyjnych do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego.

Źródło: <https://www.wydawnictwo-odnowa.pl/strona-glowna/1039-psychologia-sali-sadowej-9788366720725.html>

Marcin Krzywicki

Kryminalne rozpoznanie penitencjarne. Podstawy teoretyczne

Wydawnictwo FNCE, Chomęcice 2022, 112 s.

Jednostki penitencjarne spełniają szczególne zadania polegające na izolowaniu i resocjalizowaniu w tych warunkach osób, które naruszyły normy prawne. W związku z tym stanowią miejsca, w których pod przymusem przebywa wielu zdemoralizowanych i agresywnych osadzonych, tworzących specyficzną, niebez-

pieczną i wrogo nastawioną do otoczenia społeczność. Dla właściwej realizacji zadań związanych z izolacją więzienną personel penitencjarny musi mieć wiedzę o zagrożeniach pochodzących ze strony więźniów, możliwą do uzyskania głównie w wyniku prowadzenia rozpoznania kryminalnego. Niniejsze opracowanie zawiera podstawy w zakresie teorii informacji rozpoznawczej, organizacji i zarządzania kryminalnym rozpoznaniem penitencjarnym oraz zasad prakseologicznych i etyki działań rozpoznawczych prowadzonych w środowisku więźniów.

Źródło: <https://ksiegarnia.pwn.pl/Kryminalne-rozpoznanie-penitencjarne,958397092,p.html>

Anna Szuba-Boroń

Obraz przestępcy w prozie Sergiusza Piaseckiego na tle poglądów kryminologicznych epoki

Oficina Wydawnicza AFM, Kraków 2021, 382 s.

Ze wstępu:

„Od czasu zaistnienia współczesnej nauki, w dobie nawiązującego do oświecenia pozytywizmu, na pytania o przyczyny przestępstw próbowano odpowiedzieć zgodnie z jej obowiązującym paradygmatem: stawiano hipotezy, próbowano weryfikować je empirycznie. Wyniki badań starano się uporządkować i objaśnić, budując teorie kryminologiczne czy może ściślej: teorie etiologiczne w kryminologii. Przez kilkadziesiąt lat badań i poszukiwań próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie, czy o tym, jakim człowiek ostatecznie jest, przestępcą czy nieprzestępcą, decyduje bardziej natura (ściślej: biologia) czy środowisko i wychowanie, a więc czynniki środowiskowe społeczne. Pytanie postawione swego czasu przez Francisca Galtona: „nature or nurture?” mimo wysiłków wciąż pozostawało bez jednoznacznej odpowiedzi.

Niezależnie od wysiłków kryminologów, tak badaczy, jak i teoretyków, a także wielu psychiatrów czy psychologów, podobne rozważania snuli też zwykli ludzie – na ogół na podstawie osobistych doświadczeń lub spostrzeżeń – a także wcale liczni pisarze. Wśród tych ostatnich szczególną kategorię stanowią pisarze, którzy albo byli przestępcami (jak na przykład Urke Nahalnik), albo – (jak Fiodor Dostojewski) w swym doświadczeniu życiowym mieli więzienie lub katorgę.

Jednym z takich pisarzy był Sergiusz Piasecki. Zanim został pisarzem, był przemytnikiem, przestępcą, agentem Oddziału II Sztabu Generalnego, wielokrotnie więźniem. W międzyczasie, w czasie okupacji podczas II wojny światowej, wykonywał wyroki śmierci w imieniu Armii Krajowej. Był, jak się miało okazać, utalentowanym pisarzem, publicystą, wnikliwym obserwatorem otaczającej go rzeczywistości. Ta rzeczywistość przez kilkanaście lat jego życia ograniczona była do kilku więzień, w tym najcięższego w Polsce międzywojennej miejsca odosobnienia dla najgroźniejszych zbrodniarzy – więzienia na Świętym Krzyżu. W swoich powieściach Piasecki opisywał świat przestępczy dawnych Kresów Wschodnich. Świat, którego był częścią i wnikliwym obserwatorem. W konsekwencji co najmniej siedem spośród trzynastu napisanych przez niego powieści może stanowić materiał badawczy dla kryminologa”.

Źródło: https://www.ka.edu.pl/gfx/ksw/userfiles/wydawnictwo/szuba_spis_wstep.pdf

Juliusz Makarewicz

Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej

Instytut Allerhanda, Lwów 1924 – Warszawa 2022

To jedno z najcenniejszych dzieł polskiej nauki prawa karnego, które jest dowodem tego, jak należy prowadzić badania historyczno-prawnoporównawcze nad instytucjami prawnymi z celem w postaci kodyfikacji prawa i jak o nim pisać. Juliusz Makarewicz, analizując zasady prawa karnego, jak i poszczególne instytucje, sięga do ich historii, przywołuje rozwiązania legislacyjne z różnych porządków prawnych, od Chile przez Stany Zjednoczone Ameryki, Portugalię, Hiszpanię, Niemcy, Rosję po Chiny i Japonię. Dodatkowo przedstawia treść projektu polskiego prawa karnego, które w 1932 r. stało się kodeksem karnym, powszechnie znanym jako „Kodeks Makarewicza” – chociaż duży udział w jego przygotowaniu mieli też inni, a szczególnie Wacław Makowski.

Julian Nowotny (o pierwszym wydaniu książki, 1914):

„Autor (...) nie poszedł również wzorem innych (...) nie zadowolili się prostolinijną tradycyjną metodą budowy systemu prawa karnego, lecz, przerywając zamknięte koło prawa pozytywnego, stanął na stanowisku pozwalającym mu patrzeć na prawo karne oraz tegoż instytucje prawne z punktu niejako wyższego, bo niezwiązanego ściśle z pewną przestrzenią miejsca i czasu, z egzystencją tej lub owej grupy społecznej. Oceniając wartość i znaczenie metody prawnoporównawczej dla nauki prawa karnego, rozumiał, że ewolucja poszczególnych instytucji prawnych, przełamując granice państwowych terytoriów, staje się własnością ogólną wszystkich państw kulturalnych opartych na ustroju prawnym, że zatem uwzględnienie obok rozwojowego charakteru prawa także i porównawczego tegoż znaczenia, jest wyższym niejako stopniem umiętnego na świat prawa poglądu, oraz że lepiej i korzystniej oddziaływa na zrozumienie instytucji prawnych danego społeczeństwa ich ujęcie i opracowanie ze stanowiska prawnoporównawczej analizy, jak obracanie się w ciasnym kole dogmatycznego ich rozbioru z punktu widzenia prawa pozytywnego. (...) W odważnym podjęciu powyższego, bądź co bądź ryzykownego zadania leży bez wątpienia główna i rzeczywista zasługa autora oraz dowód wybitnej tegoż indywidualności. Nie tylko jednak ta właściwa autorowi samodzielność w szukaniu nowych dróg stała się wskaźnikiem zastosowania odrębnej, niejako rozszerzającej analityczno-krytyczny kąt widzenia metody przy niniejszej pracy, kierowały nim też bez wątpienia i względy natury praktycznej. Jednym z nich był взгляд natury dydaktycznej”.

Źródło: <https://glosprawa.pl/aktualnosci/podsumowanie-2022-roku-nadzieje-na-rok-2023#>

Witold Klaus, Irena Rzeplińska, Dagmara Woźniakowska-Fajst (red.)

Criminal Careers. Life and Crime Trajectories of Former Juvenile Offenders in Adulthood

Routledge 2022, 302 s.

Criminal Careers follows the lives and criminal behaviours of 2,397 people in Poland who as juveniles committed a crime and received a form of punishment from the juvenile court between the late 1980s and the

year 2000. Through combining quantitative and qualitative research, their criminal careers, the differences between men and women, risk factors, and reasons for nondesistance are analysed.

Uniquely, the authors have used an extensive database of former juveniles, in which as many as 40% were women. This book therefore makes a comparison between women and men in terms of their future life paths. Additionally, the researched group consisted of teenagers from two different periods: the 1980s (the transition generation) and 2000 (the millennial generation), which in the context of Central and Eastern European countries means that they entered adulthood in completely different realities. These differences are therefore also explored in depth within the book.

By focusing on Poland, the book provides a different perspective to criminal career research, which is generally limited to a few countries in Western Europe and the United States.

The book will be of great interest to academics and students who are developing their own research in the fields of criminal careers, juvenile delinquency, and antisocial behaviours by young people. It will also appeal to professionals, including juvenile judges, probation officers, staff in correctional facilities and social rehabilitation institutions, social workers and employees of nonprofit organisations that support juveniles, people in crisis, and prisoners or ex-prisoners.

Źródło: <https://www.routledge.com/Criminal-Careers-Life-and-Crime-Trajectories-of-Former-Juvenile-Offenders/Klaus-Rzeplinska-Wozniakowska-Fajst/p/book/9781032365435>

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA TEKSTÓW

Szanowni Państwo,

w imieniu Komitetu Redakcyjnego „Biuletynu Kryminologicznego” serdecznie zapraszam do nadsyłania artykułów do publikacji w naszym czasopiśmie.

„Biuletyn Kryminologiczny” (poprzednia nazwa: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii”) wydawany jest od 1991 r. Do 2008 r. wydawany był w formie papierowej (ISSN 2084-5375). Od 2009 r. wydawany jest wyłącznie w formie elektronicznej.

„Biuletyn Kryminologiczny” znajduje się w *Wykazie czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych MEiN* (aktualizacja z dnia 1 grudnia 2021 r.) z przyznaną liczbą 40 pkt. za publikację. Jest ponadto indeksowany w bazie ICI Journals Master List za 2021 r. – wskaźnik Index Copernicus Value ICV2021 = 80.43 (wskaźnik dla 2020 r.: ICV2020 = 73.00).

Zgodnie z profilem czasopisma, zaproszenie kierowane jest szczególnie do młodych naukowców, doktorantów, absolwentów, a także studentów, którzy na jego łamach pragnęliby opublikować wyniki prowadzonych przez siebie badań lub analiz teoretycznych.

Chciałabym również zwrócić się do wszystkich promotorów i recenzentów prac dyplomowych oraz opiekunów naukowych, którzy znają prace warte szerszego upublicznienia, z prośbą o przekazanie informacji o możliwości publikacji w „Biuletynie” autorom tych prac.

„Biuletyn Kryminologiczny” składa się z dwóch podstawowych działów:

- artykuły – publikowane są w nim artykuły z zakresu empirycznej i teoretycznej kryminologii, prezentacje koncepcji badań i literatury przedmiotu objętego tematem opracowania, a także wyniki badań lub analiz teoretycznych z pokrewnych względem kryminologii dziedzin nauki, m.in.: prawa karnego, kryminalistyki, medycyny sądowej, psychologii i socjologii;
- informacja naukowa – umieszczane są w nim sprawozdania z kryminologicznych konferencji naukowych, których byliście państwo uczestnikami lub organizatorami, informacje o aktualnie prowadzonych przez was badaniach kryminologicznych oraz informacje o najnowszych publikacjach z zakresu kryminologii oraz recenzje książek o tematyce kryminologicznej.

Propozycje tekstów do publikacji przyjmowane są w trybie ciągłym. Artykuły publikowane są w trybie „online first”, czyli pojawiają się na stronie internetowej czasopisma po zakończeniu procesu recenzyjnego i akceptacji tekstu do publikacji. Artykuły z danego roku zbierane są w jednym numerze „Biuletynu Kryminologicznego”, przypisanym do danego roku, publikowanym raz w roku.

Wszelkie niezbędne informacje dotyczące objętości oraz formatu tekstów wraz z wytycznymi dla autorów znajdują się pod adresem:

<https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk>

Na powyższej stronie możliwe jest również zgłoszenie swojego tekstu do publikacji w czasopiśmie.

Z wyrazami szacunku
dr hab. Beata Gruszczyńska, prof. em. UW
Redaktor naczelna
„Biuletynu Kryminologicznego”



WYDAWNICTWO INP PAN

ISSN 0208-4538



9 770208 453830